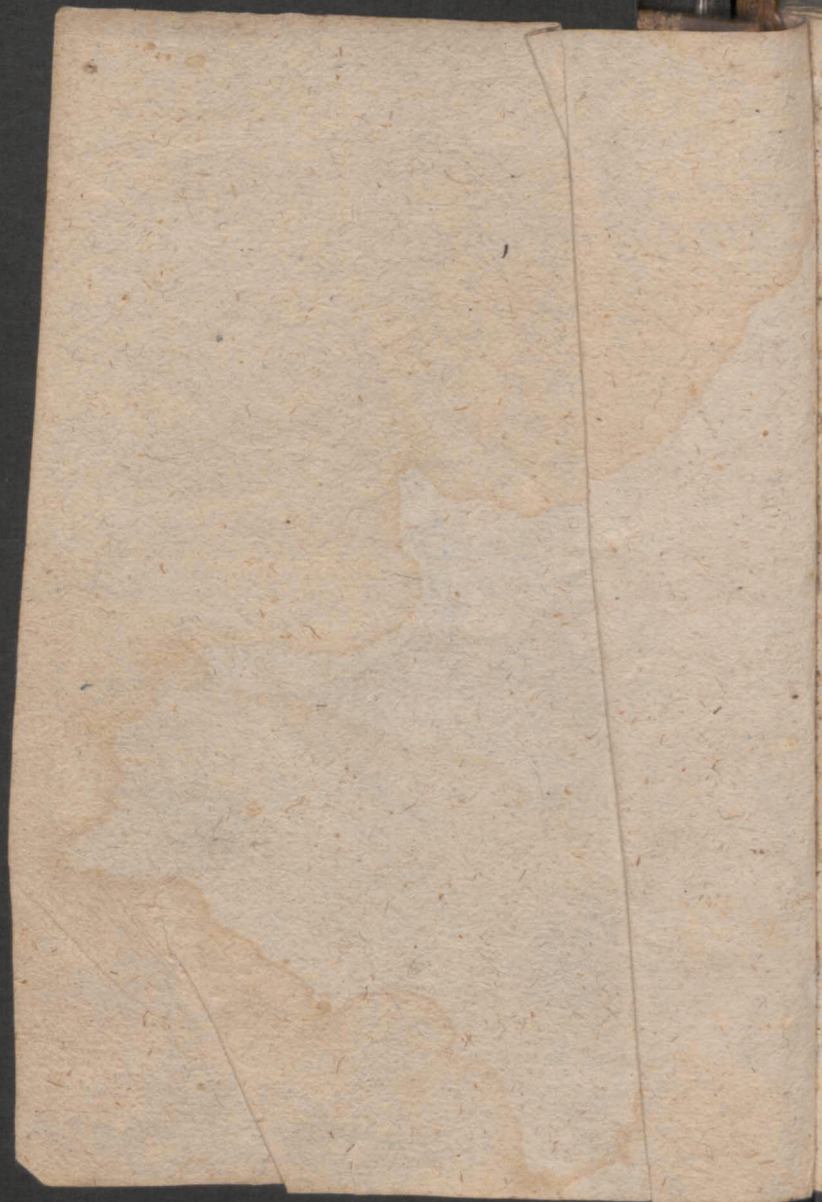


C. 1. 10





NAUKA WIARY

W Pierwszych
KOSCIOŁA CHRÝSTUSOWEGO
Wiekach,

KWITNĄCA

W KOSCIELE RZYMSKIM
dotąd wiernie

DOCHOWANA

KAZANIAMI

w Kościele S. JANA Farnym Toruńskim
Przez X. JANA KOWALSKIEGO
Societatis JESU

Pomienionego Kościoła Kaznodzieię

MIANEMI

DOWIEDZIONA.

A ná pocieę Katolikom

Eremitar Ná uwagę *Obcym* *Mon^{is} Regij*
Cam al^dulery Do Druku *ad Varsavian*

PODANA.

Roku Pańskiego 1754-

w WARSZAWIE, w Drukarni J. K. M. y Rze
czypospolitey Kollegium Societatis JESU.



Hæc dicit Dominus: State super vias, & videte, & interrogate de semitis antiquis, qua sit via bona, & ambulate in ea. Jerem: 6.

To mowi Pan: Stańcie nąd drogami, y patrzcie, á pytaycie się o ścieżki dawne, ktoraby była droga dobra, y chodźcie nią.

Ne transgrediaris terminos antiquos, quos posuerunt Patres tui. Prov: 22.

Nie przestępuj dawnych granic, ktore położyli Oycowie Twoi.

Interroga Patrem tuum, & annuntiabit tibi, majores tuos, & dicent tibi. Deut: 32.

Pytay się Oyca á oznáymy tobie, Przodków twoich á powiedzą ci.



JASNIE WIELMOZNEMU
NAYPRZEWIELEBNIEYSZEMU
Jego MCI XIĘDZU

WOYCIECHOWI

z Leszcza

LESKIEMU

z Bożey y Stolicy Apostolskiej Łaski
BISKUPOWI CHEŁMINSKIEMU
y POMEZANSKIEMU
Trybunału Skárbowego Koronnego
PREZYDENTOWI.

K Torzykolwiek swoje uczone prace na
swiat wydaig, y Komu przypisuię,
pilnie tego przestrzegaig; aby y Księ-
zka była przyjemna temu, komu ię ofia-
ruig, y wzaiemnie z Godności odbieraigce-
go na nię spływała ozdoba, y szacunek.
Co iákom iá wiernie zachował Two-
ia JASNIE WIELMOZNY NAYPRZE-

(2)

WIE.

WIELEBNIYSZY PANIE ku mnie tak
skawość, y nieporównana Osoby Twoiey ob-
ficie wyświadcza Godność. Te to albowiem
te które Ci ofiaruję Kázania, na któreś przed
dwie ma laty w Toruniu ochotnie ugeſzczał,
ktorycheś pilnie ſłuchał, w ktorycheś ſobie
tak ſmakował; iżeś mi (nâymniey otym
niemyślącemu) poczatkkiem, y powodem był,
aby m ie do druku podał, o toś nalegał, na
to koſzt iako chętnie przyobcowwał, tak
hojnie tożył. Czym iako tę pracę moję
wdzięczną ſobie oświadczyteś, iak wſzyſt-
kim uczyniteś ſzacowną. Wielkość albo-
wiem Zaczności Twoiey, krom tak ojobli-
wey approbacyi ſamym Imienia Twoiego
na czele Lucubracyi położeniem zdolna ieſt
uczynić ją poważną, oczu, y pilności Czytelni-
ka godną, dla poſpolitego rozumienia: iż
nie podłego wielkim ludziom ofiarowane
nie bywa. Nie mnieyby zaś ſkromności
Twoiey náprzykrzona była, iako ſzczuſto-
ścię tej Kſiążki nie objęta wielkich Przy-
miotow, y Cnot Twoich, pochwala, gdy
by każde z nich oſobne; a przyzwoite ſo-
bie miało zaſtąpić miejsce. Ogotem tylko

rzec mogą: żeś w Osobie Swoicy to wszystko, cokolwiek szacunku, czci, y nąśladowania godnego jest odziedziczył. Tu z poszanowaniem upatrujemy wysokość urodzenia w starożytnym Domu z Westfalii pochodzącym, do Prus z Krzyżakami na podbicie Pogan w wojennych Mężach zaśszłym, tam przez długie wieki (iako Genealogiczna tu przydana Tablica pokazuje) na Wojnach Męztwem, na wysokich Urzędach rządzą, sądową sprawiedliwość, w rządach dzielnością, zasłużonym; z Pierwszemi Pruskiemi y innymi Woiewodztw Domami J. J. WW. CZAPSKICH, DĄBSKICH, MOSZCZENSKICH, TRZCINSKICH, KONARSKICH, GRABOWSKICH, ZAWADZKICH, DĄMBROWSKICH, PŁAWINSKICH, PRUSZAKOW, PININSKICH, KOZIOBRODZKICH, JASIENSKICH, GRĄBCZEWSKICH, DZIAŁOWSKICH, PAWŁOWSKICH, KLINSKICH, POWALSKICH, CZARLINSKICH, PŁASKOWSKICH, REMBOWSKICH, BAGNIEWSKICH, ŻEBINSKICH OSTROWIDZKICH, SUMIN-

MINSKICH, ORŁOWSKICH, ELZA
NOWSKICH, PIWNICKICH, LNIN
SKICH, WYSOCKICH, ZALESKICH,
KALSZTYNOW, JEZIEBSKICH, &c.
zpokrewnionym.

Tu wspaniałość czci godney Osoby wyso
ki umysł ná oko wydaigca. Tu dowcip w szer
laciemi náukami wypolerowany. Tu prze
zorność dlugim wielu funkcyi podięciem do
świadczona. Tu przyiemność wszystkich
zniewalaigca z mocnym, przy Religii Prá
wach, y szuszności obstawaniem polęczona.
Tu powaga Biskupa, wspaniałość Senatora,
z Zakonnę wzaiemnie tak się miarkuie po
kora, iż ani pokora ná podłość; ani po
waga ná wyniosłość niepochozi. A iako
Zakonne Urzędy Stopniami Ci były do tak
wysokiey w Duchowney y Swieckey Rze
czypospolitey Godności, tak ná tey zostaię
wysokości ani koloru Zakonnego nieodmie
niaisz, ani Cnoty, że śmieie mówić mogą: Et
Senatorem fecisti & Religiosum non ami
fisti. Doznały dawnieysze wicki iak chwa
tebnemi, iak Rzeczypospolitey Chrześciań
skiej pożytecznemi, osobliwemi dziełami pa
miętni

miętni byli, których na wysokie Godności
 z Zakonnych wyniesiono cieniow; (Pieknie
 to wywodzi sławny Káznodzieia Włoski Se-
 guery (a) tegoż niemniej w Tobie Mądrym,
 Pobożnym, y gorliwym Biskupie, przezor-
 nym, pilnym, y mocnym Senatorze, teraz
 Kościół Boży, y Oyczyzna doznać. Stan
 też Zakonny wszelakiey Reguły w tym znay-
 duigcey się Krolestwie iako z pomiędzy wszy-
 stkich swoich Tobą najwyżey wyniesionym
 zaśzczyca się, tak zniewymowną pociechą wi-
 dzi, że tey samey ktoraś tak przyozdobio-
 ny, Godności wielką iestę Ozdobą. Two-
 ie nákoniec Pruskie Kraie z obfitym ukon-
 sentowaniem S. Páwła wykrzykuig słowy:
 Talis nobis decebat ut esset Pontifex (b)
 Albowiem iako Prusy Wiare Świętą od pic-
 wszych przyięty swoich Apostołów, zte-
 goż Zakonu Biskupow SS. Woyciecha, Bruno-
 na, Christina, tak zachowanie, y pomnozenie
 iciey w Twoicy Gorliwości mile upatruig, y
 wysoce szacuię. Jak bowiem gorącym błędz-
 cych owieczek do iedney zagarnienia owczar-
 ni pałasz prágnieniem, znać dobrze z nie-

210y.

(a) Causa Religiosorum in foro Laicorum. Panegyri-
 co in Honorem Religiosorū Ordinū (b) ad Hebr: 7.

zwycięzonego usiłowania, którym rozdziel
tu im, y osobnego dla nich ku niepráwey czci
Boskiey budowania niedopuszczasz. Z takó
wey gorliwości pochodzi: iż te Kázania má
igce osobliwie za Cel prawdę Wiary Świę
tey Katolickiey Rzymskiey upodobałeś sobie
iako środek do uznania iey błędnych pro
wadzców, y áby z pod prasy drukarskiey dla
pożytku pospolitego wyszły; prágnałeś. Daj
BOZE (dla ktorego Bliźnich kochamy, y im
gorąco zbawienia życzymy) áby y Twoie
Zámysły dla nich dáremne niebyły, y práca
moja. Jać w prawdzie iákożkolwiek znam
nieudolność moię, mam iednak w BOGU ná
dzieię: iż o prawdzie Wiary Katolickiey do
statecznie przekonany będzie, ktokolwiek
iey w tey Księgze szukać zechce. Ktorę gdy
oddaię, długoletniego zdrowia, y pomys'nego
(zwłaszcza w zbawiennych owieczek poży
tkach) powodzenia życzę.

J. W. N. PANA y DOBRODZIEJA

náynizszy Sluga

X. JAN KOWALSKI S. J.

RAMENTI Religiosam Vitam Professa.

AGNES Nupta

HCO CASIMIRO de Zawada
ZAWADZKI

cii Terræ Tucholiensis
Aiselsori.

S E R I E S
NOBILISSIMI GENERIS

De
L I E S E L I C H T

à LESZCZĄ

L E S C I O R U M

Oriundi è Vestphalia
Utrobique

Ab Uno è Præstantissimis
Ad JLLUSTRISSIMUM
DOMINUM

ADALBER
EPISCOPUM CULMEN



In Prussiam cum Crucigeris delati
Emeriti.

Hujus Familie Viris
& REVERENDISSIMUM
DOMINUM

TUM LESKI
SEM & POMEZANIE

Per Directam lineam Ex Authenticis Documentis

D E D U C T A.

Omissis Antiquioribus agmen ducit Descendentium

PETRUS de LIESELICHT Gubernator Terræ Culmenfis Vir in Sago & toga Emeritus; Domi, & apud Exteros (ad quos Legationibus
fungebatur) præclara Heroicorum facinorum reliquit exempla. Cum GATHARINA JOANNIS Cygenberg Gubernatoris Elbingensis
Filia procreavit ADAMUM.

ADAMUS Vexillifer Culmenfis Capitaneus Lipinenfis cum Margaretha Machwicowna Succamerarii Marienburgensis Filia procreavit JOAN-
NEM.

JOANNES integro vite Cursu Militari gloria floruit. Sponsonem quam Serenissimo Regi Poloniae Casimiro Ordines Prussie Torunii Ferie
2da post Dominicam Palmarum 1454 dederant subscripsit. Cum Christina de Gultenstein procreavit FRANCISCUM.

FRANCISCUS ENSIFER Terrarum Prussie apud Casimirum Jsgellonidam Gwardie Generalis Præfectus Annos suos in Officio Militari ex-
egit. Cum Anna de Feldow Zakrzewka procreavit PAULUM.

PAULUS in Muncere Colonelli à Rege Casimiro Jsgellonida An: 1478. collato, Regi Patriæq; perpetuo militavit. Ex Barbara de Schlei-
sen suscepit JOANNEM.

JOANNES Referendarius Regni cujus meminit Historia Domus Professie Cracoviensis. S. J. ad A. 1633. de Sigismundo I. in Militia &
Aula optimè meritus cum Joanna de Allen Metzkyńska procreavit NICOLAUM.

Anno 1367. Ex Privilegio Cra-
cigerorum.)

Anno 1398. ex Privileg. Cra-
ciger.)

Anno 1454. ex subscripta spon-
sione.)

Anno 1464. in AG. Marienburg.)
Feria 3. ante Fest S. Pauli A.)
postol.)

An: 1478. in AG. Marienburg.)
Fer. 5. post Epiph.)

An: 1551. in AG. Culmen. 6.)
Juli.)

- An. 1592. Domin. post Oshav. Epiph.]
NICOLAUS cum Sophia Joannis Luziański Succamerarii Culmenfis Filia procreavit **THOMAM**.
THOMAS Cum Catharina Petri Woianowki Capitanei Graudentini Filia procreavit **CHRISTOPHORUM**.
An. 1577. 14. Jul. in AG. Culmen.)
CHRISTOPHORUS Sub interregnum An: 1587. Judex (ut vocat) Capturalis & Nuntius ad Comitia Generalia Varfaviensia ex Palatinata Culmenfi deinde Succamerarius Culmenfis ex Barbara Alberti Kobrzyński Hæredis in Zangwierce suscepit **MICHAELEM**.
An. 1595. 20. Aug. in ASis. Castren. Covalevici.)
MICHAEL in Comitoliis Palatinatus Culmenfis Marechalcius, ad Comitia Generalia ex eodem Palatinatu, deinde ex Margaburgensi destinatus Nuntius. Sigismundo III. Rege Annos suos obsequio Militari consecravit. Cum Anna Josephi Kowalkowki Hæredis in Lubraniec Succamerarii Dobzinenfis Filia procreavit **MATHIAM**.
An. 1601. in AG. Culmen. in. Vigilia SS. A post. Petri & Pauli.)
MATHIAS cum Sabina Jannis Flawiński Judicis Nâklenfis Filia procreavit **LUCAM**.
An. 1632. in Feb. B. M. ad Nl. Ver.)
LUCAS in Præfectura militi sub Sigismundo III. rem bellicam quoad vixit strenuè administravit. Ex Comitibus Graudentinens: ad electionem Joannis Casimiri Legatus, eandem subscripsit. Cum Anna Czerwińska procreavit **LUCAM**.
An. 1685. ante Fest. S. Joani. Baptista Castro Kowalovicz.)
LUCAS Nomine & virtute bellica Genitorem egregiè præfatur; fortiter adversus Svecos pro Patria decertans. Sub Interregnum Judex Capturalis. Nuntius deinde ex Comitibus Graudentinis ac Comitia Generalia Varfaviam destinatus Electionem Joannis III. Subscripsit. Cum Anna Francisci Motczyński Judicis Bidgostienfis Filia procreavit **JOANNEM STANISLAUM** à quo descendunt alii, atq; alii.
An. 1702. Reformatio Dotis in AGis. Castren. Kowalevici.)
JOANNES Judicii Terrestris Culmenfis Assessor. Sub interregnum Judex Capturalis 1696. Eodem Anno Nuntius ex Palatinatu Culmenfi ad Comitia Generalia Convocationis, & Electionis. Item ad Badem Comitia Generalia Anni 1732. Cum Anna de Kanden Trzcianka Judicis Terrestris Culmenfis ex Catharina Czapka suscepta Filia procreavit **ADALBERTUM**, **MICHAELEM**, **CATHARINAM**, & **AGNETEM**.

ADALBERTUS Ordinis Cisterciensis

in Monasterio Peplinenfi.

1724. Profetus Festo Assumptionis B. V. M.
1732. Prior Peplinenfis.
1734. Electus Abbas Wachocensis.
1737. Electus Abbas Peplinenfis.
1738. Electus ex Capitulo Provinciali Ordinis Cisterciensis ad Capitulum Generale in Gallia celebratum Legatus. In eodem Capitulo Generali Definitor.
1741. Commissarius & Vicarius Generalis in Polonia
1747. Episcopus Culmenfis & Pomefanie.
1753. Præfidentis Tribunalis &
1754. Fiscii Regni.

MICHAEL Vexillifer & Vicepalatinus

Mariæburgensis

1730. Nuntius ad Comitia Generalia Varfaviensia.
1732. Ad Comitia Generalia Regni Convocationis & Electionis.
Paſta Convocationis paſta Conventa Subscripsit Judex Capturalis.
1735. Judex Deputatus ad Tribunal Regni ex Palatinatu Mariæburgensi.
1744. Ex Culmenfi Palatinatu.
1742. Judex Commissarius ad Tribunal Fiscii Regni &
1746. Ex Palatinatu Culmenfi.
Cum Elisabetha olim Magnæ: Joannis Comitris de Korczewice Szyk Conelli S. R. M. Filia habet **FRANCISUM**, **ANDREAM**, & **ADALBERTUM**, & filias **ANNAM** & **ZOPHIAM**.

CATHARINA BENEDICTA in Monasterio

Varfaviensii à Continuo Adoratione SSmi SA. GRAMENTI Religiosam Vitam Professa.

AGNES Nupta

Magnifico **CASIMIRO** de Zawada
ZAWADZKI
Judicii Terrestris Tucholiensis
Assessori.

An. 1532: Domin. post O
Epilm

An: 1571. 14. Jul. in
Calvo tinata
ert

An: 1593. 20. Aug: in
Castren: Covale in Lu
eg

An. 1602: in Act. Culme
Vigilia SS. Apost: Petri & P

An: 1632. in Fest: B. M. electio

An. 1685. ante Fest. S.
Bapt: in Castro Kowalov Judex
scripsit,
; alii.

An: 1702. Reformatio De
Actjs Castren: Kowale ulmensi
rzcińska
M. &

ADA
Ordinerio

in M. &

urgens



PRZEMOWA.

Pokazująca iako w wielkim powa-
żeniu ma być u Chrześcian,
pierwszych wieków Kościoł
Chrystusow, do którego od
wołują się nawet
Dystrydenci.

O Mądrości wszystkich dawnych będzie
się wypytywał Mądry: Mowi Duch Świę-
ty (a) Albowiem największa część wzel-
kiej Mądrości późniejszych wieków, zawi-
śła na biegłości w nauce dawnych Mędr-
cow, iako Oycow umiętności. A jeżeli
w przyrodzonych nawet sztukach (w kto-
rych iako tamci ledwie nam co równie pe-
wnego nadto, że więcej szukać potrzeba, zo-
stawili; tak my mniej obowiązani jesteśmy

A

na

[a] Ecclesi: 39.

Przedmowa o powadze

na ich przestawać zdaniach) tę jednak starożytności czyniemy powagę, że od niey uchwalonemi, maxymami przyśłowiami, prawami miarku emysię; one sobie za przykład wymowy, y inaych uczonych zabaw wystawiamy; Jakąż dopiero u nas powinien mieć powagę, y wiarę Święty pierwszych wieków Chrześcijaństwa Kościół, zródło pewney, bo prawowierney nauki, od Chrystusa przez Apostołów, y ich Uczniow, drugie znowu nauczających, na potomne się wieki wylewających? Przeto nietylko Katolicy, ale y inni iakieyżkolwiek Religii Chrześcianie, pierwszy Kościół Katolicki, przynajmniey do kilku po Chrystusie wiekow, mają za prawowierny: á nawet przeczyć niemogą, áby Kościół Rzymski od początku nie kwitnął Wiarą Świętą, Ktorą od niego cały świat brał; Albowiem Święty Paweł Apostoł w liście do Rzymian (b) pisze: *Dziękuję BOGU iż Wiara wasza opowiada się po całym świecie* y daley mowi, *Wiara wasza, wiara moja.* Tym się iawnie Dyssydenci oświadczają: że w nauce z dawnym Kościołem Katolickim

Rzym-

(b) ad Roman: x.

Pierwiaszkowego Kościoła Chrystusowego.

Rzymskim zgodę zachowują, y tak ku końcu swoiey Auszpurskiey konfessyi Luterani mówią: *Atac iest zebrana u nas nauka, w ktorey kazdy widzieć może, że w niej nic niemasz co by się z Pismem świętym, albo z Kościołem Katolickim, albo też y Rzymskim (ile nam on z Pisarzow starodawnych wiadomy iest) niezgadzało.* Widzieć nietylko w Luterskich, ale y Kalwińskich, Zwinglitskich &c. Księgach, iako nauki swoiey Doktorami dawnymi Katolickimi, dzieciami pierwzych wiekow Kościoła popierać usiłują; czytając iako potwarzają Kościół Rzymski, że od pierwzey Wiary swoiey odstąpił; iako się czynią Reformatorami Chrześciaństwa, pierwiaszkową Wiarę przywracającymi. Tak Kalwin odpowiadając na list Kardynała Sadoleta do Genewczykow pisany oświadcza się, iż *On w nauce bardziej się zgadza z nauką starodawnego Kościoła, niżeli Katolicy Rzymscy, y nioco bardziej się niestara, iako o to, dżeby kiedyż tedyż była przywrócona twarz starodawnego Kościoła, którą (prawdzi) zliży nie uczeni ludzie zaszcpecili a potym*

Przedmowa o Powódze

ię Biskup Rzymski y iego fakcyja złośliwie porzarpata, y niemal cale zamazata. Daley tamże prawi, a iż niewspomnę starodawney Kościoła formy, którą Apostołowie postonowili; staw sobie przed oczy owę dawną Kościoła twarz, iaką miał za czasow Bazylego y Chryzostoma u Grekow; Cypryana, Ambrozego, Augustyna u Łacinnikow, iako w ich Księgach wyrażoną widzimy. Ktory to Kalwina wymyśli, o zaszcpeceniu, zapługawieniu, y zatarciu Twarzy Niepokalaney Oblubienicy Chrystusowey, to jest niezwycięzonego Kościoła iego, iawnie się sprzeciwia S. Pawłowi piszącemu do Ephesow (c) Chrystus ukochał Kościół, y siebie samego zań wydał, a żeby go poświęcił oczyszciając go Kąpielą wody w słowie żywota, a żeby wystawił sam sobie chwalebny Oblubienicę niemaigę żadney skazy, ani marzczki, ani co temu podobnego, ale żeby świętą była, y Niepokalana. A iako wybrał sobie tę Oblubienicę nie na czas iaki, ale na zawsze do skończenia świata (Matt. 18.) tak ię sobie Świętą y Niepokalaną uczynił na zawsze.

Lecz

(c) ad Ephes: cap: 5. Vers: 27.

Pierniastkowego Kościoła Chrystusowego.

Lecz gdy dawną Kościoła Wiarę 2.

przywracającemi czynią się, zarazbyśmy ich o wiele á wielce trudnych rzeczy pytać mieli: kiedyż to ten Kościół Rzymski od prawdziwey Wiary odstąpił? ktorego Roku? za ktorego Papieża? który błąd był Kościoła Rzymskiego? kto go o to przekonał? ktorzy Doktorowie kacerstwo iego zbijali? który mu się Kościół prawowierny sprzeciwił? Czyli upadła po całym świecie Wiara prawdziwa y ludzie przez tyle wieków zbawieni bydź niemogli? gdyż bez Wiary iako twierdzi S. Paweł Apostoł (d) niepodobna się Panu BOGU podobać: czyli upadł ten Kościół, który iest od tegoż Apostoła dla trwałości nazwany *Filarem y twierdzą prawdy*? ktorego iako mowi Chrystus (e) *y bramy piekielne przemodz nie miały*? Czyli nieupadła na całym świecie Wiara, ale w jakim Kościele została? w widomych, ktorego byśmy słuchali iako nam Chrystus rozkazał? (f) w którymby nas Duch S. uczył

Az

(d) ad Timot: 3. vers. 15.

(e) Mat: 16. v. 18.

(f) Luc 10 v. 16.

Przedmowa o Powadze

uczyl (g) przed ktorym byśmy się uskar-
żyli na złych Braci y Jego powagą onych
poprawili? (b) Zgoła który jest miastem
na gorze wystawionym (i) aby był wszyst-
kim wiadomym? aby był wszystkim wido-
mym? jeżeli tedy w widomym? w kto-
rymże? czyli też w niewidomym, kto-
ry by się na tyle przydał, na ile w mie-
ście urząd niewidomy &c. Nie tak iako my
im pokazać możemy: który kacerz, albo
kray dawniey lub późniey, ktorego roku
od Kościoła się odłączył, od wiary odpadł.

3. Ale te pytania pominąwszy, gdy od nich
dowiedzieć się chcemy iak długo Kościół
Rzymski prawowiernym był? y kiedy to
Oblubienica Chrystusowa Jemu się przenie-
wierzyła? niezgadzią się na odpowiedź
gdy jedni cztery, drudzy pięć a inni sześć
wiekow Rzymskiey Wierze prawdy przy-
znają; ktora ich, iako owych niegdyś od Da-
niela potępionych starcow, niezgoda poká-
zuie, iak niewinną Zuzanną Kościół jest
Luter świadczy o Grzegorzu, Wielkim kto-
ry

(g) Joan 14. v. 26. Actor: 15. v. 28. [b] Mat
18. v. 17. (i) Math 5. v. 14.

Pierwiaszkowego Kościoła Chrystusowego:

ry żył około roku Pańskiego sześćsetnego, że on ostatnim był prawym Papieżem, inni ponim Antychryści (k) ale trzeba żeby przydał co za błąd był, Jego następcy Sabianiana w któryby Kościół Rzymski wprowadził? Który to Papież acz nie był obyczajow chwalebnych, nikt mu jednak niedowiarstwa niedowiedzie, zwłaszcza że y poł roka na stolicy Rzymskiej nie siedział. Vesenben- cius y Carpsovius (pewnie z pospolitego Luteranow zdania) kładą definicyą (czyli zwęże á porządne opisanie) Heretyka ? iż ten jest heretyk, który pierwszych czterech koncyliow (albo świętych zebrania Biskupow) powszechnych Niceńskiego, Carogrodzkiego, Efezkiego, y Chalcedońskiego nie- przypuszcza (l) która definicya, lubo dobra nie jest, iako ani samemu kacerzowi własna, ani wszystkim kacerzom pospolita; znać nią jednak dają, iż przez pierwsze przynajmniej pięćset lat Kościołowi Katolickiemu praw-
dc

[k] apud P. Pichler Theol: Polem. pag. 1457.

[l] in Juris prud. Forensi RomanoSaxonica part: 3. Const. 14. defin. 10. juxta L. 8. Cod. de Hæret. Novel,

Przedmowa o Powadze

dę przyznaią. Dla tego gdy w tych kaza-
niach prawdy Kościoła Rzymskiego, oso-
bliwie (luboć, y z kąd inąd na dowodach
niezbędzie) z świadectw dawnych wiekow
dowodzić będą, samych tylko pierwszych
pięciuset lat powagi zażyję Concyliow y
kościelnych nauczycielow; ktore to święte
Synody Kiedy się odprawowały, y ci Do-
ktorowie którego czasu, nauką kwitnęli?
kładę.

4. Synod Niceński odprawił się roku Pań-
skiego 325. Za Papieża Sylwestra, za
Konstantyna Wielkiego Cesarza, zasiadało
na nim Biskupow 318. Prezydował Hozyusz
Biskup pośtany od Papieża ze dwiema Ka-
płanami Witem y Wincentym: Potępione
tam kacerstwo Aryusza nieprzyznającego
Bostwa Chrystusowi; y złożone na nim
Symbolum (albo wyznanie Wiary) Niceń-
skie. Do tego Synodu należy, iako iego do
pełnienie Concylium Sardyceńskie w krot-
ce potym miane.

Synod Carogrodzki odprawił się około
roku Pańskiego 381. Za Damaza Papie-
ża, za Cesarza Theodozyusza starszego. Za-

Pierwiaszkowego Kościoła Chrystusowego.

siadało Biskupow Katolickich 150 Macedoni-
ańskich czyli na poły Aryańskich 30, Na
tym ani sam przez się P. pież ani przez Po-
staw przydywał; potw erdził jednak co do
Attykułow Wiary, Potępione tam kacer-
stwo Macedoniusza uwłóczącego Bostwa
Duchowi Świętemu, y Concylium Niceń-
skie potwierdzone.

Synod Efezki był około roku 430. za
Celestyna Papieża, za Theodosiusza Młod-
szego y Walentyniana trzeciego Cesarzow.
zasiadało nań Biskupow 200. Przdokował
S. Cyryllus Arcy-Biskup Alexandryjski z
innemi Polłami Papieżkiemi, Potępione tam
kacerstwo Nestoryusza, który dwie osoby w
Chrystusie przypuszczał; a przeto Najswięt-
szey MARYI Panny niezwał Bogarodzicą,
twierdząc że tylko osobę ludzką zrodziła, a
nie raczey tego, który z iedyney osoby swo-
iey Bogiem jest. Przeciwko temu błędowi
w Pozdrowieniu Anielskim przydane są owe
słowa: *Matko Boża Modl się za nami &c.*

Synod Chalcedoński odprawił się około
roku 451. za Papieża Leona Wielkiego, za
Marcyana Cesarza. Siedziało na tym Syno-
dzie

Regeſtr Doktorow.

dzie Biſkupow 630. Przodkowali Poſkowie
Papieżcy. Potwierdził ie pomieniony Papież
ale tylko co do rzeczy Wiary. Potępiona
herezya Eutycheſa y Dioſkora, ktorzy ie-
dnę tylko w Chryſtusie naturę przypuſzczali.

R E G E S T R
D O K T O R O W
dawnych,
y czas ktorego żyli.

Łaciniſcy.

S. Klemens Biſk: Rzym-
ſk M. żył około R. 90.
S. Ireneuſz B.M. 180.
Tertulianus 200.
S. Cypryan B.M. 250.
S. Hilarius B. 355.
S. Opat: Milevit: B. 360
S. Ambroży B. 370.
S. Hieronym 390.
S. Auguſtyn B. 420.
S. Eucherius B. 440.
S. Leo Wielki B. 440.
S. Piotr Chryzol: B. 440.
Vincentiuſ Liren: 440.

Greccy.

S. Dyonizyus Areopagi-
ta B. żył około R. 70.
S. Jgnacy B. M. 71.
S. Juſtinus M. 150.
S. Polycarpus B.M. 168.
Klemens Alex: B. 204.
Origenes 250.
S. Dionyſius Alexan: 250.
S. Methodius B.M. 280.
S. Atanazy B. 340.
S. Eufebius Caſar. 340.
S. Cyrillus Jerof. B. 365.
S. Epifanius B. 370.
S. Bazyli Wielki B. 370.

S. Cz-

S. Caesarius Arelat: 460.	S. Grzegorz Naz: B. 370.
S. Protper Aquit. 460.	S. Grzegorz Niss: B. 380.
S. Maximus B. 460.	S. Jan Chryzost: B. 390.
Salvianus B. 460.	S. Cyrillus Alex: B. 430.
S. Gelafius B. 460.	Theodoretus B. 450.
S. Fulgentius B. 500.	

Inni Doktorowie dawni (albo Concilia) jeżeli się przywiodą, będzie przydany czas którego żyli.

S T Y L.

Czyli sposób pisania znija się każdemu do zrozumienia, naśladowując żywego głosu, który się był winien stosować do pojęcia nawet prostszego Słuchacza; átołi w nie których podobno miejscach zawiłość nieiąką przydłuższe parentheses sprawia, te iednak mało trudności rostopnemu Czytelnikowi zadają, a przedsięwzięciu wiele rzeczy krotko zawrzeć pragnącego Autora wielce są ku pomocy. Takowe o krotkość uśłowienie przyczyną jest: iż niektóre kazania nietak się tu kładą, iak tam miane były, ale co różnemi czasy w kilku kazaniach mowiłem to się w iednym mieści, które też przeto jest przydłuższe, aby liczba Kazań y ta książka krotksza była; iakosię też dla sposobnieysze-

go używania w mniejszey formie drukuie.

P O Z Y T K I.

Z czytania tey książki mogą się zebrać następujące; Informacya zupełna o prawdzię Wiary Katolickiey Rzymskiey ku utwierdzeniu, y pocieszę wiernych, ku przekonaniu dostatecznemu od niey błędzących; wiadomość należyta o Wierze y nauce pierwiastkowe go Kościoła; o początkach y Autorach Odszczepieństw późnieyszych; Biegłość w nayprzednieyszych punktach Hystoryi Kościelney, tak dawnieyszych iako y późnieyszych wieków, nauka o niektórych wszczegulności artykułach Wiary; ochydzenie sobie występku; zachęcenie się do mocney Wiary y cnot innych &c. Jako pokazują następujące

*Prawdy znacznieysze w tych
Kazaniach dowiedzione*

W K A Z A N I U

O Nayświętszym SAKRAMENCIE.

W Nayświętszym Sakramencie Ołtarza jest ciało y Krew Chrystusowa. Patrz w liczbie 6.

Chle-

Chleba zaś, ani wina tam niemaż w liczbie 7.
Przytomny jest Chryſtus w tym Sakramen-
cie ieſzcze przed używaniem iego w 8.

Niemaż obowiązku brać go pod obie-
ma oſobami 9.

Ani tey ofiary ſprawować koniecznie na
kwaśnym chlebie 10.

Mſza ieſt ofiarą nowego teſtamentu. 11.

Prywatney Mſzy zażywano naydawni-
ſzych wiekow 12.

Nabożeństwo pierwſzych Chrzeſćcian ku
Nayświętſzemu Sakramentowi ma na n
bydź ku zbudowaniu 13.

W K A Z A N I U I.

O widomey Głowie Kościoła Chryſtuſowego.

Chryſtus Pan rząd ſwego Kościoła zlecił
S. Piotrowi. 15. &c.

Zarzuty przeciw temu obalone. 17. &c.

S. Piotr w Rzymie był, tam ſtolicę ſwoię
założył, tam Męczennikiem umarł 20. &c.

W K A Z A N I U. II.

O widomey Głowie Kościoła Chryſtuſowego.

Biskupi Rzymscy po S. Pietrze naſtąpili na
urząd zwierzchności nad Chrzeſćciańskim
Kościołem. 22. &c.

Tę.

Tę zwierzchność uznawał Pierwszy Kościół w którym iey Papięze z pochwałą żywali 24. &c.

W K A Z A N I U III.

O widomey Głowie Kościoła Chrystusowego.

Starozakonna nawet Synagoga miała Urząd Duchowny z sukcesyą naywyższego Kapłana, y z nieomylnością w nauce. 24.

Biskupi Rzymscy od urzędu zwierzchności, nad całym Chrześcijaństwem nigdy nie odpadli. 35.

Pierwiaszkowy Kościół nauczał: iż ta stolica w nauce wiary pobłądzić niemoże 36.

Zarzuty przeciw temu obalają się 37. &c.

Upadek tey stolicy niebyłby bez upadku Kościoła Chrystusowego. 40. &c.

Nieślusne są szemrania przeciwko dostatkom y wspaniałości doczesney Papięzow 42.

Nieślusne y bezbożne są Adwersarzow potwarzy nazywających Papięza Tyrannem y Antychrystem 45. &c.

W K A Z A N I U I.

O Autorach y początkach Dyssydentskich Religii.

Autor y początki Luterskiey Religii nie były z BOGA 52. &c.

Pręd.

Prędkie rozszerzenie Sekty Luterskiej
nie jest godne podziwienia 56.

Świątokradzkie Małż ństwo Lutra nie-
tylko dobrym ale y złym obrzydliwe 59.

Luter w nauce swoiey niemiał na prawdę
względu. 62.

Sam się sobie w nauce sprzeciwiał. 63.

Teraznieysli Dyssydenci daleko od da-
wnieyszych lepsi. 64.

W KAZANIU II.

*O Autorach y Początkach Dyssydentzkich
Religii.*

Wymowki Lutra do Obrony iego nie-
skuteczne. 67. &c.

Początki y Autorowie Zwingliskiey se-
kty bardzo zli. 69. &c.

Nie lepszy Kalwin który ją promowo-
wał. 73. &c.

Autorowie y Opowiadacze sekt wspomnio-
nych żadną miarą od Boga nie są pośłani. 77.

Nieśluszną jest świeckim wdawać się w
rzeczy Kościelne, lubo Duchownym mieć
rządy świeckie przyzwoita. 80.

W KAZANIU

O Znakach prawdziwego Kościoła Chrystusowego
Zwie-

Zwiedzieni odpoźniejszych Kacermistrzów są bez wymowki przed Bogiem. 82.

Ktore są, a ktore nie są, znaki prawdziwego Kościoła Chrystusowego. 83.

Kościół Rzymski jest Katolicki, a żaden inny od niego Katolicki nie jest. 84. &c.

Kościół Rzymski jest Apostolski, a żaden inny od niego nie jest Apostolski. 87. &c.

Kościół Rzymski jest jeden, a żaden od niego inny nie jest jeden. 89. &c.

Kościół Rzymski jest Święty a żaden inny od niego Święty nie jest. 91. &c.

Kościół Rzymski każdego wieku nawracał Pogan do Wiary Chrześcijańskiej. 94.

Każdego wieku miał odszczepiających się Kacermistrzów, którzy go jednak nie zaprzuli rozrywając. 95.

Każdego wieku miał przysładowców i męczenników. 96.

Jaśniał zawsze cudami. 97.

W KAZANIU.

Przeciwko Adyaphorystom.

Przeciwność w Religii Dyssydentów z nami nie jest obojętna wierze, a z strony ich błędliwa, y zbawieniu szkodliwa. 102 &c.

Dyisy

Dyfllydentskie Religie wznawiaią y utrzymu-
ią błędy od pierwszego Kościoła potępio-
ne. 105.

Sumnienie szczerę Dyfllydentowi dykto-
wać powinno trzymać się szczegulnie wiary
Rzymskiej. 107.

W KAZANIU

O Duchu prywnym y pismie świętym.

Zwyczajna jest naydawnieyłym nawet
Heretykom odwoływać się do samego pi-
sma świętego. 111.

Dyfllydenci do pisma S. odwołuiący się nie
mają według pryncypioiw swoiey Religii pe-
wności: że jest iakie pismo święte, to jest od
Boga podane. 112.

Dopieroż według tychże pryncypioiw
nie są pewni, ktore książki są canoniczne. 113.

Ktora wersya pisma jest prawdziwa. 114.

Co za sens słow pisma S. 115.

Trzeba nieomylnego w nauce Sędziogo,
ktoryby ukazał, co nam Bog przez słowa
pisma S. objawia. 116.

Samo Pismo S. nie może bydź tym sę-
dzą 118.

Ani nawet iedyną regułą, y miarą wie-
rzenia 120.

B

Dyl

Dyffydenci żadney nieomyłney reguły
wierzenia niemają 122.

Duch prywatny ktorego się natchnieniem
rządzą Dyffydenci nie jest Duch święty
le zły duch 123.

Duch prywatny, którym niektorzy Kato-
licy, Kierują swoje obyczaje jest im wielce
szkodliwy 124.

W K A Z A N I U

o Confessyi Aufzpurckiey.

Confessya Aufzpurcka chytrze napisana, 126

Wiele błędow Luterskich zamilczała, 127.

Wiele rzeczy przeciwnych Luterskiej
nauce zawiera. 128.

Wiele kłamstw y potwarzy na Katolików
zmyśla, 129.

Ná piśmie świętym niewspiera się. 131.

Nie jest stateczna; 232.

Materyalnych nawet Luteranow zbawieniu
szkodliwa dla złey nauki o pokucie y do-
brych uczynkach. 134.

Nierzetelność wykładu na język Polski
Confessyi Aufzpurckiey 135.

W K A Z A N I U.

*O nagany niektórych Katolików obyczajach
do nagany Kościoła Katolickiego nie służących*

Złc

Zle czynią obcy Religii ludzie, że z grzechow niektórych Katolików biorą odrazę od Kościoła Katolickiego, y pochop do szkalowania wiary jego. 127.

Występki Dyfzydentow ieh Religiją szczerze ohydzaią 147.

Wielkiey nagany godni Katolicy, ktorzy występkami swemi dają obcym pochop do szkalowania (lubo wielce nieślusznego) Wiary Katolickiey 143.

W KAZANIU

O Odpustach.

Pospolicie odpuszczając Bog pokutującym winę y karę wieczną, zatrzymuje doczesną; którą albo tu wypełnić trzeba, albo w czyśćcu. 146.

Jak ostrą pokutą ma w tym życiu kara doczesna bydz zgladzona. 147.

Co jest Odpust? y z kąd iego początek. 151. &c.

Prawdy niektore z nauki o odpustach wnoszą się 155. &c.

W KAZANIU

O godności Biskupiego Charakteru.

Różne jest z prawa Bożego Biskupstwo od Kapłaństwa. 158.

Zarzuty przeciw temu obalają się 159.

Wyfokość Biskupiey godności nad inne ziemskie godności. 165.

Godność Biskupow Polskich y hoyność. 167.

Pochwała nowego Infułata 166.

W KAZANIU

O przymiotach Biskupiey dostoiności godnych

Ciężar Biskupiey Godności ludziom świętym okropny. 168.

Przymioty Biskupa godne od S. Pawła Apostoła opisane dobrze się z przymiotami NeoInfułata zgadzają 169.

Zarzuty Heretyckie, przeciwko przyzwoleniu stanowi Kapłańskiemu bezżeństwu słow S. Pawła płocho uformowane gruntośnie odrzucają się. 173.

W KAZANIU

O Cnocie Wiary.

Jstota prawdziwey Wiary Boskiey opisane się 177.

Jawna jest rzecz każdemu, uważającemu iż tam BOG Wiarę Chrześciańską Katolicką Rzymską, yiey tajemnice podał. 179.

Występki przeciw wierze oziębłych w nieny albo zmyślonych Katolików wytykają się 182.

Podają

Podają się sposoby ku zażraniu y pokrze-
pieniu oziębłej y mdłej Wiary. 186.

W KAZANIU

O Historyach.

Pokazuje się iawnie lekkomyślność szko-
dliwa w odrzucaniu duchownych przykła-
dów, ápożyteczne onych na kazaniu przy-
wodzenie od liczby 189 áż dokońca.

Dowody znaczniejsze prawd Katolickich w syllogizmy ułożone.

O Najswiętszym SAKRAMENCIE.

Co wierzył y czego nauczał o Sakramen-
cie Ołtarza pierwszych wieków Kościoł
Chrystusow to wierzyć o nim, tego się trzy-
mac należy. *Patrz w liczbie 1.*

Ale wierzył y nauczał pomieniony Ko-
ścioł, iż w tym Sakramencie, jest istotnie
Ciało y Krew Chrystusa Pana. *Patrz w L. 5*

Ze tam istoty Chleba, ani wina niemasz. 7.

Ze tam jest przytomny Chrystus ieszcze
przed używaniem. 8.

Ze niemasz obowiązku przyjmować go

koniecznie wszystkim wiernym pod przy
miotami Chleba y oraz wina. 9.

7e Msza iest ofiarą nowego Testamentu. 11.

Ze ta Ofiara sprawowana bydź może na prz
lnym, á nietylko na kwásnym Chlebie. 10.

Ze Msza odprawowana bydź może choćby
nikt na niey krom Kapłana niekommunikow
wał. 12.

Więc wierzyć y trzymać się tego należy,
iż w Sakramencie Ołtarza iest Ciało y Krew
Chrystusowa bez istoty Chleba, á iest ieszcze
przed używaniem tego Sakramentu, że nie
maż obowiązku przyimowania iego pod o
biema Osobami, że Msza iest ofiarą nowego
Testamentu. &c.

O widomey Głowie Kościoła Chrystusowego.

Jeżeli Chrystus Pan Rząd y władzą nad
swoim powszechnym Kościołem zlecił S.
Piotrowi, á S. Piotr stolicę swoją założył
w Rzymie, na którą stolicę y władzą ponim
nastąpili Papieże Rzymscy, y tę władzą nad
powszechnym Kościołem w nich uznawał
Kościoł pierwiastkowy, w którym iey zaży
wali, y odniey nigdy nieodpadli, ani odpa
dną. Tedy Papieże Rzymscy mają zwierzchn
ność Duchowną nad Chrześcijaństwem, kto

re iey powinno podlegać, Papieżow Słuchać, od nich naukę brać &c.

Ale w rzeczy Samey

Chrystus Pan zdał rząd y władzę nad swoim Powszechnym Kościołem S. Piotrowi. 15.

S. Piotr w Rzymie stolicę swoją założył 20. &c.

Na którą stolicę y władzę po nim nastąpili inni Papieże Rzymscy 22.

Y tę władzę w nich uznawał Pierwiątkowy Kościół Chrystusów, w którym iey zażywali. 24.

Y od niey nigdy nieodpadli ani odpadną. 25. &c.

Więc Papieże Rzymscy mają Duchowną zwierzchność nad Chrześcijaństwem, które iey powinno podlegać, Papieżow Słuchać, od nich naukę brać.

O Dyssydentskich Religiach.

I.

Która Religia ma y Autora y początki swoje nie z Boga, ta nie jest Boską Wiarą. 51.

Ale Luterska Religia ma Autora y początki swoje nie z Boga 51.

Podobnie Kalwińska ma y Autora y początki swoje nie z Boga. 69.

A 4

Więc

Więc tak Luterska iako y Kalwińska Religia nie jest Wiarą Boską.

II.

Ktora Religia wznawia y utrzymuje błędy od Pierwiaſtkowego Kościoła Chrystusowego potępione, ta nie jest prawdziwa wiara.

Ale Luterska y Kalwińska Religia wznawia y utrzymuje błędy od pierwiaſtkowego Chrystusowego Kościoła potępione. 105.

Więc tak Luterska iako y Kalwińska Religia nie jest wiara prawdziwa.

O znakach Kościoła Prawdziwego.

I.

Który kościół jest *ieden święty, Katolicki y Apostolski* ten jest prawdziwy Kościół Chrystusowy, 83.

Ale Kościół Rzymski jest *ieden* 89.

jest Święty 91.

jest Katolicki, 84.

jest Apostolski, 87.

Więc Kościół Rzymski jest prawdziwy Kościół Chrystusowy.

II.

Kościół prawdziwy Chrystusowy jest *ieden Święty Katolicki y Apostolski* 83.

Ale kościół tak Luterski, iako też y Kalwiński, nie.

nie jest ieden, 90.

nie jest Święty, 91.

nie jest Katolicki, 84

nie jest Apostolski, 87.

Więc tak Luterski, iak y Kalwiński Ko-
ściół nie jest prawdziwy Kościół, Chrystusow

O piśmie Świętym.

Ktora Religia według swoich fundamen-
tow áni ma pewności, że jest iakie pismo Bo-
że, áni dopieroż według tychże swoich fun-
damentow pewna jest, ktore księzki są Ka-
noniczne, áni ktora ich Verſya jest prawdzi-
wa, ani iaki sens y rozumienie jest słow tey
verſyi, ta artykułow Wiary swoiey bezpiec-
nie y warownie ná takim piśmie zasadzać
niemoże

Ale tak Luterska iako y Kalwińska Re-
ligia według fundamentow swoich.

Ani ma pewności o bytności piśma S. 111.

Ani ktore są księzki Kanoniczne, 113.

Ani ktora ich verſya prawdziwa. 114.

Ani co za sens mają słowa tey verſyi, 115.

Więc tak Luterska iako y Kalwińska Re-
ligia ná piśmie świętym artykułow swoich
bezpiecznie y warownie zasadzać niemoże.

O regu:

O regule wierzenia y Sędzim kontrowersyi,
Która Religia według swoich fundamentow
niema omylney Reguły wierzenia, ani nale
żytego Sędziego na dostateczne rozśądzenie
sprzeczek, ta nieomylney, á przeto Boskiej
wiary niema.

Ale Luterska y Kalwińska Religia jest ta
kowa.

Gdyż pismo święte, które mają za tę re
gułę y Sędziego

Ani jest dostatecznym Sędzią. 118.

Ani nawet samo przez się regułą wierze
nia, 120.

Ani też Duch szczególny do którego się
niektorzy odzywają, jest czyli taką regułą
czyli sędzią, 123.

Więc tak Luterska iako y Kalwińska Re
ligia nieomylney według swoich Principiow
a przeto Boskiej Wiary niema.

O Confessyi Auszpurskiej.

Confessya nieuczera, swoiey Religii nau
kom przeciwna, na piś. nie świętym niewspie
rająca się, z czalem odmieniająca się, nie
tylko formalnym iey sektatorom, ále y mate
ryalnym szkodliwa, nie jest prawym wyzna
niem.

niem wiary Chrystusowey, iako przez się ia-
wno.

Ale Confessya Aufzpurcka jest nieszczera. 126

jest naukom swoiey religii przeciwna, 128.

Kłamstwa y potwarzy zawierająca, 129.

Na piśmie Świętym nie wspierająca się.

131.

Z czasem odmieniająca się. 133.

Materyalnym nawet sektatorom szko-

dliwa, 135.

Więc Konfessya Aufzpurcka nie jest prawym
wyznaniem wiary Chrystusowey.

O Odpustach.

Jeżeli przy odpuszczeniu winy pokutu-
jącym Bog karę wieczną pospolicie odmienia
w doczesną, którą w tym życiu albo w czy-
scu podejmować potrzeba; y jeżeli w Ko-
ściele Rzymskim jest moc nadana odpusz-
czenia tey kary, a szkodliwa przyczyna tego
odpustu wyciąga: Kościół Rzymski szkodli-
wie go nadaie.

Ale przy odpuszczeniu winy pokutu-
jącym Bog karę wieczną pospolicie odmienia
w doczesną, którą albo w tym życiu albo w
czysecu podejmować potrzeba, 146.

W Kościele Rzymskim jest moc nadawa-
nia

nia odpuszczenia tey kary, ktorego też od
puštu szustna przyczyna wyciąga. od L. 147
daley. Więc Kościół Rzymiski szustnie nadaie
odpušt.

O rożnych wszczegulności punktach Wiary.

Czego nauczał Pierwiaštkowy Kościół
Chrystusow tego się trzymać należy. I.
Ale nauczał że tradycye za słowo Boże przy
imowane bydź z uszanowaniem mają, 121.

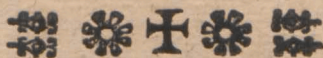
Ze jest rożność między Biskupem à Ka
płanem 163.

Ze stanowi Duchownemu przyzwoite jest
bezzeństwo, 173. &c.

Więc się tego trzymać należy, że tradycy
e przyimowane za słowo Boże bydź
mają, że rożny jest Biskup od Kapłana. &c.

Przeštoga.

Ponieważ iako niekaždy ma dostateczną
do Dysputowania z Dyssydentami naukę, tak
z nimi niekażdemu w dysputę wdawać się
godzi; ktoby iednak z mniey uczonych
chciał swoiey o zbawienie błędzącego gor
liwości dosyć uczynić, niechay mu tę praw
dę, ktorey niewierzy, lub o niey wątpi prze
czyta, albo poda przeczytać; á tym czasem
serdecznie do Boga westchnie; aby go oświe
cił.



KAZANIE

o Najświętszym SAKRAMENCIE

Homo quidam fecit Canam magnam Luc: 14.
Człowiek nieiaki sprawił wieczerzą wielką.

O Koło Wieczerzy Pańskiej Nowego Testamentu, nie tylko jest spor Chrześcian z poganami, ktorym ta tajemnica do wierzenia wielce trudna, iako y żydom, ktorzy się iej sprzeciwili, gdy pierwszy raz o niey od Chrystula usłyszeli: *sprzeczałi się wzajemnie żydzi, iak nam może ten dać Ciało swoje do pożywania? (a)* Ale też y między łamemi Chrześcianami nie chybowa na sprzeczkach.

Katolicy wierzą: że pod osobami Chleba y wina jest prawdziwe Ciało y Krew Chrystusowa. Inni zaś niektorzy nieuznają w tym Sakramencie Ciąta y Krwie Chrystusowej, ale sam Chleb y Wino; niektorzy y Ciało Chrystusowe y krew uznają, ale też nie tylko tam

C

przy:

(a) Joan. 6. v. 42.

K A Z A N I E

przymioty chleba, y wina, lecz y samę istotę twierdzą.

Katolicy nauceją, że przed używaniem tego Sakramentu, jest w nim Ciało y Krew Chrystusowa; inni zaś niektorzy, dopiero ig używaniu uznają.

Katolicy trzymają, iż nie maż obowiązk aby każdy Chreścianin używał tego Sakramentu pod obiema osobami, ale mu dosyć do zbawienia pod iedną. Inni się temu sprzeciwiając nie infze sądzą bydź zbawienne przyimowanie Chrystusa Pana w tym Sakramencie tylko pod przymiotami chleba y oraz wina.

Katolicy twierdzą, że tak chleb praśny, iak y kwaśny jest materją sposobną do tego Sakramentu, y pewnieylza: że sam Chrystus Pan na praśnym chlebie sprawował tę ofiarę; Inni za nietylko twierdzą: iż Chrystus Pan chleba kwaśnego na tę ofiarę zażył, ale też nieinaczelnyma bydź tylko na kwaśnym chlebie sprawowana, aby była ważna. Tak przez pochlebstwo w ichodnim Schizmatykom trzymają niektorzy zachodni Heretycy.

Katolicy wierzą, że Chrystus Pan na ostatniej wieczerzy pod osobami chleba, y wina prawdziwie ofiarował Ciało y Krew swoje y postanowił, aby ta ofiara w Kościeleiego była sprawowana, ktora się u nas mszą świętą nazywa; obcy się temu sprzeciwiają mówiąc: iż Chrystus Pan żadney ofiary przy ostatniej

wie.

K A Z A N I E

sędzi, ale są nato wyładzeni, którzy według
 niego sądzą. Na rozśadek Kościoła Katolickie
 go teraznieyszego nie zdadzą się; na postano
 wienie prawego Concilium nieprzystaną, iak
 nie przystali na Trydentskie umyślnie ku uspo
 koieniu między nami a niemi sprzeczek, zgro
 madzone. Atoli ponieważ oni nasze Artyku
 ły wiary im przeciwne, mają za wymysły ty
 późnieyszych wiekow wynalezione; ponie
 waż często w księgach swoich odwoiują się do
 pierwszych Kościoła czasow, y z nich nas prze
 konywać usiłują; y ponieważ pospolicie po
 zwalaia, że w Kościele Rzymskim przez pier
 wsze naymniey czterysta lat kwitnęła wiara
 prawdziwa, wymysłami nie potąszowan
 rozumiem że się zdaią na ten sąd pierwiastko
 wego Kościoła, który my chętnie przyimui
 my. Przywiodeę tedy pierwszych tych wie
 kow Kościoła naukę o Nayświętszym Sakra
 mencie na przekonanie obcych. W konklu
 zyi zaś na zawstydzienie y poprawę nie naboż
 nych do tego Sakramentu Katolików namie
 nię o Świętych obyczaiach około tegoż Sakra
 mentu pierwszych Kościoła Chrystusowego
 czasow. Na większą chwałę Boską.

C Z Ę S C I.

6. S. Hilariusz, który w kościele nauką kwit
 niał około Roku Pańskiego 350. (e) nap
 isał: że o prawdzie Ciała y Krwie iego [to jest
 Chry.

(e) Libr: 8. de Trinit:

o Najświętszym Sakramencie.

Chrystusowej w tym Sakramencie) nie zostaje
miejsce powątpiewania, bo z samego Pana wyznania
y z wiary naszej prawdziwie ciało jest, y prawdzi-
wie krew jest: y gdy to bierzemy, y piemy, to się
staje, iż my w Chrystusie, a Chrystus w nas. Ja-
koż i jeżeli według samych adwersarzow na-
szych co jest iawnie w piśmie świętym obja-
wione, jest niewątpliwym Artykułem wiary,
gdzież miejsce może być powątpiewaniu o-
prawdziwym Ciele Chrystusowym w tym Sa-
kramencie? kiedy o nim Chrystus tak iawnemi
słowy świadczy, że mi żadney prawdy iawniey
y oczywisciey w piśmie świętym wyrażoney
niepokazą. Według wszystkich Ewangelistow,
na ostatney wieczerzy, wziąwszy Chrystus
chleb, łamiąc go mówił w łzechmocnym (kto-
rym niegdys wodę w wino zamienił w Ka-
nie Galileyskiej] słowem. Bierzcie a pożywaj-
cie, to jest Ciało moje, które za was wydane będzie.
Podobnie wziąwszy kielich, błogosławiać mo-
wił: Piycie, ten jest Kielich, Krwie moiey, która
za was wylana będzie. Możeż być iasnieysza
mowa o samym Ciele y Krwi, dalsza od po-
dobienstw y figur Ciała y Krwi. Mogłże mo-
wić rzetelniey o prawdziwym Ciele y Krwi,
iako gdy u Jana S. (f) rzekł. Ciało moje
prawdziwie jest pokarmem, y Krew moja prawdzi-
wie jest napoim. Y na inszych miejscach to
obiecuiąc postanowienie tego Sakramentu mo-
wił

C₃

wił

(f) Joann: 6.

K A Z A N I E

Chleb który ja wam dam, Ciało moje jest na żywot świata. To grożąc śmiercią tym, którzyby pożywać Ciała iego niechcieli. Jeżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, nie będziecie mieli żywota w sobie. To zachęcając do tego Sakramentu pożywania: Kto pożywa Ciało mego y pije Krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim. Ci którzy wierzą, że tam jest figura tylko y podobieństwo Ciała Chrystusowego w tym Sakramencie, niech nam pokażą wyraźniejszy obraz o tey figurze y podobieństwie słowa Chrystusowego, niżeli my o prawdziwym Ciele; niech przynajmniey pokażą równie jasne? ale żadne nie pokażą.

Toż było pierwszych Chrześcijaństwa czasów, co y teraz u Katolików, tych słów Pańskich o ciele iego rozumienie. Wyznawali pierwsi Kościoła Nauczyciele przytomność Ciała y Krwi Pańskiej w tym Sakramencie.

Pierwszego wieku S. Paweł Apostoł (g) pisze. *Chleb który łamiemy, jeżeli nie uczestnictwem Ciała Pańskiego jest, y kielich błogostawieństwa jeżeli nie uczestnictwem Krwi Chrystusowej jest? W tym że Liście po kilka razy wyznaje prawdziwe Ciało y Krew Pańską w Sakramencie Ołtarza. Na koniec każe się pilnie gotować do przyięcia tey świętości. Bo kto (powiada) niegodnie przyjmie, sąd sobie połyka, winien będzie Ciata y Krwi Pańskiej. Ggyby zaś słowa Pańskie.*

o Najświętszym Sakramencie.

skie o Eucharystyi były figuralne nazywające prosty Chleb y wino dla iakiegoś podobieństwa y figury Ciałem y Krwią, á przeto w tym Sakramencie była tylko figura podobieństwa, obraz Ciała y Krwi Pańskiej, tedy by ow, który tę figurę, y obraz nie godnie przyjmował, y zelżył, nie miał by się surowego sądu y żadney kary według Kalwina y Zwingla obawiać, gdyż oni lżą y wymiatają figury y Obrazy Chrystusowe; á iednak rozumieją, że przez to Bogu usługę czynią. Innych Apostołów SS. przywiodę świadectwa niżej gdy o Oferze Ołtarza mówić będę.

Święty Ignacyusz Uczeń Apostolski wliście do Smirnenow, iako przywodzi Theodore tus [b] tak pisze o Heretykach. *Oskar albo Mszy nie dopuszczają, iż nie wierzą, że Eucharystya (to jest Sakrament wieczerzy Pańskiej:) jest Ciało Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, to krw za nasze grzechy cierpiało.* Podobnie mówi Dionizyusz Uczeń Apostolski. [i]

Wiek wtory, Ciało y Krew Pańską w Sakramencie Ołtarza uznaje z S Ireneuszem (k) tak piszącym: *Jakoż mówią, iż Ciało do zguby przychodzi, które się Ciałem y Krwią Chrystusową karmi, bo Ciała nasze iuż nie są skazitelne, ale nadzieję zmartwych wstania mają.* S. Justinus Philozof Męczennik [l] do Antoniusza Cesa-

(b) Dialogi 3. Branist: (i) de Celest. Hierar. 3.
(k) Lib. 4. C. 34. (l) Apolog: 2.

K A Z A N I E

rza [Do ktorego byli Chrześciance o zabici
 nie y iedzenie przy ofierze Ciąta ludzkiego
 odniesieni od Pogan, wiedzących o tajemnicy
 ołtarza, ale iey nierozumieiących) mowi
 Schodziemy się y pożywamy potrawy, którą my na-
 zywamy Eucharystyą, nie iako pospolitego chleba
 y wina, ale iako przez słowo Boże stał się Człowiekiem
 Jezus Chrystus Zbawiciel nasz, y miał Ciąto y
 Krew dla zbawienia naszego, tak też potrawa ta,
 która się słowem od niego wziętym poświęca, y
 która odmieniona Ciąto y Krew nasze żywi, jest
 Ciąto y Krew tego Jezusa Chrystusa, który się dla
 nas Człowiekiem stał: y tak Apostołowie w swych
 księgach, które Ewangelią zowiemy, podali iż im
 tak Chrystus rozkazał, y sam wziąwszy chleb dzie-
 ki czynił, mówiąc: czynicie to na moią pamiętkę, to
 jest Ciąto moje, y także wziąwszy Kielich rzekł:
 to jest Krew moja. Te są słowa tego świętego
 mędrca imieniem Chrześcianaństwa dającego
 sprawę ottey tajemnicy.

Tertulian [m] mowi: Ciąto Ciąta Chrystu-
 sowego pożywa, aby się dusza Bogiem Karmić.
 Podobnież są słowa Origenesa [n]

W trzecim Wieku S. Cypryan Biskup y
 Męczennik naucza (o) Chleb ten nie zwi-
 rchoł nie ale przyrodzeniem odmieniony, wszeehmocno-
 ścią słowa stał się ciątem, a iako w osobie Chrystuso-
 wey było niewidome Bostwo, tak w Sakrament
 widomy nie widoma Jestność Boska nie widomie się
 wlewa.

(m) Lib: de resur Carn: (n) Homil. in Var.
 Evang. loc. (o) de Card: Oper: ad Cornel: Papa

• *Najświętszym Sakramencie.*

wlewa. Y nizey: Podziś dzień nayprawdziwsze y
 przenajświętsze Ciało swoje Chrystus tworzy y po-
 święca y błogostawi, y nabożnie biorącym rozdaie.
 S. Cyrillus Hierosolim: (p] mowi Ggy tak
 Chrystus twierdzi y mowi ochlebie, to jest Ciało
 moie, á kto śmie wątpić? y gdy ten mowi, to jest
 Krew moia, á kto rzecze że nie jest Krew iego? nie-
 gdyś wodę odmienił w wino, iżali godnym nie bę-
 dzie, ábysmy mu wierzyli, iż wino na Krew od-
 mienił. Pod Osobą Chleba daie Ciało, pod Osobą
 wina daie Krew, takeśmy Chrystophorami to jest
 Chrystusa noszącemi gdy Ciało y Krew iego w nasze
 członki przymuiemy. Nie patrzże iako na goły
 chleb, bo jest Ciałem Chrystusowym według słow
 iego, bo acz zmysł tego tobie nie podae, ále cię
 wiara niech umacnia, ábys nie wedle zmysłów sądził.

W czwartym wieku S. Chryzostom (q) Eli-
 asz płaszcz Uczniowi swemu, á syn Boży wstępując
 Ciało nam swoje zostawił, ále Eliasz się obnażył, á
 Chrystus y Ciało nam swoje zostawił, y oneż mając
 wstąpił. Tenże na innym miejscu (r) Ten
 który rzekł, to jest Ciało moie, rzecz zaraz słowem
 uczynił. Toż twierdzi na wielu innych miej-
 scach. (s]

Podobnie wyznaie S. Ambrozy (t] 'Chleb
 ten [mowiąc] Chlebem jest przed słowami Sakra-
 men-

(p) Cathec. Mystag. (q) homil: 2. ad Popul: (r)
 Homil: 51. in Mat. (s) Homil. 24. in 1. ad Corint.
 Homil. 61. ad popul. Homil. 83. in Mat. (t) Libr.
 4. de Sacram. cap. 4.

K A Z A N I E

mentalnymi, iak przyjdzie poświęcenie, z chleba sta-
 ie się Ciało Chrystusowe. Ktorą to odmianę róż-
 nemi przykładami z piłma świętego objaśnia
 [u] Po których przywiedzionych przykładach
 mowi: Jeżeliż tak wiele mogło ludzkie błogostan-
 wieństwo, iż naturę odmieniło, ácoż rzeczemy
 samym poświęceniu Boskim, gdzie same słowa Pana
 odkupiciela czynią?

Święty Augustyn na owe słowa Psalmu 33.
 Nosił się w rękę swoich. O Dawidzie [piłzo] Co
 do litery aby się nosił w rękę swoich, nie czytamy
 o Chrystusie czytamy, nosił się bowiem Chrystus w
 rękę swoich, gdy polecając samo Ciało swoje, rzekł
 to jest Ciało moje, bo ono Ciało nosił w rękę swoich.
 Tenże ná innym mieyscu: [w] w osobach Chle-
 ba y wina, ktore widzimy, rzeczy niewidome to
 jest Ciało y Krew w nich czciemy. Y nie tak so-
 bie uważamy te dwie osoby po poświęceniu, iako
 przed poświęceniem, gdyż wiernie wyznawamy, iż
 przed poświęceniem jest chleb y wino, co natura uczy-
 niła; a po poświęceniu jest Ciało y Krew, co bło-
 gostawieństwo sprawiło.

Chceszli więcey świadectw tego wieku?
 patrz u Cyrylla Alexandryjskiego Epistola ad
 Colosrium, u Grzegorza Nisseńskiego Sermon
 cathed. de Div. Sacram: u Euzebiusza Emisena Homi-
 3. &c.

Późniejszy są prawda Theophylactus, [x]
 Y

[u] De his qui Mysteriis initiantur cap. 9. (u)
 Senten. prof. p. & de Consecr. dist. 2. [x] in Marc. 14.

o Najświętszym Sakramencie.

Y Damascenus [y] Aleśmy się z niemi nie
zmawiali przeciwko naszym przeciwnikom;
a oto oni wyznają y tę słowa kładą, że *nie figu-
ra ani wzor Ciała y Krwi Pańskiej*, jest w tym
Sakramencie pod osobami chleba y wina, ale
samo Ciało y Krew, w które się chleb y wino
dzielnością słow Pańskich zamieniły.

7. Z tąd się też pokazuje, że tam Chrystus
Pan nie jest oraz z istotą chleba lub wina, ale
same tylko pod przymiotami chleba y wina
Ciało y Krew ubóstwione; Ponieważ święci
Doktorowie wspomnieni nauczają: iż chleb y
wino odmienia się w Ciało y Krew Pańską,
więc tam niemalz chleba, ani wina, bogdy się ie-
dna rzecz w drugą obraca, iuż więcey pierwza
nietrwa, czyli zamiana będzie przyrodzona czy-
li nadprzyrodzona. Tak gdy się drewno obraca
w ogień, drewnem bydz prze staje. Podobnie
gdy w Kanie Galileyskiej woda cudownie
zamieniła się w wino, iuż tam więcey wody nie
było. A chociaż Sakrament nazywa się chle-
bem; to się dzieie według zwyczajnego pismu
świętemu mowienia, czyli pisma sposobu, kto-
re rzecz późniejszą, rzeczą dawnie yszą y prze-
szłą iuż zamienioną nazywa. Tak mowi E-
wangelia [z) *Skosztował przelozony wody oney,
ktora się stała winem*: O wodzie wspomina choć
iey tam nie było, ale wino. Podobnie gdy ro-
żga Aaronowa zamieniła się w węza, a węz
Aaro-

K A Z A N I E

Aaronow pożarł węże, Egypcyan, Pismo święte mowi: (*a*) *Rozga Aaronowa pożarła rozgę Egypskie.* Zwłaszcza że ten chleb który przed tym był, zostawił w tym Sakramencie swoje przymioty, dla których Sakrament zdaie się być Chlebem. Oprocz tego, nazywa się Ciałem Chrystusowe chlebem nie tym prostym pszenicznym ale Anielskim; iako się też nazywa Barankiem Bożym; a nie przeto w tym Sakramencie jest iaki Baranek inny od Chrystusa; tak ani chleb inny od tego Anielskiego Chleba, to jest Zbawiciela nam się na pokarm dającego.

8. Ze zaś dawny Kościół uznawał przytomność Chrystusową w tym Sakramencie, jeszcze przed pożywaniem iego, z tąd iawną, iż [iako pisze [*b*) Tertulian) Chrzescianie tamtych czasow mieli zwyczaj brać Najświętszy Sakrament do Domow swoich, aby go potrzebnego czasu pożywali, to jest aby się nim na Męczeństwo posilali. Coż to tam oni brali? prosty chleb? a zaż go w domu nie mieli, a zaż go mógł każdy sobie na Ciało Pańskie poświęcać? Tenże Tertulian świadczy [*c*) iż niewiašta iedna, gdy się nie godnie dobywała do skrzynki, gdzie był schowany ten Sakrament, wypadł z niey ogień, y onę przestraszył. S. Ambroży w Kazaniu pogrzebowym Satyra Brata swego wspomina, że w niebespieczeń-

stwie

[*a*] Exod; 7. (*b*) Lib: 2. ad ux: (*c*) Sermon de Lepis.

• *Najświętszym Sakramencie.*

W wie moriskim przy rozbiciu okrętu, Najświęt-
 szy Sakrament sobie do szyje przywiązał, y
 tak z tą świętością szczęśliwie wybrnął.
 S. Justynus Filozof Męczennik [d] twierdzi;
 iż po Mszy Dyakonowie Braci nieprzytom-
 nym Najświętłszy Sakrament roznośli. Zgo-
 ła Cyrillus (e) mowi że szalcia ci, ktorzy twier-
 dzą, iż Najświętłszy Sakrament na drugi dzień
 chowany, moc swoią traci, to jest przeftaie
 bydz tym Sakramentem: więc jest y bez po-
 zywanja Sakramentem, á zatym może bydz
 dłużej w Ciborium chowany, na ołtarzu wy-
 stawiany, w Processyi noszony.

9. Ile iuż do używanja tego Sakramentu, nie
 rozkazał Chrystus aby koniecznie każdy wier-
 ny pod obiema go używał chleba y wina olo-
 bami; lubo rozkazał abyśmy ciała tego poży-
 wali y Krew iego pili, y tak w rzeczy samey
 czyniemy przy kaźdey Kommunii; gdź w
 Hostyi pod przymiotami chleba jest Ciało y
 Krew: Ciało bowiem Chrystusowe jest tam
 żywe, zączym nie jest bez Krwi, ktore to Cia-
 ło, iż jest rzeczą tęgą, iemy go, á Krew iż jest
 wolna, y płynąca, piemy ją; lubo ani Ciała
 ani Krwi smaku nieczuiemy tylko przymioty
 chleba.

Mowił Chrystus ná ostatniey wieczerzy po-
 daiać Kielich [f] piycie z niego wszyscy. Y pili
 z niego wszyscy. Jako przydaie S. Marek, kto-
 rym

(d) A pol: 2. (e) Epist: ad Gallosyn. (f) Mat: 26.

K A Z A N I E.

rym wszystkim pić kazał, ci wszyscy pili, to jest Apostołowie, nie zaś wszystkim wiernym rozkazał pić z Kielicha. Gdy mówił, *pićcie*, dodał *wszyscy*, aby tak między siebie ten najdroższy napoy dzielili, żeby się każdemu dostało. Przeto u Łukasza S. podając Kielich (g) mówi *Bierzcie á dzielicie między siebie.*

Kapłani sprawuąc Najświętszą ofiarę rozkazaną od Pana napaniątkę męki y obfitego z Ciała wylania Krwi jego niby ołobno krew od Ciała biorą; lecz choć takie pożywanie do ofiary wyrażającej mękę y śmierć stofuiącej się do pierwszej w wieczniku ofiary jest potrzebne, nie jest potrzebne do Sakramentu.

Kościół Rzymski nie odrzuca używania tego Sakramentu pod obiema osobami, bo go pozwala Grekom; á toli nie ma za rzecz do zbawienia koniecznie potrzebną takiego używania, iakiego niebýwało z początku Kościoła. Sam nawet Chrystus [iako SS. Doktorowie twierdzą] dwiema Uczniom swoim do Emaus idącym pod osobą tylko chleba dawał ten Sakrament [b] Gdy się zaś poczęli Manichejczykowie w kradać do Włoskich miast, Leo Papież y Gelazius y inni, przez lat prawie 50. áby ich łatwiey od Katolików rozeznavano, rozkazał pod dwiema osobami *Kommunią*, bo Mani-

g Luc: 22.

h S. Hieron in Epitap: Paulæ. S. Aug: de Consen-
Evang: C 25. Item Epist: 59. ad Paulin. S. Chry-
fost: seu Author Operis imperfecti in 17. Matt.

o Najświętszym Sakramencie.

Manicheycy, kowie winem brzydzili się, y kosztować go nie chcieli, twierdząc że było od złego, Boga Stworzone: Lecz gdy to niebezpieczeństwo ucichło, zachodni Kościół wroczył się do swego zwyczaju przyjmowania Chrystusa pod jedną osobą; jednak tego żadnym prawem niewarował, aż kiedy Heretycy napierali się Kielicha iako rzeczy od Boga rozkazanej y docałości Sakramentu koniecznie potrzebnej, dopiero Kościół na zabicie błędu ich, y na pokazanie, iż to na woli jego Chrystus zostawił, dla tych y innych słusznych przyczyn przez późniejszy *Concilium* rozkazał, aby w zachodnich Kościołach pod jedną tylko osobą Komunią rozdawano; przez co żadnej ktrzywdy nie mają Laicy, ponieważ pod jedną osobą chleba tak całego przyjmują Chrystusa, iako my pod obiema.

A że w dawnym Kościele przed skończeniem pierwszych pięciuset lat był zwyczaj; aby Laicy Komunikowali pod jedną osobą, mamy świadectwo nie jednego starego Doktora, ale tych wszystkich; ktorzy na *Concilium* Eliberatańskim zasiadali około roku 300. Albowiem na nim wyrażnie Dyakonów za niektóre występki skazując na Laicką Komunią, dają znać: że laicy nie tak Komunikowali pod obiema osobami iako Xięża. W życiu też S. Bazylego jego Rowiennik Amphilochius świadczy, że S. Bazyli dla chorych y dla siebie
kie-

KAZANIE

kiedy dla słabości Liturgii nie odprawował, Sakrament ciała y krwi Pańskiej pod osobą tylko chleba chował. A w wielki post za czasów świętego Bazylego, y teraz *Ritus Gracii* Chrześciance *in Praconsecratis*, pod jedną tylko osobą chleba Komunikowali y Komunikują.

Jeżeli zaś Oycowie święci zalecali Komunię pod obiema osobami y dla ludzi świeckich, zalecali iako rzecz na ten czas wolną, gdyż ani Chrystus przykazał, ani zakazał Laikom Kielicha, ale wręku Kościoła zostawił. zalecali mowię iako rzecz pobożną wspominającą Każdemu wylanie krwi z umęczonego ciała Pańskiego. A jeżeli przykazowali niedzielić nie iako Sakramentu, przykazowali aby niedzielić z zabobonów iako czynili wspomnieni Manicheyczykowie y Priscillianiściowie.

10. Ze Chrystus Pan sprawował wieczerzę Najśw: na przasnym chlebie nie na kwaśnym, iawną rzecz: bo wszyscy Ewangelistów świadczą, że tę ofiarę czynił pierwszego dnia przasnikow po wieczerzy zwyczajney, ktorego czasu u żydow nie bywało w domu Kwaśnego chleba iako surowie zakazanego (i) *Przez siedm dni przasniki iść będziecie, pierwszego dnia nie będzie kwas w domach waszych, a ktobykolwiek iadł rzecz kwaśną, zginie dusza jego z posrzedka Izraela.* Zaczym iako y teraz na takowe święta żydzi nie cierpią usiebie

o Najświętszym Sakramencie.

kwaśzonego, Chleba, tak y nate czasy ow gospodarz w ktorego domu Chrystus kazał łobie tę przygotować wieczerzę, zapewne mu nie przygotował, ani by był u siebie ścierpiął chleba kwaśnego, ani też Chrystus Pan tak surowo prawo łamał, który y mniejsze zachowywał. Więc na prząsnym chlebie ofiarę sprawował, a zarym ważny jest Sakrament na prząsnym chlebie, y przyzwoiciey w Kościele zachodnim dzieie się według przykładu Chrystusowego; lubo Kościół nie gani u Greków poświęcania ná kwaśnym chlebie, gdyż kwaśny chleb jest tak istotnie chlebem iak y prząsny. Nie mogą nam też pokazać adwersarze iak dawno Kościół Rzymski począł tę ofiarę na prząsnym chlebie sprawować.

11. Mowię *ofiarę*: bo zapewne ta Chrystusowa ostatnia wieczerza była prawdziwą ofiarą nowego Testamentu, y każda Młza ofiarą jest. Każda Religia ma swoją Ofiarę, choćby y nieprawdziwa była, dopieroż prawdziwa. Ofiara zaś czyni się przez zepsucie rzeczy iakiey ku czci Boga, ná wyznanie, że on jest Panem życia y śmierci naszey. Tak w prawie przvrodzonym ofiarował Całopalenia ofiary Bogu Abel, Kaim, Noe, Abraham: w prawie pisanym zabijano y palono czalem tyśiącami wołów, y baranow: Dopieroż w prawie łaski iako naydoskonalszym, musi też być ofiara a ta nayprzednieysza, zwłaszcza że y

K A Z A N I E.

Paweł Apostoł wyznaie: (*k*) iż iako ka
 żdy Biskup postanowiony iest aby oddawał
 BOGU ofiary za grzechy ludzkie, tak te
 y Chrystus Kapłan według porządku Mel
 chizedecha. Coż to za ofiara była Melchize
 decha? *Melchizedech ofiarował chleb y wino* [*Ja*
ko wyrażają księgi Rodzaju) był bowiem K
 płan *Najwyższego*. Miał też sprawować pod
 bną lub nie równie godniejszą ofiarę Zbawicie
 na chlebie y winie ofiarując pod przymiotami
 tych dwóch rzeczy Ciało, które miało bydz
 Męki wydane, krew która miała bydz prz
 lana za grzechy ludzkie, ofiarę Nowego Te
 stamentu, aby napotym czyniona od iego K
 płanow była, rozkazał. *Toż czyńcie na mo*
pamiętkę.

Do tey ofiary napisał Liturgią, to iest cer
 monie Mszy świętey Jakob mnieyszy Aposto
 iako wschodnie Kościoły świadczą; y te
 Mszy świętey Iakoba Apostoła zażywaią. D
 chowni też *Achai o S. Andrzeiu Apostole* na
 pisali: że kiedy mu Tyran Kazał bałwanow
 ofiarować, odpowiedział: *Ja Bogu Wszecchn*
gącemu który ieden y prawdziwy iest ofiaruję
dziennie nie mięso wołow, ale niepokalanego Bar
ka na Ołtarzu.

Gdy bowiem mówił Chrystus: *to czyńcie*
 dnoż iest jak gdyby rzekł: *to ofiarujcie*
moję pamiętkę. Albowiem w piśmie Świętey
 to sto;

o Najświętszym Sakramencie.

to słowo: czynicie, znaczy ofiarujcie [1] To też pomienionych słów Pańskich było rozumienie u świętych Doktorów dawnych

W wtórym wieku jest u S. Irenausza który mowi [m] *Wziąwszy Pan JEZUS rzecz stworzoną chleb, y dziękując mowił, to jest Ciało moje: y Kielich także który rzecz jest stworzona nam zwyczajna, wyznał go bydz krwią swoją; y nowego Testamentu nowej nauczył Ofiary, którą Kościół od Apostołów biorąc po wszystkim świecie ofiaruje Bogu.*

W trzecim wieku S. Cypryan Biskup y Męczennik [n] *JEZUS Chrystus [mowi] Pán y Bog on jest najwyższy Kapłan Boga Ojca, on ofiarę Bogu Ojcu sam pierwej ofiarował, y to czynić na swoją pamiątkę rozkazał.*

W czwartym wieku S. Chryzostom [o] tak mowi: *On nasz Biskup prawy który ofiarę naszą czyszczącą ofiarował, y my też ofiarujemy teraz, która na ten czas ofiarowana strawić się nie mogła. A to co my czynimy, czynimy na pamiątkę tego co się stało, to bowiem czynicie [rzekł] na pamiątkę moję. Y dla tego po owych słowach: to czynicie na moję pamiątkę według Liturgii S. Jakoba, Klementa, Bazylego, Ambrozego, wszyscy do tąd we Mszy mowiemy: A tak pamiętając na świętą Mękę, zmartwychstanie, y wstąpienie w Niebo ofiarujemy tobie tę czystą ofiarę.*

D 2

Zte-

(1) Levit. 15. Num: 6. & 9. Luc. 2. [m] Libr. 4. c. 32. (n) Libr. 3. Epist. 3. [o] Homil. 17.

K A Z A N I E

Ztego także co Prorok do Chrystusa mówi
 [p] *Tys jest Kapłanem według porządku Melchizede-
 decha wnoszą ofiarę Mszy świętey Cyprian
 Augustyn, Klemens Alexandryjski, Hieronim
 y inni.*

12. Na koniec że w starowiecznym Chrystu-
 wym Kościele zwyczaj był Mszą świętą mie-
 wać, chociaż nikt z słuchających iej nie kom-
 unikował, jest tego [krom innych] świade-
 ctwo u S. Ambrożego który (q) pisze o Gre-
 ckim Kościele; iż za czasow iego tylko raz w
 rok do Stołu Pańskiego przystępowano; a prze-
 cię często przez rok Msze święte bywały; a
 wlaszcza że starodawne przykazanie Kościelne
 jest, aby w święta Mszy słuchać. Na tę ozię-
 błość żaląc się S. Chryzostom (r) *Darmo (mo-
 wi) mamy codzienną ofiarę, gdyż nie masz żadnego
 któryby pospołu stał się uczestnikiem.*

Otoż o tym w szyskim wczym, nam się sprze-
 ciwiają Wiary naszej nieprzyiaciele, mają
 świadectwo starodawnego, a według nich na-
 wet prawowiernego Kościoła w iego Doktor-
 rach. Nie zostaje, tylko abyśmy im to powie-
 dziełi, co mówił do Kacerzow wieku swego
 S. Augustyn (s) *Kiedy oni [to jest Doktorowie
 dawni] zdania swoje piśmem podawali, ieszcze ani
 znami, ani zwami, ani przyiaźni, ani nieprzyia-
 źni nie mieli, co należeli w Kościele tego się trzy-
 mali,*

(p) Psal 109. (q) Lib. 5. de sacram. (r) Homil.
 3, in Epist. ad Epiph (s) Lib. 2. Contra Juli.

O Najsświętszym Sakramencie.

mal, czego się sami nauczyli tego drugich nauczali,
to od Oyców wzięli synom zostawili, jeszcze ani my
ani wy nie byliście na świecie, a już ich dekreta za
nami przeciw wam ferowane przywodziemy, iesz-
cześmy, z wami niewalczyli, a już za ich rozsądkiem
zwyciężyliśmy Poty S. Augustyn do swoich,
poty ia do moich przeciwników.

C Z Ę Ś C II.

13. Teraz ná zaw^oudzenie nie nabożnych ku
Najsświętszemu Sakramentowi Katolików,
przywiodę obyczaje dawnych Kościoła wie-
ków około tey świętości. Za Apostołów
wierni codzien tego Sakramentu używali :
Trwali wierni (mowi S. Łukasz (t)) ná nauce
Apostolskiey w uczestni^enie albo komunikowániu
łamania chleba [to jest Sakramentalnego] y ná
modlitwach. A Papież Anacletus który wkro-
tce był po Apostołach rozkazał; aby wszyscy
wierni ná M^ozy brali Najsświętszą Tajemnicę,
y zagroził, aby ten z Kościoła wyrzucony był,
ktoryby tego nie czynił. Potym za oziębłością
y niedbalstwem ludzkim raz wtydzień, to jest
w Niedzielę wszyscy do Stołu Pańskiego przy-
stępowali, iako otym zwyczaju w Rzymie, w
Hiszpanii, y po innych zachodnich Kościołach
do czasów swoich trwającym świadczy S. Hiero-
nym. Ale gdy daley ustawiała y ona w
wiernych ochota, a grzechow się przyczynia-
ło, starsi Kościelni nie przymuszali do tak

K A Z A N I E.

częstej Komunii; Ato! gdy ludzie nazbyt
 poczęli zaniedbywać Stołu Pańskiego, klątwę
 pogrozili, ktoby y raz wrok Ciała Pańskiego
 nieprzyjmował. Kto iednak ma zwyczaj
 tylko wrok komunikować, nie mam go
 Cnotliwego, y ktoby onim sądził, że wni
 albo słaba wiara, albo inne Cnoty, nie lekko
 myślnie bygo posądzał ale z słusznego grun
 miałby go w tym podeyraniu. Bo gdyby
 ki żywą miał wiarę, że w tym Sakramencie
 jest Ciało Chrystusowe, naydroższy Skarb, ktol
 nam Zbawiciel ná ubogacenie nas w zasługi
 stawil, azaż by do niego nie uczęszczał? ied
 cokolwiek ma starania około zbawienia ktol
 w dorostych jest nadgroda zasług: gdyby tu
 płani zamiast Komunikantow rozdawał
 czerwone złote, azaż by był tak niedbały
 wiek, ktoryby raz tylko w rok do odbierania
 ich przystępował? Coż tedy sądzić o tym,
 ktorym tak wygasto nabożeństwo y szacunek
 ubostwionego Ciała y Krwi Chrystusowej
 ná Zbawienie nasze zostawioney? tylko to,
 tak skąpe komunikowanie nie ochota w
 wiara y miłość sprawnie, ale przymuszenie
 by on y raz nie komunikował, gdyby
 przymówek ludzkich y Kościelney Klątwy
 nie obawiał.

Jakaż bowiem taki leniuch może nam dać
 wymówkę? pewnie rzecze: nie jestem godzien
 często komunikować, trzeba mi się lepiej
 przy

o Najświętszym Sakramencie.

przygotować ; Niech że taki wie, że kto codzień nie godny [mowi S. Ambrozy) y za rok nie będzie godny. Odwłoka nie czyni gotowości, ale ochota : kto dziś nieochotny jutro gotowy nie będzie.

Nie to to jest, co mowisz, nie to : często komunikować nie chcesz, bo się często spowiadać nie chcesz, a do spowiedzi nie ugęszczasz, bo nałogow porzucić niemyślisz. A niedbay o Pana JEZUSA, zaniedba on też ciebie, gdy ci go nayspilniey potrzeba będzie. Nie chciałeś często grzesząc, często mu się usprawiedliwiać, często go przyjmować w życiu, nieprzymiesz go podobno przy śmierci, a on ciebie nieprzymie po śmierci. Zaczyn jeżeli zbawienie kochacie Katolicy wrocicie się do owych Świętych* pierwszego Kościoła obyczajow! A jeżeliście nie godni co dzień przystępować, y jeżeli się lenicie co tydzień, przynajmniej to Nabożeństwo pełnicie co miesiąc.

Jle do samego uszanowania Najświętszego Sakramentu ; co rozumiecie naysmilsi moi ? Gdy by też pierwszych owych Kościoła czcłow, kiedy to w groby, y inne pod ziemne lochy z życiem a dopieroż z Ofiarą y Nabożeństwem kryć się wiernym potrzeba było, gdy by mowię im pozwolono było na Ołtarzu ten Sakrament iawnie wystawić, dopieroż w Processyi nosić ? Coby tam było za gorące y pokorne uszanowanie, co za obfite z radości łzy

K A Z A N I E

co za ustawicznosc Nábozenstwa? mogli bysiec byc kto z Chrzeszczian w domu utrzymal aby w Processyi nie asystował Panu Naywyższemu? zbiegali by siec y zdaleka ná te tryumfy Boga, y wiary swoiey, ktore teraz od wielk zaniedbane bywaią, ze wtak licznym miesc wstyd spozrzec (zwlaszcza wdni powzednie ná tak malą Katolikow liczbę; osobliwie godnieyszych, ktorzy by iednak naybardziej stawiec powinni, aby przeciwnicy nasi nie mowili o Chrystusie, co niegdyś żydzi, ze z nim tylko prosici idą, nie Xiążęta, nie ludzic znacznieysi.

Miła nam wspomniec ná pobożny przyklad Karola V. Cezarza, ktory w Aulzpurgu podczas walnego zjazdu Stanow Cesarstwa, w przytomności Xiążąt y innych Panow Dyssydentskich, w dzień Bożego Ciała około samego południa [bo ich długo czekano iezeli siec ná myślą Chrystusowi Panu w Processyi tryumfalnie obnoszonemu asystować] z odkrytą głową chodząc ná gorącym słońcu przez czas długi skwarzył siec; wznaiąc tą przykrą y zdrowiu niebezpieczną usługą Wiare swoię otey Taiemnicy, ktorey tyle około stojących Heretykow uwłoczyło.

Wroćmy siec do pierwszego Katolickiego Nábozenstwa y uszanowania Nayświętszego Sakramentu; bo to tenze sam iest Chrystus, ktore-

ktorego tak pokornie szanowali, tak gorąco kochali pierwsi Chrześciance. Czyńcie mu przynajmniej za tą przymówką, ile w obecności nieprzyjaciół wiary naszej, osobliwie ludzie szlachetni, iak naywiękzszą cześć y asystencyą, bo on mowi (u) *Ktokolwiek mnie uczci uczę y ia jego, a ktorzy kolwiek mnie nie czczą, będą nie szlachetnemi, a jeszcze bron Boże na wieki.*

KAZANIE I.

O widomey Głowie Kościoła
Chrystusowego.

Ná Uroczystość SS. Apostołów
PIOTRA y PAWŁA.

Pan Chrystus S. Piotrowi dał zwierzchność
nad Chrześcianceństwem S. Piotr w Rzymie
Stolicę swoię założył.

Ego dico tibi, quia tu es Petrus, & super hanc Petram edificabo Ecclesiam meam, & porta inferi, non praevalerunt adversus eam, & tibi dabo Claves Regni Caelorum; quodcumq; ligaveris super terram, erit ligatum & in caelis, & quodcumq; solveris super terram, erit solutum & in caelis. Math. 16.

KAZANIE PIERWSZE

Ja tobie powiadam, żeś ty jest opoką, a ja na tey opoce zbuduję Kościół moy, a bramy piekielne nie przemogą go, y tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego: a cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związano y w niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano y w Niebiesiech.

14 **N**Ad wszystkie, które są między nami, a Dysydentami w nauce spory, naywalmieyszy jest o Głowie widomey Kościoła, o Pasterzu, y Sędzię sprzeczek około wiary; którego gdyby tylko uznali, y iemu się poddali, nicby więcey nie potrzeba do zgody, y pokoju między Chrześcijaństwem, a przeciwnym sposobem przystranam na ich zdanie byłaby ostatnia wiary zgoda, gdyż oni chcą fundament wytrącić z pod Kościoła: odpędzić Pasterza od owiec, wyrzucić prawy urząd, z Katolickiey Rzeczypospolitey. Przeto ci Adwersarze nasi, lubo w Artykułach innych nie mniey sobie wzajemnie, iako nam są przeciwni, w tym się jednym przeciwko nam wszyscy zgadzają: aby nie przyjąć za Głowę Kościoła, y Namieśniką Chrystusowego, Papieża, ktoremu raz powstuszeństwo wypowiedzieli.

Tę władzę spólnemi siłami przełamać starają się; nayskrzętniey zarzutów szukając, ktorými by z myśli swoiey władzę naywyższego Biskupa przez piętnaście wiekow na zachodzie,

O widomey Głowie Kościoła

dzie, aż do Wiklefa, y Hufa, nikomu niewąt-
pliwą ośtabili. Niemalż tych wybiegów,
ktoremiby naszych dowodów uniknąć nieusi-
łowali, niemalż tej prawdy im naprzieszko-
dzie zoftaiącey, ktoreyby się przez gwałt prze-
czyć nie pokuśili. Gdymy bowiem tę Zwierz-
chność Biskupa Rzymskiego nad całym Chrze-
ściánstwem od Chrystusa Świętemu Piotrowi
dana, a na iego Następców spływaiącą wy-
wodziemy, różne nam broniąc, się rzucają szan-
ce, aby do samego serca zwycięskiej prawdzi-
przystępu niedopuszcz. Chrystus [mowią]
S. Piotrowi Apostołowi nie dał władzy nad
całym Kościołem swoim, nawet ani przedko-
wania; á choć by dał, tedy Piotr Święty w
Rzymie Stolicy swoiey nie założył, y tam nie
umarł, nawet w Rzymie ani był; á choćby
tam Stolicę założył, tedy następcy iego tej
Zwierzchności sobie nad Chrześciánstwem
przywłaszczac nie mieli, y iey niezażywali
chybá przez nieślusność, á iezeliby słusnie
przedrym zażywali, tedy ta władza za czasem
upadła, gdy Papież [wybaczcie memu, ich
błuznierstwo wyrażaiącemu słowu] stał
się Antychrysem. Przez te wżyskie od nich
rzucone, á od nas ruinowane szanice, drogą
prawdy przedzierac się będziemy do samego z-
wśelkiej obrony ogołoczonego buntownicze-
go umysłu. To Uroczyście Świętych Aposto-
łów, Piotra pierwszego Rzymskiego Biskupa
y ie.

KAZANIE PIERWSZE

y iego w pracach, y staraniach o cały Kościół Sufragana Pawła Święto, między innym Nabożeństwem, tym uczciwym świątobliwym uważaniem: iako Bog wielony nie omylnie, przez Świętego Piotra Namiestnika swego, y iego Następców Kościół Chrześcijański rządzić raczy.

Wywiode tędy; iż Chrystus Pan, przodkowanie, y rząd nad Kościołem swoim zdał Świętemu Piotrowi: to pierwsza; S. Piotr w Rzymie był, tam Stolicę swoją założył, tam Męczennikiem umarł: to wtóra; zostawiając Successorom podobne przodkowanie, y władzę, ktorey słusznie zawsze zażywali: to trzecia; y od niej nie odpadli, ani odpadną, to będzie ostatnia Część Kazania. Dziś iednak tylko o tym, co się Ołoby S. Piotra tycze, mówić będziemy, o Następcach zaś iego, spor do Oktawy Święta tego, a podobno w ostatnim punkcie y daley odłożemy, wszystko to niech będzie na więkłą Chwałę Boską.

15. Kto się obeyrzy na założone odemnie dzisieyszey Ewangelii słowa, y one umyśłem przeciw Stolicy Rzymskiej niezawisnym uważyć zechce, dośyc ma do uznania, przełożenia S. Piotra nad Kościołem. Albowiem gdyby te rzeczy chciano zważać, y rozstrząsać z pilnością (mowię z S. Cypryanem [a] Biskupem y Męczennikiem) nie trzebaby wielkich traktat.

(a) De unitate Eccles. n. 10:

Ó widomey Głowie Kościoła

łow y dowodow, dosyc by było ná pokazanie tey
prawdy przywieść słowa samey Przedwieczney Pra-
wdy, mówiącey do Piotra: ty jesteś opoką, á ná
tey opoce zbuduję Kościół mój, y bramy piekielne go
nie przemogą. Tobie dam klucze Krolestwa Nie-
bieskiego. J. drugie tegoz Zbawiciela, po Zmar-
twychstaniu swoim do Piotra rzeczono: pas owce
moje, pas baranki moje, z tey bowiem assekuracyi
Chrystusowej iawnie znać: że ná jednym Piotr
zbudował Kościół swoy, y temu jednemu polecił y ze
powierzył staranie wszystkich owiec (swoich).

Ná założone odemnie z początku Ewangeli-
czne słowa S. Hieronym pisząc (b) Piotrowi
[mowi] one błogostawienstwo, y władza y szcze-
śliwość y budowanie ná nim Kościoła w czasie przy-
szłym obiecane, nie w niniejszym dane, albowiem
dopiero po Zmartwychstaniu, kiedy swoich
zostawując ná ziemi, do Oycy wstąpić miał,
jednego Piotra ordynaryinego Kościoła rzą-
dę swoim zostawił Namieśtnikiem; Pas [mo-
wiąc u Jana S. w Roz. 21.] Pas Barany moje,
pas owce moje, ktore słowa wykładając Euze-
bius Emisenus, czwartego wieku Ociec (c)
tak pisze: Pierwey Barany, potym owce mu zle-
cił, bo go nie tylko Pasterzem, ale Pasterzem Pa-
stercow postanowił. Pasie Piotr tedy Barany,
pasie y owce, rządzi y poddanemi y Przełożenemi,
á zatym wszystkich Pasterzem jest, bo krom owiec,
y baranow Kościół nic więcey nie jest.

(b) Lib. 3. Comment.

(c) Serm: de Nativit. S. Jóan. Evang.

KAZANIE PIERWSZE

Jeszcze ieno wroćmy się do owych słow
 Boskich. *Ja ci mówię: Ty jesteś opoką, a na tej
 opoce wybuduję Kościół mój*, które to słowa, nie
 radzi Adwerlarze nasi wykładają o Pietrze,
 ale je strącają do rozumienia o całym Kościele,
 le, iż to do Piotra, nie iako swoje, lecz całego
 Kościoła osobę reprezentującego, albo o jego
 wierze wyznającej na ten czas Bóstwo Chry
 stusowe, rzeczono. Ale pierwszy z tych
 dwóch wykładów, całę nie przyzwolity jest.
 aby Chrystus Kościół nazwawszy opoką, na
 tym Kościele obiecał wybudować Kościół.
 Jle zaś do drugiego, jeżeli czasem Doktorowie
 Święci mówią, Kościół byź wybudowany,
 y na wyznaniu Wiary Piotrowey, nic nie mo
 wią przeciwko przedsięwziętey odemnie
 prawdzie. Na wierze Piotrowey: nad wśry
 stkie opoki mocnieyszey, iako tey, ktorey
 Chrystus niekazitelność u Oycy uprosił. (d)
 aby on potwierdzał, *Braći swoich*, może się
 mówić, Kościół mocno ufundowany, y klęsce
 nie podległy; ale to samo popiera, nie ruinuje.
 iż Kościół na Pietrze wybudowany jest, iako
 więc mówimy, dobrym Gospodarzem dom
 stoi, iż pod jego rządem Kościół w wierze
 prawdziwey jest nie wzruszony. Wywyż
 szali zaś Oycowie Święci, to wyznanie Pio
 trowe przeciwko Aryanom, uwłóczącym B
 stwa Chrystusowi, y to mieysce Piłma S. przy
 wodzi-

(d) Luc. 22. 32.

O widomey Głowie Kościoła

wodzili, aby widzieli ci Heretycy iako to
wyznanie miłe Chrystusowi, iako pożyteczne
Piotrowi, że za nie nadał Pan Piotrowi Jmie
opoki na wyrażenie: iż na nim iako na trwałe
skale (na ktorey bywa najmocniejszy muro-
wanie) miał Kościół swoy wybudować, tak te
słowa Pańskie, wszyscy Doktorowie Łacińscy
y Grecy rozumieją Tertulian(e) *Tayno co było*
Piotrowi nazwanemu opoką wystawionego Kościoła?
Origenes(f) Patrz co mowi, wielkiemu onemu Ko-
ścioła fundamentowi y opoce najmocniejszey, na
ktorey Chrystus wybudował Kościół &c. J na
innym mieytcu (g) o Piotrze mowi: Przez
obietnicę zaślazyt stać się fundamentem Kościoła. S.
Bazyli [h] Piotr (czyli opoka) na ktorey opoce
obieczał Chrystus wybudować Kościół swoy S. Epi-
phanius [i] taką powinień był, bydz pierwszy
Apostoł mocną opoką, na ktorey wybudował Chry-
stus Kościół swoy. S. Cyrillus Alexandrinus[k]
że mu iuz nie Szymon Jmie, ale Piotr nazwiskiem
sameym znacząc: że na nim iako na skale y kamie-
niu naytrwałszym swoy wybudować miał Kościół.
S. Augustyn [l] w tej Xiążce rzekłtem na pewnym
mieytcu o Piotrze Apostole, że na nim iako na opoce
ufundowany Kościół, co też wielu śpiewa w wierszach
B. Ambrożego, gdzie o kogućie tak mowi. Hoc ipsa
Petra Ecclesia canente culpam diluit: To jest: ten
gdę

(e) Lib. de præscript. (f) homilia in Exod. [g] in cap. 17. Matt. [h] in cap. 2. Isai. [i] in anco-
rato. (k) Lib. 5. super Joan. c. 12. [l] Lib. 1. Retract.

KAZANIE PIERWOSZE

gdymy pieie, opoka Kościoła ná obmycie winy
twoiey łzy leie. Pomieniony S. Ambrozy-
ferm. 47. Piotr [mowi] nazwany iest opoką
bo miał dzwigać cały budynek Kościoła y cały ciężar
z r Chrześcijaństwa. Też o Pietrze twier-
dzą Święci Hilarius (m) Chryzostom (n) Hier-
ronym (o) y inni.

Nad to Concilium powszechne trzecie to
iest Efezkie (p) przyięto słowa Legata Pa-
piezkiego, S. Piotra nazywającego Kościoła po-
wszechnego fundamentem. Jczwarte, to iest Kal-
cedońskie [q] o Pietrze mowi który iest opoką
y gruntem Kościoła Katolickiego y prawey wiary
fundamentem. Otoż niepoźniejszy tylko czar-
ły, (iako Adwerlarze rozumieją) ale nayda-
wnieysze nawet [iako się dowiodło) słowa
Chrystusowe Piotra osobie słowia.

Lubo zaś y inni Apostołowie nazywają się
fundamentami Kościoła [ad Eph. 2.) iednak
Piotr pryncypalnief iako głowa, iako rządca,
iako ten, któremu szczegulnief obiecano, iż
wiara iego ustać nie miała, co się nie tylko ná
Osobę iego ściągá, (bo w innych Apostołach
wiara nie ustała] ale y ná iego sukcesorow
przez których by utwierdzał zawsze wiernych.
Przeto S. Hieronym (r) mowi: *Chociaż ná
wszystkich [Apostołach,] Kościoła moc gruntuie*
się

(m) in cap. 16. Mat. (n) homil. 55. in cap. 16.
Matt. (o) Epist. 57. ad Damasum de Cathedra Petri
(p) act. 3. (q) Act. 3. (r) Lib. 5. contra Jovian.

o widomey Głowie Kościoła.

się, (iednak dla tego, między dwunastą ieden o-
brany aby postanowimy głowę, odszczepieństwu
umknąć okazyi. Y S. Grzegorz Nanzyanzeń-
ski (s) Patrz iako z Chrystusowych Uczniow
wszakże wszystkich wielkich y wybrania go-
dnych, ten Opokę nazywa się, y fundament Ko-
ścioła na swoię wiarę bierze.

16. Toż przodkowanie, y przełożeństwo
wnosi się z dalszych słow Pańskich: *Tobie dam
klucze Królestwa Niebieskiego, á cokolwiek
zwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano y w Nie-
bie. Co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano
y w Niebie* Danie kluczy, znaczy władzę, tak
u Izaiasza Proroka przełożeństwo Kościelne,
Eliachima Biskupa przez klucze znaczy się:
*Dam [mowi Bog] klucz Domu Dawidowego, na
ramie iego, on otworzy, á nikt nie zamknie,
zamknie, á nikt nie otworzy.* Tak gdy mia-
ła postuszeństwo komu oddaia, klucze mu od-
daia. Tak y sam Chrystus tę władzę dalsze-
mi słowy wykłada. Sprzeciwiaią nam się tu
niektorzy y mówią: iż to Kościołowi, to jest:
Apostołom y Biskupom wszystkim, dać przy-
obiecał klucze rozgrzeszenia Chrystus, nie sa-
mey Ołobie Piotra. A ia mówię, temu to
Chrystus mówił, y obiecał dać klucze, kogo
tam nazwał opokę Kościoła, to jest Pio-
trowi, który tey mocy, kluczy miał udzielać
innym, iako mowi Tertulian (t) *Pamiętaj,*

E

ze

(s) Orat: 26. (t) lib: Scorpiaces contra Gnosti-
corum cap: 110.

KAZANIE PIERWSZE

Je tu Pan klucze Piotrowi, á przez niego Kościółowi zostawił.] S. Opatrus Milevitanus (u) Dla dobra iedności B. Piotr, otrzymawszy klucze odpuszczenie, nad innych Apostołów nie służył byđż przełożony, y klucze Królestwa Niebieskiego wziął, ktorychinnym używać nie miał. Y ná innym mieyscu toż twierdzi (w) mówiąc: Heretycy nie mają kluczy, ktore sam Piotr odebrał. S. Bazyli [x] Piotr on nad wsystkiemi przełożony Uczniemi, sam nad drugich, uczciwym świadectwem y błogostawieństwem, ten ktory klucze Królestwa Niebieskiego wziął. Toż mowi S. Chryzostom [y] Celestyn y Leo Papieże, y inni.

Oprocz tego co się z Świętych Doktorów o przodkowaniu S. Piotra y władzy mówiących, ná założone Ewangelii słowa wspominało, są niezliczone rychże, tak Łacińskich iako y Greckich Oyców, o tym przodkowaniu, y przełożeniu świadectwa: z ktorych niektore tylko krotko namienie. Náprzód Origenes: *Gdy Piotrowi [mowi] [z] najwiękšzy urząd około paſzy owiec dawano, gdy ná nim, iakoby ná ziemi Kościół fundowano, żadney inney od niegoż cnoty, wyróżniane nie wyciągano, tylko miłości. Rzecz uwaga godna, gdy Chryſtus [iako ieſt u Jana S.*

Rozd:

(u) lib: 7. contra Parmen: (w) lib: 1. (x) Homil: de Judicio DEI. (y) Homil: 55. in cap: 6 Matt: (z) in cap: 6. ad Rom:

o widomey Głowie Kościoła.

Rozd: 21.] po trzykroć rzekł Piotrowi: *Paś*
Owce moje: po trzykroć w przod się pytał,
jeżeli go kocha? á kocha więcey nad drugich
Uczniow? jeżeli mu równą z innymi pieczę
owiec swoich zlecał, zá coż więkzey w nim
nad drugich ku sobie wyciągał miłości? te
osobliwości, które Chrystus względem Piotra
czyni, iż go osobno krom innych (ktorzy się
też fundamentami Kościoła zowią) Opoką,
ná ktorey wybudował, Kościół nazwał; iż
mu w szczególności klucze Królestwa Nie-
bieskiego daie oprócz tey władzy ná związá-
nie y rozwiązanie, którą mu spólną z drugie-
mi uczynił, gdy im Ducha S. na iey branie
dawał; iż więkzey miłości w nim nad innych
pretenduje, iż mu trzodę swoię po kilka kroć
poleca, czego innym nie czyni. iawnie znać,
że Piotra nad nich y przednieyszym y Prze-
łożonym ich czyni. S. Chryzostom uważa-
jąc, iż Piotr S. gdy po Judaszu wakowało
miejsce Apostolskie, z urzędu swego uczy-
niwszy rzecz do Braci, zakrzętnął się około
obrania dwunastego Apostoła. *Jako jest* [mo-
wi] (a) *gorący Piotr, iako się czuie, że mu*
Chrystus zlecił trzodę, y iako w tym to-
warzystwie Przełożonym jest, y wśedzie
pierwszym, nad inne mówić poczyna. Y
niżej: on najpierwszy między wśystkiemy w

E 2

spra-

(a) Homil. 3. in Act. Apos.

KAZANIE PIERWSZE

Sprawy się wdaie, iako ten, który wszystkich miał w rękę, bo do niego rzekł Chrystus; ty mowrocony potwierdzay Bracią twoię. Więcej o tym u tegoż S. Doktora znaydziesz. (b)

To nad całym Chrześcijaństwem Przewożenie przyznaie S. Piotrowi, starodawny Kronik Kościelnych Pisarz Eusebius (c) Piotra Apostoła rodem Galileyczyk, pierwszy Chrześcijański Biskup. Gdy zaś innych Apostołów wylicza o Jakobie tak pisze: *Ferozolimskiego Kościoła pierwszy Biskup od Apostołów postanowiony Braćmi Pańskimi. Lecz Piotra niejednego tylko Kościoła zowie Biskupem, ale całego Chrześcijaństwa, Tenże Piotra nazywa [d] naydoswiadczeńszym między Apostoły, y naysilniejszym Xiążęciem, y Wodzem, y Mistrzem Wojsk Bożego. S. Epiphanius (e) Piotra (prawi) brat Pan aby był Wodzem wszystkich Uczniów. Cyrillus Alexandryjski [f] Piotr S. (mowi) iako głowa y Xiążę wszystkich zawolał: *Tenże jest Chrystus Syn Boga żywego. Wspomniony S. Jan Chryzostom z podziwieniem mowi [g] BÓG sam tylko sprawić to może, aby przyszedły Kościół, takie nawałności na się mając nie zbalony został, którego Pasterzem y głową jest człowiek Rybitw nie Szlachcic. I. niżej - Jeremia**

(b) Homil. 21. in Act. Apost. (c) in Chronicon anni post Christum 44. (d) Lib. 2. Hist. cap. 14. (e) Heres 51. in Ancorato. (f) in Joan. Lib. 12. cap. 84. (g) Homil. 11. in Matth.

o widomey Głowie Kościoła

miała nad iednym narodem, a Piotra nad wszy-
skim światem, Chrystus przełożonym uczynił.
Z Łacińskich też krom inszych S. Cypryan [h]
Piotra S. zowie Głową zrzodem, y korzeniem
wszystkiego Kościoła. S. Ambrozy [i] Chrystus
Pan przeniosł Piotra nad innych, y iemu poru-
czył, staranie Kościołow, y zostawił go Namie-
stnikiem swoim na ziemi. S. Opatuś Milevi-
tanus do Heretyka mowi [k] Przeczyć nie mo-
żeż żobys tego wiedzieć nie miał, iż w Mieście
Rzymskim Piotrowi naprzod Stolicą postawiona
jest, na ktorey siedziata głowa wszystkich Aposto-
łow, Piotr Opoką nazwany.

17. Przerwie mi tu kto mowę y rzecz: ie-
żeli nie tylko Chrystus jest Głową Kościoła,
ale y S. Piotr, tedy będą dwie głowy Kościo-
ła, y tak ciało moralne Kościoła, o dwóch gło-
wach, stanie się monstrum. Ale kto czytał co
pilate S. Paweł Apostoł w Liście pierwszym do
Koryntyan w Rozd: 11. Chcę żebyscie wiedzieli,
że każdego męża głową Chrystus jest, głową zaś nie-
wiasny mąż, głową zaś Chrystusa BOG, obacz y, że
w moralnym ciełe nie tylko nie szpeci wiele
głów porządnie rządzących, ale ie zdo-
bi. W rozumieniu bowiem moralnym, Głowa
znaczy Starszego, Przełożonego; niewiasny
starszym mąż, a zaś iey nie jest starszym Chry-
stus, ile człowiek, który jest starszym mężem

E 3

iżas

(b) Lib. 'de unitat. Eccles. (i) in cap. 24.
Luc. (k) Lib. 2, contra Pärmen.

KAZANIE PIERWSZE.

iżali nie jest starszym BOG. Który jest star-
 szym Chrystusa ile człowieka? Patrząy że co
 Starszych y Przełożonych, co głow będąc
 miała? każdego Królestwa jest Głowa BOG
 a jednak oprócz tey głowy ieszcze jest głowa
 widomą Krol. Chrystus jest Głowa Kościół
 ła, nie tylko ná ziemi wojuiącego, ale te
 y w Niebie kroluiącego, y w czysću spr
 wiedliwości się Boskiy wyplacaiącego. Piotr
 zaś Święty był (a podobnie każdy następ
 iego jest) Głową tylko Kościoła wojui
 cego podległą náywyższemu wszelkiego Ko
 ściółta Krolowi iako Wodz woyska iego.

18. Przeciwno S. Piotra Przdokowaniu mi
 dzy Apostołami, y Starzeństwem nad niemi, za
 rzucaią nam S. Pawła, I. Który się równi
 iak y Piotr nazywa Xiążciem Apostołów
 II. Który o sobie mowi. [1] iż nie jest mniey
 szym od innych Apostołów; III. Który tak
 jest Apostołem Narodow, iako Piotr Apo
 stołem Zydow: iego bowiem BOG wyfr
 opowiedać Ewangelę Poganom, iako Piotr
 Zydow [m] w czym się zdaie bydz Paweł
 przeniesiony nad Piotra: gdyż znaczniey
 jest w narodach, niż w żydach Ewangelii
 pożytk. IV. Który nawet w brew stanął
 Piotrowi, [n] strofuiąc go, gdy z prawey
 drogi Ewangelii wykroczył, czego by się nie
 ważył, gdyby Piotr iego Przełożonym był.

To

(1) 2. Cor. 2. (m) ad Galat. 2. (n) ad Galat. 2.

To oni mówią, my iednak iako wyśławiać chcemy, Piotra bez krzywdy Pawła, tak choć chętnie S. Pawłowi przyznamy, co iego prawdziwie jest, S. Piotr godności swoiey, , najmnieyszego nie popadnie uszczerbku. I. Słusznie naprzod tych dwoch Apostołów dla ich nayznacznieyszych ofobliwie w nayprzednieyszey iwiata części, bo Głowie iRzymie, prać, gdzie też y głowy swoje położyli, Xiążętami Apostolskimi nazywamy, ztąd iednak nie idzie, aby sobie co do władzy równi byli: iako w starym Zakonie, starsi Kapłani nazywali się Xiążętami Kapłanow, iednak że między niemi ieden był, ktoremu drudzy podlegali. II. Paweł S. pomocnik Piotra mógł się poszczycić, że co do prac Apostolskich, y ich skutku, od Apostoła żadnego mnieyszym niebył, ale gdzież jest, aby się szczycił, co do Zwierzchności Piotrowi równym? III. Daymy to, żeby Paweł nie tylko Poganom, ale też [nad co nie pewnieyszego] y żydom Chrystusa przepowiedał, daymy to iż Piotr ani z Narodow, ani z żydow nawet żadnego [nad co nie może być nic prawdziwie przeciwnieyszego] sam przez się nienawrocił, iuż że przeto Kościółta wojującego Wodzem, y nad iego Urzędnikami Przełożonym nie będzie? któż ztąd władzy nad Woyskiem Hetmanowi uwłoczy,

KAZANIE PIERWOSZE

czy, iż on własną szablą nieprzyjacielskiego
 Żołnierza ani zabił, ani rąbał? nawet iego do-
 bremu rządowi nie przygani, jeżeli to przez
 Urzędników, y Żołnierzy Woyska łwego iak
 należy wykonał. Jako zaś przeczyć nie mo-
 żna, iż S. Paweł żydom Ewangelią przepo-
 wiadał. [x] takby krzywdę S. Piotrowi czy-
 nił, ktoby rozumiał, iż on nie był Naro-
 dow Apostołem, A kto proszę, nawroco-
 nych z Pogan zaczął do Kościoła przyjmować
 jeżeli nie ten, któremu rząd Kościoła polo-
 cił Chrystus? ba który nawet Apostoł o tym
 wiedział, iż nie tylko żydom, ale y Naro-
 dom dany jest nowy Testament, niżeli to
 BOG Piotrowi objawił? zadziwili się y w-
 zdrygnęli wszyscy Uczniowie Pańscy, kiedy
 obaczyli niektórych z Pogaństwa między
 Chrześciany od Piotra S. policzonych, aż gdy
 im Piotr cudownie oznajmioną sobie wolą Bo-
 żą, w tey mierze porządkiem opowiedział
 przestając na iego mowie, z podziwieniem
 chwalili BOGA, iż do Wiary Świętey Poga-
 nom, przez niego wrota otworzył [o] sam
 Piotr iako jest w dziejach Apostolskich (p)
 na Concilium Jerozolimskim mowę swoją
 zaczął, od świadczenia sie wszystkiemi, iż
 go BOG z nich wybrał na to, aby przez usta
 iego nauczał Narody: *Mężowie, Bracia wie-*

ory

(x) A. 9. [o] A. 11. (p) A. 15.

nie my, iż od dawnych dni BCG z nas obrał mnie,
aby przez usta moje słyszały Narody słowo Ewan-
gelii, y uwierzyły Sc. w ktorey mowie skoro
zdanie swoje oznaymił, zaraz na nim całe zgrom-
dzenie przestało, y w wszystkie ucichły sprze-
czki. To się tylko przez owe słowa S. Pawła,
o Apostolitwie iego do Narodow znaczy:
iż Piotr więcey pracy swoieyłożył na nawra-
canie żydow, niż Pogan, a Paweł u żydow
wielce [dla porzuconey o stary Zakon gorli-
wości] ochydzony, y od nich prawie usta-
wicznie na śmierć szukany, więcey, y sku-
teczniey się do nawracania Pogan obracał,
[q] ato i y wtym Ewangelii podziale prze-
dnieysza część Piotrowi dostała się, bo ná-
ten czas wierni z żydow większą część mieli
w Kościele Chrystusowym iako Synowie Te-
stamentu, Bracia Apostołów, y wrodzone
rozgi oliwy, z ktorych się narodził Chrystus
wedle ciała, a niżeli Paganie z łaski przy-
puszczeni do uczestnictwa obietnic Boskich,
y iako leśne roszczyki w drzewo wszczepieni.
IV. Większa jest trudność z strony przygany-
danej Piotrowi od Pawła, ale Adwersarzom
z nami spólna, ieżeli o tych obudwu Aposto-
łach Duchem Świętym napełnionych, iako
dobrze trzymać powinni, tak ich sławy bro-
nić zeheą. Wiem ia, że niektorzy z niena-
wiści

Es

wiści

(q) Hiero. Epist. ad Galat.

WAZANIE PIERWSE

wiści ku Papiężowi, o błąd przeciw wierze Piotra S. potępiac śmieli, ale że to twierdzili równie fałszywie, iako zuchwale, z rozwiązanej tey trudności obaczemy. Wiedzieć potrzeba, ponieważ stary Testament za nastaniem nowego ustać miał, ustać też miało zazywanie starozakonnnych obrządkow, które przyście Melsiasza, y nastanie prawa łaski przeznaczało; atoli nie należało go tak nagłe zarzucać, aby się żydzi od Wiary Chrześcijańskiej nie odrazali, z żeby pierwsi Chrześcijanie nie pokazali po sobie, że się starym Testamentem od BOGA podanym tak brzydzili, iako obrządkami Pogańskimi od czarad wymyślonymi, zaraz porzucenia godnymi: potrzeba było (mowi S. Augustyn) (r) dawne ceremonie zwolna, y ze czcią do grobu zanieść, y tak w rzeczy samey SS. Apostołowie, zwłaszcza Piotr, Paweł y Jakob tych ceremonii po żydowsku zazywali, y powoli je odpułzczali. Gdy zaś Paweł w Antyochii przebywał, y tam Wiary nauczał, a starozakonne obrządki y wstrzymywania się od iedzenia potraw w prawie Moyzelzowym zakazanych znosił, nieobowiązuąc do nich nowych, którzy z Pogan uwierzyli, powstał tam niektorzy, y iemu się sprzeciwili [który tumult według S. Epifaniusza (s) wzbudził He-

(r) Epist. 19. ad Hieron. (s) Lib. 1. ad ver. Hater

o widomey głowie Kościoła

Herint naucezający; że bez Obrzezania, y innych Moyżeszowych ceremonii zbawienie byź nie może,] y przyganili Páwłowi, iż się w nauce niezgadzał z Piotrem. Nádszedł też Piotr do Antiochii, y tam nie zachowując starozakonnego práwa, iadł z Poganami, albo raczey z temi, ktorzy z Pogan uwierzyli, gdy iednak przybyli niektorzy od Jakuba z Jeruzalem, gdzie ieszcze starozakonnosc zachowana była, S. Piotr, áby się od niego nie odrazali Jerozolimscy Chrześcianie, zaniechał z tam temi iadać, y od nich się odłączał, wiedzając S. Páweł, iż takowy postępek S. Piotra, y wolności Ewangeliczney uwłoczyć, y rozkosz Herinta, przeciwko Páwłowi zdał się potwierdzać, szustnym żalem zdięty, przy wszystkich przyganit Piotrowi, iákoby nie według nauki Ewangeliczney, ktorą y sam prze-powiadał sprawującemu się; iż on będąc národu Zydowskiego, sam z Poganami spotkując przy kładem swoim (lubo nie zdaniem, bo się z innym ná Concilium Jerozolimskim wydał) tych co byli z Pogan, wiodł y nie iáko (ile Przetozony) niewolił do zachowania Zydowskich ustaw. Ktora przygana stała się (iáko dokłada S. Chryzostom ná to miejsce, listu Páwłowego mówiący] z spółney námowy między temi SS. Apostołami, áby tak y Páweł gorliwość pokazał o wolność Ewangeliczną, y Piotr dał przykład, połączoney z wysokim Urzędem

KAZANIE PIERWOSZE

Urzędem głębokiey pokory, y ci ktorzy z Zydów uwierzyli, widząc nauczyciela swego tę przyganę sobie wyrzuconą milczącego, twiey sobie dali z głowy wybić uporne rozumienie o potrzebnych do Zbawienia obrządkach Moyżeszowych, ieżeli iednak, Piotr pomienionym postęku był godzien przygany, tedy iako przewiniący nie przeciw sumnieniu, ale przeciw przeżorności, y ostrożności. Mowię *nie przeciw sumnieniu* bo z iedney strony ná te czasy wolno było nie tylko się wstrzymać od potraw w prawie Moyżeszowych zakazanych, ale nawet wyraźnie zżywać obřadkow starozakonnych, iako to sam Paweł iuż po tey sprzeczce uczynił [r] gdy dla Zydów, áby się nie gorszyli, Tymoteusza, we dług Zakonu obrzezał, y w Cenchrach iako Nazareczyk włożył sobie ogolił, y przed poimaniem swoim w Jeruzalem w Kościele ofiary Moyżeszowe, y oczyszczenia Zakonne czynił. Z drugiey strony, co czynił Piotr, czynił z boiaźni z gorszenia w Zydach, áby się nie odrażali od niego Moyżeszowe ustawy znoszącego. Tá intencya była świętobliwa, y sam postępek Piotra, byłby wielce dobry, gdyby był uczyniony nie w tych okolicznościach, w ktorých więkšy było mieć potrzeba względ ná tych, ktorzy byli z Pogan [á] by nie rozumieli iż Piotr społeczeństwa w potrawach z nimi, ktorego zażywał publicznie

(r) A&: 16. A&: 21.

się

o widomey Głowie Kościoła

się wstydzi, iako rzeczy niegodziwey prze-
to by się do starozakonnych ustaw przynągla-
li, iako do Zbawienia potrzebnych, a błąd by
się Herynta potwierdzał] niżeli na żydow,
którym trzeba było pokazać (iakożkolwiek
zdrygaiącym się) iż ustawy starozakonne Chrze-
ścian nie obowiązują, y wolno ich nie zacho-
wać. Zdało się tedy w Pánu BOGU S. Pa-
włowi, iawną przyganą przestrzedz S. Piotra;
nád którą przyganę, nie nie mogło bydź ná
uchronienie się z obu stron z gorżenia pomo-
cniejszego, iako się wyżej námieniło.

Porfiriusz Poganin S. Pawłowi Aposto-
łowi przyczytywał zuchwałą hardość, iż się
wazył w brew stanąć Przełożonemu swemu,
ktorego poddanemu należy pokornie szano-
wać [zkąd się pokazuje, iako Przełożenstwo
S. Piotra nád S. Pawłem nie tylko wiernym,
ale y niewiernym tamtych wieków wiado-
me było] a dawni Doktorowie Chrześcianań-
scy odpowiadając ná ten zárzut Porfiriuszowi,
nie mówili: iż Piotr nie był Przełożonym Pa-
wła, ale inną daleko drogą y w Pawle wol-
ney miłości, y w Piotrze pokornej skromno-
ści bronili, z ktorey się przykłádu uczyć ma-
ją, Przełożeni od młodszych nápomnienie
chętnie do poprawy przyimować, ieżeliby w
czym od ścieszki Ewangeliczney wyboczyli,
iako mówi S. Augustyn w zwyż pomienio-
nym liście, y S. Cypryan [u] przymawiając

(u) Epist: ad Quintum.

KAZANIE PIERWSZE.

Stefanowi Papieżowi z którym miał (około pretendowanego od siebie powtornego Heretyków Chrzeczenia) sprzeczki, przywodzi ten przykład pokornego Piotra, który [iako on tam mowi] Pierwszym od Pana wybrany, na którym postawiony jest Kościół, przeciesz przeciw Pawłowi strofującemu niewyiedział zaraz z swym przetożństwem.

Gdyby Paweł z władzy nad Piotrem strofował Piotra, rzecz by iawną była iż Piotr nie tylko by starszym niebył nad Pawła, ale młodszym; lecz że Paweł strofował go z gorliwey miłości, tak się starzeństwu Piotra tym strofowaniem nie uwłoczy, iako Dawida Proroka, że go choć Paná swego strofował Nátan,

19. Iák zaś Paweł szanował Piotra z tego się samego dosyć znać daie co w liście do Galatów, w Rozdziale 1. pisze. *Przyszędłem do Jeruzalem widzieć Piotra, y mieszkałem u niego dni piętnascie.* Ná což to tę podróż odprawil? áby był widział Piotra, czy chudy, czy tłuſty: okrągley czyli pociągley twarzy? włoſy ná głowie mający, czy tyły? *Przyszędł widzieć się z Piotrem z Urzędu y powinności iako mowi Tertulian (w) co wykłada S. Chryzostom (x) Piotr był ustami Apostoll (Kien), y Xiążęcim, y Wierzchołkiem tego Zgromadze-*

(w) lib: de præscript: ad hæc. (x) Homil: 87. in cap: 21. Joan.

nia, dla tego Paweł nad innych przyszedł się z nim widzieć. Podobne są słowa S. Ambrozego; Theodoretus na toż miejsce mówi: Apostołów Xiążęciu iakie należało uszanowanie uczynili. S. Hieronym [Epistola ad Paulinum Presbyterum] dokłada iż przez te dni piętnaście przyszły narodom Káznodzieia miał brać instrukcyę: ieżeli nie w náuce, to przynajmniey w sposobie, álbo kraiach, iak y gdzie miał Wiarę rozfiwać według rády Piotrowy. Święty na koniec iuż wspomniany Chryzostom, na ten list Pawła S. do Galatów pişząc: szedł [mowi] do niego iako do pierwszego y starszego. I niżej Patrz iako miłuje Piotra, bo dla niego taką drogę podiął, y u niego mieszkał. To dla tego mowię często, y chcę, aby to było pamiętne, żebyście słyszác co potym przeciwko Piotrowi ten Paweł mowił, podeyrzenia niemieli, gdy mowi sprzeciwitem się Piotrowi, iakoby te słowa miály bydz z nieuprzymości, y swaru, bo on czci meża, y miłuje go náa inne, y dla żadnego Apostoła do Jeruzalem nie szedł, ie- dno dla niego samego.

20. Zostaie ábyśmy dziś dowiedli że S. Piotr był w Rzymie, ktorey iego bytności przeczy Luter [y] á był nieiako gość, ále iako Biskup miasta tamtego, co iest przeciw Kalwinowi, dla zgody Pisarzow pozwalaiącemu ná bytności iego w Rzymie, ále nie ná Biskupia tam-

(y) Colloquiorum ad mensam Cap: de Antichristo

KAZANIE PIĘTOSZE

tameczną godność (z) Ulrichus Baleus (sprze-
 eiwiania się Lutrowego popiera tym: iż Łu-
 kalz S. w dzieiach Apostolskich, o przyściu
 Piotra do Rzymu, dopieroż o jego tam mie-
 kaniu, y śmierci nie wspomina; ale ten za-
 rzut żadney mocy nie ma, gdyż Łukasz S.
 dzieiow Apostolskich, do śmierci Piotrowey
 nie dociągnął, y chociaż był nierozdzielny
 Towarzystem Pawła, jednak jego wiele
 drog, y niebezpieczeństw, nieopisał, a innych
 Apostołów dzieie prawie z gruntu opuścił. To
 uważa S. Hieronym (a) y mówi: *Wiele rze-
 czy które podjął S. Paweł, y otym sam świadczył,
 Łukasz z wolności Dzieopisa opuścił, ani prze-
 so przeciwnego sądzić mamy; zgoda, że pierwszym
 Biskupem Antyocheńskim Piotr był, a potym
 do Rzymu przeniość podano nam iest, a tego Łu-
 kasz z gruntu przepomniał.*

Aleć nam z samego pisma bytność S. Pio-
 tra w Rzymie, nie tajna iest. Albowiem
 przepowiedział Chrystus Piotrowi (iako iest)
 w Jana S. w Rozdziale ostatnim. *Záprawdę
 záprawdę powiadam ci iák się z starzeiesz roz-
 ciagniesz ręce twoie, a kto inny cię opasze, y zia-
 prowadzi dokąd ty niechcesz y zaraz przyda-
 Jan S. iż Chrystus Pan temi słowami wyra-
 ził, iákim todzaiem śmierci miał [Piotr] wysta-
 wieć BOGA, iakoby mówił, iż śmierć Piotra*

(z) lib. 4. in Antichristum Cap: 6. n. 14.

(a) lib: 1. Commentar. in Epist. ad Galat.

o Widomey Głowie Kościoła

na krzyżu tak będzie iawną, iż nią Imię Bo-
skie po świecie wstawi się. Jeżeli zaś Piotr
S. w Rzymie na Krzyżu nie umarł, gdzież!
y jakim rodzajem śmierci umarł? iak się y
miejsce y sposób śmierci ukrył, iż nikt o nim
nigdy nie wspomniał, jeżeli to jest bayka, co
wielcy a dawni ludzie, o jego w Rzymie
krzyżowey śmierci piszą? Potym S. Piotr
w pierwszym liście swoim do wiernych w Ro-
m. pisze, *Pozdrawia was Kościół, który jest zebra-
ny w Babilonii y Marek Syn moy.* S. Hieronym
[b] powiada iż Piotr S. w tych słowach,
przez Imię Babilonii wyraża miasto Rzym,
ktory na ten czas był głową niedowiarstwa
y bałwochwalstwa. Co przed Hieronymem
Eusebius [c] twierdząc dowodzi świadc-
stwem dwóch Uczniów Apostolskich [iż ten
list w Rzymie S. Piotr pisał) Klementa Ale-
xandryjskiego y Papiasa Hieropolitańskiego
Biskupa, ktory na początku swoich Xiąg, na
wzmięciu, iako się ciekawie zwykł był o życiu,
y słowach nawet SS. Apostołów Piotra y Ję-
drzeja wypytywać.

Laſtantius (d) ktory kwitnął około R.
p. 300. twierdzi iż SS. Apostołowie Piotr y
Paweł między inſzemi cudami, ktore w Rzy-
mie czynili, przepowiedzieli tam zburzenie
Jerozolimy w krotce następujące, a przepo-
wie-

F

wie-

(b) de scrip: Eccles. (c) lib: 2, Hist: cap: 15.

(d) lib. 4. cap. 2.

KAZANIE PIERWSZE

wiedzieli z niektórymi tey klęski okolicznosciami.

S. Ambroży [e] o S. Piotrze wspomina, iako on w nocy z Rzymskiego więzienia wychodząc obaczył w bramie Chrystusa drogę sobie záchodzącego, y do miasta wchodzącego, y rzekł. Pánie dokąd idziesz? á Chrystus odpowiedział: *idę do miasta, ábym tam był znowu ukrzyżowany.* Zrozumiał Piotr, iż ta odpowiedz do Krzyża iego náleżała, y zaraz się dobrowolnie do więzienia wrocil, z ktorego nie zádługo ná Krzyż wyprowadzony, wstawil Chrystusa. Tę powiesć zdaia się potwierdzac słowa S. Piotra bliskiego śmierci w liście w torym położone. *Pewnie jestem, że wkrótce będzie złożenie przybytku mego, nie długi tego iako mi oznáymil, Pan nasz JEZUS Chrystus.*

S. Optatus Milevitanus do Heretyka mowi (f) *nie możesz przeczyć, że wiesz, iako w mieście Rzymie pierwszemu Piotrowi Stolicznej Biskupia dana jest, ná ktorey siedział Piotr górną w wszystkich Apostołów, z kąd y opoką nazwany jest, ná ktorey by Stolicy iedność záchowana była, áby drudzy Apostołowie, káždy z osobna swojej nie bronil [to jest zá náwyższą albo náwyższej równą) stolicy, áby odszczepieńcem y grzesznikiem był, ktoby przeciwko tey szczegulney stolicy inną stanowil.*

Euse-

(e) Epist. ad Auxentium. (f) lib. 2. contra Parmenianum.

KAZANIE PIERWOSZE

głowa niedowiarstwa była, tam głowa świętobliwosci spoczywała, y gdzie mieszkałi Xiążęta Narodow, tam Xiążęta Kościoła umierali. Ci są Mężowie (z Leonem wielkim mówię) [h] ktorzy cię Rzymie Ewangelią Chrystusową obiaśnili, y ktorys był Naucezycielem błędow, stałes się Uczniem prawdy. Ci są ktorzy cię do trey chwaty podnieśli, abyś narodem Świętym, ludem wybornym, Miastem Kápłańskim y Krolenwskim, przez Świętą Błogostawionego Piotra Swolicę uczyniony, daley rządził wiarą Boską, niżeli panowaniem ziemskim. Nie tak Niebo mówi Święty Chryzostom [i] iásnieie gdy słońce promienie swoje rozrzuca, iáko Rzymskie miasto, dwa te światła, ná wszystkie strony wywieraiąc. Z tąd Páweł, z tąd Piotr porwany będzie; uważcie, iákiemu widokowi przypatrzył Rzym, widząc Piotra y Pawła, nágle z swoich trunny zmartwych wstaiących, y ná powietrze przeciw Chrystusowi podniesionych. Dzinwieł temu miastu nie dla złota, dostatku, nie dla kolumn, ani dla innych ozdob, ale dla kolumn owych Kościoła.

Wzbudźmy w sobie ná koniec wiarę, iż nam przyczyna SS. Patronow, [iácy są ci obliwie Apostołowie] przed BOGIEM pomocna iest; Nádzieię: iż za ich przyczynę pomoc ku Zbawieniu otrzymamy: Jáko bo-
wiem

(h) Serm: 1. de natal: Apost: Petri & Pauli.

(i) Serm: 32. in moral: exhort.

• *Widomey Głowie Kościoła*

wiem y my doznali (*in* 19 z wspomnionym S. Leonem Wielkim] y nasi przodkowie doświadczyli, wierzymy y ufamy, iż we wszystkich pracach życia tego do otrzymania miłosierdzia Bożego osobliwych Patronow modlitwami będziemy wspomóżeni, aby iako nas grzechy pogrążają, tak Apostolskie podzwignęły zasługi, przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, ktoremu z Oycem y Duchem Świętym, iedną władza, iedno Bóstwo na wieki wiekow, Amen.

KAZANIE II.

*O Widomey Głowie Kościoła
Chrystusowego.*

Biskupi Rzymscy po S. Piotrze nastąpili na Urząd zwierzchności Duchowney nad Chrześcijaństwem iemu od Chrystusa danej, tę zwierzchność uznawał pierwiasztkowy Kościół, w którym pomienionego Urzędu Papieże zażywali.

Ego dico tibi tu es Petrus. & super hanc Petram edificabo Ecclesiam meam &c. Mat. 16.

Já tobie powiadam iż ty iesteś Opoką, a ja na tey Opoce wybuduję Kościół moy. &c.

22. **P**onieważ prawo zwierzchności tym się różni od prawa własności; iż prawo własności jest na dobro tego, który

KAZANIE DRUGIE

jest Panem rzeczy iákiey, zwierzchność za-
 daná bywa, dla dobra owych, ktorzy pod rząd-
 tey zwierzchności idą; Prawo Zwierzchności
 S. Piotra, ktoremu Pan dał [iáko się w prze-
 szłym Kázaniu dowiodło] nád wiernymi
 swemi, było ná dobro tego wiernych Kościo-
 ła, to jest zgromadzenia; á że ten Kościół
 miał nietylko zá żywota, ále y po śmierci S.
 Piotra stać aż do skończenia świata, [a] ná-
 leżało, áby go Chrystus opatrował Rządca
 prawym, następcą S. Piotra; iákoż opatrował
 aż do dzisiejszego Benedykta XIV. *Tru-
 [mowi S. Leo Wielki serm: de univers:
 Piotr, y życie w następcach swoich. Tych sukces-
 sorow Piotra od niego począwłszy aż do cza-
 sów swoich pilnie zbierali dáwni Kościoła
 Doktorowie SS. Ireneusz, Epiphanius, Opat-
 tus y Augustyn, u ktorego ta successya jest ie-
 dną z náymocnieyszych rácyi utrzymujących
 go w Kościele Kátolickim; Trzyma mię (mo-
 wi] (b) od samey Stolicy Apostolskiey Piotra,
 ktoremu Pan owieczki swoje, áby ie past po zmar-
 twychwstaniu polecil, aż do terazniejszego Biskupa
 Anástazjusza następowanie Káptanow. A cho-
 ciałz żadna inna stolica tak przed Augustynem
 iáko y po nim od náymocnieyszych nieprzy-
 jaciół tyle nie miała przeciwności, w lżyłskie
 jednák inne Patryarchie: Alexandryiska, An-
 tyocheńska, Jerozolimska, Carogrodzka, Sko-*

(a) Math: ultimo. (b) contra Epist: fundam 6. 4

o Widomey Głowie Kościoła

ro się od stolicy tej, iako strumyki od zródła, iako gałęzie od drzewa odszczępiły, uschły, a niewierność Pogańska ich miejsca posiadała. Ta jedná po tylu náiazdach Rzymu, po kilkorakim wywroceniu iego, po wygnaniu czterdzieści rázy z Rzymu Papięza, stoi nie naruszona, Jey Biskup od całego Chrześciaństwa uznany záwíze był zá Rządę Kościoła powszechnego; což kolwiek bądź za niezbywało czalem ná Buntownikach y od niego się odszczępiających Heretykach; co nie tylko iemu władzy nieuymowało, ale ię jeszcze co raz iáwnieyszą pokazowało, gdy się záżywać musiała ná poskromienie zuchwałych, y karę, którą BOG approbował to wygubieniem ich, iż o tak licznych potępionych od Kościoła Herezyach dáwno iuż niestychać, to niepostulznych Kościołowi, a przeto według rozkazu Pańskiego [*Kto nie słucha Kościoła niech będzie iako Poganin y iawnogrzešnik*] [c] wyklętych, oddając Pogaństwu Machometanśkiemu w niewolę.

Dowiodę tedy dziś com przed się wziął: iż pierwszy Kościół Chrystusow náydawnieyszich náwet czatów uznáwał Zwierzchność powszechną Biskupa Rzymskiego iako práwego nástępcy Piotra S. y tej zwierzchności Papięz nád całym Kościołem: pierwiaſtkowym záżywał. Ná więkšzą chwałę Boiską.

KAZANIE DRUGIE

23. Zwyczajna jest Dysydentom potwar-
 rzać Papieżow, iakoby sobie przez moc, y
 gwałt nad całym Chrzesciánstwem zwierz-
 chność przywłaszczyli, ná którą od począt-
 ku Kościoła zawżze czuwali, iako mowi Kal-
 win [d] żadnego czasu nie było, ktoregoby Sto-
 lica Rzymska panowania nad innemi Kościołami
 nieprágneła. Jezeli tak jest, toć owi Pierwsi
 Święci Biskupi Rzymscy, ktorých po S. Piot-
 rze bez przerwania było trzydziestu Męczeni-
 nikami Chrystusowemi, panowania nad in-
 nemi Kościołami prágnełi? Więć albo Kálwin
 błędzi, gdy to prágnienie poczytuje za nie-
 sprawiedliwe, albo oni niesprawiedliwi byli,
 ktorzy przez pychę y łakomstwo z krzywdą
 Kościołow innych ná opanowanie ich czu-
 wali. Aleć przecię między Dysydentami tak
 nierozumnego wąpię ábym znalazł, ktorzyby
 wolał tych Pierwsiastkowego Kościoła Świę-
 tych, Męczeńską Koronę uwieńczonych po-
 tępic, niżeli Kalwinowi błąd przypisać.

Czuwali (mowią) Pápięże ná opano-
 wanie Kościołow wwszystkich, y całego Chrze-
 ścianstwa, á nákoniec ie sobie przez zdradę
 y gwałt pod moc podbili. Ale odpowiadá
 m Henryk VIII. Krol Angielski w Xiążce
 jwoiey przeciw Lutrowi: *Ktożby uwierzył mo-
 świt on, poki go lubieżność nieoślepiła* [y
 od Papieża, rozrywać mu prawego Małżeń-
 stwa y Kázirodztwa zabraniaiącego, á porym

(d) lib. 4. Instit. cap. 7.

y od

o Widomey Głowie Kościoła

▼ od wiary nieodwiodła] Ktożby uwierzył
 aby Xiądz bezbronny sam, bez żołnierzy na tyle
 wszędzie romnych sobie Káptanstwem Biskupow,
 na tak liczne, a tak od siebie różne y odległe ná-
 rody zwierzchność y władzą otrzymał, gdyby tego
 od samego BOGA niewziął? ktożby powiedział,
 że tyle ludu, wszystkie Miasta y Prowincye, tak
 były swoich rzeczy, swego práwa, swoiey wolności
 marnotrawne, aby obcemu Xiędzu tyle na się wła-
 dzy, y panowania dały, gdyby tego nie od samych
 Apostołow, albo mężow Apostolskich, ktorzy ich z
 wylaniem wiele Krwi Męczeńskiej do Wiary ná-
 wrocili, ofobliwie náuczeni niebyli.

Stawná jest S. Augustyna reguła [dd]
 co w Kościele tak dawne jest, iż się początek poka-
 zać niemoże, to, za podanie od samych Apostołow
 poczynać mamy. A taka jest władza Biskupa
 Rzymskiego nád wiernemi całego Chrześci-
 anstwa, ani nam adwersarze pokażą kiedy ná-
 stąpiła? ktore iá Concilium postanowiło? A lu-
 bo tak późniejszy, iák y dawne Biskupow
 zgromadzenia onę uznáią, ale icy żadne nie
 daie. Gdy by zaś sam iá sobie nieśfusnie
 Biskup Rzymský przywłaczał, czyliby mu
 tego nie zganili, y iemu się nieoparli drudzy,
 iákoby to innemu ktoremu Biskupowi, gdy-
 by się tego ważył uczynili? y iezeliby iáką
 potęgą mogli swego dopiąć w iednym kráiu.

F5

áleby

(dd) lib: 4. Bapt: contra Denatist: Et Epist: 128.
 Januarius.

KAZANIE DRUGIE

áleby ná całym świecie niedokázał. Jest że
 tedy podobna: áby Biskup Rzymki czyli
 przez gwałt, czyli przez zdráde, ludzi tak wie-
 lu Świętych y mądrych omamił, y sobie pod-
 dał, Krolow náyporęczniejszych przywiódł,
 áby onemu iáko Námiestnikowi Chrystusow-
 wemu pod nogi korony stali, y w tyle Kro-
 lestwach wymogł, áby z Pánami swemi du-
 chowne iemu przyięty poddaństwo, y niekro-
 re z nich dannikami się uczyniły; gdy by to
 niebyła spráwa sáamego BOGA! Zásłte kiedy
 uważam, że nie inny, tylko Rzymki Biskup
 powłzechnym Kościołem rządzi, iásnie upa-
 truię mądrość y wspaniałość Opatrzności Bo-
 skiey, że stolicę Krolestwa swego Duchowne-
 go nie gdzie indziey, nie w innym Mieście,
 tylko w tym samym, ktore było gdy nástał
 Kościół, głową y stolicą nieprzyiációł iego
 ná cały świat panujących, záłożył; áby po-
 kazała dzielność swoię, iáko jest z páięczyny
 tarcza, wszelka moc ludzka, przeciw nie-
 gwałtowney, ále zwolna y sładko rzeczy do
 końca swego kieruiącey tey przedziwney O-
 patrzności. Kiedy Piotr S. do Rzymu przy-
 szedł, ktoby ná niego pátrzył lubo bybył ná-
 przezorniejszego dowcipu, czyby mogł kiedy
 to mieć w myśli swoiey: iż ten nędzny rybak
 przez sukcesorow swoich iedyną tylko ciera-
 chę Rzymkiego bez wszelkiey broni, swas-
iey

o Widomey Głowie Kościoła.

iey duchowney władzy podbić, w Rzymie panować, po całym świecie zwierzchność swoją rozpościerać, nie tylko od bliskich Rzymowi Narodów, ale y od naydalszych, y przez długie wieki świata niewiadomych posłuszeństwo odbierać. Nie było więkzogo prześladowania ná Piotrową trzodę, iako w Rzymie, tam on sam, tam Towarzysz jego Paweł, tam niezliczona Owieczek iego zgráa ná rzeź poszła, á wszystkich do szczętu Chrześcian przez moc y wszystkie dowcipu złośliwego wynalazki wygubić chciano, coż wierni czynili? pewnie w inne przenieśli się Kraie, nową sobie zakładając stolicę? Nie, ale gdy kącika spokojnego ná ziemi prześladowanie im niepozwalało, grzebli się pod ziemię, byleby Stolicy wiary od Chyştusa naznaczoney, od Piotra wystawioney nieodstępować, y czegoż dokazáli? oto wielką część Pogan w krwi swoiey Męczeńskiey (że tak rzekę) utopili, bo gdy zabiiano iednego wierneho, nawracało się niewiernych dziesięciu; gdy zabiiano dziesięciu Chrześcian, nawracało się sto Pogaństwa, y tak daley, á czasem przy iednego Męczeństwie wiele tysięcy do Wiary przychodziło, y tak żadnego niezabawszy poganina, Wierni, wżyskich wygubili, y sami Rzym osiedli. Do czegoż ieszcze rozumiecie przyszło? do tego: iż stolica piewnowania Ziemskiego, Stolicy Duchowney ustąpiła.

KAZANIE DRUGIE

stąpiła. Pierwszy iawnny Chrześcijański Cesa-
 sarz Konstantyn Wielki wyniosł się do Carost-
 grodu, y powoli ustępować począł Katedrze
 Piotrowey Rzymu, w którym iuż więcey Cesa-
 sarze nie miezkali, po tym go bronić od nie-
 przyjaciół niezdolali, ruinować y wywrócić
 po kilkárá razy dopuścili, daley go y cale od-
 stąpili: áby od Papieżow więcey niż Cesar-
 skich Urzadzików broniony, Zupełnie się o-
 broncom dostał. Co BOG sporządził áby Nac-
 miestnik iego sposobnieytzą miał stolicę do rzą-
 dzenia szerzey rozkrzewionym Chrześcijań-
 stwem. Niewiem iednak co cudownieyszego
 go: czyli tey Świętey Stolicy do takiey pot-
 ry, o iákiey námiem, przyrowadzenie,
 czyli dotąd od upadku przeciwko mocy wscho-
 dnych y zachodnich Cesarzow y Krolow wie-
 lu Heretykow rozmaitych, y ná tę samę sto-
 licę wtrącaiących się Antypapow zachowanie,
 przyznać z Prorokiem potrzeba [Psał: 117.]
*Pan to spráwił, y jest to rzecz dziwna w oczach
 nászych, pátrzyć ná to co danieyszym y ná mysl
 niepadło.*

24. Ale posłuchaymy teź adwersarzow co
 oni ná dowod nieśfulznie przywłászczoney
 od Papieżow nád Chrześcijaństwem. Zwierz-
 chności z starożytnych pamiątek przywiodę
 ábyśmy ich niewysłuchanych niepotępiali, á
 podobno nam niepotrzeba będzie więcey do-
 wodow nád porządne przeciwnych zarzutow

o *Widomey Głowie Kościoła*

rozpędzenie. I. Plerwſzy mowią z Papieżow
za Sewera Cezarza przed dwusetnym po Nár
rodzeniu Pańskim rokiem Victor gdy tę sobie
władzą przywłaſzczając, Biskupow Azyatyc
kich: że zpodania Apoftolskiego: iż ktorykol
wiek dzień był czternáſty po náſtaniu Xiężyca
Marca choćby nie Niedziela weń Wielkanoc
święcili, ważył ſię wyklinać; zaraz przeciw
niemu powstał S. Biskup Ireneusz y inni, iż
tey nieſtuſzney władzy powſciągnąć muſiał.

II. Wlat po tym 50. gdy Stefan Papież śmiał
práwie ſam wſzytkim ſwiata Biskupom y ich
Concilioni ſprzeciwiając ſię, iákby był nád
innych, nażywać ſię Biskupem Biskupow á
przez gwałt ich ná łwcie zdanie przeciągać
S. Cypryan Biskup y Męczeńnik pychę mu y ty
rannią ná oczy w rzucił owemi ſłowy: *Zaden
znas nie czyni ſię Biskupem Biskupow, áni tyrańską
boiaźnią towarzysze do myſli ſwojej przyciska.*

III. Grecki Kościół od dawnych wiekow tey
Zwierzchności Pápieżowi niedozwala, y wy
klinającego wzajemnie wyklina. IV. Sam Grze
gorz Wielki Papież tego tytułu *Biskup Uniwer
ſalny* álbo powtzechny nieprzyjął, y w liście ſię
ſwoim oſwiadczył [e] iż kto ſię tym tytułem
názywa, álbo názywać prágnie pychę ſwoią
Antychryſta poprzedza, y przydaie rácyą: bo
ſię zuchwale nád innych przenoſi. V. Jákoż
wiemy (mowią daley) wiemy granice Biskupa
Rzymkiego práwie ſię nád przedmieſcia da
(e) lib. 6. Epiſt: 30.

KAZANIE DRUGIE

wne Rzymskie nierozciągające, y iawniebyś
 my je pokazać mogli. A iezeliby iaką wła-
 dzą miał Papież nąd innemi Kráiami, tedy
 tylko nąd Záchodniemi których iest Pátryar-
 chą, iáko znać z kanonu ósmego Nicejs-
 kiego, który Alexandryjskiego Biskupa
 Rzymskiemu równa: postanawiając, aby
 tak zwierzchność miał nąd Aegipskiemi Ko-
 ściółami, iáko Rzymski nąd Záchodnimi. VI.
 Ani náwet przodkowania przed innemi Pa-
 tryarchami przywłaszczac by sobie miał
 Rzymski Biskup, bo iezeli przeto pierwszym
 między Biskupami czyni się, iż iest następca
 Piotra, równie się tym zaśczyca Antyocheń-
 ski gdyż iego też stolicę, á ieszcze pierwey
 niż Rzymską Piotr S. fundował. VII. Ani się
 Rzymski Kościół ma nazywać Matką, chyba
 względem záchodnich Kościółów, które od
 niego wiarę wzięły, ále ráczey Jerozolimski
 gdzie się wiará Nowego Testamentu y Ko-
 ściół Chrystusow urodził, y z kąd wyszedł
 ná świat cały. VIII. Ná koniec iezeli Rzym-
 ski Biskup z początku Chrześciaństwa miał
 nąd innych więkzą powagę, y przodkowa-
 nie, to z tąd pochodziło, iż był Biskupem
 náypřednieyszego Miásta, które głową, dla
 Stolicy Cesarzow ná cały świat pánujących
 nazywano, ále ponieważ ta Stolica Cesarzka
 przeniosła się do Carogrodu nowym Rzymem
 uczynionego, tedyby przodkowanie Biskupa

wi

o Widomey Głowie Kościoła
wi rączy Carogrodzkiemu, niż starego Rzymu należało.

25. Tę ią u nich ile mi się czytać zdało w tey mierze náywalniey (ze rący, ktorych dowodna wiadomość dziwnie gruntownym jest dowodem od Chrystusa daney, od dawnych wiekow przyznaney nád powszechnym całego świata Kościołem Biskupa Rzymskiego zwierzchności. I. A náprzed postępek S. Więto-
ra Papięza y Męczenika y przygana iemu dana od S. Jreneusza nietylko władzy Papięskiej niewłoczy, ale ią też wielce wpięra, álbowiem Jreneusz swoją przyganą [ięzeli się wstąwianie ząkim do zwierzchności y pokorne rący przekładanie przyganą názwać może] wyznał władzą Papięską, nárzekał tylko [przyczyniając się zą twemi ziomkami] ná popędliwość S. Wiktora do ták wielkiej kary, do ktorey się SS. Przodkowie ięgo [wie-
dząc zdawna iák Wielkąnoc w Azyi święcono] niekwapiali, zwłazcza, że ná tym nie náywięcey się nálezeć zdało, którego któdnia iákie Święto obchodzi. Ale S. Lugduń-
ski Biskup niewiedział, co wiedział y czemu ząbiegał Rzymski powszechnego Kościoła Biskup: iż Azyani nietylko iędnego z Zy-
dami dnia Wielkąnoc święcili, ale też Kościoły Záchodnie potwarzali, iakoby niegodziwie przeciw Boskiemu rozkazowi w samę koniecnie Niedzielę to Święto obchodzili, kto-
re ro

KAZANIE DRUGIE

ce rozumienie y zwyczaj Azyatycki co ra-
 daley szerzył się. Przeto zabięgaąc tak szko-
 dliwemu rozerwaniu Papież rozpisal do
 w szyskich Wschodnich y Zachodnich Bisku-
 pow, aby mu swoje o święceniu Wielkiej
 mocy zdanie podali: Uczynili to twierząc
 iż w Niedzielę po pełni Marca ma być obcho-
 dzona, co po tym walne Niceńskie Concilium
 ztwierdziło; sami tylko Azyi mnieyzey Bi-
 skupi sprzeciwili się, których Prymasem by-
 ąc Polikrates odpisał: iż z rozkazu Papieskie-
 go Synod zebrał, ale żadnemu się Biskupo-
 wi niezdato odmieniać przykładem Chrystu-
 sowym y podaniem Jana y Filippa Apostołów
 [nie pewnym] stwierdzony zwyczaj. A gdy
 go przynąglal Papież, aby ná iego rozkazie
 przestał, on mu hardzie á błędliwie odpisał
BOGU, czy tobie mamy byđz postuszni? Przeto
zástużył y zdrugiem, aby tey mocy, ktorą
BOGU byđz przeciwną potwarzali, doznali.
 Jednak czyli od rzuconey ná się klątwy uwol-
 nieni, czyli od przymierzoney záchowani zo-
 stali, gdy się upamiętali [f] pewnie zá upo-
 mnieniem pomienionego S. Ireneusza, ktorý
 do nich pisał, iáko świadczy Eusebiusz [g]
do inney partyi niemożna się rzucić, iedno poddać
się pod decyzyą Biskupa Rzymskiego, iesli chce
uyc hańby, á niebyđz odszczepieńcami. Tenż
Święty

(f) Schelstrate in Antiquit: illustr. (g) Hist
 Eccl: lib. 5. cap. 24.

o Widomej Głowie Kościoła

Święty w Xiegach swoich, które przeciwko Heretykom zwalzcza Marcyanowi y Walentynowi nąpisał, wystawia Stolicę Rzymską, ná nią się spulzcza, do niey się odwoływa, u niey prawdy szukać każe, do niey uciekać w wątpliwościach około náuki, iáko do Miśtrza prawdy, gdzie się, iáko on dodáie (b) szczere podania Apostolskie wiernie docho- wuią.

26. II. O sprzeczce między S. Stefanem Pa- piezem á S. Cypryanem Kartagineńskim Bi- skupem, obiema Męczeńnikami Chrystusowe- mi tę mieycie Historyą: z okázyi Heretykow Kátalfrygow álbo Montanistów, którzy tych, co od Kościoła się odrywali, znou chrzcili, zá niec sobie mając on chrzest Kátolicki, wiele w záiemnie, Biskupow chrztem Heretyckim gar- dzic poczęło, á tych którzy u Heretykow chrzceni byli, znou chrztem oczyszczać. Wschodnie Kościoły Synod ná to zebrały w Ikonium, stanowiąc áby żadnego u Herety- kow Sakramentu, áni náwet chrztu zá Sakra- ment nie mieć, podobnie w Afryce S. Cypry- an mając przykład Przodka swego Agryppi- na y Synodu od niego złożonego, złożywšzy y sam Synod z siedmdziesiąt y iednego Bisku- pow chrzest Heretycki z niemi zá nieważny poczytał, y o tym dał znać do Pápieža, który się sam prawie temu wšzystkiemu oparł, y przeciwko tak wielu przemogł, y ná swoim

(b) lib. 3. cap. 3.

KAZANIE DRUGIE

[iako przysłało Opoce Apostolskiey] postawili aby zachowano było co pisał do Cypryana: *nie nie wznawiać, iedno co podano iest trzymać* á podobno mu y klątwą pogroził, iezeliby na Stolicę Apostolską nie zdał. A lubo S. Cypryan tey swego Synodu ustawy za artykuł wiary nie miał y przeciwney prawdy nie potępiał; ani ze słów S. Stefana zakazujących chrzcic z *ktoreykolwiek herezyi przychodzącej* przez upor (iako niektorzy) w nosił; iż *Pa*piez niekaże chrzcic nawet u tych Heretykow chrzczonego, ktorzy formy chrztu Świętego w Ewangeli przepisaney niezachowują. Ow szemi w liście do Pompeiusza wyraża: że Stefan niekaże drugi raz chrzcic dla skutku Słów Ewangelicznych, przecież mu się tá zdała byź nie iaką pomocą Heretykom, á wyniosłym uporem w Stefanie gardzącym; zgodą, tak wiec lu Mądrych y Świętych Biskupow, z krewością ludzkiey targnął się o to ná Pápieża, tak w liście do Pompeiusza Biskupa Sabratyńskiego, iako y uftnie w przemowie do Concilium znowu z Ośmdziesiąt y dwoch Biskupow zgromadzonego przymowił Stefanowi nie mianując go iednak po Imieniu gdy rzekł: *Mowmy iako kto rozumie, nikogo nie sądząc ani wyklinając, choćby inaczey rozumiał, bo żaden z nas nie czyni się Biskupem Biskupow, ani Tyranską boiaźnią do swey myśli Towarzyszow przyciąga.* Zkąd znać iż nie dopiero Biskupowi Rzym.

o *Widomey Głowie Kościoła*

Rzymskiemu dają tytuł Biskupa Biskupow, który nie tylko ná te czasy był u wiernych w używaniu, ále ieszcze od kilkudziesiąt przed tym lat zá świadcstwem Tertuliana o Zefirynie Papieżu wspominaiącego: *Náynwyższy Biskup, Biskup nád Biskupami mowi: Ja odpuszczam grzechy cudzołóstwa y porubstwa tym którzyby zá nie pokutowali, [i] ktorego odpulzczenia lubo niechwalit ten niemilosierny człowiek, niezámítczał jednak iáką cześć y władzą w Kościele pierwiastkowym Papież miał, według ktorey postępował sobie S. Stefan. A Cypryana wymawia S. Augustyn [k] iż choć trochę w tym iako człowiek uporu miał, ále miłości y jedności Kościelney, z Stefanem nierozrywał, co y S. Hieronym *in Dialogo contra Luciferianos* wyraża. Wyżey też pisze, iż wielu Biskupow w Afryce tey mu náuki o chrzcie nie chwalili, y ma wielką ufność o nim, iż zdanie odmienił [l] *Nietrzeba (mowi) wątpić o tak wielkim człowieku, że zdanie swoje popráwił, y tak rozumiem: że iego retractsya, to jest odwołanie zátaili ci, którzy się tego błędu upornie trzymaiąc niechcieli pozbydź pomagi tak Wielkiego Doktora. Záchował zgodę z Sixtem Stefana nástępcą, y w niey Męczeńską Koronę otrzymał, bo ináčzey dnia zeyścia iego**

G 2

go

(i) Lib. de pudicitia. (k) de bapt. contra Donatist: lib. 5. cap. 25. & lib. 2. c. 4. (l) Ad Vincent. Donatist: Epist: 48.

KAZANIE DRUGIE

go wschodni, zachodni, y południowy Kościeł nieświęciłby; áni by go miał za Chrystusowego Męczeniaka, á to według zdania mego náwet S. Cypryana mówiącego [m] *Schizma jest to grzech szkaradny, ktorego y śmierć zgładzić niemoże; ten niemoże być czeńnikiem, który nie jest w Kościele.* A żeby náytuporniejszy człowiek niewątpił, iż w Kościele Rzymskim mowi, od ktorego się odłącza, nie jest w Kościele: tak w Xiążce pisze: *Czy może ten sobie imaginować że jest w Kościele Chrystusowym, który się odłącza od Katedry S. Piotra, na ktorej jest Kościół fundowany?* Záczyń niezarczucaycie nam [n] wie do Dysydentow z S. Augustynem] że S. Cypryan sprzeciwił się S. Stefanowi Pieżowi, ále trzymaycie się przykłądu S. Cypryana w zachowaniu iedności. A przytym uważcie ják was daley nad zámíar woli unosi nienáwiść ku Papieżom, kiedy to w nich náwet ganicie co pochwalilo y potwierdziło Concilium Niceńskie, ktore przypuszczacie; zgoda to, co z temiż Papieżami przeciw tamtym, którzy się im sprzeciwili, sami trzymacie: bo y Wielkanoc w Niedziele święcicie, y ochrzczzonego raz w Imię Troycy S. od kogoż kolewiek (choćby náygorzszego Heretyka) drugi raz nie chrzescie, to tylko pokazujecie, iż

(m) de Unit: Eccles: Epist: 80. (n) de bapt: contra. Donat. lib. 2. cap. 7.

o Widomey Głowie Kościoła.

ście gotowi y przez własne pierśi orędem (lu-
bo nie skutecznym) sięgać tego, którego z ná-
mi iáko Oyca szanować, y słuchać macie. Po-
słuchaycie iemo tego, którego nam zárzucacie
Cypryana co on wolny od niechęci ku Papie-
żowi o iego Zwierzchności mowi przeciw
Heretykom Nowacyanom, którzy go tak ná
ten czas, iák wy teraz zá Oyca y Pasterza
swego znać niechcieli [o] Nie z kąd inąd ka-
cerstwa się wszczęły y odszczepieństwa narodziło,
iedno z tąd: iż Káptana iednego nie słuchają, ani
myślą o tym, iż Kościół iednego w czasie Kápta-
na mieć musi, áby był sędzią ná miejscu Chrystu-
sonym, któremu gdyby według náuki Boskiej
wszyscy Bracia posłuszni byli, żadenby nie wno-
sić nieśmiał przeciwko Káptańskiemu Zgromadze-
niu. A urągając się z Heretykow, iż próżno
Korneliusza Pápieża oszukać chcieli. Smieią
(mowi) [p] płynąć do Piotrowey Katedry, do
Kościółta przodkuiącego z którego iedność Káptań-
ska wyszła. Smieią tam listy od odszczepieńców
y zmazanych nosić, nie myślą, iż to Rzymianie,
których wiargę wychwalił Apostół, do których nie-
dowiarstwo przystępu nie ma.

27. III. Niemyśliłem sobie zábierać czasu
przywozzeniem Doktorow łacińskich (gdy-
bym do tego zárzutem przymuszony nie był)
bo o uznaniu od tych náwyższey Pápieża nad-
powłzechnym Kościołem Zwierzchności za-
dna

KAZANIE DRUGIE

dną wątpliwość niezostaie, iezeli ią Grecki
 nawet Kościoł (który nam zarzucaią) w swo-
 ich Świętych zdawna przyznawał Oycach, lu-
 bo się potym zbuntował, y marnie też za od-
 szczepieniem się od Námieśtnika Chrystulowe-
 go z swoim Konstantynopolem iako Zydzi z
 swoją Jerozolimą za zaprzaniem się Chrystula-
 w klęskę y niewolą Pogańską podali się, iż im
 stolowac możem owe Apostoła słowa: *Niemają*
rozności między Grekiem, a Zydem [q] Porzu-
 eiwszy późniejszy Greków bardziey uzale-
 nia niż urągania godnych, dowiadujemy się
 od dawniejszych a u całego Chrześcijaństwa
 bez wątpienia czci godnych, co też oni o Sto-
 licy Rzymskiej trzymali.

S. Epiphanius [r] o Biskupach wschodnich
 tak pilze: *Ursacyus y Valens* zatniąc za swo-
 grzech z pismem swoim iechali do S. Biskupa Rzym-
 skiego Juliusza, aby mu się sprawili z błędow y
 grzechow swoich. Zaczóż by się temu spráwo-
 wować poszli, który nad niemi zwierzchno-
 ści niemiał, ganilby im to Epiphanius, gdyby
 jednegoż sam nie był zdania.

Toż o pomienionych Biskupach wspom-
 na S. Atanazy (s) a w liście do Felixa Papie-
 ża mowi: *Dla tego was y Przodki wásze Apo-
 stolskie Biskupy Pan BOG na wysokości Zamku
 postawił, y staranie wam o wszystkie Kościoły*
 zdał,

[q] ad Rom: 10. (r) Hæres: 68. (s) in se-
 cund; Apologia,

o Widomey głowie Kościoła

złał, abyście nam pomagali. Tegoż S. Atanázego
gdy Eusebius Nikomedyjski Biskup nayż wawszy
Aryanin, zebrawszy fałszywy Synod, z Stolicy
Alexandryjskiej zrzucił [pisze Sokrates Grec-
ki Historyk] (t) S. Atanazy uciekł się do Juliu-
sza Pápieża, który listem swoim frodze zgromi-
ł wschodnich Biskupow, iż bez zezwole-
nia Stolicy Apostolskiej przeciw Kánonom wa-
żyli się rzeczy takie; y tądem swoim iáko
dokłada Sosomenus także Grecki Historyk [u]
przywrocił ná Stolicę Atanazego, y przydaie
racyą: iż ta godność y władza jest Stolicy Apo-
stolskiej dana, á żeby iey Biskup czuł nad wszyst-
kiemi Kościołami, przeto on przywraca każdego
do swego Kościoła, on napomina Biskupow wscho-
dnych, którzyby zamieszanie czynili w Kościele, on
im grozi karą Kościelną, iczeliby tego nieprzeştali.

Z listu S. Bazylego [w] do S. Atazanego
pokazuje się: iż Biskup Rzymski wizytować,
y naprawować mógł przez Posły swoje wśry-
stkie wschodnie Kościoły: Zdało się nam stuo-
żna abyśmy pisali do Rzymskiego Biskupa, á żeby
on rzeczom się naszym przypatrzył, y wyroku swe-
go rozsądek wydał. á że z zrudnością z ttamtąd
za zdaniem Concilium posłany bydz kto może, on
niech da tę moc obranyu nie ktorym Mężom, kto-
rzyby prace podrożne wytrzymali, á łaskawością
y przyjemnością obczajow upomnieć tych mogli,
ktorzy z dobrej drogi ustąpili. G7 S.

(t) lib: 2. cap. 13. (#) Lib: 2. cap: 22. (w) E-
pist: 52.

KAZANIE DRUGIE

S. Grzegorz Nazyanzeński w Wierszach o Zyciu swoim mowi; iż Rzymski Kościół zawżdy zachował o Panu BOGU prawdziwą naukę, iako takiemu Miastu przystało, które na świecie wszystkim zwierzchność ma Nierozumjał o Państwie świeckim, bo iuż było do Carogrodu przeniesione.

S. Chryzostom (x) za owce swoje [prawi] Chrystus krew swoją przelał, które Staraniu Piotrowemu y następnikom jego poruczył. Tenże do Innocentego Papieża w liście pierwszym prosi aby Synod na niego od Theofila Alexandryjskiego Biskupa uczyniony, y nieprawiedliwie go z Stolicy Biskupiey składający skazony był, a przeciwnikow jego pokarał, iednakże prosi aby ich niewyklinał, w czym go Papież niewysłuchał, bo nietylko Teofila, ale y Cesarza samego Arkadyusza y Zonę jego, y inne o krzywdę y wyrzucenie Chryzostoma, wyklął.

S. Cyrillus Alexandryjski w liście 10. do Nestoryusza wyznaie przełożenie Papielkie nad powszechnym Kościołem, także w Xięgach Thesauri, z których Gennadyusz Scholaryus te słowa [y] o Biskupie Rzymskim wypisał: *Piotrowi wszyscy prawem Bożym głowy skłaniaią, y Prymasowie świata, tak iako samemu Panu Jezusowi postuszeństwo oddaia.* Ale czegoż nam więcey szukac nad to, ze same

(x) lib. 2. de Sacerdot. (y) opusc. contra Gracos;

• *Widomey Głowie Kościoła.*

me owe pierwsze Synody w Greckich Kościołach, ná potępienie Greckich błędow, powagą Papieżow nakazywane, y zgromadzone były, iáko Apostolski Kanon áłbo práwo jest, áby bez pozwolenia Biskupa Rzymskiego żadne Concilium składane nie było, o którym Kanonie wzmiankę czyni stary Męczennik Marcellus Papież w liście do Biskupow Antyochenskich, y to práwo potwierdzone jest ná Concilium Niceńskim pierwszym, iáko o tym świadczy Synod Alexandryjski do Eelixa Papieża y Sofomenus y Nicephorus.

Synod tedy Niceński 1. Roku 325. zebrany był powagą Sylwestra Papieża, lubo nie bez pomagającej powagi, starania, y nákladu Konstantyna Wielkiego Cesarza, iáko to wyznawałszy Synod, y Damasus in Pontificali. Błądzą zaś ktorzy rozumieją: że ten Duchowny Sejm zwołał sam Konstantyn Cesarz, co z tąd náwet znać: że ná tym zieżdzie nie tylko byli z Państwa Rzymskiego Biskupi [z] ále y z Persyi ieden, y pięciu z Armenij, która ieszcze zá Filippa Cesarza oderwana była od Państwa Rzymskiego do Persyi, á dopiero zá Justyna Cesarza daleko po Niceńskim Concilium powrocila. Do tych Biskupow pod Sądem Krolem zostających nie niemiał Konstantyn, áby ich ná Concilium zwoływał, inższą tedy władzą: to jest Biskupa Rzymskiego

go

(a) Vide Pallavaparatu ad Hist. Concil. Trid. cap. 12

KAZANIE DRUGIE.

go zgromadzeni byli, którego Posel Hozyusz Biskup (iako świadczy S. Atanazy w liście ad Solitariam vitam) pierwsze nad Patryarchow miejsce miał, on Symbolum albo wyznanie, które zowią Nicenijskie napisał y pierwszy z Witem y Wincenrym Kapłanami iako Papiejski Posel przed Patryarchami y Biskupami podpisał się. To Concilium pisalo do Sylwestra Papieża aby co postanowiono, powagą swoją potwierdził. Był prawda na tymże Synodzie Cesarz (gdyż takim ziazdom wiele należy na pomocy świeckiej, przy kroyby pokoy, wolność, y bezpieczeństwo mieli. Przeto wiele niewygody y utrapienia ponieśli potym Oycowie Synodu Epheskiego że Kandidianus Urzędnik Cesarzki dla spokojności pomienionego Ziazdu postany nie tak się (prawił iak należało) był mowię na Concilium Cesarz, y między Oycami zgromadzonymi siedział ale nieiako łędzia lecz iako Obronca y Ezeutor Kościelny według świadectwa Cedrena [a] y Phocyusza [b] Greków, którzy dokładają iż Sylwester Papież o nemu Synodowi, moc dał. Canon tego Concilium walny za Papieżem przywiode niżej.

W tedy Synod powszechny złożony Roku 381. w Carogrodzie od Damaza Papieża, który ich wezwał do Carogrodu, a z Carogrodu mieli przyjechać do Rzymu, gdzie ich Papież

z zgro-

(a) in compend. Hist. (b) lib. de septem Synod.

o Widomey Głowie Kościoła

z zgromadzonemi Zachodniemi Biskupami czekał, lecz dla skutecznych przyczyn wymowili się z dalszey podróży łącząc się z Papieżem umysłem, y jednością zdania, choć nieprzytomnością. Piśze Theodoretus [c] iż Cesarz Theodozjusz rozsyłał Listy Papieskie do Biskupow, ktoremi ich na Concilium wzywał, y sami Biskupi piśzą do Damaza te słowa: *zá rozkazaniem listownym ktore przeszłego Roku Wasza Wielebność do náy pobożniejszego Theodozjusza Cesarza posłała, zgotowaliśmy się ná drogę tylko do Carogrodu. Tamże go głową zowią swoją, á sami się członkami iego wyznają, á Damazus do nich piśząc, zowie ich Synami. A gdy ciż Oycowie prosili go o potwierdzenie tego, co w Carohrodzie postanowili, potwierdził ile do ustaw Wiary. Co zaś niektorzy Biskupi chcieli (y podobno Kánon porzucili) áby Carogrodzki iako nowego Rzymu Biskup pierwsze miał miejsce po Papieżu, temu się sprzeciwił Damazus, nie chcąc krzywdy dawniejszych Patryarchow Alexandryjskiego y Antyocheńskiego.*

Trzecie Concilium w Efezie złożone iest Roku 431. od Celestyna Papieża, iako piśze Prosper (d) Photius [e] Evagrius [f] y Nicephorus (g) iż zá rozkazem Papiezkim Cyrillus Alexandryjski iechał iako Posel iego y Synodo-

(c) lib. 5. Hist. cap. 9. (d) in chroni. (e) de Septem Sacram. (f) lib 4. cap. 4: (g) lib. 14.

KAZANIE DRUGIE

Synodowi, prezydował z dwiema Biskupami z Rzymu wysłanemi Arkadyuszem y Proiektem. Tam (iako dokłada Ewagrius) wyznawa Cyrillus, iż ná potępienie Nestoryusza Patriarchy Carogrodkiego, ná ktorego one Concylium złożono, przymuszony był listem Papieża Pryncypała swego, aby tego Imieniem tam wszystko spráwował. Ciż SS. Oycowie Efelcy piszą do Celestyna Synodalny list, którym oznajmują, iż sprawę y sąd Janá Antyocheńskiego Patriarchy zachowują do rozřadku Pápiezkiego, aby on iako Sędzia wszystkich Biskupow wyrok nań uczynił.

Czwarte Concylium Roku 451. złożył w Kálcedonie Leo Papież, co się pokazuje z listu Marcyana Cesarza do tegoż Papieża, którym listem iako się znaczy, iż Papieże dokładali się Cesarzow, y ich pomocy zażywali zwłazcza kiedy w ich Państwie, y onych nákładem czynione były, tak Cesarze tę łaskę y przychylność swoię nie inaczej, tylko według woli Papiezkiej świadczyli, dla tego Cesarz ku końcu mowi: *Nápišę do Biskupow, aby się, ná pewne miejsce ziechali, aby to, co wierze Chrześciańskiej Kátolickiej porzyteczno jest, tak iako świątobliwość wasza weale Kościelnych ustaw skáže, swym postanowieniem objaśnil.* Sam także Marcyanus ná Concilium w mowie swoiey wprawił, iż on od Leona upomniany był: aby nowey sprzeczkii o

Arty-

o *Widomey Głowie Kościoła.*

Artykułach wiary już ustanowionych niedopuszczili, ale wszyscy przestali na Concylium Niceńskim, y na Liście Papieskim do Flawiana Biskupa, a iż on sam [to jest Cesarz] nie jako sędzia, albo Pan na pokazanie mocy swojej przyszedł, ale jako obrońca y Executor Kościelnych ustaw przykładem Konstantyna Wielkiego. Zaczynamy dziękując za to, wołali Biskupi nowym go Konstantynem zowiąc. Potym Patchasius Papieski Posel do Synodu rzekł: Rozkazanie jest Apostolskiego Papieża Rzymskiego Miała które jest głową wszystkich Kościołów, aby Dioscorus Alexandryjski Arcybiskup nieśiedział na Synodzie jako tego niegodzien, iż śmiał bez dozwolenia Stolicy Apostolskiej Synod składać, y musiał wstąpić, a jako obwiniony we środoku porządzonej jest. Gdy potym czytano list Leona Papieża do Flawiana, który wysoce Oycowie wystawiać poczeli, wołając: *Protrahere per Leonem praeconavit, ita Apostolorum non docuit.* Na tym Concilium Clerycy Alexandryjscy na Dioscora skarżąc publicznie Leona Biskupem Uniwersalnym, to jest powłócznym, nazywali. Tamże tedy Posłowie Papiescy Imieniem Leona nąypierwey na Dioscora wyrok swoy dali, z Biskupstwa go po Rzymskim pierwszego składając, y od sprawowania Urzędow Kapłańskich odsadzając, potym dopiero Patriarchowie, y inni Biskupi. Gdy

KAZANIE DRUGIE

zaś z Synodu Pápięscy Poślowie, y wielka część Biskupow wysła, Anatoliusz Patryarcha Carogrodzki z niektórymi życzliwemi Biskupy zostawszy się, podrzucił kryjomo Kanon, ktorym Stolicę Carogrodzką chciał mieć pierwszą po Rzymskiej, oczym dowiedziawszy się Poślowie Papięscy, wielce się oto uieśli, y oznaymili Biskupom, iż nieprzemogą, aby to Papięz approbował. Jákoż gdy Oycowie o potwierdzenie ustaw Synodalnych Leona profili, y otrzymali, ten jeden Canon iáko podrzucony, odrzuconym został, y wstawiającemu się Cesarzowi Maccyanowi, y S. Pulcheryi Cesarzowcy za Pátryarchę swoim, Leo pięknie się wymowił, á Anatoliuszową psychę mocno wystrofował. Patrz w Rocznych dziełach Baroniusza od Xiędza Skargi zebranych pod Rokiem 451.

Uważcież teraz słuchacze jeżeli się z prawdą zgadza zwyczajna Heretykom mowa; iż władza Biskupa Rzymskiego dopiero ná późniejszych Synodach ustawiona iest, á pierwszym wiekom była nieznaíoma; álbo owe wybiegi, ktoremi násze w téy mierze dowody oszukać usiłują, gdy mówią (b) Przeczyć niemożna, iż Biskup Rzymski zdawna miał powagę wielką między Biskupami, iáko náyprednieyszego Miasta Biskup, y często się do niego w utrapieniach udawali inni ukrzywdzeni

(b) Zieglerus de Episcopo Romano.

o Widomey Głowie Kościoła

dzeni Biskupi dla nieiákiey pociechy w nę-
dzach swoich, ále nieiáko do Sędziogo ná-
skargę chyba ieżeli sobie przeciwne strony
ten sąd wzajemnie obrały y náń się zdały.
Czym iák grubą niewiadosć Historii Ko-
ścielney pokazują widzieliście, y obaczycie
daley.

28. IV. Grzegorz Papież (mowią) gani
tytuł Biskupa Uniwersalnego. Ták jest gani:
wtym komu nieśłuży, iáko nieśłużył Jánowi
Biskupowi Carogradzkemu, ktorego on tam
wielce strofuie, pycha álbowiem, Antychry-
stowey podobna jest, przywłaszczac sobie ho-
nor cudzy y zwierzchność nád temi, nád
ktorych się przenosić, niepowinien, iácy by-
li wyżsi Patryarchowie Alexandryiski y An-
tyocheński. Nie przeto samo że się kto nád
innych przenosi, pychą Antychrysta poprzedza
bo przenosić się, to jest pierwsze miejsce
przed kim brać, używać swego tytułu nád in-
nych, álbo zwierzchności nád nimi z práwa
sobie służącego, nie jest rzecz náganna, ále
śluzna; lecz przenosić się bez práwa y o-
wszem przeciw práwu z rozpustney wynio-
słości jest pychą Antychrysta poprzedzác, y
dla tego gdy rzekł: taki pychą Antychrysta
poprzedza, przydał rácyą, *quia superbiendo se*
ceteris preponit, bo się pyślniác, álbo z pychy
nád innych czyli nád innemi przekłáda, iáko
śmiał czynić pomieniony Jan Patryarcha Ca-
rogradzki

KAZANIE DRUGIE

iogrodzki człowiek równie prostak iak wy-
 niośły, ktorego zawnfydzając ten Grzegorz
 (zewszech miar) wielki Papież piśać się po-
 czął sługą sług Bożych, tytułu zaś Biskupa
 Uniwersalnego lubo sobie w rozumieniu
 Zwierzchności nad powszechnym Kościołem
 powinnego, y swoim Przodkom od náyda-
 wnieyszych czasów dawanego nieprzyimo-
 wał, nie tylko z pokory, ale osobliwie iż to
 Imię *Biskup Uniwersalny* tłumaczyć się może
wszelki wszelkieu Dyecezyi Biskup to jest y
 Alexandryiski, y Carogrodzki, y Gnieźnień-
 ski y Chełmski &c. coby znaczyło: iż innych
 Biskupów niemasz, okrom niego ktory wykład
 przed się biorąc Grzegorz ná innym mieyscu
 do Biskupów mowi. *Jeżeli ieden jest uniw-
 ersalny Biskup, zostaje abyćie wy Biskupami nie-
 byl.* Y było náwet to niektórych mniema-
 nie, iż sam tylko Biskup Rzymski, jest pra-
 wdźwym Biskupem, inni zaś szczegulnie Ná-
 miestnikami iego delegowanemi, á nieordy-
 naryinemi Pasterzami (iako poważni o ta-
 kich Anthorowie wspominaią [i] iako zaś
 Grzegorz Wielki pomienionego tytułu nie-
 przyimował, iak wrzeczy samey żaden nad nie-
 go Papież bárdziej zwierzchności twoiey ná-
 Biskupami całego świata niepokazywał, iako
 to

(i) Alvarus de Planctu Eccles: Card: Turrecremata
 in Summ: de Eccl: Gwilhelm: Occam: in Dialog:

o Wlomey Głowie Kościoła.

to nād Biskupami Sycylii (k) Afryki (l) Franc
 eyi [m] Dalmacyi [n] Hiszpanii [o] Grecyi
 (p) Gdzie też do Jana Biskupa Syrakuzan-
 skiego (q) o Carogrodzkim Kościele piſze kroź
 wąpi iż ten Kościół iest Stolicy Apostolskiej
 podległy? co y Pan nāypobożniejszy Cesarz Theo-
 dozys z y brat nasz Eusebius tegoż Miasta Bi-
 skup statecznie wyznaie. Tenże Grzegorz iai
 anemi słowy nā wielu pism swoich młeya-
 tech (r) przodkowanie y Zwierzchność nād
 Kościołem powszechnym Rzymskiej Stoli-
 cy przyznaie, y mocno twierdzi. Zarzut o
 nieprzyjętym od niego Biskupa powszechno-
 go tytule, wſperając nā Lipskiej Dysputacie Lu-
 ter przeciw Eckiuszowi, przywiódł Concili-
 um Afrykańskie zakazujące pierwszey Stoli-
 cy Biskupowi nāzywac się Nāwyższym Kā-
 ptanem, albo Xiążęciem Kāptanow, ktory Kanon
 położywszy Gratianus, innym Charakterem,
 przydał; aby y Biskup Rzymski nienāzywał
 się Biskupem Uniwersalnym, czego w Kanon
 nie Prymasow Afrykańskich tykającym, nie-
 masz, ani bydź może; Bo mogłoz co nākazy-
 wac, albo zakazywac partykularne iedney
 Nācyi Concilium Papieżowi, ktore niemogło
 H obowiaz

(k) lib. 2. dist. 10. Epist. 4. (l) Epist. 32. (m) lib. 7. indist. 2. Epist. 52. (n) lib. 5. Epist. 26.
 (o) lib. 11. Epist. 50. (p) lib. 5. Epist. 7. (q) lib. 7. Epist. 63. (r) lib. 7. indist. 2. Ep. 69. Et
 in Psal. 4. Penitentialem, nec non Epist. 40
 privileg. Monast. S. Medard.

KAZANIE DRUGIE

obowiązywać innych Europejskich Biskupów
 29. V. Obroćmyż się teraz z Afryki do E-
 ropy, gdzie nam granice Biskupa Rzymskie-
 go ukazać mają, ale my ich pracą uprzedzie-
 my prawdziwą w tey mierze informacyę
 Wiedzieć potrzeba iż Papież jest własnym
 Biskupem Miasta Rzymu, jest oraz Powiatem
 Rzymskiego Arcybiskupem, jest Prymasem
 Włoskich Kráíow, jest Patryarchą Zachodnim
 á oraz całego Powszechnego Kościoła Páste-
 rzem. Jako w naszych Kraiach Xiążę Im Pry-
 mas jest Biskupem Gnieźnińskim, jest Arcy-
 Biskupem Małej y Wielkiej Polski, Litwy
 y Prus, Prymasem zaś krom tych ielzcze y Ru-
 skich Kráíow. Papież ile Biskup Rzymski
 ma granice swoiey Diecezji, ile Arcybiskup
 Swoiey Prowincji, ile Prymas swego Wło-
 skiego Národu, ile Patryarcha, całego Za-
 chodu, ma pod sobą wszystkie Europejskie
 Państwa, y inne kraie przez Rzymskich Xię-
 ży do wiary nawrócone. Jeżeli zaś pytasz
 się o granice Biskupa Rzymskiego, ile Papie-
 żem, to jest, Náywyższym Biskupem jest, od-
 powiadam z S. Bernardem (ktorego samy
 Adwerzarze zá Świętego mają, rádzi go czy-
 taia y iego przeciw Duchownym słowa przy-
 wodzą) [s] Chybaby mu zá świat trzeba wy-
 niść, ktoby obciał ludzi ználeś do starania ná-
 wyższego Biskupa nienáleżących. Albowiem do Ko-
 ścioła od SS. Piotra y Pawła w Rzymie fundowa-
 nego

(s) ad Eugen. de consider.

o Widomey Głowie Kościoła

nego [mowi S. Ireneus] [t] dla możniejszego
zigo Przetozenstwa muszą się wszystkie Kościoły
schodzić; to jest ci, którzy gdziekolwiek są wierni.
Dla tego Concilium zarzucone Niceńskie mo-
wi tam o Pápieżu, ile Pátryarchą Záchodnim
jest, iáko iáwno z słow tegez osniego Canonu.
Postanowiono jest: áby Biskup Aegiptu, to jest Pa-
tryarcha Alexańdryjski przodkował, y miał wła-
dzą nád całym Aegiptem, bo iák przystoi, y że
podobnie Biskup Rzymski, to jest następca Piotra
Zwierzchność ma nád wszystkimi Kościołami y
miejskami koło niego. Podobnie Biskup Antyo-
chenjski, to jest Pátryarcha nád całą Prowincją, &c.

Teraz ia też protzę Adwerszarzow, áby pil-
nie postuchali, co w dalszym Canonie pomie-
niony Synod Niceński ma [Canon. 39. p.
355. edition: Colonien:] Ten ktory trzyma
Stolicę Rzymską, Głową y Xiążęciem jest wszy-
stkich Pátryarchow, ponieważ on jest pierwszy iá-
ko Piotr, ktoremu dana jest władza ná wszyst-
kich Panow Chrześciańskich, y wszystek lud ich,
áby był Námieśtnikiem Chrystusa Pana Nászego
nád wszystkimi ludzmi y całym Kościołem Chrze-
ściańskim, á ktokolwiek temu się sprzeciwia, Sy-
nod go wykлина.

30. VI. Zárzuty o innych Pátryarchach,
ktorych Papieżowi równać, álbo nád niego
przenosić chcą starożytność z podania Bozego
rzeczą samą odrzuciła, gdy nie tam tę Stoli-
cę Biskupią krora tylko fundował Piotr, ále
(1) lib. 3. cap. 3. H2 tę kto

KAZANIE DRUGIE

te którą y założył, y dłuższym Zyciem y Mę-
 czeńską z Pawłem śmiercią przyozdobił, y
 náyprzednieytzą uznawała, a Alexandryjską
 nad Antyocheńską przenosiła.

31. VII. W Jeruzalem [prawda] urodził
 się Nowego Testamentu Religia, ale iey Bo-
 w Rzymie Stolicę naznaczył, y ten Kościół
 uczynił Mątką y Mistrzynią innych, ktor-
 mu dał za Biskupa, Oycę y Mistrza Chro-
 ściaństwa, Namiestnika swego Piotra. A Je-
 rozolimskie Biskupstwo nietylko z początku
 Pátryarchią nie było, ale Metropolii Cesa-
 rskiej podlegało, którą Metropolia gdy
 około Roku Pańskiego 753. poddana jest
 piero się Pátryarchią nazywać poczęło.

32. VIII, Stolica też Carogrodzka, ktor-
 zdawna y podczas Concilium pierwszego
 ceńkiego pod Metropolią Herakleyską zol-
 wała, za przeniesieniem Stolicy Cesarzkiej
 Carogrodu poczęła się pomazać, przyczyn-
 y potęgi Cesarzow na swoje nád dawny
 Pátryarchow Alexandryjskiego y Antyocheń-
 skiego podwyższenie zażywać, ale że Stoli-
 ca wiary, nie od Cesarzow, ale od Chry-
 sta jest postanowiona, za Cesarzami nieidzie
 Przeto chociaż mieszkánie swoje Cesarze do
 Konstantynopola przenieśli, dawniey iednak
 Oycowie Święci nieprzodkowanie w Konstan-
 tynopolitańskich Biskupach, y władzą po-
 wżeczną uznawali, ale ráczey błędy co raz
 od nich

o Widomey Głowie Kościoła

od nich wymyślane, potępiali w Mácedoniz-
ufzu, Nestoryufzu, Antymie, &c. iáko teź y
innym Patryarchalnym Biskupstwom ná Kás-
cerstwach niezbywało, sama tylko Stolica
Rzymska od nich daleka iest. Rzymska Stolica
[piſze Theodoretus do Renáta Káptana] rzy-
ma rządzenie Kościołow wſzyſkiego ſwiata, y
dla innych przyczyn, y dla tey teź iź była zów-
ždy od ſmrodow Heretyckich prózna, á żaden ná-
niey nieſiedział, któryby zle o Wierze Świętey
trzymał. Y Agato Papież Roku 681. w li-
ście do Cefarza Conſtantyna Pogonáta ná
Concilium Powszechnym ſzofłym w Caro-
gradzie czytany y od Oycow Zgromadzo-
nych pochwalony te ma ſłowa: *Apoſtolska
Stolica Rzymska nigdy od drogi práwdy ná ża-
dną stronę błędu niewyboczyła, ani heretyckim no-
wotnoſciom uſtąpiła, albo od ſcieżki podania Apo-
ſolskiego wykroczyła* (z kąd znać, iák ſię Dy-
ſydenci náſi z dáwnym Kościołem niezga-
dzaią, kiedy náydawnieyſzym náwet Papie-
żom błędy przypisować ſmieją] Ale ná co-
im ſię przydá zá Greckim Pſeudo Patryarchą
wymować ſię, z którym ſię w Religii niezga-
dzaią y który iah konfeſsyą Aufzpuſką
wzgardził, iák ſię w Kázaniu o znakach
Kościoła przywiedzie. Ná koniec ieżeli Sto-
lica wiary zá Chryſtuſem idzie, gdy Turc-
ki Car Konſtantynopol poſiadł, Tureckiego
Káptaná Moſtego zá głowę Kościoła przy-

KAZANIE DRUGIE

iąć by mieli. Jąkoż podobno by się przedzy
 ná Machomatańskiego, niż ná Rzymkiego
 Biskupa (ktorego Antychrystem zowią) zgo
 dzili. Jáko w podobney okoliczności Pole
 Papiieski Hieroným Alexander w mowie swo
 icy ná zieżdzie w Wornácii do Karola V.
 Cezarza y Panow Imperii mianey, rzekł, [a]
 strófuiąc Lutra zakazuiącego bronić się Chrze
 ścianom przeciwko Turkom: *Wolalbby widzi*
 [Luter] *aby trzode Chrystusowę psy Konstanty*
nopolitańskie pożarty, niżeli żeby icy Rzymscy Pa
strenze strzeegli.

Cesarze Grecy Heretycy, lub od Herety
 kow nábechrani niemogąc dokazać, aby Sto
 licę Carogrodzką z Rymką zrownali w po
 wadze, Rymką Carogrodzkiey w błędach
 porównać chcieli, to iest usiłowali, aby ich
 Kácerstwa Rzym kiedykolwiek pochwalili
 dla tego starali się w Kościele Rzymkim mieć
 swoich Kleryków, á żeby z nich który zo
 stawszy Papiieżem, miłością národu swego
 uwiedziony, dał się użyć ná błędow Grec
 kich potwierdzenie; ále dármo, *niemasz ro*
stropności, niemasz rady, niemasz sposobu przecin
BOGU. Było Pápieżami Greków więcey
 niż dwunástu, Greckich iednak kácerstw nie
 pochwalił żaden.

Jezeli zaś kiedy Stolica Rzym ska zdała się bydt
 w niebiespieczeństwie zarażenia się błędem
 od Gre

o Widomey Głowie Kościoła

od Greków, tedy ołobliwie za Justyniana Cezarza. Agaperus Papież do Konstantynopola przyjechałszy, wymógł to ná Cezarzu przeciwnym zrazu, iż mu dopuścić czynić to władzy iego Papieskiej przystało; zrzucił z Stolicy támeczney Antyma Patryarchę Eutychebowym Kácerstwem zarázonego, á ná iego mieyſce poświęcił Mennę niepatrząc ná dary, áni się lękając groźby Theodory Cezarzo-
wy wszelkiemi siłami Antyma utrzymuiącey. A gdy w krotce pomieniony Papież dokonał, ta złośliwa Pani piſała do Nástępcy iego Sylweryusza, áby Antyma ná Stolicę swoję przywrócił, ináczey z Rzymu wygnány będzie, y wrzeczy samey wygnąć go Bellizaryuszowi kazała. A gdy zaś Sylverius Papież z Rzymu wypędzony, był w Paterze, Biskup táme-
cznego Miasta iechał do Cezarza ząklinaiąc go ná sąd Boski o to Papieża wygnanie, á mowiąc: *Wiele jest Królów ná świecie, á niemasz żadnego takiego iák Papież nád wszystkiego świáta Kościo-
tem, á iednak z Stolicy swey wygnany jest.* Czym wzruszony Cezarz rozkazał wrocic się ná swo-
ję Stolicę Sylweryuszowi. Tym czasem po-
stała była Theodora do Rzymu po Wigili-
usza Dyakona Człowieka wynioſtego, á śmia-
tego, który przedtym próżnym zápedem piął
się ná Papiestwo, obiecuiąc go ná nim utrzy-
mac, byleby iey w záiemnie przyobiecał An-
tyma Hereryka ná Carogrodzką Stolicę przy-

KAZANIE DRUGIE

wrocieć, a S. Kalcedońskie Concilium potępić, podpisał iey się ná to Wigilius. Wskazał tedy do Bellizaryusza, aby znowu wymyśliwszy iáką przeciw powroconemu Sylweryuszowi przyczynę ná wygnanie go odesłał, a Wigiliusza ná iego Stolicę wtracił, y ná niego utrzymał. Wykonał to w krotce rozkazem y obietnicami od Cesarzowy, darámi od Wigiliusza nwidziony, z náy szczęśliwszego, nie szczęśliwy Bellizariusz, z potwarzonego, o sprzyśięzenie przeciw Rzymowi Papieża. W mniskie ubrawszy szaty ná wygnanie posłał, a zwoławszy Duchowieństwo kazał im obiecać Papieża, nie innego iednak, tylko Wigiliusza. Sylverius ná Palmaryi Wyspie zosta-
jąc, zebrałszy małe ze czterech Biskupow Concilium, zdráycę swego Wigiliusza wy-
klął, oznáymiając Chrześciaństwu, iż ná rey Katedrze nieiáko Simon Piotr, ále iáko Simon Świętokupca siedzi, a potym w krotce głodem y innemi nędzami strápiony szczęśliwie dokonał. O śmierci iego usłyszawszy Wigilius wiedząc, iż poki Sylweryusz żył on práwym Papieżem bydz niemógł, práwdziwą, czyll ehytrą pokutą zdięty z tąpił z owey Stolicy, złożył urząd który sobie nieustannie przywłaszczał, dopuszczając Duchowieństwu obrać práwego Papieża, náymniey iednak nie wątpiac, iż tá iego pokora, y Theodory pro-
tekcyja, y Bellizaryusza moc, y Duchowień-

stwa
ty, by
bieran
się ná
wieńst
swoie
zwyc
wą w
grata
ná w
ktory
tak ie
ustug
żem z
Papie
raz
Świę
Waty
ná po
gorli
od P
kłęct
przy
Here
ktor
ná k
listo
Patr
list u
nog
stwa

o Widomey Głowie Kościoła

stwa niepokoju obawiającego się boiaźni, mia-
ły, bydź powodem, aby nikt nad niego w oc-
bieraniu przeniesiony nie został, y niezawiodł
się na swoiey nadziei. Obrány od Ducho-
wieństwa [samemu BOGU iż mu szkodzić
swoiey trzodzie niepozwoili) ufającego, y
zwyczajnemi Ceremoniami na Stolicę Piotro-
wą wywyższony został. To iuż pewnie wy-
grała Theodora Cesarzowa; gdy Człowiek tak
na wszystkie występki smiał, y niemi, iak
ktory mógł, najwyższy złoczyńca, skalany,
tak iey, y wdzięcznością, y zapisaniem się na
usługę Herezyi obowiązanej, prawym Pápie-
żem został; y owżem tym samym że prawym
Papieżem został, przegrała; odmienił się za-
raz Rozbojnik w Oyca, wilk w Pastusza,
Świętokradca w Apostoła. Skoro tylko na
Watykańską Katedrę prawą, wstąpił drogą,
na podziw pobożnym, nawszyd bezbożnym,
gorliwością napełniony, poñowił: wszystkie
od Przodków swoich na Antymá rzucone prze-
klęctw pioruny, ktorego na Stolicę przywrocił
przyobiecał; wyznał, y pochwalił, co przeciw
Heretykom Synod Chalcedoński postanowił,
ktory potępić przyrzekł, przeklął kacerstwo,
na ktorego obronę podpisał się, iako iawnó z
listow iego do Cesarza Justiniana, y Menny
Pátryarchy; A nietylko to w Rzymie przez
list uczynił, ale y tam przez się w Konstanty-
nopolu [do kąd zaprowadzony od Cesarza z
námno:

KAZANIE DRUGIE

námową pewnie Theodory był] gdzie gdy mu Cesarzowa ukazowała kartę jego ręką podpisaną, słowa się danego upominając, uznał ją z żalem za swoją, ale przydał: iż był gotow, krwią własną bezbożny Cerograf zgłuszować, y z tego ielzcie nie kontent, patrząc do czego postąpił? samę Cesarzową Heretyckę uroczyście wyklął, y wszystkich innych Heretykom przeciw Kościołowi (przysięgających) [lubo za to niemało przykrości poniosł] y pokłi żył, nigdy mu ná gorliwości, y Męstwie Apostolskim nieschodziło.

Sławnym tym przykładem ktory z Baroniusza przywiódłem, stwierdził BOG Kościoła pierwiastkowego Wiarę o nieomylności Biskupa Rzymskiego w náuce Kościelney za skuteczną modlitwą Chrystusową, y ná Następcom Piotra ściągającą się według wykładu pierwiastkowego Kościoła. *Ja za tobą proszę Pietrze, aby nieustawała wiara twoja, a ty nawrócony (czyli iak inni czytają obrociwszy się) potwierdzay Bráci twoich. O nieustającej Wierze y władzy Biskupow Rzymskich mówic się ielzcie w przyszłym Kazaniu będzie. Jle zas do przedsięwzięcia dzisieyszego nie wątpię, iżelzcie iawnie widzieli od Pierwiastkowego Chrystusowego Kościoła Następcom Piotra władzę przyznaną, y z jego approbacyą używaną.* Dla tego gdy Kálwin mówi

(w)

(w) /
Piotro
zostaw
sya z
mogą
wyższ
dzi, m
to. Ká
my: /
row
destw
pierw
wego
licy B
skup
Chrze
dobre
znáni
dego
dow
czaią
wier
nauk
człor
go /
Oyc
pa R
owc
daw

(w)

o Widomey Głowie Kościoła

(w) A choćbym im pozwolił, że Przodkowanie Piotrowi jest dane z tą kondycją, że one będzie zostawało na zawsze, y będzie szło przez sukcesyę z rąk do rąk, á z kąd oni [to jest Katolicy] mogą dowieść że Stolica Rzymska tak jest wywyższona, á żeby którykolwiek Biskup na niey siedzi, miał Zwierzchność nad całym światem? Na to Kálwinowi y iemu podobnym odpowiadaemy: Niech się pyta naydawniejszych Doktorów Kościelnych, których się dolyć świadectw przywiodło, niech się wywiaduje od pierwszych Conciliów, y całego Pierwiaszkowego Kościoła, za co on to przyznawał Stolicy Rzymskiej, iż którykolwiek na niey Biskup siedzi, jest Głową Kościoła, [Rządca Chrześcijaństwa, iego wszyscy słuchać, iako dobre owce swego Pasterza mają, ani na uznanie za Namiestnika Chrystusowego każdego Nowego Papieża, nowych potrzebował dowodów? A ponieważ Dysydenci oświadczają się, iż tamten Kościół mają za prawowierny, y Święty, wątpić niepowinni, że tę naukę, która nam w tym wielce potrzebnym członku Wiary zostawił, od Chrystusa y iego Apostołów wziął. Jeżeli się do tamtych Oyców znają, niech według ich nauki Biskupa Rzymskiego słuchają, niech daley za iego owczarnią niewystępują, nieprzestępuy granic dawnych [mowi Mędrzec] [x] które założy.

li. Oycow

(w) instit. lib 4. cap. 6. num. 11. (x) Provi. 22.

KAZANIE TRZECIE

li Oycowie twoi. Zagarniły do owczarni Two-
iej wszystkie błądzące Owieczki, Ty kto-
ryś ie sobie Krwią Twoją kupił Zbawicielu,
aby była jedna Owczarnia y jeden Pasterz. A.

KAZANIE III.

O Widomey Głowie Kościoła
Chrystusowego.

Biskupi Rzymscy od Urzędu Zwierz-
chności nad Całym Chrześcijaństwem
w Kościele starodawnym zązywa-
nego nigdy nie odpadli.

*Nisi abundaverit Justitia vestra plusquam scri-
barum, & Pharisaeorum non intrabitis in regnum
Calorum. Math. 5.*

Jeżeli niebędzie obfitowała sprawiedliwość wa-
sza więcej niż Doktorów Zakonnych, y Faryżet-
szów, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego.

34. **K**iedy uważam iako Chrystus Pan ści-
ślejsze prawa y większą życia dosko-
nałość chce mieć w wiernych swo-
ich, niżeli w Starozakonney byłá Synágodze,
przewieść tego ná sobie nie mogę: ábym po-
myślił; iż podlejszy rząd [który do tey
Wiernych doskonałości wielce pomaga] po-
stańowił, y zachowuje w swoim Kościele,
niżeli w oney Zydowskiey Synágodze. Rząd
zaś

o *Widomey głowie Kościoła*

zaś wfzelkiej Rzeczywspolitey, y każdego Zgromadzenia, niemniey ná dobrze ustawionym Urzędzie, niż ná mądrze wyniślonych záwiśl prawach. Dla tego BOG stary Zákon základajác, nie ryłko go Świętemi prawami, ále y Duchownym Urzędem opátrzył, dajác Naywyższego Káplana, pod ktorego Zwierzchność Káplanow innych, Lewitow, y Lud wfzystek poddał. Ponieważ zaś stary Testament jest figurą nowego, [a] bydl musi, iż w Kościele Nowozákonnym ten rząd záchował, lubo zwiększą w rzeczy samey, niż w figurze y cieniu, doskonałością, poddajác pod Naywyższego Káplana Duchowną władzą nietylko Káplanow wfzytskich, ále y Biskupow: Gdyż ieżeli potrzeba było w Starym Zákonie przełożonego nád Káplanami, y w Nowym Biskupa nád Plebanami, tedy nie mniey Biskupa nád Biskupami; gdyż od nich iáko możnieytszych rozerwania iedności, y kacerstwa szkodliwze bydl mogą, y bywały.

W starym Zákonie Synagoga Zydowska miała z nieustanną sukcesyą Naywyższego Urzędnika Duchownego Biskupa z radą swoją z kikudzieściat Doktorow złożoną, Synedrim zwaną, wykładajácego práwo Boże, y iego pilnujácego, od ktorego Lud náukę brał bydl powinien, iáko od tego, ktorego im BOG ná mieyscu swcim dał Urzędnika: *Usta Káplana*

KAZANIE TRZECIE

*plana strzegą umiętności, a prawa z ust jego na-
 pominąć się mają [wierni] bo Aniołem [to jest
 Nuncyuszem, a ponaszem u Poſtem] jest Pan
 Zastępow. Jáko macie u Malachiasza w Roz-
 dziale wtorym. Tego Náywyższego Kápła-
 ná winni byli wszyscy słuchać, a kto nie słu-
 chał śmiercią go karać prawo Boże kazało [b]
 Urząd Starozakonney Synągogi był tak prá-
 wdą umocniony iż lubo ná Katedrze Moy-
 żeszowey siedzieli ludzie w obyczajách wy-
 stępní, przecież według wyroku samego Chry-
 stusa, chociaż niepowinni byli bydź náślado-
 wani co do uczynkow, iednakże słuchani bydź
 mieli co do náuki [c] Sam też Náywyższy Bie-
 skup, lubo nie zówſze obyczajami chwalebny
 był, a czasem y bałwochwalstwem skalany,
 błąd iednak jego był uczynku, nie náuki.
 Tak gdy powagą Krolewską przyciśniony U-
 ryatz Káptan wystáwił ołtarz obcym Bogom
 według rozkazu y Abryssu Krola bałwochwal-
 cy y ná nim ofiarował; jáko czytamy w Xie-
 gach Krolewskich [d] nie masz tam iednak,
 áby Lud náuczał, iż nie BOG, ktorego Oy-
 cowie ich czcili, jest BOGIEM prawdziwym,
 ale bałwany Afsyryskie; Podobnieysza jest
 rzecz, iż się tego przed ludem wstydził, co z
 boiázni Tyranna czynił. Tak y Aaron z prze-
 stráchu buntuiącego się ludu zgrzelzył bał-
 wochwalstwem (e) nigdzie iednak nie masz,*

[b] Deuter: 17. [c] Math: 23.

(d) 4. Reg. 16. (e) Exod. 32.

áby

o Widomey Głowie Kościoła

aby nauczał, iż Cielca owego iako BOGA prawdziwego czcić było potrzeba. Nád to Aaron nie był cale y zupełnie Náywyższym Káptanem, bo nie był nád Moyżelza, ktorego Psalmista między Káptany liczy. [f] Moyżesz, y Aaron między Káptanami iego iako tego ktory samego Aarona ná Káptanstwo poświęcił. Záczyń chociażby Aaron w náuce pobłądził, gdy ielzcze był nád niego ná ziemi starczy, mógł błędu Aarona poprówić. Jednego mi zárzucić możesz z Starozakonnych Biskupow Kaifasza, ktory z całym Concilium swoim pobłądził niewinnego Zbawiciela ná śmierć potępiając; ale też iuż ná ten czas lubo cale zniešione nie było Starozakonne Káptanstwo, ustawało jednák zá nástaniem wyższego Káptana Chrystusa, Nowy Testament y zácnieytze nád Aaronowe Káptanstwo przynoszące. Atoli y w Kaifaszu pokazały się nie iákíe slady Starozakonnym Káptanom asystuiącego Ducha Świętego, gdy ná pierwlzey rádziej przeciw Chrystusowi zgromadzoney oznaymił wyrok iego, mówiąc: *Wy niewiecie ani wyslicie, iż potrzeba, aby ieden człowiek umarł zá lud, á nie wszystkie Národ zginął.* Co wypitawszy S, Jan Ewangelista przydał. [g] á tego nie mówił sam z siebie, ale będąc náywyższym Káptanem Roku onego, prorokował, iż JEZUS miał umrzeć zá Národ.

Jezeli

(f) Psal: 98. (g) Joan: II.

KAZANIE TRZECIE

Jeżeli tedy w Starym Zakonie ustać za czasem mającym owa Synagoga Żydowska nie Oblubienica Boska, ale służebnica odraucenia oczekująca, miała dla dobrego rządu w rzeczach do czci Boskiej należących Należytejszego Biskupa z sukcesją nieustanną y nie omylnością w nauce wiary? możemyż to na sobie przewieść: abyśmy mniemali, że Chrystus, Nowy, a wieczny Testament postanowiwszy Kościołowi oblubienicy swojej dał Rządę, albo błędom w nauce Wiącej (któremi by wiernym szkodził) podległego, albo za czasem ustaiającego, lub w Wilka, y zaboycę trzody z Następcami swemi zamienić mającego, na wywrocenie nąymilszego sobie Kościoła przeciwko wszystkim obietnicom swoim [h] Y to jest oczym na koniec mówić mam: iż Zwierzchność nad Kościołem powszechnym od Chrystusa Piotrowi Świętemu dana, na następców jego spływająca od Pierwiaszkowego Kościoła uznawana, od Papieżów zażywana [iako się w przeszłych Kazaniach dowiodło] z rąk ich dotąd nie wyszła, Stolica Rzymska iey nigdy nie utraciła. Tego dowiodę na Większą chwagę Boską.

35. Komu zdawna przyznane jest prawo czyli własności, czyli władzy, y w posesyji tego do czego zdawna uznane ma prawo, zostać; ten nie jest winien sprawować się za co iey

(h) Joan: 14. v. 26. Mat: 16. v. 18.

• *Widomey Głowie Kościoła*

Co iey zażywa; ale ow któryby go z niey rugować chciał, ukazać mu powinien, y iego przekonać, kiedy, y iako to prawo utracił. Biskup Rzymski miał sobie przyznana od Pierwiaszkowego Kościoła nad całym Chrześcijaństwem Zwierzchność [iakoście w przeszłych Kázaniach słyszeli] y sami Adwerzarze pospolicie nie przeczą: á Kalwin wyraźnie twierdzi [i] zezwalam że Rzym był przedtym Matką wszystkich Kościołow, oświadczam się, że nie chcę przeciw tego: iż starodawni Doktorowie wielki Kościołowi Rzymskiemu oddawali honor &c. Maia tedy Ci wszyscy, którzy o upadku Stolicy Rzymskiej sprawią, obowiązek dowodzenia kiedy, y iako ona od tey władzy odpadła? Pilnie od nich dowodu czekamy: boć to jest dziwnie dworna, (tak z wielkości materyi, iako z zamilczenia wlystkich Dziejopisow) Historya, słyszeć, ktorego czasu, y iakim sposobem BOG Námieśtnika swego ná ziemi przez pierwsze wieki Kościoł powszechny rządzącego, po całym świecie władzę swoią, z approbacyą, poddaństwem y uszanowaniem Doktorow náymędrszych, Biskupow náygodnieyszych, Krolow náypotężnieyszych, ludzi świątobliwością y Męczeńską Koroną Náyznacznieyszych rozposzczeraiącego, z tego náwyższego Urzędu z następcami iego składał, niby trzeci Testament zakładaiąc.

I

Zá.

KAZANIE TRZECIE

Zaiste tey tak przedziwney Historji (ieżeli
 li się Historyą nazwać może o rzeczach nie-
 podobnych imaginacya) ze włzech miar nie-
 świat podobnego niestryłał. Jle náprzed do
 Dziejopisow, w tych żaden wiek ubogi nie
 był. Pisali co się zá ich czasow działo, po-
 łożyli w swoich Księgach nie tylko znaczney-
 szych ludzi dzieła, y iáwne występki, ále też
 y podleytzych, ieżeli w sobie iáką ołobliwość,
 lub przestrogę, y náukę zawieráły; opisali ná-
 nawet szczegulnych ludzi od Kościoła od-
 szczepieństwa, dopięroz Biskupich Stolic u-
 padki. Niezániedbali ná podać rożnych
 Rzymu przygod, położyli náwet izczegulne
 Pápieżow występki. O tey zaś náyznaczney-
 izey w cáley Kościelney Historji rzeczy
 [gdyby się kiedy stać miała) u żadnego Au-
 thora nie nie znáydziemy. Możnaz to, áby się
 tak skrycie przed cáłym Chrześcianstwem sta-
 ło to, o czym náywięcey Chrześcianstwu wie-
 dzieć náleżało? májli ieszcze iáki, y gdzie
 ná świecie urząd Duchowny náywyższy, do
 ktorego by się uciekli w rzeczach około wiá-
 ry iák przedtym? Przed kim by się ná złych
 Biskupow uskarżyli? ktoregoby urzędu wsta-
 dzą kacermistrze poškrámiani byli? iák przed-
 tym? O co to zá gnuśni, y owízem złośliwi
 Historicy, ktorzy przed námi rzecz ná-
 potrzebneyszą zátaili!

36. Ale wprzodby ieszcze potrzeba ná Świę-
 tych

o Widomey Głowie Kościoła.

tych owych pierwszego Kościoła nárzekać Oycow, iż y sami pobłądzili, y nas zwiedli, kiedy Kościół Rzymski nie tylko zá głowę mieli, do niego się w trudnościach Wiary y sprawach ku ukaraniu złych uciekali, y uciekać náuuczali; á to nieprzestrzegając potomnych, iż ten Urząd czyli z gruntu zá czafem ustać, czyli się gdzie indziey przenieść miał (coby pewnie gdyby ná to przyść kiedy miało, od Apostołów przez nich samych, lub przez ich Uczniow wiedzieli] ále y wszem wierzyli, y náuuczali, iż nigdy nieustranie, iż go do końca Chrystus nieodstąpi, iż go bramy piekielne to jest Herezye [iáko wykłada Święty Epiphanius [k] y Augustyn [l] nieprzemogą, y lubo innych Apostołów Stolicy klęskę od nich poniosły, tá jednák osobliwszym przywileiem obietnicy Boskiej záchowana: *Liczcie* (mowi S. Augustyn in Psal: cont: Par: Don:) *Biskupy od samego Piotra ná Stolicy jego, á patrzajcie w onym rzędzie ktory, zá ktorym idzie. Ten ci jest tá Opoką ktorey niezwoyciężą Bramy piekielne, ktorey obietnicy iż niemieli inni Apostołowie przetoż niedziw, że ich Stolicy Bramom piekielnym ustąpić musiały.* Iż do tego Kościoła Rzymskiego iáko trzy. ma S. Cypryan [m] niedowiarstwo przystępu niema; Iż zbłądzić y odmienić wiary zá-

Iz

dną

[k] Lib: de Hæresibus. [l] de vita JESU Christi

(m) Epist: 55.

KAZANIE TRZECIE

dną miarą niemoże, iako mówił niegdyś ⁹ Hieronym do Ruffina [n] *wiedz o tym, że Wiara Rzymska przez usta Ap[osto]ła wychwalona, nieprzyjmie oszukiwania twego, ani odmieni Wiary, choćby y Anioł inaczej nauczał, niż naucza Kościół Rzymski.* S. Hippolitus Kapłan Antyocheński będąc w przed kacerstwem Nowacyanowym zarażony, z czytania Listu Korneliusza Papieża przeciw Nowacyanom, upamiętał się, y w pokucie Męczeńskiej Korony dołąpił Roku 255. Gdy ná śmiertelnym staował placu, pytali go swoi, w iakiey by im wierze zostawać życzył? odpowiedział: *Tę wiarę trzymajcie, ktorey Stolica Piotrowa strzeże.* To rzekszy szyć pod miecz Tyrański poddał krewią Męczeńską testament potomnym zostawiony podpisując. Co starodawny Prudentius wierszami wyraził (o) y Księgi Męczeńskie wypisują (p)

37. Potępiwizy tedy Pierwiastkowy Chryśtułow Kościół iako błędliwy, ba y samego Chryśtusa, który mu obietnicy o nieustającej Piotra wierze y jego nie przewyciężonym Kościele nie dotrzymał, mieli by dopiero po wiedzieć z iakiey okazji, zá iakie błędy, albo występki z pierwszey godności zrzuceną bydz zaszłyła Piotrowa Stolica, porym co zá sędziow y z kąd BOG ná nie zesłał? po-
nieważ

(n) Lib. 3. C. 4. (o) Peristeph. Hymno II. (p)
Martyrol: Roman: 30. Januar.

o *Widomey Głowie Kościoła.*

nieważ dawne wieki nie uznawały żadnego
ná ziemi icy sędziogo? daley, kiedy się to
działo, ná iákim mieyscu? y iáka była tego
sądu forma? iáki dekret? iáka dekretu exeku-
cya? iákie ná potym stało się około Chrze-
ścianństwa rozporządzenie? &c. A oto nási Ad-
wersarze ták ciekawi, ták pilni w czytaniu
Historji Kościelney, á w niey náymnieysze
Papieżow defekta notuiący y exagieruiący,
nie nam jednak czymby ábo wiarę swoiey o
upadku tego Kościoła Historji, jednali, álbo
iá z wyrażeniem czasu, mieysca, osob, y in-
nych okoliczności, ktorých prawda Historji
wyciąga, nie przywodzą. Mowią tylko co y
náydawniejsi Heretycy mawiali, iż się Ko-
ściół terażnieyszy Rzymski z Pismem Świę-
tym w náuce niezgadza, iákoby ich postano-
wiono sędziami Kościoła, y oni lepiej rozu-
mieli pismo, niżeli urząd ná to od BOGA u-
stáwiony, od stárodawnego Kościoła uznany
zá wykładcza prawdy y woli Boskiej w Pi-
smie Świętym záwartey, y Sędziogo w sprze-
czkach około wiáry, ktorego w szyscy słuhać
winni.

38. Wyrzucają nam náprzod występki Pa-
pieżow niektore prawdziwe, á dáleko wię-
cey fałszywych, iáko by to jedno było Pa-
pieżowi w obyczajach nie byđ chwalebnym,
y grzech iáki popełnić, co urzędownie błędu
Kościoła náuczać, Kácerstwo w nim zászcza-
pie?

KAZANIE TRZECIE

pić? Prawda że náprzykład Libetius Papież
 od złego Cesarza przymuszony podpisał nie-
 spráwiedliwą kárę Świętego Atanázego, ále
 tego Kościoła powszechnego nie náuczał, ze
 się godzi uznana niewinność potępiać. Co mu
 zaś podpisanie Aryańskiego wyznania zarzu-
 cają to fałszem bydź pokazali Baroniusz [q]
 Schestrate [r] y inni. A choćby to y uczy-
 nił, ieszczeby Adwersarze w tej rzeczy nie-
 wygráli; bo inſza iest rzecz z boiaźni y gwał-
 tu przeciw wierze zgrzeszyć, á daleko inſza
 niedowiarstwa z katedry, Kościoła powszechno-
 nego náuczać. Piszą o S. Marcellinie Papie-
 żu, iż się ná Mękách Chrystusa záparł, ále
 niepił, áby Kościoła náuczał, iż się Chry-
 stusa záprzec potrzeba álbo godzi; y owszem
 dokładają, iż sam winę swoię z ciężkim zá-
 lem przed wiernemi ná Synueszańskim Con-
 cilium wyznał, ktorego iednak nikt potępic
 nie śmiał, ále mu rzekli Biskupi: *Twoje cię usta,
 nie nasz sąd niechay sądzą, bo pierwsza Stolica od
 nikogo sądżona bydź niemoże. A Piotr S. też umy-
 śtu słabość pokutnemi obmył łzami, y odpuszczenia
 dostąpił.* Niekontentuiąc się pokutnemi łzami
 Marcellin, poprąwił upadku swego chwale-
 bnym dla Chrystusa Męczeństwem.

Nie pytam się o więcey występkuw Papież-
 kich, bo w nich żadnego niebespieczeństwa
 niemasz wierze Kościoła, ktoremu asystuje
 Duch

Duch Święty: y zli nawet Przełożeni muszą dla niego nauczać prawdy, a nam ich słuchać należy: Zbawiciel nasz (mowi Święty Augustyn) [s] oddalił lud swoy od wszelkiego niebezpieczeństwa dla złych podczas Rządow Kościoła, żeby miała kiedy Katedra Świętey nauki być opuszczona, na ktorey nawet zli przełożeni są przymuszeni mówić prawdę, dla tego napomina nas Chrystus: czyncie co wam mówią, ale według uczynkow ich nie czyncie.

39. Zárzucaią na koniec różność nauki Papiężow to z sobą, to z Conciliami, ktorých zárzutow tu przywodzić, y zbiiać, ani jest czas, ani miejsce; grutownie ná nie Theologowie Kátolliccy odpowiadają, y nie spólnym, a usilnym wżyskich sekt wymysłem Adwertarze ieszcze nie wynależli, ná co by odpowiedzi niewzięli. Ale choćby żaden ná świecie człowiek tak wrzeczach biegły y uczony nie znalazł się, ktory by im dać odpor zdołał, takbym w moiey wierze o Stolicy Rzymskiey, o iey nieustanney prawowierności, y nád innemi Kościołami władzy, státeczny był, iák teraz przy mocnych ná ich zárzuty odpowiedziach. Bo daleko rzecz jest podobnieysza, áby świat ubogi był w mądrość, álbo áby BOG niedościgłą ludziom ná próbę ich wiary, zostawił trudność (iákó jest w wielu nawet przyrodzonych rzeczach) niżeli áby pierwiastkowy Chrystusow

KAZANIE TRZECIE

Kościół błądził, który y nauką y przykładem wyuczył nas Stolicy Rzymskiej słuchać, iako nie wzruszoney w wierze opoki, obietnicami Pańskimi utwierdzoney.

Lecz gdy Stolicę Rzymską o błędy pomawiają, pominiawszy wiele innego pytania, oto ich jedno tym czasem prosimy, aby nam powiedzieli: gdzie się ta władza, którą Katedra Rzymska nad Kościołem powszechnym miała, przeniosta? do którego Biskupa y czy ją powagał boć przecię w Kościele Chrystusowym mieć bydź rząd, zwierzchność, przełożęństwo (z włązcza uznaniem Pierwiałtkowego Kościoła utwierdzone) aby Kościół Chrystusow, którego on do konca świata obiecał nie odstępować, nie był w swoim porządku podlejszy od świeckiego Krolestwa, którego kolwiek doczesnego Pańs. O tym wcale niemyślą Adwerlarze, iak by nam tę niezwyceżaną trudność ułatwili, dosyć mając na tym, aby Kościół przodkuiący obalić, choćby innego, ktorego byśmy słuchali niewystawili, z włązcza że im też tego potrzeba, aby nikomu niepodlegali, niktogo nie słuchali.

40. My zaś abyśmy poznali iak wielka jest potrzeba Zwierzchności Kościelney, którą w Stolicy Rzymskiej uznaiemy, pomysli sobie: Gdyby też [co nigdy nie będzie] Chrystus Pań dopuścił, aby Stolicę Piotrową bramy piekielne teraz przemogły, w kacerstwo

o *Widomey Głowie Kościoła.*

Swó w prowadziły y Zwierzchność iey nád całym Kościołem odieły, czyby też to było z dobrem Chrześcijaństwa? á iezeli obaczemy, iż byto z dobrem iego nie było? z tego náwet samego sądźmy, iż áni tego dorąd kiedy Chrystus ná Kościół swoy dopuścił, áni dopuści.

Zrzuciwszy z swoiey Stolicy y zwierzchności nád całym Chrześcijaństwem Pápiezów, coź będzie proszę zá rząd Kościoła? każdy Biskup náwyższą w swoiey Dyecezyi będzie sobie przywłaszczal Zwierzchność, á tak zá jednę zrzuconą [iáko mowią Heretycy] Tyrannią, niezliczonych nábędziemy Tyrannii.

Możemy w práwdzie spodziewać się, że ieden záwsze táki Biskup od wielu Mądrych y zácných ludzi wybrany będzie, który rostopnością, w rzeczach bieglnością, podciwością, á choćby tey pomocy nie było, rády swoiey z wielu á cnotliwych y mądrych zebraney pomocą, powagi, y ludzkiey pochwały prágnieniem, á boiaźnią zákały, rządzić będzie trzodę Chrystusową, iezeli nie cale chwalebnie, przynajmniej nie zle, y znośnie. Ale ktoź się rozumny spodziewać może, áby w ták wielkiey Biskupow liczbie, nie z Senátu Kardynałów, áni od ich zgromadzenia, wybrany, lecz od małej liczby iákichkolwiek ludzi wysadzony záwsze był Biskup przyzwoity? Zá pewno ná ták wiele Biskupow nikomu

KAZANIE TRZECIE

nikomu niepodległych podzielić Kościelną
 Hierarchią, byłoby Królestwo iakie tak po-
 płatać, aby każde Miasto, Miałeczeko, wieś
 miała swego absolutnego Pana. Ale rzecze-
 Biskupi będą podlegać Concilio, to jest zgro-
 madzonemu Biskupow zjazdowi. Pytam się:
 zawszeż to Concilium trwać będzie? to jest
 czyli ustawicznie Biskupi od swoich odiecha-
 wszy Dyecezyi, wraz zgromadzeni mieszka-
 będą? Jeżeli będą? a coż to za Pasterze, kto-
 rzy swoje porzucą owczarnie? Jeżeli nie? do
 koregoż się udać sądu, kiedy iaką trudność
 przypadnie w niebytności takiego zjazdu?
 A potym to Concilium czyją powagą, kiedy
 y iako ma być zgromadzone? kto ná nim
 przodkować, kto przydować będzie? Wiem
 że niektorzy rzeką: niech ten zjazd zwoła
 Cesarz, niech ná nim przyduie: Dajmy to
 żeby przynajmniej w Niemczech mógł się ten
 wymysł ze skutkiem wykonać, y wyższy
 Cesarzowi podlegli tak Biskupi, iako y Swiec-
 cy zwłazcza innego od niego rozumienia,
 ná tym, co on z Biskupy urádzi, przestali, be-
 dąż słuchali Cesarza Francuzi, Polacy, Angli-
 kowie, y insi? krotz tedy w innych Narodach
 będzie zwoływał Synod y iemu przydował?
 Rzeką podobno: Káždy Pan w swoim Króle-
 stwie. Jeżeli tak, to y Heretyk y Poganin w
 swoim Państwie będzie Chrześciańskie Con-
 cilia składał, y ná nich przydował? A
 choćby

choćby ie sami prawowierni Krolowie składowali, będąż one miały Ducha Świętego pomoc, aby się sobie niesprzeciwili? Jeżeli pod jedną powszechną głową zostające Concilia nie wszystkie były dobre, dla tego od niey wiele jest nie approbowanych? Coż dopiero pod tyle, a często sobie przeciwnemi głowami? czyż by się nietrafiło, aby od iednego Narodu kto za Heretyka uznany pod drugiego udawizy się protekcyą, za prawowiernego przyięty był, jeżeli to za czasow iedney powszechney głowy trafiało się. Dla tego S. Bazyli w liście do Damaza Papieży y Zachodnich Biskupow, sprawuiąc się przez Posły z zadanego sobie fałszywie kacerstwa (†) mowi: iż nikt za Heretyka, y wyklętego Biskupa nie ma bydź poczytany, tylko ten, ktorego sam Papież za takiego osądzi, bo Synod jest ná Synod, ieden wyklina, drugi odklina, ale co Papież osądzi, to iuz wątpienia nie ma. Jeżeli zaś kto z Synodu w swoiey Oyczyznia Prowincyalnego, albo Nacyonalnego nie konrent, chciałby do powszechnego Concilium appellować, y poty by się z swoią partyą uspokoić nie obiecał, poki powszechny Synod nierozsądzi, ktoż go nákaże? y ná nim przyzdawać będzie? Możnaś to aby Biskupi Swieckiego Pana, Krolowie inni iednego z siebie za głowę powszechną Kościoła przyznali, y iemu się w rzeczach Duchownych poddali? y

(†) Epist. 74.

z iakiey

KAZANIE TRZECIE

z iákicy przyczyny? y gdyby sobie tę Zwierzchność przywłaszczając chciał, obaczyłby iż náypotężniejszym woyskiem tegoby nigdy nie dokazał, co bezbronny Papiież, tak panujący nád umysłem Ludzkim, iż każdy prawowierny iego w náuce wiary rozkazom, y myślą sprzeciwić się ma zá zbrodnią odstępstwa od wiary; y zá Stolicy iego Duchownéj po całym Chrześcijaństwie Zwierzchność wyćie położyć winien przykładem wielu, którzy Heretykom krow swoją zá tęż Zwierzchność ná mękach wydali.

41. Podobno mi ná przeciw zárzucisz: á iákże náypierwszych Kościoła człow Chrześcijaństwo rządzone być mogło, kiedy ty le iak teraz zapewne Papiież po świecie włádzy niezazywał? á czemuż by się teraz bez niego obyć nie mogło? Ale ten sposób zarzutu do tego zmierza, áby podobnie ludzie domy swoje poporzucali, á pod drzewami iako z początku świata poniewierali się obuwia porzucawszy, bośo chodzili, albo w kurpiach, Xiążęta aby bez warty, dworu y wszelkicy wspaniałości życie prowadzili, Corki ich aby chusty prały, zboże żęły, bydło pasęły, iak przedtym; albo żeby człowiek dorosły porzuciwszy przyzwoite wiekowi swojemu potrawy, y zabawy, wrocil się dokolepki, w niey pieluchami zkrępowany leżał, pokarm słał niepracuiąc ani zazywając

o *Widomey Głowie Kościoła*

ięc sposobnych sił y wolności; Rozna jest iak
wieku ludzkiego, tak czatów kondycya,
Nato patrzmy co w iakich okolicznościach
przynależy, y bydz sposobno może, nie co
przed tym Papięcie czynili, albo prześlado-
waniem przycisnieni, albo małej liczbie do-
świadczoney Cnoty Biskupow ufajacy, lub mo-
cą Cesarzow Pogańskich na całym prawie
świecie panujących zatamowani, czyli też dla
nie tak zwyczajney iak teraz między Naro-
dami społecznosci, dla czego trařło się iż nie
łatwo, ani często można się było udawać do
Papięza. Jednakże pewna jest: że każdego
czasu miano go za najwyższego nad wszyst-
kich Biskupow y przelożonego Jch: *zawsze w*
Kościele (: mowi S. Augustyn [u) *Stolicy Apo-*
stolskiej kwitneto przodkowanie. Y z etey zwierz-
chnosci, którą ma, nie przez broń y woyska
iako się rzekło nabył, która do należytych
rządow Kościoła jest potrzebna; pewna też
niemniey rzecz jest, że za owych czatów,
ktorych nam przykład zarzucają niebyło w
Herarchij Kościelney owego porządku umiar-
kowania Praw, y w ceremoniach harmonii, ia-
ką się teraz Kościół cieszy. Owszem nie ma-
ło przednich y Świętych Biskupow wielu de-
Źnicyi y dekretow wielkiej wagi wydanych
od Kościoła około obyczajow y Religii nie
wiedziało, y w ceremoniach do takiej roż-
ności przyszło, iaka do tad w odległych

KAZANIE TRZECIE

Kraiach trwa, y która czasem bywała wielkiego zamieszania okazyją. Powoli znaczniejsze Biskupow Katedry przeciwko Stolicy Rzymskiej powstawały, y rozterwanie w Kościele czyniły, mystyczne Chrystusowe ciało rozdzierając, y powiększey części wśchodnie Kościoły odniey oderwały. Na uszczerbienie się tych nie wygod nie masz nic skuteczniejszego nad zupełney władzy Papieżkiej nad Biskupami, y całym Chrześcijaństwem używanie.

42. A żebyśmy też nie śluzne mrużenie przeciw dostatkom, y wspaniałości do czelney Papieżow odpędzili, podźmy daley. Pokazawszy nieuchronną potrzebę Biskupa, który by był głową widomą Kościoła, dla jego iedności rządu, y powagi, potrzeba aby on iako kołopolity wiernych Ociec zadnemu nie podeyrzany, nie w Państwie którego Król miał, jego dobroczynnością żył, y za niego obligowany był, dla ktorey ciężko by mu było ku drugim zachować obojętność, ale miał własne dobra, własny Dwor, własnych tyłu: Sług, czyli pomocników, ile do Spraw y wygody całego Chrześcijaństwa potrzeba. Zaczynam musi mieć Jntratę twemu stanowi przyzwoitą; a iako z początku Chrystus ubogi Kościół swoy przez same nad przyrodzone Irzodki: Cuda, męczeństwa &c. od Nieprzyjaciół bronit, y pomnazał tak daley bronit, y pomnazał

o Widomey Głowie Kościoła

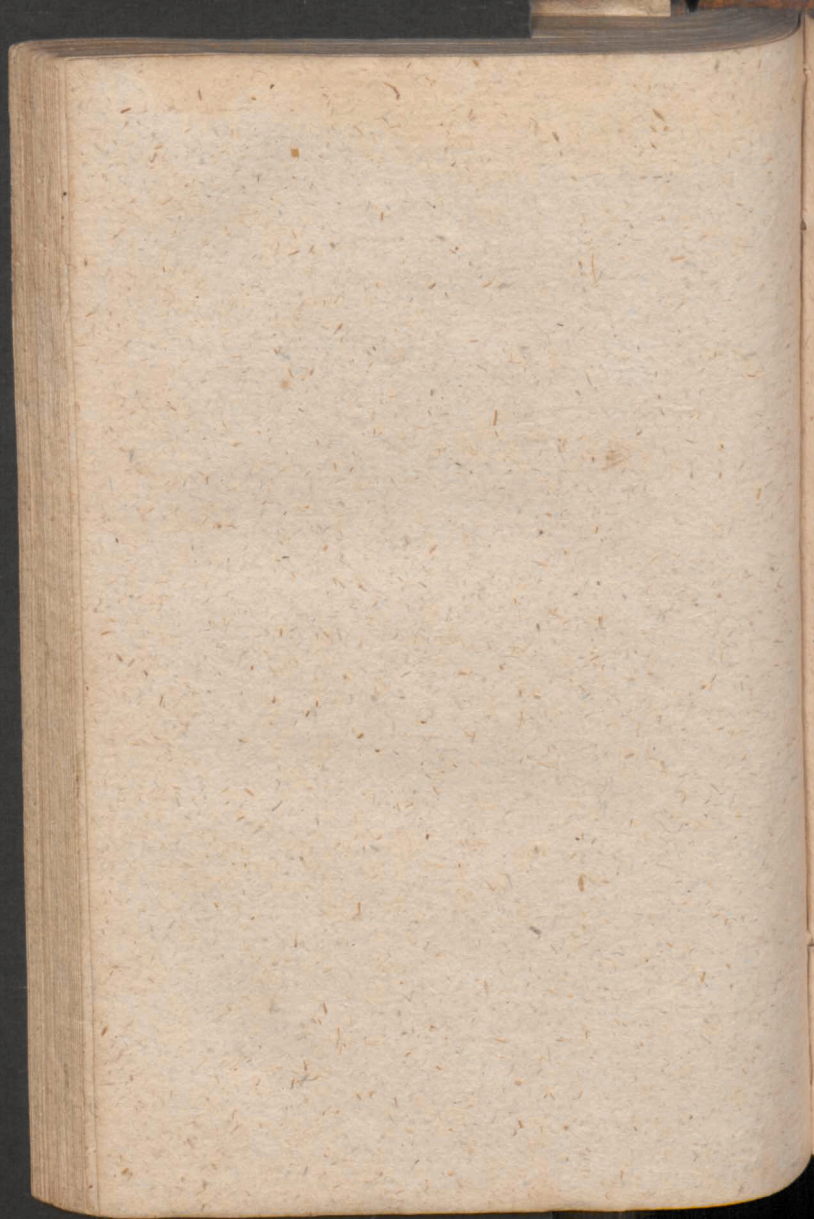
za przez szrodki, kiedy mogą być nawet przyrodzone, czyniąc ten Kościół chwalebny, Bogatym, mocnym naopieranie się y przytłumianie nieprzviaciół Jego: y gdyby Biskupi naprzykład Niemieccy tak mocnie byli, więcey by Biskupów Dyecezyi y Kraiów Heretykom, ná łup poszło. Ale ná coż wiele o tym mówić? Dóstatek od Panów y Pań świata Kościołowi nadany, chwałę y cześć od nich naywyżey iego Głowie, y cztowanie nog iego dawno przepowiedział Jzaiasz [w] *Będą Krolowie Karmicielami twemi, y Krolowe Karmicielkami twemi, a spuścivszy twarz swoią ku ziemi pokłonią się tobie y proch nog twoich będą Lizać.*

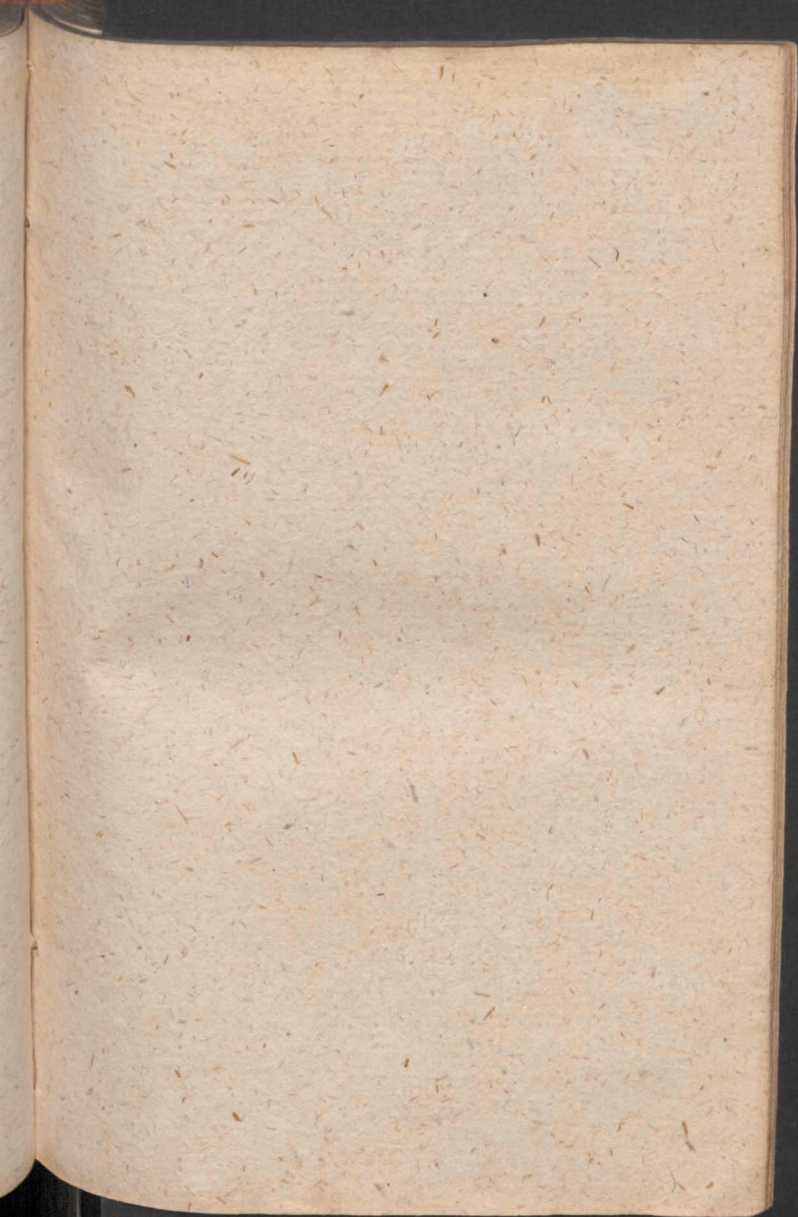
Jeżeli bowiem każda nawet Wieś przyzwoiła sustentacyą swemu opatruie Plebanowi, ktoż się dziwcwać będzie: iż iáko od początku Chrześciaństwa świątobliwe osoby Dobra swoje Rzymskiej Stolicy o całe Chrześcianstwo staraiącey się, ofiarowały: tak daley Krolowie znaczne włości, miasta, Xięstwa, wztászczá przyległe iey nadawali, inni odlegleyši ná Krolestwa swoje wieczną dań wkladali, Cesarze zaś Rzymscy dawnym á statiecznym zezwoleniem samego Rzymu iey ustąpili. Nie przeto idnak [co Beza płocho rozumie] Cesarstwo Rzymskie upadło, y Antychryst przyszedł, iż Cesarz w Rzymie nie mieszka, y tam nie panuje, bo chociaż Valens

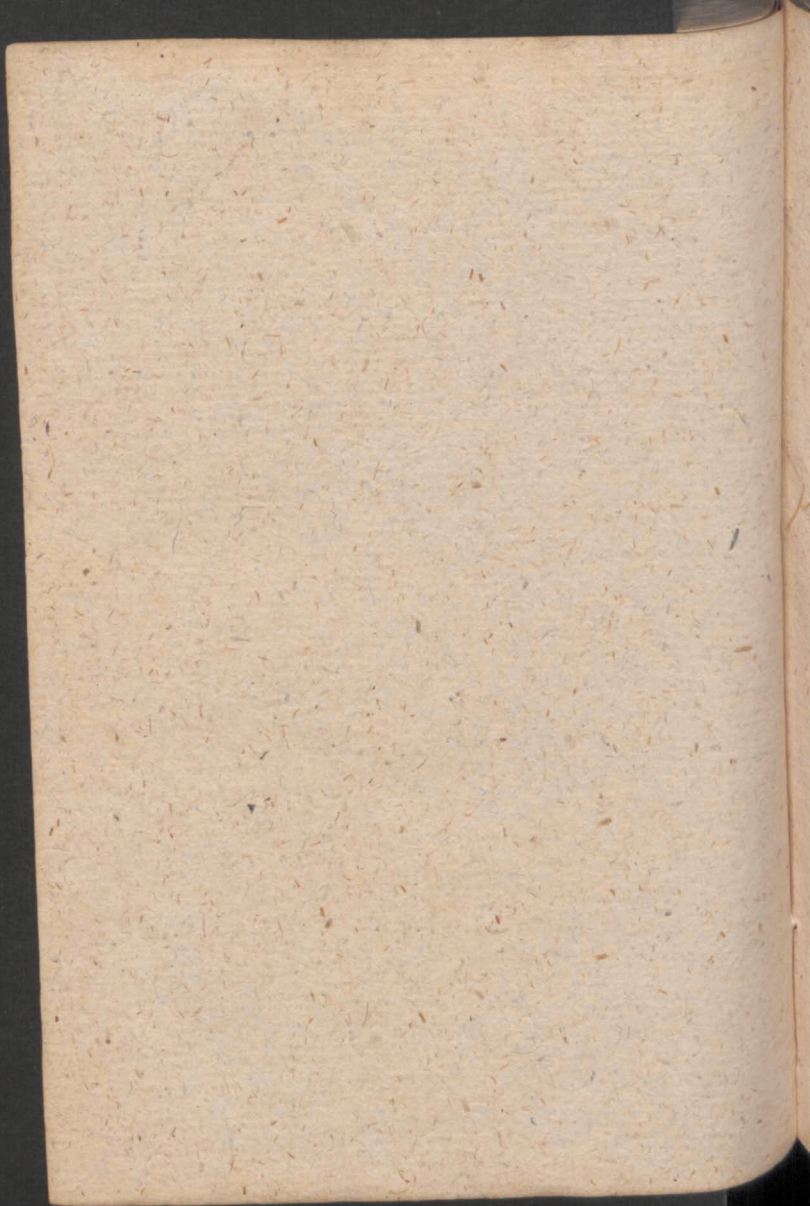
KAZANIE TRZECIE

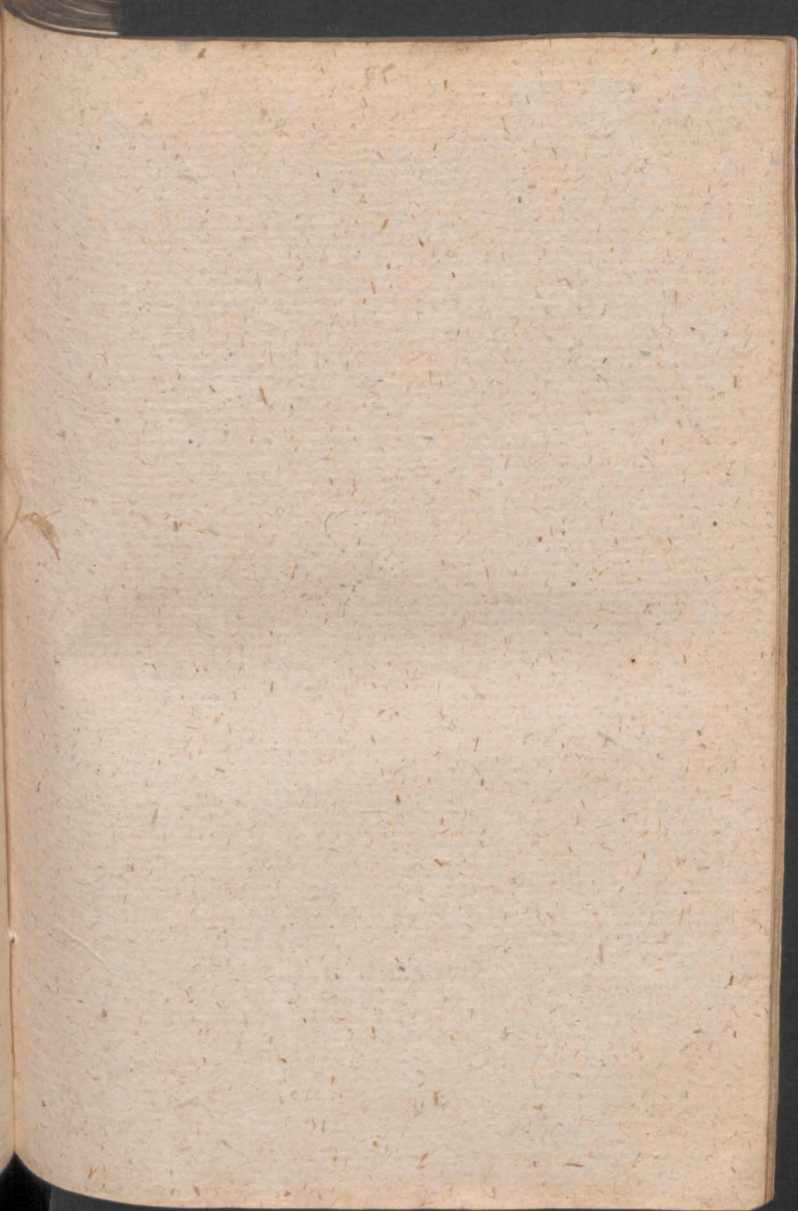
Arkadiusz Theodozyus y inni dawni Cesarze, aż do Justiniana byli bez Rzymu od nieprzyjaciół zawoiowanego, nie dla tego iednak Rzymskiemi Cesarzami bydz przestali, Cesarstwo Rzymskie upadło, które stoi, y stać będzie, poki ieden Cesarz po drugim następować nie przestanie, czy nad większą czy nadmniejszą liczbą Prowincyi Panujący. Rzymska bowiem Monarchia nie zupełnie y iednostaynie bydz miała, trwać ale się poczęściach krużając jako nogi owey Nabuchodonosora Statuy, częścią z zelaza, częścią z gliny złożone, które, według wykładu Daniela (x) tę monarchią przeznaczają. Rzym zaś trzyma nie nieprzyjaciel Cesarstwa, jako będzie ku końcu Swiata, ale Conseruator, który go przez Przodka swego Leona III. Cudami sławnego w Karolu wielkim [złym y na koniec zgubionym Grekom, na zachodzie odiawszy) zachował.

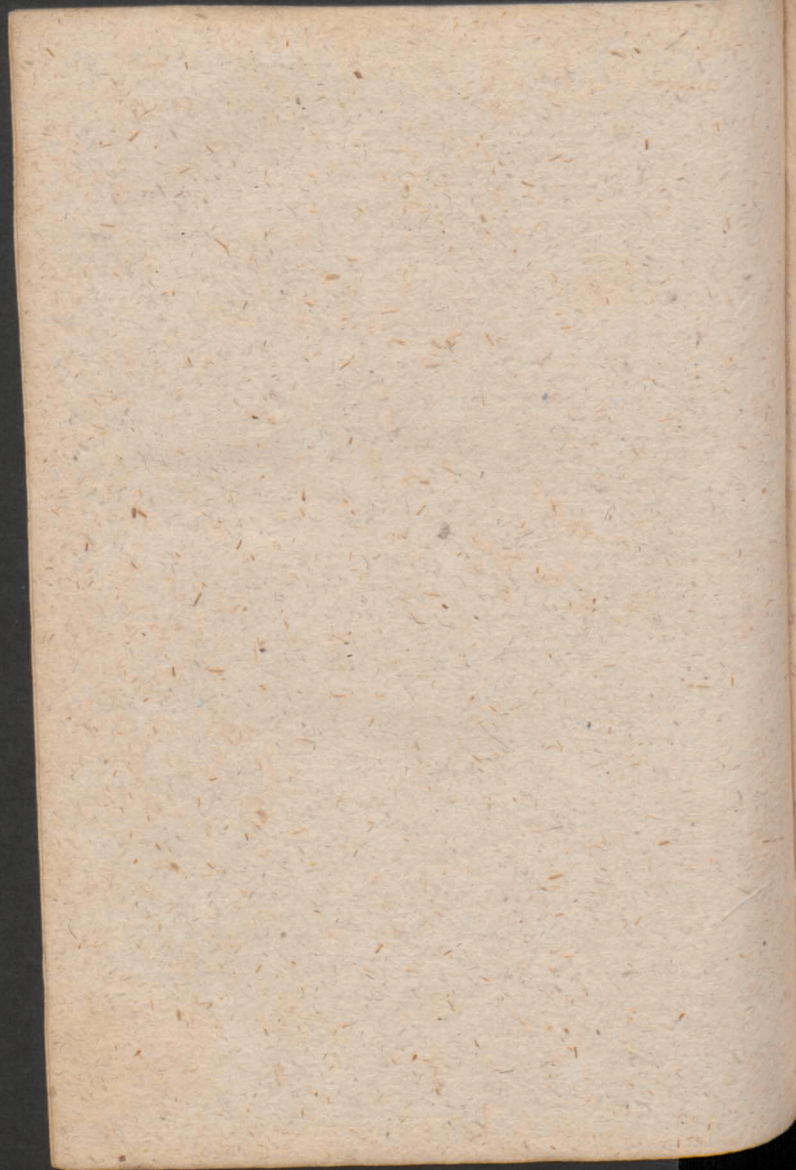
43 Przyzwoita też jest aby był ieden nie jako Dwor całego Chrześcijaństwa, w którym by się z wszelkich Narodow ludzie do służby Bożey y pożytku Kościoła powszechnego zgodni dobrze zastuguiąc Godności Kościelne brali, y nie jaką tą Stolicą czyniła nagrodę wszelkim krajom ku niej dobroczynnym, albo przynajmniej przychylnym. Y tak w tey iedney Głowie Kościoła wszystkie Chrześcijańskie Krolestwa zdawna ziednoczone, takie z sobą zabrały społeczeństwo, iakie

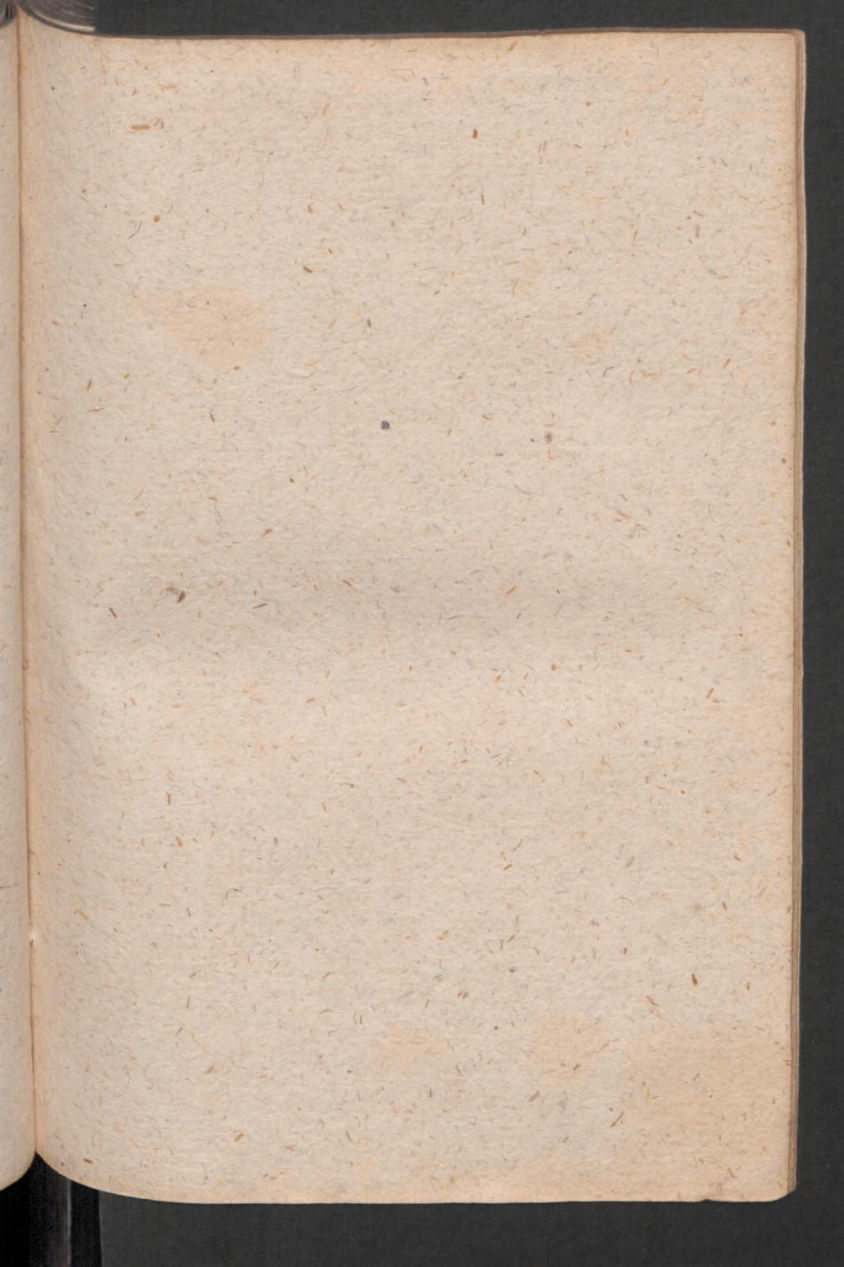


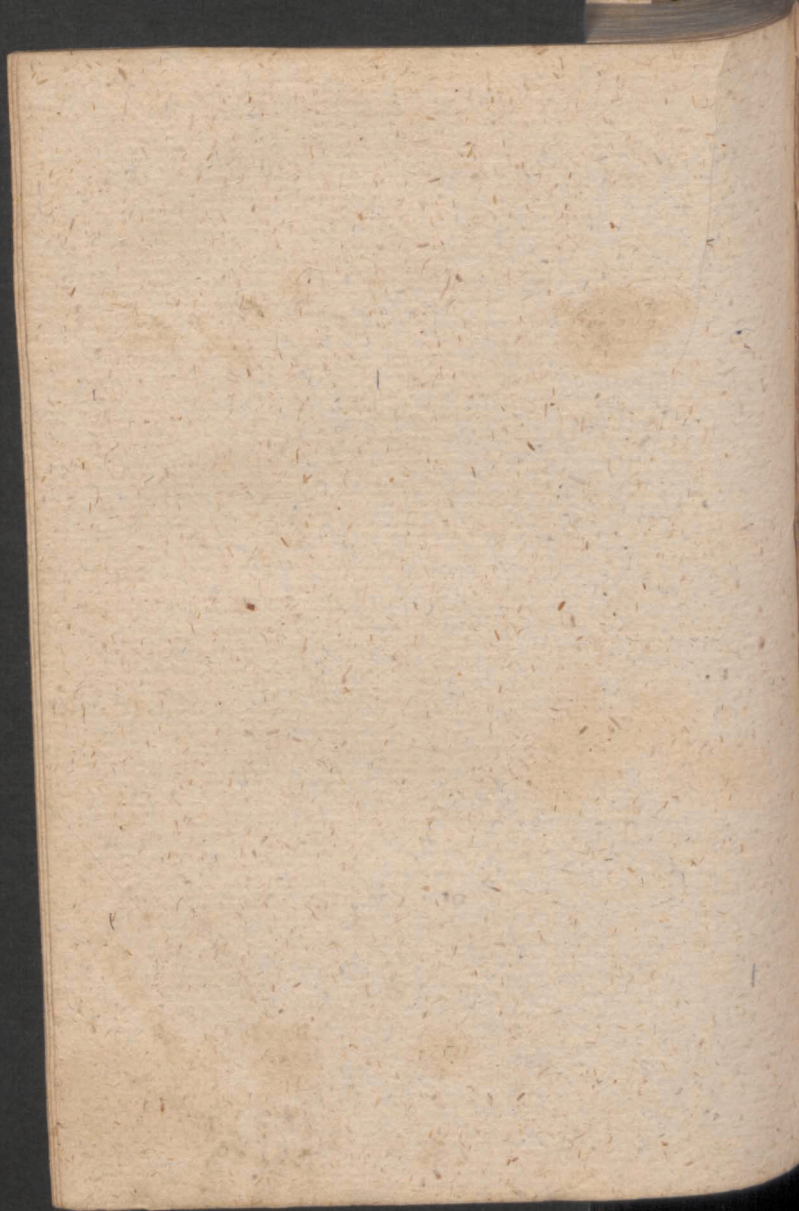


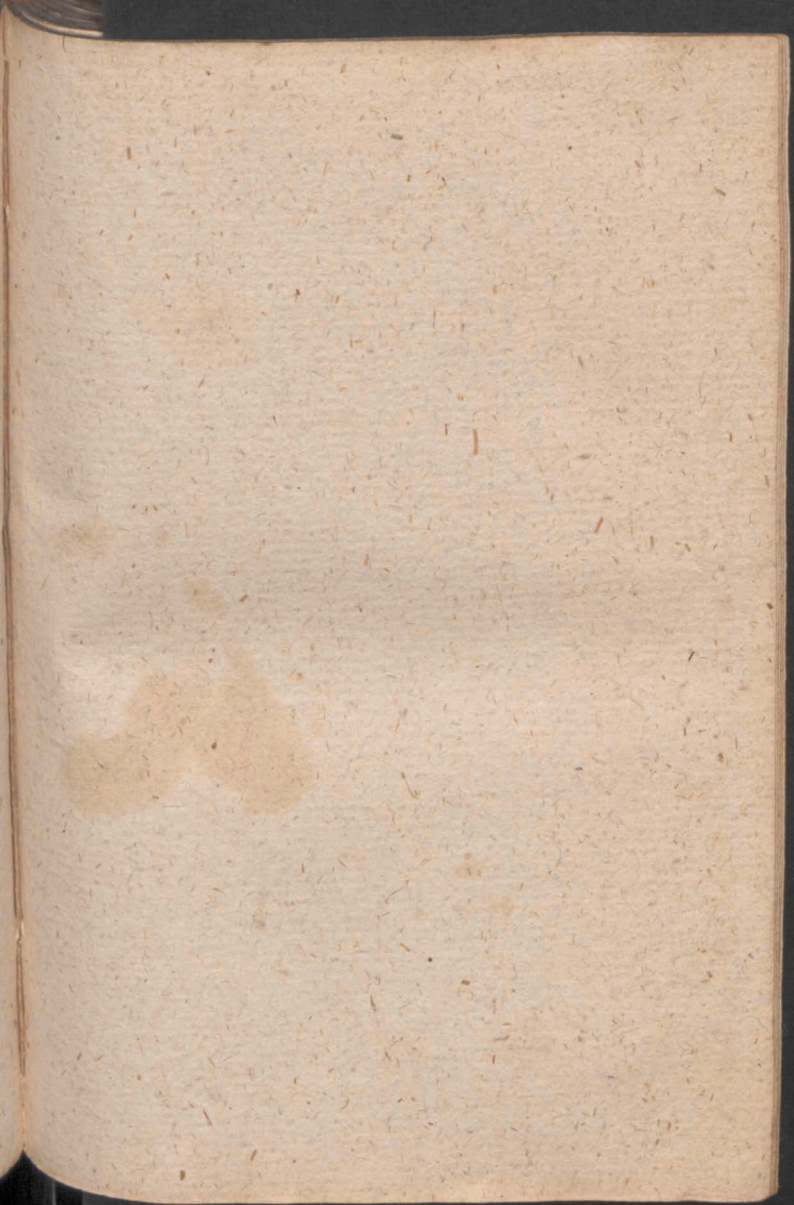




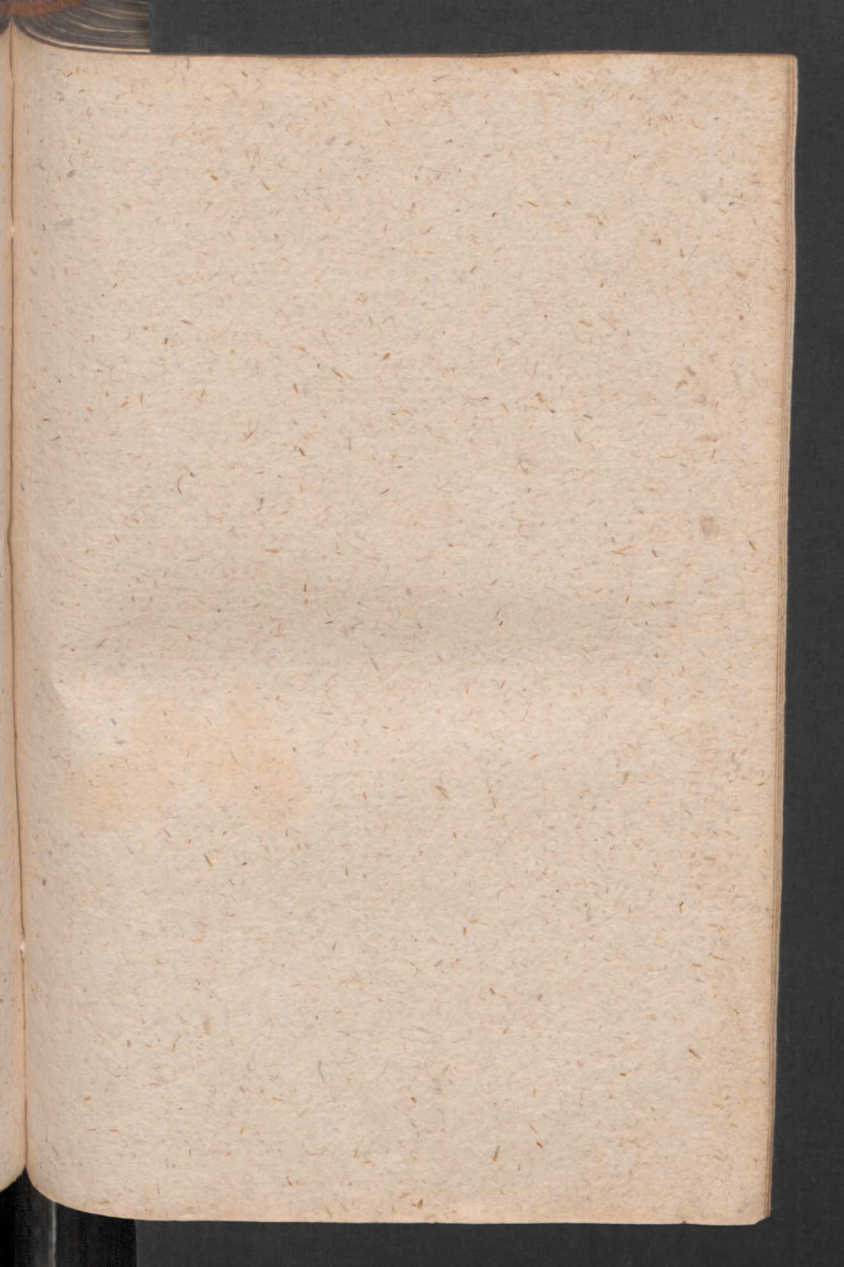


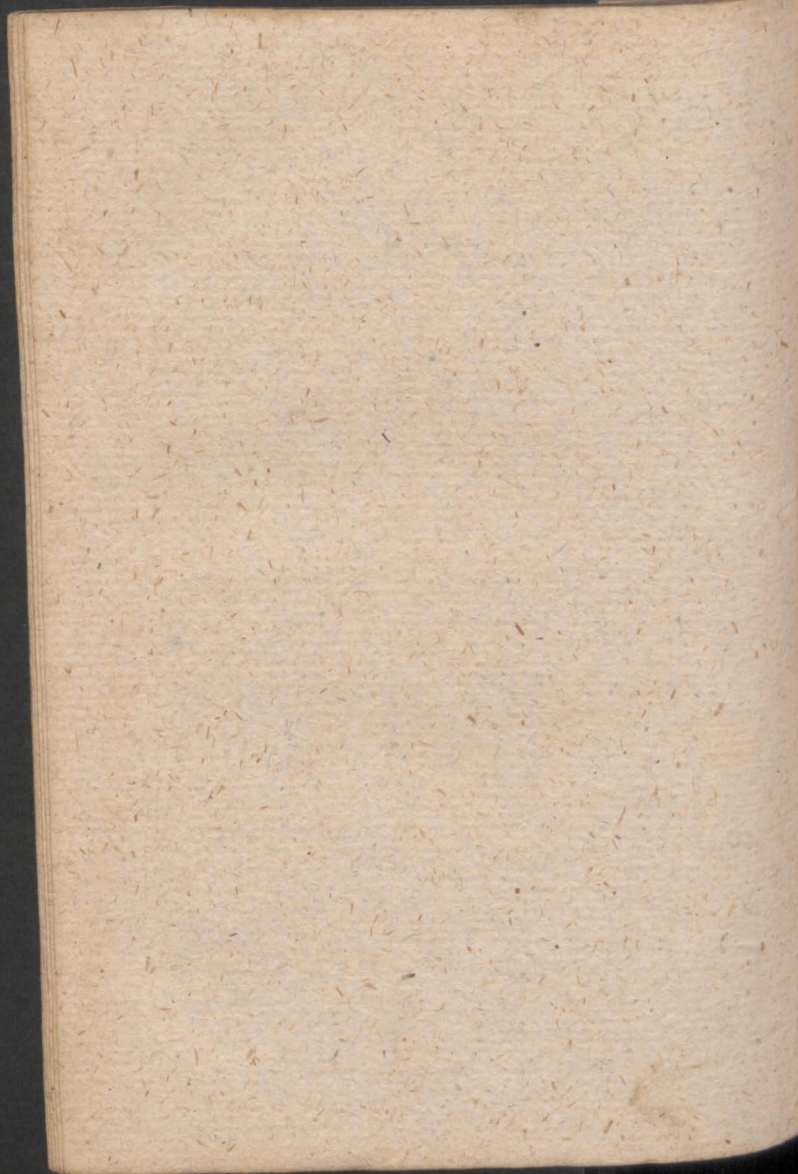


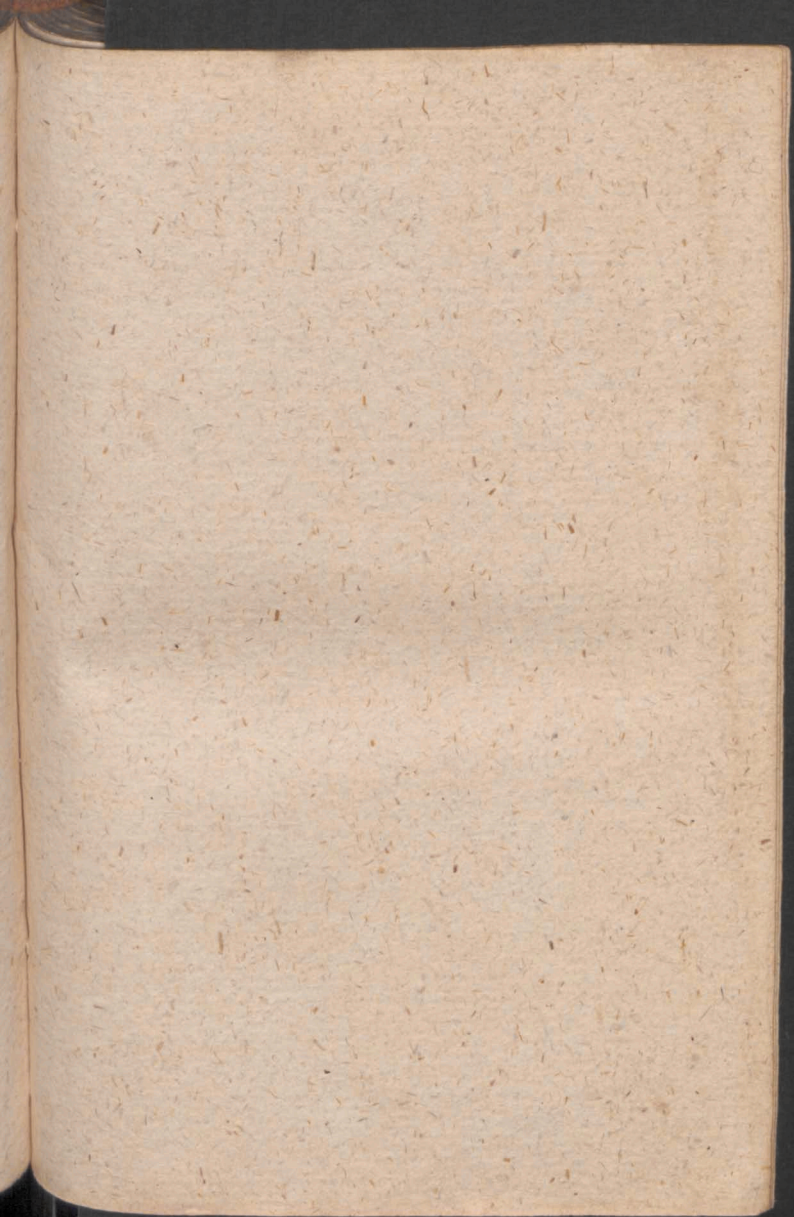


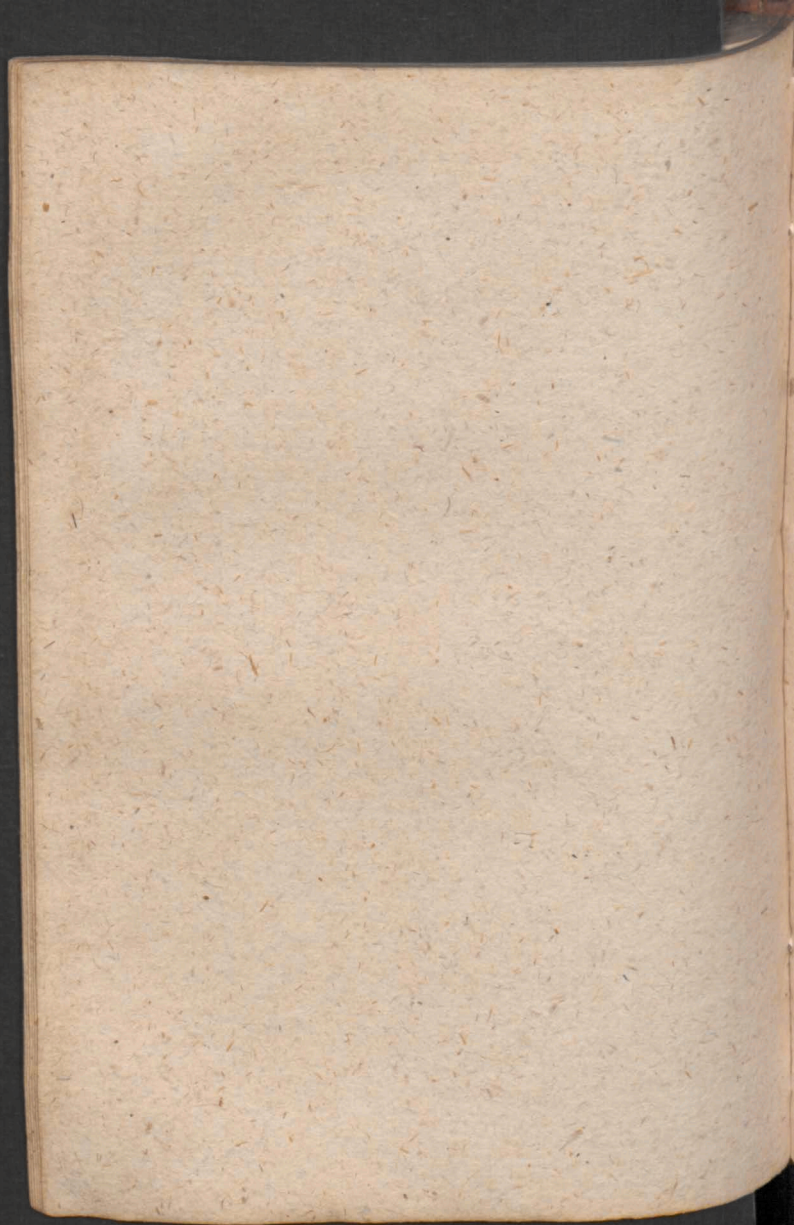


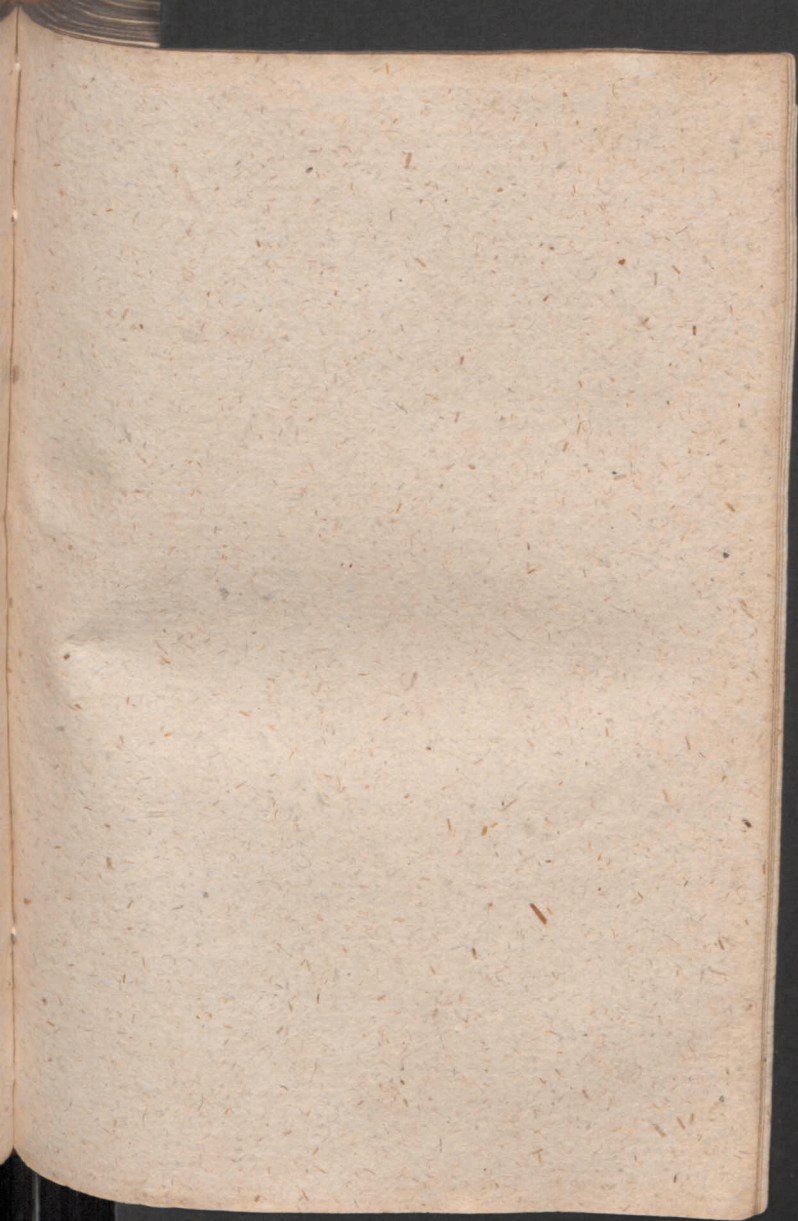


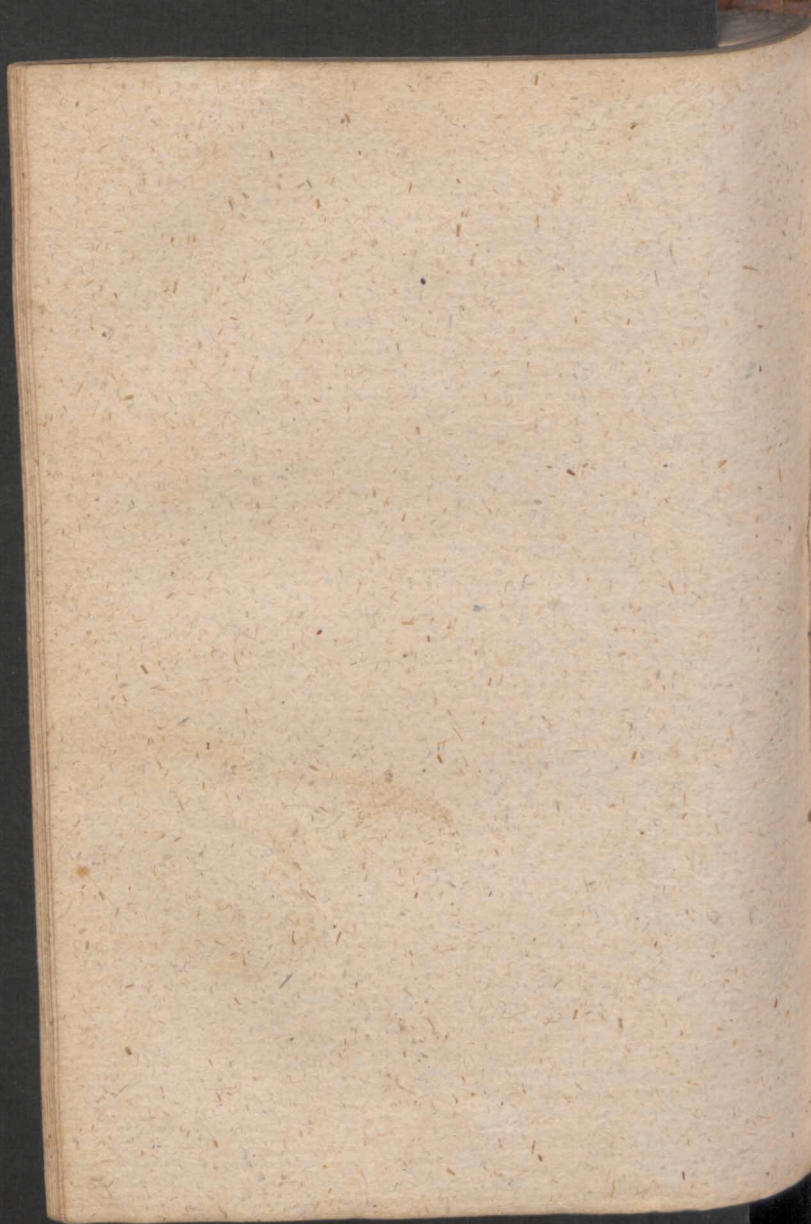












Luterskiej y Kalwińskiej Religii

pogrzebu dni kilka poleżą, a potym z martwych wstana y iawnie ná zawołanie Bozkie w Niebo wstąpią [1] ale od tego dalecy są Luter y Kalwin y inni aby pomienionym Świętym w iakiey okoliczności podobnemi byli

54. Y gdyby to w samey rzeczy bydz miało, iż [iako oni prawią] Kościół Chrześciański od Chrystusa opuszczony w niedowiarstwie przez tyśac lat błędził (czego y ná starozakonną Synagogę BOG nie dopuścił) a dopiero go przez iakich ludzi miał w wierze y obyczajach naprawić; miałby to przez mężow cale osobliwey cnoty wykonać, który ná Poleśstwo swoje extraordinaryne nie wybierają tylko ludzi osobliwey świątobliwości. Mieliby tacy Prorocy bydz naprzod nieskażoney niewinności, jeżeli bowiem Jeremiaż postąpił ná poprawę obyczajow, Jan S. Chrzściel ná przygotowanie przez pokutę ludzi do przyięcia Zbawiciela, nie tylko byli bez wszelkiego uczynkowego grzechu, ale się y bez pierwotnego porodzili, w żywocie Matek od niego oczyszczeni. y poświęceni; iakiey żeby niewinności potrzeba w tych, którzy nowozakonnay Kościół zruinowany w niedowiarstwie y skazie obyczajow leżący nauką swoią podzwigneli, y do pory pierwszej przyprowadzili? mieliby bydz

L

pier.

(1) Apoc. ii.

KAZANIE I. o Authorach y początkach
pierwiastkowey doskonałości zwierciadłem
Cnot Apostolskich pełnym, to jest przedzi-
wney ostrości życia, surowey powściągli-
wości ciała, wzgardy samych siebie y sławy
swoiey, szukając iedynie chwały Chrystu-
wey, mieliby przeto bydz pokorney skro-
mności, niezwyceżoney cierpliwości, y nie-
nasyconey pełnienia rad Ewangelicznych za-
dzy, tak dla przyzwoitey sobie doskonałości,
iako też dla innych przykładu, aby wszyscy
patrzac na światło ich świętobliwych uczyn-
kow, wielbili BOGA, y szli bezpiecznie za
nimi. A żeby też tę pierwiastkowego Ko-
ścioła naukę tak zmysłom y skłonosciom
ludzkim przeciwną, y świętobliwość życia
wielce trudną y pracowitą, iaka z początku
Kościoła kwitnęła, wprowadzili, Kościół
powłzechny o błędy przekonali, a Kościół
tak obietnicami Chrystusowemi obwarowany,
tak dziwnie rozkrzewiony, powagą tak wie-
lu ludzi każdego wieku, mądrością, święto-
bliwością, Męczeństwem, Cudami sławnych
umocniony; o iakichby im tu rozumiecie po-
trebą cudow, y innych przedziwnych świa-
dectw Bozkich, iż są prawdziwemi postami
iego na tak wielkich rzeczy wykonanie wy-
branemi, a nie zwodcami, iakimi bywali
niektorzy Heretycy w owczym pozornych
cnot pokryciu przychodzący? Na koniec ta
popra

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

poprawa wiary y obyczajow Kościoła mia-
łaby mieć początek z strony tych Apostołów
wielce chwalebny, iako natchniony od BO-
GA, a przez nich z pobudki nayprzedniey-
szych cnot pochodzący.

Co iezeli też tak w samey rzeczy było ia-
kośny teraz sobie sprawiedliwie przełożyli,
obaczmy z początkow tey mniemaney popra-
wy, a z przymiotow y spraw iey Authorow.
Niemam ja w prawdzie umysłu całej Hi-
storiy Luterskiej y Kalwińskiej dziś opowie-
dzieć, iako rzeczy tak krotkiemu czasowi
wielce nierowney, w ktorey ktoby chciał
zupelney nabrac wiadomości, odsyłam go
do Książek X. Jana Poszakowskiego Zakonu
naszego, te dzieie ięzykiem Polskim opisują-
tego, niektore tylko namienię rzeczy, z kto-
rych założona prawda dożyć się iawna stanie.

Na początku szesnastego wieku [to iest gdy
iuz od Narodzenia Páńskiego rachowało się
lat półtora tyśiąca] Kościół Katolicki był
w środkim pokoiu, a wszystkie Europeyskie
potencye trzymały się Stolicy Apostolskiej,
podlegając iey Duchowney Zwierzchności.
Tego pokoiu zażywaiąc Julius II. Papież,
gdy starością upadł był Kościół Watykański
od wielkiego ieszcze Konstantyna wystawio-
ny, założył fundamenta tey nayprzedniey-
szej w Chrześcijaństwie Bazyliki, na którą

KAZANIE I. o Authorach y początkach
nie mało nakładu wysypawszy, umarł. Na-
stępca jego Leo X. zastał skarb częścią tą fa-
bryką, częścią na restauracyą Pomorskich
Fortec przeciw najazdom Tureckim wyczere-
pany, a wielce pragnąc ten naywspanialszy
ledwo co zaczęty, kosztow zaś więkztzych
nad Papieżką intratę wyciągający, wystawić
udał się do sposobu w rzeczy samey nie na-
gannego, lubo wskutku swoim dla przewro-
tności ludzkiej nieszczęśliwego. Nadał y
publikować kazał odpusty tym, ktorzyby się
pieniądzmi według możności swojej do po-
mienioney Fabryki przyłożyli, które to od-
pusty Moguński Arcy-Biskup zlecił Janowi
Tetzelowi Zakonu S. Dominika, który iuż
za Juliusza II. ten urząd z pochwałą sprawo-
wał.

Rzekłem iż to nadanie Odpustow, nie by-
ło naganne y owszem dobre, bo naprzod Pa-
pież ma moc szafować Odpustami [iako się
w Kazaniu Jubileuszowym o Odpustach po-
łożą tego dowody y o Odpustach rzetelna
informacya) potym Odpusty ktore nie co
inżzego są tylko zgładzenie doczesney kary
po odpuszczeniu winy y kary wieczney przez
Sakrament pokuty, zwyczajnie pozostatey,
ciężką wielce y długą pokutą [a dla wielkiej
liczby popełnionych grzechow wtym kro-
tkim życiu do dokończenia niepodobną) wy-
pełnić

Luterskiej y Kalwińskiej Peligii.

pełnić się mającey. Te mowię Odpusty są dobre y nam pożądane, jeżeli niechcemy do-
czesney kary tu zaniedbaney długo wyplac-
cać w czyscu, Leo X. nadał ie tym, kto-
rzyby przez należytą spowiedz oczyszcwszy
się z winy y kary wieczney, y przyiawwszy
Nayświętszy Sakrament chcieli grzechy swoje
iżemużną ná ten Kościół okupować (m) y po-
zwolił im post z oleiem, zamieniać wtęz iak-
mużną, aby mogli nabiātu w dni postne za-
żywać, á przytym wszystkim mieli też tę
Duchowną pociechę, iż się BOGU przystu-
żyć mogli, z swoiey fortuny, stając się Fun-
datorami cząstki iakiey tego Kościoła przod-
kuiącego, ná cześć Bozką założonego, z kto-
rym mieli uczestnictwo.

Twierdzą zaś niektorzy: iako Floremun-
dus Remundus [de ortu & progressu Haresum)
tamtyra czasom bliski, także X. Kwiatkie-
wicz w rocznych dzieiach Kościelnych (pod
rokiem 1517.] y inni, nie bez wielkiego do-
prawdy podobieństwa: iż przerweczone Od-
pusty nadane były idącym; albo nakład da-
jącym ná Crucyatę to jest wojnę Świętą pod
zbawiennym znakiem Krzyża Chrystusowego
przeciwno poprzyjęzonemu Wiary Chrześci-
ańskiej nieprzyiacelowi Selimowi [iako się
niżej rzecze w liczbie 103.] lubo za ucichnie-
niem

KAZANIE I. o Autorach y początkach
niem przez śmierćiego, niebezpieczeństwa
zebrane iakmużny obrocone są na Bazylikę
Watykańską. Ale choćby dla fabryki Kościo-
ła te odpusty było nadano y iakmużny na nie
umyślnie zbierano dożyć by była pobudka przy-
stoyna, y nakład chwalebny.

Przydałem jednak, iż to nadanie Odpu-
stow było co do skutku *nieszczęśliwe* stając
się okazyą (lubo nie przyczyną) wielkiego
złego. Gdy albowiem te Odpusty Oycowie
Dominikanie w Witembergu przy wielkim
zewzład konkursem na Jubileusz gorliwie o-
powiadali z szczęśliwym powodzeniem y ko-
rzyścią tak Kościoła, iako też pewnie y sa-
mych około tych iakmużn pracujących Ka-
znodzieiow y Questorow, Oycowie Zakonu
Pustelnikow S. Augustyna zazdrościć im po-
mienionych iakmużn, iakoby sobie wydar-
tych, poczęli, a że z kąd inąd ku Domini-
kanom nauką ich y powagą u ludzi przewyż-
szającym niechętni byli, z tey okoliczności
bardziej ich nienawidzić poczęli. Ztąd na-
przed prywatnie między sobą szemrać, po-
tym w rozmowie z innemi iawnie na nich bić
zaczęli, ganiąc postępek w opowiadaniu Od-
pustow, a potym y na same Odpusty nastę-
pować, iakoby nieważne były, niby za pie-
niądze kupione. Sam nawet ich Wikary Ge-
neralny w Niemczech Jan Stupitz, tąż nie-
na wi-

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

nawością zdigty postanowił wszelkiemi siłami
sprzeciwić się OO. Dominikanom y wysadził
przeciwko nim z Zakonu swego człowieka,
ktoremu naybardziej ufał : Marcina Lutra
między Doktorami Witemberskiej Akademii
z dowcipu y wymowy w naywiększey repu-
tacyi y powadze zostającego, nie porowna-
ney śmiałości y wyniosłości każdym gardzą-
cey, z ktorey chwycił się rzeczy nowych y
osobliwych á zdaniu pospolitemu przeciwnych
chcąc nad wszystkich gorować. Przeto iako
sam o sobie píše [n] przejął ná się y w Wi-
temberskiej Akademii zaczął owych dwóch
w naukach nayślawniejszych ludzi Arystote-
lesa w Filozofii, S. Thomasza w Theologii
z gruntu refutować, y cale zarzecz. Tego
tedy człowieka Stupitz przeciw OO. Domi-
nikanom wystawił iedynie oczekującego,
okazyi, przez którą by się światu pokazać
y swoje Jmie wstawić mógł. Wstępuje te-
dy ná Ambonę z straszną zaiadłością naprod
ná Kaznodzieiow tego Jubileuszu y Questorow
iałmużn, ganiąc ich występki w sprawowa-
niu tego urzędu popełnione [ktore jeżeli ia-
kie były, powinien był ich w miłości na-
pomnieć, albo do Biskupa odnieść, á nie pu-
blicznie osoby szkalować) potym targnął się
ná same odpusty iakoby niepożyteczne y o-
wizem

L 4

(n) Tom. 1. Epist. 18.

KAZANIE I. o Aatborach y początkach
wszem izkodliwe przez odwodzenie ludzi
od uczynkow pokutnych [iak by to krom
innych do dostapienia Odpuštu założonych
kondycyi to nawet samo karanie siebie dobro-
wolne na pieniądzech, uczynkiem pokutnym
nie było] począł te ná Kościół iakmużny
które mniej bogaci [przykładem owey ubo-
giey babki do Skarbu Kościelnego dwa pie-
niązki kładącey od Chrystusa [o] wychwal-
ney] dawali, ganić, á iako niegdyś Judasz
ná Magdalenę mrucał [p] o wylanie dro-
giego oleyku ná nogi Pána Jezusowe, mo-
wiąc: iż go lepiej było sprzedać á pieniądze ro-
zdać ubogim] tak Luter zá ubogiemj krzesł
koszt ná Kościół zbytkiem, á krzywdę ubo-
gich nazywając: czym nie tylko sobie zebra-
kow pochwagę iedną, ale y owych, którzy
nie radzi się na pobożne uczynki kotzrowali,
á przytym y innych wżyskich ktorých pod
pretextem zniesienia *abusus*, to jest defektow
lub zbytkow w rządach Kościelnych, y ná-
bożeństwie, tądził, á pod Jmieniem wolno-
ści Ewangeliczney, więkzey pozwałá roz-
pusty z przyrodzenia do rozwolnienia iumie-
nia skłonnych, zwłaszcza kiedy ie rozprze-
strzenia człowiek ktory y z Doktorskiey a
niepospolicey małtrości, y z Stanu Duchowne-
go á ieszcze Kapłańskiego, y Zakonnego,
zda.

(o) Luc. 21. (p) Joan. 12.

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

zdaie się bydz wiary godnym. Ostrożnie to jednak czynił poki się nie wszrubował y nie ugruntował włafce y protekcyi Elektora Saskaiego Fryderyka, który go iuż znał y upodobał sobie z uczonych y udatnych Kazan, á na iego Doktorowanie nakładał, y sam przytomnością ten Akt przyozdobił, z wielką o iego mądrości opinią, iako o nayprzednieyszey, Akademii od siebie wystawioney, ozdobie. Gdy się tedy trafiło Lutrowi z Dominikanami, ba z samym Papieżem to przez Kazanie, to przez publiczną Dysputę przeciw Odpułtom wojnę zacząć, tym bardziey ow niezczęsny Generalny Wikary to przez siebie, to przez Spalarina Sekretarza Elektora Saskaiego w respekcie y protekcyi pomienionego Elektora gruntować go nie omieszkał, á Luther z swoiey strony umiał się stosować do skłonności Pańskich, dogadzaiąc im, y o nich zażywaiąc na stronę swoię: wiedząc bowiem o niechęci Xiążęcia ku Papieżowi, iż iego złego łaza Synowi Biskupstwa dać niechciał, ohydzał mu rządy Papieżow y Biskupow, niby Tyrańkie a nieustuznie przywłaszczone. Wiedząc także, iż się Xiążę miał za pilnego w obmyślaniu dobra Państwu swemu, ukazował mu się dobrze zasłużonym, że przeszkodził, aby Saxonia z pieniędzy na zbytki Papieżkie ogłocona nie była.

KAZANIE I. o Authorach y początkach

ła. Daley też kiedy Mniści poczeli Kłasztory opuścić, Duchowni twego stanu odstępować, ukazował iż to będzie dobru pospolitemużyteczna, kiedy tak wiele nieuważnych fundacyi w co lepszego zamieni się, kiedy Biskupstwa y Opactwa poydą na świeckie Xięstwa, Kłasztory na Szpitale dla starzych á zaśluzonych, dla kalek y ubogich, lub ná szkoły dla młodzieży oboiey płci, a dobrą Kłasztornę według woli Páńskiey rozporządzone będą. Jle zaś do nauki swoiey wtym Xiążęcia zdaniu starał się utwierdzać Luter, iż on nie czego innego szuka, tylko czystą naukę według Pisma Świętego umiarkowaną przywrócic, zniósłszy wymysły ludzkie, tę naukę, do ktorey nie nienależy przydawać psujące, y nie dla czego innego przesładowania od swoich Adwersarzow cierpić tylko że te jego zbawienné zamyśły nie sprzyiają łakomstwu y pysze Dworu Rzymskiego. Ktore pozorne słowa u ludzi osobliwości lubiących, wolności pragnących, a ná to iż ich każdy Heretyk równie zażywał y zażywać może nieuważających, respekt łaktwozayduia. Osobliwie zaś utwierdzony jest Xiąże w dobrze rozumieniu o nauce Lutera, kiedy Erasmus Reterodamus najslawnieyszy na ten czas mądrością, ale niewiedzieć iakiey wiary [to tylko pewna że nie Katolickiey

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

ekiej lubo za Katolika mianv) p^otającemu
się Xiążęciu : coby sądził o Lutrze? odpisał
chwaląc naukę iego, á ganiąc tylko sposób
przekładania iey gwałtowny, y wyuzdaną w
odpowiedaniu adwersarzom zaiadłość, o tę
upomniawszy Lutra Xiąże, wziął go w mo-
cną protekcyą, pod którą co chciał dokazy-
wał. Y te były początki Religii Luter-
skiej Reformy Kościoła co do wiary y oby-
czajow, których zazdrość y nienawisć, ła-
komstwo czyli pycha, czyli te wszystkie wy-
stępki zrzodłem są. Y gdyby Luter y iego
Towarzysze nie mieli z zazdrości w niena-
wisci Dominikanow, albo gdyby te Odpu-
sty dano opowiadać y iakmużay zbierać w spó-
mnionym S. Augustyna Zakonnikom, iako
żywo by było do tego złego nie przytżło,
ktore pomienione występki nabroity nie tylko
w Saxonii, ale y w innych częściach Euro-
py, iako pożar ognia przy wichrach szeroko
w krotce krzewiący się.

56. Dla czego gdy Luterani mając obo-
wiązek pokazać nam iakie cuda y znaki wy-
świadczające, iż ta Religia nowa iako sam
wyznane Luter (9) Nauka ta nasza nowa
y nad zwyczaj gorsząca była po całym świe-
cie &c. &c. Iż ta (mowię) Religia nowa
od samego BOGA Lutrowi podana była, á
nie mając żadnych cudow y znakow, uciekają
(9) Tom. 8. Gen. Fol. 181. §. 4. się

KAZANIE I. • Authorach y początkach
się do tego, tak prędkiego iey rozkrzewienia
iakoby cudownego. Gdyż ten ubogi Mnich
(mowią (r) nie żelazem, ale słowem. Bożym
uzbroiony uderzył na Papieża; wszystkie się tego
nauce oparły Akademie, Biskupi, Kardynali,
Krolowie, y sam postrach świata Karol V. Ce-
sarz, a iednak iey nie przeszkodzili, aby się tak
prędko y tak szeroko nie rozeszła. Co y tam Lu-
ter (s) ma sobie za nayszybszy y nays-
skuteczniejszy dowod prawdy swoiey nauki
takim cudem wstawioney. Ale tym samym
mogą się zaszczycać Kalwinistowie, ktorym Ka-
rolicy oraz z Luteranami przeszkodzić nie
zdołali, aby się tak prędko a nie mniej szer-
oko w Anglii, Francyi, Hollandyi nieroz-
krzewili. Niech wspomną na dawne ktora
sami potępią Sekty, naprzykład Aryańską
ktorey się oparło y onę potępiło walne ono
z całego świata zgromadzonych Biskupow
Concilium Nicenńskie, a Wielki Konstantyn
całego prawie świata Monarcha y Postrach
nie rownie od Karola V. mocniejszy, szcze-
rey chęci ku wykorzenieniu tego Kacerstwa
przyłożył, a iednak do tego przyszło że pra-
wie cały świat [według świadcztwa S.
Hieronyma] nim się zaraził, a choć ta He-
rezya nic w łobie nie miała [iako y inne

wszy-
(r) Balth. Meyseri. contra Lessum. (s) Tom. 7
Vitt. fol. 147.

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

wszystkie choć potężne wschodnie Kacertwa] coby woli ludzkiej z natury do wolności, y rozwiązłości skłonnej sprzyiało.

57. Niech wspomnią iak prędko, á iak szeroko Machomet swoją wielce nierozumną Sektę rozkrzewił, y umocnił, a jednak nie był tak wymowny iak Luter, nie był tak sławny Doktor, ale prostak, nie był Kapłan y Zakonnik, co by mu kredyt iedało: tylko że dopuścił swoim żon wielości, tym swoje niedowiarstwo rozmnożył. Luterskiej Sekty rozkrzewienie cale konnaturalne: nie cudom żadnym, ale samey przedziwnemu Lutra wszelkim ludziom, y ich skłonnościom dogadzaniu przypisać potrzeba. Panow iedał sobie, ucząc ich wybić się z pod Duchowney Biskupow Zwierzchności, pozwalając aby Duchownym odbierali dobra (czym zaraz osobliwie Szwedzkiego Krola zkaptował) Duchownych, żon im pozwalając, żonátym, y po dwie razem Małżonki, iako Filippowi, Landgraffowi Hassyi (t) byle druga była tajemna. A na Kazaniu, publicznym roku 1522. smiał nauczać: *si nolit uxor, veniat ancilla, ducatur Esther loco Vasthi.* [u) Uiął sobie obżartych, znosząc posty, nienabożnych, zakazując Nabożeństwa do Świętych, Modlitew

(t) Patrz u X. Pofzakowskiego w Hist. Lut. Xięg 3. licz. 36. y 37. (u) Tom. 5. fol. 123.

KAZANIE I. o Autorach y początkach
 dlitew y Mszy za umarłych ; rozpuſtnych ,
 nauczając ich : iż przykazania Boſkie nie
 ſą podobne do zachowania , y znoſząc Spo-
 wiedz grzechow wſzczegulności , oziębłych
 w ſłużbie Bożej Mnichow y Mniſzki, uwol-
 niając od ſlubow , ganiąc Stan Zakonny ,
 poddanych, opowiadając wolność Ewangeli-
 czną według ktorey wſzyſcy Chrzeſćcianie ſą
 ſobie równi, y tak daley. Trzebaż tu było
 cudu ná przyięcie tak ſię żądzom ludzkim po-
 dobaiącey wiary ? bez fikcyi napisał Póeta :
Prona venit cupidis in ſua vota fides. Łatwo
 temu wierzymy : czego łobie życzymy. Sa-
 mym tego Doktora ſławnego dowcipnym
 kaźdey ſkłonności dogadzającym wynalaz-
 kom, te iego Sekty prędkie y ſzerokie roze-
 krzewienie przypisać potrzeba. Ale wierzyć
 mi, co z S. Jakubem Apoſtółem rzekę [*n*]
Nie ieſt to ta mądrość z wyſoka z ſtepująca, ale
ziemſka, cielesna, diabelſka. Ziemſka mowięc
 łowiąca ludzi ponętą oſiágnienia dobr ziem-
 ſkich po zburzonych Biſkupſtwach, Opa-
 ćtwach, Kłaſztorach. *Cielesna* : odrzucająca
 wſzyſtkie przwkoſci ciała, á rozpuſty mu
 pozwalająca. *Diabelſka* : iako z zazdrości (kto-
 rey pycha diabelka matką ieſt) pochodząca,
 Zwierzchnością gardząca, upor nad prawdę,
 ſławę o mądrości nad zbawienie przenoſząca.
 Jeża.

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

Jeżeli by wkim cokolwiek podziwienia było: iż Luter rozpustny y przeciwną BOGU naukę przynoszący, mógł zwieść tak prędko y tyle ludzi. Niech sobie wspomni: iż pierwsi rodzice nasi oszukani byli od czarta kuszącego ich nie w ludzkiej, ale ziadliwej gadziny postaci, słowami słowom Bożkim oczywistocie przeciwnemi, kłamstwem, y zazdrością BOGU zadającemi, a zwiedzeni w ten czas gdy jeszcze natura ludzka w całości była. Ktoż się tedy dziwować będzie, że zepsuta natura ludzka do tego, czego pragnie dała się przywieść Kapłanowi wymownemu chytrze słowem Bożym naukę swoją zaśzczycającemu? niewiędzzy to jest cud niż gdy z gory popchnięty kamień na doł upada.

58. Rad bym ia aby też Adwersarze raczyli bez zazdrości y uporu weyrzec w to jak się Wiara Katolicka tym czasem w Azyi, Afryce y Ameryce prędko a szeroko rozkrzewiała, kiedy ją w Europie niektóre Państwa utracaly, a wiara daleko ściślejsza y u ludzi dzikich, okrutnych, rozpustnie bez wszelkiego prawa żyjących, przeciwko nie tylko ludzkiej ziemskich Tyrannow, ale y czartow tam panujących mocy, kiedy weyrzą w sposób opowiadania cudow, y krwi Męczeńskiej wylania pełny, w owych ubogich a bez bronných Zakonnikach, a potow nac

KAZANIE I. o Authorach y początkach
 wnać go zechcą z rozkrzewianiem buntow-
 wniczym á obronnym wielkimi woyskami
 straszney Cesarzowi Ligi Protestantow, z kto-
 remi mu krwawo, á niebezpiecznie iako zli-
 cznieyszym daleko Zołnierzem potykać się
 przychodziło. Niech wspomną na dzieie
 wiekow owych, á obaczą iak niemniey oře-
 że niż błędy Luterskie Kościołowi Katoli-
 ckiemu okropne były, á dopiero zpuszczą z
 swoich, o rozkrzewieniu niby cudownym,
 Religii, Tryumfow. Luter sam gdy mu za-
 rzucano, iż z iego nauki niezgody y wojny
 zaymowały się, odpowiadał, stosując sobie
 przewrotnie owe (x) Chrystusowe słowa:
Nie przyszedłem pokoy przynosić, ale miecz. Y
 mawiał: *Uchoway Boże abysmy Ewangelią bez
 rebelli opowiadali, gdybysmy buntow nie wzniecali
 y w pokoiu wszystkim bydź dopuścili, iuż by było
 po naszey Ewangelii* [Tom. 5, Vitt. fol. 97.
 & Tom. 4. Gen. fol. 97. §. 2.] Y tak w rze-
 czy samey było, bo Luter wolność Ewange-
 liczną opowiadając, nauczał: iż Chrześcia-
 nin nikomu podległy nie jest, iako to onim
 świadczy oczywisty świadek Erasmus Rote-
 rodamus [y] który też dodaie [z] iż z Luter-
 skich Kazań ludzie wychodzili zapaleni y
 zaiutzeni, y gotowi do broni ná Panow)

(x) Matt. 10. (y) Lib. de Libert. Christ. Tom.
 fol. 10. (z) Lib. 19.

o *Luterskiej y Kalwińskiej Religii.*

ktorzy im się zdali przeciwko wolności od Chrystusa daney tyrańsko obciążać, pańszczyzną, czynszami, podatkami, zwłaszcza gdy uczeniowie Lutra to im exaggerowali, iż Panowie nieślusnie sobie przywłaszczają grunta, lasy, jeziora, broniąc ich poddanym, ktorzy jako Chrześciance w wszystko zniemi spólnie mieć powinni, według tego iako było w Jeruzalem za Pierwiaszkowego Kościoła. Tak dałecze lud zapalili, że się co żywo buntować poczęło, biorąc broń, a wołając: *Wolność, wolność Ewangelii!* na ktore hasło zewsząd gromadziło się chłopstwo, ołobliwie gdy w Szwabiskiej Ziemi ciż buntownicy skupiwszy się wysłali do Panow y Xiążąt 12. Punktow wolności swoiey sprzyjających, y to Pismo wszędzie rozestali, ktore z wielkim plauzem y radością od pospolstwa przyięte było. Szczegulniey posłali je do Lutra, biorąc go sobie za Sędziego między sobą a Szlachtą. Ale że to Lutrowi ślusnie wyrzucano, iż dał przyczynę tak Kazaniami iako y Książkami o wolności Ewangelicznejey, przeciwko ucie, mięzzeniu ludu Chrześcianańskiego w danemiu odmienił sposob mowienia y pisania ganiąc owych swoich uczniow burzliwych Predykanstow, hamował buntownikow szerokim litem, wywodząc; iż pismo święte każe słuchać Panow, choć też w ładzy swoiey nad miarę su-

K A Z A N I E

re słuźności zażywać ch. Ale chłopi nie
 słuchając tego uderzyli na Panow łupiąc
 dwory, mordując, y zabijając Państwo bez us-
 wagi na wioską krew y godności, a wżyszkę
 szlachtę wycinając. Co widząc Luter, a chcąc
 się przypodchlebieć Panom, ktorych nieszczę-
 ścia był przyczyną, animował ich, aby bili
 chłopstwo nikomu nieprzepuszczając, choćby
 kto nawet poniewolnie był w tę wojnę za-
 garniony. [4] Czego oni krom iego porady
 niezaniebali: wycinano tedy bez miłosier-
 dzia burliwych a niebitnych ludzi. Trwa-
 ła ta wojna chłopska około pięciu Miesiący w
 wielu mieyscach krajow Niemieckich, na kto-
 rych sto trzydzieści tysięcy chłopstwa trupem
 padło, okrom innych zaboystw y krwi rozla-
 nia w buntach pospolstwa przeciw Magistra-
 tom w wielkich miastach w Kolnie, w Mo-
 guncyi, w Frankworcie. &c.

59. Wten czas tedy gdy Saxonia nie da-
 wno wzięwszy żałobę po zmarłym Panu swo-
 im przy tych rozruchach w krwi cała pływa-
 ła, Luter wesele swoje odprawił [bo do-
 tą obawiając się Xiążęcia Fryderka, Mni-
 skiego Matężentwa wzdrygaiącego się, tajem-
 nie rozpuście słuźeł, iako sam pisze w liście
 do Jerzego Spalatyna Kapelana Xiążęcego
 namawiając go do naśladowania w ożenieniu
 przy-

o Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

przykładu swego (b) czego też dowodem były w krótce po wesele odprawione chrzciny według świadectwa Erazma (ad Danielem Mauchium Ulmanum] ożenił się mowię ten czystey nauki Doktor, á zebym było z obu stron złamaniem przyięgi Bogu uczynioney dopętnione świętokradztwo, mnich Mniżkę poiął. Co mu y sami przyjaciele y Uczniowie jego ganili, iako pisze iegoż Nayprzedniejszy Zwolennik Melanchton (c) *wszyscy [prawi:] zdumieli dziwując się, że Luter o tym czasie kiedy oyczyżna we krwi wieśniakow [Braci iego] tonie, nikogo z przyjaciół nie poradził wszy się śmiał poić żonę zawoławszy wieczorem do siebie Pomerana, y drugiego iakiegoś Malarza y w ich przytomności podczas wieczerzy u stołu ślub wziął. Tyle cierpliwości y uzalenia nie miał nad tonącą we krwi Synow swoich Oyczyżną, y tak mało dbał o następującą z tąđ nieśławę y inne złe &c. O sobliwie zaś o prawo Boże, ktore ślubu iemu uczynionego gwałcić zakazowało.* (d)

60. Wspomniony tu odemnie Zielński Predykan Krolewiecki, z początku swojej intros

M₂

duk.

b In Collectione nova Epistolarum occasione Jubilæi Evangelici II. Halæ Magdeb: 1717 cum nova præfat. Joan: Franc: Buddæi Epist: 64.

(c) Lib: Epist. 24. ad Camerarium 21. Junii 1525.

(d) Dęut. 23. Eccles: 5. Psal: 15.

K A Z A N I E

dukeyi do konfessyi Auspurckiej, w odpowiedzi na pytanie ozwarte, przywodzi: iako Celarz Karol V. Mnichom raz na Lutra skarzającym tak odpowiedział: Byscie wy Popie pobożnemi byli, nie potrzeba by było żadnego Lutra, jakoby na poprawę ich Nabożeństwa y zagrzania do goręjszey służby Bożey. Ale trzeba żeby był przydał czym ich to Luter poprawił? czy nauką swoją do doskonałości prowadzącą? czy prz kładami wysokiey świętobliwości? pewnie tym ożenieniem się stan zakonny y Sakrament Małżeństwa świętokradzko łączym? chciał to podobno wyrazić Pan Predykant, iż Luter z tą sobie nieprzebręganą u Duchownych nienawiść ziednał, iż ich pychę y zbyrki z gorliwey pobożności strofował y poprawiał: Ale się myli, czyli oszukać chce: bo nie mógł niktna występki Duchownych gorliwicy następować, iako S. Bernard (ktorego słowa radzi przywodzą y swoje niemi ostrzegają na Duchownych inwektywy] a przecie się na niego Kościół Rz. mski nie tylko niegniewa, ale go za świętego czci, y wyśławia. Odpowiedzcie co nam to Bernarda zarzucaci: porzuciłże on przeto stan Duchowny, że w nim znalazł wielu nagany godnych? zrzucił że on habit? rozpuścił że Mnichy? ożenił że się, albo im żenić się rádził? odmienił że on Wiarę? uczyniłże się od Kościoła

K A Z A N I E s

Boga Cudami sławny podchlebiać nieumie-
 iący, bo na innym miejscu na Przełożonych
 złe obyczaje wolnie usta otwarza. Znać za-
 raz co gorliwość, a co rozpusta. Bernard nie-
 mniej przykładem iako słowy stan Duchow-
 ny budował, Luter go potwarzami i zły-
 nauką piał, występkami gorzył. Nieprzeczę-
 że tamtych czelów obyczaje Duchownych w
 wielu osobach miały dożyć przegany, ale na
 poprawę złych trzeba lepszego, nie gorszego.
 A pewna też rzecz, iako sam Luter wyznał
 w liście do Strażburczanów [e] iż do tego na-
 co się odważył nieprz służyć ku Bogu, ale nie-
 nawścią ku Rzymskiemu Dworowi przywie-
 dziony był.

61. W krotce po swoim ożenieniu Luter za-
 slysział iż Henryk VIII. Krol Angielski rzucił
 iarżmo postusz nstwa ku Stolicy Apostolskiej,
 żonę własną porzucił, z inną niegodziwie
 zeniąc się, chciał go od Kościoła Rzymskiego
 oddalonego do swoiey sekty przynęcić. y na-
 piął podchlebny list z przeproszeniem za swo-
 ie na jego Książkę niedyskretne odpowiedzi.
 Ale Henryk odpisał mu bez dyskrecyi, wyli-
 czając zbrodnie jego, osobliwie zaś to w szere-
 czne Małżeństwo, za ktore [mowi mu] gdy
 byś żył Mnichu, w takiej Rzeczypospolitey
 iaka była niegdys u Rzymian, pewnie by twor-
 ia Swię-

(e). V. Hist. Conc. Trident. Lib. 1. c. 4.

ia Świętokracka Mniszka była żywa w z
mi zagrzebana, a ciebie potyby postronkami
cwiczo, ażbyś duszę wzionął. Mogł
przypaść: iż prawo Imperii od Chrześcijańskie-
go już Cesarza Iowiniana dane jest: iż ktoby
śmiał Bogu zaślubioną Pannę namawiać na
Małżeństwo, garkem karany być powinien,
iako stoi w prawach według których się Nie-
mieckie Państwa sądzą (e) Stulnie tedy takim
odpiłem wżetecznego odprawł Lutra, pa-
miętny zelżywych jego na swoje Książkę od
powiedzi, gdziego głupią, izaloną głową, na-
zywa, głupizym nad same głupstwo, gdzie też
mowi: *mam prawo własnym błosem y gnoiem za-
szpecić y zplugawić Majestat Angielski* (f) Albo-
wiem Luter z wyuzdaney hardości pogardzał
temi wżyskiewi, ktorzymu się przeciwili,
niemając względu ani ná Królów, ani na Ce-
sarza, ani ná Papieża, ani ná żadną powagę
y zwierzchność od Boga na ziemi postano-
wioną, byle by od niego była daleka.
Pogardzał nawet czci godną Świętych Pier-
wiałtkowego Kościoła Doktorów powagą, za-
nic sobie mając kiedy na przeciw niemu przy-
wodz ni byli tyśiac Augustynów, tyśiac Cy-
pryanów &c. za nic Concyliá y starowiecz-
ne Kościoła zwyczaie (Tom 2. Gen Latino

M 4

fol.

(e) In Codice Justiniani Leg: 5. de Episc: & Cleric:
(f) Tom: 2. Contra Reg: Angli:

K A Z A N I E

fol: 520.) Mało jeszcze natym, ale samego na koniec Piśma świętego poprawiał, odmieniał przydając, przemieniając, takich fabrykacyi w sam m Piśmie nowego Testamentu rachuje Emserus więcej niż 600. [g] y własną powagą niektóre Księgi piśma Świętego całe odrzucił. Tobiasza, Judyth, Mądrości, Eklezjaastyka, Machabeyskie, List S. Pawła do żydow, List S. Jakuba Apostoła, List S. Judy Thadeusza, y objawienie Jana świętego. iż te Księgi iego nauce przeciw dobrym uczynkom, przeciw czystości y Modlitwom za umarłych przeciwne są. Y to to jest czysta według Piśma S. Nauka.

Niewiem kiedybym Koniec temu Kazaniu uczynił, gdybym miał wszystko opowiedzieć, z samych nawet słow tego zwodzcy, co by naszym sąsiadom służyło do uwagi, y sprawniejszego ohydzenia iego nauki, niektóre tylko rzeczy co naykrócej namienię.

02. Luter nauczał tego o czym sam wątpił czy prawdą jest, czy fałszem? (h) nauczał tego czemu sam niewierzył (i) jako się przyznał Janowi Muzie Predykantowi Rochiūzeńskiemu. Luter nie na prawdę miał wzgląd w nauce

(g) Apud Pichler: in Exam. Polem; Confess: Aug:

(h) in Colleg: Jsleb: de Xto fol: 96. § 3. (i) Jo: an: Mathaus laudator Lutheri concione 12. fol.

o Luterskiej y Kalwinskij Religii.

uce Wiary, ale na to, aby się sprzeciwiał adwersarzom y namięćm czynił; przeto wielce żałował, że nie zaparł przytomności Chrystusowey w Sakramencie ołtarzá, á to dlatego, iżby przez to wielce utrapił Kościół Rzymski. [k] Przyznał się, iż gdyby ktore concylium pozwoliło Dochownym żon, on na złość Jmieniem Boskim, albo by im kazał czysto w bezżeństwie żyć, albo z namięćmami. [l] Także, gdyby ktore Concylium postanowiło, aby Najswiętszy Sakrament brać pod obojma osobami, on by na wzgardę Synodowi, ábo pod iedną osobą Kommunikować rozkazał, ábo pod żadną (m) A o podniesieniu Hostyi przy Mszy tak mowi (n) *Wiedziałem że podniesienie Sakramentu jest bawochwałstwo, jedynakem go zażywał, ábym był na złość czynił Diabłu Karol Szadyuszowi.* Ktorego imienia Diabła tak często zażywał Luter, iak S. Paweł Jmienia JESUS, aby znać było, kto czym jest Apostołem; á nie tylko swoich przeciwników Diabłami nazwał, ále też przez sprosne bluznierstwo y łamego Pana Anjołow: *Chrystus jest*

(k) Tom: 2. Germ: Vitt. in Epist: ad Argent: fol: no. § 4. & Tom: 3. Pen: fol: 104. § 5. (l) Tom: 2. Germ: Pen. ad Equit: Theat fol. 314 § 3. & fol. 252. § 4. (m) Libel: de form: Missae serm: 4. Art: 115. 302. & 391. (n) In form. Missae Tom: 2. Germ: fol: 214. & Tom. 3. fol. 55. & fol. 274.

K A Z A N I E.

jest Diabłem moim przeciwko Diabłu, abym był Synem Bożym (o) y na innym, mieycu: albo Sąd Boży znosi, albo Chrystusa Sędziego Czar-tem nazywa. Gdy ci na myśl przyjdzie, że cię Chrystus ze wszystkich spraw twoich sądzić ma, rozumiey iż on jest samym Diabłem (p) Mamy to doświadczenie, iż kiedy z kim bardzo czę-
sto przeftajemy, tak się nam w głowę imie ie-
go wbiie, y język do wymawiania iego tak się náłoży, iż przez omyłkę kogo innego, ie-
go imieniem nazywamy, to się częstokroć tra-
fiło Lutrowi zdługiego obcowania z czar-tem, z którym iako on mawiał nie jeden k rzeć soli ziadł, z którym częściciey niż z swoją Ká-
rąrzyną typtał. którego kiedy Luter nie miał siebie zá szyję obłapiającego, nie był tylko *Theologus Speculativus*, co według iego stylu znaczy Teologa partackiego (q) który z Lu-
trem dysputował, iego przekonał, y nauczał iako opisuje po Niemiecku sam Luter (r) á ná Łaciński język tę Historiją, z iego woli przełożył Justus Jonas. Patrzejcież co zá Czło-
wiek był Luter, y z kąd náukę brął, y od nie-
go ią przyimowali ci, ktorzy y od dobrego A-
nioła, inaczey niż Kościół nuczającego przy-
imować

(o) In cap. 2. ad Gal: apud Tanner: Anat. Conf.
Aug: (p) Tom. 1. Germ: Vitt: fol. 273. § 3. [q]
Apud Le Roy in Labyrin: Cap: 13. (r) Tom. 7.
Vitt. fol. 480.

o Luterskiej y Kalwińskiej Religii

imować byli niepowinni, według zakazu Apostolskiego. Nieprawdziż się to com wyżej z tego Apostoła przywiódł: *Nie ktorzy odpadną od Wiary pilnując Duchow błędu, y nauk szatańskich.*

63. Miałam iego żarty czyli błaznowania niepolityczne y wszeteczne, a ustom moim y ulzom walzym nieprzystoynne. Miałam kłamstwa złośliwe, potwarzy ná Kátolikow, ktorymi więcej niż przewrotnym Pisma tłumaczeniem Kościołowi tak on, iáko y iego Predykanći szkodzili, y szkodzą, według świadectwa Gobata [s] y ktore z Lutra Książ poźniejszy edycyi sami Luterani powyrzucali, a niektorzy się od tak fałszywego prawodawcy dla tego samego odrażiwszy do Kościoła Katolickiego powrocili.

To tylko ná koniec iák się sam sobie w nauce sprzeciwia námienie, co jest iáwnym dowodem oczywistego szalbierza według nauki samego Lutra: [t] *Kłamstwa tárwiey rozsznać niemożesz, iák gdy się sobie samemu sprzeciwia; od BOGA bowiem tak zrzędzono jest, iż nie zbożni siebie sami hanbią swoim przeciw sobie świadectwem.* Obaczmyż teraz iáko się to ná Lutrze prawdzi siebie samego potępiającym: *Twierdzi on iż człowiek wierny może zgrze-*

sz c

(s) Fract: 5. Theologo Juridico Cap. 23. n. 119
(t) Libr. de Votis Monast: (u) Tom: 7. fol. 128. & 129

K A Z A N I E.

Iżvc [u] y przeczy temu (w) Twierdzi iż
 człowiek winien iest spowiadać się w wszystkich
 grzechow śmiertelnych ktore zapewne uzna-
 ie, [x] y przeczy znowu (y) Raż Małż. nństwo
 ma za Sakrament (z) drugi raz nie ma (a)
 Twierdzi go bydz potrzebnym każdemu (b)
 y temuż się zdaniu sprzeciwia (c) Święty. h
 iako przycyńców, każe wz. wać (d) y zakar-
 zuie (e) każe wierzyć czyścić [f] y zakar-
 zuie (g) Odpust. przypuszcza (h) y odrzu-
 ca [i] Twierdzi iż sluby obowiązują y por-
 winny bydz zachowane (k) y przeciw temu
 obowiązkowi biie (l) y tak daley iako w sło-
 wach iego opisują niektore książki Łac.ńskie
 á osobliwie Niemiecka wydana w Ingolstat-
 dzie Roku 1617. złożona z iego Antilogii
 pod Tytułem: *Ewangelischer Wetter Han.* to
 iest: *Ewangelik Niestatek.* Nie zostaie tylko te-
 kontrad. kcye przypieczetować łamego Lutera
 wyrokiem: *Kto w materyi Religii sobie się sta-
 memu sprzeciwia, y aby w iednym Artykule kła-
 mie, od BOGA nie iest.* [m] A takim się łobie
 przeciwnikiem á zátym kłamcą pokazał Lu-
 ter.

(w) Tom. 6. fol. 423. (x) Tom. 7 f. 11. (y) Tom:
 4. f. 425. (z) Tom: 5. f. 122. (a) Tom. 2 f. 206. (b)
 Tom: 6. f. 167. (c) Tom. 8. f. 90. (d) Tom: 7. f. 7.
 (e) Tom: 4. f. 419. (f) Tom: 7. f. 7. (g) Tom: 4.
 f. 419. (h) Tom. 9. f. 12. (i) Tom: 2. f. 160. (k)
 Tom: 6. f. 181. (l) de captivitate Babylonica: (m)
 de Voti: Monast: contra Emserum.

o Luterskiej y Kalwińskiej Religii

ter. Początek też y sprawa tej Religii nie z BOGA była, bo ani dla niego podjęta iako Luter na dyspucie z Eckiuszem wyznawał: *Ta sprawa nie dla BOGA zaczęta jest, ani się dla BOGA skończy.* Więc y Luter, y początki Religii Luterskiej nie były z BOGA, co dowieść około Luterskiej sekty miałem; a Kalwińską na przyszłe Kázanie zostawuję, gdyż się y tak przy pilnym skręcaniu rzeczy, przedłużyło.

¶ 4. To zaś Kázanie między nadzieją a bojaźnią kończę. Obawiam się z iedney strony aby uprzejma gorliwość moja za wrodzoną ku obcey Religii zawziętość nie była początkana, z drugiey iednak strony nie tylko przez to wybaczenia spodziewam się, iż iakom z początku namieniał nie dyskretniey sobie oni z ną Wiarą postępują y Papieżami, gdy przeciw nim każą albo piszą, ale iż moja mowa powinna im się zdawać wielce sprawiedliwa. Oświadczam się, iż ja ile do Osoby moiey, ani od Lutra, ani od nich żadney urazy nie wziętem, dla kroreybym miał albo ich prawodawcę przez nich, albo ich samych przez niego zapalczywie sięgać, Owzsem uznaję nąszych łasiodow zácnością, ludzkością, przyięmnością, sądową sprawiedliwością y innymi przymiotami cale pochwały godnych,
nad

K A Z A N I E

nád Lutra y pierwszych Luteranow daleko, á daleko lepszych; Luter zaś gdyby tylko był sobie zły, á im nieszkodliwy, słowkabym przeciw niemu nie rzekł, kontentuiąc się tym, co go ná tamtym świecie zá złe życie potkało. Ale że pospolicie ich Duchowni nie tylko im nie ukazują co to zać był ten mniemany Prorok y prawodawca? iáki zwodziciel, iáki nieprzyjaciel BOGA y prawdy, iáki zdrayca Chrześciaństwa, co zá przyczyná y początek tego od Kościoła Kátolickiego oderwania, owlzem iák mogą Lutra y iego odstępstwo zá dobre udaiać, iáko y wspomniony Zieliński Predykant uczynił, báiąc co chciał bez dowodow, wdzięczno im rozumiem, dowiedzieć się náypotrzebniejszey prawdy, y zważić czyli ich Przodkowie zá t m Prorokiem uduiać się słuźnie od Kościoła Rzymskiego odstąpili [o którym to Kościele mówił dawny Doktor Kościelny Hieronim S. [n] iż *Wiarę nie odmieni choćby y Anioł ináczey náuczal niż ten Rzymski Kościół naucza*] iáko się w przesłtym Kázaniu wywiodło. Czy mowię późniejszy Przodkow náśladować by mieli, czyli ráczey dawniejszych, którzy z Pogaństwa przez Mężow Apostolskich cnótami wielkimi, cudami y Męczeństwý sławnych Wiarę Chrześciańską przyięli, y podobno iá niektórzy Krwią Męczeńską podpísali, y iáko

(n) Lib. 3. Cap. 4.

o Luterskiej y Kalwínskiej Religii

ko nieofzacowany skarb potomkom swoim
dziedzictwem zostawili. Niech się wrocą do
tego dziedzictwa przykładem wielu nawet
náyprzednieyszych Xiążąt Niemieckich, kto-
rzy z oświecenia Bożego záwod sumnienia
uznawszy dobowolnie do Kościoła powro-
cili, zwłazcza późnieyszych czasów tak da-
lece iż ich Doktor Myślenta od Roku 1609.
dalejze lata zowie czasem náskłonienia tey Se-
kty do upadku. Aleć y dawnieyszego wieku
wiele zacnych ludzi, zwiedzionemi się bydź
postrzegli, osobliwie zaś náyprzednieyszy o-
brońca Lutra y Głowa prot. stantow Jan E-
lektor Saski o którym ten Zielński wspomina
iż po przeczytaniu konf. syi Aufszpurskiej
miał rzec do Cesarza; *To jest moje wyznanie, od
tego na paznogieć nie odstąpię, niech mi się dzieje dla
tego co BOG ráczy.* Mogł to ná ten czas mówić,
bo wiedział dobrze iż mu się nic zá to złego
nie stanie, gdy Cesarz y woli y sił nie miał
do kárania ich zá odstępstwo od Wiary. Ale
kiedy mu przyszło umierać y iść ná sąd náy-
potężnieyszego á sprawiedliwego Sędziego,
odpędziwszy Luterskich Ministrów którzy mu
Sakrament dać chcieli, prosił Kátolickiego Ká-
płaná, áby go spowiedzi wysłuchał, á dał
absolucyę y Kommunia. Czego Kapłan nie-
chciał uczynić, ażbo Xiążę odwołał błędy
Luterskie y przykazał Synowi swemu áby z
Państwa

K A Z A N I E

Państwa wypędził wszystkie nowotności świeżo wprowadzone, a przywrócił Wiarę Kátolicką. Obiecał to Syn uczynić, lubo nie sprawdził; y tak Ociec SS. Sakramentami opatrzony po Kátolicku umarł. Jáko tenże Syn iego wypisał w Liście do Xiążąt Gwilhelma y Ludwika Falz Grafow Palatinow Rheni, y do Xiążąt niższej y wyższej Bawaryi. Oryginał tego listu zachowuie się w Archiwach Elektora Bawarskiego w Muniachu [o] Przez samego Lutra mocno pikało, y serce choć tak twarde przerażało co po śmierci za te zbrodnie będzie. tak dalece że nawet y pod czas wesolej chwili słyszano go, gdy na traktamencie od stołu wstając do siebie mówił klepiąc się ręką po brzuchu: *Marcinie, Marcinie teraz ci się dosyć dobrze z tołą dziecie, ale potym co będzie?* (p) Tylko że pycha niedopuszczyła odwołać błędow, przyznać się: iż tyle dultz złośliwie zwiodł, a małoby podobno swoim upamiętaniem náзад do Kościoła odprowadził, bo im wolność sumnienia, niekótorym dobra Kościelne zaśmakowały. a rozpusta w náteg y naturę polzła. Teraz nieyszych zaś Dysydentow nie rownie do Kátolictwa społobnieyszych widzę, niżeli o dawnieyszych czytamy

(o) P. Pofszakowski Tcm. 2. Rozdział światła od ciemności tract: 4. pag: 337. num: 93. (p) Joann: Dawid Veridic: Christian: Cap: 100.

• *Luterskiej y' Kalwińskiej Religii*

czytam, nigdy do tego podobni nie są co na przykład z początku Luteranstwa w tym Mieście bezbożney rozpusty wyrabiano, [iako pisze Grunovius] wyrzucano z Kámienic Obrazy Paná JEZUSA y Świętych iego w gnoy miotano, z Młzy Świętey po kárczmach szyn derstwa stroiono, coby teraz zá bezbożność miano; Teraz użytyzawszy o iákim zgorńzeniu od Zákonnika lub innego Duchownego po pełnionym, w zdrygaią się z obrzydzeniem nie mniej iák Kátolicy, ná te czasy zaś gdy Zákonnicy przysięę BOGU uczynioną zgwałciwszy, habity żrzcali, świętokradzko żony brali, zá występki im to niepoczytano.

65. A nie tylko w obyczajach ále y w Religii wielka odmiana. Poczytaliby zá bezbożne bluźnierstwo, gdyby kto rzekł: *Bądź grzesznikiem y grzesz mocno, á tym bardziey wierzy ufay y ciész się w Chrystusie. Grzeszyć potrzeba poki tu jesteśmy, d' syć żeśmy uznali Baranka który gładzi grzechy świata, od ktorego nas grzech n:oderwie, choćbyśmy tyśiąc razy iednego dnia z cudzożyli álbo zabiłi, Stoy [krzyknęliby] zá. rázo! y wszystkich zbrodni podnieto! Waż ieno się tego áby raz przez życie swoje, á wińcey ci żyć sprawiedliwość niepozwoili. A to była náuka Lutra dana Melánchtonowi (9) Coby rzekli teraz ná takie słowa: *Strzeżmy się**

N.

sig

(9) Tom: I. Latin: Epist: f. 345. Epist: 328.

K A Z A N I E

się grzechow ąle bardziey prawn y uczynkow dobrych,
 ná same mając wzgląd obietnice Boske y Wiare.
 (r) Albo ná owe: Náywiększa iest sztuka y
 Mądrość Chrześciańska nieumieć prawa, nieznać
 uczynkow dobrych, y całej sprawiedliwosci działa-
 jącey. [s] A to w zyska iest náuka Lutra. Czy
 by chcieli utrzymywać te propozycye: Wola-
 nosć woli ludzkiej po grzechu iest imie bez samey
 rzeczy. Gdy człowiek czyni ile z niego iest grze-
 szy smiertelnie. Skrucha [to iest żal za grzechy
 dla tego iż się nieskończoną Dobroć Boską o-
 brazito] czyni człowieka hypokrytą y więszym
 grzesznikiem [t] A te były iedne z wie u po-
 dobnych Sentymentow od Lutra ná Dysputę
 wystawionych y utrzymywanych. Gdyby kto
 twierdził: iż niemasz żadnego ná świecie grze-
 chu tylko niewierzyc w Syna Bożego, inne
 zaś grzechy sądził nie káry, ąle śmiechu go-
 dne: rzekli by nie wąpię: iż nie masz praw-
 dzie przeciwnieyszego, ą rozpucie wszelkiej
 przyjaźnieyszego; A to tego náuczał Luter ná
 Kázaniu w Ponedziałek Zielonych Swiatek
 kázając ná owe słowa. *Ták BOG ukochał świat,
 iż Syna swego jednorodzonego dał, ąby żaden kto
 weń wierzy niezginął &c. Ják gdyby [prawi mo-
 wił Chrystus] żadnego więcey nie masz grzechom
 tylko*

(r) Serm: de Nov: Test. seu de Missa in fine (s)
 Argum: in Epist. ad Galat: Tom: 1. Vitt: Germ:
 2. 2. - 6. [t] Thes: 13. Tom: 2. lat. fol: 55.

c Luterskiej y Kalwínskiej Religii

tylko niewierzyć. Inne grzechy są na świecie tak
iák gdyby moy Jasz, álbo Magdusia schroniła się
w kąt, wszyscy się śmieją iák gdyby się co dobrego
stało, tak wiara nasza czyni, aby gnoy nasi-
[grzechowy] nie śmierdział BOGU. Zgoła nie-
wierzyć w Syna Jednorodzonego jest iedyny, y sam
grzech na świecie, o który go BOG sądzić będzie
[u] Podobnież kazał (czyli ráczey bliźnił)
na owę Ewangelią [Mat: 7.] strzeżcie się fał-
szywych Prorokow. [w] Day im Boże zupełne:
prawdy Kátolickiey uznanie, o ktore y wy
westchniecie do BOGA ząklinaiąc go na nieo-
szacowane záługi Zbawiciela, ktory te błá-
dzące owieczki Krwią y śmiercią swoią od-
kupił, aby mu y od nich cześć y chwála była
na wieki wiekow. Amen.

(u) In Postilla Domestica Torgæ recusa Anno
1601. (w) Tom: 1. Novorum Operum olim Jslé-
bie postea Lipsiæ impressorum, Anno 1603.

KAZANIE II.

O Authorach y początkach
Luterskiey y Kalwinskięy Religii.

In hoc credimus quia à DEO existi

Joan: 16.

Z tąd wierzymy żeś od BOGA wyszedł.

66. **A** By Uczniowie Chrystusowi nie pło-
cho nauce Jego uwierzyli, pytali
go o Oycę: od kogo on, y ta Jego
wiara pochodzi? Chcieli mieć tego wszystkie-
go dowody y odebrali obfite: Wyznał go sły-
szanym od nich głosem Ociec Przedwieczny
Synem swoim; świadczyły za nim wszelkie-
kiego rodzaju cuda, znać to było z samey mo-
wy iego, ktorey się nikt widziwić nie mógł,
iako on czytać nigdy nieucząc się pismo Świę-
te wybornie umiał, wszelką mądrość, kto-
rey się nikt oprzeć niezdolał osiągnąwszy
skrytości serc przenikał; zgoła wszystko wie-
dział, co dopiero przywiodło Uczniow: aby
uwierzyli: iż nauczyciel ich od BOGA jest:
*Teraz wiemy że wszystko wiesz ztąd wierzemy
że od BOGA wyszedł.* Y tego my to Kato-
licy mamy Authora nāszey Świętey Religii,
te iey od BOGA ná odkupienie Národu Ludz-
kiego w ciele nāszym ná świat przychodzą-
cego początki, którą to Wiarę między Ucznia-
mi

Luterskiej y Kalwinskij Religii

mi twemi zaszczępiwszy, za nas umrzeć zela-
żywie rączył, Osirociał Kościół swoy iako
trzodę bez Pasterza, lecz ná krotki bardzo
czas zostawując, bo trzeciego dnia zmar-
twychwstał, y do swoich się wrocil, á mając
w Niebo wstąpić, Piotrowi Owczarnią po-
ruczył mówiąc: *Paś Owce moje, paś barany mo-
je* iako się w pierwszym o widomey Głowie
Kościółta Kazaniu przetożyło. Ná miejsce
Piotra od Nerona ukrzyżowanego nastąpił
ná to Pasterstwo inny, á ponim znowu inny,
aż do dzisiejszego Benedykta XIV. á tak
przez nieustanną sukcesyą mamy Pasterzow
y Wiarę Chrystusową.

Jako zaś nápiłat Paweł Święty [a] Po-
trzeba *aby były Herezye: żeby ktorzy doznani-
sę [od BOGA] iawnemi się stali* ludziom, że-
by [*że cák słowy S. Jána Ewangelisty rzekę*]
pokazało się ktorzy byli z nami, á niebyli z nas,
dopuszczzał BOG czaitu przesiewać Chrzescian
iák pszenicę á z niey lekkie plewy, y kákol
wiatrem pokus. odłaczac, tak žádnego wie-
ku nie zbywało na kacermistrzách, Uczniow
zá sobą z Kościółta Kátolického wyprowa-
dzających, á ohydzaících ten Kościół iako
bładzacy od náuki słowa Bożego w piśmie
Świętym zawartey. Ledwo iedni ustali, á
często y niedoczekawszy ich zguby nastawali
drudzy fałszywi Prorocy, až teź z początku

(a) 1. ad Cor. 11.

Kázanie II. o Autorach y początkach
szesnastego wieku, gdy już Hulsowe Kácer-
stwo w Czechach konało, odezwał się w Sa-
xonii nowy Apostoł Marcin Luter Ociec y
herzát niezliczonych późniejszych kacerstwa
pod imieniem czystey, to jest według Pilna
Świętego umiarkowaney náuki powstających,
o którym się w przeszłym Kázaniu mówiło,
co zaczął być? y z iákiey przyczyny tę Reli-
gią, Kościół niby reformującą, zaczął? Już
bym o nim dziś y słowka niewspomniał, tyl-
ko mi podobno ná obronę jego niektóre zá-
rzuciają wymowki.

67. Jle náprzed do zycia iego: Wszakże
też [mowią] Papieże niektorzy y Biskupi
bywają zycia nágannego, a przecie ich słucha-
cie Károlicy? Tak jest: słuchamy, iáko zwy-
czaynych Pasterzow, nie iáko osobliwych od
BOGA Pasterzow. Słuchamy, a ná występki
ich niepatrzemy, bo nam słuchać rozkazują-
cych, a nienásładować ich występujących ka-
zano. W owych zaś ktorzy nie są ordynaryi-
nemi Pasterzami, ale się extraordynaryinie od
BOGA postanemi udaiają, nie tylko w náukę,
ale y w postępkí pilnie w patrować się mamy.
Strzeż się pilnie (mowi Chrystus) [b] fałszy-
wych Prorokow ktorzy przychodzą do was w o-
dzieniu owczym &c. gdzie każe ich z postę-
kow y skutkow miarkować iáko drzewo z o-
wocow. Ci zli ktorzych nam zárzucacie prze-
(b) Mat: 7. łożenie

łożeni od Przodków swoich, ná których miey-
sca bez przerwania następują wziętą naukę
nam podają, nie od siebie wymyśloną, á da-
wne wieki potępiającą; przeto nie są Autho-
rjami nowej Religii, ále tylko náuczycielami
dawną zachowującemi, záczym do záło-
żonego na te dwa Kázania Argumentu nie
náleżą.

88. Jle zaś do nauki w ktorej Luter sam
się sobie sprzeciwia, sam się zbija, tak go wy-
mawiają: iż on pierwszych lat nápoły był
Papistą, to jest Kátolikiem, ielcze nie był
doskonałym, nie był zupełnie oświeconym,
záczym nie dziw: iż późniejszą nauką znosi
swoją dawnieyszą. Ale tą samą wymówką
wielce go potępiają, á oraz samego náwee
BOGA, krego niezwyczaj jest posyłać Po-
sta swego nieoświeconego, á ludzi zázodzą-
cego. Y ten ktory posta twego wysyła bez
náleżytey [[zwłázczą w wielkiej sprawie)
instrukcyi, y ten ktory bez niey idzie oba
nierozumni. A iezeli Luter pierwszych re-
formy swojej lat od prawdy błędził; iákże
czyli iego, czyli BOGA wymowią od zdrady
tak wiele tysięcy zwiedzionych y zgubionych
dusz? Jezeli Luter z początku błędził, był
tedy z początku fałszywym prorokiem, iák
że się, y kiedy przemienił w prawdziwego?
czy zgubą tak wielu dusz, czy swoiemi co raz

Kazanie II. o Autorach y początkach
większymi [które w nim baczniejści Lutera-
ni uznają] zbrodniami zaśluził: aby w nim
osiadł duch mądrości? Który w złośliwą duszę
miewchodzi, y nie mieszka w ciele poddanym grze-
chowi [c] Niech nakoniec powiedzą poki
błądził, a od którego czasu zaczął prawdy na-
uczać? Ale się on oświadcza [d] przeciwko
tey samey ich wymowie, kłamcami zowiąc
tych wszystkich, którzy twierdzą: iż pier-
wszych lat swoich sprzyiał Katołikom y błę-
dów nauczał, y powiada: iż swoię naukę
wziął z Nieba, ktorey nigdy nie odmienił,
ani odmieni. Ták to BOG pomieszał (z)yk
Lutrowi, iż sam nie wiedział czego się trzy-
mać, raz ták, drugi raz inaczey nauczał, a
by y on y wszyscy od niego zwiedzēni bez
wymowki byli przed BOGIEM y Ludzmi.
Niechże go iuż więcey nieexkuzują, a mnie
dopuszczą drugiey części założoney w prze-
szłym Kázaniu propozycyi dowieść. *Jż Kal-*
winska sekta ma y początek y Authora nie z BO-
GA. O czym zacząmam mówić ná większą
chwałę Boską.

69. Ponieważ Kalwin sekty, którą rozsie-
wał niebył pierwszym wynálezcą, ale nastę-
pił ná miejsce Zwingla. y Uczniow iego, iá-
ko sam wyznaie: (e) *Lubo gdy iuż postawiona*
była

(e) Sap. I. (d) Tom: 2. f. 106. (e) in Responsione
ad Epist: Jacobi Sadoleti f. 106. inter opuscula sua.

Lüterskiej y Kalwińskiej Religii.

była Religia, y poprawiona Kościoła forma na ten urząd powoła ny byłem, że iednak to, co Farell y Wires czynili, nie tylko zdaniem moim pochwalilem, ale też ile ze mnie było zachować y ztwierdzić usiłowałem, sprawa moja od nich osobna nie jest. Przeto w przod opowiem o Prześlancach Kalwina.

Skoro Luter w Saxonii bunt przeciw Katolickiemu Kościołowi podniósł, pospolity niby całego Chrześcijaństwa długimi wiekami wkorzeniony błąd świata odkrywając: iż Stolica Apostolska, ktorey dotąd iako Mistrzyni Wiary y Obyczajow słuchano, zepturą wymysłami ludzkimi nauką, y Tyrańskim Panowaniem sumnienia Chrześcijańskie uciska, Przeto naukę według sznuru Pisma Świętego prawdziwey á daleko łaskawszey reguły wyprostować potrzeba, y on tę reformę zaczął. Zaráz tą niesłychaną á złym pożądaną osobliwością wielką sobie zeszłego z nieba Proroka ziednał sławę, y niemało rozpustnych á dowcipnych Mędrkow do tego zapalił, aby co rownym prawem około reformy Kościoła zacząć mogli, z podobną wypełnić sławę spodziewali się. Otworzonemi tedy szeroko od Lutra wrotami wychodzili z Kościoła, iuż więcey przezeń naucejającego BOGA niesłuchając, á każdy w swoją stronę idąc iako poządliwość, Ciąła rządzila, przewrotnemu błędy

Kazanie II. o Autorach y początkach
dy wymyślać rozumowi. Nie słuchał lud mój
głosu mego (mowi BOG u Proroka [f]) puścić im
ich według pożądliwości serca ich, poydą w wyná-
lazkach swoich.

70. Pierwszy z tych był Ulricus Zwingli-
us, mający dowcip różnemi náukami y umie-
jętnością ięzykow przepolcerowany, wymo-
wny, y sławę sobie iednać umięjący, kto-
rey gorąco prągnął, od dzieciństwa wzdycha-
jąc do okazyi iakiey, przez ktorąby Imię swo-
ie uczynił nieśmiertelne, przytym hardy wiel-
ce, y pełen ognia. Był on wprzod żołnie-
rzem, a potym zostawił Xiędzem y Kánoni-
kiem Konstancyeńskim, począł załować, że
się udał ná stan wyciągający bezżeńskiey cz-
stości, która nie była po iego zmyślności, iá-
ko się sam przyznáie w swojej Xiędze. (g)
Dla tego skoro usłyszał o nowey náuce Ma-
cina Lutra, która pobłazała zmysłom ludz-
kim, do Ciąta uciech skłonnym, wnet sercem
do niey przylgnął, lubo się ztym powierzch-
wnie nie zaráz wydawał, aż znalazł sposob
twoie przedać beneficium. Co uczyniwszy
zrzucił Kánonicką rókietę y żonę poiął. O
tych bowiem Reformatorach Wiary mawiał
Erasmus Rotorodamus (lib. 9. Epist: 3.) Lubo
sam niepráwdziwy Kátolik: iż cała sprawa
ich reformacyi nie ná co inszego zdaie się bydź
zaczęta, tylko áby się Mnisi wykapturzyli á Xig-
ka poa.

(f) Psal: 80, (g) Cap: 20

Luterskiej y Kalwinskij Religii

za poženili. Y przyrownywa ich mniemaney
poprawy Kościoła dzieło do wolnieyszej
Komedyi, w ktorej wszystkie rewolucye zwy-
czajnie zmierzają do ożenienia, y nim się
kończą. W Tygurze w Szwaycarach gdzie
był Plebanem, zaczął opowiadać nową we-
dług zm. ślności swoiey Ewangelią, która że
cielesnym ludziom do smaku przypadła, łatwo
znalazł sobie sprzyjających obrońców y ná-
śladowców. Ná początku był tylko iako y
Luter ná odpusty, ktore tam publikowano,
potym ná Tyranskie Pánowanie Papieżow,
Małżeństwa Kápłanom zabraniającym. A
mając po sobie słuchaczow przyiaźń, uczynił
się Głową y hercztwem nowey sekty w Szway-
carach, iako Luter w Niemczech, ále udał się
drogą całę Lutrowi przeciwną, áby nic od nie-
go krom śmiałości zaciągnąć niezdawał się.

71. Bo náprzed Luter w sprawie Zbawie-
nia nášzego wszystko przypisywał Łáńce Bo-
skiey (iako znać z Xiąg iego *de seruo arbitrio*)
nic niezostawując woli ludzkiej, którą przez
grzech pierworodny skażoną niewolnicą czy-
nił z Szymonem Czarnoksiężnikiem, Eunomi-
uszem y Manicheyzykami; Zwinglius zaś ná
pzeciw z Pelagiuszem tyle dawał wolney
woli ludzkiej, że twierdził [b] w Xiążce
przypisanej Franciszkowi I. Krolowi Francus-
kiemu: iż *Cato* (ktory się tam z ządności try-

Kázanie II. o Autorach y początkach
umfow Juliuszowych, zábit) *Herkules y Te-*
seus [Bozkowie Pogańscy brzydkimi affe-
ktami niešťáwni] *Numa* (Bałwochwalstwa
Rzymskiego Author) *Socrates, Scipio, Seneca*
y inni znáczni Poganie heroicznemi dziełá-
mi Niebo sobie zášťuzyli. Przeto iáko Lu-
ter wiary szczegulnie do zbawienia potrzebo-
wał niedbajác o dobre uczynki, ták Zwin-
gi ná przeciw o wiarę niedbał, y Poganom
Zbawienie obiecuiác, byleby dobre wedlug
rozumu uczynki mieli. Y ták dawnego He-
rezyarchę *Pelagiusza* przewyźszył. O grze-
chu pierworodnym práwie nic nietrzymał,
ktory, názywał ráczey nieszczęściem, niżeli
grzechem. A gdy mu zárzucano; iż záwšce
Kosciół prawowierny náuczal całą náturę
ludzka przez grzech pierworodny upadła?
On ná to hardzie odpowiadá [i] *zeznamam*
[práwi] że starzy inaczey, o tey niemocy pierworo-
dney náuczali, ále że ich náuka jest ciemna, zá-
wiła, iż nie rzekę całe ludzka; przeto iuž od dá-
wnego czasu postanowiłem ich się nierádzić. We-
dlug tego od siebie wymyślonego zdania ná-
uczal iż człowiek rodzi się skłonnym do
grzechu, ále nie grzesznikiem. Ze ludzie
niebyswaią potępieni zá grzech pierworodny
že ta niemoc znieštonia jest we wšyſtkich
ludziach choć chrztu niezáywajácych przez
šmierć Chrystusowá. A gdy mu zárzucano:
(i) *In Exposit: fidei.* iá iá.

Luterskiej y Kulwirskiej Religii

iz iawnne Pismo Boze chrztu Swiętemu odrodze-
nie y oczyszczenie od grzechu przypitnie (k) on
według swego zdania słowo Boze tłumaczył,
iz przez chrzest znaczy się Krew Chrystusowa,
ktory też Chrzest znakiem iest. Z tey wolności
tłumaczenia Pisma według swego upodoba-
nia, do tego przyszedł; iz przytomności Chry-
stusa w Náyświętszym Sakramencie ołtarza
nieprzyznawał, iasne o Ciele y Krwi Chry-
stusowey słowa o chlebie y winie iako zna-
kach y figurze Ciąta y Krwi rozumiejąc.
Rozsiewał y inne błędy, iako to: iz żadney
rozności niemasz między Biskupem á prostym
Káptanem, między Káptanem á Laikiem.
Wznawiał też Obrazoborców herezyą: obra-
zy krusząc, y paląc, poszanowanie ich bałwo-
chwalstwem nazywaiąc. Ganił dary do Ko-
ścioła dawane, nawet same Kościoły &c. A
to wlystko z pomyslnym wymysłow swoich
powodzeniem.

72. Luter o tych postępkach sekty Zwin-
glińskiej słyszając, y Xięgi Zwingla czytaiąc,
gryzł się w sobie niezmiernie, iz się drugi ta-
ki znalazł, ktory mógł czynić się nowey se-
kty Herztem, ale rzecz swoię zdobiąc, nie
zdał się spuszczać z zuchwałości pisząc do
Krola Angielskiego (l) *nam* [prawi] przed so-
bą Papięza, zá sobą Sakramentarzow [to iest
Zwingli

Kazanie II. o Autorach y początkach
 Zwinglianow] y Anabaptystow, sam ia iednak ze
 wszystkimi walczę, sam ich o ziemię rzucam, no-
 gami depcę. Naybardziej zaś Luter o to się roz-
 iadł, iż Zwingiel w swoim wykładzie Wiary
 (m) napisał osobie, że on pierwzty czystą E-
 wangelią zaczął światu opowiadać, nim
 świat o imieniu Lutera zaśliznął: co go tak
 mocno ukłóło: iż nie cierpliwie, a zuchwa-
 le wołał [n] że Zwinglius wydziera mu chwa-
 łę w przod przez niego opowiadanego Chry-
 stusa: na co [prawi] milczeć nie mogę, gdy widzę
 powagę moję zelżoną. Albo ia Luter, albo Zwin-
 glius jest Ministrem szatana. A lepiej by był
 wnioś, gdyby był powiedział; iż y Luter y
 Zwingiel jest czartowskiim Ministrem. Gdyż
 z tey między niemi w nauce przeciwności,
 iawnie świat obaczył: że to jest czartowski
 wymysł reformować Kościół Wiare pod
 płochym pozorem Pisma Świętego według
 prywatnego zdania tłumaczonego, a na naby-
 cie sławy znowych wynalazkow, y na obro-
 nę niegodziwych skłonności záżytego. Mogł
 to zaraz każdy roztropny postrzedz, iż ten wy-
 myśl niby czystey nauki, którą się rownie Lu-
 ter z Zwinglem zászczycał, zdolny jest do-
 wznowienia tyle Wiar ile głów, iako to po-
 tym doświadczenie pokazało. A oto iako
 może

(m) Ait: 18. [n] Tom: 2, Jenen: Epist: ad Ar-
 gent: pag: 202.

Luterskiej y Kalwinskij Religii

choże bydz wiele fałszywych Bogow pod
ktorych imieniem, czcili y czczą bałwochwal-
cy czartow, BOG zaś prawdziwy nie może
bydz tylko jeden, tak iedna tylko Boska Wia-
ra [mowi S. Páweł Apostoł (o)] Wielosć zaś
Wiar czarta wynalazek jest przez iego Mini-
strow ná świat wniesiony.

W tey zápalczywosci Luter wydał Xie-
gę [p] przeciw Zwinglianom Obrazoborcow
Herezyą wskrzzelzającym, ukazując: iż Pismo
Święte niezákazuje szanować obrazow; kto-
rzy ie wyrzucają y kruszą, nie są prawa Bo-
żego náuczycielami, ále skażicielami. Do-
wodził nie mniej dobrze przytomności Chry-
stusowej w Sakramencie Ołtarza (q) z ia-
lnych słow Pańskich y nieprzerwanego po-
dania Kościoła. A ná konferencyi Marpurg-
skiej przekonał w teyże prawdzie Zwingla;
ále mu też z tychże słow Pańskich Zwin-
giel mocno wnosil *transubstancjacyą* to jest
przeistoczenie, czyli istoty chleba w istotę Cia-
ła Pańskiego przemienienie: Jeżeli bowiem
te słowa Pańskie: *to jest Ciało moje* mają się
brać w rozumieniu własnym, co znaczą, iá-
ko słuznie chciał Luter, przyznać byt po-
winien, iż to, co podawał Apostołom Chry-
stus było Ciało Pańskie, á nie chleb w kto-
rym

(o) ad Eph: 4. (p) Contra Caelēstes prophetas (?)
Serm: de Corp: & Sang: Chrysti Tom: 7. pag. 277.

Kázanie II. • Autorach y początkach
 tym czyli pod którym miało być Ciało Pań-
 skie. Wołowali z sobą o tym Artykule przez-
 listy pełne potwarzy y szkalowania wzajem-
 nego, ieden drugiemu nierozum, nieumie-
 iętność, y głupstwo zadając (r) iáko widzieć
 w ich odpisach. Y ták Reformatorowie, kto-
 rzy rozumieli że wszystkie sprzeczki przez Pi-
 smo Święte zakończą się, doznali że tym spo-
 sobem wrota sobie do dysput, niezgody, y
 większych błędów otwierali, gdy na popara-
 cie swego zdania Luter wszędobylstwo, to jest
 ná każdym, á każdym miejscu Ciała Chry-
 stusowego przytomność, y chleb w Sakramen-
 cie iákiś cielesny, y wino Krwawe przypusz-
 czał; Zwingliani zaś náprzeciw uymowali
 Wszehmocności Boskiej tey władzy, aby
 Ciało iedno ná wielu razem miejscach stáwić
 mogła. Mawiali oni: iż wszystko w Piśmie
 Świętym jest iasno, iáwno, oczywiste, co
 wierzyć mamy, a iednak tę mowę fałszywą
 bydz skutek pokazał. Wziął, y czytał Pismo
 Luter, y wierzył, że nic niemalz niczbożniey-
 szego, iáko nieuznawać własnego tych słów
 Chrystusowych: *to jest Ciało moje co znaczą*
rozumienia: Czytał Zwinglius y twierdził
iz nic niemalz nieprzyystoyniejszego, iáko je
 brać

(r) Lutheri ad Jacob: Praep: Bremen: apud Hosp:
 in Epist: 82. Zwingl. Respon: ad Luth. apud
 Hosp: in Epist: 44.

Luterskiej y Kalwińskiej Religii

brać w rozumieniu tym że słowom własnym. Czyż tu prawda? jeżeli przeciwne strony Kościoła Bożego nieuznają za sędziego! Dla tego Erasmus Roterodamus (*) którego obay za sobą pociągnąć chcieli, tak im odpowiadał: *odwoływanie się do Pisma; w przed tedy o badwa zgodzcie się na to, w którym sensie ma być brane pismo, nim światu prawa przepisować będą dziecie.* Na co ze wstydem oba milczeli.

Filip Langraff Haski osobliwy Lutrów obrońca, chcąc ich stronę przeciw Katołikom zmocnić, usiłował Zwinglianców z Lutrami pogodzić, iako już w związku spolney przeciw Kościołowi powszechnemu rokoszcy zostających, atoli lubo u ludzi takowych nienawiść ku Papieżowi, y władzy jego, jest iedynie istotnym punktem Religii, względem którego wżyskie inne Artykuły prawie się zdaniem obojętnym nazwać mogą, przecież ani Luter Zwinglowi, ani Zwingiel Lutrowi swego zdania ustąpić niechciał dla punktu honoru, który sobie równie założyli być głową nowej sekty. Zakończyła te między Lutrem a Zwinglem utarczki śmierć gwałtowna Zwingla, który gdy przewrócił Tyguryński Kanton między Kantonami Szwajcarskimi najwyższą, y do tey go przywiódł zuchwałość, iż śmiał inne bliższe najeżdzać

O

Kan.

(*) Librę 18. Epist: 3. 19. 31. 59.

Kazanie II. o Autorach y początkach

Kantony do swoiey ie sekty przymuszając a które mu się iednak oparły y wydaną baralią wygrały: ná tey tam náwet Zwingiel lepszy żołnierz nizeli Xiądz mężnie się potykaiąc poległ.

73. Powstał iednak ná miejsce iego Kalewin który sławą swoią, sławę Mistra swego zdał się przytłumić. Rodem on był z Francyi do ktorey tak Luter, iak Zwingiel swoich Uczniow w szubować niezániedbali pod pokrywką przyozdobienia Sorbońskiej Akadémii Językiem Hebrayskim y Greckim w tey Akadémii zániedbanym, którym sobie ciá przychodniowie usta niezgorzey námazáli, y byli od Krola Francitza I. [wstawienia pomienionej Akadémii wielce prágnałego] przyięci. Jdąc do Francyi zesłzi się w Strážburgu u Marcina Bucera od Wiary y Zákonu Apostaty, który gości swoich obudwu, á wielce [iako się rzekło] przeciwnych sekt pogodził, czyniąc ich Lutero Zwinglianos á nápominając, áby się udawali zá Kátolikow. Y lubo ci miészanci gdy ich błędy postrzeżono, y kárác chciano uiekli z Francyi, iad iednak troy w wielu zarázonych zostáwili, między temi náyznacznieyszy był Jan *Calvin*, który doczytawszy się w Historii Rzymiskiey: iż *Domitii Calvini* bywali niegdys w Rzymie *Consulami*, názwat się *Calvinem*. [ci bowiem tamtych wiekow nieo

Luterskiej y Kalwińskiej Religii

nieśtatkowoie polspolicie oraz z Wiarą y Imie dawne porzucali, tak Marcin co się przedtym zwał *Luder* ktore słowo znaczy ścierw, przezwiał się *Lutherus* Filip *Schwartzertd* názwał się *Melanphtonem*, *Desiderius Reterodamus*, *Erasmem*, *Piott Vermillus* dał sobie Imie *Martyr* &c.) Był pomieniony *Kálwin* do wciipu wyborneho, wielkieu do náuk chęci, y do pracy zdolności, w łacinie dobrze ćwiczony, ale że się oraz w wielu Językach wydoskonalić usiłował, zwłaszcza w Greckim, Hebrayskim y Syryackim, a to przy częstych Kázaniach, náuce práwa, y Pisma Świętego, w żadnym ztych Językow y náuk niebył doskonálym, *Theologii* zaś, [bez ktorey niemożna gruntownie rozumieć *Artykułow Wiary*] iáko sam iego *Panegyrysta* y náymilszy *Uczeń* *Theodorus Beza* wyznáie tak iáko y on, nieuczył się: tey Świętey náuki niebiegłość czyniła ich śmielszemi a przeto społobnieyszemi do bluźnienia *Táiemnic Boskich*. Uczył iednák *Theologii* *Kalwin* w *Genewie*, ale mu się zá pierwszym rázem niepowiodła: bo twierdząc: iż *Kommunia* powinna byđ w kwaśnym a nie praśnym chlebie, takie zámięszanie między obywatelami uczynił, iż *Wielkanoc* odpráwić się musiała bez poprzeđzaiácey wieczerzy Pańskiey, przeto zá *Dekretem* miasta támeicznego wygnány był, lu

Kazanie II. o Autorach y początkach

bo potym gdy iemu sprzyiają y pierwsze mieya
stał, y tam Predykantem był do śmierci.
Przedtym zaś skoro się iadu Heretyckiego na-
pił, dwa beneficya za pieniądze sprzedał, y
żonę pojął, kora gdy mu umarła drugiey
brać niechciał nie zmiłości bezżeństwa, na
ktore bił, ale iż [iako dawał racyą] żona
człowiekowi w naukach kochającemu się jest
wielce ná przeszkodzie.

74. Osoba Kálwina iako go opifuie Papius
Masson była wielce ná spoyrzenie nie wdzię-
czna, y nieprzyjemna, dobrze wyrażająca ier-
go złość hardą, porywczą, zawziętą, y okru-
tną. Wiątrzem dumy nádęty każdemu, kto
mu się sprzeciwił, zapomniawłzy wszelkiey
ludzkości y polityki odpowiadał, co znać z ier-
go nie mał wżyskkich pism, á osobliwie ex
scholiis supra Paternam admonitionem Pauli
III. [inter opuscula pag: 352. & pag: 838.]
gdy tak zaiadle pisze: *Rozumiesz mnie psie?
rozumiesz że szalony? rozumiesz gruba bestya?* Tę
wyuzdaną w pilaniu zuchwałosc ganili samiz
iego przyiaciele, między ktoremi Marcin Bu-
cerus poufale go w liście swoim przestrzegal:
á żeby od kásanja ludzkiey sławy, przez kto-
re psu się wściektemu, niż człowiekowi uczo-
ciwemu podobnieylzym czynił, powściagnął.
Ale on trwał nieprzerwanie w swoiey zgry-
ziawy

Lucerskiej y Kalwinskiej Religii

Śliwey cholerze, przez co tak się ludziom w Genewie ochydzit, iż iako pisze wspomniany Papirius: Genewenczy przyrownanie czyniąc Kalwina zawsze zgryźliwego do Theodora Bezy iego Ucznia zawsze ludzkiego y przyjemnego zwykli byli przez żarę [niezbożny] mawiac: wolelibyśmy w piekle bydź z Bezą, niżeli w Niebie z Kalwinem. Był przytym zawziętym y okrutnym, co znać osobliwie z tego iako znaczne (lubo niechwalebne) dwie osoby o publiczną życia utratę przyprawił. Jeden z tych był amicus Perrin náyprzednieyszy między Obywatelami Genewenskiemi Komendę Woyska tey Rzeczypospolitey mający, o ktorego czyli prawczywych Zamyślach ná wycięcie wżyskich do Genewy zbiegow Francuzkich, czyli fałszywie udanych dowiedziawszy się Kalwin, wymogł u Magistratu aby Perrin garłem karanany był: Nád ktorym się też pokazał osobliwszy postępek sprawiedliwości Boskiej; iż ten Komendant, záiadłym będąc przeciw Wierze Kátolickiej Ołtarz Wielki w Katedralnym Kościele skruszywszy kámiem poświęcony (ktory my *altare portatile* nazywamy) z niego wziąwszy, zanieść kazał ná fatalne Teatrum, y w posadzkę w práwić, aby ná nim zbrodniow ścináno, sam on pierwszy ścięty ten kámiem krwią swoją zbroczył.

Kazanie II. o Autorach y Początkach
czył. Drugi był Michał Serwet, Hiszpan
nowego Arianizmu Author, krotogo Kalwin
postarał się żywo spalic. sam takiegoż pogrze-
bu godzien, będąc równie Herezyarchą y
błuzniercą Návświétszego Sakramentu, iako
Serwet Troycy Návświétszey. Co mu wy-
mawiali inni Heretycy, y sam ten pogorza-
lec przed śmiercią ná oczy wyrzucić nieomie-
szkał, pytając się: *Jako ty będąc Herezyarchą,
Oskarżycielem, Męzoboycą możesz się nazywać
Ministrem prawdziwego Kościoła?* Im daley w
lata postępował Kalwin, tym się stawał gor-
żym, zwłaszcza gdy go więkzsze, á więkzsze
zdeymowały choroby, duszność w pierśiach,
suchoty, chiragra, podagra, osobliwie zaś bo-
lenie głowy [którą tak wiele przeciw Kościo-
łowi wymyślał] dla tego bolu nie tylko in-
nym, ále y sam sobie stawał się nieznośnym,
przeklinał życie, náukę, y Pisma swoje, kro-
re go nieszczęśliwym ná wieki czyniły. Ja-
ko świadczą Bolsecus, Laingeus Lindanus &c.

75. Potomstwa innego niemiął, tylko tak
złóśliwemu Oycu podobne: to jest święto-
kradztwa, bunty, Okrucieństwa, ktoremi ca-
ła Francya Oyczyzna iego nie raz się we krwi
swoiey skapała. Dokażowali Uczniowie iego,
ktorych Hugonotami pospolicie zwano
(nie od żadnego Herezyarchy Hugona, ále
z inney przyczyny o ktorey tu nie czas mo-
wić]

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

wieć) takich nad Kátolikami ośobliwie nád Kápłanami okrucieństw, iákich się nágrubši y náyniewstydlivši Poganie niedomyšlili. Y gdyby im to było ná myśl pádło, nigdyby się byli pewnie przez wštyd ludziom wrodzony nieodważyli ná tak wšzereczne Tyráństwa. Wšczynáli woyny domowe z obšitym krwi wylaniem, á oštátniey zguby Krolestwa niebezpieczeństwem, podnosili bunty przeciwko Monárchom swoim, ktorých do tey przywiedli niecierpliwošci, ż ich w peń wycinać á resztę ná koniec z Oyczyzny wygnąć musieli. Y toż to jest z czym się Kalwin zwykł był ošwiadczać: iż wšzystkie zámyšły iego do tego šciągáły, áby twarz pierwiástkowego Košcioła, to jest Wiarę y šwiátobliwošć Chrzešcianštwu przywrócić? Tenże to był tamtych wieków Wiáry rozkrzewiania špofob, przez bunty, y okrucieštwá? czy niemieli tyle siły Chrzešćianie áby się Tyrannom odiešli? przed ternym Ošmdziesiáty m rokiem tak wiele iuż było Chrzešćian [iáko znáć z obrony ich od Tertuliana do Cezarzow nápisaney] iż przynajmniej kilka razy wiécey się w Rzymškim Pańštwie wiernych niź Pogan liczyć mogło; A postaremuż buntow przeciw nim niepodniešli. Czy niemogli sobie obráć wodza álbo y Cezarza Chrzešćianiná, y nim ná frogich okrutnikow uderzyć, y onych

wszystkich wyciąć? Ale im tego cnota Chrześcijańska niedopuszczała: Wasze wszystkie miejsca (mówił Apol: Cap: 37.) napełniamy Miasta, Wyspy, Miasteczka, Woyska, Pałace, Senat, y Rynki, same wam tylko Kościoły zostawiamy, a na iakąbyśmy się wojnę niezgodzili. Choćby nam daleko nie równa była, gdyż tak radzi umieramy. Lecz w Zakonie naszym raczej się godzi zabitym bydź, niżeli zabijać.

76. Jle do nauki Kalwina, ta była Zwiglińska z przydatkiem niektórych innych błędów od dawniejszych Heretyków zaciągniętych. Stawę mu zaś y powagę nie tylko tego przedni dowcip y nieustanna w pisaniu Xiąg iednaka praca, ale też zroznych Zakonników uciekający do niego do Genewy iak do Fortecy Apostatowie, a między temi niektórzy byli ludzie znacznie uczeni, ale w cnotach Zakonnych słabi, sławą, plauzami, które sobie w Zakonach z iednali nądęci, a do swobody życia tęskniący, iacy byli osobliwie Bernardinus Ochinus y Piotr Vermillus który się (iako wyżej namienił] nazywał Martyr, sławni niegys we Włoszech Káznodzieie, potym zaimakowawszy sobie wolność sumnienia w Heretyckich Xięgach pozwoloną, y [zaleconą, wielu innych gorszyli y do Kálwinskiej sekty sposobili. Jednali mu także nie małą ugośpustnych ludzi, miłość Heretycy z Francyi
[przed

Luter (kiej) y Kalwin (kiej) Religii.

przed karą uchodzący, od niego wielkim podeymowani staraniem. Szkody ktore ta Herezya poczyniła nie tylko ná duszach przez zawód sumnienia, ale y Ciałach przez okrucieństwa, y w rządach Krolestw przez Woiny, y rozmaite zamieszania we Francyi, Anglii, Holandyi &c. Xięgi Polskie wspomnionego W. X. Poszakowskiego opisują pod tytułem Hystorya Kalwinka y Hystorya Schizmy Angielskiej kto zechce czytać tam się dokładnie o Autorach, początkach, y skutkach dowie pomienionego kacerstwa. Wam iednak nie wątpię z tego co się do tąd rzekło iawnno jest: iż Kalwinkiej sekty niemniej iako Luterskiej y Authorowie y początki nie z BOGA były: A iako te obie dwie Religie z osobna uważając, widzimy bydz pod równą czystey náuki pokrywką pychy, y rozpusty skutkiem, ták z sobą wraz źniesione dla przedziwney ták w Artykulách, ktore się wspomniaty, iako náwet w przyimowaniu od Kalwinistów á odrzucaniu od Luteranow wielu Xiąg Piśma Świętego [z ktorego tę czystą náukę wypisywać] y nim miarkować mają) przeciwności, iawnym Oycza niezgody dziełem, lubo obie iedną czynią przeciwko prawdzie Kościoła z ktorego wyszli, fakcyą. Oni bowiem [to jest Heretycy] mowi Tertulian (t) zachowują z godnie pokoy z drugimi Heretykami, chociaź daleko między se-

(t) Lib: de Prescript:

Kázanie II. • Autorach y początkach
bę różną wyznają naukę, byleby tylko wespół ná
prawdę bili.

77. Ná koniec ábyśmy obaczyli: iż ták Lu-
terska iáko y Kálwínska Religia nie z BOGA
jest, á zátym zá kácerstwo ma bydz poczyta-
na, dosyc jest tę prawdę uważyc: ci, którzy
ie wzniecili y rozfiwali żadną miarą od BO-
GA ná to postáni nie byli. Bo áni byli po-
stani od samego przez się BOGA iáko Moyze(z
y Apóstółowie, gdyż tego ták ołobliwego
polestwa áni z ich świętobliwosci znác, áni z
cudow, ktore są Herbem y pieczęcią prąwdzi-
wego BOGA, áni też w tym *nowym á wiecznym*
Testamencie w którym BOG kazał słuchoć
Kościoła, uczyniwszy go nie wrzuconym
Filarem y *twierdzą prawdy*. Potrzeba nam postá
od samego BOGA, ktoryby nam od Kościoła
podaney do wierzenia prawdy poprawiať Y
gdyby Anioł z Nieba z stápiť [że ták z Świę-
tym Pawłem Apóstólem rzekę [u] á chciáť
nas ináczey náuczác nizeli Apóstółowie, y ich
nástępcy, to jest Urząd Kościelny, y od Ko-
ścioła nas odwodziť, niech będzie przekłęty.
Przeto *ktamią* (mowi o tákich BOG u Jere-
mia za [w] *moniąc BOG mię postáť á ia o tym*
niewiem. Ani też postáni są od BOGA przez
Urząd Kościelny ná tym świecie postáwiony,
bo od tego Urzędu nie inne świadectwo ma

ia

(*) ad Gal: 1. v. 8. (w) Jerem: 27

Luterskiej y Kalwinskiej Religii

ię, tylko że są nie Pasterze ale Wilcy dra-
pieżni na owieczki Chrześcijańskie czuwają-
cy, iako fałszywi Prorocy od Apostołów prze-
powiedzeni, Przeſtańcy Antychryſta, aby ich
się bardziey niż ziego powietrza ſtrzeżono.

Coż rozumiecie? oni na te nasze dowo-
dy y ſtuſzne pytania: z kąd się wzieni? kto ich
z tą nauką na opowiadanie iey poſłał? ponie-
waż Kościół Kátolicki do ktorego Przodko-
wie ich z Pogańſtwa są Chryſtuſowi pozyska-
ni, y w którym oni tam są ochrzczeni y na
Káptánſtwo p ſwięcceni. tego im niezlecik,
y owiżem wſzelkim ſpoſobem ząbrania y zą-
kazuie? Coż mowie oni odpowiadaią? Roz-
maicie się kręca ſzukaiąc wyſcia.

78. A náprzed lubo (mowią) ſtuſzna ieſt
rzecz, aby ci ktorzy naukę wiary opowiada-
ia, moc na to od Kościoła brali, kiedy ten
Kościół ſtoi, ale gdy ząbohonami y bałwo-
chwałſtwem obalony upadł, doſyc ieſt (mo-
wią) na powołaniu od ſamego BOGA. Sło-
wa są Kálwina (x) Bezy (y) Berencyulza (z)
y Maſcula (a) Ale pominąwſzy ow od pier-
wſzych Chrześcijańſtwa wiekow przekłety Do-
natyſtów o upadku Kościoła przeciwnym o-
biętnicom Chryſtuſowym wymyſł, pominą-
wſzy

(x) Inſt: lil r: 4. Cap: 3. n. 18. y Conſer:
fidei Cap 5. n. 28. (z) in Prologom. (a) in locis
Communi:

Kazanie II. o Autorach y początkach

wlzy y to: iż każdy kacermistrz równie to
odpowiedzią rozsiewania swego kakułu bro-
mieć może, to tylko mówię: jeżeli oni od same-
go BOGA są na to wybrani, powołani, y
wysłani, niech że swego Poselstwa pokażą
znaki? bo bezbożna lekkość jest wierzyć bez
dowodu odmianę wiary wnoszącemu. Wszak-
że oni nie są lepsi od Chrystusa? a przecie on
gołemi się słowami, nawet y dowodami Pie-
sma a prawdziwemi nie kontentując, dowo-
dził swego od Ojca posłania Cudami. Gdy
bowiem JAN Chrzciciel wysłał do niego
dwoch Uczniow pytając się: jeżeli on jest,
ktory miał przysć? czyli innego mieli czekać?
tey że godziny Chrystus uzdrowiłszy wielu
chorych, opętanych, ślepych &c. rzekł im [b]
Powróciwszy odpowiedzcie JANOWI coście
słyszeli, y widzieli, że ślepi widzą, chromi chodzą,
brednawci są oczyszczeni, głusi słyszą, umarli pow-
stają &c. Nie są lepsi nad Apostołów, a y
ci dawali znaki Apostolstwa swego, z które-
mi ich iako z listem pieczęcią swoją nazna-
czonym Chrystus wysłał: *Idąc opowiadajcie
że się przybliżyło Królestwo Niebieskie, chorych
uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, czartow
wypędzajcie &c.* (c) Apostoł Páweł, który E-
wangelią od Chrystusa z objawienia wziął a
nie od innego człowieka iako tam świadczy

[4]

(b) Luc: 7. 20. (c) Mat: 29. 7. 7.

Luterskiej y Kalwinskij Religii

(d) [lubo z rozkazu Chrystulowego od Ananiasza ochrzczone y od Apostołow ná Káptanstwo poświęcony był] osobliwszego tego Poselstwa (wego cudami dowodził: *Znaki Apostolstwa mego uczynione są nád wami we wszelkiej cierpliwości w Cudach y wdzinowiskach y wskutkach dziwnych mocy Boskiej* (e) Jákoż łame chustki Páwła, [f] cień Piotra, [g] zdrowie cudownie chorym przynosiły.

79. Drudzy Poselstwa swiego tę daią rásycią, iż pochodzą święceniem od prawdziwych Káptanow Lutra Zwingla &c. Niczym bowiem (mowią) neroźni się Biskup od Prostego Káptana. Tę odpowiedź daią, niektorzy przeciwko innym Angielskim Kálwinistom roźności Biskupa od Káptana nieuznają. Tą odpowiedzią zwawo Heretykow bronić chce Filip de Morna Francuz Kalwinista [h] Lecz ci ktorzy to utrzymują náprzed przyznać muszą: iż Kościół Kátolicki prawdziwym Kościołem jest, gdyż ma moc posyłania Káptanow ktorých święci, y czyni ich Rybołowami ludzi, iák Chrystus uczynił Apostołow; w tym bowiem Kościele święcenie swoje brali pomienieni Káptani Luter, Zwingel &c. Záczy nie powinni się byli od prawdziwego Kościoła odłączać y innych od niego

(d) ad Gal: 1. v. 11. (e) 2. ad Cor: 12. (f) Act: 19. (g) Act: 6. (h) Tract: de Eccl: Cap: ultimo.

Kazanie II. o Autorach y początkach
niego odwozić. Y jeśli się bronią Poselstwem
swoim od Kościoła Rzymskiego, mieli ie
sprawować według, á nie przeciw woli po-
syłającego, którykolwiek bowiem Posel nie
to czyni po co jest posłany, ále całe rzecz prze-
ciwną, próżno się składa y broni poselstwem
swoim, gdyż się staie z Posła zdraycą tego
ktory go posłał. Porym Kościół Rzymski w
ktorym tamci święcenie wzięli, nie dał im
mocy święcenia innych znouu, y posyłania
Káptanow, y owszem wyznáie y wierzy, iż
prosty Káptan nie ma mocy święcić innych
Káptanow: záczyń inni od nich pochodzący
Káptanami. y Posłami prawemi nie są. Nadto
Lutrzy u Stánow Cesarstwa domagali się, áby
ich Ministrowie od Miśnieńskiego y Nurn-
burskiego Biskupow święceni byli, y sami
w Czechach skrycie zmyślaiąc się Kátolikami
ná święcenie do Biskupow Kátolickich w kra-
daiz się, iáko pisze Franciscus Turrianus (i)
Ná koniec o różności Biskupa od prostego Ká-
ptana całe prawie położy się Kázanie, pod
tytułem: *Godność Biskupiego Charakteru.*

80. Trzecią odpowiedz daiz: iż od Magi-
stratu, álbo od Paná kraiu sw-ego moc pomie-
nionego Poselstwa biorą. Przez co iáwnie
pokazuią iákie ich Káptanstwo, iáka wła-
dza szafowania Sakrámentami y słowem
Bożym

(i) Lib: 2. de Eccl. & ordinat: C. 3.

Luterskiej y Kalwińskiej Religii

Bożym od Zwierzchności świeckiej [nawet y Białogłowskiej] która nic do rzeczy Bożkich niema, wzięta. U Pogan Cesarze najwyższemi Káptanami byli, nie u Chrześcian. Piotrowi Chrystus Kościół, nie Cesarzowi polecit; y kiedy się w Rządy Kścielne Cesarze, y Krolowie Chrześciańscy wdawali, zaraz im to ganił pierwiastkowy Kościół Chrystusow w Świętych Náuuczycielach swoich. Ták wtory práwie Cesarz Chrześciański Konstantynulz zawniąwszy się ná Świętego Atanazego, osobliwego przeciw Arianom Wiary obrońcę, gdy do potępienia iego Biskupow innych przywieść chciał szczegulniey zaś owego sławnego Hozwulza z Korduby niegdys ná Concilium Niceńskim Prezydenta, odpowiedź od niego rzetelną odebrał: [k] *Nie mieszay się Cesarz w rzeczy Kościelne, ani nam w nich rozkazuy, ale się ich od nas ucz: Tobie BOG Cesarstwo, nam to, co do Kościoła náleży polecit.* Sam też Atanazy temuż Cesarzowi wywodzi (l) iż po Antychrystowemu spráwnie się, kiedy będąc Pánem świeckim Kościelne sobie rządy przywłascza. Podobnież Walentyniarowi Młodemu Cesarzowi, w rzeczy się Kościelne mieszaiącemu powiedział S. Ambrozy [m] *Nie obciążay się nieprzyzwoitemi tobis rządami*

(k) A pud Athanas in Epist. ad solit. vit. (l) ibidem. (m) Epist. 33. ad Sororem.

Kazanie II. o Autorach y początkach
rzędami Cesarzu, rozumiejąc iż w rzeczach Bo-
skich Cesarzkim prawem władnieysz: napisano iest:
oddajcie co iest Boskiego BOGU, a co Cesarzkie-
go Cesarzowi, do Cesarza Pałace, a do Kaptana
Kościół należy. Wiedzieli y zachowali to pr-
wowierni Cesarze w granicach się świeckiey
władzy utrzymując, a Duchowną czcąc, y
iey w Biskupach podlegając: o obliwie owi
wielcy Konstantyn, y Theodozyusz [o których
w pomienionym Kázaniu o Biskupiey Godno-
ści będzie] Marcyanus także (o którym się
wyżey w Kázaniu wtorym o widomey Gło-
wie Kościoła w spomniało] Tego gdy pod-
czas Concilium Kalcedońskiego Mnisi prosi-
li by przed nim o wierze dysputę stoczyć mo-
gli, on ich słuchać żadną miarą niechciał, ale
do Concilium odesłał. *Abyście się [mowi]*
tam náuczyle czego nieumiecie a to wiezcie, iż
co to Concilium Święte, y powszechné postanowi,
y co mi ná piśmie poda, zátym poydę, ná tym przy-
stanę, y temu uwierzę. [n] Ná tym że Concilia-
um był przytomny ten Marcyanus, gdy ie-
dnak ná trzeciey selsyi miano sądzić Dioscora
Alexandryjskiego Patryarchę [że on z woli
Cesarza Theodozyusza Marcyanowego Szwa-
gra ná Flaviana Biskupa Cárogradzkiego zá-
wziętego złożywszy nieprawny y Heretycki
Synod Flaviana potępił] żadnego ná ten
czas świeckiego ani Cesarza náwet nieprzy-

Luterskiej y Kalwinskij Religii

puszczano, co chętnie zniósł Marcianus, iako rzecz należyta. Tego czasu był Ipor dwóch Metropolitow o niektóre Biskupstwa, z których iak ten tak drugi chciał je sobie poddać, jeden za sobą prawa Cesarzkie, drugi Canon Niceński przywoził, wskazał Cesarz do Concilium aby tę sprawę iak im się w BOGU zdaie osądził, nie się na prawa Cesarzkie nie oglądając, a Oycowie też podchlebstwem się nieuwodząc, za tamym skazali, który miał po sobie Canon Synodu Niceńskiego. Podobnych Cesarzkich y Krolewskich przykładow w Kronikach Kościelnych pełno. Może Káptan sprawiedliwie świeckie trzymać Rzady, ale świecki Pan Duchownych nie może. Przez kilka tysięcy lat BOG Wszchemogący tak co do rzeczy Boskich, iako y co do świeckich y politycznych lud swoy przez Káptanow rządził. Co w sprawie natury iáwna jest gdyż pierworodni Synowie Káptanami byli, a oraz Głowami y Rządcami Familii; oni ludu, sobie podległego X żętami y Krolami nazywali się, z których liczby był on wielki. *Melchizedech Krol y Káptan* [o] W prawie także pisanym Moyżesz y Aaron Káptani Boży, iako ich Dawid nazywa [p] Rzeczą polpolitą władneli y lubo potym lud Boży miał swoich świeckich Wodzow Jozuego Baraka, Gedeo

P

na,

(o) Gen: 14. v. 18. (p) Psal: 98.

Kazanie II. o Autorach y początkach

na, Abymeleka &c. przy Káptanách iednak
 Náywyższa powaga, y władza była. Zá czas
 sow zaś Samuela, gdy się Zydzi náparli mieć
 Krola, y władzą świecką do niego od Kápta-
 now oddzielić, wielce się to BOGU niepodoba-
 bało (q) y wymowił im, iż go odrzucili áby
 nád niemi niepanował, pokazując że Rządy Ká-
 ptańskie, były Rządy Boskie. Co mowił
 nie o rządach w rzeczach Kościelnych, bo te
 przy Káptanách zostały, ále o politycznych,
 ktore Krolom oddać dopuścił. Acz zá czas
 sow Machabeyskich znowu się y te do Kápta-
 now wrocily. Wnowym ná koniec Testa-
 mencie zakazał Apostoł (1. ad Corit: 5.)
 áby się Chrześciance nie sádzili u niewiernych
 ále u swoich, y zřad na on czas długo po A-
 postołach świeckie wszystkie spráwy sádzili
 Biskupi y Káptani. Oni byli zá Krole y Sa-
 dzie poki lud Boży Krolow Chrześcianceńskich
 niemiął. Acz y pod Pánami Chrześcianceńskimi
 wolno było do Biskupow od świeckich Sa-
 dziow appellować, y práwami to swemi stwier-
 dzili Cesarze Konstantyn Wielki, Honoriusz
 y Justinianus [r] S. Augustyn o S. Ambro-
 zym Biskupie Medyolańskim (s) piłze, iáko
 był bardzo około Sądow świeckich zábawia-

ry y
 (q) 1. Reg: 2. (r) L. 7. de Episcopilibus audien-
 tiis C. Justinian. & novel Justini 86. (s) Confess:
 l. b: 6. cap: 3. Et in psal: 118. Conc. 74.

Luterskiej y Kalwińskiej Religii.

ny y sam ná kilku mieyscach narzeka: iż do niego z swemi sądami wierni bieżeli, y mówili: nieśmiemy im mówić: á kto nas, powiedziecie mi? kto mię postanowił sędzią y rozdzielnikiem nád wami? bo Apostoł postanowił, áby takie sądy Kościelni odprawowali. W rzeczach zaś Kościelnych iákie jest posyłanie z nauką Wiáry, dopieroż święcenie takich Posłów, świeccy żadney władzy áni kiedy mieli, áni mieć mogą, iako nád stan swoy wyższy.

81. Nie iá tedy żadną miarą Authorowie y Pomnozyciele tak Luterskiej iáko y Kalwińskiej Religii od BOGA, záczyń niech sobie sąsiedzi nasi wniesá: iż tak Luterska iáko y Kalwińska Religia nie jest prawdziwą Wiarą Boską. Wy zaś Kátolicy weście to ná uwagę: że lubo te dwie, o których się w obu dwu mówiło Kázaniach, sekty tak złych Práwodawców y początki miały, o czym nie tájno światu, przecieź wielu znalazły násladowców, ktorzy w nich zostaią y one zwa-wo utrzymuią. A ztąd tobie w nieście iáką BOGU powinni jesteście wdzięczność: że wam dał Kátolikami urodzić się, bo w tamtych Religiach spłodzeni: podobnobyście ná tyle niezdożyli się umysłu, áby Wiarę z pierśi Macierzynskich wysaná, od urodzenia w sercu wko-
rzenioną, skłonnościom zeplutey náтуры y wolności sumnienia (przyiaiącą, wymieniać

Kázanie II. o Autorach y początkach
za Wiare surowią, posty, Spowiedz náytaie-
mniejszych grzechow, poddaństwo Kościo-
łowi &c. nakazująca, a Wiare od dziecin-
stwa iako zabobonną, bałwochwalską spo-
rwarzoną, w śmianą, y ochydzoną; a przyiac
ia nieoglądając się ná Rodzicow, Krewnych
przyaciół y Dobrodzieiow, u ktorýchby w
nienáwiść, w wysmianie, w szkodę y usz-
czerbek fortuny odmiana Wiary w práwie
mogła. Mielizebyscie tyle odwagi, abyście
tym wszystkim, cokolwiek miłego, dla wiary
wzgardzili? to wszystko, cokolwiek przykrego,
heroicznie ponieśli? wspomnicie, iak się dale-
ko w mniejszych okazyach słabzemi pokazu-
iecie! Dla tego przy codziennym dziękczy-
nieniu BOGU za dar Wiary Świętey, (ktory
was iednak bez przyzwoitych tey Wierze
Świętych uczynkow nie zbawi) wzbudzaycie
w sercu miłosierne politowanie nád bliźnie-
mi wáżzemi obcych Religii, upraszając za nie-
mi często BOGA, aby ich nietylko ná rozum
mie oświecał prawdą Wiary, ale y ná woli
zapalił do męznego dla BOGA, y Wiary
iego samych siebie y respektow ludz-
kich zwycięstwa dla wiecznych z wá-
mi w Niebie tryumfow,
A M E N.

KAZANIE

O Znakach prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Attendite à falsis Prophetis, qui veniunt
ad vos investmentis ovium, intrinsecus
sunt lupi rapaces, ex fructibus eo-
rum cognoscetis eos. Mat: 7.

*Strzeżcie się pilnie fałszywych Proroków,
którzy przychodzą do was w odzieniu o-
wczym, a wewnątrz są wilkami dra-
pieznymi &c.*

82. **J**żeli kiedy Wierni Chrystusowi (osobliwie zaś późniejsi, liczącym tyle wieków doświadczeniem wyuczeni) dali się zwieść fałszywym Prorokom, żądacy błędu swego przed Chrystusem nie znaydą wymowki, który ich nie tylko przez Apostoły swoje, ale y przez usta własne o nádeysciu tych fałszerzow, tak iáwnemi przestrzegł słowy, iż ie uważyc jest oraz poznać tych, których się strzedz kázano, to jest kácermistrzow, Heretyckich błędow rozsiewaczow. Ci bowiem náprzed przychodzą sami a nie posłani są od BOGA, iáko się w przeszłym Kázaniu pokazało, przychodzą zas w odzieniu owczym, to jest mający ná sobie charakter chrztu Świętego,

Kázanie o Znakach

tego, pokrywający się imieniem Chrześcijańskim, iako prawe owieczki Chrystusowe. Wewnątrz zaś są wilcy drápieżni. Własność owę wilków, która jest rozpędzać w różne strony owieczki, ná sobie pokazuiąc. Co iáko inni Herezyarchowie dawniey si wykonywali, odrywaiąc ie od Pásterza y trzody, á z odszczepieństwa w odszczepieństwo y błędy pędząc, tak nie mniey późnieyszich wieków [niech iáwney prawdzie wybaczą sáfiedzi] Marcin Luter skoro swoje od Kościoła zaczął odszczepieństwo, w różne á różne wiernych rozłączył strony, nietylko iż z iego złęgo [á u ludzi nowaliiki, y wolność sumnienia kochaiących sławnego] przykłádu pogorszenia inni rozmaite ná emulacyą powymyślali sekty, ále teź sama Luterska ná wiele dzieli się odszczepieństw: ná Luteranow Miękkich idących za Melanchtonem; ná surowszych których Wodzem Flaccus Jlliricus, ná Udiquistow Brencyuszowych, ná NowoChrześceniow Munzerowych, ná Antitrinitarzow Serwerynych, ná Socynianow Lelliuszowych, ná Konkordystow Schmidelinowych, ná Helmsstadiensow, ná Lipsiensow, Wttembergenfow, y innych z Szkoły Luterskiej wychodzących nie niniej od stá rodzajow wyliczonych przez X. Schentywaniego (a) od siebie roznych,

(a) In disertatione Haresiologica.

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

znawców, y w zaiemnie się iako Heretyków wy-
klnięcych, Oprocz zaś tego, w kazdey z
obobna Sekcie, ile głów tyle wiar, iak komu
Duch prywatny trzymać rądzi,

Káže ich ná koniec Chrystus z owocow
iako drzewo miarkować, ktore to od fru-
ktow swoich złych, złym; od dobrych, do-
brym, nazywa się. Coż zá owocce przynie-
śli, Luter, Zwingiel, Kálwin &c. Oto wzno-
wienie od Kościoła starodawnego potępio-
nych kacerstw, bunty przeciwko Zwierzch-
ności Kościelnicy, bunty przeciwko Swieckiey,
rozlanie obfite krwi, wydanie ná niebespie-
czeństwo Zguby Tureckiemu pogaństwu Kro-
lestw Chrześciańskich, przez wzbudzanie wo-
ien domowych, spustoszenie Kościołow, zbu-
rzenie Klatztorow, zgwałcenie ślubow BO-
GU poprzyśiężonych, rozszarpanie dobr od
pobożnych ludzi BOGU ná Kościoły, y Kla-
sztory oddanych, rozwolnienie sumnienia
rozpuště wszelaką, do ktorey zepsuta natura
sama przez się dąży, ile gdy wszystkie ha-
mulce: iaka jest kárność Kościelna, spowiedz
grzechow wszczegulności, troskliwość o do-
bre uczynki iako do zbawienia potrzebne, y
inne [że tak, rzekę] wędzidla, iak wyuzda-
na szkapa, z siebie zrzucili. Gdyby się ná
to, co mowię, łásiedzi nási obce wyznájący
Religie, szczerze reflektować chcieli, nie
wątpię,

Kazanie o Znakach

wątpię, żeby się od swoich Nauczycielow nie danie zwiedzionemi postrzegli.

To oszukanie, w-ktorym zostają, abyśmy im nie tylko z błędow ich Religii, ale yzprawy Wiary naszey pokazali, pytamy się: Te trzy ktore tu się w Toruniu znaydują Religie Kátolicka, Luterska, y Kálwínska, sąz miedzy sobą istotnie rózne? Czyli nie? Podobno się z náydują tákowi, ktorzy ie istotnie róznemi bydz nie twierdzą, y mają ie za jednę Wiarę Chrześciańską, dzielącą się tylko ná nauki przypadkowe, y zdania Wierze obojętne; ztemi spor odkładam ná przytżłą Niedzielę, ktorey istotną różność tych Religii, iáwnie im ukazać postaram się.

Drudzy odpowiadają, iż te trzy Religie różnią się istotnie: Zaczym miedzy niemi nie może bydz tylko jedna Wiara prawdziwa, iako jest tylko jeden BOG prawdziwy [*ten den BOG, jedná Wiara* mowi S. Páweł [b] A tá tylko Kátolicka, y to dziś za pomocą Boską ná iego większą chwałę pokázę z iáwnych znakow prawdziwey Wiary, prawdziwego Kościoła Chrystulowego.

Luterani dwa náywalmieysze znaki prawdziwego Kościoła Chrystulowego kładą: *Czyste słowa Bożego opowiadanie, y náleżyte Sakramentow szafowanie* (c) Y lubo ták czysta
słowa

(b) ad Ephr 4. (c) Confessio Augustana C. 7.

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

Słowa Bożego nauka, iako y szafowanie należyte Sakramentow, w prawdziwym Kościele Chrystusowym znáydować się powinny, iednak te znakiem bydz niemogą Kościoła prawdziwego, iż nie są iawnieysze nád sam Kościół. Owszem aby kto poznát gdzie jest Czyste á niewymyslne [o iákie nie trudno] Słowa Bożego opowiadanie, y rozumienie nie błądliwe, w przod trzeba poznac Kościół prawdziwy, á dopiero to mieć zá dobrą naukę, co on ma zá dobrą. Bo to nie jest iedno przytaczanie textow Pisma Świętego ná swoią opinią, co słowa Bożego Czyste y należyte opowiadanie. Wszyscy Heretycy ktorzy są y byli, zaszczycią się rownie iák Luteráni, Czystym słowa Bożego opowiadaniem, dla tego że swego błędu Pismem Świętym popierać usiłuią. á nie przeto wrzeczy samey czyste słowo Boże opowiadaią, zdrową naukę podaią. Dla tego przestrzega S. Hieronim (d) mowiac. *Niech sobie w tym nie pobłażaią: że to, czego nuczaią zda się z Pisma Świętego wyięte, gdyż y szatan niektore rzeczy z Pisma mówi, á Pismo Święte nie ná czytaniu, ále ná wyrozumieniu náleży, bo gdybyśmy prostego liter sensu trzymali się, mogłbym y ia nową Sektę wymyslic, twierdzac: że nie trzeba do Kościoła przyimowac, ktorzy maią ná nogach obowie, albo*
dwie

(d) *DIALOG: Contra Lucifer.*

Kazanie o Znakach

dwie suknie &c. Gdyż rzeczy zdają się być od Chrystusa Zakazane (e) Należyte też Sakramentami szafowanie, zawisło od Prawdziwej Wiary o nich, o ich postanowieniu, liczbie, skutku, prawym używaniu &c. Oczym wszystkim może być y jest wiele sporów; zaczął wprzód trzeba poznać Kościół prawdziwy Chrystusowy, a co przezeń BOG nam posiada około Wiary o Sakramentach, y ich należytem szafowaniu, to onich wierzyć, tak ich używać, y niemi komu y iak przynależy szafować; Inne znaki, które podają Adwersarze, fundują się na pierwszym Znak, o którym się już iako jest niedostateczny, namienilo. Przecież Kościół prawdziwy musi mieć jakieś własności, y różniące iego od fałszywych Sekt przymioty, po ktorych byśmy go poznawali, ktorybyśmy wierzyli, w nim zostawali, iego wiarę trzymali, iego słuchali, iako obowiążani jesteśmy pod utratą zbawienia. Wiele takich przymiotow pokazać się może, które samemu prawemu Kościołowi Chrystusowemu służą, z tych cztery tylko przełożemy, które to, czyli wszystkie wraz, czyli nawet pojedynczą, iawnie prowadzą nas do poznania prawdziwego Kościoła. Ktoreż to? te które y my, y nasi Adwersarze w składzie Nicejskim wyznają y wierzą: *Credo unam Sanctam Catholicam & Apostolicam Ecclesiam.* Wierzę

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego
rzą jeden, Święty, powszechny, y Apostolski
Kościół. To jest Jedność, Świętobliwość, Po-
wzeczność y Apostolska dawność Kościoła,
pokażą nam który jest prawdziwy Kościół
Chrystusow.

84. Zaczynam od *Katolictwa* albo powsze-
chności Kościoła y mówię: który Kościół jest
Katolicki, ten jest prawdziwy Chrystusow
Kościół iako wierzymy w Niceńskim, y w A-
postolskim y w Atanazego Symbolum, które
znami przyjmują teraznieysy Dysydenci. Do
tego znaku káže się udawać szukającemu
prawdziwého Kościoła S. Cyryllus Jerozo-
limski [Cateches: 18.] *Nie oto się tylko py-
tają, gdzie jest Kościół? ale gdzie jest Kościół Ka-
tolicki, to bowiem jest własne Imię, tej Świętey
Matki nas wszystkich, która jest Oblubienicą Pa-
na Nászego JEZUSA Chrystusa.* Ten znak
prawdziwego Kościoła Chrystusowego, räk
się zdał pewny, iawnny y oczywisty S. Augu-
stynowi, iż osądził samo Imię *Katolicki* za znak
wydający ná oko Kościół prawdziwy, iako
gora zdaleka pokazuje MIASTO, które ná niey
stoi. Ták pisze Epist: 170. Y ná innym miej-
scu. (f) Ten wielki Doktor który ná prze-
konanie swego przedziwnego dowcipu nie la-
da potrzebował dowodu. *Utrzymuje mię
[mowi] w Kościele samo Imię KATOLICKI,*
które

(f) Contra Epist: Manihæi: C. 4.

Kazanie o Znakach

które nie darmo między taką wielką Herezjami tak
on sam Kościół otrzymał, że choć, wszyscy Here-
tycy Kátolikami się nazywać chcą, iednakże pyta-
jącemu się podroźnemu, o Kátolicki Dom, albo Ko-
ściół, żaden mu Heretyk do swego domu, albo Zbo-
ru niepokaże. Poty ten S. Doktor, który co z
doswiadczenia przed tyśiącem kilku lat napi-
sał, tego my sami podziśdzień z wielką pocie-
chą doznáiemy: że po Miastach, Miasteczkach,
gdzie nálznych Adwersarzow dosyć, wżyscy
[wziąwszy chyba Predykanta, albo tych co
się sobie mędrzemi zdają] nie innych Kátol-
likami zowią, tylko samych Katólikow, to
jest Rzymskiej Wiary Chrześcian. Niedo-
puści BOG, aby nam to Imię kto odjął, a so-
bie przywłażczył, które jest oczywistym
świadcstwem dawney Wiary stárowiecznego
Kościóła. Jak bowiem dawno to Imię ma w
Polselsyi swojej Kościół Rzymski, nikt po-
czátku nam niepokaże, my ráczey dowodzic-
my, że nie dziś dopiero, ani przed stem lat, ale
le od dawnieyszych czasow, Kościół Rzymski,
& Kościół Kátolicki iednoź jest. Y tak S. Hie-
ronim [ad Pammachium & Marcellinum] O
Rufinie mowi: ktorąż to on Wiarę swoję ná-
zywa? Rzymską, czyli tę Ktora się w Xiegarach
Origenesowych z náyduie? jeżeli odpowie: że Rzym-
ską: Więc Kátolikami jesteśmy. S. Ambroży
w mowie pogrzebowey o żeyściu Bráta swego

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

Go Satyra, że on w podroży będąc, dokąd kol-
wiek przyjechał zwąkł się był Biskupa táme-
cznego pytać: *ieżeli się z Biskupami Katolickie-
mi, to jest z Kościołem Rzymskim zgadzają? S.*
Cypryan odebrałszy od pewnego Biskupa li-
st, które miał do Rzymu przesłać, odpisując
mu [g] *Pisales [mowi] żebym kopia tego li-
stu do Korneliusza (ktory ná ten czas Papieżem
był) przesłał, áby on złożywszy, wszelką o Cie-
bie troskliwość, wiedział, iż się z nim, to jest
z Krolem Katolickim zgadzasz.*

Ani tu mieysce iuż mają uciekających
od Imienia Katolickiego, do istoty Kościoła
Katolickiego wybiegi, iákoby nie ci sami byli
w prawdzie Katolikami ktorzy się tym ime-
niem nazywają. Błądzi ktoby to rozumiał,
nigdy tego niedokazą ci ktorzy nie są w rze-
czy samey Katolikami, áby ich pospolicie Ka-
tolikami nazywano, iáko się iuż z Świętych
Doktorow powiedziało, olobliwie z Augusty-
na, który też y w Xiędze o prawdziwey Re-
ligii Cap: 7. twierdzi: *iz ten jest Kościół Ká-
tolicki, który się nazywa Kościołem Katolickim nie
tylko od swoich, ále y od wszystkich nieprzyjaciół:
Czy bowiem chcą, czy niechcą sami náwet Herety-
cy y Schizmatycy, gdy nie zeswemi, ále z obcemi
mowią, Katolickim Kościołem nie inny nazywają,
tylko Katolicki. Y szulnie: to bowiem Imie
Katolicki, to jest powszechny, nie innemu Ko-
ściołowi*

Kazanie o Znakach

ściółowi służyć może, ty ko naszemu Rzym-
skiemu, temu, do którego (iako mowi S. Ire-
neusz) [b] dla możniejszego przodkowania po-
trzeba aby się wszystkie schodziły Kościoły [czyli
znim się w Wierze zgadzały y jednę ow-
czarnią czyniły pod iednym náyw szszym Bi-
skupem] to jest ci, którzy gdziekolwiek są wierni.
Bo proszę: któryz inny jest Kościół powsze-
chny? Luterski rzeczesz! á czemu nie Kál-
wiński? odpowiesz Kálwiński? á czemu nie
Luterski? álbo Zwinglicki? Aryański? lubo
inny? Zaiště Luter który [iako się w prze-
sztych Kazaniach pokazało] jest wodzem
poźniey od Kościoła Rzymskiego odszczepio-
nych, záparł się Imienia Kościoła Powszechn-
go czyli Kátolickiego, kiedy te słowa z składu
Apostolskiego wyrzucił, á ná to iego miejsce
położył: *Wierzę Kościół Święty Chrześciański*
y dotąd Luterani ten skład pofatżowany mo-
wią: czyliżby to Imie powszechny odmieniał,
gdyby iego Kościółowi służyć mogło? Po-
wszechny Kościół może się dwoiako rozumieć
powszechnym, álbo pospolitym: Co do kra-
jow, y co do wiekow.

85. Jle do krajow świata (ná który cały
wylanym znaczy z Greckiego to Imie *Carho-
licus*) Przyznac nam y sami Adwersarze mu-
szą: Ze nie maż żadnego prawie kraju zná-
jomego, gdzieby Wiara Rzymska álbo teraz,

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

albo przedtym nie kwitnęła. W Państwach Azyatyckich y Afrykańskich kwitnęła przedtym, y w niektóre potym wprowadzona kwitnie, iako też w późniey wynalezioney Ameryce. W Europie ná koniec ieżeli w którym Państwie przez następujące sekty zniefiona jest, zapewne przed tym była, gdyż nasi Dyssydenci żadnego nigdy kraju świata z pogaństwa na swoją Religiją nienawrocili. Jest to rzecz całę uwagi godna: Prawdziwemu Chrystusa Kościołowi bardzo wiele razy w piśmie świętym tak starego iako y nowego testamentu obiecane jest nawracanie do Wiary Pogan (i) y tak przez wszystkie wieki Kościół Rzymski do tąd na wracał Pogańskie Narody [iako niżej pokáže] Nasi zaś Adwersarze, nigdy: *gdyż Heretyków praca jest* (mowi Tertulian (k) *nie Pogan nawracac ale naszych [Kátolikow) przewracac.*

Jednych mi podano zarzucił Gothow do Aryańskiej sekty z Pogaństwa obroconych: Lecz komu doskonale znaiome tamtego wieku dzieie, wie iż Gothowie nienawroceni od Aryanow, lecz zdradzeni, y prawie przymuszeni byli. Gdy bowiem z iedney strony pod czas domowey miedzyniemi wojny Phrytygernes od Athanaryka porażony był, uciekł się

(i) Jsa. 2. & 9. Psal. 1. & 18. & 44. Mat. 23. Lucz Ultimo. (k) de Præscrip: adver Hæret. C. 4

Kazanie o Znakach

się do Walenta Cezarza, obiecując z częścią ludu sobie podległą Chrześcijańską przyjąć Wiary, byleby mu przeciw nieprzyjacielowi dopomógł, gdy to otrzymał, w obietnicy się zprawić musiał Cezarzowi, który jako był sam Aryaninem, tak mu y ludowi iego Aryanickich Biskupow z kacerską nauką postłał. Z drugiey strony Phrytygernes y lud iego patrząc na Cuda Chrześcijańskie? które w ich nawet krajach przez Katolików działy się [gdzie już było niemało wiernych, y niektorzy znawali się Biskupi jako Theophilus, który na Consilium Niceńskim Aryanow potępił] y nainne do Wiary pobudki, doniey się skłaniaeli, przeto łatwo przyigli od Walenta Bisku-pow, mając ich za takich Chrześcian, z iakich pochob do chrześcijaństwa brali. Jako też podobnie Athanarykus pokonany, mścił się sro-dze nad Katolikami pod twoim panowaniem zostającemi, owey pomocy od Cezarza Chrześcijańskiego iego nieprzyjacielowi dany, nie mając tyle w rzeczach naszych biegłości aby rozeznął prawowiernych Chrześcian, od Heretykow. Patrzotym kto chcesz wiedzieć u Baroniusza co on pod Rokiem 370. z Theodoretą, y Hieronyma wypisuje. Ale aby twój ją pracą, y tak trudnym, a niezwyćięzonym, iakiego urząd Apostolski potrzebuie usłowa-niem, Pogan kray iaki do siebie obrocili, a-niśmy

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

niśmy czytali, ani się kiedy doczytamy. Yca-
le niewiem coby oni z dzikiemi Poganami
wskorali, u których nie tekstami z pisma wy-
winać, iako między Katolikami, ale nauki o-
byczajow świątobliwością, męczeństwem, cu-
dami Wiary popierać potrzeba, Zeznali to
nieraz Kalwińscy Predykanci z wschodnich
Indyi powracający, iż tam z Poganami nie po-
radzić nie mogą, poki ci wprzod nie zostaną
Katolikami, toż ich dopiero reformują [1] Ale
kop sobie (rzekę z Xiędzem Skargą) Diabie
nowiny, a nie podsieway kłokolu na uprawio-
ney y zasianey pszenicą roli. Syneńczykowie
y Indyanie przyznawali się: iż dla tego do ich
Religii nie przystają, bo w niey nie Świętego,
żadnych Ceremonii, ktoremi by czcili BOGA
nie widzą. Máchometanie zaś zwykli mówić:
Holendrom na niczym nieschodzi, aby nam
co do Religii równi byli, tylko ná jednym o-
brzezaniu (m) Ale náywiększa ich Kościo-
ła nieplodności przyczyna, iż nie jest Oblu-
bienie Chrystusową, ktorey w Pismie táko-
wych Synow obiecano, iż niema tey Wiary,
ktorey jest własność bydz opowiadana poca-
łym świecie, *Wiará Wasza* [mowi do Rzy-
mian Paweł Apostoł] *Opowiada się po całym*
świecie, niema wiary Rzymskiej, a przeto
Kátolickiej, Q 86, J.

(1) Pichler Theol: Polem: part: 2. de Nota Con-
ver: Pogan: (m) idem ibidem.

Kazanie o Znakach

86. Jle iuz do wiekow: Kościół Rzymński powstzechny iest, [y ták przychodziemy oraz do drugiego znaku Kościoła, który iest *ST APO-ROZYTNOŚC* od Apostołów niepoźniejszy, dla ktorey Kościół nazywa się Apostolski] nieukaza nam Adwersarze wieku naszego Kościoła, ktorego się po Apostołach począł, iako my im ukazać możemy, kiedy Wiare naszą porzucił Kalwin, albo Luter naukę swoją począł. kiedy iey poprąwił, kiedy który inny choćby náy dawniejszy kacermistrz z Kościoła naszego wyszedł, y drugich za sobą z niego wyprowadził, á zrzuciwszy Imie Kátolickow, swoje im Imie nádał, Aryusz Aryancóm Nestoryusz Nestoryanom, Luter Luteranom Kálwin Kálwinom, &c. którym się y zwyczajnie y prawdziwie y przezwoiciey nazywają, niżeli owemi, ktore czasem sobie dają imienia Apostolikow, Ewangelikow, Pirytanow, gdyż się rownie náprzykład Kálwini iák Luter trzy, Apostolską, Ewangeliczną, czystą zászczycają nauką, zaczym te Imiona nie są ich ták różniące, ták właśnie, iák támte. Co gdy mówię, ná myśl mi przychodzą S. Hieronima w Xędze przeciwko Lucyferianom słowa: *Krótkie á jasne zdanie moje otwieram: w tym Kościele trwać należy, który od Apostołów fundowany po dziś dzień trwa. Jeżeli usłyszysz owych którzy się Chrystusowi to jest Chrześcianami nazywają*

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Żywają nie od Pana JEZUSA Chrystusa, ale od kogo innego iako Marcionita, Valentiniani, Monteneses. Wiedz o tym, że to nie jest Kościół Chrystusowy, ale Antychrystowa Synagoga, tym bowiem samym, że ci potym nastali, pokazują się bydz temu których przysćie Apostoł przepowiedział. [1. ad Tim: 4.] Y dopiero kładzie owe im od Pisma Świętego [do ktorego nie wcześniej zwykli uciekać, chcąc pokazać swoją naukę dawną iakoby z Pismem Świętym zgadzającą się] zagradzając słowa: Niech sobie w tym niepodchlebiają, że to czego nauczają zdaie się bydz z Pisma wyjęte, gdyż y szatan niektore rzeczy z Pisma przynowodził &c. Któryż on Kościół od Apostołów zowie fundowany? iezeli nie Rzymski w którym sam był, ktorego Wiara, a Wiara Kátolicka jednoż według niego znaćczą (iako się wyżej rzekło) o ktorego daleko odpędzał nowiny Heretyckie w Liście 65. do Pammachiusza y Oceana mówiąc: Kto kolwiek wnosisz nową naukę, proszę cię zdalekaż bądź od Rzymskich uszu, przepuść wierze Apostolskim głosem pochwaloney. Za co po czterech ser lat tego nas uczyć chcesz, czegośmy niewiedzieli &c. Ktorego Kościoła Biskupiey wiary trzymać się kazał, pisząc w liście 8. do Demetryady: Innocenciusza, który na Apostolską Stolicę nastąpił, wiarę trzymaj, a obcey nauki nieprzyimuj. Iako on sam czynił uciekając się do Damaza Pa-
Qz pieża

Kazanie o Znakach

pieża gdy trzech razem Biskupow ná Antyochenskiy Stolicy usiadło, z którym miał trzymać? (n) w Listach swoich mówiąc: Já ná przod zá nikim iedno zá Chrystusem idąc z tobą się to iest, z Stolicą Piotrową złączam y spaiam, wiem iż ná tey opoce z budowany iest Kościół, kto okrom tego domu baranka pożywa Świętym nie iest, kto w Korabiu Noego nie zostoi się zginit w potopie. Kto z tobą niezbiera ten rozprasz, to iest kto Chrystusow nie iest, Antychrystow iest. Kto się z Stolicą Piotrową złączył ten moy iest. Ktoremu Kościołowi życzył iák náyobfitzer go pomnożenia pisząc do S. Augustyna [o] Ty który iestes młody, á ná Biskupiey godności postanowiony náwracay ludzi, y nowemi Afryki Chrześcianami Kościół Rzymski ubogacay. Zgoła o którym wierzył: iż Wiary nie odmieni ohooby y Anioł inaczy náuczal, niż náuczal Kościół Rzymski. [p] Ani inna była, drugich Świętych Doktorow Kościelnych Wiara Przewznaiá nam to sami Adwersarze: iż Kościół Rzymski od Apostołów fundowany zá pierwszych Chtześciaństwa wiekow prawowierny był. Przyznać y to choćby nie rádzi powinni, iż tamtych lát Kościół Rzymski, á Kościół Kátolicki były tylko słowa różne, á rzecz iedną którą znaczyły, iż się w wszystkim Chrześcianom

Wiary

(n) Epist: 57. & 58. (o) Epist: 89. (p) ad Romanum Lib: 3, Cap. 4.

Práwdziwego Kościoła Chrystusowego

Wiary Biskupa Rzymskiego trzymać należało, do niego się w wątpliwościach iáko do Ná-
miestnika Pańskiego uciekąc, y iego słuchać,
iáko się w Kázaniu o Widomey Głowie Ko-
ścioła dowiodło. Mowią tylko (cale niewcze-
śnie) iż zá czasem Kościół Rzymski od prá-
wdziwey Wiary odpadł, y zgruntu nawet
Kościół prawdziwy ná całym świecie upadł.
Ale kiedy się to stało? y iáko? z iákiey przy-
czyny? &c. (Patrz więcęcy o tym Pytania wy-
żey w liczbie 2. y 35. 36. &c.) ná to dowo-
dneý odpowiedzi nie dadzą. Dáwne to są
Heretykow od terázniejszych nawet nászych
Dysydentow potępionych baśnie, przeciwko
ktorym nápisane Augustyna Świętego [9]
przywiedźmy słowa: *Ale owego Kościoła, kto-
ry był w wszystkich Národow, iuż niemasz, iuż zgi-
nął? To mówią ci ktorzy w nim nie są. O
niewstydlivy głosie! Kościoła nie masz że ty w
nim nie iestes! Patrz żebyś ty sam nie zginął:
bo Kościół nie zginie, choćbyś ty zginął. Ten głos
obrzydliwy, szkaradny, zuchwałości y fałszu peł-
ny, ná żadney prawdzie nie wspieraiący się, za-
dną Mądrością nie oświecony, żadną solą nie zá-
práwiony, próżny, nie rozmyslny, pretki, szkodliwy,
przeýrzat Duch Boży, gdy przeciwko nim prze-
powiedział Jedność Kościoła swego: zgromadzą się
Národy*

Q 3

(9) Enarratione in Psal: 101. fol. 1145: Ty-
pis Basileæ 1556.

Kazanie o Znakach

Národy w iedno, y Krolestwa, áby służyły Panu.
 Porym Święty Doktor w prowadza Kościół
 pytający się Chrystusa: Oznaymy krotkość dni
 moich. Co to jest że niewiem ktorzy odstępniacy o-
 demnie, mruczają przeciwko mnie, y zgubieni, mnie
 za zgubionego mają. Mowią bowiem o mnie, że
 byłem á teraz nie jestem &c. Powiedz mi, iak
 długo ja będę ná tym świecie? powiedz mi dla tych,
 ktorzy mówią: iuż się wypełniły Pisma, iuż wszy-
 stkie Národy uwierzyły, á Kościół Apostarował
 y zginął we wszystkich Národach? A Chrystus
 oznaymił, y odpowiedział. Ja jestem zwami po
 wszystkie dni aż do skończenia świata. Mat: 28.
 Y ná drugim mieyscu Mat: 24. Będzie opowia-
 dana Ewangelia, po wszystkim świecie ná świade-
 ctwo wszystkich Národow, á ná ten czas przydzie
 koniec. Czy niewidzisz że są Národy, w ktorych
 ieszcze nie jest ogłoszona Ewangelia &c. Y in
 Psal: 47. Niech się nie násmiewają Heretycy ná
 części posiekani (Ná Lutrow, ná Kálwinow,
 Manittow &c) Niech się nie wynoszą, ktorzy
 mówią: tu jest Chrystus, álbo tam, bo tacy do
 części prowadzą. Jedność BOG obiecał: Krole-
 wie w iedno się zebráli á nie przez Schizmata y
 odszczepieństwa rozsposzyli się. Ale podobno to
 Mtaśto ktore w sobie świat zawierało, kiedyżko-
 wiek wywroczone będzie? uchwaj Boże to mo-
 wić! BOG ono stworzył ná wieki. Jeżeli tedy
 BOG ie stworzył ná wieki, czego się boisz, żeby
 nie u-

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

nie upadł Firmament. Darmo, darmo ani go-
Heretycy ustawicznym odrzwaniem y złą náu-
ką skazać, ani nąymożniejszy prześladowcy
mocą obalić mogą. Porzuciwszy tedy te o
upadku Kościoła bayki samey ich Confessyi
Aufzpurgskiey Art: 7. przeciwne [w ktorey
wyznają: iż ieden Święty Kościół, zawsze trwa-
ma) Y Kálwinowi który twierdzi [r] że
nie było żadnego wieku ktoregoby Pan nie-
miał starania o Kościele swoim, y nigdy nie
będzie tego żeby przestał mieć staranie o nim.
Obaczmy iako nasz Kościół Apostolski jest,
a ich nie jest.

87. Kościół Apostolski powinien mieć náu-
kę dawną od Apostołów nieprzerwaną Pá-
sterzow y Nauczycielow Sukcesyą spływaią-
cą. Jemu bowiem BOG dał niektórych Aposto-
łów, a niektórych Prorokow, innych zaś Ewangeli-
stow, a innych Pasterzow y Doktorow do dokona-
nia Świętych, ku robocie postugowania, ku budo-
waniu Ciała Chrystusowego (mowi S. Páweł ad
Ephes: 4.) poki się wszyscy nie zedyjemy w ie-
dności Wiary y poznania Syna BOŻEGO, w
Męża doskonałego w miarę wieku zupełności Chry-
stusowej to jest aż doskończenia świata. Dla
tego dawni Oycowie Święci iako to Irene-
usz, Cyprian, Tertulian Epiphánius, Optatus
Milevi-

Q4

Kazanie [o] Znakach

Milevitanus, Augustyn y inni [rr] wszelkie swoich czasow Herezye przynaglali: aby im pokazowały sukcesyą Pasterzow swoich od Apostołów nieprzerwaną, a nie mogąc ich naleganiu dosyć uczynic pohańbiali pilnym wyliczaniem Biskupow Rzymskich od S. Piotra Apostoła do ich czasow następujących iako inni po nich do tąd doprowadzili. Te Rzymską Stolicę tym nád inne BOG uczcił iż się od początku Chrześcijaństwa do tąd Stolicą Apostolską zowie. A lubo y ná innych Katedrach Apostołowie siedzieli, przecięż I. mieniem *Stolicy Apostolskiej* sama się tylko *Stolica Rzymska* znaczyła, y znaczy, która po zburzeniu innych Stolic Apostolskich swoją chwalebnie cieszy się posesyją, y zwierzchnością? Przyznają tey Stolicy sami nieprzyjaciele: iż od początku naukę Apostolską kwitnęła, a dowieść tey niemoga, aby ją kiedy straciła, y co przeciwnego dawney wierze trzymała, więc do tąd naukę Wiary Apostolskiej nieprzerwaną w Kościele swoim dochowuje.

88. Obroćmyż się do Kościoła naszych Dilezydentow, uważając czyli na naukę nieprzerwaną Pasterzow y Nauczycielow sukcesyą od Apostołów wziętą? Niech pokażą od korego Apostoła przez następowanie Pasterzow y Nauczycy-

(rr) Apud Tannerum Ano tom: Confess: August. part: 2. Demonstr: 4.

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

uczycielow pochodzą. Niech przynajmniej powie Luter, albo Kálwin, który Kościół przedł nim od Apostołów aż do czasow iego to trzymał: co on swoim do wierzenia podał? Nie raz nie dziesięć wyzywali Kátolicy Dysydyntow: áby od czasow swoich Reformatorow wzwyż idąc przez tyśiąc przynajmniej lat wywiedli naukę Wiary swoiey [przynajmniej co do główniejszych rzeczy] od iákiego ná świecie Kościoła wyznawaną bez przerwania; ále tego dokazać nie mogli, y ledwo oto pokusić się śmieli. Osobliwie zaś gdy Aedigius Hunnius ieden z náyślawniejszych niegdyś Predykantow (*in examine pre-fationis ad colloquium Ratisbonense*) wyznał: iż ten test Kościół Kátolicki, który wierzy naukę Kátolicką, w Kátolickich Księgach od BOGA podaną wszędzie y zawsze y do wszystkich wiernych, osobliwie zaś od SS. Prorokow y Apostołów wyznawaną. Y zaraz przydał: co samo o naszym Kościele [choć by się miał ná to rozpuknąć Papież] z prawdziwą pochwałą opowiadać możemy.

Ná to tak zuchwałe [że nie rzekę niewstydlive] chlubienie się X. Adam Tanner Zákonu nášzego, który ná Ratisbonskiey Rozmowie przed Panámi Niemieckimi z pomienionym Hunniuszem szczęśliwie dysputował, odpowiadając szezzerze á żwawie wydanym pismem wyzywał go ná pokazanie:
ktory

(Kazanie o Znakach)

ktory Kościół przed Lutrem przez tysiąc lat od Grzegorza Wielkiego Papieża [od którego czasow według ich potwarzy Kościół Rzymski od Wiary odstąpił] zawsze y w wielkich lat wierzył fundamentalne ich artykuły iako to: I. Jż Chrystus według natury ludzkiej jest na każdym mieyscu. II. że go nie masz w Eucharystyi przed pożywaniem, y że go w niey adorować nienależy. III. że przez pożywanie iego pod jedną osobą gwałci się przykázanie Boskie. IV. że Miza jest batwochwaltwem. V. że nie siedm jest, ale dwa albo trzy Sakramentow. VI. że Rzymski Biskup nie jest głową Kościoła, ale Antychrystem. VII. że wzywianie przyczyny Świętych, Obrazow y reliquii ich polzanowanie jest batwochwaltwem. VIII. że czyścá nie masz. IX. że Odpusty od Pápieża nádane są próżne. X. że sprawiedliwy człowiek swoimi dobrimi uczynkami nie zástuguie sobie żywota wiecznego, y owszem jeżeli ie czyni, dla zástuzenia iego, staje się BOGU obrzydłym. XI. że sama wiatá człowieka usprawiedliwia. XII. że postow od Kościoła nakazanych godzi się niezáchować. XIII. że ślubowy żywot Zakonny według reguły ustanowiony jest rzecz zábobonna. Sec. Sec.

Pokaż (mowi) Huniulzu co prawiś że wiarę walizę wszędzie, zawsze, y wszyscy wierzą

Kazanie o Znakach

ni trzymali. A jeżeli ci wielu takich pokazać
ciężko, pokaż aby małą liczbę każdego przez
te tysiąc lat wieku. A jeżeli y tego niemożesz
wykonać, pokaż y wymień aby jednego każ-
dego wieku (luboć to zbyt mało jest do two-
go przedsięwzięcia) któryby te náyprzedniey-
sze wafze Artykuły wyznawał. A jeżeli ná-
wet y tego nie zdołasz, pokaż mi y wymień
aby jednego przez te wszystkie wieki ná świe-
cie człowieka, któryby we wszystkich wafzey
wierze istotnych zgadzał się z wami człon-
kach. Pokaż jeżeli cokolwiek podciwości
masz, y starania o dobre Imię, jeżeliś nie jest
człowiek bez sumnienia, szalbierz bez wsty-
du. Pokaż lub sam przez siebie, lub przez
kogo innego z twoiey kompanii. Ani mi się
uciekay do dzieci Kátolickich przez tam te
czasy przed używaniem rozumu zmarłych
mowiąc: (iákoś iuż raz odpowiedział) iż one
wafze artykuły wierzyły, nim do rozumu,
ktorego náyprzednieyszym dziełem jest ákt
wiary przysły. Kto niewidzi: iż cię do tá-
kiey ucieczki sama ostatnia przywodzi despe-
racya &c. Gdy ná to milezał Hunnius we
cztery lata potym JákuB Hailbrennerus iego
ná Dyspucia Ratisbońskiey Towarzystw w
swoiey o wierze Książce bronić go chciał,
wzmianki jednak żadney tego wyzywania
nieczyniąc, lecz tylko dowodził [lubo nie-
skute-

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Skutecznie] iż ich Religia mogła być przez tamte lata zachowana, y domniemania wielce słabe o tym iey zachowaniu czynił, niepokażując y niewymieniając ani jednego ná świecie człowieka, któryby przed Lutrem przednięsze iego wiary nam przeciwne artykuły wierzzył, á to mu należało uczynić, ieżeli sławy Towarzystwa y owszem całego Kościoła swego bronić chciał. Hładzie to wyzywanie swoje y zarzuty Haillebrunnera zruinowane X. Tanner w Anatomii Confessyi Aufzpurckiey [par: 2. demonst: 2.] Wiedzieć zaś potrzeba: iż nie tego od Dysydentow wyciągamy áby nam pokazali y dowiedli ieżeli był iaki człowiek przed Lutrem y Kalwinem któryby jeden, albo dwa ich artykuły wyznawał; álbowiem ná to chętnie zezwalamy, iż ich Sekty są zebrane zbędow różnych dawnych ielzche w pierwiastkowym Kościele potępionych Heretykow (iáko to w przyszłym Kázaniu pokazę) bo to nie jest jedno zgadzać się z kim w iakim artykule wiary iego, co wyznawać Wiarę iego, gayż y Dysydenci z gádzają się nietylko znami ále y z Zydami w niektórych artykułách Wiary, á nieprzeto Zydowską wiarę wyznają. Aletego pretendujemy áby nam pokazali który człowiek przed Lutrem ktorego kolwiek wieku wszystkie albo przynajmniej prawie wszystkie wyznawał
ich

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

ich istotne artykuły Wiary naszemu Kościołowi przeciwne. Oni zaś mają obowiązek pokazać y dowieść nie na jednym, ale na wielu każdego czasu od Apostołów aż do tąd, aby Kościół swój od Apostołów trwającym a nie nowym pokazali. Ale iakże pokazą gdy sam Luter na wielu mieyscach swoją naukę nazywa nową [s] Neśladowcy jego Zowią ją Ewangelią odrodzoną, przywroconą, reformowaną &c. Y jeżeli za ich czasow iaki Kościół Apostolski, to jest od Apostołów nieprzerwaną nauką kwitnący był, na cożby mieli naukę reformować, ale się rączey nauki Apostolskiego Kościoła trzymać.

Te o nowości nauki Luterskiej Kátolickie dowody gdy im uprzykrzone były, wymyśliłi Symmiflowie Witemberscy z wlaszcza Jacobus Schmidelinus, y Jacobus Crusius Roku 1575. [t] sposób na pokazanie: gdzie ich Wiara przed Lutrem była y nieprzerwanie kwitnęła. Uciekli się do Grekow, chcąc się pod nich podszyc, ich na swoją stronę pociągnąć, albo się do nich przystosować, y sprawę swoją przeciw Kátolikom pospolicą uczynić. Spodziewali się tey zgody dokażać, wiedząc:

ze

(s) In praefat: Tom: 1. Lat: Lib: de summo mandati DEL de Abrogat Missae f. 244. Praesertim in brevi Confess: vocat novam & scandalosam. (t) Apud Tannerum Anatom p. 2. demonstrat: 2. § 5.

Kazanie o Znakach

że Grecy równie iak oni Papięzowi władzy powszechney nie przyznaią, Kościół Rzym-
ski o błąd potwarzaią, pod obiema osobami
wszystkim Komunią rozdaią, Káptanom żon
dozwalaiają &c. Nápisali tedy List do Constan-
tynopolitańskiego Pseudo Pátryarchy ná ten
czas Jeremiaśza, polytaiać mu twoię Aufzpu-
ską Confessyą ná Grecki Język przelożoną,
dziwnemi go podchlebstwy do społecznosci
z sobą pociągaiąc. Dáli mu nápis: *Náyswięt-
szemu a Powszechnemu Pátryarsze, Panu Jeremi-
aszowi Arcybiskupowi Konstantynopolitańskiemu,
nowego Rzymu, Panu pobożnemu y Świętemu w
Chrystusie. Tytuł Náyswiętzego, który iż sameo
mu tylko BOGU náleży zawtze wołali, a krobym
go używał, BOGU chwałę wydiera, Bog-
giem się czyni y Antychrystem iest; przecieź
go dac dla interesu nie zániedwali. Coź
rozumiecie zá sukces był tego Poselstwa? O-
to Jeremiaśz ich wyznanie zá błędiwe uznaił,
y zganiał; ukazał im z SS. Pawła y Jakubá
Apostołow, że nie sama Wiara uspraw edli-
wia, ále trzeba do tego dobrych uczynkow.
Odpisał: iż Kościół nie iest prawdziwy tylko
tych, którzy przyimuią tradycye O cow, Ca-
nony, Concylia. O Sakrámentach rz kł; iż
ich iest siedm, áni mnię, áni więcey, iako
od czasow Apostolskich wierzymy. Przydał:
iż po Konsekracyi w Sakrámentcie Ołtarza nie*

masz

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

maż więcej ani chleba, ani wina, ale samo
Ciało, y Krew Pańska: iż się spowiadać po-
trzeba wszystkich grzechow wszechgulości,
nawet myślą popełnionych, ile ich kto pám-
niętać może: iż rozgrzeszać nie należy bez
náznaczoney wprzód spowiadającemu się po-
kury: iż Msza iest poświęcająca żywych y do-
tyc czyniąca za umarłych, w ktorey słusznie
używamy wzywania Najswiętszey Panny
y wszystkich Świętych, iako forma Mszy ie-
dna od Świętego Jakoba Apostoła, druga od
S. Bazylego napisana pokazuje; iż świecki
niemoże święcić Kapłanow &c. Jle zaś do
Máżeństwa Kapłanow: chociaż (mowi) nie-
ktorzy z Xigzy naszych żony mają, ale te,
ktore przed Kapłanstwem poięli, lecz po wzię-
ciu święcenia iuż im się zenic nie godzi, iá-
ko y Mnichom, y innym ktorzy slub czysto-
ści uczynili. Srofuie ich: iż posty, Bractwa,
życie Zákonne mają za rzeczy niepożyteczne:
przydaja, że czterdziestodniowy Post ma byđ
zachowany, y ták kilkanaście ich Artykułow
zganiwszy, śmieie się z nich. *A zkądże wam
się wzięło, że się nad stary, y nowy Rzym, nad
dawnych Teologow, za mędrszych macie? Ná o-
statek List ten taką ludzkoscia konczy: Idąc
tedy swoją drogą, iuż więcej nie z strony Artyku-
łow wiary, ale chyba z strony przyiáźni, jeżeli ze-
zbeciecie do nas przycie. Prożno tedy szukać Ko-
ścioła*

Kázanie o Znakach

kościół swego u Greków, przeciwko słowom
własnego nauczyciela: w prochu śmiertelnym
zagrzebany jest Kościół, że nigdzie znaku y sładu
jego nie widac [u] O początkach Kościoła,
luboby się tu przyzwoicie mówić mogło na
pokazanie, iako ani z dawności, ani z Au-
thora, ani zprzyczyn swego postanowienia,
zgoła z żadney miary nie jest Apostolski, ale
że się w Kázaniach przeszłych mówiło, tu o-
puszczam.

89. Co się zaś do tąd o Apostolskiej Kościół
ta dawności przełożyło, wielce pomaga, do
pokazania trzeciego znaku, który jest JE-
DNOSC. Jáko nasz Kościół ieden, a ich nie
ieden jest. Iż nasz od Apostołów nieprzer-
waną naukę y nauczycielow sukcesyą ma, a
żaden Kościół iemu przeciwny niema. Dla-
tego Kościół nasz ieden, y tenże jest co do ná-
uki, ktorego Oycowie, potępili Aryusza na
Concilium Niceńskim, y podali nam w swo-
im składzie ieden Kościół do wierzenia. Toć
jest prawda że wiele teraz wyraźnie y wszcze-
gulności wierzymy za czatem, gdy nam przez
Kościół swoy BOG objawił y do wierzenia
podał, co Przodkowie nási w pospolitosci y o-
gołem podtym áktem uniwersalnym: *Wierze-
sokolwiek BOG objawił, wierzyli.* Ale to tak
iedności Wiary naymniey nieszkodzi, iako ied-
ności

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

dnosci y prawdziwie Boskiej, że ona o Chry-
stusie wiele tajemnic w starym Testamencie
námienionych, iásniey wyráziła w nowym,
y pierwsze owe Concilia, ktorym się Adwersa-
rze nási poddaią, wiele wyráźnie z Ducha
Swiętego do wierzenia podały, co dawnieysí
Chrześcianie ogołem wierzyli.

Jedność Kościoła, od ktorey Kościół ma
się nazywać jednym, jest zgoda w całej ná-
uce Wiary. Albowiem Kościół prawdziwy
ma być rządzony Duchem Świętym, który
jest Duchem prawdy niemogącym uczyć rze-
czy przeciwnych, jednego tych, drugiego opa-
cznych. Który nie jest Bogiem *Dyssensyi ále*
pokoju [w] O tej jedności náuki mówi Confes-
sya Aufzpurska. *do prawdziwey jedności Kościo-
ła, dosyć jest zgodzać się w náuce Ewangelii y*
w szafowaniu Sakramentow. Terazże obaczmy
w ktorym Kościele jest ta jedność y zgoda
Zupełna náuki Wiary, á w ktorym niemá. O
nas Kátolikach to każdy wie, że mając Sę-
dziego sprzeczek około Wiary, mamy też tá-
twe rozładzenie, y uspokojenie, y zgodę. Je-
żeli kto by chciał utrzymywać á upornie co
inż od Kościoła potępiono jest, y przeciwna
náuka do wierzenia podana, wyrzucony z Ko-
ścioła, ktorego nie słucha, zostanie. Jeżeli jest
spor o rzecz ieszcze od Kościoła za Artykuł
Wiary niepodobną, tedy albo jedna ze dwoch

Kazanie o Znakach

Stron szwankować będzie, iż od niey utrzymowaną naukę potępia iako błąd, lub zakazę iako bliżką błędowi, lub gorszącą; albo obiem stronom pozwolią przystoynę y z miłością Chrześcijańską dysputy, Herezyi sobie w ziemi [ponieważ iey niemasz] niezadając.

90. A u naszych Adwersarzow iak? Oto iako Sędziego żadnego do uspokojenia w ich Kościele sporow niemasz, tak zgody y iedności niemasz. Co krzyw to inšzy Pan, inšza Wiara, y owszem w iednego Państwie dosyć rozzerwania, na ktore żadne lekarstwa od nich wymyślone y záżyte nic nie pomagają.

Wieleby się przykładow próżnego usiłowania na uczynienie między nimi zgody w rzeczach istotnych Religii (ba w samym nawet wyznaniu Wiary) przywieść mogło, z ktorych dla proby niektore tylko wspomnę [x] Roku 1557. Ferdynand Cesarz za náleganiem stanow Imperii uprosił u Papieża Páwła IV. áby mógł złożyć konferencyą Theologow Kátolickiey y Dysydentskiey Religii dla pojednania obudwu stron w różnościach Wiary. Ta konferencya zaczęła się w Wormacyi w przytomności wielu na to wysadzonych Xiążąt między dwunastą Teologami Kátolickimi dwunastą Luterskimi, z ktorych sześciu, á sześciu dysputować miało. Prezydent tych dysput

(x) X. Polzakowski w 6. Kńedze Hist: Luters:

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

dysput był od Cezarza mianowany, od obu-
dnu stron przyjęty Julius Phliugius Biskup
Náuburski. Ná tey konferencyi pierwszą á
craz ostatnią Kátolicy podali propozycyá: że
ponieważ ta rozmowa náznaczona jest miedzy
dwie ma partyami Kátolicką y Protestantką
Confessyi Aufzpurckiey, przeto iáko Kátolicy
odrzucaią y potępiaią wszystkie błędy swo-
mu Kátolickiemu wyznaniu przeciwne, ták
by też oni mieli potępić wszelką náukę prze-
ciwną swoiey Aufzpurckiey Confessyi. Tą
niemniey spráwiedliwą iáko do porządnego
dysputowania potrzebną propozycyá przywie-
dli przeciwną stronę do pokazania iáka jest
jedność náuki w Kościele Dysydentskim.
Powstała zaráz niezgoda y wrzawa miedzy
ich Náuczycielami, sami przeciw sobie walczy-
li y wzajemnie Herezyą zádawali. Piąciu
z nich ktorzy się zwali *Puri Confessionista* go-
towi byli potępić wszystkie błędy, iáko to
Zwinglianow, Kálwinistów, Anabaptistów &c,
ále drudzy siedmiu [á miedzy niemi náyprze-
dnieyszy Filip Melanchton, ten sam który te
Confessyá układał] Zadną Miarą ná to po-
zwolić nie chcieli; á ci siedmiu tamtych pię-
ciu od konferencyi odpędzili, ktorzy obelgi
zniesć niemogąc, skargi swoie przeciw nim y
ich zdrady podali ná Pismie Prezydentowi,
wychodząc z mieysca Konferencyii. Y ták

Kazanie o Znakach

ten zjazd zerwać się musiał z hanbą Protestantów. We cztery potym lat z iechali się Protestanci do Náburga ná walną rádę co mieli czynić z okazji nákázanego iuż Synodu Trydenckiego. Wzięli to naprzod ná uwagę: iż im zewsząd wyrzucano ná oczy niezgody w Religii, y oni sami dobrze wiedzieli, iż gdyby się wszyscy niezgodzili ná jednę Confesję Wiary, łatwo by ich potępić, iáko z nich ieden drugiego potępiáł zá Heretyka. Przetó náradzali się iák by zgodę w wierze między sobą uczynili. Było wielu którzy sądzili; iż w tey różnicy ich Náuczycielow nie jest między niemi zwada uwagi godna, gdyż wszyscy w istotnych rzeczach zgadzaią się, ponieważ wszyscy oświadczaią się, iż trzymaią Confesję Aufzpurską, ktorá jest fundamentem y wyłożeniem pospolitey Náuki Protestantow. Lecz Jan Fryderyk Xiążę Saski de Weymar, który zá przykładem Oycá swego niegdys Elektora Saskiego záwsze się trzymał [iáko oni mowią] czystey náuki Luterskiey, znieść nie mógł ták niewstydlivey mow y głośno wołáł: iż to twierdzić, jest nas [práwi] ná śmiech świata podawać. Codziennie nási Ministrowie iedni przeciw drugim piszą y z Ambon inwektywy czynią zadaiąc sobie Heretyką: Jest to slepego y głuchego niewidzieć y nieślyszec, iż oni w istotnych Artykułach

Wia-

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

Wiary niezgadzają się, lubo do jedney wszy-
scy odzywają się Confesyi Aufzpurckiey, kto-
rą tak wiele razy podmieniali. Była ich
wielka część sądzących aby się trzymać Con-
fesyi Aufzpurckiey, w tych samych słowach,
w których była na seymie Károlowi V. po-
dana, ale drudzy ktorzy już zârwali byli ná-
uki Kálwinskiey, żadną miarą ná to zezwolić
niechcieli. Przez dzieśięć dni tey konferencyi
nie do zgody ale do większey zwady przy-
szli, tak iż Xiążę Fryderyk Elektor Palaty
na Teścia swego zelżył, nazywając go Sakra-
mentarzem, Zwinglianem, Kálwinistą, y z fu-
ryą, z owey konferencyi odiechał, ná krorey
nie stanął, tylko aby unikać á nieprzyimo-
wać Concilium Trydeńskiego, ktorego się tak
bardzo sami nápierali, do niego appellowali,
y o nie nálegali całą Prefacyą do Confesyi
swoiey.

Abyśmy też nieprzepomnieli jedności
Wiary w Kálwinkim Kościele y sposobu ná-
niezgod poiednanie, ieden z wielu przywiedz-
my przykład, ná ktory przeszły wiek patrzył
w Hollandyi. (y) Miedzy dwiema Leyden-
skimi Sekty Kálwinskiey Teologii Professo-
rami Jakubem Aryminiuszem y Franciszkiem
Gommarem y ich Partyzántami wšczęła się
około Boskiey Opatrzności y przeznáczeniu

R 3

ná

(y) P. Raicseni Opusc: de vera & falsa fidei regula.

Kazanie o Znakach |

na zbawienie dobrych, a przeyrzeniu na potę-
pienie złych, y o innych do tney materyi należą-
cych rzeczach sławna sprzeczką. Arminiani
dla Xiążki o tym napisaney y stanom Holen-
derskim ofiarowaney nazywali się *Remonstran-*
tes, iakoby naukę swoją iawnie wywodzącemi:
Gommarystowie dla odpowiedzi na tę Xiążkę
daney nazywani byli *Contra remorantes*. Z po-
czątku pomienieni Arminianie, albo Remon-
stranci udali się do świeckiego Magistratu Ho-
lenderskiego o rozsądek, uznając go za Sędziego
w sprzeczkę około Wiary. Magistrat wziął
ich w protekcyę, y powagą swoją zebrał Sy-
nod, na którym Arymianow sentencya pochwa-
lona, a Gommarystow, czyli *Contra remon-*
stransow nauka potępiona, uczyć y trzymać
zakazana. Przeszli na tym Arymianie albo
remonstrantes, twierdząc że sam Duch Świę-
ty, przez ten Synod mowil. Przeciwnym zaś
spůsobem Gommarystowie z większą żwawo-
ścią poczeli się opponować, przecząc, żeby Ma-
gistratowi Świeckiemu należało sprzeciżki o-
koło Wiary rozsądzać, y na same Stany Holen-
derskie ostrym piśaniem targnęli się, pokazu-
jąc: Co byto za bezbożności z Remonstran-
sow usiłowania poszły. Y tak owe Concilium
na uspokojenie zebrane, większe ieszcze nie-
zgody y tumuły niż przedtym wszczęło. Zą-
czym na usmierzanie tych rozruchow podo-
bało

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

bało się Stanom Holenderskim, żeby rzecz z
większą uroczyścią oładzona była; z Holan-
dyi, z Anglii, Węgier, Niemiec y innych krá-
iów gdzie ta Reformowana [pewnie trzecie-
go testamentu] Wiara kwitnie, zwielkim ná-
kładem ze wżyskich ludzi mądrych zebrać
niby generalny Zbor w Dordraku, który się
odprawował przez wiele ielsyi. Coż rozu-
miecie ná tym Synodzie stánęło? Oto náuka
owych Gommorystów czyli Contra remon-
stransów ktora była przedtym potępiona, po-
chwalona jest, á Arymińską sentencyą przed-
tym pochwaloną, ná tym Zborze potępiono. A
iákim skutkiem? uważcie: ábyście obaczyli
tak wielkich zámachow próżność. Náprzod
Remonstrantes przeciwko wyrokom Zboru
zawzieli się y [że tak rzekę] zátwardzili,
iuz náwet nie zázywaiąc takich wybiegow
iákie niegdys álbo Aryanie zarzucali Concilio
Niceńskiemu, álbo terážnieysi Dyksydenci Try-
denńskiemu: że náprzykład Concilium nie było
wolne, álbo że oni nie byli słuchani, y názłą
informacyą y perswazyą ich potępiono. Ale
oni po prostu odrzucali powagę owego Zbo-
ru, iáko tego, do ktorego rozládek wiary nie
náleży, poniewáz według ich Religii nikt
nie ma byđ Sędzią w kontrowersyi Wiary,
tylko samo Pismo Swięte, á Duch každego
szczegulny. Oni záś gotowi ná to przyfiądz,

Kazanie o Znakach

że im tak Piłmo y Duch ich dyktuie iak trzy-
maią. Coż tu miały czynić ná te co raz więk-
sze tumulty Stany Holenderskie? oto Imieniem
Synodu taki ná koniec ferowały dekret: *Ponie-
waż, rzecz się dzieie powagą Naywyższego Ma-
jestatu, powinniście ná tym przestać. Waszym
jednak sumnieniom nie przykazuiemy. Wolno wam
prywatnie iak chcieć trymać, bylebyście się publi-
cznie ani usty, ani piorem niekłócili.*

Czym pokazuią nam Dysydentskie Re-
ligie: iż u nich jedności Wiary zátym y Ko-
ścioła bydz nie może, chyba tylko powierzch-
chowny pokoy, do ktorego przymusi świecka
Zwierzchność tych, ktorzy się icy oprzeć
niezdołają. Trafia się prawda y unas (iákom
wyżey námienił) iż stronom sprzeczaiącym
się dopuszczą przyštoyney dysputy, á przy-
najmniey sądzenia ná myśli co się z dwóch
opinii ieszcze ostatecznie nieroztrząśnionych
podoba, ále po decyzji Synodu iuż się wię-
cey ani sprzeczać, ani powątpiwać myślą o
prawdzie uchwaloney niegodzi.

91. Zostaie nam czwartv znak prawdziwego
Kościoła *ŚWIĘTOBLIWOSC*. A ta dwoiak:
jest świętobliwość náuki y świętobliwość wier-
nych. O oboiey mowić mamy, w przod o pier-
wszey. Przeczyć tego nikt nie może, iż praw-
dziwy Kościół Boży, wшыtkę náukę, w шыtko
co do wierzenia y łprawowania się práwo mieć
powi-

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

powinien od BOGA, przeto musi być to prawo prawdziwie Święte w niczym nie nąganne, iako mówi Dawid: [z] *Práwo Pańskie niepokalane*. Któryż to Kościół ma tę świętobliwość? Jle do Kátolickiego nic Adwertylarze Ostrowidza okiem nie doyrzą, coby nasz Kościół uczył albo z rozumem się niezgadającego, albo fałszywego, albo nieprzystoynego BOGU lub ludziom: Owżem zakazuje cokolwiek jest przeciwko zakazom Boskim, przeciw miłości bliźniego, przeciw zdrowemu rozumowi, nakazuje przykazania pełnic, zachęca do doskonałości rad Ewangelicznych. A o naszych przeciwnikach co mówić? Jle do Luteranow: weyrzimy w Artykuły, które się w ich Znacznych Autorow Xięgach znaydują, iak wiele jest náuk BOGA krzywdzących, ludzi gorszących. Náuczają oni [niewiem czy wszyscy, ale tá sama niezgoda byłaby znakiem nieprawdziwego Kościoła] Ze człowiek niema wolności do czynienia zle albo dobrze, co jest z krzywdą Boskiej sprawiedliwości, karzącey za złe, płaczącey dobre nie dobrowolne ale nieuchronne. Zgorżeniem ludzi: aby się opulzczali w sprawie Zbawienia. Bo któż usiłować będzie, to czynić, albo opuścić, co nie jest w jego mocy? z. Ze przykazania Boskie nie są podobne do zachowania, co BOGA czyni nierostro-

Kazanie o Znakach

stropnym; że to rozkazuje co się wykonać niemoże, a Tyrannem, gdy za niezachowanie tego karze, co się zachować niemogło. Ludziom zaś pochop daie aby się niestarali zachować czego nie zdołają. 3. Ze człowiek sprawiedliwy w każdym nawet dobrym uczynku grzeszy, co czyni BOGA niezbożnym, nakazującym to czynić, co jest grzechem, a ludzi od dobrych uczynków odwodzi. 4. Ze ludzie, przez każde y niedobrowolne poruszenie poządliwości, śmiertelnie grzeszą, co jest, przeciwko Dobroci y spráwiedliwości Boskiej, przeczytać mu to za grzech, co kto nie dobrowolnie cierpi, y tym się poruszeniem z miłości BOGA brzydzi, a ludzką ku BOGU tak nieoszacowaną u niego miłość oziębia. 5. Ze człowiek uspráwiedliwiony y zbawiony bywa przez samę Wiarę, a uczynki dobre nie koniecznie są potrzebne do zbawienia. Przez co czyni BOGA kłamcą, który ich po nas wyciąga, Niebo za nie obiecuie, a za ich zániedbanie piekło, iako tego w Ewangelií pełno. Ludziom zaś czyni się zawód niepowetowany w spráwie zbawienia. 6. Ze Kościół jest zebranie z samych przeznaczonych do Nieba, aby przez to uniknąć posłuszeństwa urzędowi Duchownemu od BOGA postanowionemu, gdyż tego nikt nie wie, kto jest z liczby przeznaczonych do Nieba. 7.

Ze

Práwdzinego Kościoła Chrystusowego

Ze śluby Zakonników y Zakonnice BOGU poczynione, nieobowiązują do zachowania tego co się przez nie poprzyścięło. Nadto pozwolone niedochowanie BOGU Wiary przez ołoby iemu ná służbę poświęcone, czy może być więkza BOGU krzywda? á między ludźmi zgorzienie y rozpušta? Te y wiele innych błędów w Xięgach Lutrowych do których się on sam przywołány przyznał ná zjezdzie w Wormacyi Cesarzowi, y Niemieckim Xiążętom pokazał Alexander Posał Papieski, ná którym zjezdzie Cesarz wyrokiem swoim Lutra potępił ná wygnanie we dwudziestu dniach z swego Państwa. Wszystkie zaś inne Sekty równie iák Luterska tym samym błędną naukę mają, że błędy, od starodawnego Kościoła potępione wznawiają, iáko to nie trudno z Świętych Doktorów którzy te Herezye notowali pokazać, y w przyszłym Kázaniu námieni się.

92. Obroćmy się do świątobliwości Kościoła, którą on w członkach iásnieć powinien. Święty bowiem Kościół ma mieć Świętych swoich iáko *każde drzewo dobre, dobre rodzi owoce* według słów Chrystusowych w dzisiejszey Ewangelii, lubo nie wszyscy w Kościele Święci są. Kościół bowiem Święty od Chrystusa w Ewangelii przyrownany jest: to do niewodu [2] dobre y złe ryby mającego w

(2) Mat: 13.

Kazanie o Znakach

matni swojej, to do pszenicy pomieszanej z plewą, do dziegiąciu Pánien z których niektóre były mądre, niektóre głupie (b) Słowo Boże jest nauka Kościoła które to do ziarna od Chrystusa przyrównane, lubo częstokroć na skalistą lub ciernistą ziemię pada bez pożytku, jednakże czekałem y na dobrą przynoszącą stokratny świętobliwości owoc. Ale y Adwerlarze nie przeczą, iż Kościół ma być nie tylko co do nauki, ale y co do obyczajów w nim zostających Święty, gdy Kościół nazywają zebraniem Świętych. W którymż tedy Kościele są ci Święci? Ję do naszego, żaden wiek Kościoła w to ubogi nie jest, aby w nim nie kwitnęli ludzie osobliwszą świętobliwością sławni, których Kościół beatyfikuje, kanonizuje, ale w przod o iak ściśle roztrząsa ich heroiczne cnoty w życiu, a zwłaszcza po śmierci cuda, dając miejsce w takiey sprawie wszelkim, które tylko dowcip ludzki na przeciw dowodom może wymyślić zarzutom, iż sami Adwerlarze gdyby przy tym sądzie byli iakożkolwiek nienawistni, byle bez rozumnie nie czynili się upornemi, musieliby temu przyznać świętobliwość, kogo tam Świętym uznają. Jeżeli ktorego ze swoich mają za Świętego, niech tam przyjdą, a obaczą, iakby im w tak wielu a ścisłych sądach trudno było, co na niego dowieść dobrego, choć nie

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

zbawiennego. Ale któregożby mieli mieć, kiedy o nim te dwieście z dokładem lat niekłyszły, y jeżeliby ktorzy z nich Świętymi byli, tedy przynajmniej ich Religii Autorowie, Kościoła Reformatorowie przez których iako przez instrumenta swoje Duch Święty im podał czystą naukę iako oni rozumieją. A ci co zacz byli? słyżeliście wyżej, y rozumiem żebym więcej znalazł między Dysydentami wystawiających naszych Świętych niżeli swego Lutra, lub Kálwina świętobliwość. Luter [c] y Luterani (d) Bernarda, Grzegorza, Franciszka, y innych, nászego też Świętego Xawerego iak wychwalaiają. Philipus Baldæus, [e] Y Tavernierius [f] przyrownywaiają go gorliwością y świętobliwością do S. Pawła Doktora Násrodow zowiącego Świętym Apostołem. Ják wyłoce iego práce szacua y im się dziwua [rzekł byś iż to Katolik pisał, tylko że go zazdrozczą nászemu Kościołowi, á przeciwnego swoiey uznaią Religii. Ogółem zaś co o świętobliwości nászego Kościoła napisał sam Luter, posłuchaycie (g) *Ja powiadam że pod Papiestwem iest prawdziwe Chrześcianaństwo, y owszem treść Chrześcianaństwa,*
wiele

(c) In Ptazfat: Epist: ad Galát. cap: 3. (d) Melancton in Apolog: Confes: tit: de vot: (e) in Hist: Indica: (f) Recueil de plusieurs relations &c. (g) in Epist: de Anabapt: ad duos Parochos.

Kázanie o Znakach

wiele pobożnych y wielkich Świętych. A co też o swoich? (b) Widziemy że teraz ludzie są daleko gorsi okrutniejszy, lubieżniejszy, niżeli kiedy w Papiestwie byli. Takiego wyznania znajdzie u Luteranow dosyć. Jakoż gdzie w takim Kościele miejsce świętobliwości, w którym iako się wspomniáło cnota zá grzechy, á nie zá grzech złamanie, poprzyśiężoney BOGU Wiary poczytuie się; gdzie się dobremi uczynkami bardziey brzydziej każą, niżeli grzechem. Strzeżmy się grzechow (mowi Luter) [i] Ale bardziey, dobrych uczynkow. Im nieczliwsi jesteś (k) tym ci BOG prędzey łaskę swoją wlewa. Nie uymuię wielu podćziwości, ále też tacy lubo nie są wiarą Kátolicy, jednák też áni obyczajami Luterani, bo się w nich nierządzą swoiey Religii maxymami y potym wielu z nich ludzi wielce godnych, Panow Nayzacnieyszych co raz do nas wraca się, od nas zaś nie uciekają do nich, chyba sami rozsputni, ktorzy bez ciężkiey káry ták zleżyć między námi nie mogli. Wyznał tę przyczynę przyimowania swoiey Religii Kalwin. [l] ledwo jest dzieśiaty ktorzyby z inney przyczyny pod Ewangelią się (to jest siego) zaciągnął á nie ztey, aby

(b) in Postilla Domestica Dom. r. ad v. Item Præfat: ad Postil: Eccl: (i) Serm: de nov: Testament: seu missa: (k) Serm: de Bapt: (l) in unâ Cap: Epist: 2. Petri.

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego

aby wolniey ná wszelką rozpustę rozlewał się.

Miałam to iż nási Dyssydenci lubo dosyć Xiążek wroźnych materyach powydawali, ná tych im jednak schodzi, ktore wiódą Chrześcianina do ćwiczenia się w cnotach, do doskonałości Ewangeliczney, iákie są Katolickie nieprzeliczone Xięgi, náprzód Ascetyczne, to jest Bogomyślne záchęcające do ścisłego chowania przykazań Boskich, do ochotnego pełnienia rad Ewangelicznych, przekładające proźność świata, aby nim gardzić; ciężkość grzechu aby się go wzdrygać; rzeczy ostateczne, aby ná nie pamiętać, Godność Boską y Dobrodzieństwa iego, aby go całym sercem kochać y bliźniego (choeby nieprzyiáciela) dla niego &c. Potym żywoty Świętych wszelkiego stanu wieku y Urzędu, iákich u nas bez liczby, ktorzy nas swemi przykładami záchęcają y drogę pokazują do podobney świętobliwości. Nákoniec náuki Teologow moralnych piszących o záchowaniu praw Boskich, o powinney nádgródzie krzywd y szkod z nich pochodzących, o przyzwoitym szafowaniu Sakramentami, y o innych rzeczách należących do prostowania sumnienia, aby od świętobliwości niezdrożyło. Jákich wszystkich náuk u nich nie dostatek opieczętego (ieżeli nie rzekę żadnego) starania o świętobliwość dowodem jest.

Kazanie o Znakach

93. Świętobliwości Kościoła tak co do náu-
ki, iák obyczajów ośobliwszym dowodem są
cuda. Prawdziwy bowiem Cud nie może się
dziać tylko mocą Boską. BOG zaś iáko praw-
dziwy y zwodziec nieumiejący nie uczyni Cu-
du ná potwierdzenie fałszu. [m] Dla tego
Moyżeszowi áby wierzone, że jest od BOGA
ná wyzwolenie ludu swego posłany, dał cu-
da w ręce; Dla tego Chrystus swoiemi się cu-
dami świadczył, y do nich odwoływał, áby
náuce iego dla nich wierzone [n] Iż cuda,
są herbem samego BOGA, którym się nikt in-
ny pieczętować nie może. Swoim Apostołom
[o] swoim uczniom (p) daie, y innym wier-
nym obiecuie takie y więktsze od swoich cuda
[q] w Imie iego. Co Kardynał Bellarmin
w swoim o cudach Kázaniu wywiodszy, ná-
szym Adwersarzom dla niedostatku u nich cu-
dów, one zá niezwykle y prawie zá niepo-
dobne mającym, á nášzego Kościoła cudom
tak iák Zydzi Chrystusowym, á Poganie,
Chrześciańskim wiary daremnie uwłóczającym,
uczy ich iák mają ná przeciw naszym swoim
zárzueać cuda, przywodząc przykłady tych,
których oni ná potwierdzenie náuki swojey
zmyślenie ślepych álbo umarłych chcąc niby
wskrzescić álbo uzdrowić prawdziwie kilku o-
ślepiłi,

(m) Exod: 4. (n) Joan: 3. Joan: 10. (o)
Lucz 9. (p) Luc: 10. (q) Joan: 20. Marc: 19. &c

ślepy
od
Rz
Cud
wiz
szyc
trząs
ne n
nizá
rozt
to c
choc
iem
mien
kie p
tanie
nie n
ce, i
dow
utrzy
nalez
go p
obdar
z Ry
żeli b
bie fan
ko w
ieft,

(r)

Práwdziwego Kościoła Chrystusowego

ślepiłi y umorzyli, przez Cud nie zmyślenie od BOGA ná pohańbienie ich uczyniony. Rzymskiego Kościoła y náukę y cnoty BOG Cudami wstáwiać nieprzestáie; pełne ich wszystkie lata, ktore to zwłázcza późniejszych wieków bez ściśłego od Biskupa roztrząśnienia, iáwnie rozgłászane, y drukowane nie bywaią: Ołobliwie zaś gdy do kánonizácyi ktorego Świętego przychodzi, co tam roztrząsania czynią! Czy się w rzeczy samey to co podaią stáło? czy to dzieło nie przechodzi sił, przyczyn przyrodzonych, lub tájemnych? czy się nie stáło przez moc y omámienie czartowskie &c. A iezeli zaydzie iákie podeyrzenie, álbo ná ktore wymyślone pytanie dostateczney odpowiedzi, lub dowodu nie masz, przyięte zá cud nie bywa; ták dalece, iż ze sta czasem w Processie podanych cudów lubo może práwdziwych, y ieden się nie utrzyma. W Chronologii do tego Kázania należącej przydam Cuda Kościoła Rzymskiego przez wszystkie wieki od BOGA niemi obdarzonego, ná ktore się reflektuiąc, mowię z Rychardem à Sancto Victore [r] *Pánie iezeli bład jest [w tym co wierzymy] od Ciebie samego zwiedzieni iesteśmy, álbowiem to wszystkie w nas ták wielkimi znakami potwierdzone jest, iákie nie mogły bydz tylko przez Ciebie samego*

S

meo

(r) Libr: I. de Trinit: C. 2.

Kazanie o Znakach Praw: Kościoła Chryst:
 mego uczynione. Dla tego iezeli się nas kto
 spyta, co nas w Kościele Katolickim utrzy-
 maie? nie co inszego byśmy odpowiedzieć
 mieli, tylko zebrawszy wraz te znaki prą-
 wdziwego Kościoła, o których się do tąd mo-
 wiło, rzecz z Świętym Augustynem [s] **Wie-**
le jest co mię na łonie Kościoła Katolickiego bar-
dzo słusznie utrzymaie. Trzyma mię zgoda tak
wielkiego ludu y Narodow przez tak wiele wie-
kow w tym Kościele zostaiących, trzyma mię po-
waga cudami zaczęta, nadzieią zyiąca, miłością
pomnożona, dawnością umocniona, trzyma ná sa-
mey Stolicy Piotra Apostoła, któremu Pan owiecz-
ki swoje, aby ie po Zmártwychwstaniu swoim pasta-
Kapłanow, trzyma ná koniec samo Imie Katolick-
kie, ktore niedarmo ten Kościół między tyle Here-
zyami dotrzymał, &c. Za co niech będzie
BOGU przez iák náyliczniejszych Wiernych
iego chwala ná wieki, Amen.

(s) Cap: 4. Contra Epist: fundam.

CHRO.

CHRONOLOGIA

Do przeszłego KAZANIA należąca
z Historji Kościelney zebrana.

94. KOSCIÓŁ RZYMSKI Każdego Wieku
ku nawracał Pogan do Wiary Chrześciańskiej.

Wiek I. **S**WIĘCI Apostołowie y ich U-
czniowie nawracali Pogan iako
też y Zydow w Rzymskim Pań-
stwie, w Azyi, Scythii, Armenii, Egipcie,
Perlyi &c.

w II. Wiek. S. Jrenæus nawrocil Celtow,
Sequanow, Allobrogow, &c. S. Lucius No-
zykow.

w III. Wiek: S. Victorinus we Francyi
nawrocil Piktawow. Origenes Arabow, Po-
stowie Wiktora Papieża (powięktzey części
Sztotow, Norwegow &c.

w IV. Wiek: Nawrocony jest od S. Syl-
westra Papieża Konstantyn Wielki, á z nim
nie mała część Państwa Rzymskiego Longo-
bardowie także, Morawa y Wołochy &c.

w V. Wiek: Hiberni przez S. Patrycju-
sza od Celestyna Papieża poslanego, Sztotowie
w Wierze pomnożeni, Burgundowie y Fran-
kowie.

w VI. Wiek: Anglikowie przez S. Augu-
styná od S. Grzegorza Papieża poslanego zu-
peł-

Chronologia do Kazania o Znakach

pełniej, także Anglosaxonowie, Gotowie albo Wisygotowie, y Bawarczykow wielu nawróconych.

w VII. Wieku: Allemancykowie liczni, Flandrowie, także Frankowie w schodni przez S. Kiliana od Konona Papieża posłanego, y Bawarczykowie zupełnie przez S. Ruperta, Ołędry przez S. Swiberta, Niemcow więk sza część y Fryzow przez S. Bonifacyusza.

w VIII. Wieku: Szwabowie zupełnie przez S. Korbiniana Sasi niżsi przez S. Ludgera.

w IX. Wieku: Duńczykowie y Szwedzi, Czechowie, Słowacy, Morawczykowie zupełnie za Mikołaja pierwszego Papieża przez wysłanych od niego Mężow Apostolskich.

w X. Wieku: Polacy, Norwegowie y Moskale &c.

w XI. Wieku: Węgrow y Prusakow &c. wielu.

w XII. Wieku: Pomorzanie, Gotowie zupełnie, Rugianie, cała Norwegia, y Inflanty.

w XIII. Wieku: Tatarzy y Prusacy zupełnie.

w XIV. Wieku: Litwa Wyspy Kanaryjskie y wiele Afrykańskich Kraiow.

w XV. Wieku: Gwinea, Angola Królestwo Kongeńskie.

w XVI. Wieku: w którym Luter prawych Chrze.

Prawdziwego Kościoła Chrystusowego: należąca

Chrześcian w Niemczech przewracać począł, daleko szerzej Kościół Rzymski nad inne wszystkie wieki pomnażać się począł. Albowiem tego wieku więcej niż na tyle drugie iak dotąd zasiagała Wiara Święta rozszerzyła się, iako dowodzi Thomas Bozius (†) W tym wieku sam S. Franciszek Xawery Wiarę Katolicką w prowadził do szerokiego Japońskiego Imperium, a okrom tego w inne sześć Krolestw, y ręką swoją więcej niż Mithon Pogaństwa ochrzcił. W wszystkich Niewiernych więcej Kościołowi Rzymskiemu przez iedenaste lat pozyskawszy, niżeli od niego wszyscy przez półtora tysiąca lat oderwali Kacermistrze, iako wspomniony Author pokazuje [u] Krom tego sami Jezuici w prowadzili y pomnożyli Wiarę w 25. Krolestwach Wielkiego Państwa Monomotapy; także w kilku Krolestwach Amerykańskich osobliwie w Brazylji, Paraquarii, Peru &c. na Insulach także Filippińskich. A coż inni SS. Augustyna, Dominika, Franciszka &c. Zakonnicy?

w XVII. Wieku; w pomienionych dopiero Krolestwach pomnożona jest Wiara Katolicka, y w inne w prowadzona, osobliwie w Państwo Syneńskie, z 15 Wielkich Prowincyi złożone. W Państwo Mogorskie, 25. Krolestw w sobie zawierające y w Krolestwo Tuniskie

(†) De signis Ecclis: L. 14. (u) Ibidem.

Chronologia do Kazania o Znákach

kińskie ná 7 Prowincyi dzielące się y w inne kraie Afrykańskie, y Amerykańskie w ktorých się terażnieyszego wieku pomnażać nie przestaie.

KOSCIOŁ RZYMSKI

95. Każdego Wieku miał od siebie odszczepiających się Kácermistrzow ktorzy go ustawicznie rozrywaiąc iednak nie zepsuli.

I. Wieku: Simon Czarnoxiężnik Philetur, Diotrefes. Cerinthus. Cleobius. Ebion. Menander. Dositheus. Nicolaitæ &c.

II. Wieku: Elxaius y Jexeus Bracia, Saturninus, Basilides. Carpocrates. Valentinus. Nazaræi. Gnostici. Cerdo. Marcion. Apelles. Hermodogenes. Montanus. Severiani. Quartadecimani. Lucianus Atheusz &c.

III. Wieku: Tertulian, Symmachus. Arabici, Agrippiani álbo Rebaptizantes. Origenes, Novatiáni. Nôétiani. Berillus. Aquarii, Sabeliani. Angelici. Apostolici. Manichæi. Abstinentes &c.

IV. Donatus. Moletius. Ariusz, Macedonius. Eunomius. Eustachius. Melsaliani. Priscillianus. Helvidius. Jovinianus. Agapeti. Nudipedes &c.

V. Wieku: Vigilantius álbo Dormitantius. &c. Secundianus. Pelagiani. Acephali, Semipelagiáni. Ruffinus. Abeliotæ. Nestorius. Eutiches. Prædestinati. Hæsitantes. &c.

VI. Mono

Pravdzinowego Kościoła Chrystus należąca

VI. Monothelitæ. Jacobitæ. Barzaniani. Tetraditæ. Canonitæ. Chrystolitæ. Ferquardus Krol Szkocii. &c.

VII. Heicetæ. Gnosimachi. Bayras. Mochometa Náuczyciel. Sergius y Pyrrhus. Machometes. Lampesiani Theocatagnostæ. Aginenses. Maronitæ &c.

VIII. Christianocategori. Leo Isauricus Cesarz. Paulitiani Elipandus. Albanenses. Bagmolenses. &c.

IX. Wieku: Claudius Taurinensis. Theoda Pseudoprorok. Photius. &c.

X. Wieku: Antropomorphitæ. Lutardus. Vilgardus. &c.

XI Leutericus Senonensis. Borengarius. Reordinantes. Simoniaci Novi Nicolaitæ. Incestuosi. Roscelinus.

XII Wieku: Basilius. Petrus de Bruis, Durandus de Valdach. Petrus Abailardus. Patarieni. Henriciani. Adamitæ. Valdenses. Albinoenses. Petriohannitæ. &c.

XIII Wieku: Almaricus Carnoteńsis, Desiderius. Longobardus. Flagellantes. Beguardi. Templarii. Barlaamus. Joannes de Poliaco Raymundus Theophitus. &c.

XIV. Wieku: Petrus de Cuguerius. Richardus. Bertoldus de Borbach. Turelupini albo Cynici. Jan Wikleff &c.

XV. Jan Hufs. Hieronymus de Praga: Jan

Chronologia do Kazania o Znakach

Ziska. Orphan. Tympanista. Jacobellus. Procopius. Petrus Dresdensis. Joannes de Rockefana. Matthaus Palmerius. &c.

XVI Wieku: Marcin Luter. Anabaptista. Caroloftadius. Libertini. Æcolampadius. Antichristiani. Zwingiel. Bucerus. Kalwin, Deista albo Trinitarii. Brunista. Puritani. Sabbatharii. Metamorphista. Antilutherani. Infernales. Invisibiles. Biblista. Peluvianus. Sociniani. &c.

XVII. Antipuritani. Joannes Piscator. Arminius. Vorstius. Sibrandus. Illuminati Fanatici. Frementes. Jansenius. Simon Morinus. Cantores Israelis. Michael Malinos, Quietista. &c.

Oprocz tego niezbywało żadnego prawie wieku na odszczępiństwach y zamieszaniach.

KOSCIOŁ RZYMSKI

96. Każdego Wieku miał zawziętych na siebie Prześladowców którzy go iednak nie obalili.

Miał też każdego Wieku SS. Męczenników Ktorzy Wiarę jego Krwią swoją podpisywali.

I Wieku: Krom Zydow. Nero. Domicyan Trajanus y inni. od których Męczeństwem ukoronowani Apostołowie y ich Uczniowie.

II. Wieku. Trajanus. Marcus Aurelius. Lucius Verus. Commodus. Severus. Za tych Umęzczeni:

Prawdziwego Kościoła Chrystus: należęca

e-
eni S. Justinus Filozof. Policarpus. Fortinus.
Symphorosa y Felicitas obiedwie w Kompanii
siedmiu Synow swoich. Ireneusz. Apollonius
Senator &c.

III. Wieku: Maximianus. Deciusz. Gallus.
Valusianus. Valeryan y Gallienus. Klaudiusz
II. y Aurelianus. Dyoklecyan. Maximian. Mę-
czeństwa dostąpili. SS. Sixtus. Wawrzeniec,
Cypryan, Agata, Jan Paweł, Maurycy z To-
warzystwem, Sebaстьяn y inni.

IV. Wieku: Konstancyusz Aryanin, Hunno,
wie. Sapor Krol Perski. Julian. Valens.
SS. Wincenty, Agnieszka, Lucya, Dorota,
Ursula z iedenastą tysięcy Panien &c.

V. Wieku. Jsdegerdes y Waranes. Genferi-
cus Krol Wandalow. Attila. Anastasius Cesarz.
Umęczona S. Hipacya Filozofka. Hormizda,
Svenen y Benjamin Męczennicy Perscy. Fla-
wian. Jakob w sztuki rozsiekany.

VI. Wieku: Trafamundus. Theodoricus.
Leovigildus, Męczennicy S. Zygmunt Krol.
Jan Papież. Boetius y Symmachus Senatorow
wie. Placidus Opat z Towarzyszami. Her-
menegildus &c.

VII. Wieku. Cosroës Krol Perski. Męczeń-
nicy S. Anastazy z 700. Towarzyszami. Ene-
mundus Biskup. S. Maximus y Argulphus O-
paci.

VIII. Wieku: Saraceni. Leo Obrazoborca.
Kon-

Chronologia do Kazania o Znakach

Konstantyn Kopronym, Habdalla, Święty Bonifacy Biskup Moguntski, Teodorus Paweł, Theofilus y inni bez liczby od Obrazoborców pomęczeni.

IX. Wieku: Saraceni. Bulgarowie. Leo Ormianin, Duńczykowie. Męczennicy Thadeus Mnich, Theofanes y inni niezliczeni od Obrazoborcy Cesarza pomęczeni.

X. Wieku: Habdaragman Krol Saracenów. Czechowie, Prusacy. Umęczony S. Woyciech Arcybiskup Gnieźnieński Pruski Apostoł. S. Wacław. S. Pelagius. &c.

XI. Wieku: Węgrzy. Duńczykowie. Ruś. Męczeństwem ukoronowani. S. Bruno Pruski, S. Bonifaciusz Ruski Apostoł. Olaus y Canutus Krolowie, y inni.

XII. Saraceni Słowacy Aldeburscy. Umęczeni Wielu od Saracenów, w Hiszpanii, y w Ziemi Świętey od Sklawonów Aldeburczyków. S. Piotr Parencius od Manicheyzyków.

XIII. Wieku: Machometanie. Mindanus Xiążę Litewski. Umęczeni 14 Zakonu S. Franciszka od Machometanów. S. Angelus Karmelita od Heretyków w Sycylii, y niezliczeni Chrzęścianie w Litwie od swego Xiążęcia Apostaty.

XIV. Wieku. Saraceni Tatarowie. Święty Jakob Franciszkan z trzema swemi Towarzyszami y wielu innych tego Zakonu od Saracenów zamęczeni.

XV.

Prawdziwego Kościoła Chrystus: należęca.

XV. Wieku: Turcy, ná wschodzie 32. Za-
konnikow SS. Dominika y Franciszka zá Chry-
stusa umęczyli. Po dobyciu Hydruntu Turcy
Arcybiskupa y 800 innych Osob zá Chrystu-
sa srodze zámęczyli.

XVI. Wieku: Turcy, Indianie wschodni y
Zachodni, Henryk y Edward Krolowie An-
gielscy. Elzbieta Krolowa Angielska. Kalwi-
nistowie.

XVII. Wieku: Kalwinistowie, Japończy-
kowie. Kromvellus Krol Hibernii. Synency-
kowie, Anglikowie.

KOSCIÓŁ RZYMSKI

97. Każdego Wieku iásniał Cudami przez
Swiętych swoich [ná których mu nigdy nie
schodzi] mocą Boską uczynionemi.

I. Wieku: iásnieli Cudami SS. Apostołowie
y ich Uczniowie ná cały świat rozestani.

II. Wieku: S. Dionyzy Areopagita zá Wia-
rę Chrystusową Męczeńnik, odciętą od lzyi
głowę w ręku swoich nośt. &c.

III. Wieku: S. Grzegorz Neocezarieński
jednym słowem, álbo ręk dotknięciem cho-
rych uzdrawiał, á modlitwą gorę w rzulzył,
y ná infze przeniósł mieysce, który dla usta-
wicznych Cudow názwany Cudotworcą. &c.

IV. Wieku: S. Pafnucyusz Opat y Pustel-
nik, Cudami się wstawił równie iák SS. A-
postołowie, Czartow wyrzucał, chorych u-
zdrawiał.

Chronologia do Kazania o Znakach

zdrowiał &c. S. Hilary znakiem Krzyża Świętego, wielką wężow moc rozegnał, y umarłego wskrzesił, S. Marcin trzech ożywił trupow, a pośmierci tak się Cudami wstawił, że niemi Xięgi napełnił Grzegorz Turoński.

V. Wieku S. Patrycjułz Hibernii Apostoł ślepym wzrok, głuchym słuch, umartym życie przywrócił. S. Remigiusz Krzyżem Świętym wielki ugasił ogień, Opętanego uleczył, &c.

VI. S. Benedykt Opat także Krzyżem S. naczynie stłukł, w którym mu truciznę zgotowaną y Ducha był pełen Prockiego. S. Augustyn Anglii Apostoł od Grzegorza Wielkiego posłany, chorych uzdrowieniem y in-
szemi Cudami, naukę Chrystusową tam ztwierdził, y Wiarę S. pomnożył.

Dotąd Luterani z Authorem swoim Kościołowi Rzymskiemu przyznają Cuda y świętobliwość. Ale y następuiące wieki, niemnicy bogate były w Cuda nizeli wyższe.

VII. Wieku! S. Grzegorz Wielki, wielu iásniał Cudami, na ktorego głowie Ducha S. w postaci gołabka widział Piotr Diakon. Florenciusz Biskup Argentyński Dagoberta Francuskiego Krola Corkę, od narodzenia niewidzącą oświecił. &c.

VIII. Wieku: S. Swibertus, zwieźienia od Anioła był uwolniony, wielu uzdrowił chorych y wskrzesił umartych.

IX.

Prawdziwego Kościoła Chrystus: należąca.

IX. Wieku: Przy przenożeniu Relikwii SS. Piotra y Marcellina, ślepi oczy, chromi nogi, głusi uszy, chorzy zdrowie odbierali. Podobnemi stynał Cudami S. Rembertus Biskup Hamburski, który Szwedow y Duńczykow do Wiary Chrystusowey przyprowadził.

X. Wieku: S. Udalricus Biskup Antzpurzki różne cudownie uleczył chorobę; wszystkie z Dyecezyi swoiey wypędził szczury, których tam niemasz do dnia dzisiejszego.

XI. Wieku: S. Henryk Xiąże Bawaryi, potym Cesarz, gdy małą garstką ludzi woiował przeciwko 300000 Hunnow, Słowakow, Dakow y innych niewiernych, widział Anioła z SS. Męczeńnikami Wawrzeńcem y Adryanem, którzy wszystkie z obu stron poeicki, ná Nieprzyacielskie obracali Woysko, gdzie nikt z Henryka strony nie zginął, ani nawet róniony, á nieprzyacielskie całe zniszone pułki.

XII. Wieku: S. Otto Biskup Bambiński, opowiadaąc Ewangelią Chrystusową w Pomeranii, bieg rzeki szypko pływający modlitwą zastanowił. Wielu w niebezpieczeństwach, ieszcze zá życia ná ich rátunek pokazywał się.

XIII. Wieku: S. Dominik y S. Franciszek takim darem Cudow czynienia od Pána BOGA byli nádani, że obydwóch wieku swego życie ustawicznym zdawało się Cudem, S.
Domi-

Chronologia do Kazania o Znakach

Dominik wielu umarłych ożywił, S. Franciszek pięciu Ran Chrystusowych, ná członkách swoich nosił blizny.

XIV. Wieku: S. Roch wielu powietrzem y łożną chorobą zaráżonych samym przeżegnaniem cudownie uzdrowił. S. Katarzyna Seneńska, Mátkę swoią bez spowiedzi umarłą do życia modlitwą przywróciła. &c.

XV. Wieku: S. Bernardyn Seneński, Greckiego ięzyka nieumiejąc nim kazał y od Greków był rozumiany. Po wodach chodził suchą nogą. Deszcze odwracał szkodliwe. S. Antoni (iák ow S. Eliaasz) trochę oleiu, y miodu, rozmnożył, oprócz tego zá życia y po śmierci wielkiemi slynął cudami.

XVI. Wieku: S. Franciszek de Paula zarządca się węgle bez żadnego nosił w ręku obrażenia, wielu umarłych wskrzesił. S. Ignacy Loyola, w częstym bywał záchwyceniu, w którym raz przez ósm dni trwał, iednego z Towarzystow swoich Duszę widział w asystencyi SS. Aniołow do Nieba idącą. S. Franciszek Xawery tak wiele Cudow w życiu y po śmierci uczynił, y nieprzełstaie czynić, że ich wyliczyć nie podobno, powietrzę morowę ugasił, ná wielu się mieyscach iednego pokazał czasu, skrytości serc przenikał, przyłzłe rzeczy duchem przepowiadał Prorockim. Umarłych dwudziestu pięciu wskrzesił, między

** Prawdziwego Kościoła Chrystus: należąc.*

dzy któremi oobliwie iednego ná potwier-
dzenie Wiary Kátolickiey w Coulanie Mie-
ście Krolestwa Travancoriyskiego gdy niekto-
rzy uznány prawdzie sprzeciwali się, stara-
jąc się o náwrocenie ich, po uczynioney do
BOGA modlitwie pełen ufności kazał z zie-
mi dobyć umarłego przededniem pochowa-
nego y obrociwszy się do niego rzekł: Roz-
kazujęci ábyś w Imię BOGA Zywego ná iawne
Wiary, którą opowiadam potwierdzenie zmar-
twychwstał. Ná te słowa porwał się umar-
ły y o swoiey mocy z ziemi powstał. Krzy-
żknęli ná to wszyscy: Wielki BOG Chrześcijań-
ski prawdziwa Wiara ktorey uczy Wielki Ociec.
y zaraz o Chrześt profili [w] Te y inne
S. Xawerego Cuda nietylko Pogan do Wiary
obrocily ále też blaskiem swoim Heretyckie
oczy niepomatu przeraziły, y z ust ich wy-
znánia tak wielkich rzeczy wycisnęły. Prze-
to Robertus Hakluit Angielski Predykant tak
otym Świętym napisał. Pobożny ow Wyzna-
wca, y usilny Indyanow Nauczyciel Franciszek
Xawery po wielu podiętych pracach, po krzywdach,
y utrapieniach wielkim umyslem zniesionych wszel-
kiego błogostawieństwa duchownego pełen, umarł
Roku 1552. gdy wiele ludzi tysięcy do Wiary Chry-
stusowey przywiódł, o tym Mężu, y cnotach iego, y
cudach

(w) Bouhours in vita S. Frans: Xav. a f. 156.
latine reddita.

*Chronologia do Kazania o Znakach
cudach siłę wszelką natury przechodzących w szys-
kie świeższe Indyjskie Historje świadczą (x)*

w XVII. Wieku: S. Franciszek Salezy pod-
czas Kazania widziany był iásnemi otoczony
promieniami! Dominik a JESU MARIA był
prawie ustawicznym Cudem prawie codzien-
nie widywany od ziemi, modląc się ná po-
wietrze podniesiony záchwyceniem y duchem
Prorockim sławny &c.

w XVIII. Wieku. Ktory przepędzamy sły-
neli y słyną Cudami X. Franciszek de Hiero-
nymo w Neapolu X. Antoni Baldinucci w
Rzymie przed lat 30 zmarli. &c.

98. Zadnego nie było wieku, ktorego by
Kościoł Rzymski nie iásniał Cudami potwier-
dzającemi prawdę Artykułow iego przeciw-
nych teraznieyszym Sektom. Ale że późniey-
szym pisarzom Kátolickim wiary niedadzą,
niech przynajmniey wierzą świadectwom da-
wnych Kościelnych Doktorow SS. Hierony-
ma, Ambrożego, Augustyna, Atanazego, Ba-
zylego, Chryzostoma, Epifaniusza, Grzego-
rza Názyanzeńskiego Niseńskiego, Turon-
skiego y innych wiele takich spisującym Cu-
dow, ktorych ná 70, ich samych słowy kła-
dzie X. Adam Tanner [y] w Anatomii Con-
fessyji Aufzpurckiey. Jako to Cuda wydane
zá czcią

(x) Aosta & Bouhour in vita Xave:

(y) Part: 2. Demonst: 9.

Przeciwko Adiaphoristom

za czeią Reliquii, Obrazow, wzywania przy-
czyny Świętych, Cuda także uczynione przez
znak Krzyża Świętego, przez zachowanie y
noszenie najswiętszey Eucharystyi, y przez
Ofiarę Mszy Świętey &c. Przed ktoremi
Cudami kładzie náprzeciw próżne á niestá-
wna usłowanie Lutra y Kalwina ku uczynie-
niu Cudu ná potwierdzenie náuki swoiey.

K A Z A N I E

Przeciwko Adiaphoristom, to jest
Obiętnikom: istotney rozności Wia-
ry między naszą, á Dissidentskiemi
Religiami nieuznającym.

99. Filii hujus mundi prudentiores sunt
in generatione sua, quam Filii lucis.
Luc: 6.

*Synowie świata tego roztrośnieysię są wro-
dzaiu swoim, niżeli Synowie światłości.*

Niemniey mądra, iako szczęśliwa prostó-
ta Kátolicka, poddając głowę swoię pod
rozładek Kościoła y iego iako filaru y
twierdzy prawdy trzymająca się niezazdrości
bynaymnicy dowcipowi Dissidentow, którzy

T

wła-

Kazanie

własnym przemyśleniem Wiareę sobie z Pisma Ś.
według swego zdania wyrozumianego fa-
brykują, y onę z sławą u wielu niepospolitey
nauki, y osobliwzego obrotu, utrzymują: bo ta
ktora im, nie mniej iako niewiernemu w dzi-
siey Ewangeliy służy Izafarzowi rostro-
pności pochwała, za nacyęższą naganę stanie.
Możetż byż każda każdego Dissidenta wiara,
wiarą prawdziwie Boską? to jest wspierającą
się na powadze BOGA, to, co oni trzymają
[a trzymają wiele rzeczy niemniej sobie, iak
nam przeciwnych:] obawiającego? a jeżeli
nie może byż [iakoż niemoże BOG przeci-
wnych rzeczy obawiać] któraż z tak li-
cznych Sekt od tyle ludzi wymyślonych wia-
rą nie ludzką ale Boską jest? za co ta, a nie-
tamta, ponieważ każda równie zaśzczyca się
Słowem Bożym, y czystą jego nauką, natchnie-
niem Ducha Świętego, y lepszym nad inną
Pisma Świętego rozumieniem.

Tego tak uprzykrzonego pytania aby unie-
knęła rostopność Synów świata tego, coż
rozumiecie za sposób wymyśliła? oto przed
się wzięła nieganie żadney Sekty, aby jednę
nad wszystkie za najlepszą próżnym zapędem
utrzymywać nie była przymulzona, nawet a-
ni Wiary Katoickiey, od ktorey się odzrze-
piła, twierdząc: iż ta ktora jest między Chrze-
ściańskimi Religiami różność nie jest istotna
wierze,

Przeciwko Adiaphoristom

wierze, ale przypadkowa, wolna, obojętna, a przeto te wszystkie Religie są jedną nierozdzielną Wiarą Chrześcijańską. Przeciwni są [mowią] sobie Katolicy, Lutrzy, Kalwini &c. nie w artykułach fundamentalnych, esencjonalnych y do zbawienia koniecznie potrzebnych, ale w przypadkowych, które kto wierzyć, lub niewierzyć może bez niebezpieczeństwa zbawienia. Takową naukę trzymają niektórzy Luterani, niektórzy Kalwinistowie, y ci nazywają się *Indifferentistae*, *Adiaphorista*, *Syncretistae*, po naszymu mieliby się nazywać obojętnikami; a Marcin Zieliński Predykant Luterski Krolewiecki wyżej wspomniany, w Introdukcyi do Confessyi Aufzpurckiey zowie ich: głupcami każdej Sekty przyiaciołmi.

100. Sprzyia im iednak Confessya Aufzpurcka, którą między nami, a swoimi Luteranami nieuznaie istotney w Wierze różności, gdy kładąc artykuły około *abusus* to jest defektow, lub zbyrkow w nábożeństwie, tak zaczyna. *Ponieważ Kościoły nasze w żadnym artykule Wiary Chrześcijańskiej od Kościoła Katolickiego się nie różnią, lecz tylko niektóre defekty y zbyrki w nábożeństwie Rzymskim opuszczają. Y wyżej w Artykule 2. Spor tu tylko rest: o niektórych w nábożeństwie zbyrkach y defektach, które żadnego w Słowie Bożym niemają gruntu do*

Kazanie

Kościół Chrześcijański w targnęły. w których
 obojętby też iáka znajdowała się różność, wszakże
 za przystatoby Biskupom łaskawość, żeby dla takie-
 go Wiary nászey wyznania, któreśmy teraz po-
 dali nászych Náuuczycielow cierpliwie znofili, po-
 mieważ y Kánony nie są tak surowe: aby iednakie
 wszędzie obrządki zachować rozkazywały. Já-
 ko też iednakie wszystkich Kościołow Chrześcijań-
 skich ceremonie nigdy niebywały. Trochę wy-
 zey uskarżaią się, że ich za heretykow mają,
 chociaż (mowią) z Kościołem Kátolickim
 Rzymskim zgadzaiących się.

101. Niedziw też że y z Kálwinistow nie-
 ktorzy obojętną tylko różność á przeto sumnie-
 niu nieszkodliwą między Religiami Chrześci-
 ańskimi uznaią, gdyż Zwingiel od ktorego
 náukę wziął Kalwin [a] nie tylko wszela-
 kim Chrześcianom ale y Poganom zbawienie
 obiecował, byleby dobre według rozumu u-
 czynki mieli (b) W tey obojętności po dwo-
 rach Xiążąt Dissydéńskich dzieci pospolicie
 wychowuią [c] áby potym czyli w Matżeń-
 stwie, czyli w inney iákicy kondycyi podaia-
 cemu się szczęściu Religia y do niey przykli-
 enie niebyło ná przeszkodzie.

Fabrycyus nieiáki Luterskiej Theolo-
 gii Doktor, y oney w Helmstadzie Profeso-
 publi

(a) n. 69. (b) n. 71. (c) Pichler Theol:
 Polem. p. I. f. 123.

Przeciwko Adiaphorystom

publicznym piśmie utrzymywał to: iż Xię-
żniczka Woffenbutel Karolowi VI. Cesarzo-
wi zaślubiona dobrym sumnieniem Katolickę
Wiarę przyjęła, iż w tey zbawienia wieczne-
go dostąpić może. Ale niech oni nam iak
chęć podchlebiaią, y my w ziemi nie choćbyś
my całym sercem rądzi, aby się od nas za-
dnym Artykułem nieróżnili, mówić jednak
co prawda musimy, że przeciwność, którą
mają z nami w Religii jest całę istotną wierze,
a z strony ich błędliwa, y zbawieniu szkodli-
wa. Dowiodę tego na większą chwałę Bo-
ską.

102. Jeżeliby to tak bydz miało, iako nie-
ktorzy rozumieją; iż między nami a Dissidente-
skimi Religiami jest tylko spor o zdania wie-
rze nie istotne, lecz obojętne, zbawieniu
wiecznemu ani szkodliwe, ani do iego utrzy-
mania koniecznie potrzebne, tedy niech mi
łaskawie Adwersarze wybaczą, co prawdzie
wie powiem takowym rozumieniem przymu-
szony: iż ich Prawodawcy taką rzeczą nie te-
go godni byli, aby ich kto słuchał, za ich
nauką szedł, y onę porzuciwszy dawną wia-
rę przyimował. ale aby z nich pasy darto, na
sztuki szarpano, ogniem palono, y iaka naj-
straszniejsza y najzelżywsza śmierć znaleźć
się może, taką ich tracono, iako najgłówniey-
szych zdrajców Chrześcijaństwa, Dla rzeczy
T₃ obojęt-

Kazanie

obojętnych wierze, y zbawieniu, tak wielkie rozerwania w Kościele, tak szkodliwe zamieszania y ruiny Rzeczypospolitey Chrześcijańskiej sprawić, y na ostatnie ją zguby niebespieczeństwo narażić. Papieżowi dotąd świętobliwie oddawane posłuszeństwo tracić, y mieć go za AntyChrysta? &c.

To podobno co się dotąd námieniło nietak wielką iak potrzeba czyni aprehensyą u tego ktory niewie w iakim stanie było Chrześcijaństwo, kiedy Marcin Luter od Kościoła Katolickiego odłączył się, y innych do tego rozerwania nauką y złym przykładem pociągnął, ale komu wiadome tamtego wieku dzieje, nigdy niewierzy aby to uczynił (chyba przez niestychaną do rąk niezbożność) dla opinii zdaniu pospolitemu przeciwnych, a wierze y zbawieniu całę obojętnych.

103. Wymowić trudno iaką boiaźnią cały świat nápełnił Selimus Czar Turecki, ná ktorego Imienia y zwycięstwa sławę wschodnie y Záchodnie Krolestwa drzały [d) Zwoiowawszy bowiem Persow, podbiwłszy sobie Egipt y Mamoluckie Krolestwa, o niezym innym niemyślił, tylko iakby cały świat jedną swoią uczynił Monarchią. A obowiązwłszy się przysięgą ná znieślenie Wiary Chryescijańskiej,

(2) Horemund: Remund: de Ortu & progressu Heres.

Przeciw Adiaphoristom

Kiey, Już był obrocił oczy y gotował się na
Włochy, Węgry, y Cesarstwo zachodnie.
Pebudzał się do tak gornych zamyślow czy-
taniem o dziełach Alexandra Wielkiego, y Ju-
liusza Cesarza, których dziełow na Oyczy-
sty język przełożonych prawie z rąk niewy-
puścił. Jakoż potym na Węgry nie bez szkody
uderzył. Czuyny zaś Pasterz trzody Chry-
stusowey Leo X. Papież przestrzegszy o tym
niebepieczęństwie Krolow Chrześcianskich
y ich między sobą pogodziwszy uczynił prze-
ciw niemu ligę, obowiązuje się nakładem
pieniężnym służyć Chrześciansktwu, a nie-
mając tyle, iak potrzeba dostatku, udał się
chwalebny Przodków swoich przykładem
do skarbu Duchownego, nadając odpusty wy-
bierającym się na wojnę Świętą lub pienię-
żną na nią pomoc ofiarującym. Pod czas te-
go niebepieczęństwa powstał na Kościół
Rzymski, y te jego odpusty Luter, y takie
zámieszanie sprawił, iż co się mieli Chrześci-
anie przeciw pospolitemu uzbraiać nieprzyja-
cielowi, domową okolo Wiary zaczęli woj-
nę, topiąc w sobie w zaiemnie oręża, na Ty-
rana zaostrzone. A z tego ieszcze niekon-
tent, zakazywał Chrześciansktwu przeciw Tur-
kowi wojować, naucezając, że bronieć się Tur-
czynowi, jest się BOGU sprzeciwiać, który nas
nim, iako swoim biczem chłostcze, [iakoby się
niego.

Kazanie

niegodziło leczyć choroby, którą nas grzech
lżnych BOG [sprawiedliwy nawiedza] Pra-
gnąc raczy aby nad Chrześcijaństwem Tur-
czyn, niż Papiież y Cesarz Panował. Jakoż
Floremundus Remundus zwiela innemi zgu-
bę od Turka ná połtorakroć stotyścię Chrze-
ściańskiego ludu, siedmgrodzkiey Ziemi
y wielkiey części Krolestwa Węgierskiego ná
ten czas záwojowanie, zátracenie obronney
Wyspy Rhodu [e] przewrotnym Lutra y
ziego szkoły wychodzących pokoiu Chrze-
ściańskiego burzycielow wymysłom, przy-
pisuie. Między samemi wzáiemnie Chrześcia-
nami, pobuntowanym chłopstwem á Szla-
chtą, Xiążętami Protestantami, y w ich lidze
zostaiącemi Miastami Cesarstwa, á Cesarzem,
iák straszne Woyny, iák izkáradne krwi roz-
złania, w ktorých nie iedno stotyścię Chrze-
ścian trupem padło. Ale y Zwiglicka Kal-
wínska Sekta niemnieyszych ruin była przy-
czyną, iákó się w Kazaniu o icy początkach
námieniło. Możnasz to aby ták krwawe kło-
tnie podięte były dla sprzeczeki o izeczy w ie-
rze oboiętne, ktore się przyjmować, lub
odrzucać mogły bez uszczerbku zbawienia?
Jeżeli w Wierze Kátolickiey może się dosta-
pic zbawienia, ná co było tákim gwałtem y
Krwí rozlaniem nowe wprowadzać Religie?
Zá co Papiieża [w żadnym fundamentalnym

(e) ibidem.

artykule

Przeciwko Adiaphoristom

artykule nierozniącego się] mieć za Anty-
Chrysta? za co osobliwie Kálwinistowie tyle
Zakonnikow, y innych Káptanow wymyślnym
okrucieństwem, iákiego nád naygłówniey-
szym Chrześciańskiey Wiary nieprzyacielem
dokazowacby się nie godziło, zámęczyli dla
Przeciwnych tylko intencyi, wiary niepsują-
cych? Jákim právem Dissidenci tyle dobr
Kościelnych posiedli? tyle Kościołow, Klas-
sztorow, y całe Dyecezye, y Prowincye swo-
im Possessorom zbroyną siłą wydarli?

104. Od postępów ich obroćmy się do ná-
uki, á podobno y tá niemniej iáko przykłady
obyczaiow ruinowac będzie wymyśloną w
Artykułach Wiary obojętność. Przeczyć te-
mu nikt niemoże, że między Chrześciaństwem
iáko jest náuka právowierna, tak też są náu-
ki fałszywe, ktore Kościół Starożytny począ-
wszy od samych Apostołow, zwał Herezyą,
czyli Kácerstwem, y takich ludzi ktorzyby
tę náukę trzymali wyklinał, y strzedz się ká-
zał iáko zarázy zbawienia, iáko żywych po-
tępieńcow, y tak S. Paweł Apostoł do Titusa
sa w Rozdz: 3. mowi: *Człowieka Heretyka
po iednym y drugim nápomnieniu wystrzegay się,
wiedząc iż jest przewrotny, ktory takony jest, y
grzeszy, gdyż w swoim zdaniu potępiony jest. Y
do Tymoteusza w liście w torym o takich
mowi: Mowa ich iáko kancer zaraża.* Teraz
się

Kazanie

się pytam ktorzysz to są Heretycy? ei ktorzy Chrystusa odmiatają? nie, bo kto Chrystusa odmiata, y Chrześc iego odmiata, zączym Chrześcianinem nie iest, ale chyba żydem albo Poganinem, lub Ateuszem. Heretyk zaś nie inny iest, tylko Chrześcianin błędliwie wierzący. Odpowiadają: iż ten Chrześcianin iest Heretykiem, który nie wierzy istotnych wierze y do zbawienia potrzebnych Artykułow, a nie ten który niewierzy przypadkowych sy oboiętnych. Niżeli się spytam ktorę są Artykuły wierze istotne, a ktore oboiętne, w przod to podzielenie Artykułow wywrocę: Artykuł Wiary ma być prawda od BOGA objawiona, iakże ta prawda może się dzieić, na prawdę ktorą koniecznie wierzyć potrzeba, y na prawdę, ktorey przeczyć wolno? Możesz bez krzywdy Boskiej, a uszczerbku sumnienia swego, nawet powątpiwać czy BOG prawdę mowi? czy nie kłamie? czy zdradzić nieche w tym co mi objawił? Powątpiwać o prawdzie Boskiej, iest w rzeczy samey powątpiwać o bytności prawdziwego BOGA czy iest, czy go niemasz. Co bez niedowiarskiej bezbożności być nie może. Wszystkie Artykuły Wiary na iedney nieomylney powadze Boskiej wspierają się, ktorą rownie lżyysz czy w tej, czy w inney rzeczy od niego dostatecznie objawionej Wiary mu niedajesz.

Zaś

Przeciwko Adiaphoristom

Zaczynam to samo nawet dzielenie Artykułów Wiary na potrzebne, y obojętne jest z świętokracką krzywdą prwady Boskiej, y jeżeli powaga BOGA dostatecznie obiawiającego nie jest regułą nieomylną wierzenia za istotny Artykuł Wiary, iuz inney reguły ukazującej, który jest Artykuł istotny Wiary, niepokażą. Ale niech nam powiedzą, które to są te Artykuły obojętne, a które istotne y do zbawienia koniecznie potrzebne? z odpowiadających niektórych są najrozwięzleyszego sumnienia co do zbawienia, niepotrzebują; tylko aby wierzyć w pospolitości o Chrystusie, choćby w szczególności kto niewierzył o tajemnicach życia, śmierci, Zmartwychwstania jego, o dwóch naturach, a jedney Osobie jego &c. wszelkim obiecując zbawienie, byle w Chrystusa wierzącym według owych słow nieśluszenie przytoczonych y źle wyrozumianych: *aby każdy kto wierzy w niego nie zginął, ale miał żywot wieczny* [f] y tey tak przestrony Sekty ludzi mała liczba. Liczniejszy zaś, którzy twierdzą, iż potrzeba, y dotyc jest do zbawienia wierzyć przednieysze o Chrystusie tajemnice y Artykuły, także o TROYCY Świętey, y nazywają Artykułami fundamentalnemi, Mże obojętnemi. Gdy się zaś pytamy, które to są te przednieysze Artykuły, które poslednieyze? ile głów, tyle mieć będziemy odpowiedzi. Niektorzy

Kazanie

ktorzy twierdzą, iż te Artykuły przedniejsze zawierają się w składzie Apostolskim, in ni mówią iż nie tylko w tym, ale też oraz y Symbolum Niceńskim, a drudzy przyłączają y Symbolum S. Atanazego, niektorzy do tego przydają y Katechizm Lutera. Znalazł się y taki, który między istotne Artykuły kładł: Wierzyć iż Papież jest Antychrystem [g] która tych Obojętników w zdaniach swoich różność pokazuje, iako istotne Artykuły są u nich od upodobania zawisłe, y ná ich rączy, niż ná powadze BOGA objawiającego zasadzone. Ani nam pokażą zkąd ten podział ná istotne y nieistotne Artykuły mają? zkąd regułę rozoznawania iednych od drugich, biorą? nie z pisma S. bo to nigdzie niewspomina o tych dwoistych Artykułach, ani ukazuje w czym BOG jest koniecznie wiary godzien, w czym niegodzien, y mogę mu objawiającemu niewierzyć? ani też od Kościoła: bo od ktoregoż? nie od Kátolickiego Rzymkiego, bo ten mocno wyznaie: iż cokolwiek BOG dostatecznie objawił, o tym powątpiwać niegodzi się a cokolwiek jest przeciwny, áby iednemu Artykułowi wiary od tego Kościoła wyznanemu, niewierny jest, y iezeli w tym niedowiarstwo umrze, ná wieczne potępienie poydzie. Nie od Ko.

(g) Author: respons ad 24 dubia Christiani scriptulis agitati.

Przeciwko Adiapheristom

od Kościoła ze wszystkich Chrześcian, Kato-
likow y nie katolikow zebranego, bo ten skła-
danie z Religii sobie w záiemnie przeciwnych,
z których jedna drugą potępia, iáko błędliwá
[nawet jedna drugá ma zá bałwochwalšká,
tákalwinistowie nas y Luteranow nazywa-
iá bałwochwalcami, dla uszanowania Sakra-
mentu Ołtarza, w którym nieuznają Chry-
stusa; Luterani z Kalwinistami cześć y uży-
wanie Świętych, poczytują nam zá bałwo-
chwalstwo &c.] á każda swoje Artykuły ko-
niecznie wierzyć káže. Chyba od ducha pry-
watnego tákowsy Artykułow podział, á mię-
dzy niemi różność mają, ále ten jest niepodci-
wy wíszelkich Herezyi náuczyciel, iáko się
w przyzysáłym Kázaniu pokaże; Lecz y ná-
tych obojętnikach iego náukę znać oczywiście.
Bo iezeli náprzód dosyć jest do zbawienia wie-
rzyć w Chrystusa, choćby nie więcey tajemnic
iego życia, śmierci, Zmartwychstania &c. nie-
wierzyć, tedy owi pierwsi Heretycy od samych
nawet S. Apostołów, y ich Uczniow potępie-
ni, zbawieni bydź mogli w swoim niedowiar-
stwie, wyznawając tylko Chrystusa. Jezeli
nawet dosyć jest do zbawienia wierzyć to, co
się zawiera w składzie Apostolskim, choćbyś
innym prawdom przeczył, tedy dawni Here-
tycy przyimujący skład Apostolski nieustannie
byli od Pierwiáškowego Kościoła potępienia

Ary-

Kazanie

Aryanie od Concilium Niceńskiego, Nestoryanie od Efeńskiego, Eutychieanie od Chalcedońskiego, Donatystowie, Nowacyanie, Pelagianie &c. Od SS. Doktorow przekłęci. Za co się dawny Kościół ich wyznaniem składu Apostolskiego niekontentował, ale rozszerzył ten skład, Składem Niceńskim przeciwko Aryanom, składem S. Atanazego od Kościoła przyjętym, przeciwko Sabellanom, Macedonianom, y innym niektórym Heretykom. Rozszerzał daley wyznanie Wiary prawdami do wierzenia wyraźnie podanemi przeciwko Nestoryanom na Concilium Efeńskim, przeciwko Eutychieanom, na Synodzie Chalcedońskim, przeciw Manotelitom, na Carogrodzkim trzecim y tak daley iako też rownym z dawnymi Synodami prawem na Concilium Trydenckim przeciw późniejszym Kacerstwom.

A jeżeli skład Atanazego S. przyjmują y uznają że niedosyć jest do Zbawienia niektóre Artykuły wierzyć, ale trzeba wżyszką y wżyszką wiarę Kátolicką wyznawać, tak się bowiem ten skład zaczyna: *Krokolwiek chce być Zbawionym naprzod potrzeba, aby trzymał wiarę Kátolicką, ktorey jeżeli katey y nienaruszoney niezachowa, bez wątpienia na wieki zgini.*

Wyklada dopiero tę Wiarę Kátolicką sprzeciwiającą się dawnym Kacerstwom okoliczności TROYCY Świętey, y Wcielania SY-

Przeciwko Adiaphoristom

nia SYNA Bożego błędzącym. Mowi: S. A-
tanazy iż trzeba naprzod trzymać całą Wiarę
Katólicką. ale nie mowi iż dosyc jest Artykuły,
ktore tam kładzie, wyznawać, choćby innym
prawdom przeczył, albo o nich powątpiwał.
Nie tylko bowiem Heretykow źle o TROY-
CY Świętey y Táiemnicy Wcielenia trzyma-
jących, ale y drugich Kościoł Starowieczny
potępiał w czym inżym błędzącym, iako
Marcionitow, Nowacyanow, Manicheyczy-
kow, Aryanow, Donatystow, Pelagianow,
Eunomianow, y innych bez liczby. Wielką
pracą zbiłali ich wymysły Doktorowie świę-
ci, zbierano znieoszacowanym kosztem y sta-
ranem ná ich rozśądzenie y potępienie z ca-
łego świata Biskupow, ktorzy z przedziwną
gorliwością przeklinali ich náuki, kacermi-
strzow, y ich upornych násladowcow od spo-
łeczeństwa Kościoła odcinali, á wszyscy pra-
wowierni obcowaniem ich brzydzili się, tak
dalece, że nietylko dla wyznania przeciwney
tym kacerstwom wiary, ale też dla nieprzy-
mowania z nimi społeczeństwa chętnie po-
deymowali więzienia, wygnania, dobr y ży-
cia utratę. Zaiście, ten pierwiastkowy Ko-
ścioł Chrystusow cale by sobie nierozumnie
w tey mierze postępował, jeżeli náuka obo-
jętnikow przeciwko ktorey teraz mowię pra-
wdziwa y bezpieczna jest.

Kazanie

205. A kiedy iá ieszcze pokażę słuchaczom, że późniejszy Religie to samo przyjmują, y wierzą czego nauczali dawni kacermistrze, y dla czego od Kościoła pierwszych [który w poszanowaniu mają Adwersarze] wieków, za Heretyków poczytani byli; Możesz kroć mówić: iż te artykuły w których się znami niezgadzaia są obojętne á nieistotne wierze.

Ná oczywiste wykonanie tego, co mówię przywiodę wám niektóre błędy dawnych Heretyków wyięte z SS. Doktorów, którzy ie zbijali, między kacerstwem liczyli, á terazniejszy Religie one wznowily.

I. *Wola ludzka nie jest wolna*, tak począł nauczać pierwszy Herezyarcha Symon Czarnoksiężnik Roku po Chrystusie Panu 39. Ponim Valentinus Roku 135. Manicheyczkowie 378. Eunomius 358. y inni, którzy wszyscy, iáko też y niżej cytowani osądzeni y miani są od Kościoła S. za Heretyków, iáko świadczy S. Augustyn Hæres: cap. 11.

II. *Dobre uczynki nie potrzebne do żywota wiecznego, ále do zastużenia nań dość samey wiary.* Symon Czarnoksiężnik Roku 39. Eunomiani 358. tak o nich S. Augustyn Hæres: cap. 54.

III. *Wierzącemu cale żadne nieszkodliwy grzechy, choćby też náywiększe, y náyliczniejszy były, ponieważ złość ich niebýwa przyczytana*

Przeciwko Adiapboristom

BOGA grzeszącemu. Basilid: Corporales Roku 120. Eunomiani 358. Tak o nich S. Augustyn Hæres: cap. 54. Irenæus I, cap. 23. &c.

IV. Tradycjom cale wierzyć nietrzeba oprocz iednego tylko Pisma S. Acrius Roku 316. Nestorius 430. Eutyches 448. Dyofzkor 449. Tak o nich S. Augu: na wspomnionym mieyscu.

V. Pokuta nie iest Sakrament Montanus R. 173. Nowacyani R. 254. Tak o nich S. Cypryan, Theodoretus, y inni.

VI. Biskup Rzymski nie iest wydzialną, naywyższą po Chrystusie głową, całego Kościoła S. ani Kościół Rzymsko Katolicki iest iedynie prawdziwym Kościołem. Nowacyani R. 254. Donatistowie 313. Petylianista 415. Tak o nich S. Augustyn: lib: contr: Donatist: item lib: 2. contra literas Petiliani cap: 51.

VII. Stan Dziewiczy, nie iest lepszy niż Matzeństwo. Joyinianus R. 395. Tak o nim S. Hieronim in 2. lib: S. Augustyn Hæres: 82.

VIII. Cale daremna rzecz modlić się za dusze zmarłych, y za nie Msze ofiarować. Acriani R. 364. Tak o nich S. Epiphanius Hæres: 75.

IX. Postanowionych od Kościoła Swiät y ani postnych nietrzeba obserwować. Acriani R. 364. tak o nich S. Epiphanius loco citato y S. August; Hæres: cap. 33.

X. Swiętych Bożych przyczyny wzywac y onych reliquie czcić cale się niegodzi. Manichey-
czycy.

Kazanie

czyży R. 277. Vigilantius 394. Ták o nich S Hieronym y S. Augustyn lib: 20. cap: 21. contra Manichæos.

XI Niemasz żadney dyfferencyi, álbo równości między prostym Káptanem y Biskupem, przeto każdy Káptan może drugim Káptanstwo konferować. Aeriani R. 304. Ták o nich S. Augustyn hom: 71 y S. Epiphanius Hæres 53.

XII. Eucharistia álbo Sakrament Ołtarza niemoże być áni brany áni dawany pod iedną osobą. Nestoryusz Roku 430. Ták o nim Genno- dius, Sokrates y inni.

106. Nie mają się zaś nási Dysydenci gorszyć z Kátolikow y obojętnych u nas wszkolney Theologii Sentencyi, w których iedna szkoła sprzeciwia się drugiey, bo tu sprzeczka jest o rzeczy ieszcze nie dostatecznie od BOGA ob- iáwione, od Kościoła nie rozfádzone, wktó- rych każdy się z tym oświadcza: iż odstą- piwszy swego zdania choćby náyusilniey bro- nionego pokornie zá decyzją Kościoła poy- dzie. Inna jest daleko między námi á Dysy- dentskiemi Religiami spráwa z ktoremi spor- mamy o Artykuły iuż nie tylko przez Con- cilium Trydeńskie, ále y przez dawny pier- wzych wieków Kościół rozfádzone, y zá isto- tne wierze Kátolickiey przyięte y wierzone. Zktorych też przeto y iednego im ustąpić nie możemy, chociaź zgody zniemi całym sercem
prá-

Przeciwko Adiaphoristom

pragniemy, ale oni ponieważ przeciwne nam zdania swoje za obojętne mają, niechaj ich dla tak wielkich przyczyn, [iaki jest pokoy y zgoda Chrześcijańska a ołobliwie prawda od wlystkich Kościoła wiekow uznana] nam sprawiedliwie ustąpią, a swoje zbawienie u-
bieszczą.

107. Podobno tu kto [lub mniey weześnie] rzecze: każdy człowiek winien jest słuchać sumnienia a iak mu to dyktuje, tak wierzyć, tak się sprawować ma, przeto nie jest winien odstąpić tego co mu się prawdziwsze bydy zdaie, iakie są Dytsydentow opinie Kościołowi Kátolickiemu przeciwne u nich za prawdziwe, lub nie istotne wierze poczytane. Abyśmy tey broni nieprzyjacielskiey przeciw nieprzyjacielowi zażyli, wiedzieć trzeba, iż sumnienie dwoiakie w człowieku bydy może; jedno proste, szczerze żadną przewrotnością nie zfałszowane, y to przed BOGIEM Miłosier-
nym w błędzie czyli niewinney omyłce swo-
iey wymowkę znaleźć może, będąc samą nie-
wiadomością, ktora jednak między ludźmi
w Wierze błędzacemi bardo rzadka, zwłast-
cza długa, y dożywornia, albowiem BOG O-
swieca każdego człowieka przychodzącego na ten
swiat (b) Drugie sumnienie nie szczerze po fał-
szowane według ktorego kto trzyma się błę-
du czyli dla tego że się w nim urodził, czyli

(b) Joan: 1.

Kazanie

dla wolności, czyli dla fortuny, lub dla punktu honoru założonego w uporze, lub dla bojaźni prześladowania za odmianę Religii &c. z kąd bywa iż w swoim błędzie ugruntowawszy się usiłuje, aby mu się zdawało nie omylną prawdą, a przynajmniej bliższym prawdy niż przeciwnie zdanie. Takie sumnienie bynajmniej z fałszowane BOGU, który wżyskto przenika nie tajne jest, y bez wymowki; dla tego przynależy go iezli winnych rzeczach tedy náybardziej wrzeczach *Wiary* bez ktorey *niepodobna się BOGU podobac [i]* prostować u wagą na łamego BOGA y ubezpieczenie zbawienia, na stronę odrzuciwszy, wszelki od BOGA y zbawienia mniejszy interes. A tak wyprostowane sumnienie koniecznie dyktuje *Wiare Kátolicką*. Przyczyna tego oczywista jest: bo sumnienie proste y szczerze ukazuje że się nie godzi nikomu duszy nieśmiertelney, ani na oczywistą zgubę, ani na niebezpieczeństwo takowey zguby narażać, widząc iedną pewną y niezawiedzioną Religiją, która y według nas y według obojętników zbawienna jest, dyktuje nie trzymać się tey którą my z całym staro-wiecznym Kościołem mamy za błędną katarską, przekłątą, lubo ją niektorzy poczytują także za dobrą.

Objasni y sobie tę którąc podaję prawdę podobieństwem o rzeczy choć nieskończone od

(i) ad Hæbr: II.

zbawienie

Przeciwko Adiaphoristom

zbawienia mnieyłzey: Gdybyś w podruży py-
tał się o gościniec do iakiego Miasta, a dwie
drogi ukazowalici ludzie w zdaniu między
sobą na dwie części rozdzieleni; O iedneyby
drodze obie strony świadczyły: iż jest dobra
prosta y bezpieczna, o drugiey sprzeczka była,
y jedna ją część twierdziła także byź dobrą
y bezpieczną, a druga statecznie przyrzekała,
iż jest nie tylko nie na to na którym chcesz
stać miejsce, ale na zasadzki zboycow, na
zgubę fortuny y życia twego prowadząca.
Czybyś tak nierozumnym był, abyś tamtę
bezpieczną od obudwu stron pochwaloną dro-
gę odrzuciwszy, tę obrał, o ktorey cię niebe-
pieczeństwie lubo doczesnym iedna strona
przestrzega; owšem choćbyś się w nią zupu-
ścił, wyboczył byś nie wątpię, albo się
wrócił na bezpieczniejszą. Stotuzę to do
dwoiakiey drogi, którą ludzie zapuszczają się
do Nieba, iedna stara Wiary nálezey, druga al-
bo nowo wydeptana, albo dawnych Herety-
kow ślady odnawiająca Luterskiey y Kalwin-
skiey Religii: A oto mowi Pan: *stańcie przy-
drogach, y patrzcie a pytajcie się o ścieżkach sta-
rych, która by była droga dobra y chodźcie nią (k)*
Powiedzą ci wszyscy iż droga Wiary Katolic-
kiey jest prosta do Nieba, którą tam nieprze-
łżeni Męczennicy Doktorowie Święci, y in-
ni Wyznawcy Dominik, Bernard, Franciszek,

Kazanie

Ńc, od samych Dysydentow w wyŃszych Ká-
zaniach wychwaleni zázli. Drogę zaś Dysy-
deńŃskiej Religii my mamy za złą y prow-
dzącą do piekła, á oni teŃ choć iá trzymają za
dobrá, y iednego niepokazą, y onim nie wie-
dzą ktoryby przez nią trafił do Nieba. Za teŃ
Ńamey, którą teraz przekładam uwagi powo-
dem Henryk IV. Náwarski á potym Fráncuski
Krol od Kálwinskicy do Katolickicy náwrocil
Ńię Wiary. Gdy bowiem Biskupow Katoli-
ckich, y oraz Ministrów Kalwińskich pytał Ńię: ie-
zeliby mogł, bydź zbawion w Reformowanej
(to iest Kálwinskicy) Religii? odpowiedzie-
li Ministrowie twierdząc, á Biskupi przecząc;
Ńpytał Ńię zátym: mogeŃ bydź zbawiony w
Wierze Kátolickicy? pozwolili ná to Mini-
Ńtrowie iż moŃe; á Biskupi toŃ twierdząc przy-
dali: iż tak wiele Ńwiętych iáwnemi Cuda-
mi wyŃwiadczonych w Wierze Kátolickicy
zbawienia dostápiłi, iákim był międy inne-
mi, Przodek W. K. MoŃci S. Ludwik Ńławny
obronca y pomnoŃyciel Wiary Kátolickicy.
Rzekł y zákonczył Krol: CzemuŃ tedy teŃ
Wiary nie mam przyiáć, która za zezwoleniem o-
boicy Ńirony Zbawienna iest: [1]

108. Wracam Ńię ieszcze do wspomnionego
podobieńŃstwa drogi, y mowię: Gdyby kupiec
który

(1) X. Pofzakowski w KŃiedze 6, Rozdz: 2.
HŃstoryi Kalwińskicy.

Przeciwko Adiaphoristom

ktory: Sługę swego, z bogatemi towarami na
iaki wyśłał miejsce, a on mając przed sobą
dwie drogi, jedną od niektórych za dobrą, a
od innych za złą, y niepochybnie rozboiom y
utracie towarow podległą osądzoną, drugą zaś
widział od obudwu stron za dobrą y bezpie-
czną assekurowaną, a przecie ją porzuciwszy
tamtą udał się drogą, gdy by się o tym dowie-
działszy Pan jego dogał go, y zawróciwszy
przed wasz sąd postawił, uskarżając się że lek-
komyślnie, ba zdradziecko fortunę jego na
niebezpieczeństwo zguby naraził, mając przed
sobą inną bezpieczną drogę; niewątpię, że,
czy by tam wrzeczy samey byli nazaładzce
Zboycy, ktorychby łupieństwa towar nie-
uszedł, czyli nie, ten sam zuchwały występ-
pek przeciwko wierności y z Kontraktu po-
winnemu o dobro Pańskie staraniu godnym
byście kary osądzili. Toż podobnie stoso-
wać możem do wodza Żołnierzow, który po-
rzuciwszy niepodległą niebezpieczeństwu
drogę albo miejsce, puścił się bez potrzeby
przeciw radzie wielu na szczęście omylne,
ktory daymy to żeby nie zginął, y powierzo-
nego sobie ludu nie stracił, tym by samym
według trybu wojennego szuszney nie uszedł
kary iż mogąc łatwo, Woysku opatrzeć bez-
pieczeństwo, nie opatrzył. Jest że albo To-
war Kupiecki albo życie doczesne niewie-
dzieć

dziec iak wielu ludzi tey wagi, ktorey dusza jedna nieśmiertelna, Krwia nieoszacowana BOGA Wcielonego odkupiona? Jzali nie dosyc w tym samym winy ze mogac ią z strony Wiary ubezpieczyc, wolisz podeyrzaney u siebie trzymac się Sekty? Co mowię podeyrzaney, raczey pewney potępienia, Czyli terazniejszy Kościół Kátolicki, czyli przynajmniey pierwiastkowy masz zá prawdziwy iaka bowiem iego tamtych wiekow okolo odszcepionych od niego Religii była Wiara, iawnie widzimy w náuce dawnego Doktora S. Fulgencyusza Biskupa.

109. Jáko náymocniey wierz, y żadną miarę niepowątpiway ze nietyko Paganie, ale też wszyscy Żydzi, Heretycy, Odszczepieńcy ktorzy nie w Kościele Kátolickim żywor swoy terazniejszy konczą, poydą ná ogien wieczny zgotowany czaru y Anioł m iego. Y w Rozdziale następującym.

[m] Jáko náymocniey wierz y żadną miarę niepowątpiway, iż każdy Heretyk albo odszczepieniec w Imie Oycy y Syny y Ducha S. ochrzczony, jeżeli do Kościoła Kátolickiego nie będzie przyłączony, chociażby niewiedziec iakie ratmużny czynił, chociażby też dla Chrystusowego Imienia krew swoię wylął żadną miarę zbawiony bydż niemożet. Wszelkiemu álbowiem człowiekowi który niemá dedności z Kościołem prawowiernym Kátolickim áni Chrześ,

(m) Lib. de Fide ad Pet. Diacon: cap. 38.

o Duchu Prywatnym y Pismie Świętym
ni Cbrzeft, ani takmużny by náybogatsze dla Imiecia
Chryftusowego ani śmierć podięta niemoże po-
modz do Zbawienia, poki w nim Heretycka albo
Odszczepieńska złość trwa, która prowadzi ná
zgubę. Day im BOZE tey náypotrzebniey-
szej i prawdy uznanie. Amen.

K A Z A N I E

O Duchu Prywatnym
à oraz Pismie Świętym, y Re-
gule Wierzenia.

Cum venerit Paracletus, quem ego
mittam vobis à Patre Spiritum veritatis,
ille testimonium perhibebit de me: Joan: 5.

Gdy przyidzie Pociészyciel, ktorego ja
wam poszlę od Oyca Duchu prawdy, on
świadełtwo da o mnie.

110. **J**Ako obiecał, tak y zeffał Pan Chry-
stus Uczniom swoim Duchu S. ktory
z stąpiwszy ná nich cudownemi sku-
tkami iáwne świadełtwo przed całym świa-
tem dał prawdziwey náuce Chryftusowej.
Zeffał

Kazanie o Duchu Prywatnym

Zestał go zaś nie ná krotki czas, áni ná całe
tylko samych Apostołów życie, ále y ná dale
sze wśyłtkie lata Ich ná Urzędzie Nástępcowa
według obietnicy w wyższym Jana S. Roz
dziale daney. *Ja prosić będę Oycá, á innego*
Pocieszyciela da wam, áby mieszkał z wami ná
wieki [a] Ducha prawdy, którą by ludziom
ukazowali. Co iako iest rzecz Kościołowi
Chrystusowemu bárdzo miła, y do coroczney
pamiętki, y wdzięczności obowiazująca, rák
mu nie mniej ówa świętokradzka zuchwa
łość obrzydliwa; iż lada diabeł rádbý, áby go
zá Ducha Świętego miano. A nie tylko te
go źli Duchowie, ále bezboźni wáżyli się lu
dzie, iáko Montanus, od którego Montani
stowie; Manes, do którego Manicheyzyko
wie, Heretycy, Duchem Świętym czynili się.
Przeto przestrzega Jan S. w liście pierwszym.
Náymilsi nie každemu Duchowi wiercie, ále do
świadczaycie, iezeli z B O G A iest, boć wie
le fałszywych Prorokow przyszło ná świat [b]
z których każdy zászczýca się Duchem Świę
tym, Náuczycielem prawdy, y przywłaszcza
sobie, y swoiey náuce Piłma S. słowa, o tym
Duchu prawdy y Iego nádtchnieniach nápiśá
ne [c] Daie zaś tam S. Jan znáki po których
rozoznać Ducha fałszu, od Ducha prawdy,
mowiac

(a) Joan: 14. 16. (b) I. Joan. 14. (c) I.
Joan. 5. v. 6. Rom. 8. v. 16. Joan. 14.

Y Piśmie Świętym

mówiąc wszelki Duch Który rozwzięzute JE-
 ZUSA, z BOGA nie jest to jest odłączając, á
 nie przyznając mu tego wszystkiego, co iego
 jest; Jacy nietylko byli tamtych wieków He-
 retycy, ale y późniejszy niektorzy mu nie
 przyznawali Bóstwá, nie ktorzy zupełney ná-
 tury ludzkiej, nie ktorzy ziednoczenia w Je-
 dnę osobę; Inni dwoiakiey woli, Inni Wcie-
 lenia, Inni Narodzenia z Panny, inni tchnie-
 nia, y pochodzenia od Niego Ducha S. Inni
 Wszehmocności; ktoraby Ciało Iego razem
 stawic mogła ná wielu mieyscach. Ciz z in-
 nemi uymią Chrystusowi nie ustannego wes-
 dług porządku Melchizedecha Káptaństwa.
 Wszytcy zaś bładzacy uwłóczą prawdziwey
 miłości, y Wierze Iego ku oblubienicy, to jest
 Kościołowi, kiedy Ją opuszczoną od Niego,
 skalaną, w Wierze bładzącą, zmysłaią, SA-
 KRAMENTOM zaś od Niego postanowio-
 nym, ktorym chcą szacunku nie oszacowane-
 go Krwi Iego nieprzyznaią &c. Daie iesz-
 cze drugi znak: mówiąc; Kto zna BOGA stu-
 cha nas, kto nie jest z BOGA nie stucha nas,
 w tym poznaiemy Ducha prawdy, y Ducha błędu.
 Ducha błędu trzyma się: Kto nie stucha Apo-
 stołow, y Ich ná Urzędzie Następcoy; zgoła
 Kościoła, o ktorym mowi Chrystus, Jesli nie
 stucha Kościoła niech będzie iáko Paganin, y Ja-
 wno grzesznik. [d] Ten się zaś trzyma Du-
 cha prá

(d) Matk: 8.

Kázanie o Duchu Prywatnym

cha prawdy, kto postulzonym Kościołowi jest. Jeżeli bowiem Chrystus w słowach dopiero wspomnianych chciał: aby miano za błędnego Poganina y bez wstydne go Jawnogrzeźnika, tego, który Kościoła nieusłucha, nawet w pojednaniu się y zagojeniu urazy bliźniego, dopieroż owego, który w rzeczach S. Religii Urzędowi Kościelnemu postulzonym nie jest. Z kąd lubo nie trudno dociec iákim Duchem rzązą się odszczepieni od Kościoła Kátolickiego Dysydenci, Jednak dalszą mowę pokazać im iáwnie nie zaniecham; iż Ich Duch prywatny nie jest Duch prawdy, ale błędu; á pokażę to ná W, B. C.

III. Dwa Imiona ma Duch prywatny, iedno wálsne, którym go tak nazywamy; Dru-gie cudze, pod którym się udawać chce zá rzecz Świętą, nazywając się słowem Bożym, písmem Świętym: ktore to písmo (mowi S. Hilarius lib: 2. ad Constant) *nie náczytaniú, ale ná rozumieniu jest, á u nich co do liter chyba písmem, ale co do sensu y rozumienia samym Duchem prywatnym jest.* Pod obiema temi Imionámi ztým go bydz Duchem pokażemy.

Pamiętaj mowi S. Hilariusz [e] że zádnego Heretyka nie masz, któryby nie zmyslał; iż według Písma, opowiada to, co bluźni. Toż tak mo twier-

(*) lib: 2. contra Constantis.

Y Piśmie Świętym

mo twierdzi Epiphaniusz (f) Aug: (g) y inni; Czego przyczynę mamy z S. Atanazego (b) Ponieważ wszelka Herezya Ojca swego wymyśtu ma tego, który od początku jest przewrotny, y Mezoboyca, y kłamca, Czarta, więc wstydzając się tak obrzydliwego Jego Imienia, náypięknieysze, y ktore jest náid wszystkie Imiona, Imie Zbawiciela wyznaie, y Pismem Świętym pokrywa się. Słowa wprawdzie Jego przywodzi, ále sens prawn, dziwy wykráda, á swego rozumu umysł podrzuca. Dla tego SS. Ambrozy, [i] Hieronim, [k] y Vincentius Lirinensis [l] przestrzegają y Ich: áby w texty Pisma S. nie ufali, y nás, á byśmy się niemi nie poruszali. Przestrzegają mówię przytaczając Czarta, słowa z Pisma S. przywodzącego, ktorego jednák nie przeto słuchać przynáleżało, iż Pismem zdał się popierać náimony swoiey. Nie tylko zaś wszelacy Heretycy, smrody błędow swoich (iák mowi tam wspomniony Vincentius) Pismem S. iákó kádziłem iákim wonnym, odrażać usiłują, ále też ich własność jest: nie nie chcieć przyimować, coby w Piśmie nie było położone.

(f) Epist. 60. inter opera (g) tract: 18. in Joán: hom: 9. Item lib: 83. quæstionum 69. & de Genesi ad literam lib: 7. Cap. 9. (b) Orat: 1. contra Hieron. quæst: 69. Arian. (i) lib: 4. in Cap. 4. Lucae (k) Dialogo contra Lucifériano. [l] In cennatorio contra Hereses Cap. 35.

Kazanie o Duchu Prywatnym

łożone. O Aryanach świadczy S. Hilariusz [m] y S Aug: [n] iż żadnych dowodów y słuchać nie chcieli, ktoreby z Pisma nie były.

Przeto u S. Epiphaniusza [o] mówią odrzucamy słowo Homoision [to jest współ istotny] iako nieznamydujące się w Pismie Bożym. [p] Wierzmy prawią co czytamy, a co nieczytamy wierzmy: iż się tego nie godzi twierdzić.

Eutycheśa głos był iako świadczy Concilium Calcedoneńskie [q] w którym pismie leżą dwie natury? Toż o innych czytamy. [r] Tym torem idąc Luterani na walnych Dysputach Ratybońskich utrzymywali, iż samo Pismo Święte jest iedyną regułą y miarą wierzenia, y szeregulnym Sędzią wszelkich sprzeczek o koło Religii, którą naukę abyśmy wywrocili, posłuchaycie náprzod co Tertulian (s) o Heretykach mówi, oni z pisma prawią, z pisma dowodzą, mogliby z kąd inną o rzeczach wiary mówić, a nie z samego Pisma wiary &c. Pismo zaciącają, y tą swoją śmiałością zaraz nie których porużają; w samey zaś potoczce mocnych satyrę ią słabych łowią, szczerliwych z skrupułem puszczają; więc im to zrzodło zatkać potrzeba, niepuszczając

(m) Libr: eotra Constantium. (n) Initio libri 1. contra Maximum Ariamum. (o) Heres. 73. (p) lib: de natura & gratia C. 39. (q) Act: 1. (r) apud Tanner Anat. Confess: Aug: part: 2. demonst: 7. (s) libro de prescriptionibus.

Y Pismie Świętym

czając ich do żadney z pisma dysputy; jeżeli ná pi-
śmie sily swoje zakładają, roztrząsając potrzeba,
komu służy Possessya pisma: aby do niego nie był
przypuszczony komu nie służy.

112. Weyrzyimy tedy náprzod czyli się tą
Possessyą Pisma zaszczycać mogą Dysydenci,
abyśmy widzieli: czyli na nim warownie całą
strukturę wiary swoiey fundują. Weyrzy-
my wto, co zápewnosc według fundamentow
swoiey Religii mogą mieć o Pismie Świętym;
o tego bytności, o Księgach prawdziwie Ka-
nonicznych, o wiernym przełożeniu Ich z
języków w których náprzod pisane były, o
prawdziwym sensie y rozumieniu pisma. Co
abyśmy wykonali stawmy sobie w mysli pra-
wdy szukającego Luterskiey czyli Kal-
winskéy Confessyi Dysydenta, [iákich nie
mało było tą drogą do prawdziwey wiary
przychodzących) y przyśluuchajmy się w tę
słowa o Pismie Świętym rozmawiającemu.

„ Ponieważ Wiará prawdziwa jest u mnie
„ nád inne cnoty w naywiększym szacunku, iá-
„ kora, która mnie sama uspráwiedliwić może,
„ tyle przykładam ostrożności ábym ją czyste
„ od wszelkiego błędu y omyłki zachował: iż
„ same náywalniejszye z nayliczniejszych Bi-
„ skupow zebrane Concilia, y Ich czci go-
„ dne wyroki pilnie roztrząsam, jeżeli się z
„ prawdami od BOGA objáwionemi zgadza.

Kazanie o Duchu Prywatnym

32 ią; zá rzecz spráwiedliwą sádzę pomysle
31 kiedyżkolwiek o rzeczy, która jest w Religii
32 moiey náygłówniejsza, od ktorey cała wiara
31 ra moja závisła, á przeto o niey tak mam
32 bydz upewniony, iáko o żadney bárdziej
32 prawdzie bydz nie mogę; áta rzecz jest: Pi
32 smo Święte; iedyna miara wierzenia, y Sę
32 dzia wszelkich w wierze Kontrowersyi.
32 Troskliwie samego siebie wypytywać będąc
32 náprzed z kąd mi to, że jest iákie písmo
32 prawdziwie od BOGA podane? nie jest bo
32 wiem bytność Pisma Świętego Boż-go przez
32 się tak iáwna, áby sam rozum náuczał, iż
32 koniecznie musi bydz ná świecie Pismo tá
32 kowe; czyliż bowiem mało ludzi znaleść
32 náwet uczonych iácy byli y tą Pogańscy
32 mędracy, ktorzy go nie uznają? áni też wą
32 pic trzeba, iżby prawdziwa Wiara, y pra
32 wdziwy Kościół, to jest zgromadzenie wie
32 rzących, mogło bydz bez nauki Bożey ná
32 písmie podaney, iáko było od Adama przez
32 dwa tysiące lat do Moyżesza. Z kąd że
32 mi tedy że jest iákie Písmo od BOGA po
32 dane? dowodzić tego z písmia nie mogę, bo
32 by to było to samo przez toż samo o co rzecz
32 idzie probować. Smiechu by godny był
32 postępek, gdy bym Xiążkę iáką zá Písmo Bo
32 że przyjmował, dla tey samey Xiążki swia
32 dectwa, iż się od BOGA twierdzi bydz po
32 daną

Y Pismie Świętym

dana, ponieważ sobie to przyznaie y Alko-
ran Turecki. Zaczym iawnie widzę; iż
Biblia nie iest iedyną regułą wierzenia, ani
Sędzią w rzeczach Religii, gdyż się z niey
náyglównieyszy Punkt, y fundament wiary
nászey dowieść, y przyśadzić nie może. A
choć bym y zą tą wierzenia miarą szukał
dowodow, což mię o Pisma od BOGA poda-
nego prawdzie upewni? Nie znaki iákie, ná
ktorych się nie ktorzy záfadzaią, iáko to da-
wnosc tey Xięgi, ktorą Biblią zowiemy, iey
przez ták długie czasy dziwne między ty-
le przypadkami záchowanie, (sprawdzenie
Proroctw; świętobliwosc rzeczy, ktore zá-
wiera; dzielność słow do pobożności wzbu-
dzaiących, ktoremi nápisana; przedziwna
zgoda náuki, ktorą przekłada &c. Náprzod
bowiem w wszystko mogło by się prawdzić ná
Książce inney od Człowieka Mądrego,
zwłászczá ku pożytkowi iákioy Rzeczy-
spolitey nápisaney. Mogła by ząwierać prá-
wdziwe Proroctwa, iáko ząwieráły wier-
sze Sybil; mogła by bydz nápisana, słowy
wielce do cnoty, y popráwy życia wzbudza-
iácemi, iákie nie tylko są Książki Kátolickie
Ascetyczne, ále y Pogańskich náwet Filozo-
fow moralne náuki; mogła by ta Książka
ząwierać iednostayną zgodę wszelkiey ná-
uki, ták żeby nie tylko pewna niebyła, á

W

le

Kazanie o Duchu Prywatnym

„le nawet ani poźorna prawd napisanych
„sprzeczka, od iakiey nie jest wolne Pismo
„Święte, ktore zdaie się mieć ná pozor nie
„ktore rzeczy fałszywe, do uwierzenia tru-
„dne, z sobą się niezgadzające; tak dalece że
„S. Augustyn y inni ná Biblią piżący dosyć
„mieli pracy Ewangelią, y inne Pisma S.
„Książki wolnemi od kontradycyi pokazać.
„Mogłaby wspomniona Księga dla pożytku,
„ktory przynosi cudownie nawet bydź od
„BOGA w przypadkach zachowana, &c.
„Potym o tych samych znakach dla kto-
„rych bym Biblią za Pismo Święte przyjął,
„nie mam pewności tylko z relacyi ludzkiey,
„ktorą ząwsze twierdżę bydź omylną; Duch
„też wewnętrzny upewnić mnie nie może o
„Prawdzie Biblii, iako sam nie pewny czy
„od BOGA jest, czyli od omylney włatney
„perłwazyi, z ktorey też Machometani Al-
„koran, Zydzi Talmud za pismo BOZE ma-
„ją: y gdybym tego Ducha prawdy dowo-
„dził miałbym probować z Pisma S. o ktore-
„go samego pewności, teraz jest pytanie.
„Zgoła iezeli się z Kátolikami nie udam do
„świadcstwa Kościoła, y iego za nie omylną
„regulę, y Sędzię w Questyach Religii
„nie przyjmę, żadney pewności o náyprze-
„dnieyszym wiary moiey fundamencie mieć
„nie będę.

Y Pismie Świętym

113. „ A choćbym z kąd innąd wiedział
 „ obytności ná świecie Pisma S. któż mnie u-
 „ pewni, które Książki są Kánoniczne: to
 „ jest od BOGA przez ludzi podane? ponie-
 „ waż wiem iż wiele Książek znáyduie się
 „ które Słowem Bożym fałszywie zaśszczyca-
 „ ją się; bo że jedna Książka o drugiey świad-
 „ czy, iż jest Pismem Bożym, zostaje pytanie,
 „ z kąd mi to że ta sama, która świadectwo
 „ daje, jest Pismem Bożym? áni też każda o
 „ drugiey świadczy. Chyba tedy jedna po-
 „ waga Kościoła S. asekurować mnie będzie.
 „ Y mówić mam po Kátolicku, z S. Augu-
 „ stynem *iábym Ewangelii nie wierzył* [r]
 „ *gdyby mnie Kościoła nie pobudzała powaga.*
 „ To jest Ewangelii bym zá Słowo BOZE
 „ nie miał gdyby nie dla świadectwa Kościoła.
 „ Toć prawda: iż ja różnić się od Kátolików
 „ usiłuję gdy w tey mierze powagę Kościoła
 „ pierwiastkowego Kátolickiego, á nie tera-
 „ źniejszego (zanuję, nie przyjmując zá Ka-
 „ noniczne Księgi tylko te, które starowie-
 „ czny Kościół miał zá takie; ále mi tu wie-
 „ le Kátolik zárzucić może: Náprzód odrzucamy
 „ od Pisma Księgi Starozakonne, iáko to Księ-
 „ gi Judith, Machabeyskie &c. Czemuż? od-
 „ powiadamy: bo ich Żydzi według świade-
 „ ctwa S. Hieronima w Kánonie swoim nie

W 2

„ mają

(r) Lib: contra Epist: Judam: 8. Cap. 8.

Kazanie o Duchu Prywatnym

„ mają. Y w nożną nam zaraz Katolicy; wię-
„ Zydowskie tradycyje więcey sobie wazycie,
„ niż Kościół Chrześciański starowieczny, o
„ którym świadczy Augustyn Święty [u] Ma-
„ chabeyskie Xiegi nie Zydzi, ale Kościół ma z
„ Kanoniczne.

„ S. Hieronim w Präfacyi do Księgi Ju-
„ dytch pilze: że chociaż ią Zydzi za Kanoni-
„ czną nie mają, ale tylko za Historyczną,
„ ponieważ ią iednak między Pismo Boże,
„ Concilium powszechne Niceńskie policzy-
„ ło, on ią przyimuie. Czym nieomylną go-
„ towość pokazuie do przyięcia innych Książ-
„ zek, o których wąpił, gdyby się dowie-
„ dział: iż ie podobnie uznacie Kościół;
„ ktorego Duch S. może za czasem nauczyć
„ tego, czego mu przedtym wyraźnie nie-
„ obiawił, iako tego, iż nie mają bydz ná no-
„ wo chrzczeni, ludzie raz od Heretykow o-
„ chrzczeni, oczym przedtym wąpliwość by-
„ ła. Ten że Duch S. obiecany doskończe-
„ nia świata Kościołowi, ktory go z początku
„ objaśniał. Przeto lubo nie ktore Pisma S.
„ Księgi nie miane były dawnych wiekow
„ od niektorych za Słowo Boże, albo z prze-
„ wrotności, iako od Heretykow; albo z nie-
„ wiadomości, iako od nie ktorych Oycow
„ Świętych; y choć by nawet Kościół S. po-
„ wato

Y Pismie Świętym

Wątpiwał o iakiey Książce, czy iest Pismem
Świętym? á potym ią zá Pismo Święte przy-
jął, zá taką ią mieć powinien. Lubo się
to iednak nie tráfiło áby cały Kościół po-
wątpiwał, o ktorey z tych Książ, ktore
Concilium Trydenńskie [w] w Regeſtrze
Książ Kánonicznych zawiera: ten bowiem
Regeſtr, wspomniene Concilium wzięło od
Florentſkiego, Florentſkie od Rzymskiego
pod Gielazyuszem, Gielazyusz od Auguſty-
na, Auguſtyn od Concilium Kartagineńskie-
go approbowanego przez Synod powszechny
szofsty, Oycowie zaś Kartagineńscy wzięli od
Innocentego Pierwszego Papieža [x] kto-
ry żył około Roku 400, y ten Kánon od
Apoſtołów przez nieuſtające podanie wzię-
ty wiernym podał, z tey przyczyny: iż
Tradycya Apoſtołſka dla ſtraſznych przesła-
dowania nie wszystkim mieyſcom á przeto
y uczonym wielu oſobom niewiádoma! by-
ła. To tedy ſwiadećtwo maia od ſtarowie-
cznego Kościoła Książ, ktore zá Słowo Bo-
że przyimuią Kátolicy, y domyſlajá ſię á nie
płónnie że my nie dla ſwiadećtwa Kościo-
ła ſtarodawnego nie ktorych Książ zá Pi-
ſmo Boże przyimować nie chcemy, ále iż
one náukę náſzć potępiáią, iáko to Książa
Tebiaſza; iż wielce záleca dobrych uczyn-

W 3

31 kow

(w) Sefs. 4. (x) Epist: ad Exuperium.

Kazanie o Duchu Prywatnym

„ kow zaślugę, Księga Judyth: iż chwali czy-
„ stość, posty, umartwienia dobrowolne, Księ-
„ gi Machabeyskie, iż approbuia modlitwy za-
„ umartwych &c. Potym choć wiadomy jest
„ z Starowiecznego Kościoła Świadectwo
„ Księg Kánonicznych Registr, z kądże pe-
„ wność iż pod tytułem tey, y owey Księgi
„ nie jest cale inna podrzucona? albo iáki roz-
„ dział przydany, lub posáfzowany? któż
„ nas upewnić może, ieżeli nie późniejszy
„ Kościół Kátolicki? Ná koniec nie mniey go-
„ dna Wiary náuka Apostolská, ustnie wymo-
„ wiona iáko y piorem nápisana, byleby pe-
„ wność była, iż jest Apostolská, á ieżeli tyle
„ u mnie powagi ma Kościół, iż o ktorey on
„ Książce: świadczy że jest od Apostoła pi-
„ sana o iey prawdzie nie wątpię, powinien
„ ten, mieć kredyt, że co świadczy bydz náu-
„ ką ustnie od Apostołów podaną y do tąd w
„ Kościele zachowaną, to za náukę Apostolską
„ przyiąć powinienem, y iey się trzymać ro-
„ wnie iák Pisma Apostolskiego.

114. „ A choćby pewność była nie tylko
„ o bytności Pisma S. ále też ktore są, tak co
„ do Imion, iáko co do rzeczy y istoty samey
„ zupełney Księgi Jego, ieszcze trudność zo-
„ stáie o prawdziwey verſyi, to jest przełoże-
„ niu tego Pisma. z Języków, w ktorych by-
„ ło pisane, ná Język Łaciński, á dopierož ná
„ inne

„inne Oyczyſte Kraiow różnych. Pierwſzey
 „tych Książ edycyi y oryginátu iuż nie maſz,
 „tylko przepiſy y przetłumaczenia, ktore to
 „czynione były od różnych, á dla nie wyná-
 „lezionego przedtym druku, piſane tylko by-
 „ły podległe ſkazie, czyli przez niedoſko-
 „nałość piſzących, czyli przez złość Zydow,
 „y Heretykow: któż nas będzie zá werſyą
 „náprzod Łacińſką aſekurował? Zá werſyą
 „dawną ktora ſię zowie *vulgata* upewnia
 „ſzczegulnie Koſciół Kátolicki, ktory iá nád
 „inne przekłada; zá późnieſze werſye, mig-
 „dzy tobą różne, iáko to Monſtera, Ekolam-
 „padiuſz, Bezy, &c. czyli aſekurować ko-
 „go może, Autorow nie zgoda, ni eſtateczność,
 „wiarołomſtwo, á do tego niezupetna umie-
 „jętność Języka Hebrayſkiego y Greckiego,
 „z ktorych áby byli doſkońale tłumaczyli,
 „nie iákiey kolwiek wiadomości nábyć, ále
 „zupetną wſzelkich Idiotyſmow, przyſto-
 „wiow y ſpoſobow mowienia oſiágnąć bie-
 „głość náleżało: Náprzod zaś mieli upewnio-
 „nemi byđź: iż te ſame Hebrayſkie y Gre-
 „ckie przepiſy doſkonale zgodne były, y o-
 „ryginalnym Autorow Kánonicznych Pi-
 „ſmem. Coż mowić o tłumaczeniu Biblii
 „ná Oyczyſty ięzyk náprzykład Niemiecki?
 „Luter gani y potępia Tyguryńſką verſyą,
 „wzajemnie Lutrową odrzucaią Tyguryń-

Kazanie o Duchu Prywatnym

„ czykowie, dopieroż Kátolicy wiele iey poś
„ fałszowania Pisma ślusznie przyczytuiać.
„ (y) Sam náwet Luter błędy swoje w niey
„ uznaje (z) iż zbyt wierzył domysłom Ra-
„ binow. Kálwinistowie w Práfacyi do swo-
„ iey Genewenśkiey Francuskiey versyi wy-
„ daney Roku 1573 sami wyznaią iż wiele
„ odmienili, przydali, nięli, zázývaiąc práwią
„ w tym świętey nie iákiey wolności, według kto-
„ rey BOGU podobalo się udzielić nam swego Du-
„ cha rozeznania. Gdzie też dają Káżdemu
„ innemu wolność Pismo Święte przewra-
„ cać byleby iego versya z gadzała się z ich
„ artykułami Wiary.

„ Ták ci w práwdzie trzymać náleży, iż
„ Opatrzność Bośka iáko Pismo S. záchowue
„ ie Kościołowi swemu od zguby, ták ie zách-
„ owuie w práwdziwey iákiey versyi z
„ pierwśzych onych y rzadko rozumianych
„ Językow, ná Język pospolitszy; ále možnáz
„ uwierzyć; áby każda z tylu, á tak od siebie
„ roznych versyi dobra, szczera, y doskonale
„ práwdziwa była? A o to nie mniej pe-
„ wnym mi bydz potrzeba, iż versya iákiey
„ Pisma S. Książki ná ięzyk ná przykład Ła-
„ „ ciński

(y) Tanner. 1. par Anatom. Confess. August:
Demonstrant. 2. Pichler: Theol: Polem: Part: 1.
Contröv: 2da Num: 26. (z) Stoltzius in Defens.
Luther: & Lindeinus in Dubitantio

Y Piśmie Świętym

ciński jest od błędu y omyłki wolna, iako
że ta Xiązka jest prawdziwie Pismem Bo-
żym.

115. „ Nakońiec choćbym bez wszelkiego
zawodu y niebezpieczeństwa Jego, pewny
był o bytności y o istocie w szczególności
Xiąg Pisma Świętego, y o Jego niepokala-
ney wersyi, jeżeli nie będę pewny y by-
najmniey niewątpliwy, o własnym słow
Pisma S. sensie y rozumieniu, Pisma S. ná
dowód y ugruntowanie Wiary moiey zá-
żyć nie mogę. Nierozumieymy mowi S. Hie-
ronim [a] że w słowach Pisma jest Ewangelia,
ale w sensie Ich Sc. tłumaczeniem bowiem
przewrotnym z Ewangelii Chrystusa staie się
ludzka Ewangelia, álba ca gorzcy ieszcze jest
diabelska. Sens [álbo rozumienie] Pisma S.
nie ktory nazywa się własny, ktory jest? z u-
mysłu Boskiego, iako gdy Ecclesiastyk o No-
em mowi że znaleziany jest Sprawiedliwy. (b)
Sens akkomodowany czyli przytłosowany,
ktory kto krom [lubo nie przeciw] Boskiej
woli stosuie do czego innego; gdy náprzy-
kład pomienione słowa stosuujemy, iakiemu
innemu sprawiedliwemu, [iako Kościół Ká-
tolicki stosuie SS. Wyznawcom.] Inny
sens literalny, (Historycznym też nazywa-
jący się) ktorym słowa Pisma prosto we-
dług

(a) in Cap: 1. Epist. Olæ ad Galatas [b] Eccl: 44.

Kázanie o Duchu Prywatnym

„ długi zwyczajnego u ludzi tych słów ro-
„ zumienia znaczy; Inny mistyczny albo Du-
„ chowny, który co innego niż zwyczajne
„ słów rozumienie niesie, wyraża; Obojga
„ tego rozumienia nauczył nas Paweł S. w
„ owych słowach, [c] *Abraham miał dwóch*
„ *Synów, iednego z niewolnicy drugiego z wolnej.*
„ O toż sens literalny, daley zaś mowi Co
„ się przez allegoryę rzekło, to bowiem są dwa
„ testamenta. Stary niewolniczy, nowy wol-
„ ny; o toż sens Mistyczny. Przeczyć zaś nie
„ można, iż Piśmo w wielu miejscach jest tru-
„ dne do zrozumienia co wyznaie S. Piotr
„ (d) gdy o listach S. Pawła świadczy iż w
„ nich są nie które rzeczy trudna do zrozumienia,
„ które nie uczeni y niestateczni psują jako y dru-
„ gie Piśma na swoię własną zgubę.

„ Jakoż czy nie zawiłość jest w onych [z]o
„ inne pominę] słowach [e] *Coż uczynią, Kto-*
„ *rzy się chrzczą za umarłych, ieżeli umarli nie*
„ *zmartwychstają pocóż się za nich chrzczą? czy*
„ *się może ieden za drugiego chrzcic, á ielz-*
„ *cze za umarłego? Ani temu wierzyć można*
„ *co nie ktorzy prawią: iż Piśmo S. wiernym*
„ *do nieba przeznaczonym pilnie, á z utzano-*
„ *owaniem czytającym samo przez się wszę-*
„ *dzie iasne, łatwe, wyraźne jest; bo wiele*
„ ludzi

[c] *ad Galate 4. (d) Epist. 2. Cap. ultimo.*

[e] *I. Corint: 15.*

I Pismo Świętym

„ Ludzi takowych doznało w nim dolyć tru-
 „ dności, iako Dáwid S. ktory prosi BOGA
 „ o światło rozumu do pojęcia Pisma (f) od-
 „ krył oczy moje, á będę uważał cudowne rzeczy
 „ w prawie twoim. Day mi rozum: ábym się
 „ nauczył przykazań twoich. Apostołom we-
 „ dług świadectwa Łukasza S. [g] Chrystus
 „ otworzył zmysł aby rozumeli pisma, kto-
 „ rych przed tym nie rozumeli. SS. Dokto-
 „ rowie co pracy záżywali, aby tájemnic Pi-
 „ sma S. doszli, á przecieź S. on Wielki Au-
 „ gustyn przyznaie się [h] że w pismo daleko
 „ więcey nie umie, niżeli umie.

„ Ani náwet w tych rzeczach ktore są wszy-
 „ tkim do zbawienia potrzebne iasne jest pi-
 „ smo Święte pilnie á poboźnie czytającym
 „ (ktore teź ani iásnie wyraża, co wszczegól-
 „ ności jest do zbawienia potrzebne wiedzieć,
 „ y czynić), weźmy przed się dwa przykłady
 „ jeden do wiary náležący, drugi do obyczaj-
 „ iow. Wszakże zá Artykuł Wiary wyzna-
 „ wać należy: iż Duch S. jest prawdziwym
 „ BOGIEM, jest trzecia w TROYCY Świętey
 „ Osoba, od OYCA y SYNA pochodząca; á
 „ gdzież to wyrażnie w pismo nápisano? á za-
 „ Oycowie SS. nie pilnie czytali Pismo S. á ie-
 „ dnák z niego nie mogli dostatecznie prze-
 „ konać Macedonianow, y Grekow, ále z
 „ „ Sło-

(f) Psal. 18. (g) Luc: 24. v 45. [h] Epist: 11. C. 29.

Kazanie o Duchu Prywatnym

„ Słowa Bożego niepiłanego y powagi Ko-
„ ściota, nawet y Ariusza pierwsze Niceńskie
„ Concilium z tradycyi potępiło iako, wyra-
„ źnie świadczy Teodoretus, (lib: 1. Hist:
„ Cap: 8.) Wszakże dzieci niemowlęta chrzcic
„ potrzeba, iako wyznaje Confessya Aufzpurcka
„ w Artykule 9. chociaż Ciało y Krew Pańską
„ nie koniecznie im podawać należy, lubo Pi-
„ smo S. tej różności nieczyni ale równie zdaie
„ się obadwa Sakramenta nakazywać mowiąc
„ [i] jeżeli się kto nie odrodzi z wody y z Ducha
„ S. nie może wnieść do Królestwa Niebieskiego (k)
„ Jeżeli nie będziecie pozywać Ciała Syna Czło-
„ wieczego, y pić Krwi Jego nie będziecie mieli
„ żywota (wiecznego) w sobie. Owszem Pi-
„ smo S. widzi się nie rozkazywać dzieci
„ chrzcic, gdy wiary przed chrztem zdaie się
„ wyciągać mowiąc. Kto uwierzy y ochrzci
„ się Zbawion będzie, do ktorey wiary nie-
„ mowlęta nie są zdolne.

„ Ani ná koniec samo Pismo S. tłumaczy
„ się wyraźniey ná drugim miejscu, co ná in-
„ nym zawiło, y nie wyrozumianie położy-
„ ło? gdzież się bowiem wyraźnie tłumaczy.
„ iż náprzykład Duch Święty jest różna olo-
„ ba od Oycy, y Syna, od obudwu pochodzą-
„ ca? gdzie to iż dzieci chrzcic należy, Nad-
„ to aby ieden text przez drugi wykładany
„ był,

(i) Joannis 3. v. 5. (k) Joannis 6. v. 54.

Y Pismie Świętym

był, pierwey ma bydź pewno ktory, prze-
ktory? á miało by bydź pewno z Pisma S.
iáko szczegulney [według przeciwnych
Kátolikom Religii Chrześciańskich) reguły,
á gdzież mię tego w szeregulności Pismo
uczy? y którym textem? y ktore Pismo upe-
wnia mnie o prawdziwym sensie tegoż same-
go nauczającego textu? Przetoż nie dziw iż
jedneż pisma Słowa, w rzeczach choćby
náywiększey wagi ináczey á ináczey różni
wykładaia. Ták owe Słowa Chrystusa
we *To jest Ciało moje* ináczey rozumieią
Zwinglianie y Kalwinistowie, przytomno-
ści Ciąła Pańskiego w Ołtarza Sakramen-
cie nieuznáiający; ináczey Luterani transub-
stancacyą odrzucaiający; ináczey Kátolicy
Rzymscy to przeistoczenie chleba w Ciało
Pańskie wierzący. — Káždy z nich upiera
się: iż lepiej nád drugiego sensu Pisma S.
dochodzi. Pismo Święte ktore mamy zá
regułę y Sędzię sprzeczek; nie ná to nie-
rzecze, choc káždy iego zá sobą powagą zá-
szczyca się. Ktoż tedy wygrał? ten pe-
wnie ktory dla obrotniejszyego dowcipu y
wymowniejszego Języka drugich przegadał?
y więcze kto ma lepszy dowcip y wymo-
wę, lepiej Pismo rozumie, y lepiej wierzy?
ludzka by to nie Boska była wiara, iáko ná-
stábym ludzkim, zásadzaiąca się rozumie.

„ Wiej

Kazanie o Duchu Prywatnym

117. „ Wierzemy TROYCĘ S, potępiamy
 „ Ariusza y innych wschodnich Heretyków
 „ tey tajemnicy nieprzyjaciół, przecięz gdyby
 „ się dysputą z Pismem z niemi o ten Artykuł
 „ potykać przytżło, nie bardzobyśmy sobie
 „ tuszyli o zwycięstwie. Jeżeli o dowody
 „ idzie, błąd ich zdaie się bydź nauka z pisma
 „ wyięta, albowiem iż Syn nie iest rowny Oycu,
 „ zdał się to wyznac sam Syn Boży mow-
 „ wiac (l) *Ociec iest większy nademnie.* Ze
 „ Syn Mądrość Boża iest stworzeniem, zdaie
 „ się to sama Mądrość wyzwawać u Ecclesia-
 „ styka (m) *od początku y przed wieki stwo-*
 „ *rzona iestem.* Ze Syn Boży nie iest *consub-*
 „ *stantialis* to iest w poł istotny Oycu, ale tyl-
 „ ko figura istoty iego wyrażać zdaie się Pa-
 „ weł S. onim mowiac (n) *ktory będąc ia-*
 „ *snością chwały y figurą substancyi Iego to iest*
 „ *Oyca.* Y wiele podobnych textow mo-
 „ gą za sobą przywodzić. Jeżeli o dowcip
 „ idzie na utrzymanie się przy prostym tych
 „ słow iensie, zá pewno Wschodnym ludziom
 „ na nim nie schodziło. Sami Zachodni Mędr-
 „ cy przodkowanie im w tey mierze przyzna-
 „ wali, iako między innemi Grzegorz Wielki
 „ Papież, pilząc do Narfeta Hetmana Cesar-
 „ skiego o potańszowaniu Książ Conciliow
 „ od

(l) Joan: 14. (m) C. 24. (n) ad Hebr: 1.
 v. 3. lib: 3. Epist: 14.

Y Piśmie Świętym

» od Grekow mowi [o] Rzymskie Księgi pra-
 » wdzawsze są, niżeli Greckie; bo nasi iako ostrości
 » rozumu, tak y zrad nie mają. Przydać y to
 » mam iż cała Dialektyka to jest sztuka dy-
 » sputowania wielce pozornie za niemi prze-
 » ciw Tajemnicy TROYCY Przenayswięt-
 » szey wojnie, iako uczonym nie tylko z
 » reguł iey, ale y z uprzykrzonego nie tajno
 » doświadczenia. Z tym iednak wszystkim ani
 » tak iawnie zdaiące się ich strony popierać Pi-
 » sma, ani tak zręczne sensu iego od nich pre-
 » tendowanego, utrzymywanie, czyni, aby o-
 » ni prawdziwiey mowili, niżeli my wierze-
 » my. Trzeba tedy iakiey inszey a nie omyl-
 » ney reguły do doścignienia sensu Pisma S.
 » krom samego Pisma y innych namienionych
 » pomocy ku iego rozumieniu. Trzeba iakie-
 » go Sędziego aby rozładził, co się według
 » Pisma y iego prawdziwego, a niezawie-
 » dzionego sensu trzyma.

118. Nie inaczey. A náyprzod samo Pi-
 smo S. czyli co jednoż uczyni: BOG przez pi-
 smo swoje mowiący nie jest tak dostatecznym
 Sędzią sprzeczek w rzeczach wiary, iż by nie-
 potrzeba było widomego Sędziego powszech-
 nego, y ostatecznie Controwersye rozładza-
 jącego. Każda bowiem RzeczPolpolita y
 wszelakie Zgromadzenie dobrze y porządnie
 postanowione krom BOGA y prawa powin-

Kazanie o Duchu Prywatnym

ne mieć iákiego prawego Sędziego (sporow
[czyli ta Jurysdykcyja sądowa jest w iedney
osobie, czyli w wielu) któryby Sędzia wy-
rozumiał sprawę, oboiey strony dowodow wy-
słuchał, sens prawa wyłożył przez iásny de-
kret, iedney stronie iáwnie wygrana, dru-
giey przegrana przysądził, ták iżby obie stro-
ny uznały za którą Sędzia, ferował wyrok,
przeciw ktorey. Nád to bowiem nie nie
jest potrzebniejszego do dobrego rządu, po-
koiu, y sprawiedliwości iáko każdemu rozu-
mnemu iáwno. Kościół Chrystusow jest Rzecz
pospolita czyli zgromadzenie wiernych od
Chrystusa Pana porządnie postanowione: iáko
to y z samego tego Kościoła Autora náymędr-
szego, (ktoremu by nie przystało nie opatr-
nie bez porządku tę Duchowną RzeczPospo-
litą záłożyć) y z Mędrca który tę Oblubieni-
sę Pańską użykowanym Woyskiem nazywa
y z Pawła Apostoła [p] przyrownywającego
Kościół do iednego ciała, ktore z członkow
swoich składa się porządnie ułożonych, ie-
żeli monstrum nie jest. Więc ieden Święty
Apostolski y powszechny Kościół musi mieć
widomego Sędziego powszechnego, y ostate-
cznego sprzeczek około wiary ná niezawo-
dne zakończenie ich, zwłaszcza iż ta cnota
wiara jest innych cnot fundamentem, która
sama tylko według nášzych Dysydentow

(p) ad Ephes: 4.

czło-

Y Pismie Świętym

człowieka usprawiedliwić może; zacytuję
sprzeczkę w niej jest, sprzeczkę wrzeczy naya
główniejszey, iako szkoda w niej, jest naya
większą szkodą. Pomyślmy co by się działo
w iakiey polityczney Rzeczypospolitey gdy-
by władza sądowa zniej znieśiona była, a tyl-
ko zostawiono prawa iakożkolwiek dobre y
od samego BOGA [iako było w Izraelskiej]
podane, aby te prawa czyli BOG sam przez
nie, rozsądzał? coby były za kłotnie, co za
niesprawiedliwości w rzeczach doczesnych?
toż samo dzieje się w duszach y sprawie rze-
czy wiecznych gdzie widomego Sędziego nie
znają.

119. ani mow: że inna jest Kościoła niż
świeckiey Rzeczypospolitey forma gdy Chry-
stus mowi, *Krolestwo moje nie jest z tego świata,*
Bo chociaż wielka jest różność Duchownego
Chrystusowego Krolestwa od Państw Ziem-
skich; iż Chrystusowego Krolestwa postano-
wienie jest nád przyrodzone, ściągające się
do dobr nádprzyrodzonych, y wiecznych,
przez opatrzone frzodki tak że nádprzy-
rodzone, iż to Krolestwo, ani Ludzką, á-
ni piekielną mocą może być zwyciężone, iż
ma urząd sądowy w swoich powszechnych
wyrokach [iako przystoi mądrości, dobroci,
powadze y obietnicom Autora] nieomylny.
Świeckich zaś Państw postanowienie jest przy-
rodzone, |

Kazanie o Duchu Prywatnym

rodzone, ściągające się do dobr doczesnych przez szkodki naturalne, podległe też skazie nie raz doznanej od nieprzyjaciół Ziemskich, mające urząd nieomylnością tak iak Kościół nie opatrzony.

Ale nie w tym jest Królestwa Chrystusowego od politycznych RzeczyPospolitych różność, iżby miało bydz od nich podlejszey kondycyi co do porządku, mając prawa bez widomego sędzię wykładającego one, y według nich za jednym przeciw drugiemu skazującego, y sprzeczki, a te w nągłwniejszych rzeczach uśmierzającego. Dawne Duchowne Boskie Królestwa Synagoga Żydowska Krom praw tak obficie od BOGA podanych, y rzeczy w szczególności dziwną skrzętnością opisujących, miała powszechnego a ostatecznego Sędzię Nągłwniejszego Biskupa z swoim Synedryjskim Concilium, a Kościół swoy tak by miał zaniedbać Chrystus, iż mu tylko prawa pisane [a te nie tak do szczególnych przypadków ściągające się y one iako okrześlające w prawach Moyżeszowych, nadał, nie chciał zas mieć innego okrom nich w sprzeczkach wiary Sędzię? Coż mi rozá Sędzia spórow około wiary, Pismo Święte, do ktorego nągłwniejszy winowaycy, iacy są y od nich samych porępieni Heretycy śmieie odwołują się? czyli by to czynili, gdy by od niego dostatecznie rozłąc

Y Pismie Świętym

rozładzeni, y potępieni byli: Tegoć by chcieli złoczyńcy, y wszyscy złą sprawę mający, aby pod dekret widomego Sędziego niepodpadali, lecz ná samego prawa zdawano ich martwy rozładek, ale inny jest Królestwa Chrystusowego obyczaj, w pierwiastkowym Kościele począwszy od Apostołów záżywany iż w sprzeczkach około Religii, y obyczajów Chrześciańskich, składano widomy ład, ná którym pod obowiązkiem sumnienia przestać náleżało, á upornych wyrzuceniem z Kościoła y strasliwego przeklęstwa ná nich rzucaniem, spráwiedliwie kárano, *aby kto nieślucha Kościoła był jako Poganin y iawnogrzešnik według rozkazu Pańskiego.* [q] Wszakże nie tylko pierwsze Concilium owo Apostolskie, ale y po nim nástępujące przynajmniey cztery przyimują y szanują adwersarze?

Przyimujemy y szanujemy [odpowiadają] bo widzimy ie z Pismem S. zgadzające się, o iák wielką moc y powagę biorą od waszego rozładku! Alboż mogły owe powszechne Concilia, á co iednoź jest, Kościół powszechny w wyroku swoim nie zgadzać się z Pismem, y pobładzić? bo ieżeli nie może, więc jest nieomylnym y ostatecznym Sporów około Religii Sędzią, y wam go examinować czy od sznuru Pisma S. niewykroczył nie náleży. Może mówią pobładzić Kościół, dla tego

KAZANIE o Duchu Prywatnym

go Chrześcianinowi nie tylko się godzi, ale y należy wyroki Synodu powszechnego roztrząsać, czyli Słowu Bożemu nie są przeciwne? To Kościół sądząc Chrześcian sprzeczeki pobłądzić może, a Chrześcianin sądząc Kościół powszechny w swoim rozsądku pobłądzić nie może? A temu samemu którego osądził y potępił Kościół godzi się Kościelny examinaować dekret jeżeli od drogi Pisma S. nie zbłądził? godzi mówią, y należy. O Święty pierwszy Niceński Synodzie więc że twoje za Tąciemnicą TROYCY S. przeciw Aryuzowi wyroki słusznie na sąd potępionego Aryuzza przyjął? Jakimeście Święci Biskupi sumnieniem Aryuzza od spráwowania Urzędu Káptłańskiego odsądziłi, z Kościoła wyrzucili, mieczem Kościelney klątwy od wiernych społecznosci odcieli, y u Cesarza Wielkiego Konstantyna áby na wygnanie z Oyczyzny swoiey wypędzony był, nálegali, jeżeli Aryuz miał prawo bydz Sędzią was swoich Sędziow, y ich dekret, gdy mu się zdał z Pismem Świętym niezgodny káśować? Oświádczał się ząwśze Aryuz, iż iego náuka, była Pisma S. náuka, sądził iż dobrze wierzy, a przeto niegodzi mu się dobrej Wiary opulzczać, przeciwey przyjmować, áni się godziło Byiskupom do tego Aryuzza przyniewalać, y przyciskać co było przeciw iego sumnieniu,

záczy m

Y Piśmie Świętym

zaczem czynili mu krzywdę gdy go potępiali,
przeklęstwo nań kładli, na wygnanie jego
nale ali. Toż mowić o innych Heretykach
od drugich Synodow potępionych. Zastę, te
Concilia nieślutnie by sobie były taką suro-
wością z niemi postępowały, gdyby były nie-
wierzyły; że każdy Chrześcianin koniecznie
winien jest tak słuchać Kościoła, iżby miał
na jego wyrok zdanie swoje iakożkolwiek
sobie miłe, y iako nie omylne utrzymywa-
ne odemnie potępić, y przekląć, iako błąd
przeciw Wierze, a rozum swoy poddać pod
rozsądek Kościoła, o którym wierzy w skła-
dzie Apostolskim iż jest Święty y Apostolski:
Duchem Świętym w nim mieszkającym do
skończenia świata opatrzony, aby ten Duch
przezeń nie mniej iak przez jego Apostołow
mowił, y sprzeczki w Religii rozstrząsał, i-
ako to y sami Dysydenci przyznać po-
winni, jeżeli o Piśmie Świętym, o jego Ká-
nonicznych Księgach, o tych Księgach rozdziałach
y słowach chcą być pewni.

130. Już tedy Piśmo Święte dostatecznym
Sędzią w Kontroweriyach Religii nie jest; a-
le czy przynajmniej jest jedyną regułą, prá-
widłem y miarą wierzenia? twierdzą Dysy-
denci y dowodzą náprzod: że jest regułą, ale
bowiem BOG przykazuje (r) aby od praw
tego w Piśmie S. opisanych ani w prawa ani

Kazanie o Duchu Prywatnym

w lewą niewyboczyć. Ze zaś jest iedyną z tą dowodzą! iż Słowo BOZE nie cierpi żadnego przydatku, ani umniejszenia, iako sam BOG mówi (s) *nie przydadcie słowa, które wam mówię, ani go umniejszcie.* Coż my im na to rozumne odpowiadamy, o to nie przeczemy: iż Pismo Święte jest regułą wierzenia, tylko przydajemy: iż tą regułą jest Pismo dobrze y nie zawodnie wyrozumiane, gdyż czyli text Pisma jest zmysłony, czyli sens y rozumienie prawdziwego textu nie jest prawdziwe, równie do wierzenia nie służą. Przeczemy iednak aby Pismo Święte było iedyną regułą wierzenia, a na zarzucone z Ksiąg Moyżeszowych do Pisma przydawanie odpowiadając pytamy się: za coż przecię przydano Księgi Jozuego, y Prorokow? za co przydali Ewangelistowie Ewangelią, Apostołowie listy swoje, Łukasz dzieie Apostołskie? Przydał [odpowiesz] przez tych Autorow Kánonicznych sam BOG, który nie sobie zakazywał tych przydatkow, ale ludziom.

Toż iá samo mówię o Kościele Chrystusowym przez który nam Bog przydać co chce może, bez przestąpienia przykazania, nie sobie ale prywatnym ludziom Duchem Świętym nieumocnionym danego. W zarzuconym textcie mowa jest o przykazaniach Zydow dánych co do ceremonii, y sądow, z ktorych słow iezę-

(s) Deut: 4to.

li się

Y Pismie Świętym

li się godzi Chrześcianom uiać, Starozakonných powinności nie zachowuiar, czemuż się przydawać nie godzi? Zakaznie BOG uymowania y przydawania przeciwnego Piłmu Świętemu, nie zabrania zaś z nim zgodnego, iakie osobliwie są w Kościele dawne podania, pewnie z ustney Apostołów nauki początek swoy mające, wykładanie przykazow Boskich, iak, y kiedy obowiązują. Naprzykład surowie BOG nakazał święcić Sobotę, y między dzieściorgiem nieodmiennego przykazania swego położył, a nigdzie w Pismie nie maż przeniesienia tego święta na Niedzielę, przecięż y my, y Dysydenci przykazaney Soboty nie święcą, ale Niedzielę, która nigdzie w Pismie nakazana nie jest. Ná Apostolskim w Jerozolimie Conciliun zdało się Duchowi S. y Apostołom aby uwolnić Chrześcian od obrzezania y innych ciężarow Starozakonných, a przykazac wstrzymywanie się od pożywania Krwi, y rzeczy zadawionych; przecięż tego zakazu ani my, ani oni nie zachowuią. Gdzież to w Pismie S. czytają, aby ten zakaz, tylko do nie ktorego czasu, a nie nálezwe wiernych obowiązywał? szczerze to mamy z dawnego podania.

121. Wątpić nie trzeba; iż wiele rzeczy Kościoł Powizechny (od pierwszych ieszcze peczawszy wiekow) ma za artykuł wiary,

Kazanie o Duchu Prywatnym

które ani wyraźnie w Piśmie są położone,
ani przez iawną Consequencyą z niego do-
wieść się mogą, ale tylko o nich jest dawne
podanie wyrokiem Kościelnym stwierdzone.
Rzekłem przez iawną Consequencyą, bo o wno-
szeniu wątpliwym iakożkolwiek do prawdy
podobnym [na iakim się zasądzać zwykły o-
bojętne Theologow opinie] nie sprzeczam się.
Wiele mówię rzeczy do wiary należących w
Piśmie iawnie zawartych nie mamy, iako to:
Iż Ewangelia S. Mateusza jest prawdziwie
Mateusza, listy pod Imieniem S. Pawła są w
rzezy samey S. Pawła; toż mówić o innych
Xięgách Kánonicznych; że skład który nazy-
wamy Apostolskim jest Apostolski; że nie-
mowlęta mają być chrzczone. Ze także o-
chrzczonych od Heretykow chrzczyć nie trze-
bá Pismo wyraźnie nie naucza, ani z niego Cy-
pryan, tak wielki y S. Doktor y Męczęś-
nik z licznemi Biskupami Afrykańskimi,
wnieść sobie mógł, owszem w przeciwnym
tey uauce zostawał rozumieniu. Ze wielka-
noc ma być od Chrześcian święcona w Nie-
dziele, a nie ktorego innego dnia 14. Mie-
siąca z Pisma S. wiadomości nie masz, a prze-
cięż SS. Doktorowie Augustyn, Epiphaniusz
y inni Quartadecimanow ráchują między He-
retykow. Ze Najsławsza PANNA BOGA
rodzica do zgonnie Panną była Pismo S. nie
świade

Y Pismie Świętym

świadczy, owizem wielce pozornie Helvidius
w nosił przeciwny błąd, z onych słow Mateu-
sza, *non cognovit eam donec peccerit Filium*, y z
Łukasza który Chrystusa nazywa Synem Jey
pierworodnym. Pomienionemu Heretykowi
chociaż ná to dobrze odpisał S. Hieronim, ja-
wną iednak Consequencyą z Pisma ani on, á-
ni kto inny tey prawdy nigdy nie wniósł.
Toż mówić o nie których inszych artykułach
wiary; Albowiem nie wszystkie z Pisma, ale
drugie z tradycyi Apostolskiej powagę swo-
ię mają. Dogmata [to jest prawdy wiary]
mowi S. Bazyli [1] *Ktore w Kościele opowia-
dają się nie ktore mamy z nauki pismem podaney,
nie ktore w Apostolskiej tradycyi, w tajemnicy to
jest wskazytosci podane przyimujemy, ktorých oboie
rowną moc mają, dopobożności, y nikt im się nie-
sprzeciwia ktokolwiek aby odrobinę świadom jest
takie są prawa Kościelne.* S. Epiphanius [u]
Potrzeba zaś y tradycyi używać, niewszystko
bowiem z Pisma S. wzięte bydz może, dla tego
nie ktore w Pismie nie ktore w tradycyi SS. A-
postolowie podali. Jaka mowi S. Apostoł: *iakom
wam podałem, y ná innym miejscu. Tak uczył y tak
podałem Kościołowi.* S. Chryzostom (w) ná o-
we Apostolskie słowa [2 Thes. 2. *Stoycie á
przymajcie się tradycyi ktorýchście się nauczyli*
przez

(1) lib: de Sptr: San: Cap: 27. (u) Hæres 61. con-
tra Apostolicos (w) Orat: seu Homilia 4.

Kazanie o Dnie Prywatnym

przez mowę czyli przez list nasz. Mowi Zasad
jest iawnno że nie wszystko przez list podano jest,
ale nie które rzeczy bez Pisma, a przecięz y te sę
wiary godne. Jest tradycya o nic się więcej nie
pytay. Taż jest nauka y Innych Doktorow
zwłascza Ireneusza [x] Tertuliana [y] Kle-
menta Alexandryjskiego [z] Augustyna [a]

122. Nakoniec choćby iedyną nawet regu-
łą wierzenia Pismo Święte było, przecięzby
nasi Dyssydenci żadney nieomylney reguły
wierzenia niemiel, iako iey w rzeczy samey
nie mają, albowiem nie same litery y słowa
gołe ale sens ich, y rozumienie miało by być
regułą wierzenia. Pismo Święte [mowi S.
Hilarius] [lib: 2. ad Costantium] nie w czy-
taniu jest ale w rozumieniu, a to u nich słow Pio-
sma S, rozumienie jest własná każdego per-
swazy według tego iako mu albo Duch ię-
go szczegulny, albo interes trzymać rządz-
ei zaś obadwa Konsyliarze są bez wątpienia
omylni. A choćby to tłumaczenie Pisma nie
działo się rozsądkiem każdego z osobna, ale wie-
lu uczonych, albo całego náprzykład Kościo-
ła Luterskiego; przecięz się prywatnym ná-
zywać ma względem rozumienia SS. Oycow
yiego Kościoła Kátolickiego przez tyfiac kilka
set lat

(x) lib: 3. advers: Hæres: Cap: 3. & 4. (y) lib:
de Corona Militis Cap: 3. (z) lib: 1. Sromat: (a)
lib: 4. de hap. Contr: Domat: c. 24. & alibi.

Y Pismie Świętym

set lat po całym świecie rozśianego y rozkrzewionego, inaczej rozumiejącego, jeżeli ten Kościół y wszelakie Kościelne ministerium nawet Kościół Konfessyi Auszpurskiej według nich ze samych w tłumaczeniu y rozumieniu Pisma pobłądzić może, tedy Dyssydenci omylną mają, co iednoż uczyni, żadney prawey reguły wierzenia nie mają, za tym Duchem nie omylney prawdy nie rządzą się.

123. Tak Ducha prywatnego pod Imieniem Pisma S. udaiącego się różnym daleko y cale przeciwnym Duchowi S. pokázawszy, daleko łatwiej jest pod własnym Imieniem uznać go za złego Ducha, iakim jest w rzeczy samey. Albowiem gdy nie ktorzy o Pismie Świętym, o Jego Księgach Kanonicznych, o Ksiąg y Kanonicznych textach, o tych textow prawdziwym sensie od natchnienia wewnętrznego szeregulnen u człowiekowi, chcą mieć takie [iakięgo do Artykułu Wiary potrzeba] nigdy nie zawodne upewnienie, a przecię go zgromadzonym z wielu Świętych całego Chrześcijaństwa Biskupow nieprzyznają (których Kanony examinować mają za rzecz każdemu przyzwoitą służącą) Tym samym Tęgo dobrego y prawdziwego przeczą osobom szeregulnym Ducha. Jako kto zgromadzonemu na przykład w Jerozolimie SS. Apostołów Synodowi Ducha S. nieprzyznaje, tym samym

Kazanie o Duchu Prywatnym

Samym każdemu w osobności przyznać go rozumnie nie może. Pytam się daley, ten Duch prywatny każdemuż Chrześcianinowi jest przyzwoity, czyli nie? jeżeli każdemu, więc jest oczywiście z tym Duchem, który jednemu tak Piśmo S. rozumieć y wierzyć radzi, drugiemu inaczej, y przeciwnie, przed jednym z nich przynajmniy nie pochybnie kłámie. Jeżeli nie wszyscy się nim zaśszyczać mogą, z kądże poznać, którzy go náprzykład do rozumienia Piśma mają, a którzy od niego u pośledzeni są? Podobno będzie potrzeba, Drugiego Ducha na rozeznanie pierwszego, a trzeciego ná rozeznanie drugiego y tak daley: Jeżeli zaś rzeczesz iż ztąd znać Ducha (szczególnego) byđź dobrym, jeżeli jego nádtchnienie jest w rozumieniu Piśma zgodzające się z Piśmem, to oczywisty rozumu záwrot, który u czeni *circulum vitiosum* nazywają, bo gdy się pytam, z kąd ci to: iż twoje rozumienie Piśma, jest dobre? odpowiadaż: bo mię tak Duch wewnętrzny rozumieć náucza, gdy daley pytając postąpię, z kąd poznajesz iż ten dyktujący Duch jest dobrym, a nie złym Duchem? wrócał się do tego z kądęśmy wyszli, bo [mówisz] ten Duch podać prawdziwe, y należyte Piśma S. rozumienie. Y tak w odpowiedzi *w kóło* (mowi Dawid) [b] *kręć się nie z bożni.*

(b) Psal: 41.

Nie

Y Piśmie Świętym

Nie do prywatnego Ducha, ale do publicznego Kościoła rozładku udawali się w wątpliwościach pierwsi Chrześcianie. Dali nam przykład S. Apostołów, z których każdy bez wątpienia miał Ducha S. iednak owej między wiernymi około zachowania obrządkow Mojżeszowych sprzeczki nieprywatnym każdy zdaniem, ale dla nauki potomnych całego Synodu na który się do Jerozolimy zebrali wyrokiem, rozładzili. Tego przykładu naśladowując, potępiono powagę wálního Concilium Niceńskiego pierwszego, Aryusza, Wiarą o TROYCY S. ztwierdzoną, przez Carogrodzki Synod, potępiono kacíctwo Macedoniusza, przez Effeskie Nestoriusza, y tak daley.

A zaż y tami obrońcy Ducha szczególnego Dysydenci Synodow niekładaia (iako się w Kázaniu o Znakach Kościoła przywiódło) aby to spólną radą uspokoić co Duch szczególny około Religii wzniecił sprzeczek, y przeciwności, z kąd też znać, że nie może być Duchem Bożym, albowiem BOG nie BOGIEM nie zgody, ale pokoiu jest iako mówi S. Paweł Apostoł. (6)

124. Co się do tąd przeciwko Duchowi prywatnemu rzekło, dowiodło się iako wiele szkodliwy, aby tego złego Ducha od siebie odpędzili Dysydenci; to co mówić mam, pokaże

(6) 1. ad Corint: 14.

Kazanie o Duchu Prywatnym

pokaże iako innym cnotom, nie mniey się sprzeciwiają, aby się go strzegli Károlicy, którzy lubo co do wiary nim się nie rządzą, iednak że co do obyczajow częstokroć iego powzeptow słuchają ráczey niż Ducha S. gdy za własną perswazyą, którą sobie według złych skłonności uknowali, idą. Każdy człowiek winien iest sprawować się według sumnienia y iego porady słuchać, ale to rządzone czasem bywa Duchem publicznym Kościołowi nauuczającemu danym, á czasem swoim szczegulnym. W ten czas sumnienie kierowane bywa Duchem Świętym, kiedy według prostonoty Chrześciańskiej przykazaniami Boskiemi rządzi się, według nauki Káznodzieiow, y Spowiednikow wyłożonemi, cnotę ma za cnotę, grzech za grzech. W ten czas zaś kierowane bywa Duchem prywatnym, kiedy słosząc się do swoich námiętności, y podchlebcow potakiwania grzechy, do których się z przyrodzenia náchyła ma za małą niedoskonáłości, albo za cnoty: Pychę náprzekład za powagę; lubieżność za rozrywkę, skępstwo za oszczędność; zázwiętość za przystoyną obronę sławy, okrucieństwo za spráwiedliwość y tak daley. Widzimy bowiem niektórych w modlitwach, postach, Bogomyślności kochających się, á tym czasem bliźniego krzywdzących, pysznych zázdrośnych, záz

wzige.

T Piśmie Świętym

wziętych, ná podległych sobie nie miłosier-
nych &c. co zaś czynią zdaie się im, iż to
wszystko z Ducha S. czynią, y będąc w in-
nych rzeczach delikatnego sumnienia, w tym
ślanym do czego ich przemagała inne skłon-
ności namiętność wiedzie są całe nie czu-
łemi; w rzeczach innych wiele Duchowień-
stwa umieją, y z niego pięknie rozmawiają,
w tym jednak co się ich skłonności tycze są ca-
le prostakami, y zdaie się iż z szczeroy niewia-
domości grzeszą. Profit BOGA Dawid (d) aby
występkow młodości y nie o wiadomościach
iego nie pamiętał, czego, słuchając myślicie
sobie: iżby ráczey miał prosić, aby BOG pám-
miał o iego niewiadomościach z ktorych
grzeszył: aby niemi od winy był wymowio-
ny. Nie każda Naymilsí moi niewiadomość
grzechu nie czyni, ale iedynie ktorá z szczer-
ey prostoty pochodzi, nie zaś z umyśłu,
gdy kto niechce wiedzieć co w sumnieniu ie-
go przygany, y poprawy godnego, kiedy iá-
ko mowi wspomniony Prorok (e) *nie chce*
rozumieć, aby dobrze czynił. Przyidzie godzi-
na, prorokuie w dzisieyszey Ewangelii swo-
im Ucznióm Chrystus, iż wszelki który was
zábíe, mniemać będzie że czyni postugę BOGU.
Nie przeto iednak okrutni SS. Męczennikow
zábóycy wymowieni przed BOGIEM będą,
gdy

(d) Psał: 24. (e) Psał: 35.

KAZANIE

gdy sobie przeciwko prawdzie Ewangelii licznymi cudami ztwierdzonej złym chuciom sprzyiające sumnienie formowali: iż im należy Oyczyſtę Wiary [zmyſtom podchlebiającej] bronić przeciwko nieprzyjaciołom iey Chrzeſćcianom. Poſtrzegę ſię ale po nie wczaiſie, gdy iako przepowiedział Mędrzec [f] Stanę ſprawiedliwi przeciwko tym którzy ich uſfneli. To widząc [Przeſładowcy] z mieſzają ſię ſtraſzliwą boiaźnią y ządziwią ſię nad nieſpodzianym (Męczeńnikow) Zbawieniem, ięcając dla ucisku Ducha, między ſobą mówić będą. Cić to ſą którychemy wyſmiewali y niekſztali przeklętych mieli. My ſzaleni życie ich poczytaliſmy za głupſtwo y koniec ich bez ſzczęſia o to iako poczytani ſą między Syny Boże, więtpobłądziliſmy od drogi prawdey, y ſwiątto ſprawiedliwoſci nie ſwieciło nam. Sc. Abyście na podobne nie przyſzli nárzekanie, ktorzykolwiek macie podeyrzane ſumnienie waſze o kierowanie iego od złego Ducha prywatnego, poradźcie ſię z należytą ſzczeroſcią Oycow Duchownych, aby oni w nie weyrzawszy według udzielonego Ducha Bożego ná drogę Zbawieniã was wyproſtowali.

A M E N.

(f) Sapien: 2

K A-

KAZANIE

O Confessyi Aufzpurckiey,

Confessus est: & non negavit, confessus est: quia non sum ego Christus.

Joannis Imo.

Wyznał a nie zaparł się, a wyznał że nie jest Chrystus.

225. **W**szelkie wyznanie powinno być szczerze, osobliwie zaś w rzeczach Religii, bo w tych posążoznaniu nie prostym kłamstwem, ale świętokradzką niewiernością jest. Wielkie miał sobie dla cudownego Narodzenia, y przedziwnego życia Jan Chrzciciel u ludzi rozumienie; niektorzy go Eliazem, niektorzy innym Prorokiem, niektorzy samym bydzładzili Mesiyszem. Wyssała Starozakonna Synagoga Posłów, prosiąc, aby się obiawił, czym jest, y iakby go szanować mieli? Nie uwiodł się Przesłaniec Pański tak wielką sławą y czci, którą mu gotowi byli świadczyć, ponęta wyznał szczerze, czym nie jest; nic nie zaparł, czym mu się wyznać należało; zostawiając przykład potomnym; aby w wyznaniu na samę prawdę wzgląd mieli, ani się ponęta uwodzając, ani boiaźnią odrážając, choć by iu

Y

iako

Kazanie

iako temu Janowi głowę przeto położyć przy-
szło. Y nie przeliczonych ma po dzis dzień
w Kościele Kátolickim Naśladowcow, wyzna-
nie Wiary Rzymjskiej (którą Paweł S. Apo-
stoł w liście do Rzymian swoją nazywa y za-
ięy po całym świecie rozfiowanie, BOGU
dziękuję) Krwią swoją podpitali, Które to
wyznanie krom innych wielu, á wielkich
przyczyn, dla tego samego tak licznego mę-
czeńników świadectwá roztrząsać czy praw-
wdziwe iest? była by rzecz cale lekkomyślna.
Ale nastáło przed dwiema stýdwudziesi-
stą lat inne wiary wyznánie w Aufzpurgu
[przez nie ktorých od Kościoła Rzymjskiego
odszezepionych złożone] przeto się Confes-
sya Aufzpurkską zowie, do ktorey się wielu
nászych sąsiadow, y wszyscy iákożkolwiek so-
bie przeciwni Luterani odzywaią. Tę Con-
fessyą iáko nową, roztrząsać rzecz przyzwor-
ita; poznać iáko wykrętną, pożyteczną; od-
rzucić iáko fałszywą, potrzebná. Uczynię te-
dy wam o niey niezawiedzioną wiadomość,
z ktorey oładzicie: iż ta Confessya nie iest praw-
we wyznánie Wiary Chrześciańskiej. A o-
sądzicie to z samey náwet chytrey, ktorą ce-
raz przetoż iey nierzetelności. Niech to
będzie co powiem BOGU ná większą chw-
łę; wam ná uzálenie nád nieszczęśliwym
zwiadzionych sąsiadow nászych stanem, im zá-
ná zbawienną przestrożę.

o Confessyi Aufzpurskiej

126. Roku 1530. Karol piąty Cesarz złożył Seym w Aufzpurgu częścią dla obmyślenia posłtkow przeciwko Turkom, ktorzy Roku przelzłego pod sam się Wiedeń licznym Woyskiem podsunęli; częścią aby wynaleść iaki sposob na uczynienie zgody w Religii, ktorą odszczepieństwo Luterskie potargało. Tego bowiem samego czasu, właśnie iak z umowami, gdy Turczyn Niemieckie Państwo orężem na granicach atakował, Luter je w samych wnętrznościach sprzeczkami rozrywał, aby gorliwy o Wiarę Kátolicką Cesarz powstałszy Schyzmy przytłumic niemógł dla wojny z Turczyńcem, y Turczyn nie łatwo był odpędzony dla wszczetey przez Lutera w Niemczech niezgody, ktorego też bontownictwo było hasło: *Kto ma uszy do słuchania, niechay słucha, y od wojny przeciw Turczyńcowi wstrzyma się, pokł Papieża Imię, pod Niebem zostanie.*

Na wspomnionym Aufzpurskim Seymie rozkazał Cesarz, aby Dytsydenci wyznanie swoiey Religii, y ciężkości, na ktore się uskarżali na piśmie po Łacinnie y po Niemiecku przełożyli, co y uczynili. Albowiem Luter napisał był profesyą Wiary w siedmiastu Artykułach, ktorą po tym za zleceniem tego, Filip Melanchton ułożył we dwadzieścia y ośm Artykułow, z tych dwadzieścia y jeden pier-

Kazanie

wlzych, do Wiary, siedm zaś ostatnie do obycajow należą, y nazywają ie *de abusibus* to jest: O zbytkach y defektach w nábożeństwie. Tę Confessyą gdy Elektor Salki do Lutra (ktorego iáko bannizo wanego y na wygnanie z Państw Niemieckich skazanego bráć ná seym nieśmiał) postął, áby ią według swego zdania nápráwił, odmienił, przydał; álbo ujął, on ią zupełnie pochwalił; ofobliwie, iż Melanchton twarde iego słowa, w niey utágodził. Przeto odpisuiąc mowi (a) *nie potrzeba ábym co poprawił, sá bowiem ták międko, y delikatnie nie mogę postępować.* Albowiem Melanchton Iztuczną chytróścią tę Confessyą nápisal, chroniąc się ile możności tego wlsytkiego coby odrazaiącego [iákożkolwiek ich Religii istornego] było, iżby się zdało że tylko w niektórych rzeczach Wierze oboiętnych, y w ceremoniach Kościelnych od nas się różnią, iáko sámi mowią: záčzynaiąc ostatnie Artykuły *de abusibus*: Ponieważ Kościoły násze w żadnym artykule wiary Chrześcianskiej od Kościoła się nieroznią, lecz tylko nie ktore defekty y zbytki w nábożeństwie Rzymskim opuszczaią, ktore nowe są y przeciwko Canonom Kościelnym zá ztych czasow u nich w wyczasy poszły &c. Y wyżej 21 artykuł kończąc mowią: *toć jest*
zebranie

(a) *collectio nova epistolarum epif: 99. 15.*
Majii 1530.

o Confessyi Auszpurskiej

zebranie nauki naszej, w ktorey każdy widzieć może, że w niej nic nie masz, co się z Pismem Świętym albo z Katolickim albo Rzymskim Kościołem, ile on nam z Piforzow wiadomy jest, niezgadzało: cała sprzeczka jest o mała nie ktorych abusus, ktore bez pewney powagi do Kościołow w targnęły, w ktorych jeżeliby też była iaka różność, wszakże przystałaby ta Biskupom łaskawość, aby dla tego, ktoreśmy podali wyznania, naszych cierpliwie znosili ponieważ Canony nie są tak ostre aby jednakich ceremonii wszędzie wyciągały. To zaś wszystko tym końcem udawali, aby ponieważ na Duchownych obyczaiach y abusus (ktore potym Concilium Trydeńskie poprawiło) co żywo szemrało, swoiey mniemanej reformy około obyczaiow w nieprzenikających rzeczy Religii, (i takich nierownie większa część była na seymie) pochwałę odebrały, a przynajmniej aby złą [a nie płonną] sławę o szkodliwych wierze naukach swoich odradzili, y za Heretykow uznani niebyli, a nowej Religii wolnego używania tym oszukaniem dostąpili. Rzekłem iż ta Confessya była sztuczna chytrością napisana. Albowiem náprzód między pierwszemi z Artykułami położyli z dziesięć Artykułow Wiary prawdziwie Katolickiey, iako to: o Istocie Boskiey, o Słowie Wcielonym, o szafowaniu Sakramentami &c. Jáko bowiem zła moneta, aby mo-

Kazanie

gła nysć, między dobrą mieszana bywa, ták nieostrozni łatwiey oszukanemi stają się, gdy się fałsz zawia. między prawdą, niż gdy sam bez prawdy powiedziany będzie. Mamy wie-
dzieć (mowi S. Chryzostom [b]) iż chytrze niż
czarta sztukami błędy między prawdą pomieszane,
y nieprzeplatane łatwiey lekzych utowia.
Drugie zaś iedenáście Artykułow są przynajm-
niej po części błędliwe, y Heretyckie, iáko
to, o uspráwiedliwieniu, o wierze, dobrych
uczynkach &c. ále ták chytrze popisane że
nie tylko zdania Luterskiego iáśnie niewyra-
żają, lecz też czasem przeciwną mu náukę
przekładac się zdają iżby Xiążęta Kátoliccy
zgody ich z Kościołem Rzymkim gotliwie
prágnący, rozumeli że Protestánci odmieni-
wizy umysł do Kátolickiey iedności przystają.
127. Potym wiele błędow umyślnie zámil-
czeli, ktorych w Lutra Xieęgach pełno, y o-
ni je przynajmniej niektóre zwawie utrzy-
mują; iáko to: że nie jest siedm Sákramentow,
ále dwa tylko, álbó trzy, że wszyscy Chrze-
ścianie są Kápłani. Ze Czyłca nie małz, że
wszelka sprawa dobra jest grzechem śmiertel-
nym. Ze Odpusty nie wazą, że wszystko co
się dzieie ták się dziać musi, Ze wolność wo-
li ludzkiey jest nic, Ze laik może uczynić
Sákrament Ołtarza &c. Zámilczeli tákże o-
wego.

(b) homil: 42. in. Matthie.

o Confessyi Aufzpurckiej

wego náywalnieyszego artykułu: że Papiież Rzymiski jest Antychrystem. Owżzem jedwo niecátą praefacyą do tey Confessyi przyznaią mu moc składania Synodu powszechnego, o który u Cesarza nálegaią y przypominaią mu: iż u Papiieża Rzymiskiego podług urzędu swego obiecał pilnie o to się starać; aby wainne Concilium zgromadzone było. Y niżey mowią: Dla czego W. C. M. oznáymit, że oto usiłować będzie aby w przod mianowany Papiież Náywyższy z W. C. M. także, powszechno Concilium, listy czym náypredzey rozestawszy oznaymit, y zgromadzić pozwolit. Ku końcu tey Confessyi przyznaią mu władzą y urząd pomiarkowania ustaw Kościelnych, gdy mowią: Nie które też ustawy nie baczenie przyjęte, zacząym dobremu Papiieża Rzymiskiego baczeniu náleży, teraz w nich pomiarkowanie uczynić, ponieważ iakowa odmiana, iedności Kościoła Chrześciańskiego nie rwie; iakoż wiele ist ustaw odmienionych, które zał czasem ustały, o czym Papieskie práwa świadczą. Jeżeli wierzą, że Papiież jest Antychrystem, czegoż się tey swoiey wiary wstydził? za co mu to przyznawali; czego się Antychrystowi przyznawać niegodzi? podobno się bali, aby ich Predykańci dla szczerogo wyznania niestali się Męczeninikami, álbo przynaymniey za wyrażne tych y innych błędow wyznanie, á wiary Kátolickiej y Państwa Rzymiskiego w

Kazanie

swoim Pasterzu obelgę, zaraż powszechnie ich profesya iako Heretycka y bluźnie ska odrzucona niebyła. Rozkazał był Karol Cesarz aby mu całą Wiary swoiey naukę przedłożyli, a po przeczytaney Confesyi pilnie się pytał, iezeli nie było ieszcze iakich Artykułow Kátolikom przeciwnych [iako czytamy u samych ichże pilarzow [c] ale oni zdradę Kłamstwem utaili według instrukeyi danej od Lutra Melanchtonowi, do ktorego ná ten czas pisał (d) *Byleśmy gwałtu uszli, otrzymawszy pokoy, zdrad, Kłamstwa y upadkow naszych łatwo poprawiemy. Taż to jest szczerość wyznania Wiary? W tych samych artykułach, ktore z slow swoich z Kátolikami zgodne są, wiele zataili przeciwnych wierzeń Kátolickiey błędow. Weźmy náprzykład artykuł X. temi słowy wyrázoný: O Wieczerzy Pańskiey nauczaią [Luterani] że Ciało y Krew Chrystusa prawdziwie przytomne są y używającym ich ná wieczerzy Pańskiey rozdawane bywają; y ganią ináczey uczących. W ktorých słowach zámilczał, y utail wiele Melanchton co oni wierzą, iako to że w samym tylko*

(c) in Hist: Comit: Aug: tom. 2. 13. Jul: apud Sleidanum l. 7. fol: 213. & Chytræum in Hist: Confes: f. 195. & seq. ubi recensentur hic supra expressi ibi dissimulati articuli; (d) Geor: Cælestinus Hist: com: Aug: tom: 3.

tylko używaniu jest Ciało y Krew Chrystu-
fowa; że razem z Ciałem y Krwią Chrystusa
jest Chleb y wino. Y to też zataił, że we-
dług nich każdy Chrześcianin, bez poświę-
cenia od Biskupa ná Káplánstwo, może sprá-
wować ten Sákrament iáko też może dać roz-
grzeszenie według náuki Lutra, krom innych
mieysc náybardziej w liście twoim do Ma-
gistratu Praskiego [de instituendis ministris
edit. Jen: Lat: Tom: 2. pag: 580.] w potrze-
bie [práwi] y Laik rozgrzesza, y staie się Mi-
nistrem y Pasterzem drugiego.

128. Nie tylko zaś wiele zámilczell czego
náuczaią, ale też nie mało rzeczy przeciwnych
swoiey náuce pokladli. I Náuczaią bowiem
że Chrystus, ile człowiek jest ná każdym
mieyscu, co się sprzeciwia ich artykułowi 3.
o Wcieleniu, gdzie wyznaią przyście iego ná
sąd; iákże bowiem ma przyść iezeli jest wszę-
dzie. II. Náuczaią iż wola ludzka w pier-
wszym człowieka náwroceniu nic nie dzia-
ła, ále tylko cierpi, to jest ma się iák rzecz,
martwa; co się sprzeciwia artykułowi 18.
ktory dosyc pokazuje, iż wola ludzka ma moc
wyrabiania sobie sprawiedliwości Bozey lubo
nie bez Ducha S. III. Náuczaią; iż Kościół
jest niewidomy, co się sprzeciwia artykułowi
siódmemu o Kościele, ktory názywaią ze-
braniem Swiętych, w którym náuki Ewangeliá
práw.

Kazanie

práwdziwey uczą y należycie szafują Sakramentami. W których dwóch rzeczach zgadzać się dożyć [mówią] iest do iedności Kościoła opowiadanie zaś czystey Ewangelii y szafowanie należyte Sakramentami musi bydz w widomym Kościele, z którym każdy wierny społeczność mieć powinien, którego szukać winni są niewierni, ukrytego zaś przed wiadomością ludzką [iakie iest zebranie przeznaczonych do nieba samemu BOGU wiadomych] szukać nikt nie może bydz rozumnie obowiązany. IV. Nauceją że Kościół Rzymski iest Antychrystow, á przecię wyználi (iako się ich słowa wyżej przywiodło) że sie z nim we wszystkich artykułach wiary zgadzają tylko iest różność w małej liczbie nie których obrządkow, w których mówią: *dobremu Papięzbaczeniu należy pomiarkowanie uczynić.* V. Nauceją według wtorego artykułu swego Smalkalskiego: że Msza iest náystraszliwszą obrzydliwością, wymyślen ludzi niezbożnych ogonem smoka piekielnego &c. przeciwko artykułowi 3. Confessyi swoi-y de abusibus, gdzie mówią: *Falszynie oskarżają Kościoły nasze, iakoby Mszę znosiły; zachowuje się bowiem u nas Msza, y z wielkim uszanowaniem odprawuje. Zachowują się y zwycajne Ceremonie prawie wszystkie, krom tego, że ná niektórych między Łacińskie pieśni, mieszają Niemieckie, przydane dla nauki*

o Confessyi Aufzpurckiej

Wauki ludu. J tylko tam ganią branie pieniądzy ná Msze nazywając to niegodziwym zyskiem, dla którego prawie [mowią kłamliwie] Msze prywatne [to jest czytane, albo w Káplicach, lub bez przytomności komunikujących ludzi] odprawowane były, y dla tego (prawia) u nich Msze prywatne ustały.

129. Oprocz tego Confessya Aufzpurcka zawiera wiele kłamstw, a osobliwie potwarzy ná Kościół Kátolicki. Jáko to náprzód w Artykule 20. Ze Kaznodzieie Kátolicy nie przedtym o Wierze nie nauczali, y ściście o niey było milczenie, do dziecinnych tylko y niepotrzebnych uczynków ludzi przywiązali, iákie są pewne Święta, pewne posty, bractwa, wielgrymowania do nábożeństwa SS. Rozańce, życie Zakonne. Ktoż tey bayce dá wiarg, aby dobre uczynki zálecali Kaznodzieie nie zálecając wiary, bez ktorey żadna cnota nie jest zbawienna? któż rozumny o tyle Kaznodzieiach Kátolickich mądrych y Świętych tak rozumieć może, choćby ich Kazań drukowanych nie czytał? To prawda iż nigdy o Wierze tego nie uczyli: aby sama uprąwiedliwiała bez dobrych uczynków, albo że wierzyć człowiek ma, iż mu grzechy są, albo będą odpuszczone. Darmo się tam Dystrydenci chlubią, iż dopiero od nich náuczyli się Kátolicy y poczęli o Wierze w zmianę czynić. Tamże potwarzają Kátolickich Ká-

Kazanie

znodzieiow, że [żadney] pociechy z Ewange-
 lli, sumnieniom ludzkim, które trąpili, y u-
 czynkami obciążali, nieczynili. Jákoby nadziei
 w miłosierdziu Boskim, iw zaśługach niewin-
 ney męki y śmierci Zbawiciela niewzbudzali,
 względem odpuszczenia grzechow pokutuig-
 cym, y odzyskania utraconego práwa do nie-
 ba &c. Czynili to, ale nigdy niekazali wie-
 rzyć, że im grzechy są odpuszczone, że zba-
 wieni będą &c. Bo im tego BOG nieobiawił
 w szczegulności, ale w pospolitości, y pod
 kondycjami, o których wypełnieniu należy-
 tym nie są pewni. Tamże potwarzają Ká-
 tolikow że mało uczyli o dziełęciorgu przy-
 kazaniu, o uczynkach, które w każdym po-
 wołaniu BOGU się podobają. Ze náuuczali-
 iż człowiek własnymi siłami bez Chrystusa
 zaśługuie sobie ná łáskę Bożą. Zmysłają też,
 że ich pierwszych Káznodzieiow fałszywie
 oskarżają Kátolicy, dobrych uczynkow záka-
 zujących. Jákoby to nie samego Lutra była
 następująca, y wiele podobnych náuk. [e]
*Strzeżmy się grzechow ale bardziey praw y u-
 czynkow dobrych, na same mając [względ] obietni-
 ce Boskie y wiare.*

O Misy y Kommunii pod obiema ołoba-
 mi zmysłają, iákoby to Kátolikow mnie ma-
 nie by-

(e) Serm de novo test: S. de Mis: ea in fi-
 ne.

o Confessyi Aufzpurckiey

nie było, że Chrystus swoją męką dośyc uc
czynił za grzech tylko pierworodny. Mszę
zaś postanowił za grzechy uczynkowe śmier-
telne, y powszedne. O czym się Kátolikom
nie śniło. Ze o Mszy prywatney nikt przed
Grzegorzem Wielkim wzmianki nie czyni,
co bydź fałszem pokázuie się, z tego, co w
Kázaniu pierwlym w liczbie 12 rzekłem.
Ze Kommunią Laikow pod obiema osobami
niezbyt dawny zwyczaj zniósł. Co iesli
kłamstwo álbo niebiegłość w starożytności.
(Patrz wyżey w pomienionym Kázaniu w
liczbie 9.) O pokucie potwarzają nas, że
niepodobnego wyliczania grzechow ná spo-
wiedzi wyciągamy. O Małżeństwie Kápła-
now zmyślają, że S. Paweł chce, áby ná Bi-
skupa był wybierany Człowiek żonaty. Co
iawnym fałszem pokážę niżey w Kázaniu o
przymiotach Biskupa godnych, w liczbie 173.
Ostubach Zákonnych iż ie Kátolicy nád chrzest
przekładają &c. Nie przedsię wziąłem wszyst-
kich zdrađ, potwarzy y kłamstw wyliczać, gdyż
y te ktore ná probę nierzetelności wymienio-
łem, ku pokazaniu nie szczerey tey Confes-
syi názbyt iesł, bo wyznanie wiáry prawdzi-
we Chrześciańskie, y w iednym punkcie fał-
szu, y obłudy mieć niepowinno-

130. Wspomniony w Kazaniu o Autorze
y początkach Religii Luterskiey Marcin Zy-
gmunt

Kazanie

gmunt Zielencki Predykant Krolewiecki, który temu Miastu przypisał Roku 1730 krotką introdukcyą do Reformy Lutera y tey Confessyi Aufzpurckiey. Wspomina tam iako niektorzy po przeczytaney tey Confessyi, dziwowali się, że daleko rzeczy inne, y znośniej sze z niey o Luteranach wyrozumieli, niżeli o nich do tąd słyszeli. Co bydź zapewne mogło, zwłazcza kto był przvrym; albo słyszał, iak wiele izkaradnych błędow w Księgach Lutera w Wormacyi ukazał Zgromadzonym Stanom Jmperii, Posel Papieski Hieronim Alexander, do ktorych się też Księg przyzwany od Cesarza Luter przyznał. Zaiście, dziwować się był powinien, za co tych nauk w Confessyi nie pokładziono? y owszem im przeciwnie słyszał od obłudnie rzecz swoje udaiących? drudzy też mniej w rzeczach biegli požorem obłudnych słow uwiedzieni mniemali iż to potwarzą bydo, co o nich nier zbożnego powiadano. Ale Teologowie Kartolicy z rozkazu Posla Papieskigo Kardynała Kampegiusza gruntowną refutacyą zbili tę Confessyą, y pokazali w iey artykułach wiele zawartych herezyi, dawno od Kościoła Bożego potępionych, ktora też czytana była w pełnym zgromadzeniu ziazdu tamtego, w ręce iey iednak Dysydentom oddawać Posel Papieski nie kazał, bo nieprzy-
stało

o Confessyi Aufzpurckiej

Mało 'powadze reprezentującego Osobę Najwyższego Biskupa wdawać się z zbiegami od Kościoła w dysputę y odpisy, z wślącza około rzeczy już dawno Kościelnym wyrokiem rozładzonych, a iezeliby też słowko iakie mniemy przezornie od Theologow położone znaleźli, [inne rzeczy pominawszy] szkalowaliby byli, właśnie, iak gdyby było całego Kościoła Kátolickiego omyłką. Z tego roztropnego w pomnioney refutacyi Przeciwnikom nie oddania, wielkie tryumfy rości sobie y zelzywemi wyraża słowy, wyzey namieniony Predykant Zielenki, gdzie też bredzi iakoby od Wilhelma Xiążęcia Bawarskiego spytani Theologowie Kátolickcy, iezeli Confessya Aufzpurcka może bydź dostatecznie z Pisma S. refutowana? przyznali się: iż nie może. Ná co Xiążę miał powiedzieć: Jáko widzę Luteráni w Pismie siedzą, a my tylko podle pisma. O partaczu partaczu, iakżec to ná myśl przyszło, albo tak nieroztropną mowę przywozdić, albo tak niewstydliwą baykę zmysłać. Mogłes to na sobie przewiesć, abyś oładził, że ta Confessya, tak jest mocno ná Pismie S. zafadzona, iż iey wzruszyć, dopieroż obalić nie można.

131. Táki jest iak rozumiesz, obacz: Trzymacie przeciw nam; iż ná spowiedzi wyliczenie

Kazanie

ezenie w szczególności grzechow nieporrze-
bac. Na którym się Piśmie zaſadzacie? Na
owych z Dawida Proroka ſłowach *wyſtępkę*
ktoż rozumie? (Pſal; 18.) y z Jeremiaſza
(cap: 7.) *złe jeſt ſerce ludzkie y niewybadane.*
Z których ani ſię to przez niezawodną Con-
ſequencyą wnoſi; iż ſam człowiek ſwoich
grzechow w szczególności niewie, lub nie
pamięta, dopiero ſię nie wnoſi że które grze-
chy ſmiertelne w ſzczegulości uznacie, y pą-
mięta, nie jeſt winien ich na ſpowiedzi wy-
iawić; A to ſię miało przeciwko nam dowo-
dzić; Bo tych których nie wie, lub niepamię-
ta do wyliczenia wſzczegulości, nikt go ro-
zumnie obowiązać nie może. Ganicie wſtrzy-
manie ſię pewnych dni od potraw mięſnych
przez Kościół S. nakazane. Coż z Piſma na
dowod nieważnego y nieſtuſznego rozkazu,
y wolności zaniebdania-iego przywodzicie?
y za co o poſtach naukę błędliwą y Diabelſką
zowiecie? O to mówią: Paweł S. naucza
[Rom: 14] *Kroieſtwa Boże nie jeſt pokarm ani*
nápoj. Coż to proſzę do rzeczy ſłuży. Chlu-
bicie ſię, iż ſwoie artykuły tak na Piſmie za-
ſadzacie, że *nic niewierzycie, coby nie było iſtwinie*
w Piſmie połozone, a gdy wielu rzeczy wyrá-
źnie w Piſmie pokazać nie możecie, dodacie:
eyą z Piſma nie wnoſiło. Ktorey ſamey nau-
ki z Pi-

o *Confessyi Aufspurskiej*

ki z Piśma nie dowiedziecie, y nigdzie tego napisanego nie ma, iż w niesione od omylnego ludzkiego rozumu z textów Piśma S. propozycye są słowem Bożym y artykułem wiary; iako też że te Consequencye, które formuiecie, są dobre z Piśma w nieść niemożna chyba z Dyalektyki. Ale wności, pozwalam, z textów Piśma, wásze zamyśły, byleście należycie wnosili. Lecz że *Królestwo BOZE* nie jest pokarm, ani nápoj. Czyli idzie nieomylnie za tym, iż postów od Kościoła nakazanych zachować nie potrzeba. Zaiście, tey Consequencyi sto par wołów niepociąganie. Ani drugie texty, które tam przywozdzicie, są ku przedsięwzięciu skuteczniejsze. Zárzucacie Słowa Chrystusowe, które [broniąc Uczniów swoich: że *nieumywnali rąk przed pokarmem*] wyrzekł: *nie to co do ust wchodzi kála człowieka, ale co pochodzi z ust, kála człowieka* [Math: 15. v. 11.] z którego textu możecie równie dowodzić, że kto zaraz po Synodzie Jerozolimskim Apostolskim zakazającym (acz do czasu) pożywać Krwi y rzeczy zádawionych one pożywał; albo ktoby twego wołu przeciw twoiey woli ziadł; albo nawet w ciężkich grzechach, Náyświętszy SAKRAMENT przyimował, niebyłby skálany; ale ráczey ten, ktoby wyznawał Religią Luterską, bo *nie to co do ust wchodzi kála Człowieka,*

Kazanie

Ále co pochodzi z ust kála Człowieka. Ale Lu-
terskiey Religii wyznanie z ust pochodzi.
Więc kála Człowieka. Ktorasz to Dyalekty-
ka uczy z propozycyi nie zupełnie uniwersala-
ney wnosć partykularną á ieszcze wcale in-
ne rzeczy od niey zamykaiącą, iáko tu gdzie
Chryltus przeciw upartemu ochędostwu mo-
wi nie o postach, ktore do celu od niego zá-
mierzzonegocie służą. Podobnież nie nie ná-
leżą do ich przedsięwzięcia owe Pawła Apo-
stosa Słowa [o Starozakonnych, ustáwach od
BOGA, lub od prywatnych ludzi podanych,
y obserwacyach wolnych, á nieprzykazáných
od Kościoła rzeczach mowiácego (ad Colos: 2.)
Niechay was nikt niesądzi dla pokarmu, áłbo dla
nápoju, áłbo z strony Swięta, áłbo nowiu miešá-
ea, áłbo dla Sabbatow. Jáką Consequencyą z
Słow S. Piotra ná Concilium Jerozolimskim
[Act: 5.] uwolniaiácy m Chrześcian od po-
winności obrządkow Starozakonnych wnoszą
że uwolnieni są od obowiazkow, ktore ná nich
Kościół w kłáda Nowozakonny, áto z poda-
nia áłbo przykłádu Apostolskiego? Y po co
tu proszę przywodzić z listu Pawła S. do
Tym: (1. Tim: 4.) proroctwo o niektórych
odpadłych od Wiáry, Máłżeństwą, y potraw,
iáko niegodziwych rzeczy zakazuiących. Co
się sprawdziso ołobliwie ná Manicheyzykach
żenic się zakazuiących, á wino y potráwy
prze.

• *Confessyi Aufzpurskiej*

przeklinających, naby od złego Boga stworzone. Jako o nich świadczą SS. Doktorowie Epiphanius (f) Cyryllus Jerozolimski [g] y Augustyn [h] Kościół zaś Rzymski, jako czcący Sakrament Matrzeństwa (á wielce gani tych, którzy się go przez slub czystości wyrzekli przy złamaniu BOGU przyięgi y świętokradzkim żenieniem lżą) tak niegani żadnych człowiekowi przyzwoitych potraw, lubo w pewne dni od niektórych umartwić się każe jako z początku zá Apostołów w strzymaniach się kazał od iedzenia krwi y rzeczy zádawionych. Prožno też w tych y innych rzeczach narzekáią ná ustawy Kościelne, stólując im to, co Chrystus przeciw ludzkim z własnego domysłu y bez náleżytey powagi rokazom mówi. Ustawy Kościelne są tym względem ludzkie iż od ludzi pochodzą, á oraz Boskie, iż pochodzą z Ducha S., jako o ustawach Apostolskich mowiemy; gdyż tenże Duch Święty, który z początku ná Kościół stąpił, obiecany mu jest ná zawsze (Joan: 14. v. 16.) A lubo tam Adwertarze zdają się ná brákovanie raczey w potrawách, nizeli ná umartwienie w iedzeniu [to jest przez całodzienne nieiedzenie ábo łeczupię ktorychkolwiek potraw záżywanie] następować, iednak ten, który przypuszczáią post, chcą

Z 2

miec

(f) Heres: 66. (g) Catech: 6. (h) Her: 46.

Kazanie

mieć wolny nie z prawa Kościelnego nakazany, naśladowując dawnego Heretyka Aryusza o którym S. Augustyn [de Hæresi C. 53.] tak piŕze. *Aryusz w Aryańską Herezyę wpadłszy własne do niej przydał nie które nauki, i iako to: że nie trzeba uroczyście odprawniać postaw od Kościoła postanowionych, ale w tę czasę kiedy kto chce pościć, żebyśmy się niezdali byż pod przymem.*

Ganią nasze udawanie się do Świętych, aby się wstawili za nami, a na jakim fundamencie? Jż (mowią) sam Chrystus według Pisma jest Pośrednikiem, ubłaganem, y Oregdownikiem naszym, którego wzywać mamy, iako mowi S. Jan (1. Joann: 2.) *Jeżeli by kto zgrzeszył, oregdownika mamy u Oycy JEZUSA Chrystusa.* Więc jeżeli, aby pośrednictwem Chrystusowemu krzywda nie była, nie należy wzywać za nami modlitwy Świętych, w Niebie Krolujących, tedy rownie [jeżeli nie bardziey] ludzi na ziemi w zbawieniu własnym niebezpiecznych, a przecię S. Paweł do Rzymian piŕze; *proszę was Bracia przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa y przez miłość Ducha S. abyście mnie ratowali w modlitwach waszych.* Patrzejcież z tą, co sądzić o mocy waszego dowodu z Pisma? Rzeczysz mi nato: wszakże też wasze, które za Cánonami Concilium na przykład Trydenckim podane, mi

• *Confessyi Aufzpurckiej*

mi przywodzić, Piśma, y racye, Mogły by się pokazać do w niesienia tych Canonow y Artykułow Wiary wálzey podobno nieskuteczne? Daymyto: ále też Artykuły Wiary nálezy niezásadzaią się ná przywiedzionych tam racyach Theologow iákożkolwiek mądrze y skutecznie te Artykuły z Piśma S. w náleżących; lecz ná powadze Ducha S. Kościołowi od Chrystusa przyobiecanego y iemu ná powszeczne Concilium Zgromadzonemu y ná náuczajácemu asystujácego (iáko z wyższych Kázań zwłászczá o Kościele y widomey Głowie Iego iáwno iest) Luter záś y Melancton, ktorzy Confessyá Aufzpurcká ułóżyli, áni sobie asystencyi Ducha S. przypisywac, áni im go kto ráczey niż Synodowi Trydeńckiemu przyznac rozumnie może. Zaczyn Artykuły tey Confessyi tyle mocy mają, ile ich popierájące dowody z Piśma S. co, wáżą.

Nie máłz walnieyszego u nich Artykułu, iáko o uspráwiedliwieniu przez samę wiarę, á odrzuceniu dobrych uczynkow, od záslugi, łáski y chwały, á ten błąd záładzac chca ná liście S. Páwła do Rzymian, ktorzy to tym listem chciał pozyskac Národy y Zydow. Národy mniemájące, że przez dobre uczynki, ktore działály według światła rozumu, spráwiedliwemi są; y Zydow, ktorzy się chlubil bydź uspráwiedliwionemi z uczynkow práwa Moyżeszowego. Z3 Tym

Kazanie

Tym obiema sprzeciwia się Święty Paweł, nauczający, że ani moralne cnoty Pogan, ani nawet uczynki ceremonialne Mojżeszowego Prawa, usprawiedliwiają człowieka, ale trzeba wiary w Chrystusa, iako y w innym liście namienia [ad Eph: 2.] *Wiedźcie zaś, że niebywa usprawiedliwiony człowiek z uczynkow prawa, tylko przez Wiare w JEZUSA Chrystusa.* Mowi zaś o wierze nieprożnującej ale przez miłość działającej: *W Chrystusie JEZUSIE, ani obrzezanie [to jest uczynki prawa Mojżeszowego] ani odbrzezek [to jest cnoty moralne Pogan] co waży, ale Wiara przez miłość działająca.* [ad Gal: 5.] *Wiarą bowiem według niego (1. ad Cor: 13^v) bez tey miłości nie waży: Chosiażbym miał wszelką wiarę tak żebym gory przenosił, a miłości bym nie miał za nic jestem.* Ze zaś list S. Jakoba Apostoła *Wiarę bez uczynkow nazywa martwą, y nie dostateczną do usprawiedliwienia z uczynkow usprawiedliwia się człowiek, a nie z Wiary tylko [v. 24.] Zdaie się sprzeciwiać dopiero wspomnionemu listowi S. Pawła do Rzymian mowiącemu: (zwłaszcza w Rozdziale 3^w wierszu 18.) *Rozumimy iż człowiek usprawiedliwia się przez Wiare, bez uczynkow prawa.* Przeto Luter list S. Jakoba własną powagą z pomiędzy Kánonicznych Xiąg wyrzuca, iako by ich pogodzić nie można, że Paweł uczynkow*

o Confessyi Aufzpurfskiej

kow prawa Moysesowego do usprawiedliwienienia nie potrzebuie, a Jakob uczynkow Chrześcianańskich przy Wierze w Chrystusa zła-ską Bożą działanych potrzebuie. Dla tego nie są sobie przecienne [mowi S. Augustyn [2] dwoch Apostołów zdania: Pawła y Jakoba, gdy jeden mowi: iż usprawiedliwiony bywa człowiek przez Wiare bez uczynkow, a drugi mowi iż próżna jest Wiara bez uczynkow: bo on: [to jest Paweł] mowi o uczynkach, które Wiare poprze-dzają (y iakie są prawa Moysesowego w tych ktorzy z Żydow do Wiary Chrześcianańskiej przychodzą] ten zaś o tych które za Wiarą idą, iako też sam Paweł na wielu miejscach to pokazuje.

Przyczynę tego listu Świętego Jakoba (iako y innych Apostołów zalecających dobre uczynki, iako te, bez ktorych Wiara nie jest dostateczna do usprawiedliwienia y zbawienia) daie S. Augustyn, iż ieszcze za czasow Apostolskich z niedobrze wyrozumianych listow S. Pawła powstało nie ktorych rozumienie: że dosyć na samey Wierze bez uczynkow. Oj tego błędu odwoodził ich ośobliwie S. Jakob Posłuchajmy samego Augustyna (lib de fide & operibus c. 14.) mowiącego. Ponieważ to rozumienie (to jest o dostateczności samey Wiary do usprawiedliwienia

Z4

y zba-

(i) Lib: 83. questionum, quest: 76.

Kazanie

y zbawienia) ná ten czas wszczęło się, drugie A-
postółów listy, Piotra, Jana, Jakoba, Judy przez
ciwko niemu náybardziej kienią intencyą: aby
mocno twierdziły: iż Wiara bez uczynków ná nic
się nieprzyda. Jáko też y sam Paweł nie wszel-
ką Wiare, którą w BOGA wierzymy, ále tę zba-
wienną y cale Ewangeliczną nazywa, ktorey u-
czynki z miłości pochodzą: A wiara (mowi)
która przez miłość działa. Przeto one Wiare
która niektórym do zbawienia zdaie się dostate-
czną, tak się ná nic nieprzydatną twierdzi iż
mowi: gdybym miał wszelką wiare tak żebym go-
ry przenosił, miłości zaś niemił, zanic iestem.

Nieprzedsięwziąłem w wszystkich Artyku-
łów Confessyi tey y ná nie dowodów ro-
strzalać, bo ta godzina ná nie, dostateczna nie
iest. Ráczey do Autorów w tey rzeczy pi-
szących dwornosc słuchacza odsyłam jáko do
Adama Tannera, (k) y Tomazja Henrici obu
dwu w twoich Anatómiach Confessyi Au-
szpurskiej porządnie rostrzalających, y do Xię-
dza Polzakowskiego V. Tomu Polskiego o
Kościele Chrystusowym pod tytułem: *Prze-
wda Kátolicka*; Lecz gdybym zá cel tego Ka-
zania wziął ich Artykułów dowody, poka-
załbym, iż wszystkie pisma, ktore zá sobą przy-
wodzą o rzeczy dáleko inney, á do ich przed-
sięwzięcia nie należącey są napisane. Tego
ná ko-

o Confessyi Aufzpurckiey

ná koniec przeminać nie mogą, co ich z Pisma dowody z gruntu obala: iż oni nie są spólni do żadney á żadney rzeczy nie záwodnie z Pisma dowodzenia, y siebie w swoim zdaniu ubezpieczenia. Ponieważ w swoich principiach áni mogą mieć pewności o Piśmie S., áni o jego Kánonicznych Książkach, o niepodrzucanych w te Książki textach, o textow Xiąg wierney ná inne ięzyki wersyi. A nákoniec o prawdziwym piśmie Świętego sensie, iáko się o tym dołyć w przeszłym Kazaniu rámieniło.

132. Po przeczytaniu Confessyi Dysydentow, y oney refutacyi była Conferencya Kátolikow, z Protestantami, náktorey Melanchton Herszt ich ná miejscu Lutra, modifikował artykuły swoiey Confessyi ustępując niektórych rzeczy Kátolikom. A náprzód w Artykule zezwolił: że przez Chrześt gładzi się grzech pierworodny, lubo pożądliwość ktora jest skutkiem tego grzechu, w nas zostaje. W Artykule 4. 5. 6. zezwolił że nie sama jedna Wiara, ale wiara y łaska Boska poświęcająca nas sprawiedliwymi czyni. W Arty: 7. y 8. zezwolił że Kościół w sobie zawiera nie tylko sprawiedliwych, ale też y grzeszników. W Arty: 18. że mamy wolną wolą, y że nie możemy czynić ná zbáwienie wieczne, bez łaski y pomocy Boskiey, lecz niechciał zezwolić

Kazanie

wezwoić, że dobre uczynki w Królestwie Boskiego
 sprawowane, są zasługujące przed BOGIEM,
 lubo to potym przyjął w apologii Art: 3^o
 de Dilct: & impletione legis mówiąc: N^o
 uczamy że dobre uczynki zasługują na nagrodę w
 tym życiu y po śmierci: bo Paweł mówi: każdy
 odbierze zapłatę według pracy swojej. Jakoż
 2. Cor. 5. Paweł S. kładzie te słowa: trzeba
 nam się będzie wszystkim pokazać przed Trybu-
 natem Chrystusowym, aby każdy odmost własne
 sprawy, ciata, według tego iak czynił, czy złe
 czy dobre. Mogł był przydać dekret Chry-
 stusow [Math: 15.] którym na ładzie swo-
 im za dobre uczynki przyładzi sprawiedli-
 wym Niebo: Podźcie błogostawieni Ojca mego
 osiągniecie Królestwo wam zgotowane od postawo-
 wienia świata. Łaknąłem bowiem [w ubogich]
 & nakarmiliście mnie, pragnąłem & napoiliście mnie
 & .

Gdy się o tey Melanchtona do ustępo-
 wania od przedsięwzięcia łatwości Seym dow-
 wiedział; powziął nadzieję, że PP. Prote-
 stanci dadzą się y do tey pociągnąć. Chciał
 ich przywieść do drugiey Conferencyi, ale
 tym czasem w Kobergu mieszkający Luter-
 niając nieustanną wiadomość, co się w Au-
 szpurgu działo. ganił swoich, iż wiele Kato-
 likom pozwalali, s y na włos im więcej u-
 stępować niekazali, ani się próżno w rozmow-
 wę w dawać.

Ojmo.

o Confessyi Aufzpurskiej

Odmowili tedy Kátolikom daltzey Coñferencyi Proteſtañci, á podali Cezarzowi przez Melanehtona złożoną Apologią [to jest obronę] ſwoiey Confessyi, przez Theologow Kátolickich, refutacyą z ruinowaney, ale icy Cezarz nie przyjął, á Confessya Aufzpurska powagą Seymu potępiona iáko Heretycka, nákazane Samey Religii Kátolickiey używanie, zabroniona pod Konfiskacyą dobr odmiana w náuce Wiary &c. Lecz daleko mocniey przez walne Concilium Trydeñtſkie (które od pier-wszych powszechnych Synodow mnieyszey powagi nie jest) taz Confessya uroczyſcie we wlyſtych Artykułach Rzymskiemu Ko-ſciółowi przeciwnych, potępiona jest, ná kto-rego Synodu rozładku kiedy nieprzeſtaią, nie-zdołają nam dać przyczyny, zá co náprzy-klad Aryanie powinni byli przeſtać ná wy-roku Concilii Niceñſkiego pierwszego? bo mówić że definicye Synodu Niceñſkiego zga-dzają ſię z Piſmem, á Trydeñtſkiego niezga-dzają, jest nie do rzeczy; gdyż iáko Aryanom nie náležało ſwoich Sędziow ſądzić: czy we- dług Piſma dekret ferują, taz też áni Lute-ranom; ale ſię ná rozładek Koſciółu zdać, którego Chryſtus ſłuchać kazał; lubo Aryanie daleko przyzwoltsze ku pópieraniu ſwego błę- du teksty z Piſma przywodzili, [iáko ſię w (po- mniało w przeſtłym Kazaniu w liczbie 117)]
niżeli

Kazanie

nizeli Luterani; iáko dosyć iáwno z tego, co się tu wyzey námienilo.

133. Pokázawszy tę Confessyą nie szczerą y cale chytrą tak w zámilczeniu wielu Artykułow, á ráczey im przeciwnych wyznaniu iáko teź w kłamstwach y potwarzach, á nieumniey w nierzetelnym dowodow z Pisma nápopicranie błędow przywodzeniu, wyrazić iá szczerze mam, niestateczność teyże u nich Confessyi; iáko bowiem pierwsze dwa exemplary tego wyznania, Łaciński y niemiecki z tobą niedobrze zgodne były (1) iáko Xiądz Pichler pokazuje. Ktore zachowuią się w Archiwach Cefarskich: Łaciński w Bruxellach, Niemiecki w Moguncyi; y iuź więcey oryginał oddany nie był Dysydentom; rák dopieroż potym wielkie odmiany zá czasem nastąpiły, iáko pomieniony Autor dowodzi (m) z wyznania samych náwet Dysydentow z ktorych ofobliwie Chytreus Luteranin, całą Xiążkę o posafszowaniu Confessyi wydał. Roku 1599. Azaż nie mówić przystoi z Swiętym Atanázym [de Synod. Ari:] Coż zá Wiara w tych, w ktorych żadne náwet słowa, y Pismo mocy nie maią, ále wszystko według czasu odmienia się? Sam bowiem Melancton który tę Confessyą układał, potym iá wiele rázy potym odmie-

(1) vide exam: Polem: Confes: Aug: Ar: 10. num 4. (m) ibid: n, 5.

• Confessyi Anzypurskiej

odmieniał, iak mu sie zdania y dowody tych, z ktorymi dysputował, podobaly, dla tego sami Dysydenci nazywali go *Cochurnum theatralem*, to jest trzewikiem na wszelką nogę zgodnym. Ale niemieli się z niego tak dalece nadržać, boć to wielce trudna, a żadnym czajem y przemyślem nieulátwiona rzecz, nową wymyśloną Wiarę gruntownie ustanowić, y lubo zwyczajnie w edycyi Confessyi dał tytuł: *nie odmieniona Confessya Anzypurska*, iako też *epithetum* przydać iey wspomniany Zielencki, iednak w samey rzeczy odmieniana jest: Y iako w wielu punktach niżej pokażę, pominawszy mnieysze odmiany, iako to słowa gdzie niegdzie przydawanie, ujęcie, y ostrzeyszych [na urażę Kátolikow] zá miast mniey urazliwych terminow podrzucanie. Náywięklsza zaś odmiana tey Confessyi, w samey náuce tych, ktorzy się do niey odzywają, lub iey wiele przeciwnego trzymają, iako w tym iuz Kazaniu námieniłem, y wyżej w liczbie 90. gdzie się wspomniało, iako Luterani przeciwnych błędow tey Confessyi potępić niechcieli.

Nieprzeczę iednak: iż wszyscy zgodnie Protestanci nie ktore rzeczy z tey Confessyi ielzsze zachowują. Jáko to pod obiema osobami rozdawanie (lubo nieprawdziwego) Sakramentu, ktorym łudzą prostych. Mat: zeństwo

Kazanie

żeństwo Káptanow, którym nieczystych Xię-
ży Kátolickich wzywają do odstępstwa Ko-
ściół; wolność sumnienia, zniechłzy spowiedź
grzechow w szczególności, posty, śluby Za-
konne, czym swoich u siebie utrzymują, a
zbiegom Kátolików zgryzotą sumnienia mi-
tygują.

Gdy tedy już z iedney strony poznaliście
dobrze Confesya Aufzpurką, z drugiej zaś
wiecie nie wątpię, iż wyznanie Wiary, iest
Skład Artykułow prawdziwie od BOGA ob-
iawionych [za iaki mamy Skład Apostolski
albo Niceński] osądzić łatwo? iezeli ta, y
taka Confesya, wyznaniem Wiary Chrześci-
ańskiej nazwać się może? która ani z Autora
niezbożności, ani z Pisarza onę zbierającego,
niestatku, ani z textow Piśma, przewrotnie
przytaczanych, ani z błędow, zdrań, kłamstw
y potwarzy, ani z potępienia oney przez po-
wżeczne Concilium, ani nawet z Lutera-
now onęz wolnie odmięniających, y przeciw-
ko niey naucejących, nieuzanowania, mo-
że mieć powagę, a ieszcze taką iakiey wycią-
ga Wiary Chrześciańskiej wyznanie? Marcin
Zieleński (w odpowiedzi ná pytanie 120.)
chce ją mieć tak ważnym y powszechnym wy-
znaniem, iak skład Niceński, y inne. My-
lius (in prolo:) lubo ją nazywa Składem
Wiary, iednak z Kátolickimi Składami, to
jest

o Confessyї Aufzpurskiej

jest z Apostolskim Niceńskim y S. Atanázego
rownac iey nieśmie. Tamten iak zuchwa-
le o niey trzyma, każdemu iawno; ten zaś
iak się tobie sprzeciwia, z tąd nie tajno: bo
albo tá Konfessya zawiera same Artykuły od
BOGA objawione, albo nie; Jeżeli same, tea
dy rowney jest powagi, y skutku do utrzy-
mywania iey, iak tamte wyznania, gdyż za-
dną miarą od niey pewnieysze być nie mo-
gą; Jeżeli nie same prawdziwe Artykuły Wiary
zamyka, tedy nie jest wyznanie Wiary,
ktore same tylko takie Artykuły zawierać
powinno, ale raczey pismem omyłkom, y
błędom podległym iako nie zupełnie ná Bo-
skiej powadze wspartym.

134. Jedna ośobliwie w tey Konfessyi za-
wierá się zdrada, ktora mię náybárdziej o Lu-
teranow troskliwym czyni. Tę zaś abym
przełożył wiedzieć potrzeba, iż każde błę-
dliwe wyznanie Wiary formalnym Herety-
kom [to jest ktorzy widzą iż źle wierzą]
szkodliwe jest, Materyalnym zaś [to jest kto-
rzy z szczerey prostoty, á niewinney niewia-
domości w błędzie zostają] może nie być
szkodliwe poki Materyalnemi Heretykami są.
Konfessya zaś pomieniona tych samych ná-
wet, ktorzy z szczerey niewiadomości w błę-
dzie iey zostają, w strasznym wiecznego po-
sępienia niebezpieczeństwie trzyma; bo byle
taki

taki aby raz śmiertelnie zgrzeszył, już nie ma
 sposobu zgrzechu powstania, poki w Luter-
 stwie choć z niewiadomości zostacie, a to nie
 tylko, iż ich duchowni są prostemi Laikami
 do rozgrzeszenia pokutujących niezdolnemi,
 ale dla samey nawet przewrotney nauki o po-
 kucie y usprawiedliwieniu grzesznika, Poku-
 ta [mowi Konfessya Aufzpurcka] składa się
 właśnie ze dwoch części: Jedna jest skrucha czyli
 przestraszenie sumnienia, z uznania grzechu po-
 chodzące, Druga Wiara która się wzięca z E-
 wangelii, albo rozgrzeszenia, y wierzy że dla
 Chrystusa odpuszczają się grzechy. Ta zaś Wia-
 ra którą za część pokuty mają, y przez którą
 według ich mniemania, usprawiedliwienia
 ludzie dostępują dwoiako rozumieć się może:
 albo gdy kto wierzy: iż należycie pokutują-
 cym, zmiłosierdzia Boskiego grzechy odpusz-
 czone bywają iako wżyscy w Składzie Apo-
 stolskim wierzymy grzechom odpuszczenie, albo
 gdy kto wierzy, iż iemu są, albo będą grze-
 chy odpuszczone, czego nikt bez osobliwego
 objawienia Boskiego [iakie miała S. Marya
 Magdalena] wiedzieć, a zátym y wierzyć ro-
 zumnie nie może, chyba tylko mieć nadzie-
 ję w większym nąd wszelkie grzechy Miłos-
 sierdziu Boskim. Aufzpurcka Konfessya lu-
 bo wyraźnie nieukazuje w iakim (z tego
 dwoyga) rozumieniu, wiarę bierze, gdy ją
 za część

o *Confessyi Aufzpuřskiej*

z cześć pokuty rachuie, Luterani ie-
dnak t Wiar ma z usprawiedliwiajc,
ktor kto wierzy: iż mu grzechy jego s albo
bd odpuszczone iżko y wspomniony Zielen-
ski gdzie *Confessya Łacińska* mowi o wierze
około odpuszczenia grzechow, on to po Polsku
wykada, iż czowiek ma wierzy o swoich
grzechow odpuszczeniu. Ale z kd pewno
tego Odpustu? czy nie z rozgrzeszenia, ktore
[mowia] w potrzebie lada kto drugiemu dać
może, ktore to rozgrzeszenie nic innego we-
dług nich nie jest tylko oznaymienie grzeszn-
kowi: iż mu grzechy s odpuszczone. A z kd
oznaymiajcy wie że tamtemu grzechy s od-
puszczone? lepieyci sam pokutujcy sobie wi-
domy jest, czy mi prawdziwie wiar, przez
ktor osiaga usprawiedliwienie. Czy nie z
Ewangelii [bo mowia ta wiara w *zniczon*
bywa z Ewangelii albo rozgrzeszenia] ale z kto-
regoproz miejsce? Podobno rzeczesz BOG
w Pimie Świętym obieca pokutujcemu
grzesznikowi odpuszczenie, ktore sprawdzić
musi bo rzetelny jest. A zaż BOG [odpowa-
dam] nie obieca proszcym łaski wywiad-
czenia [Joan: 16.] *Zprawd zprawd powia-*
dam wam iesli o co prosic bdziecie Oyc w Imię
moje d wam:  mozesz kto wierzy: iż zpo-
woc otrzyma o co BOGA w Imię Chrystusa
prosi? A zaż nie doznaie, iż czstokroć nie u-
praz,

Kazanie

prośba, a to bez uszczerbku rzetelności Bo-
żkiej, dla jakiej z strony proszącego prze-
szkody, która go niegodnym skutku swojej
modlitwy czyni. Toż się stać może, w obie-
gnicy odpuszczenia grzechów, do którego po-
kutujący może nie być zupełnie sposobnym,
iacy byli Ezau i Antioch &c. Zwłaszcza ie-
żeli swoją pokutę zakłada na rzeczy dalsko in-
ney od pokuty, iakie jest: przestraszenie i wia-
ra, które i czarci mają gdyż oni *wierzą i drżą*
[Jac: 2.] Taka pokuta znaydować się może
w człowieku w tenże sam czas gdy grze-
szy; bo ciężkiego się grzechu dopuszczający
pospolicie trwogę tak doczelney czuje zemity
Bożkiej, iako i wiecznego potępienia, które
w sobie tłumi nadzieją odpustu grzechów do-
stąpienia, a zátym mieć musi wiarę iż BOG
grzechy odpuszcza. Mieć też może i wiarę
o swego nawet tego grzechu terażniejszym
albo przytłym odpuszczeniu, ten którego o-
ni nuczają wierzyć odpuszczenie swoich w-
szczegulności grzechów, przez Chrystusa bez-
własných zasług; zączym wraz i będzie w-
grzechu, ponieważ się go dopuszcza, i nie bę-
dzie, ponieważ oraz ma przestach i wiarę
na której pokuta usprawiedliwiająca zawisła
Jako tedy proszącym o łaskę iaką BOGA
Imię Chrystusa a nie otrzymującym, Chrystus
mowi *Proście a nieupraszacie, bo źle prosicie* tak
nie

• *Confessyi Aufzpurfskiej*

nie należycie pokutującym może mówić Chry-
 stus: Pokutujecie, a nie otrzymujecie grzechow
 odpuszczenia, bo źle pokutujecie. Zakłada-
 cie pokutę na tym co pokutą nie jest. Macie
 za część pokuty przesłatanie sumnienia, a
 bez niego pokuta bardzo dobrze obyć się
 może, i na przednieysza raka jest skrucha,
 gdy kto z szczeręj miłości ku BOGU, względ
 mając na samę niewystawioną nigdy Godność
 Jego, i nieoszacowane Dobrodzieystwa [o-
 sobliwie odkupienia, przez męki i śmierć zel-
 żywą) żałuje za grzechy, one potępia, niemi
 się brzydzi, a ubolewa serdecznie nad obra-
 żoną Dobrocią Boską iaka była w Magdale-
 nie, która zaśluzyla usłyszyc łaskawe słowa
 Odpuszczają iey się grzechy liczne bo wielce kocha-
 ła [Luc: 7.] w zaiemnie może być przesła-
 tzenie y boiazń káry w winowaycy z uznania
 winy, który jednak nie tylko nie żałuje za wy-
 stępek, ale się z niego iaszcze cieszy iako się
 cieszy że zgładził z swiata głównego swe-
 go nieprzyaciela; człowiek zawziety chociaż
 się boi sędzię, aby na Jego Dekret i kárę
 za to męzoboystwo nie przyszedł. Wiara zaś
 o odpuszczeniu grzechow pokutującemu, iako
 tu rozumieją Luterani nie tylko nie jest czę-
 ścią pokuty błagającej BOGA, ale iaszcze
 jest występkiem Jego gniewającym. Rzekłem
 iż nie jest częścią pokuty: Część bowiem
 każda

Kazanie

każda pokuty, y cała nawet pokuta, jest drogą do odpuszczenia grzechow, iako kondycya do iego dostąpienia, zátym to odpuszczenie grzechow zá pokutą idzie, á zaś wiara o dostápionym winy odpuszczeniu, ma iuż zastáć odpuszczone grzechy, i byc nie iako poslednieyszą niż grzechow odpuszczenie. Rzecz ktem iż takowa wiara gniewa BOGA nie błażga, będąc zuchwałością człowieka, trzymając cego o sobie iż się do odpuszczenia grzechow obiecanego pokornym [iako Synom Marnotrawnym] należycie pokutującym przysposobił, iak by zuchwałym był gdy by kto wierzył iż koniecznie dostąpi o cokolwiek w Imię Chrystusowe Oycy prosić będzie. Zła wiara y superstycya jest wierzyć to czego BOG nie objawił, osobliwie sprzeciwiająca się Słowom Pisma S. iakie jest pomienione o odpuszczeniu swoich grzechow rozumienie. Nie wie bowiem człowiek [mowi Ecclesiastes cap. 9.] czy miłości czy nienawiści godzin jest, ále wszystko ná przyszły czas zostaje niepewne. Przeto Páwł S. Filipenlow (cap. 2.) chwali że w brzoźnie i drzeniu o koło zbawienia pracują. Nákoniec zdają się żartować z BOGA Luterani gdy w pácierzu mówią Odpusć nam nasze winy, i jeżeli wierzą że im grzechy są odpuszczone, tak właśnie, iak gdy by kto Chrystusa prosił áby go odkupił: alboby swego odkupienia nie

• *Confessyi Auszpurskiej*

nie wierzył, albo nie rozumną prośbą z Odkupiciela żarty stroił. Nazywają oni (Art: 20.) w prawdzie tę swoją wiarę *ufnością* które słowo znaczy raczy mocną nadzieję niżeli wiarę, wiary zaś własność jest nie spodziewającym się człowieka czynić, ale pewnym i nie wątpliwym o tym co wierzy, iakoż oni prze- to tylko tę wiarę *ufnością* zowią (iako się tam tłumaczą) iż jest nie tylko wiadomością o obietnicach Boskich około odpuszczenia grzechow, ale też o skutku tychże obietnic, od nich otrzymanym. A o to nie tylko wiary y *ufności*, ale y *nadziei* o dostąpieniu odpuszczenia grzechow mieć nie powinni, bo chociaż BOG należycie pokutującym to odpuszczenie przyobiecał, oni jednak, do myśli tego przypuścić nie mają aby byli należycie pokutującemi. Ze sumnienie przestraszy się z uznania grzechow, iuż ci ufać o odpuszczeniu grzechu, a za tym o wiernie wypełnioney [za kondycją do tego odpustu założon- ney] pokuty, ktoż to widział? Toż to jest pokuta? Takli syn ciężko przewiniwszy przeciw Oycu, Jego przeprosza, y do odzyskania utraconey łaski sposobu się? Takli pokutował Syn Marnotrówny do Oycy z zawstyżeniem swoim wracający się, grzechy swoje uznający, potępiający, y dla nich niegodnym się Synowskiego Imienia ładzący, a między naie-

Kazanie

mników do wieyskiej roboty w pralżaiący się
 Oycze z grzeszytem przeciw niebu i tobie nie jest
 stem godzien zwac się Synem Twoim uczyni mnie
 tednym z naiemników Twoich. (Luc. 15.) Takli
 pokutowała Magdalena heroicznie wżystkie
 złe skłonności, y sam wstyd, narażając się na
 publiczną konfuzyą, z miłości ku obrażonemu
 Panu, zwyciężając u nog jego leżąc, łza-
 mi je oblewając, włosami obcierać? Takli
 pokutował Dawid, iako nam Xięgi Krole-
 wskie a ofobliwie Psalmy jego wyrażają. Takli
 nawet Łotr pokutował, [ktorego nam wyty-
 kać zwykli iakoby po Luterku odpulzcze-
 nia grzechow szukającego] Pokazał on mi-
 łość ku Zbawicielowi, za ktorego się ujął
 przeciw swemu Towarzystwowi, pokazał gor-
 liwość o honor Boski, ostro gromiąc bluźnier-
 cę: wystawiał niewinność Chrystusową, potę-
 piał grzechy swoje, y za nie uznał sprawie-
 dliwie sobie zadana kárę i onę cierpliwie po-
 niosł. Pokazał wiarę w Chrystusa y nadzie-
 ię w miłosierdzie Jego, gdy go pokorną mo-
 dlitwą prosił: aby przyszedszy do Krolestwa
 swego wspomniął na niego. To mię tedy
 náybardziej troskliwym czyni iż nie tyl-
 ko formalni Heretycy dla złey wiary, ale i
 materyalni tak Luterani iako i Kalwinistowie
 (gdyż y ci w nauce o pokucie rownie źle
 informowani są) jeżeli im się aby zraz cięż-
 ko zgrzeszyc trafi, dla nieprawey pokuty na
 wieczne potępienie idą,

o Confessyi Aufzpurckiey

Staje mi w myśli i drugi dla tych że ząd-
wod, do-cwiezenia się w cnotach [przez kto-
reby mogli przyść do poznania prawdy] chcą
im przytępiający, y cale odeymuiący. A ten
jest, iż dobre uczynki nie są zasługującemi,
przeto więksey nie ma się spodziewać nad-
grody człowiek, do nich skory, niżeli opie-
szały. Ale już czas mówić wiecey nie dopu-
szcza, przestregam ich tylko, aby za to tak
nie prawe [iako się iawno pokazało]
przed ludźmi Chrystusa wyznanie, Chrystus
ich nie zaparł się przed Oycem. Od czego
przeto od dozgonnego Confessyi Aufzpur-
ckiey utrzymywania, zachoway ich BOZE.

A M E N.

135. Nierzetelność wykładu ná ięzyk
Polski Confessyi Aufzpurckiey uczynionego
przez wyżey wspomnionego Zielenckiego Pro-
dykanta Krolewieckiego czyli przez innego
ktorego ostatniemi Rowy swoiey intro-
duckey do tey Confessyi wspomina: *Násładuie*
(násłępuje) *nie odmieniona Confessya Aufzpur-*
cka, przetozona przez Jána Herbiniusza, z bar-
dzo małą niektórych miejsc odmianą.

Art: 5. de Ministi:
Evang. ut promissio-
nem Spiritus accipia-
mus per fidem.

Zielencki
opuscit

Aa 4

Art.

Art. 12. de Pœnit.
 Altera (pars pœnitentia) fides quæ concipitur ex Evangelio seu absolute & credit propter Christum remitti peccata.

Druga jest wiara która się wznieca z słuchania Ewangeliï S. albo z rozgrzeszenia y którą człowiek wierzy że mu dla Chrystusa Pana grzechy będą odpuszczone.

Art. 13. de usu Sacram: Damnant igitur illos qui docent quod Sacramenta ex opere operato justificent.

Zaczym odrzucaią tych którzy uczą: że Sakramenta Święte tylko dla powierzchownego ich używania nas usprawiedliwiają. Y nienauczaią ludu że do tego wiary potrzeba którą człowiek pokutujący wierzy że mu grzechy jego odulzczone są.

Ibidem
 Itaę; utendum est Sacramentis ita ut fides accedat quæ credit promissionibus.

Przeto, tak trzeba używać Sakramentow SS. żeby wiara do nich przystąpiła któraby wierzyła obietni.

Confessy^o Aufzpur^ofskiej

bietnicom ktore nam
przez Sakramenta SS.
dane y wyświadezo-
ne bywaią.

Art: 18. de libero
arbitr. malis vero di-
co, ut est idolum co-
lere velle homicidi-
um &c.

Wzłych zá się
spráwach iákowe są
chcieć się bałwanom
kłaniać, chcieć mę-
zoboystwo popełnić
[Przydał] Odrzuca-
ią Pelagianow y in-
nych ktorzy uczą że
bez Ducha S. z sa-
mych wrodzonych sił
nászych możemy Bo-
ga nádewszystkie
rzeczy miłować, rák
że przykazania Boże
pełnić, ile się istności
uczynkow samych
dotyczy, bo aczkol-
wiek człowiek po-
wierzchne uczynki
nieiákim sposobem
wykonać może álbo-
wem może ręce swe
od krádieży, odmę-
zoboystwa powścią-
gac,

Kazanie

ęać, jednak że we-
wnetrznych zamy-
słow, y chęci swo-
ich wykonać nie mo-
że iako tobojaźni Bo-
żey ufania ku BOGU
czystości cierpliwości
&c.

Ex abusibus

Art: 2. de Conju-
gio Sacerdot. Publica
querela fuit. de exem-
plis Sacerdotum qui
non continebant.

Jawne temi czas
było narzekanie o
wielkim nierządzie
Xęży ktorzy czysto-
ści zachować nie mo-
gli.

Art: 3. de Missa.
Et Paulus præcipit in
Ecclesia uti lingua
intellecta populo.

Więc nietylko Pa-
weł S. rozkazuje aby
się służba Boża pospo-
litym á znaiomym
ludowi odprawowa-
ła ięzykiem ale też
y prawem ludzkim
postanowiono.

Jbidem

Neq; enim obscurum
est quam latè pateat
hic abusus in omni-

Widzi to bowiem
každy iako ta spro-
sność po wszystkich
Kościołach gorg
bus

bus templis, à quali-
bus celebrentur Mis-
sæ tantum propter
mercedem & stipen-
dium, quam multi
contra interdictum
canonum celebrent.

wzięta że iey już ani
końca, ani miary nie-
masz. Co za ludzie
Mszy usługują, y iak
ich wiele przeciw
Canonom Kościel-
nym niby iarmarkĩ
stroiąc toż nábożeń-
stwo za zapłatę y do-
chody pewne odpra-
wiają.

Ibidem.

Accessit opinio quæ
auxit privatas Missas
in infinitum, videli-
cet quod Christus sua
passione satisfecerit
pro peccato originis
& instituerit Missã in
qua fieret oblatio pro
quotidianis delictis
mortalibus & venia-
libus.

Przystąpił do te-
go y ten błąd który
mszy prywatnych ná-
miarę y liczbę nápto-
dził, á tymże błędem
udawano iakoby Pan
Chrystus Męką y
śmiercią swoią za
grzech tylko wrodzo-
ny dotyc uczynił á
potym Mszą dla te-
go samego postano-
wić miał aby była
ofiarą za śmietelne iá-
ko y za powszednie
grzechy.

Art: 4. de Confess.

Glossa także (in
Et

Kazanie

Et glossa de Penitenti-
tia Distinct. 5. cap.
Consideret, fatetur u-
nam juris esse confes-
sionem.

Decr. de Penit. dist.
4. cap.) niech uważa
mowi że *Spowiedź*
jest ustawa ludzka.

Art. 7. de Pœest.
Ecclesi: Magistratus
defendit non mentes
sed corpora & res
Corporales adversus
manifestas injurias &
coercet homines gla-
dio & corporalibus
pœnis ut justitiam ci-
vilem.

Zwierzchność bro-
ni nie dusze ale ciała
y rzeczy doczesne
przeciwko iáwnym
krzywdom y karze
złoczynce mieczem
y innemi cielesnemi
kázniami áby pokoy
y spráwiedliwość zá-
chowana była.

Et pacem retine-
ant, Evangelium de-
fendit mentes adver-
sus impias opiniones
adversus diabolum,
& mortem æternam.

Opuścić daley.

Ibidem.

Porro secundum E-
vangelium, seu ut
loquuntur de jure Di-
vino hæc jurisdictio

Bo według Ewan-
gelii ábo práwa Bo-
żego żaden Regi-
ment, Biskupom ilo-
sá Biskupami nie ná-
competit

o Nágannych Obyczaiach

competit Episcopis,
ut Episcopis, hoc est
his quibus est com-
missum ministerium
Verbi Sacramentorū.

leży, ale im od BO-
GA zlecona jest usłu-
ga Ewangelii y SA-
KRAMENTOW
Świątych



K A Z A N I E

O nágannych niektorych Katoli-
kow obyczaiach, do nágany Ko-
ściola Kátolickiego nieśluzących:

126. Quare cum publicanis, & pecca-
toribus manducat Magister vester?

Matb: 9,

Czemu z Celnikami y grzesznikami ie
Náuczyciel wasz?

FAryzeuszowie ná každą okazyą podchwy-
cenia Chrystusa, gdy go z ludźmi nagan-
nego życia obcuiącego, iedzącego, pic-
iącego, widzieli, mniemali, iż im náylepsza
zdarzyła się sposobność ohydzenia Jego u
wizytkach

Kazanie

wszystkich dobrych, dla zabranego z ludzmi
 złemi Towarzystwa. Aż im Chrystus to tak
 niestuszne zgotowanie y myśli wybić musiał,
 objawieniem chwalebney intencyi takowego
 społeczeństwa, dla poprawy z nim społkują-
 cych; y skutkiem to samym pokazał, oobliwie-
 ną dzisieyżym Mateuszem, przedtym chciwym
 ná pieniądze Celniku, potym dobrowolnie
 Ubogim Uczniu twoim, który w szkole Jego
 tak dobrze postąpił; iż pierwszy nápiął Ewan-
 geliją y onę Apostolską pracą opowiadał, Mę-
 czeńską Krwią podpisał, Cudami [które są
 samego BOGA, onych udzielającego; Her-
 bem] przypieczętował. Miedzy temi zaś
 Cud náyflawnteyzy jest [iako wspomina S.
 Hieronim (a) że zmarłą Krolewnę Murzyn-
 ską Jphigenią wskrzesił, czym Krola, Kro-
 lową z całym Państwem do Chrystusa ná-
 wrocil, a łobie ná Męczeńską śmierć dał za-
 datek: bo po zeyściu Krolewskim Hirtácus
 iego następca gdy Krolewnę Jphigenią wziąć
 w Matzeństwo chciał, S. MATEUSZA, za-
 ktorego nánową Pánicństwo Chrystusowi za-
 słubił, y od twego przedsięwzięcia odwieść
 nie dał się, Miazę Świętą odprawuiącego, za-
 mordował.

Ktora w tey mierze Chrystusa Paná por-
 kała cenúra, też samę nie stusznie cierpi Ko-
 ściół

(a) de serip. Eccles:

o Nágannych obyczaiach

ścioł Jego Kátolicki, álbowiem to mu żárzu-
 cać zwykli adwersarze: że między Kátol-
 ikami wielu, á wielkich znáyduie się grzesz-
 znikow, z ktoremi drudzy mają społóczeni-
 ňwo. Dla tego pilnie ná to czuwaią, áby
 zlápać iáką nieprzystoyną o Kátoliku Histo-
 ryá, á zwłászcza stanu Duchownego, osobli-
 wie Zákonnego, te po innych Kraiach roz-
 pisuią temi rzeczami Książki swoie nápełnia-
 iá, przydaiąc, záostrzaiąc, zmysláiąc, ná ohy-
 de, y podanie w nienawiść zwłászcza u pro-
 stych Wiary nászey. Ták dálece że X. Jerzy
 Gobat [b] dobrze tego świadom napisał; iż
*Luterská y Kálwińska herezya więkšze pomnoženie
 wzięta z pówieści fałszynych, bezecnych baiek
 ktore o Pápiezách, Kardynałách, Biskupách, Mni-
 chách Jezuitách zmysláią ich Ministrowie, niżeli
 z fałszynego tłumaczenia Pisma Božego. Jáć zá-
 ištę áni im przez upor wpien přeczę wšyct-
 kich o występках niektorych Kátolikow po-
 wieści, áni przez miłost práwdy wšyctkie
 przyiác mogę (bo wiem z ciekáwego w pra-
 wych Historykách došwiadczenia) že między
 nimi y dziešiatey prawdziwey nie máš.
 Chočby záš byty náyprawdziwšze, nic się z
 nich přeciw Wierze Kátolickiey wnošić nie
 mže. Dla tego z dášzey mowy obaczycieš
 iák žle czyniá obcy religii ludzie, kiedy z grzesz-*
 chow

(b) Tract. 5. Theologo Juridico cap. 23. n. 112.

Kazanie

chow nie ktorých Katolików biorą odrazę od Kościoła, y pochop do szkalowania Wiary Kátolickiey; lubo wzáiemnie wielkiey nágany godni Kátolicy, zwłászczá w spółeczeństwie z obcemi zostájący, gdy im złemi obyčajami dáją pochop do odrazy y szkalowania [chociaż wielce nieślusznego] Wiary Świętey. O tym mowić będę ná większą BOGA Chwałę.

137. Ci ktorzy innych występki náybar dziey szlakują, notują, y rozgłaszaią, sami pospolicie, bardzo źli bywają, á upatrując w cudzym oku zdziebła, w swoim balki nieważają. Tym bowiem samym że miasto bliźniego miłości, która pokrywa mnostwo grzechów [c] one przeciwko samemu nawet światłu rozumu, y prawu natury rozstawiać wazą się pokazują po sobie nienáwiść, ná wszystko złe (byleby bliźniemu szkodzić) odważoną. Ale gdy by mi przyszło z takimi nieprzyjáciami Wiary nášzey walczyć, nie w to bym uderzył, nie w záiemnie w ich występki, mowiąc: jeżeli się wam podoba w plugastwach grzechów ludzkich (tak rzekę) gmyrać znáydziecie ich więcey, niżbyście chcieli w samych nawet Autorach wálszych Religii, ále raczej w cnoty, y uczynki dobre, ktorých po nás wyciągają, przeciwko wiary swoiey principom,

(c) 1. Petri 4. Provc: 10. v. 12.

o Nągannych obycajach

piom, wyżey w kilku miejscach námienio-
nych [d] ále ieszcze y w nie to idę. Day-
my to że źli Kátolicy bywaią gorzemi, y w
swoicy złości wymyślnieyszemi nád złych
ludzi obcych Religii, to samo nie tylko świę-
tobliwości, wiary nászey nie nie uymnie, ále
ią ieszcze zda się bárdziej exaggierować.
Wielkich mocarzow choroby [mowi Aristo-
teles (e) y doświadczenie uezy, bywaią náy-
szkodliwsze, bo tak filni ludzie nie zlada przy-
czyny w ciężką chorobę zapadaia, y owa
gwałtowność paroxyzmu, z którym się pasu-
ia świadkiem iest ich niegdys mocnego zdro-
wia, y sił niepospolitych, ná ktore tak potę-
żne złe przypada; toż mowić o Kátolikach,
ktorzy ieżeli zepsuwszy się náygorši są, nie
tak iest rzecz dziwna, iák żałosna: wszak náy-
kwaśnieyszy ocet bywa, z wyborneho wina.

Ale y to pominawszy nie od rzeczy bym
powiedział: iż ci tak źli, ktorych nam zárzu-
caia, Kátolicy, nie są prawemi Kátolikami,
lubo się pod tym imieniem obłudnie udaia.
Gdyby kto mógł skrytości serca bezbożnych
ludzi przeniknąć, podobno by ich znalazł
wątpliwych w pierwlych Wiary prawdach,
iako to: czy wszystko iest pewne czego Pi-
smo Święte náuca? czy Dusza iest nieśmier-
telna? czy BOG pośmierci karze występki,
nádgra-

Bb

nádgra-

(d) 57. 65. 91. &c. (e) Probl; Sect: v. n. 28.

Kazanie

Nadgradza cnoty? owszem czy BOG jest? za-
czym w rzeczy samey ci rączcy są wyuzda-
nemi Libertynami, y bezbożnemi Ateuszami.
138. Przed lát ośmią pewny, ktorego
imię dobrze pámiętam, lubo nie wyrażam]
Officyer Woyska Koronnego w poufałey roz-
mowie przytoczył: iż raz przyiacháwłszy do
Kámieńca Podolskiego zastał tam nie dobrą
ślawę o obyczaiach Brata swego starszego z
pod iednegoż Regimentu Officyera; iákoby z
Czartem miał Towarzystwo, y pomocy jego
używał. Upatrzywszy (polobny czas gdy o-
bay w nocy w iednym leżeli pokoju, pytał go
o to, y obligował, áby mu się poufale zwie-
rzył, iáko Brátu, y iáko podobnie rozwiązte-
go, á przynáymniey nie skrupulackiego ży-
cia przyácielowi. Przyznam ci się (odpo-
wie) że mi się czart w postaci grzecznego,
iák sobie náylepiey możesz imaginować, por-
kazał kawalera, zábrał zemną przyiaźń, ná-
uczył mnie wielu sztuk osobliwstych, á nie-
záwiedzionych, rozmawialiśmy z sobą y o
Xięża o Piekle y o Niebie ná Kázaniach mo-
wią ná domyśl báiąc, czego nigdy nie do-
świadczyli, á to wlıystko dla swego wziárku;
áby im fundacyę czyniono, iátmuzną opatry-
wano; z czego by żyli, gdy by nie z swoich
[ktoremi ludzie omamiają] wymyśłow. Je-
dnák

o Nągannych obyčajach

dnák im tego [mowit] ganić nie trzeba, do-
brze oni poniekąd czynią: bo przez one ná-
dzieię, y postrachy rzeczy wiecznych wstrzy-
muia ludzi od występku; aby Panow nie
zradzali, wiernie Rzeczypospolitey służyli,
zaboystwa, krádzierzv, y inney bliźniemu
krzywdy wystrzegali się, y ták tym omamias-
niem nie iáką przysługę czynią dobru polpo-
litemu. Ale to nie służy tylko dla ludzi pro-
stszých; ty zaś mając dobrze wypolerowany
rozum nie wątpię, że się znasz ná tych fran-
tostwach; á gdym mu z moimi odkrył się po-
dobnymi sentymentami, wielce był ukonten-
towany, widząc mnie iednego z sobą zdania,
iáko ia wzáiemnie kiedykolwiek sobie wspo-
mnę ná tę konwersacyą, niezmierną rozkólz
w sercu moim czuię: bo co to zá miła rzecz
gdy mądry z mądrym rozmawia. To sły-
sząc od Brata on Officyer spytał go: iák się też
dawno spowiadał? y ieżeli zgryzoty sumnie-
nia cierpiął? zwłászcza gorliwsze Káznodzie-
iów slysząc perswazyę? Odpowiedział, że iuż
7. lat áni spowiedzi nie czynił, áni trwogi
sumnienia cierpiął, á wszelką Káznodzieiów
mową iák bayką gardził. Ale ná poiedynek
[ręcze] tyle rázy wychodząc niepodobna
żebyś się nie mięszał przychodzącemi około
tego, co po śmierci nastąpić może, myśłami? Nie
bez tego, żebym trwogi nie uczuł, częścią z

Kazanie

niebezpieczeństwa życia, które y bestyą mię-
sza, choć ona żadnego sumnienia nie ma, czę-
ścią z nabitey od dzieciństwa o rzeczach po-
śmierci przypadających perfwazyi, którą ciężko
do szczętu wykorzenieć, álem się iej odeymo-
wał, áni ná mnie więcey wycisnęła, iáko to
wielchnienie: Boże ieżeli który jesteś, zmituy
się nádemną!

Gdy tak oni z sobą rozmawiali z sporzą-
dzenia Boskiego służący jednego z nich, lu-
bo chrapał, nie spał, y całą rzecz wysłucha-
włzy náziutrz opowiedział pewney Urzę-
dniczce Koronney, tegoż Regimentu Generało-
wy, nie mniey roztropney, iáko pobożney Pa-
ni, á ná nich łaskawey, która nie omyliła
dobrze zażyć tey okazji. Zaprosiła ich tedy
ná obiad, pod czas którego rzucić zaczęła
nie które propozycye im ná reflexyá, z któ-
rych się domyślać mogli, iż iej nie tayaá weso-
ráyza rozmowa była, ále oni zdali się tego nie
rozumieć, właśnie iák Judasz ná Wieczerzy
Pańskiey nie pokazował po sobie, áby się do-
złych zámyśłow, o których mu námieniono,
poczuwał. Po obiedzie wzięwszy ich do in-
nego pokoju dopiero iáwnie wyrzucała ná o-
czy, bezbożne odstępstwo od BOGA, á przy-
stanie do czarta, y podziwienia godny nieroz-
zum. Szczęśliż się (rzekła) że ci się diabeł
pokazał, powiedz mi proszę co to jest diabeł
infze

o Nągannych obyczaiach

inlzey odpowiedzi nie dałz, tylko, że to iest Anioł za swoię pychę y rebellią do piekła stracony, ktory z wściekłyey ku BOGU złości rádby cały naród ludzki w występki przeciw niemu, y potępienie w práwił: aby mieyle w Niebie, z ktorych zli Aniołowie są wyrzuceni, nie osiadał. Ták żeś to mądry, kiedyś się głównemu nieprzyścielowi powierzył, y z nim przeciwko Stworcy swemu zmowił, ktoreż dziecie używające rozumu ták by się nie rozsądnym pokazało, aby się czartu, wiedząc dobrze, że czart iest, uwieśc dało? Wyperswadował ci, że to wszystko co o Niebie y o piekle Káznodzie mowią są bayki ná omamienie ludzi prostych wymyślone dla swego wziętku, y dobrego mienia. Coż to ty sobię żartuiesz? álboż to u nas Xięża są ostatni mizeracy, nie mający innego sposobu życia tylko świętokradzkie szalbierstwa, á wżakże to między nimi wiele iest daleko nád ciebie lepszego urodzenia, y fortuny, niektorzy Panięta Senatorckiego rodu, Xiążęta udzielne, y Krolowie sami, ktorzy fortunę, honory y wszelkie swieckie nádzieie, y ponęty podeptaw szv, z miłości ku BOGU do ściślych Zákonow idą, y w nich BOGU służą, będąc przytym częstokroć wielce mądry, iako z wydanych od nich Xiąg nie tajno, ktorzy też zá tę wiarę ták lekkomyślnie od ciebie pogardzoną życie

Kazanie

swoje chętnie położyli. Z kąd że ci ta mądrość, człowiekowi nie równie mniej uczonemu, abyś ich wysmiewał? A umiałeś to będąc jeszcze niewinnym, albo pokis głęboko w grzechy nie zabrań, które cię tak oślepiły, żeś oczywistych zdrad, grubo z siebie zarzucającego czarta, nie widział? To, y więcej Duchem gorliwym Pobożna Pani rzekłszy przez mocne uwagi y obligacye przywiodła obudwu, aby się udali na rekolekcyę do nadszych, gdzie złaśki Bożey nawrocili się y całę odmienili; bo iuż y młodszy, przez lat pięć zanedbawszy Spowiedź, sposobił się do podobney bezbożności.

Teraz tedy mówię owego człowieka tak zaciętego występki, czy się mogły nazwać występkami Kátoliká, a nie rączey Ateistów? czy się mogły zarzucać Katolikom? podobno nie bárdziej iák godnemu iákiemu Panu że który oszuł iego sobie przywłaszczysz y imię, pod nim oszukał kogo.

139. Ale daymy to że y te wszystkie o występkach Kátolickich powieści, są prawdziwe, y ci ktorzy się ich dopuścili, byli prawdziwymi Kátolikami, náymniej niewątpiewającymi w Wierze, coż ztąd? to iuż kto prawowiernym jest, człowiekiem nie jest? ułomnym nie jest? iuż wolność do pełnienia zbrodni utracą? iuż mu pewnie Wiara oczy zaskłoni,

• *Nągannych obyczajach*

zastoni, aby ná zte przykłady ludzi obcych Religii nie patrzył, niemi się do czego podobnego nie pobudzał? iuż w nim podnieťę porządliwosci zgasi, námiętnosci udufi. Już go pewnie czart kusić nie będzie? Wspomina w swoiey manudukcyi do náwrocenia Machometanow X. Tyrfus Ganzalez XIII. Zakonu nášzego Generał o pewnym uczonym Zydzie we Włoszech z takiey reflexyi náwroconym do Wiary Kátolickiey. Pytał on siebie samego, co to jest: że zá dawnych czasow Zydzi welką pokusę mieli do bałwochwalstwa, żadnemi cudami, żadnemi od BOGA dopułzczoneyi karami utrzymać się nie dali, aby ich záwsze nie mało do adoracyi fałszywych Bogow nie skłaniało się; teraz zaś nikt z nas do tey bezbożności nie tęskni, y przykłady práwie po umęczeniu JEZUSA nie masz, aby ktory urodziwszy się Zydem Jowisza, Merkuryusza, álbo iákiego bałwana innego czcił? owszem iesteśmy w nászej religii daleko statecznieysi? bydź musi że u nas práwdziwey Wiary nie masz, kiedy nam iey wydrzeć czart nie stara się. Dla czego nie dziwiuie się jezeli Kátolicy więkze od czarta pokusy cierpią do występkow, niż obcy, o których czart niedba, bo ich dla samey złeiy wiary ma zá swoich, Kátolików zaś kiedy im Wiary nie wydziera w występki prze-

Kazanie

ciwko innym cnotom w prawić usłuie. Coż tedy za dziw że Katolik dobrze wierząc, zle czyni? jego jednak (szczegulne występki, iemu tylko, a nie Kościołowi szkodzą. Mogą wszyscy w iakiey Sekcie zostaiący żyć według niej, ieżeli będzie bezbożna, zmyśłom podobna, iaka jest Machometkańska [acz y ta że wina zakazuje swoim w tey rzeczy nie zawsze zachowywana bywa] Wiara zaś nakazująca zmyśłom umartwienie, nie potrzeba się spodziewać aby od wszystkich swoich wiernych należycie zachowana była. Wielka także liczba ludzi bez człowieka złego obeść się nie może; tylko to w Niebie wszyscy obywatele Święci, atoli y tam samych Aniołów, poki byli do grzeszenia wolni, trzecia część przeciw BOGU rokołz podniosła.

140. Jeżeli Kościół prawdziwy jest Arką, wszak w Arce nie tylko czyste, ale y nie czyste zamykały się zwierzęta; ieżeli jest roślą, wszak na niej nie tylko pszenica, ale y kłkol; znayduie się. Wiara Starozakonna Abrahamama, Jzaaka, Jakoba czy nie była Święta? prawo od BOGA Moyżeszowi podane czy nie było Święte? a podobno wszyscy z ludu Bożego pod tym prawem zostaiący, byli sprawni, wiedliwi? czytacie starozakonne Xięgi, podobno was indygnacya brać będzie na wielu z tego ludu: dla ktorego BOG ustawił

cznie

o Nągannych obyczaiach

eznie cuda czynił, a ci wżystko przeciw BO-
GU mruczeli, iego odstępowali, w bałwo-
chwalstwo w padali, że BOG to trądem, to
nieprzyacielskim mieczem, to ogniem, to wę-
żami, to pożerającą ziemią, kárac musiał. A-
le to podobno tylko Chrystusow Kościół miał
by mieć ten przywiley, że w nim mieliby
bydź wżystcy prawowierni Święci. Jezeli
ták jest to nie tylko obce Religie powiadaią,
że prawdziwego Chrystusowego Kościoła po-
owych pierwszych do pięciu set lat Chrześci-
anach przez długi czas, aż do ich wieku nie
było, y oni go dopiero wskrzesyli, ale ná-
wet y nigdy go nie było, nie masz, y nie
będzie. Jezeli oni z tąd Kościoła Kátolickie-
go nie chcą teraz mieć zá zá prawdziwy, że
w nim złe wielu przykłady widzą, áni pier-
wszego náwet zá czasow ieszcze Apostolskich,
powinniby z tey samey przyczyny przyznać
za prawdziwy. Chociaz bowiem owego wie-
ku Chrześcianie większą w pospolitości kwi-
tnęli świętobliwością [iáko owa krew tym
żywsza jest im świzey w żyły od serca spły-
wa,) iednakże y między temi nie zbywało
ná odrodnych synách, ná nieślawnych
występkach náuki Apostolskiey Uczniach; iá-
ki był Nicolaus, Diotrephes, Ebion, Dositius,
Philetas, Cleobulus, y inni, ktorzy ná kształt
wężow álbo płow z piekła wywartych, pier-
w szy

Kazanie

wszy Kościół, ieszcze w kolebce, [ie tak rzekę] zostający udusić chcieli.

Czy nie było takich między wier-
nemi, nie spokojnych, nieczystych &c. Piotr
Safavis od Katolików do Dyssydentów zbiega-
 sławny posądzaniem gwoli nich Historyk
Synodu Trydenckiego mawiał [iako w życiu
Jego pagina 241. napisał Jegoż przyjaciel] że
przywa. y Chrześcian nie są nowe, ale razem
z Kościołem wszczęte. Kościoły od Apostołów u-
fundowane ich przytomnością y nauką obdarzone
nie były bez swej skazy, co im wyrzucił Apostoł
w liście do Galatów a osobliwie do Koryntyjan.
Jle się tyczy miłości, niektórzy przylgneli do
Piotra, niektórzy do Pawła przez Schizmy y
oczywiste Chrystusa rozrywanie. Jle należy do
nauk wiary, byli, którzy ciała Zmartwychwsta-
nia przeli; Co do obyczajów, nieczystość była
między samymi bawochwalcami, niestychana. Co
do obrządków Kościelnych Wieczerza Pańska z-
mieniała się w bankiety; a jednak Apostoł uznaj-
wał je za prawdziwy Kościół y CIAŁO CHRYS-
TUSOWE. Kto zaś czyta dawne Doktro-
row Kościelnych Księgi, znajdzie w nich in-
wektywę na te same grzechy, zbytki, y roz-
pusty, które adwersarze exagierują w teraz-
niejszy Kátolickim Kościele.

141. Gdyby to Wiara Kátolicka nauuczała
na przykład: że człowiek wolney woli nie
ma,

• *Nągannych obyczaiach*

ma, ale cokolwiek, nawet złego czyni, do tego jest, czy od pokusy, czy od włálnych námiętności przymuszony, albo skutecznie przywiedziony, wázystkich niecnót, y występku wiara by winną była; bo któż się pokusom zprzeciwia obowiązany, jeżeli się im oprzeć nie może. Gdyby wiara násza náuczala: że przykazania Boskie do záchowania są niepodobne, wázystkie ich przestępstwa, ná pobłazającą zwalał, by się wiarę. Gdyby uczyła, że im kto jest większy grzesznik, tym mu BOG prędzey daie łaskę, rozwiozłość grzeszników za te otuchę, wierze by miała być przyczytana. Gdyby uczyła że žal y pokutno dosyć czynienie za popełnione grzechy są krzywdą łaski Boskiej, záchowanie czystości jest krzywdą natury, gdyby pozwalała [czego mnie wstyd tłumaczyć] *Si non vult uxor veniat ancilla, ducatur Isther loco Vasthi* Wázystkie Cudzołóstwa, y nieczystości słuszenie by iej przyczytane być miały. Toż mówić o innych złych maxymach, ktore innych Religii prawodawcy podali swoim. Ale tego nie náucza tym się brzydzi, záczym występki Kátolikow, nie mogą sprawiedliwie wiary ich byđ ochydą; ták iáko cnoty y dobre uczynki obcych ich Sektow, nie mają się ná pochwałę przyczytać, ponieważ ie álbo porębiają, álbo o nie niestoią, iáko onie pła-
tne

Kazanie

ne u BOGA, y nie potrzebne do Zbawienia. Tak iáko że który Turczyn jest przychylny Katolikom, dopuszcza im wolnego używania wiary, żadna z tąd pochwała nie spływa ná Jego alkoran, który raczey swoię Turecką sektę orężem rozszerzać każe, przez gwałt, y inney Religii wkorzenienie.

142. Z kąd iáwno iák nie roztrópnie czynią niektórzy, zwálzcza prościeysy, kiedy w Zydach Poganach, lub których kolwiek innych od Kátolikow, ludziach, widząc iáki pozor cnoty, dziwiają się, y ich Religijom śmieią przywálzczać co raczey álbo polityce prágnańcey pochwały, álbo dobrej naturze, y przystoynemu wychowaniu, álbo ná koniec dawney wierze, która w przódkach ich dawniey kwitnęła, á nie teráznieyszey, przyczytać się ma, iáko kiedy trupo i włosy, paznokcie, rosną, są to zábytki przeszley Duszy, która ieszcze nie wšzystie z tobą, siły instrumentalne do tákowych skutkow pomagającey wyprowadziła. Te jednak iákieżkolwiek cnoty, nie mają porównania do owych ktoremi iásnieli w iedności z prawym Kościołem, iáko to y z tąd widzieć się daie, iż kto od nas do obcey Religii ucieka, daleko gorzey żyie, niżeli żył w Kátolictwie, á przeciwnym sposobem kro z tamtąd do nas przychodzi, daleko przystoyniey, y ścisley żyie. Ná tę práwę
dg

o Nagannych obyczaiach

de sami piszą się obcey Religii Autorowie,
[iako wyżey námieniłem w liczbie 91.] wy-
znając, iż dla rozpuſty od nas się do nich od-
rywają, y w rzeczy samey rozwiozli sprawu-
ją się. To oni sami o ſwoich mówią, ia im
pomagać nie chcę, aby m się nie zdał mścić
nie przyſtoynych, a częſto fałszywych, ktore
głoſzą o Kátolikach powieſci, doſyć mając ná
dowodach, z ktorych się rozumiem ſkutecznie
pokazuje, iż wyſtępk i niektórych Kátolików
wierze Katolickiey ſzkodzić y one ochydzac
niepowinny.

143. Nie przeto iednak pobłażam Kátolikom, ná ktorych wyſtępk i przeciwo prawom
dobrych obyczaiow popełnione poufaley y
żwawiey náſtępuię, niż ná obcych błędy prze-
ciwo wierze. Každy grzech ſłuchacze moi zły
ieſt, ale tenże ſam wyſtępek z okolicznoſci
częſtokroć gorſzym się ſtaie. Czynieć co prze-
ciwo lumnieniu choćby náyſkryciey grzech ieſt,
ale więkſzy grzech czynieć to iawnie przy dru-
gich, bo się łączy z gorſzeniem bliźniego y dla
tego tobie bardziey ſzkodzi, że oraz dla cie-
bie ſzkodzi bliźniemu, gorſzyz Kátolika, ſzko-
dzisz mu ná inney enocie, ale przynaymniey
nie ná wierze, bo on to dobrze wie, że ci tego
Wiara S. nie tylko nie każe, ale y nie pozwala;
Gorſzyz obcey Religii człowieka, czynisz to,
lubo

Kazanie

lubo nie chcesz, z ochydą wiary twojej, bo chociaż ten który dowody dziś przełożone słyszał, wyperśwadowany u siebie nie wątpię jest, że grzechy Kátolikow świętobliwości Wiary Kátolickiej szkodzić nie powinny, y wy którzyście to Kazanie uważali, umielibście w tey mierze błędzacego ná prostą drogę ná prowadzić, ále wieleż takich jest którzy mnie tu słuchają, ábo was w tey materji mówiących słyszeć będą pospolicie zaś ná wierzących obyczaje zwykli się ludzie zápatrować y nie mi wiareg taxować. Dla tego S. Ambroży mawiał: Gdybyśmy byli Chrześciance iák potrzeba, żaden by iuż pewnie nie został niewierny. Zaczyn przez miłość Wiary waszey áklinam was Kátolicy niechcieycie występkami waszemi w pośrzedku nieprzyciot iey lżyć, ále cokolwiek umysłu dobrego macie, w tym go pokazcie, ábyście ná Chwałę Boską, y sławę waszey Religii podciwemi Chrześciance byli, żeby przeciwnik iáko mowi S. Paweł [ad Titum 2.] obawiał się nie mając nic złego co by o nas mowił. Niech sama cnota waszą barwą będzie, którą byście się przed BOGIEM y ludźmi od innych różnili, bądźcie pobożnemi, do Kościoła ujęszczajęcemi, Święta przykładnie obchodzącemi, Spráwiedliwemi, bardziey Cudzey niż waszey krzywdy Strzegęcemi się, w affekrach pomiarkowanemi, miłości bliźniego, która jest

zámie-

o Nagannych obyczajach

znamięniem y herbem prawdziwego Chrześciana, przestrzegającemi: *w tym poznają wszyscy* [mowi P. Chrystus Joan: 18.] *że uczniami moimi jesteście, jeżeli w zamięnie miłość mieć będziecie.*

144. Wspomina w trzeciej Xiędze Historji Zakonu naszego Orlandinus. Ze za czasu S. Oycy JGNACEGO przywędrował był Młodzian do Rzymu wielkich natury talentow, ale Heretyckimi błędami zarązony, który nie mając dosyć na własney zgubie, wiał do swoiey Sekty przyciągnąć usiłował, co gdy postrzeżono, wzięty był do więzienia, tam wielu bez skutku około niego pracowało Theologow, aby się do Kościoła Kátolickiego powrócił, ostatni sposob był przyzwać do niego S. JGNACEGO łaską nawrócania takowych, od BOGA obdarzonego, który uprosił go sobie u Magistratu, aby uwolniony z więzienia w Jego Collegium pomieszkał, a tam do Zbawienney rády namawiany był. Wielce to Dobrodzieystwo podobało się Heretykowi zwłászcza iż mu zdarzyła się spólbność przypatrzeć się nowo wzbudzonemu Zakonowi, aby w nim co zdrażnego upatrzwszy mógł ławiey y ten Zakon, y Wiarę Kátolicką ochydzać. Miło go przyjął do Domu S. Ociec, a postrzegłszy w nim wielką dwornosc w przypatrywaniu się obyczajom Synow swoich, chętnie dopuścił zniemi spólbczeństwa;

Kazanie

szczęśliwa; aby się ich dożytości nápatrzył, spo-
sobne tym czasem do porzucenia sekty poda-
jąc mu reflexye. Pomieszkawszy tam dni nie-
wiele szczęśliwie wiarę odmienił, y public-
cznie błędow się w Kościele náłzym wypry-
siął. Co że u ludzi wiadomych Jego zá-
twardziałości za ieden prawie Cud poczyta-
ne było, ciekawie wypytywali się coby go w
uporze przekonało, y do odmiany Religii
przywiodło? świętobliwe (odpowiedział) o-
byczaje tego Zgromadzenia, którymem się z
początku z ządrością, ale potym z uznaniem
práwdziwey świętobliwości przypatrywał.
Otbliwie zaś tego ná sobie przewieść nie mo-
głem, aby tam, gdzie widział w różności
od siebie národow, y humorow tak piękna
zgodę, y miłość, iedno prawie serce, y duszę,
BOG y práwdziwa wiara, nie mieszkała.
W tym poznaię wszyscy, że uczniami memi iestec-
ście jeżeli miłość wzáiemnie mieć będziecie. Tak
to miłość buduje mówi S. Paweł (1. ad Cor.
8.) Co po náłzey predykacyi, co po moich
ktore tu podawać zwykłem ná przestroge os-
bcym błądzącym reflexyach, kiedy wy nie
zgodami wászemi, coby się tu zbudować mo-
gło zruyniucie. Jeden buduje á ieden obala
Eccl: 24. Jeżeli z was możniejszy, będą uboż-
szych uciskać, ubożsi z obcemi zmawiać się
ná mocniejszy. Jeżeli ci ktorých BOG ná-
to wy-

• *Nągannych obyczaiach*

to wysadził aby Kátolickiey stronie krzywdy czynić nie dopuszczali, á oni ráczey dadzą się obcym záżyć w łásnie iák zászczypce do ucie-rania nosow Kátolikom, y czego by tamci przez się nieśmieli, tego się wazą przez Kátolikow, nie bédziesz iedná táka spráwą większym zgorzzeniem adwersarzom, niżby się budować mogli z wielu zbawienńych reflexy? Já cale występny w oczach Heretykow Kátolikom przyzwoitszego po śmierci mieysca nie obiecuję, iáko między Prześladowcami Wiary S. niewiernemi, zwłászcza iż są szkodliwsiemi nád Okrutnikow, bo tych Prześladowania pomagają do Wiary S. rozkrzewienia, zgorzzenia zaś Kátolikow służą do iey przytłumienia.

Powściągniemy się proszę, przez miłóść Wiary wáłzey, Kátolicy, ad tego wśytkiego coby obcym z was zgorzzenie, wam u obcych hańbę sprawowało. Pamiętaycie ná S. Pawła Apostoła ktory y niewinnego z swoiey strony zgorzzenia gotow się był wystrzegac, iako znać z Iego Słow: *Jeżeli pokarm gorszy Brata mego nie będę iadł mięsa, ná wieki, ábym Brata mego nie zgorzzył.* 1. Cor: 8. Pamiętaycie ná innych Przodkow wáłzych, Kátolikow Swiętych, ktorzy ráczey fortunę, zdrowie, y zycie utracić woleli, niżeli w oczach nieprzyiaciół Wiary S. iáką iey uczyć

Cc nić

Kazanie o Nągannych Obyczaiach.

nić obelgę, tym ią rączey wszystkim co dla
niey chętnie utrącali wstawiając, á oraz w spo-
mniacie ná owych bezecnych Heretykow
Gnostykow, ktorzy Chrześcianami się nazy-
wając bezbożne życie prowadzili, więcey Ko-
ściołowi S. szkodząc niżeli sami Poganie, kto-
rzy nigdyby byli ták srogiego ná Chrze-
ścian nie wywierali okrucieństwa, gdyby I.
mienia Chrześciańskiego w ochydę y niená-
wiść niepodawali Gnostici. Tym podobne-
mi stáiecie się zli Kátolicy, kiedy w oczach
Dyssydentow występuiecie; ciężką [chociaż
nie słuszną] Wierzę S. y całemu Imieniowi
Kátolickiemu sprawuiecie hańbę. Popiluycie
się rączey przed niemi uczynkami dobrymi;
ábyście samym skutkiem wyznawali: iż
mocno wierzycie o zástudze przed BOGIEM
cnotliwych spraw, iáwnie się niemi rozniąc
od tych, ktorzy nie wierzą áby zástuguiące-
mi były. *Niech tak iásnieie światło wasze
przed ludźmi, áby widzieli uczynki wasze dobre
y wystawiali [w iedności Kościoła] Oj-
ca Waszego który jest w niebiesiech.*

A M E N.

K A-

KAZANIE JUBILEUSZOWE

O Odpustach.

145. Misit me ut mederer contritis corde, & prædicarem captivis indulgentiam, & clausis apertionem, & prædicarem annum placabilem Domino,

Isaie 61.

Posłał mię aby m leczył skruszonych sercem, y opowiedział więzniom wyzwolenie, y zamkniętym otworzenie; aby m opowiedział rok błagalny Panu.

GDym w dopiero przeczytanym JUBILEUSZOWYM liście oznaymił, co do was z urzędu swego Naywyższy Biskup, y co Pasterz tey Dyecezyi ku Dobru wászemu wskazuią; zostaie aby m ia też przełożył co powinność moja wyciąga ku potrzebnym tego JUBILEUSZU grzesznikom, ktorych trzy rodzaje liczyć się mogą; pierwsi są na sercu skruszeni, y do zupełney pokuty albo się mający, albo iuż nią co do winy y ká-

o Odpustach

ry wieczney oczyszczeni, á zgładzenia do-
 szesney, ále długiey kary szukájący; drudzy,
 wieźniowie y ieszcze zniewoli grzechowey
 nie otwobodzeni; trzeci, nie tylko w tych
 więzách zostájący, ále y w więzieniu zam-
 knięci zátarásowani, á uwolnienia swego, ál-
 bo się dla rozpaczy nie spodzewájący, álbo
 dla błędu w Wierze niechcący, ná tych wszy-
 tkich dobro mniemam się bydź postanym;
ábym leczył skruszonych sercem, y opowiadał wię-
źniom Odpust, czyli uwolnienie, á zamkniętym o-
twarcie, ábym opowiadał Rok błagalny Pánu, czy-
 li (iáko Jubileusz nazywam) Miłościwe la-
 to, ktorego prawdziwey istoty, nie zawiędzio-
 nych wlásnosci, y pożytecznych skutkow o-
 znáymienie wynidzie, rozumiem ná dobro tych
 wszystkich grzesznikow, á náprzod ná większą
 Chwałę Boską.

146. Náuki Kátolickiey o Odpustach
 wielu Katolikow zwlászcza prościeyszych
 niedoskonále umie, Heretycy zaś náwet ná-
 uczeńi cále iey nierozumieją, y między in-
 nemi potwarzami, ktore ná Kościół Rzym-
 ski w kładają, jest nádanie Odpustow, iákie
 oni sobie w myśli wystawiają, ále nie iákie
 w rzeczy samey znáyduie się. Niech że tedy
 postuchaią co to u Kátolikow są Odpusty? czy
 się z ich imaginacyą istna o Odpustach náuka
 zgadza? y czyli ich Przodkowie słuszną mieli
 przyczynę

Kazanie Jubileuszowe

przyczynę z okazyi Odpustow odszczepienie od Kościoła Rzymskiego zacząć? Wiadomo jest wszystkim Chrześcianom; iż człowiek przez grzech śmiertelny, utraciłszy łaskę Boską, y prawo do Nieba, winnym zostaje ponoszenia gniewu Bożego, y wieczney w piekle kary. Nie tajno y eo bydz powinno; iż BOG łaskawy z nieprzebraney Dobroci swoiey grzesznikowi wiernie pokutującemu daie się przebłagać, winę z miłosierdzia swego daruie, a karę wieczną zamienia w doczesną, aby też y sprawiedliwosc swoje mietylce miała. Podobnie iako w sądach świata tego, częstokroć winowaycę (zwłaszcza ná czyię Instancyą) życiem daruia, a toli odkupuiąc głowę, nákażą mu rok sześć Niedziel więzć siedzieć, albo go skazą do czasu, lub dożywotnie ná robienie taczkami, lub ná chłostanie u pręgierza, lub ná inną czyli ná ciebie, czyli ná worku karę. Wizerunkiem to jest tego, co BOG z grzesznikami czyni. Tak pierwzych Rodzicow naszych, winę im odpuściwszy ná doczesne nędze skazał, ktorą y dzieci chrztem S. oczyszczone ponosić muszą. Tak (Exod: 32.) gdy lud Izraelski przez bałwochwalnskie kłaniania się cielcowi, zasłużył, aby zaraz był do piekła strącony, przecięsz za przyczyną Moyżesza ubłagany jest Pan, a iednak doczesną karę ponieść musieli; Skarab

o Odpustach

tedy Pan lud za grzech cielca ktorego był uczynił
 Aaron. Także [Num: 14.] ciężko przewi-
 nił ten lud przeciw BOGU (zemránien, y ro-
 spaczającym niedowiarstwem, ale na prośbę
 Moyżesza rzekł Pan: Opuścitem według słowa
 twego przeciesz ich doczesnie ukarał tym, iż
 nie dopuścił Ziemi obiecanej oglądać wszy-
 stkim niedowiarkom, która też doczesna kára
 za podobny występki samego Moyżesza z Aa-
 ronem podkładała po zgładzoney występku wi-
 nie. Podobnie gdy Dawid wpadł w Cudzo-
 łożstwo y Mężoboystwo przy skruszo serde-
 czney, odpuszczenie grzechu otrzymał, iako
 mu oznaymił Natan Prorok Przeniosł BOG
 grzech twoy 2. Reg. 12. atoli mu karę wie-
 czną zamienił w doczesną, to jest w śmierć
 Syna Iego ktoremu on życia żadnemi proś-
 bami y postami uprosić nie mógł; Jednakże
 ponieważ dałeś przyczynę nieprzyjaciółom do bla-
 żnienia Imienia Pańskiego dla tego słowa Syn
 któryć się urodził śmiercią umrze. Y to też na-
 nim sprawdził co obiecał náyprzód za mę-
 zoboystwo, iż miecz z domu iego wytnie się
 miał, potym za cudzołożstwo iż Zony iego za-
 brane, y posromoczone bydy miały. Przeto też
 ten zwyczaj w Kościele Chrześcijańskim od
 początku iego trwa, iż przy rozgrzeszeniu na-
 znaczą pokutę, a to nietak aby przez tę ká-
 rę, wstręt się czynił od dalszych grzechow,
 ale

Kazanie Jubileuszowe

ale bardziej aby człowiek już po odpuszczo-
ney winie, y kárze wieczny do łaski Bo-
skiej przyięty, Synem iego przyspolobionym
uczyniony, á przeto sposobny do aplikowa-
nia sobie zářług Chrystusowych, w ich mo-
cy przez godne owoce pokuty dosyć czynić
spráwiedliwości Boskiej y wypłaciť pozosta-
tą kárę doczesną. Bo chociaź Chrystus Pan
dosyć uczynił zá grzechy nasze co do winy
y wszelkiej ich káry, przecięz iako chciał, á-
by to dosyć uczynienie przystořowaliřmy y
nie iako przywłázczeni sobie przez nále-
żytą pokutę, wiarę, Sakrámenta, co do zglá-
dzenia winy, y káry wieczney [ináczey nam
dosyć uczynienie iego nie jest pożyteczne]
táak co do káry doczesney przez godne owoce
pokuty, y to jest czego ná dopełnienie oczy-
řczenia nášzego potrzeba. Pieknie to wy-
ráża S. Grzegorz Wielki (in Cap: 9. l. 1. Reg:)
Nie wszystko nasze Chrystus wypełniť. Przez
Krzyź prawda swoy odkupiť nas, ále zostało, aby
kto odkupiony z nim Krolować pragnie byť ukrzy-
řowany. Ten záiste ořatek widziáť który mówiť,
jeźeli wspoť cierpiemy wspoť krolować będziemy.
[2. Tim: 2.] Jáak gdyby rzekł, co wypełniť Chry-
řtus, nie nie waży tylko temu który co zostało doć
pełnia &c. Dla tego Paweł dopełniam (mowi)
tego czego nie dostaie Męce Chrystusowey ná cie-
le moim [Coloss: 1.] Jáakoź przeczeć tego nie

mogą adwersarze że zawsze w Kościele Ka-
 tólickim kwitnęli ludzie Święci, surowe po-
 kutne życie prowadzący, dobrowolną nawet
 pokutę przyjmujący y onę sobie nánznaczający
 iáka była S. Marva Magdalena po dostápio-
 nym od Chrystusa odpuszczeniu grzechow
 przez lat trzydzieści z okładem ostrym á roz-
 maitym, kárała się umartwieniem. Toż czy-
 nili owi Pustelnicy, Stupnicy &c. Mogą bo-
 wiem [mowi S. Cypryan (a) czyniący pokutę
 prawdziwą BOGU, Oycu miłosierdnemu, modlitwa-
 mi y uczynkami swemi dosyć uczynić &c. S. tak-
 że Augustyn [b] káže, obroc się do karania grze-
 chow twoich bo nie mogą być grzechy bez kary.
 muszą bydź karane, álbo od ciebie, álbo od niego
 [to jest BOGA] ty je uznaway áby on odpuścił.
] daley [c] wyznającemu odpuszczasz ále siebie
 samego karzącemu. Ták się zachowuje Miłosier-
 dzie y prawda. Miłosierdzie bo się człowiek u-
 walnia, prawda bo się grzech karze. Tę zaś ka-
 rę doczesną ponosić musi człowiek, álbo w ży-
 ciu przez pokutę álbo po śmierci przez ogień
 czyscowy. Nie ktore grzechy są [mowi w spo-
 mniony S. Augusty [d] ktore są śmiertelne á
 w pokucie stają się powszednimi [to jest że zo-
 staie kára doczesna którą powszednie zwykły
 zacią-

(a) lib: 3. Epist: 14. ad clerum (b) in Psal: 44.
 (c) in Psal: 50. (d) Lib: 4. de vera & falsa penit-
 entia Cap. 18.

Kazanie Jubileuszowe

zaciagać] ále nie zaraz uleczonemi (dla ktor-
rych) ma bydź czyszczony ogniem czyszczonym
kto ná inny swiat odwołkł owoce náurosenia.
Ten zaś ogień lubo wieczny nie jest dzirwnym ie-
dnák sposobem cieszki jest.

147. Nie wątpię náymilsi moi iż się nie
tylko wiecznego w piekle, ále y tego docze-
snego w czyściu, wzdrygacie ognia, y rádzy-
byście godnemi S. Pokuty owocami iego mę-
ki uniknęli, wiedzieć tedy żądacie iákby te
tak pożyteczne owoce rodzic? Więc podźcie
zá mną myślą záprowadzę ia was ná to miey-
sce, ktore się więzieniem czyli czyścem poku-
tujących zwało, y wieice slyneło okoío Ro-
ku Pańského 500, tam Pustelnicy Mnisi, Wiel-
kiego onego w Duchu Oycá Jana Klimaka
(iákó sam o nich pisze] iedni całą noc pod
samym Niebem ná dworze stali, drudzy ia
przeklęczeli, inni z związánemi w tył ręká-
mi ná kształt poimanych Winowaycow schy-
liwszy się, oczy w ziemię wlepiali, iákó nie-
godni ktorzyby w Niebo spoyrzeli, inni w
popiele ná ziemi siedząc spuściwszy nisko
głowy; serdecznie optákiwali, śmierć duszy
swoiey grzechami nie raz zabitey, iedni się
pięściami w pierśi bili, drudzy włosy ná gło-
wie targali, inni ciało swoje nie miłosiernym
stawawaty żarty y śmiechy, nic nieslychać by-
ło tyl.

o Odpustach

to tylko owe z płaczem zebrzących słowa
Miłosierdzia! Miłosierdzia! Odpuść! Odpuść! acz
y te głosy dla płaczu y łkania ledwie wyro-
zumiane być mogły; tam bez starania o mi-
zernie ciało długie pośty: krotki sen, ciężkie
bicia podeymowali, a nie mażąc dosyć ná wło-
siennicach kładli ná się łanuchy; lecie się pali-
li obnażeni ná słońcu, ná wiosnę y w iefieni pła-
wili się w delzczach, zimie tarzali się po śnie-
gach, rzucali się w zamartłe wody. Jani kro-
rzy takich okrucieństw wytrzymać nie mogli
padali do nog S. Opatowi prosząc aby ich ka-
zał w kaydany okuć, aby te więzy mizerne
ciało ich podeymowało, aż do tamego po-
grzebu. Ale coż ia pogrzebem nazywamy
wielu ich profito, aby żadnego pogrzebu nie
mieli, ale ich ciała wyrzucone krukom y zwie-
rzom ná pastwę poszły.

Nie wątpicie rozumiem słuchacze, że
życie tych Pustelników tak Święte w tako-
wey Pokucie strąwione, przynajmniej tę im
przyniosło pociechę że ich o zbawieniu wie-
cznym ubezpieczało, a przynajmniej że im
więcey ufności niż troskliwości przyniosło.
Ale słuchajcie rzeczy ná ktorey wspomnie-
nie włosy ná głowie powstawać, krew w
żyłach krzepnąć ma. Tak dalecy od owey
zbawienia pewności byli że gdy który z nich
bliski śmierci w popiele rozciągniony leżał

[takie

Kazanie Jubileuszowe

(takie bowiem u nich tożę było) Towarzy-
sze drudzy do niego cisneli się y obstępowa-
li, z płaczem y troskliwością drżącym gło-
sem pytali się ciekawie; Coż się z tobą dzie-
je bracie? Coż o sobie mówisz? cożci serce
dyktuie? czego się spodziewasz? czyli że ci
Pan rzecze: Podź sżugo dobry do wesela Pana
Twoego. Czyli też związani sży ręce y nogi,
wrzucćiego do ciemności na płacz y zgrzytanie zę-
bow. Powiedzże nam abyśmy się miarkować
mogli, co nas też czeka? Byli nie ktorzy co
ná takie pytanie z wesolą twarzą odpowia-
dali owemi z Psalmu 118. słowy: Błogosła-
wiony BOG który nas nie podał ná zęby nieprzy-
iacielskie. Drudzy pod wątpliwością obiecowa-
li sobie, po ciężkim czyszczeniu Niebo, następu-
jącemi tegoż Psalmu słowy. Podobno przepły-
nie Dusza ná sża wodę nieznośną. Ale nie zby-
wało ná innych ktorzy ięczącym głosem mo-
wili. Biada téy Duszy która nie záchowała po-
wołania swego zupełnie, nie żyła według stanu swe-
go, ta bowiem godzina pokaże co iey nagotowano.
To S. Jan Klimakus. ná co oczyma swemi pa-
trzył.

Maloli macie ná tych Pustelnikow poku-
tach, wspomnycie sobie ná przykład owych
przedziwnych Styllitow ná sżupie pod Niebem
ná wszystkich powietrza niewygodach, upa-
kach, wiatrach, sżotach, śniegach, mrozach,
stoią

• *Odpustach*

stojących, iáki był ow Symeon, który cásło ósmdziesiąt lat ná stupie przestawszy dokonał Roku 400. przed ktorego śmiercią ná drugi stup w stąpił Daniel y przetrwał ná nim lat 30. Tych też wietnie náśladowali, drudzy iáko Symeon mnieyszy Alipiusz y niektorzy inni.

148. Lecz mi podobno rzeczecie: iż to oni sami dobrowolnie te sobie zadawali káry, większe nizeli záslużyli, ále gdyby im był kto inny, dobrze w Theologii y Kánonach Kościelnych biegły, zá grzechy, [iezeli iákie mieli] náznaczał pokuty, pewnieby ich był do ták ciężkíej rzeczy nie obowięzował. Nie czytałem to práwda: áby ná dosyć uczynienie zá iákie grzechy, komu tákíe á zwłazcza długie ná stupie męczeństwo nákazano. Wiem iednak iż nie lekkie rzeczy mądrzy y Święci ludzie grzesznikom náznaczali, iáko tego niektorze przytoczę z Kronik Kościelnych przykłády.

Gdy Roku 1220. Biskupa Anicieńskiego nie ktorzy złośliwi Panowie zábili y do Papięza Honoryusza trzeciego pokornie pokutując udali się ták ich ukarał długo im przed tym audyencyi nie dawszy: náypřed nákazal, áby ci ktorzy się przeciw Biskupowi spikneli, nie spodziewaiąc się dopieroz nieprzykládaiąc do záboystwa iego, oddali Feuda
Ko.

Kazanie Jubileuszowe

Kościółowi to jest Dobra które im był Kościół nadał na zawsze pod obowiązkiem pewnej usługi, aby je mówię oddali, wiecznie się ich niedomagając, y żeby przez wielki Post wyżebranym chlebem, y wodą dwa razy w tydzień kontentowali się, a żebrali w kapach y włosiennicach, y żeby przez dwie lecie w Ziemi Świętej woiując, w piątki przez cały żywot o chlebie y wodzie pościli. A Bertrand Hersz ich, aby pas Rycerski złożył, przez trzy wielkie posty trzy dni w tydzień żył żebraniną o chlebie y wodzie y żeby we trzy wielkie posty na dyscyplinę się Duchowieństwu poddawał, y ludowi, co Niedziela, nad to aby siedm lat był na usługę Ziemi Świętej zostawał, od Kommunii aby się zatrzymywał lat siedm, chyba przy śmierci: Jeżeliby jednak po trzech wielkich postach Kartuzem albo Cistercem został; miał byc od pomienionej pokuty uwolniony.

W Roku 1202. nie iaki Lumberd, Biskupowi Katanenkiemu od drugich na to namowiony, śmiał język wywlec, y urznąć, gdy przech swoy pokornie wyznał, po rozgrzeszeniu, nakazał mu Papież Innocencyusz III. aby boso y bez rękawow na pół nagi z językiem wywieszonym, z rozgami w ręku, przez dni 15. z Oycyzny swoiey na miejsce gdzie zniewazył Biskupa chodził, y aby przed Kościołem

o Odpustach

ściotem ná ziemi leżąc, owemi rozgami bity
był, przez dzień polęcząc do wieczora, á po-
tym chleba y wody trochę kosztuiąc. Po dni
piętnaście kazał mu się wyprawic do grobu
Pańskiego do Jeruzalem, y tam przez trzy la-
ta ná usfudze ukrzyżowanego być, á przez
lat iedyńaście w każdy piątek o chlebie y wo-
dzie pościć, chybaby dla sfauszney przyczyny
ta wstrzemięzliwość miałaby być pomiarko-
wana.

A zaś temu który w niewolę od Tur-
kow wzięty z Zoną y Corką, że dla głodu Corkę
zabił, á potym zá przymusem Turkow y
Zonę lubo z niey mięsa iesc nie chciał, gdy się
niewoli wrocil y zá grzech pokutował, náka-
zał tenze Papież áby náyprzed: nigdy mięsa
nie iadał, w żadney potrzebie, á potym áby
o chlebie y wodzie piątki záwsze pościć, tak
że w poniedziałek y we szrodę przez cały
Adwent y przez post wielki, á w insze dni
wielkiego postu jednę potrawę iesc miał, w
Wigilie Świętych bośo w iedney sukni cho-
dzić, nie od nikogo nie brać tylko coby dla
iadła ná ieden dzień dosyc było. Święte mię-
sca náwiedzac przez trzy lata ná żadnym mię-
scu dwu dni się nie bawiac. Nádto do Kościo-
ła nie pierwey miał wchodzić azby w przod-
leżąc ná ziemi był dyscyplinowany. Stan ten
mu bez żenny nákazany, á po trzech latach
do Stoz

Kazanie Jubileuszowe

do Stolicy Apostolskiej przysć mu kazano ná
proszenie o Miłosierdzie.

Stefan 5. Papież w Roku 816. Astul-
fowi Szlachetnemu y wielce bogatemu Panu,
zá to, że Zonę swoję o cudzołóstwo podey-
rzaną zábił, dáł obierać, álbo wszystkie for-
tunę porzuciwlzy Mniczem zostać, álbo ie-
żeliby żył ná świecie, aby nayprzod nie ze-
nił się, mięsa nie iádał nigdy, krom dnia Na-
rodzenia Pańskiego, y wielkiej noci, aby
wina nie kószował, aby ná bankietach y
wšelkich rozrywkach nie bywał, aby bez
broni chodził, aby w Kościele ostatnie przy-
drzwiach miejsce miał, á wchodzących o
Modlitwę zá sobą pokornie prosił, ab y Nay-
świętszey Kommunii przez całe życie nie
brat, chyba bliski śmierci. List zá swoy
Papież temi słowy zámknął: *Potrzeba by ci
więcey á surowszey káry náznaczyć, ieżeli iednak
to co łaskawie wydzielono chętnie y statecznie wy-
pełnisz mam ufność w BOGU iż mu tą pokutą
dosyć uczynisz. Jeżeli zaś zániedbasz, bądź
pewien że się z sídła szatańskiego w ktoreś się u-
plątał nie wyplątasz. Taką to pokutę názná-
czył ten Papież wielce Mądrością, ludzko-
ścią, y świątobliwością sławny. Nie przy-
wodzę umyślnie pokut od innych Káptánow
iákożkolwiek Świętych y Mądrych turowie
náznaczonych, abyście nie mowili iż ci zby-
tnią*

Kazanie Jubileuszowe

nią zdjęci żarliwością y ostrością za miarę su-
szności wystąpili. Przywiodłem rączy Pa-
pieżow ktorzy y zwiększym rozsądkiem, nie
bez ludzi uczonych rady w publicznych de-
cyzyach iako tych ktore innym za przykład
idą, zwykli sobie postępować, y zwiększą iako
Rządcy całego Kościoła mając władzę odpu-
szenia grzechow, z miłosierną łaskawo-
ścią ile Oycowską z pokornymi penitentami
obeysć się mogą.

149. Atoli jeżeli y ná nich rzeczecie że
bardziej z iákich prywatnych przyczyn, ni-
żeli z ustaw Kościelnych tak surowemi grze-
sznikow karali pokutami, wiedzcie o tym iż
dawne Kánony nie łaskawiey sobie z niemi
postępować uchwałyły, iako czytamy u S. Ba-
zylego w Kánonach Pokutnych. Za mniey-
szą od cudzołóstwa nieczystość przez siedm
lat, á za cudzołóstwo przez piętnaście lat do
Najświętszych Tajemnic nie przypulczono
náznaczając oraz wiele modlitw, postow, y
rozmaitego umartwienia. Przez pierwsze 4
lata taki powinien był za drzwiami Kościoła
nemi stać, z płaczem o Modlitwę w chodzą-
cych do Kościoła prosząc: *Quatuor annis erit*
stans. Przez następujące pięć lat już mu się go-
dziło do Kościoła w niść, ale tylko ná kazanie
nie ná Mszę *Quinq; erit audiens* Potym przez
cztery lata wolno mu było być na Mszy, ale
między

miedzy pokutującemi klęczyć *quatuor annis et
 rit substratus*, przez ostatnie dwie lecie już in-
 nych Kościelnych łask społecznikiem był, a-
 le mu się ielzcze nie godziło Najswiętszey
 Kommunii używać. *In duobus consistens sine
 Communione.*

Te zaś pokuty nąznączone nietylko
 za grzechy publiczno y iawnne, ale y za pry-
 watne, táiemne. Owszem występki publi-
 czne nie tylko publiczną ale y uroczystą kára-
 ne były pokutą. Uroczysta zaś pokuta tak
 się odprawowała [e] w Wstępną Szrodę sta-
 wieć się był powinien grzesznik przed drzwí
 Kościelne, gdzie go Biskup z Duchowien-
 stwem czekał, stáwić się zaś miał w worze
 pokutnym, z bosemi nogami, z ostrzyżoną czu-
 pryną, z náklonioną głową; tak w chodzące-
 go do Kościoła poprzedzał Biskup z swoją
 Duchowną asystencyą, śpiewając Píalmy po-
 kutne, potym obrociwszy się do pokutujące-
 go wodą go święconą pokropił, y poświęco-
 nym popiołem głowę iego polypał, żałosnym
 mu głosem mówiąc; iż iego stan ten był, kto-
 ry Adama po grzechu z Raju wyrzuconego.
 Potym obrocił się Biskup do tych którzy mu
 asstowali, kazał im grzesznika wypychali
 zostawiwszy Biskupa u Ołtarza wypychali
 grzesznika z Kościoła, mówiąc mu co nie-
 Dd gdyś

(*) C. in Cap. Quadrages. d. 50;

Kazanie Jubileuszowe

gdys Adamowi: *In sudore vultus tui vesceris pane tuo.* Temi słowy wyrażając: że chyba wielką pracą, y potem, mógł po długich latach uprosić, aby chleba Anielskiego, Najswiętszej Komunii mógł używać. W Wielki zaś czwartek każdego postu pokutujący w prowadzony był od swego Plebana do Kościoła, ale zdrużeniemi ciałá Pańskiego nie pożywał, poki latá nánznaczoney pokuty nie wyśzły, po których znowu od Biskupa w prowadzony do Kościoła y przy wielu podobnych tamtych Ceremoniach przyjmowany był do uczestnictwa Sakramentu Ołtarza; ani się komu innemu godziło tey tolenney pokuty czyli zadawać, czyli umniejszać tylko Biskupowi.

A jeżeli zaś kto tych pokut przyjąć nie chciał, jeżeli się z boiaźni ich do spowiedzi nie kwapił; Coż rozumiecie z nim czyniono? podobno mu mnieyszą pokutę ofiarowano zwiękłą połową kary doczesney do czyścica go odsyłając? nie, ale go ráczey od spowiedzenia Kościoła odłączono iako wykletego. *Si quis timens pœnitentiam longam ad Confessionem venire noluerit, ab Ecclesia repellendus est, donec resipiscat.*

Jm dawnieysze weźmiemy lata, tym ieśurowfsze ku grzesznikom doznamy, ták doświadcze, że iako późnieyszych czasow z łaskawością

ścią Kościoła ku pokutującym, wzięli pochop Heretycy twierdzić: iż człowiek udający się do pokuty, nie jest obowiązany do dosyć czynienia, y wypełniania kary doczesney, ale tylko do poprzesztania grzechow, tak przewrotnym sposobem pierwszych Kościoła wieków, z ostrości Kanonow Kościelnych nie słusznie w ten błąd w padli, Novatus Novatianus, y Tertulian: iż Chrześcian po cięższych grzechach przyjmować do Kościoła nie trzeba. Jnni też rozgrzeszenia dawać nie chcieli, tym którzy tylą liczbę grzechow śmiertelnych mieli, iżby im życia naturalnie nie wystarczyło, aby za każdy z osobna występpek po siedm lat pokuty wypełnić mogli.

150. Coraz iednak za czatem gdy się szerzyły grzechy ludzkie, tak iż według miary surowości ustaw Kościelnych ciężko było nazywać pokut, zwłaszcza dla niewystarczającego ná nie życia, a nie każdyby się też taką karę ofiarował, nieodrażając od Sakramentu pokuty Káptáni poczęli mnieysze nazywać karania, z większą częścią karę doczesney odsyłając Penitentow do czyśćca, iako się y po dziś dzień czyni.

151. Przeciż Kościół Święty miłosierdna Matka mając politowanie nád szczerze pokutującemi Synami swemi, przedsię wzięła sposób nie nowo wynaleziony, ale pierwszych

Kazanie Jubileuszowe

wiekow mniej záżywany, którymby tę karę, albo po części, albo zupełnie, w tym życiu zgładzić mogli. Jako bowiem w Krolestwach y miastach dobrze rządzących się jest skarb poſpolity ná to záchowany, aby zniego, pod czas głodu, wojny, zárazy lub iákiey inney przygody podupadli obywatele ráutowani być mogli, tak Koſciół S. Kátolicki w ſwoim Duchownym Kroleſtwie, ma zláski Boſkiey, nie przebrany skarb ku wſpomózeniu podupadłych wiernych ſwoich, zebrany z záſług życia, męki y ſmierci Zbawiciela ſwiata, którego jedna zá nas wylana krwi uboſtwioney kropelka doſtateczna jeſt obficie do odkupienia całego ſwiata, jednák on nierownie hoynieyſzym ná ſamę potrzebę chciał nas odkupić doſyc uczyniem, iáko mowi Prorok: *obſit a niego odkupienie* Pſal: 120. Zbytek doſyc uczynienia nieſkończonego czyni ten skarb nigdy nie przebrany. Do tego teſz skarbu nie wátpie náleży ſzacunek dobrych uczynkow, Náſwiewſzey Matki Bozey, y Świętych Pańſkich, między ktoremi azaż mało znajdowało ſię czyli przez wláſne umartwienia czyli przez złoſć Tyrannow, więcey cierpiących nizeli záſłużyli, iáki był náprzykád S. JAN Chrzeciela od grzechu pierworodnego w żywocie Matki oczyszczony, od uczynkowego wſzelkiego záchowany, á jednák oſtrę życie

na pu-

o Odpustach

na puszczy prowadzący, które gwałtownie dla BOGA utracił, iako Męczennik. Ten y temu podobni wielu niewinnego á ostrego y Męczennskiego życia Święci, mogli mówić z Jobem: *O gdybyż zawieszane były winy moje krosemim na karę zastąpił, a utrapienie które cierpię, na szali, iako piasek morski, to cięższeby się pokazało; Cap. 6.* Chociaż bowiem Święci Pańscy nádgradę obfitą cnot swoich odebrali, *Zapłata wasza obfita jest w Niebie Matt. 5.* Nie przeto jednak nic z tego wszystkiego co dobrego uczyniły, co złego dla BOGA wycierpieli, w skarbie się Kościelnym nie zostaje. Albowiem dwa są ośobliwie cnot Świętych pożytki, ieden zaśługi, drugi dosyć czynienia, pierwszemu korresponduje nádgrada którą odebrali, drugiego wielu sami w sobie nieosiągnęli, gdy nie zaciągnęli kary grzechowej, którąby dosyć czynieniem gładzili, osiągaia w nas z wielkim swoim upodobaniem y radością teraz, iako im w życiu wdzięczno było z miłości Chrześciańskiej dosyć czynić za innych. *Wesele się z cierpienia za was (mowił S. Paweł Apostoł Colos: 1.) y dokładam to czego w Mękach Chrystusowych niedostaje na Ciele moim za Ciało iego które Kościół jest.* Nie iżby same zaśługi y dosyć uczynienia Chrystusowe niedostateczne były na wypłacenie y zgładzenie wszelkieu kary, ále iż on chce áby się na

Kazanie Jubileuszowe

się naśladowcy jego do tego skarbu przykładali. Wszelką moc swoich występku mając jako ze źródła z zasług Chrystusowych. Y to co mówię należy do owego Artykułu Wiary, *Wierzę Świętych obcowanie*, czyli uczestnictwo: iż zniemi częśćkę mam, z ich występku y doczesnych pokut pozyskować mogę.

Nie bierzemy z ich zasług grzechów odpuszczenia, łaski poświęcającej, y Nieba, ale z zasług samego Chrystusa, iednak co do wypłacenia się z kary doczesney y od nich brać możemy, nie sami ile chcemy ale ile nam udzieli szafarz Boski; wierny sługa y roztropny ktorego Pan postanowił nad Czeladką swoją Luc: 12. Gdyż skarbem choć pospolitym nie każę dy, ale Rządca zawiaduje. Tym szafarzem jest Piotr S. z Następcami swemi, ktoremu Pan rzekł Mat: 16. *Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie zwiążano y w Niebiesiach, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano y w Niebiesiach.* Jeżeli bowiem władzą tych kluczy może uwolnić, czyli sam przez się, czyli przez innych, na to od niego zlecenie biorących od winy y kary wieczney, dalekoż bardziey od doczesney, y to to jest odpust, który nadać zwykli Papieże.

152. Odpust tedy o którym teraz mowa tak opisany być może, iż jest odpuszczenie
na

• Odpustach

na duszy kary doczesney z grzechow uczynkowych
to do winy odpuszczonych pozostały, krom Sa-
kramentu, przez aplikacyą dosyć uczynienia
Chrystusowego, ze skarbu Kościelnego z rostro-
pney przyczyny pozwolone od tego który ma na
to władzę.

Pierwszych Kościoła wiekow bardo
rzadkie bywało udzielanie tego Odpustu, tak
dalece, że pokutującym trzeba było instancyi
szukać u ięczyących w więzieniu dla Chry-
stusa, y co moment śmierci wyglądających
Męczeńnikow [f] tych dopiero listami, ob-
ciążoną więzami ręką pisanemi, zmiękczeni Bi-
skupi karę nąznaczoną odpuszczali, albo u-
mnieyszali. Teraz przecież Kościół w Od-
pustach daleko hoynieytzy iest; Niech iednak
nikt nie rozumie, aby przeto odmieniony był,
nie odmieniony, ale rączey nąłze odmienione
obyczaje, ktore do tego nád ciężko a gęsto
upadłemi przywodzą go uzalenia. Jako bo-
wiem w porządnych Państwach pod czas
głodu, gdy prywatni wyżywić się nie mo-
gą, publiczne, a długo zachowane otwierają
gumna [iako w Egipcie za Jozefa Pátry-
archy] aby ludzie głodem nie gineli, a zá-
mykają je znouu gdy urodzay nastanie aby
lud próżnowaniem nie zleniał. Tak Ko-
ściół

Dd 4

ściół

(S) Tertul: ad Mart: c. 1. S. Cypr: lib. 3. Ep-
pist: 9. & 19. serm: de lapsis.

Kazanie Jubileuszowe

Święty niegdy bardo skąpo swoich
udzielał skarbów, gdy sami ludzie karę do-
czesną chętnie wypełniali, aby żywey cno-
cie pierwszego Chrześcijaństwa do opielzato-
ści nie był przyczyną. Tak czasów następnych
hojniejszy jest, aby liczniey przewinający
grzesznicy z surowości Kościelney do rozpa-
czy nie brali okazji.

153. Lubo zaś dawnych wieków odpu-
sty mniej używane były, błędzą iednak kro-
rzy rozumieją, iż dopiero ich rozdawanie po
Roku 1000 nastąpiło, dla idących na wojnę
Świątą przeciw Turkom ku odzyskaniu Jeru-
zolimy: Co Sergiusz II, około Roku 844-
iako widzieć w Rzymie na kámienu w Ko-
ściele S. Marcina wyryte świadectwo, nadał
Odpusty nawiedzającym pomieniony Kościół
w dzień tegoż Świętego. S. zaś Tomasz z A-
quinu wspomina [g] iż S. Grzegorz Wiel-
ki który żył przed Rokiem 600 nadał Odpu-
sty niektóre w Rzymie Kościoły nawiedza-
jącym. Nápierwszy zaś ile mi sie zdaie na-
dał sam Chrystus łotrowi gdy mu obiecał
Dzisiaj ze mną będziesz w Raju, przy odpuszcze-
niu grzechów darując mu nawet karę docze-
sną, i zkarádnym jego łotrostwom pewnie dłu-
go po śmierci powiną. Dał mu Ray chę-
tiaz nie zaráz Niebieski, átołi ten w którym
ładney

o Odpustach

Madney nie masz káry. S. też Paweł (iáko piſze 1. Cor. 6.) onego Koryntyana za ſproſny grzech wielką pokutą ſkarał y w moego Izatanowi podał ná cielesne trapienie, á by Dulza cała zoſtała, á potym ſię nád nim zmiłowawſzy, zá przyczyną wiernych, oſtatek mu Imeniem Pańskim kary darował: *Com darował [ieżełim co darował] dla was w Oſobie Chryſtuſowej [2. Cor: 2.]*

154. Tych przykłađow do tąd náſladu-iać Náwyżſi Rządoy Kościoła, Biſkupi Rzymſcy nádaiaj Odpuſty po dziś dzień, nie które ná przykłađ tyſiąca lat, co ſię tak wykłada, iż człowiek według owey w zwyż wspomnioney taxy, coby miał zá grzechy ſwoie ráchuiąc kaźdego ſmiertelnego karę po ſiedm lat, lub więcey, miał z tąd wynoſzącą rák wielu lat karę w Czyſcu ponoſić, ta mu ſię przez tyleż lat Odpuſtu doſtápionego utráca.

Nádaiaj Odpuſty, kilku lub kilkudziesiąt quadragen, iędnę quadragenę po 40. dni pokuty ráchuiąc? nádaiaj Odpuſt trzeciey części grzechow, rozumieiać to proporcyonalnym według danego wykłađu ſpoſobem. Jeżełi zaś kto więcey doſtępuie Odpuſtu niź go potrzebuie ofiarować moźe ná doſyć uczynienie zá kogo inſzego, zwaſzcza zá Duſze Czyſcowe. Dla ktorych też Duſz pozwalane bywaią Odpuſty, nie nákiſtał rozgrzeſzenia

Kazania Jubileuszowe

nia ich od kary, bo takie uwolnienie jest Aktem zwierzchności, ktorey nad niemi Papież nie ma, ale nakształt pomocy ofiarując za nie BOGU dosyć czynienia Chrystulowe, zdolne do zapłacenia za nie: z iedney bowiem strony Papież jest szafarzem tego skarbu iako się rzekło; z drugiey Dusze w Czyłcu do ostatniego kwartnika BOGU się wyplacające, sposobne są odbierać naszą Duchowną pomoc iako to y starozakonny y nowego Testamentu Kościoł wyznaie krom innych dowodow z świadectwa Xiąg Machabeyskich ktore Kościoł ma za Kánonicznie, iako się w wyższym Kazaniu z S. Augustyna rzekło. A jeżeli prywatna osoba może swoje dosyć czynienia tym Duszom oddać, czemuż nie sam Kościoł z pospolitego skarbu?

Nádaie też Kościoł Boży y Odpust zupełny, to jest odpuszczenie kary wszystkim grzechom powinney, tak iż gdyby kto po takim Odpuszcie dostąpionym umarł, prosto by bez czyłca do Nieba trafił. Náypierw i za takie Odpusty od Papieżow nádate są, náwiezdziącym Grob Pański w Ziemi Świętey y Grob SS. Apostołów Piotra y Pawła w Rzymie. Potym Bonifacyusz III. Roku 1300. pierwsi nádał Jubileusz, ktory miał przypadać co sto lat, ná tym tak wielki był wiernych konkurs, iż ludzi ná 30. tysięcy co dzień do Rzymu przy-

• *Odpustach*

przybywało, y odchodziło, a czarci w opę-
tanych krzyczeli iako wielką w Duszach szkodę
mieli przez Jubileusz. Klemens VI. w Ro-
ku 1350. widział we śnie osobę w ręku klu-
cze trzymającą y ná niego wołającą: *Otworz*
drzwi Kościelne y wypuść ogień, którymby gorzał
cały świat, narádziwszy się z Kárdynałami
zapowiedział Jubileusz y postanowił aby od-
prawował się co 50. lat, ktorego w Starym
Testamencie był Figurą ow Zydowski Jubi-
leusz co 50. lat przypadający, ktorego z nie-
woli, y więzienia uwalniano, długi darowa-
no, z wygnania przywracano, y ci którzy pod-
upadli y dobra swpie utracali, tego roku do
nich przywracani bywali, iako opisano Levit:
25. Nákoniec Paweł Wtóry Papież reflektu-
jąc się ná krotki wiek życia ludzkiego, iako
się ledwie komu dożyć trafi lat 50. Około
Roku 1364. do lat 25. Jubileusz przypro-
wadził, co też trwa do tego czasu.

Różność Jubileuszu od innego Zupetne-
go Odpustu, jest ta, że Jubileusz jest Odpust
powszechny po całym świecie, wszystkim
wiernym służący, iakie nie bywają inne Od-
pusty. Wtóra iż Oyciec Święty obszerniej-
szą daje władzą Káptanom ná rozgrzeszenie
spowiadających się, niż ią mają pod czas in-
nych Odpustow. Trzecia iż Spowiednicy
pod czas Jubileuszu, mają moc pomiarkowa-
nia

Kazanie Jubileuszowe

nia y odmieniania ślubow wyjąwszy nie
ktore.

Z tego tedy co się do tąd rzekło niektó
re wnieśmy sobie prawdy :

155. PIERWSZA iż to jest samą złości-
wą potwarzą, co nieprzyjaciele Kościoła Rzym-
skiego o Odpustach od niego nadawanych
prawią, nie chcąc rozumieć nauki Kato-
lickiej. Y tak náystrawniejszy u nich późney-
szemi czasy Gerardus, ktorego iák ná pol-
BOGA czczą [b] Odpust fałszywie opisuje:
Fabryka Odpustow taka jest; zakładając to iż
Chrystus dosyć uczynił zá grzechy nasze, co do
kary ich wieczney, iednak że co do doczesney nam
samym dosyć czynić potrzeba. Zeby zas te ka-
ry ktore wypłacać mamy, nie były nieznosne, wy-
myśliłi Odpusty, byleby pewną pieniędzy summą list-
Odpustowy, od Urzędnikow Rzymskiego Biskupa
sobie wykupić. A nie tylko ná rztądzenie kary
ale też ná grzechy y uczynki przyszłe, ná niego-
dziwy stopień Matzeństwa, ná iedzenie sera, y
masła, pod czas Wielkiego Postu, Odpusty dawa-
bywały, zwłaszcza pod czas Jubileuszu. Jie-
sensow, tyle kłamstwa; á nienależycie Odpu-
sty z dyspensowaniem mieszczą, tak o Odpustach
złą wiadomość podając, co jest z daney nau-
kazy nauki, iáwno, iáko y o dyspensach,
bo dyspensowanie w iákim prawie nie odpu-
szcza

(b) de penit: § 122.

• *Odpustach*

szcza przyszłych grzechow przeciw prawu, ale przekadza aby niebyły. Nie mniej nie wstydliwie kłámie Zielenński Predykant Krolewiecki w swoiey już nie raz wspomnioney Introdukcyi do Confessyi Aufzpurskiej gdy w odpowiedzi ná spytanie baie; iż tá Katolików o Odpustach náuka była, że gdyby kto náyciejsze grzechy popsuł jednak mu zá pewno odpuszczone będą a to bez wszelkieu pokuty, gdy tylko sobie list Odpustu pienieżkami nábedzie. Czyli możebyć co przeciwniejszego náuce Kátolickieu? Gdy zaś nam zárzucają iż przez Odpusty wprowadza się lekce wázenie ciężkich grzechow, y spráwiedliwosci Boskieu, lenistwo do uczynkow pokutnych, y zdrádlive o odpuszczeniu grzechow y zbawieniu bezpieczeństwo, to mowie gdy zárzucają sami się potępiają ponieważ według swey náuki, przez samę wiarę czyli ufność w zástugach Chrystusowych bez własnych dobrych uczynkow, uspráwiedliwienie y zbawienie sobie pewne obiecują. Odpusty u nas nie bez przyczyny y przywiázania ich do dobrych uczynkow pokutnych, iáko Spowiedzi, Kommunii, Postow, iáłmużn, &c. nádawane, zwlászcza Jubileuszowe nie bywają.

WTORA. Jż owe w dawnym pierwszych wiekow Kościele náznáczone y dobrowolnie przyimowane pokuty y dołyć czynienia

Kazanie Jubileuszowe

nienia' wielce pohańbiaią Adwersarzow do
dawnego Kościoła odzywających się á przez
ciw takowemu dotyc czynieniu białych.

156. TRZECIA. Jle do nas; iż Odpust
pożyteczny nam nie będzie, jeżeli przez Sakramentalną pokutę należycie usprawnienia nie dostapiemy, bo kára doczesna zgładzona nie bywa, poki grzechy co do winy y káry wieczney, nie staną się odpuszczony. A ponieważ Odpust zupełny gładzi wszelką karę doczesną, wprzód wszelką winę nawet grzechow powszednich uprzętnąć potrzeba, bo kára nie ustąpi poki zostaje wina.

CZWARTA. Lubo Kościół S. známi grzesznikami, tak się miłosiernie obchodzi, tak nam obfity skarb dotyc uczynienia otwieramy, nierozumieemy jednak ábyśmy łatwo zálada pokutą y uderzeniem się w pierś przy niedbałym kondycyi záłożonych wypełnieniu zupełnego winy y káry odpuszczenia dostąpić mogli. Postuchaymy wyroku Synodu Trydenckiego (Sefs: 14. c. 2.) *Do odpuszczenia zupełnego wszystkich grzechow bez wielkich nászych płaczow, y prac przyść żadną miarą nie możemy.*

Wspomniemyż sobie ná straszną liczbę grzechow nászych, ktorych jeżeli winę y karę wieczną przez Sakramentalną pokutę zgładziliśmy, o iák kára doczesna długa zostaje.

o Odpustach

Wypełnienie? tak żeby za każdy grzech śmiertelny kilka lat odłożyć pokuty? świat im dalej, tym gorzej; ludzie co raz rozpustniczyfi; BOG zaś zawsze tenże; jednaż Jego (prawiedliwość; równie każdego wieku surowe sądy; nie odbędziemy tu dobrowolnie kary doczesnej, wypełnić ją nie równie ciężey będziemy musieli w Czyscu. Ale o to nie przebrany skarb dosyc czynienia otwiera nam się szczęśliwie; *Nieskończony skarb dany jest ludziom, ktorzy zazyli uczestnikami stali się przytężni Bożey Sap: 7.* dosyc śnádnych rzeczy od nas potrzebują, żebyśmy nim od tey kary wykupić się mogli, będziemyż tak nie bączni, śbyśmy wszelkiemi przy wspomagaiacey łasce Bożey siłami, do Jego osiągnięcia nie rzucili się? Jeżeli ten niegodzien jest w swojej nędzy uzalenia, który z lenistwa pracować nie chce, coż mówić o owym który z cudzego, ś sobie pozwolonego podpomodz się zániedbywa? Závstydzac nas ná ładzie Boskim będą Święci owi pokutuiący, ktorzy sami karę docesną za grzechy podięli, y własną pokutę wypełnili, kiedy my z cudzego iey, náwet wypłacać niehcemy. Instygować ná nas będą ktorzy się do tego skarbu, od nas lekce wazonego, świątobliwie przytżyli. A BOG ktorego tak łaskawym misosierdziem

Kazanie Jubileuszowe o Odpustach
gardziemy, wywrze surową sprawiedliwość.
Zaczym miemy się usilnie do pokuty, abyś
my tego Odpustu dostąpili, a długicy cierpli-
wości Boskiej z iej się skarbu wypłacili. Cier-
pliwy jest Pan [mówię z Juditą c. 8.] poku-
tnymy, a jego o Odpust wylanemi łzami upraszaj-
my. Amen.



KAZA

GODNOSC

BISKUPIEGO CHARAKTERU

Nád inne Ziemske Godności

W Y Z S Z A

Kazaniem przy Uroczystey ná to Dostoięństwo
w Kościele Świętego JANA Toruńskim,

KONSEKRACYI

JASNE WIELMOZNEGO NAYPRZE-
WIELEBNIÉYSZEGO JMCi XIĘDZA

KAJETANA

SOŁTYKA

Z Bożey y Stolicy Apostolskey Łáski
BISKUPA EMAUSYNSKIEGO

Koadjutora Biskupstwa Kijowskiego y
Czerniechowskiego

PROBOSZCZA GNIEZNINSKIEGO

WYSŁAWIONA.

Dnia 9. Listopadá Roku Páńskiego 1749.
Przez X. JANA KOWALSKIEGO Soc. JESU.
Pomienionego Kościoła Káznodzieię.

GODNOŚĆ

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

KAZANIE

o Godności Biskupiego Dostoieństwa.

157. *Simile factum est Regnum Calorum homini qui seminavit bonum jemen in agro suo. Math. 13.*

CHRYSTUS Pan w dzisieyszey Ewangelił powiedział przypowieść o człowieku siewiącym dobre nasienie, Święty Augu-
styn [a] wyklada ją o Apostołach, y ich następ-
stwach Biskupach: Człowiek siewiący jest Bi-
skup; dobre nasienie jest nauka Kátolicka, ro-
la jego jest Diecezya; nieprzyaciel, który
posiał kákol, jest to czart; kákol nákoniec ją
[iáko sam mówi Chrystus] źli Synowie, przez
źtych Synow, czy się mają rozumieć Herety-
sy, czy nie dobrze żyjący Kátolicy, dysputu-
je tam Doktor pomieniony, to bez wszelkiej
kontrowersyi pewne zostawując: że gdy ten
kákol, niemniej iák pszenica wzrost ná roli
Gospodarza, to jest w Dyecezyi Biskupá znáy-
duje się, jego Duchowney władzy jest podle-
gły. Ponieważ tedy dzisieysza Ewangelia jest
o Biskupach, ich urządzie, y Godności, toć y
Kazanie ktore ma bydz wykładem Ewangelił,
Dostoyność, y władzą Biskupiá opowiadać po-
winno, zwłászcza, że tego wżyskiego cza-
su,

Et

su,

(a) Lib: quest: Evang: in Math: cap: 11: tom 4.

Kazanie

su, mieysca y Osob, wyciągają okoliczności
 (*) Dziś bowiem w tey tak wspaniałey, y ob-
 szerney, a całej Jásnie Wielmożnego, Wiel-
 możnego asystującego Spektatora pełney
 Bazylice, náyprzednieysze Biskupiego U-
 rzędu sprawuiesz dzieło, Jásnie Wielmo-
 żny Náyprzewielebnieyszy Konsekratorze z
 Jásnie W W. Náyprzewielebnieyszymi Mar-
 garetáńskim, Rampońskim, y Loryńskim Bi-
 skupami do tey Funkcyi Suffragánami z tak
 wielkimi, nábożeństwa y wspaniałości peł-
 nemi, zgoła tey Świętey Inaugurácii przyzwo-
 itemi Ceremoniami podnosząc ná ten náywyż-
 szy Biskupiey Godności stopień, Urodzeniem
 y do Senatorskiego Dostojenstwa przeznacze-
 niem Jásnie Wielmożnego: Honorem w náy-
 pierwszych Kápitułach. y cnotą swemu Hon-
 norowi równą Náyprzewielebnieyszego, sto-
 wem ze włzech miar godnego y ná publi-
 cznych Krolestwá Funkcyach zasłużonego
 Prałata JMéi Xiędza KAJETANA SOŁTY-
 KA z Bozey y Stolicy Apostolskiej Łáski Bi-
 skupa Emauśńskiego do prac Apostolskich
 J. W. N. SAMUELOWI OZDZE Biskupowi
 Kijowskiemu y Czerniechowskiemu w pod-
 szłym wieku Koadjutora, y ná iego Katedrę
 Sukcesora.

Widzieli

(*) Konsekrator J. W. JMé X. Biskup. Cheł-
 miński Asystens J: W. JchMé XX. Cheł-
 miński, Kujawski y Gbetmski Suffragani.

o Godności Biskupiego Dostoieństwa

Widzieli wszyscy przytomni tę pełną
Máiestatu Inauguracją, zostaie, áby ieszcze u-
styzeli o zácnosci, przez nie konferowanego
urzędu, y Iego zwlászczá nád stan pospolitych
Káplánów przeniesieniu, ktoremu się zwyczaj-
nie, á rozmaicie sprzeciwiaią Heretycy, bro-
nić zaś winni Kátolicy; oboiey stronie tu przy-
tomney potrzebna do informacyi przeło-
żę náukę, do ktorey mi pochop daią slo-
wa pomienione z Ewangelii: *Simile factum est*
Regnum Calorum homini, qui seminavit bonum
semen. Ewangelia do Biskupiego Urzędu, pod
figurą Człowieká, sieżącego, opisanego, Kro-
lestwo Niebieskie słusznie przyrownywa, bo
też rowney ná ziemi Godności nie masz Bi-
skupiemu Dostoieństwu, jáko o tym pod Bło-
gostawieństwem Pasterskim mówić będą ná
większą Chwałę BOSKĄ.

258. **G**Dy się kto z pod czyiey wybiie wła-
dzy, nigdy o niey dobrze mówić
niebędzie, áby iego postępek nie-
zdał się bydz buntem, ále zrzuceniem z sie-
bie tyrannii. Wszystkim to iest Heretykom
pospolita náwyższej Rzymskiego Biskupa u-
wiotczyć władzy, á toli ná Biskupią w pospo-
litości Godność y Jurisdykcyą nie wszyscy
Herezyarchowie następowali, ále szczegulnie
ci ktorzy nie byli Biskupami. Nie następ-
wał ná tę dostoyność Donatus, Macedonius,

Kazanie

Nestoryusz y inni ktorzy Biskupiego byli charakteru. Ná nię zaś targnął się Aeryusz z zaśrodości [iako mu wymawia Święty Epiphanius] [b] że on Biskupem niebył, żadney przeto między Biskupem á Káptanem nieprzyuczczwał różności, toż czynił Wikleff że Wygormienickiey nie dopiął Infuły, toż przed nim Valdenses, ponim Luter, Kálwin y inni. A jeżeli przyznają różność y wyższy stopień Biskupa nád Káptanow, [c] tedy nie inaczeztylko co był w Senácie Rzymskim Consul między Senátorami, to według Kálwina ma bydź Biskup między swemi Káptánami. Do ktorego to Consula náležało: zágaiać obrady rzeczy godne uwagi przywodzić, y przekłádać, przestrzegać, záchęcać, całą spráwę powagą swoią, kierować, á co pospolitą rádą będzie uchwalone, do skutku przywodzić. Wiele klzey prerogátywy Biskupom nád Káptánow nieprzyznáie. Daley postąpili Purytani wtzelkiey różności y precedencyi między Duchowienístwem nieprzyiáiciele, ktorzy w Angielskim swoim Kościele Biskupi Urząd, że się zdawał náśladować porządku Kościoła Rzymskiego, znieść cale usiłowali, ábo przynajmniej mieć go ná formę Kościoła swego Geneueńskiego, w ktorym Theodorus Beza Purytánow Práwodawca postanowił, aby urząd Biskupi

(b) Marek 75. (c) Lib. 4. institut. c. 4. §. 1.

o Godności Biskupiego Dostoieństwa

Biskupi był odmienny y Roczny, iako po miar-
stach urząd Prezydenta. Jeszcze daley wy-
kroczyli niektorzy tamże Purytani, u ktorych
casy Biskupa, czyli [iak oni nazywaja] Su-
perintendentá urząd oraz z iego akcyą prze-
miana: to jest dziś obrány między Káptłanami
starszy, może ordynować innego Superinten-
denta, ale przez samę ordynowania funkcyą,
ordynuiący przestaie bydz Superintendentem,
y iuz innych poświęcac nie może. Tych
zwyczaie przywodzi y odrzuca Gáspar Ziegler-
us (d) Jurisconsultus Vittembergensis zna-
czny między Dysydentami, który y Biskupa
wyższym bydz godnościá nad Káptłana po-
zwala, y Ceremonie przyzwoite poświęcaniu
chwali, y iurydykcyą (lubo nie tak wielką iak
potrzeba iemu przyznáie, ale twierdzi że to
wszystko nie jest *Iure Divino* z práwa Boskie-
go, lecz Káptłani nad innemi przełożeni Swię-
cenie sobie samym Xięzy, przywłaszczyli, y
większą niż przedtym mieli Jurisdykcyą, co
im Kościół z początku dysymulował, a po-
tym dla wielu pożytkow ápprobował, choć
mu tego CHRYSZTUS wyraźnie nie zlecił, ale
je iego roztropności zostáwił, áby co należy
do porządku, y karności było postanowione.
Atoli my się tym ieszcze nie kontentuiemy;
pokáże bowiem wkrótce y Godność nad Ká-
ptłanow,

Ec 3

ptłanow,

(d) De Episcopis cap. 2.

Kazanie

ptanow, y jurysdykcyą nad nimi w Biskupách nie z ich nieflusznego przywłaszczenia, ale z prawá Boskiego. To jest Wyższy nad prostych Káptanow w Hierarchii Kościelney stopień czyli moc Święcenia, jest prosto od samego BOGA w każdym z osobna Biskupie, iáko Chrześć w każdym Chrześcianinie. Moc zaś Zwierzchności jest prosto od BOGA w pospolitości. To jest w S. Piotrze y Następcach, z osobliwego przywileju nánaná od samego BOGA, w innych zaś Biskupách od BOGA przez interponowaną Osobę Rzádcy Kościoła tego. Ta oboia moc nákształt mężnego Rycerza náylepiey się da widzieć w obronie przeciw nieprzyjacieliskim náiazdom.

Jáko bowiem żadna práwda nie jest bez zárzutow, áni fałsz bez pozorow, ták w tey osobliwie, krorą teraz traktuję máteryi dowódczemy, kiedy Adwerstarzow dosyć pozorze zárzuty, co náykrocey, áto z wszelką szczerością, y dokładnością, że się uskarżać nie będą mogli przełożę, y z nimi, według zwyczaju mego od uszczypliwych słow dalekiego, z wszelką ludźkością, przed wámi Goście dni słuchacze, rozpráwię się.

159. Przywodzą oni wiele mieysc Piśma Świętego zwłászcza z Páwłá Apostoła, gdzie, powiadają, ten S. Apostoł prostych Káptanow

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

płanow Biskupami zowie, iáko to ad Philippe
 1. Paulus & Timotheus servi JESU CHRISTI
 omnibus Sanctis qui sunt Philippis cum Episcopis
 & Diaconibus. Páweł y Tymoteusz słudzy
 JEZUSA CHRYSTUSA wszystkim Świętym
 ktorzy są w Filippiech z Biskupámi, y Dyáko-
 námi. Kogoż to on przez Biskupow rozumie,
 jezeli nie Káptánow, á zaż Káptánow miał
 przepomnieć, ktorzy w spomniał Diakonow,
 áłbo czy mogło bydz wielu [iáko uważa S.
 Hieronym y Chryzostom] w iednym mieście
 Biskupow? W rozdziale także dwudziestym
 Dzieiow Apostolskich mamy że S. Páweł
 przyzwawłszy z Efezu, iednego Miásta Stár-
 szych Kościoła to jest Káptánow nazywa ich
 Biskupami mówiąc: *Attendite vobis, & univer-*
so gregi, in quo vos Spiritus Sanctus posuit Episco-
pis regere Ecclesiam DEI. Mieycie pilność o-
 około siebie, y około całej trzody nád którą
 was Duch Święt postanowił Biskupow do
 rządzenia Kościoła Bożego. Jáko też wzaiem-
 nie Jan S. Ewangelista w listach swoich siebie
 choć był Biskupem nazywa Káptánem: *Pre-*
sbyter electo Domina. *Presbyter Gajo Charissimo,*
 záczy Biskup y Káptán, Káptán á Biskup
 jednoż są. Potwierdzają to z S. Hieronyma,
 ktorzy w liście swoim do Ewagryusza Bisku-
 pá, strofuiąc Dyákonow, że się nád Káptánow
 przenosili, áłbo ráczey nieiákiego Fálcydyus

Kazanie

szá, który tę przyczytał precedencyą tak mówi: *Audio quendam in tantam erupisse recordiam, ut Diaconos Presbyteris, id est Episcopis anteferet.* Nam cum Apostolus perspicue doceat eosdem esse Presbyteros, quos Episcopos, quis pariter ut *Menjarum & Viduarum Minister* supra eos tumidus se efferat, ad quorum preces **CHRISTI** Corpus, Sangvisq; conficitur? Sztylszę [práwi] że ktoś przyzedł do tej zuchwałości: iż Diákonow nád Kápłánow to jest nád Biskupow przeniośł. Ponieważ bowiem Apostoł iásnie náucza że ciż są Kápłáni, co y Biskupi, ktoż to ścierpi áby ow do ktorego náleży w dowom y innym ubogim w doczelnym pożywieniu usługować, nád tych hardo przenośł się, ná których modlitwę Ciáło y Krew **CHRYSTUSOWA** staie się? Ze zaś iednego (powiáda w tymże liście) potym z Kápłánow wybieráno, ktoremu rzády Kościoła oddawane były, to się stáło ná Lekarstwo Schizmy, áby káždy ná swoię stronę ciągnąc, nie rozrywał Kościoła. Y ták (mowi) w Alexandryi od Marka Ewangelisty aż do Herakli, y Dyonizyusza Biskupow iednego z pomiędzy siebie Kápłáni obierali, ktorego ná wyższym stopniu postawionego Biskupem názywali: iako gdy Woysko z między siebie obiera Hełtmaná, ábo Dyákonowie iednego ná wyższym z nich, ktorego nazwą Archidyákonem.

Y dá.

• Godności Biskupiego Dostoieństwa

• daley w tymże liście pisze: *quid enim facit
excepta ordinatione Episcopus, quod non faciat
Presbyter & Episcopus aliud etatis, aliud digni-
tatis est nomen.* Coż bowiem okrom ordyno-
wania, to jest święcenia Káptánow y Bisku-
pow, czyni Biskup, czego by nie czynił Ká-
ptán? Káptány Biskup iedno jest Imię godności,
drugie wieku, to jest że pospolicie ná Bisku-
pá, náystarższego wiekiem między Káptánami
obieráno.

Podobnież tenże Święty Doktor mowi
*Commentario in Epistolam ad Titum: idem
est Presbyter qui & Episcopus, & antequam dia-
boli instinctu studia in Regione fierent, & dice-
retur: ego sum Pauli, ego Apollo, ego autem Ce-
phe, communi Presbiterorum consilio Ecclesia gn-
bernabatur. Postquam vero unus quisq; eos quos
baptizaverat suos putabat esse, non CHRISTI,
in toto orbe decretum est, ut unus e Presbiteris
electus super poneretur ceteris, ad quem omnis cu-
ra Ecclesie pertineret.* Tenże jest Káptán co-
y Biskup, y nizeli zá dopuszczeniem diabel-
skim rozerwanie w Kościele wszczęto się, y
zaczęto mowić: Ja iestem Pawła, ja Apolla,
ja zaś Piotra, ipólną Káptánow rádą Kościoł
rządzony był. Skoro zaś każdy tych, ktorých
chrzcził, miał zá twoich á nie zá CHRYSTU-
SOWYCH, ná całym świecie postanowiono
jest, áby ieden z Káptánow wybrány nád
innemi

Kazanie

innemi przełożony był, do ktoregoby wszyscy
 ftko Kościoła staranie należało. Tego zaś co
 mowi dowodzi temi textami Pisma S. ktorem
 wyżej przywiodł, tym konkludując: *sicut er-
 go Presbyteri, sciunt se ex Ecclesie consuetudine
 ei, qui sibi prapostus fuerit esse subiectos, ita E-
 piscopi noverint se magis consuetudine quam dis-
 positionis Dominica veritate Presbyteris esse ma-
 jores, & in communi debere Ecclesiam regere.* To

jest: iako Kaptani wiedzą że ze zwyczajem
 Kościoła temu, który im przełożony jest, są
 podlegli, tak Biskupi niechay wiedzą że baw
 dziey ze zwyczaju, niżeli z Boskiego zra-
 dzenia nad Kaptanow są wyższemi, y w por-
 dzenia nad Kaptanow są wyższemi, y w por-
 społitości z niemi mają rządzić Kościołem
 Są y inne, ale słabsze dowody, którym
 dofyć stanie odpowiedzią na te pozornie

Jle tedy na samprzod do textow
 S. z Pawała Apostoła gdzie się zdaie Kaptan-
 now prostych nazywać Biskupami, ktore
 texty y oni y Hieronym przywodzi, a prze-
 nim ieszcze na poparcie równości Kaptana
 Biskupem zarzucal potępiony od pierwiaftek
 wego Kościoła **CHRYSTUSOWEGO** Aery-
 us, tego refutując S. Epifanius przeczy: ab
 Paweł Apostoł prostych Kaptanow nazywa
 Biskupami: ale tym Imieniem zowie
 prawdziwych Biskupow: bo tamtego czai-
 dla niedostarku Duchownych na niektorych
 miey:

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

miejscach sami tylko byli Biskupi, z Diakonami, bo mogą mowi Biskupi urząd prostych Kaptanow sprawowac. Atoli ta odpowiedz niezdała się bydz dostateczna Kardynatowi naszemu Bellarminowi: iż to do Duchowieństwa jednego, a niewielu miał mowić albo pisać. Jezeli zaś przy niedostatku Duchownych mogło w jednym mieście bydz wielu Biskupow, toć łatwiey mógł bydz jeden Biskup, a kilku Kaptanow. Ta jednak racya moim zdaniem odpowiedzi S. Epifaniusza nie ruinuje, bo chociaź łatwiey było w jednym mieście mieć jednego Biskupa, a kilku Kaptanow, niżeli kilku Biskupow, a toli było wygodniey, y opatrności Świętych Apostołow okolo poczynaiącego się podczas tak niebezpiecznych od tyrannow czasow Kościoła, ile w małej liczbie Duchownych przyzwociey, sposobnieyszych Kaptanow, po niektórych przynajmniej miejscach zaraz poświęcić na Biskupow, bo byle Biskupi byli, będą zaraz y Kaptani, gdyż sami Biskupi Kaptanami są y innych Kaptanow y Biskupow poświęcić mogą. Zaczem jako zwyczajnie mnieysza niż potrzebá liczbá ludzi, tym tylko może bydz powetowana: żeby więcey urzędow na jednego kładziono, tak z początku Kościoła w małej liczbie Duchowieństwa przyzwociey było, aby iedenże y Kaptanem był do

był do Ołtarzá, y oraż Biskupem do Swię-
 cenia Káptánow, y Biskupow. Przydaie też
 Cornelius á lapide: [e] że gdy Páweł Apo-
 stól z Effezu przyzwał stárszych Kościołań
 przyzwał w rzeczy samey Biskupow pobliz-
 szych Miał Prowincyi Effeskiej (Metropo-
 lis, bowiem, álbo stołeczne Miásto był E-
 phesus) co się pokázuie z owych słow w tym
 że 20. Rozdziale: *Amplius non videbitis faciem
 meam vos omnes per quos transivi predicans Re-
 gnum DEI.* Już więcey nieobaczycie twá-
 rzy moiey w wśzyscy, przez ktorychem [w
 okolicy Effezu) przechodził opowiadając
 Królestwo BOZE. Ná ktora słowa S. Jere-
 naxus [f] mowi. *Paulus in Mileto convocatis
 Episcopis, & Presbyteris, qui erant ab Epheso, &
 á reliquis proximis Civitatibus, multa testificans
 eis adiecit.* Páweł w Milecie zwołałszy B-
 skupow y Káptánow od Effetu y od innych
 bliższych Miał wiele przy ostateczney woli
 im powiedział. Otoż to Biskupom oddając
 trzodę rámečną mowi: *Attendite Vobis & uni-
 verso, gregi in quo vos Spiritus S. posuit Episco-
 pos regere Ecclesiam DEI.* Tą odpowiedziá
 tak ich iáko y Hieronymá dowody, ná tym
 piśmie y rozumieniu, iákoby Páweł Apostól
 Káptánow prostych nazywał Biskupámi, zásta-
 dzone, wśzelką moc trąca.

160.

(e) in Caput. 20. actũ Apost. Versu 25.

(f) lib. 3. c. 14.

o Godności Biskupiego Dostoieństwa

160. Ale daymy to, że S. Apostoł pro-
nych Káptánow nazywa Episcopos, wielu ná-
to Autorow z S. Jánem Chryzostomem odpo-
wiadaia że zá czasow Apostolskich to Imię *Ep-*
iscopos spolné było Biskupom z Káptánami,
znacząc Káptánow tak większych, ktorých
Biskupami zowiemy, iáko y mnieyszych to
jest Presbiterow. Przydaie też Theodoretus,
[g] że gdy ná te czasy chciano wyrazić Bi-
skupa, nazywanego Apostołem, tak Páweł S.
ad Rom: 16. Androniká, ad Philip: 2. Epá-
phrodyta nazywa Apostołami, ktorzy Biskupá-
mi byli, dopiero dla uzánowania pewnie
Świętych Apostołow, tym Imieniem *Apos-*
tol, nie nazywali Biskupow, ale ráczey tym
Episcopos, á Káptánow Presbiterámi, tak iáko
przedtym wiernym dawano to Imię *Święty*,
ktorego teraz niedaemy, tylko po śmierci
kánonicznie uznánym zá takich; tak iáko to
Imię *Papa* ktore znaczy Oycá Oycow, przed-
tym spolne było wszystkim Biskupom, iáko
że częstokroć daie Hieronym Augustynowia
In columen te, & mei memorem CHRISTUS Do-
minus custodiat Domine verè Sancte & Beatiss-
ime Papa. Epišt: 94. y niemal w każdym
liście; á potym go zázywac poczęto tylko ná
wyrażenie Náywyższego Biskupá, Biskupow.

Z tego

(g) In Comment: hujus Locí & in eap: 3. 1^{mo}
ad Timot.

Kazanie

Z tego zaś, że to Imię *Episcopus* było spólne Kápłanom z Biskupami, nie dobrze się wnosi, że Biskup jest to iedno, co Kápłan, á Kápłan co Biskup, iáko że to Imię w Łacińskim ięzyku: *Gallus* jest pospolite człowiekowi rodem z Francyi y Kogutowi, nie przeto Francuz jest Kogutem álbo Kogut Francuzem, álbo że to w Polskim ięzyku imię *Xiądz* álbo samych niegdyś znaczyło wielkich Pánow, álbo im spólne było z Kápłanami iáko czytamy wdawniejszych Księgach Polskich gdzie Dzieciopisowie Xiążenia, Xiądzem nazywają; potym zaś Pánowie wzięli sobie to imię *Xiądz* że á Kápłanom zostawili to Imię *Xiądz*, nie przeto wniesiesz że Kápłani są álbo byli Xiążętami, á Xiążęta Kápłanami. To tedy imię *Episcopus* ktore z Greckiego znaczy zwierzchność mającego, było przedtym ieszcze u Pogan zażywane ná znaczenie wielkich y podłych urzędow, iáko wspomniany przywodzi Zieglerus [b] ták potym w poczynańcym się Kościele zażyto ná wyrażenie Kápłana więtlzego czyli mniejszego iáko o krom Chryzostomá námienia samże Hieronim in Epistolam ad Titum: *eisdem illo tempore Presbyteros, quos & Episcopos nominabant.* Potym dopiero niektorzy w zwyczaj wzięli y Kościół przyjął, áby to Imię *Episcopus* znaczyło

(b) Cap: 1. de Episc

o Godności Biskupiego *Dostoieństwa

czyło wyższą godność, niżeli pospolitą Káptáńską, co S. Augustyn wyraża w pewnym liście do S. Hieronimá, ktorego ten pokorny Biskup w náuce, y świątobliwosci nád siebie przekłada: *[i]* *quanquam enim secundum Bonorum vocabula qua iam Ecclesiae usus obtinuit, Episcopatus Presbytero major est, tamen in multis Augustinus Hieronymo minor est.* Rzeczysz iezeli tak jest, że to tylko Imię spolne mieli, á nie rzecz Káptáni z Biskupami, toć te teksty płonnie Hieronym przywodzi ná dowod jedności Káptána z Biskupem? niech y tak będzie. Coż z tego? iednakże powagi tak Wielkiego Doktora bronic by potrzeba. Ale nie bárdziej (odpowiadam) niż powagi Kościoła, ktory ieszcze czwartego wieku potępił Aeryusza nieczyniącego różności między Káptánem, á Biskupem. Odstąpić iednego Doktora, á poyść zá drugim, dopieroż zá zdániem Kościoła nie jest żadna winá. Alec ia do tych terminow nie mam potrzeby przystápic, ábym Hieronima odrzucał. Wiem co mi dáley mowić masz. Jezeli nie odrzucam Hieronimá, á twierdzę iednak: że to tylko imię spolne mieli Káptáni z Biskupami coż z tey jedności imienia spływa ná Káptánow, ktorych godności przeciwko nieślusznym Dyákonom pretenzywowi broni Hieronim? A-

zaż

zaż się do iedności imienia á nieráczey do rzed
czy sameystofuie: że pospolitą Káptánów ráda
Kościóły rządzone były? że Biskupi bardziefy
zezwyczaju Kościóła, nizeli z rządzenia Bo-
skiego władzą nád Káptánami mają?

101. Te y tym podobne z Hieronimá
zárzuty ták się tegie bydz zdáły niektórym
Kátolickim Doktorom, że przeczyć nie śmie-
li áby Hieronim nie o różności Káptáná od
Biskupá, nie twierdził, záczy m go w tym
punkcie odstąpili, á między temi osobliwie
Michàel Medyna śmiał twierdzić, [k] że S.
Hieronim, y inni niektórzy Oycowie Święci
byli w Sentencyi Aeryusza, o co od Valen-
cyi y Kardynałá Bellarmina tá iego lekkomyśl-
ność wystrofowana y refutowana iest, gdzie
mu pokázuie różność zdania Hieronimowego
od Aeryusza herozyi ták daleką, iák nieba
od ziemi: gdyż Aeryusz áni święceniem áni
jurisdykcyą nie przyznawał bydz wyższym
Biskupá nád Káptáná, y wszéłką tákową pre-
cedencyą gánił, od czego wszystkiego dale-
ki był S. Hieronim; tylko co zdawał się ju-
risdykcyą Biskupom nád Káptánami nieprzy-
znawác z práwá Boskiego, lecz tylko zezw-
yczajiu Kościóła. Lubo (iáko uważa w swo-
miony Bellarmin) S. Hieronim niebył B-
seczny w tym zdániu, ále się zdaie sobie tak
memu

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*
memu ná innych mieyscach sprzeciwiać. A
toli iá go od tey kontradykcyi windykować
będę; tą samą iego obroną przedsięwziętey po-
pierać prawdy, zwłaszcza że on nie mniey
Adwertarzom naszym sprzeciwia się, niżeli od
naszey náuki oddalać się zdaie.

Radbym zaś ná samprzod áby Przeciwni-
cy nasi, ktorzy obecności CHRYSTUSOWEY
w Náyświętzym SAKRAMENCIE nieznaią,
tak wielką pilnośeią uważali owe słowa w
przywiedzionym liście S. Hieronyma: *quis pa-
titur ut mensarum, ac viduarum Minister supra
eos tumidus se efferat, ad quorum preces CHRIS-
TI Corpus Sangvisq; conficitur*: to iest: ktoż
to scierpi (mowi przeciwko Diakonom) á-
by stołow y Wdow slugá nád tych hardo
przenosił się, ná ktorych modlitwę Ciáto y
Krew CHRYSTUSOWA staie się? áby mo-
wię te słowa tak pilnie uważali iáko in-
ne, ktore się ná ich stronę mowić zdaia, u-
ważać zwykli. A iezeli to [iáko oni ma-
wiaia] S. Hieronym pod imieniem Ciáta y
Krwie CHRYSTUSOWEY o figurze y po-
dobieństwie tegoż Ciáta y Krwie twierdzi,
to iá też nie z mnieyszą łatwośeią rzekę: że
pod imieniem iedności y nierozności Káptana,
od Biskupá, mowi o figurze tey iedności: iż
Káptan iest figurą Biskupá y podobieństwem,
ná co ia łatwo pozwolę, ále on nic nie sprawi.

Kazanie

Potrzebá tedy wiedzieć że w Biskupie dwie nád pospolitych Káptanow zácności poważać mamy: *ordinis & jurisdictionis* zácność święcenia, czyli charakteru, y władzy. Zácność święcenia, jest Biskupiey Godności essentialna, istotna, nierozdzielna; zácność zaś Jurisdycyi, jest przypadkowa, y może bydź aktualnym Biskupem bez aktualney władzy, lubo z samego Biskupiego charakteru jest sposobny do iey mienia. Pierwszą własnością: to jest charakteru wszyscy Biskupi są sobie równi, drugą zaś to jest Jurisdycyą, różnią się, ieden ją ma obszernieyszą, niżeli drugi: Arcy-Biskup, niżeli Biskup: Patryarcha, niżeli Arcy-Biskup: á nád tych wszystkich iáko pospolity Kościołow, y Pásterzow Pásterz Biskup Rzymski, ktorego Dyecezya (iáko mówimy, z S. Bernardem) jest świat cały: [*1*] *excundum orbe illi est, qui fortè velit explorare, qui ad summi Pontificis curam non pertineant.* Chybaby mu zá świat trzeba wyniść, kroby chciał tych ludzi znaleźć, ktorzyby do starania Papieskiego nienależeli. Obaczmyż teraz czyli według tych dwoch własności Biskupom Káptanow równych czyni Hieronim, á ná przed czyli te dwie zácności przypuszczają. Wątpić nie potrzebá: że on samym Świętym Niem wyższym bydź uznaie Biskupá nád Káptanów,

(1) ad Eug: de Consider: lib: 1.

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

ptaná, kiedy bowiem z S. Augustynem około
 to trudniejszy mieysc Piśma S. dysputował,
 a list, którym ten Biskup refutował zdanie
 Hieronima, pierwey niż do Hieronima, do
 Rzymu doszedł, y tam wielki u nieprzvia-
 znych Hieronimowi znalazł plauz, y naygra-
 wanie z niego, że się przecię znalazł [iako
 on z żalem mowi] któryby mu gębę za-
 bolało to tego S. Doktora, zwłászcza, że mu
 wielu periwadowało, iż Augustyn ná zdra-
 dę iemu, y prágnienie włátney sławy list ten
 do Rzymu, nie do niego posłał, á toli do
 Augustyna, odebrawszy tę wiadomość zaraz,
 nie pisał, osobliwie dla tego, áby uwiedzio-
 ny zalem iakiego słowká nie położył, kto-
 ryby się zdał hardo Biskupowi odpowiadáć:
 (m) *Illud cavebam: ne Episcopo communionis*
meae viderer procaciter respondere. Coż ten Ká-
 ptan w tym Biskupie czcił? pewnie Juris-
 dykcyą nad sobą? iako żywo: bo chociaż był
 z nim w iedney społeczności Kátolickiego
 Kościoła: *communionis meae* ále nie w iego
 Dyecezyi, iako od niey ná kilkaset mil w in-
 nej części świáta odległy. To pewnie wiek,
 iako krzesząc za Káptanami przeciwko Dy-
 akonom, zdał się trochę dálej niż potrzeba
 zápedzić, mowiąc iż to słowo: *Biskup* stár-
 tego raczey wieku, niż godności iest Imię?

Ff 2

Presby:

(m) Epist: 92.

Kazanie

Presbyter & Episcopus aliud etatis, aliud dignitatis est nomen? nie, bo ten list kończąc mówi pomieniony Stáruszek Hieronim: *Vale etate Fili, dignitate Parens* miey się dobrze wiekiem Synu, ále Godnością Oycze. A ielzcze záżywa słowá tego *Parens*: Rodzicu: iż to charakter godności Biskupiey iest: rodzic Duchownych Synów Káptánów, iákim się znać bydź Synem Hieronim względem młodszego w leciech Augustyna. Ale wyraźniew to samo w zárzuconym nam liście przywiodło się: *Quid enim facit excepta ordinatione Episcopus, quod non faciat Presbyter?* Coż bowiem czyni Biskup, iezeli wymiemy ordynowanie: to iest poświęcanie Biskupów y Káptánów, czego by nie czynił Káptán? otoż prerogatywę ordynowania samym Biskupom przywłaszcza. Y luboby to mało było do precedencyi Káptánów nád Dyakonów, że to imię *Episcopus* niegdyś spolne było Káptánom y Biskupami, o toż mieli, y mają rzecz samą spolną: iezeli moc ordynowania wymiemy, która iest znamieniem y wlátnością Biskupów, nic prawie nie ma Biskup nád Káptána. Chociaż bowiem Biskup iest ordynáryiny Minister Bierzmowania, Poświęcania Kościołowa Ołtarzy y innych funkcyi, które Damasus Biskup przywłaszcza Biskupom, iednakże może bydź *extraordynaryinie* do takich spraw záżyty

o Godności Biskupiego Dostoieństwa

żazyty Káptan. A Dyákonom dáleko do tákowego z Biskupami porównania.

102. Tey zaś mocy ordynowania nie

wydarli Káptanom, y sobie nieprzywłaszczyli Biskupi: bo iey nigdy Káptani nie mieli, á iezeli kiedykolwiek tego ważyli się świętokradztwa, tedy takie ordynowanie Kościoła miał zá nieważne, iáko iáwno z listu Damaza (de chorepiscopis) y Grzegorza III. [n] Papięzow. Gdyby zaś Káptani mieli moc poświęcania Káptanow, á tylko im poświęcać zakazano, tedyby takie poświęcanie było w prawdzie niegodziwe ále iednak ważne. A z rąd ták argumentuję: Postanowił BOG, áby byli w nowym testamencie Káptani, toć postanowił, áby ich kto święcił ná Káptaństwo, ále nie postanowił áby ich święcili prósci Káptani, áni kto inny krom Biskupow, toć postanowił, áby ich poświęcali Biskupi, toć tę moc mają Biskupi z postanowienia, woli, práwa Boskiego. Co się też y z tego samego listu Hieronima do Ewagryusza pokazuje, który tym kończy: ponieważ Hierarchia Duchowna nowozákonnego Kościoła ma początek y figurę swoją w starym testamencie, to mają od BOGA miejsce Biskupi, Káptani, y Dyakonowie, które miał Aáron najwyższy Biskup, Synowie lego Káptani, y Levitowice.

Ff 3

(u) Episc: 3. ad Bonif.

witowie: *Et ut sciamus traditiones Apostolicas sumptas de veteri testamento, quod Aaron & filii ejus aq; Levitae in templo fuerunt, hoc sibi Episcopi & Presbyteri, & Diaconi vindicent in Ecclesia.* Ale w starym testamencie ten był porządek że Aaron był wyższy Jurisdycyą, iako iawno ex Deuter: cap: 17. y charakterem nad Synow swoich Káptanow, a Káptani nad Lewitow, gdyż insza była tego troiakiego rodzaju Duchownych Konsekracya, insze odzienie, insze funkcye iako mamy Exod: 28. & 40. Levit 8. Num: 3. 4. & 20. toć tym samym BOG postanowił aby w nowym przez tamten figurowanym Kościele, Biskup, był wyższy od Káptanow, Káptani od Dyakonow.

163. Ale już do Jurisdycyi Biskupa; którą go zdaie się nie uznawać z prawa Boskiego nad Káptanow wyższym Hieronim, ale tylko ze zwyczaju Kościoła; to jest w tym sensie szczerą prawdą: że Biskup z charakteru y święcenia swego, nie koniecznie ma Jurisdycyą, ale może bydź co do charakteru Biskupa bez Jurisdycyi: kiedy mu iey Kościół nie da albo odbierze, lub ją sam złoży, wstępując do iakiego Zákonu, iako gdy kogo ná Presbytera poświęca, już jest z charakteru swego Káptanem do sprawowania ofiary Mszy Świętey, ale jeszcze mocy ná rozgrzeżenie świadających się nie ma, lubo jest do iey dobra;

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

debrania sposobny, poki mu iey Biskup nie da owemi słowy: *Kierz Ducha Świętego, komu odpuszczasz grzechy, będą odpuszczone &c.* albo też choć y moc odbierze w pospolitości rozgrzeszania, ieszcze mu spowiedzi słuchać nie należy, poki mu tey Jurisdykcyi nad owieczkami swemi, approbując do takiej funkcyi zdolność iego, Biskup nie udzieli.

Nie przeczę temu, że iako pisze S. Hieronim za czasow Apostolskich w niektórych Kościołach, Kaptáni w pospolitości zarządzili Kościołem nie mając nad sobą z Jurysdykcyą przełożonego Biskupa. Rzekłem w niektórych: ale nie we wszystkich: bo sam S. Hieronim pisze lib: de Scriptoribus Ecclesiasticis ze S. Jákuha zaraz po w Niebowstąpieniu Pańskim poświęcono ná Biskupa Jeruzolimskiego. Ale potym y po innych mieyscach przez Apostołów BOG postanowił z jednowładną Jurisdykcyą Biskupow zwłászcza ná zniesienie wszczętey za ich czasow Schizmy [ktorey iák zaraz zábiegać mieli BOG ich náuczył] iako wípomina pomieniony Święty Hieronim, y ná przeszkodzenie ná potym rozrywaniu Kościoła, który to zwyczaj po dziś dzień zachowuje się. Tego ieszcze po rządku sam CHRYSTUS Apostołów postępkom swoim náuczył, kiedy iako pisze S. Hieronim, Piotrá, im samym, lubo tak zgodnym

Kazanie

z głowę y przełożonego dał, umykając okazał
 rozzerwania: *ut Capite constituto schismatū tolleretur
 occasio* [o] Tę tedy Jurisdycyą miał Biskupi
 od BOGA, przez Rządę Kościoła ie-
 go; iako iawnó z Leona Wielkiego o na-
 danym Apostołom Urzędzie mowiącego (p)
*Sed hujus muneris Sacramentum ita Dominus
 ad omnium Apostolorum officium pertinere voluit,
 ut in Beatissimo Petro Apostolorum Omnium sum-
 mo principaliter collocaret, ut ab ipso quasi quor-
 dam Capite, dona sua velut in Corpus omne dif-
 funderet.* Y z Grzegorza Wielkiego [q] *Quar-
 to Apostolica Sedes DEO Authore cunctis praelati-
 constat Ecclesiis, tanto inter multiplices curas
 illa nos valde sollicitat, ubi ad Consecrandum An-
 tistitem nostrum expectatur arbitrium.* Ale y z
 tego co się o widomey Głowie Kościoła wy-
 żey mówiło nie tájno jest, Ktora jednak Ju-
 risdykcyą (iákom powiedział) nie jest istotną
 charakterowi Biskupa y BOG tego nie posta-
 nowił, áby káždy tym samym że jest Bisku-
 pem, miał aktualną Jurisdycyą, ále tylko á-
 by był sposobny, z rácyi swego wyższego ná-
 Káptánow charakteru, do iey mienia. Ma te-
 dy iá od BOGA, ma iá teź ze zwyczaju y
 dárú Kościoła, y ieszcze bardziej z Kościoła
 nego

(o) Lib: I. adversus Iovinianum: (p) a p. Durand. Dist: 19. (q) in cap. Quarta
 dist: 63.

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

nego dárú, bo ma wíszczegulności, y ma aktualnie, nizeli z charakteru od CHRYSTUSA postanowionego, bo z tego tylko ma możność y sposobność do iey otrzymania: w każdym zaś rodzaju rzeczy więcey jest mieć aktualnie nizeli bydz sposobnym do mienia: y to jest co mowi S. Hieronim: *Episcopi noverint se magis ex consuetudine Ecclesie, quam dispositionis Dominice veritate Presbyteris esse majores.* Gdy zaś przydaie: *Et in communi debere Ecclesiam regere.* Y mają Biskupi w polpolitości z Kápłanami rządzić Kościołem: wszakże przez to nie chcę ganić owego, o którym wspomina, w Kościele postanowienia, aby po całym świecie Biskup sam swoim Kościołem rządził, ale tylko wyrąza: aby náleżycie rządził, ma rády zazywać swego Duchowieństwa: gdyż y náymędrszemu nie przystoi zbyt swoiey mądrości ufać. Przydać y to mam że gdyby Biskupów nád Kápłanami Jurisdycya była tylko ze zwyczaju y práwa ludzkiego, tedy by się iáki początek w postanowieniu tey władzy mógł pokazac po czasach Apostolskich. A oto náyblizsi tych czasow Oycowie tę władzą przyznają: tak Ignacy uczeń Apostolski w liście ad Philadelphenses pisze: *Boni sunt Sacerdotes Et sermonis Ministri, melior autem est Pontifex, cui credita sunt Sancta Secretorum, cui soli comissa sunt Secreta DEI.* Kle-

mens także rowiennik Ignacego w Kanonach Apostolskich Cap: 40. mowi: *Presbyteri, & Diaconi præter Episcopum nihil agere pertinet, nam Domini populus illi commissus est, & pro animabus eorum hic redditurus est rationem.* Tertulianus także między Doktorámi Łacińskimi náydawnieyszy lib: de Baptismo: *Jus habet dandi baptismum summus Sacerdos, qui est Episcopus, dehinc Presbyteri & Diaconi, sed non sine Episcopi facultate.* Owe także CHRYSTUSOWE słowa: *Fidelis Servus & prudens, quem constituit Dominus super familiam suam* Math: 24. S. Hilarius ieden z dawnych Oycow ná też słowa pisząc twierdzi, iż są o Biskupach nád Kościołami CHRYSTUSOWEMI przełożonych powiedziane, toż jest zdanie y innych ná to miejsce komentujących Doktorow.

164. Tá zaś Biskupia nád swemi Káptánami Jurisdykcyja większa jest, niżeli Konsula nád swemi Senatorámi, ieżeli Konsula precedencya może się názwać Jurisdykcyją Biskup bowiem może Káptána sądzić y karać, iáko się záfwsze praktykowało y praktykuie od czalow Apostolskich według tego iáko Páweł S. w liście pierwszym do Tymoteusza Biskupa przepisuie. Ieżeli zaś kiedyś tedy náybarżiey ná Koncyliach swoje pokárują Jurisdykcyją Biskupi, stánowiąc práwom kárząc.

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*
 Zarząd występkę. Które to Koncylia czyli
 Prowincyalne, czyli Generalne od dawniey-
 szych począwszy, iako pisze Eusebius, przez
 samych Biskupow odprawowane były. Z te-
 go nawet samego, że od początku Kościoła
 sam Biskup ma swoją Catedrę czyli Tron w
 Kościele, dla tego Biskupi iako Xiążęta panu-
 ją w Kościele, mówią SS. Ambroży, Chryzo-
 stom, Grzegorz Nazyanzeński. Inne dowody
 które przywodzą Bellarmin, [r] Valentia [s]
 y inni Teologowie; do nich odesławszy, o-
 pulzczam. Przepomnieć niemogę iż Confes-
 sya Aufzpurka przyznáie Biskupom jurisdya-
 kcyę należytą z prawa Bożego Artic. 7. de
 potestate Eccles: *de jure Divino hac jurisdic-
 tio competit Episcopis ut Episcopis hoc est his quibus
 est commissum ministerium Verbi & Sacramentorū
 remittere peccata, doctrinam ab Evangelio dissenti-
 entem reiicere, & impios quorum nota est impietas
 excludere á communione Ecclesia sine vi humana sed
 verbo. Hic necessario & de jure Divino debent eis
 Ecclesia prestare obedientiam.* To charakteru, y
 władzy Biskupiey z prawa Boskiego pocho-
 dzenie po wielu deklaracyách Papiezkich y
 Prowincyalnych Synodow od Stolicy Apostol-
 skiey aprobowanych, deklarowało Koncyl-
 ium Trydenckie, które od dawnieyszych Kon-
 cyliow

(r) Bellar: lib: 1. e. 14: de Cler: (s) Valent.
 Disp: de S. Ordin:

cyliow nie ma bydź mnieyszey powagi selsi.
 23. cap. 4. *Proinde Sacrosancta Synodus declarat
 præter ceteros Ecclesiasticos gradus Episcopos, qui
 in Apostolorum locum successerunt ad hunc Hierar-
 chicum Ordinem præcipuè pertinere; & positos, sicut
 Apostolus ait: à Spiritu Sancto, regere Ecclesiam
 DEI.* Et Can: 6. *Si quis dixerit in Ecclesia
 Catholica non esse Hierarchiam Divina ordinatio-
 ne institutam, qua constat ex Episcopis, Presbyter-
 ris, & Ministris, anathema sit.* Et can: 7. *Si
 quis dixerit Episcopos non esse Presbyteris Superi-
 ores, anathema sit.*

165. Pomienione Biskupiego Stanu Do-
 stoieństwo ile do Charákeru naywyższemu
 Biskupowi rowne nád Káptánow y Swieckich
 Monárhow więkzsze iest, iáko náucza Anacletus
 Concilium Lateranense, Grzegorz VII. Con-
 cilium Ravennense. Dla tego sam Oyciec Swię-
 ty Papież, Biskupow názywa Brácią, Kardyna-
 łow, y Krolow Synámi. Władzá zaś ich tym
 samym, że Duchowna, nád wszystkie Swię-
 ckie godnieysza, y szacownieysza iest. To-
 znaiąc wielcy Monárchowie pokornym u-
 szanowániam czcili Biskupow. [z] Ták pier-
 wszy Chrześcianański Cefarz, Konstantyn Wiel-
 ki całego páwie Swiatá Pan ná Niceńskie
 Koncilium przyszedszy ná náznaczonym so-
 bie między Biskupámi mie, scy usiec nie chciał,
 poki

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

poki mu zgromadzeni Biskupi nie roz-
kazali. Pod tenże czas, [u] Biskupi
Aryańscy (których cokolwiek iako kłakolu
między pszenicą zawinęło się było między Ká-
tolickich ná tym Synodzie Biskupow) chcąc
Konstantynowi ohydzie Świętych Biskupow
podali mu ná nich skargi prosząc o sąd y spra-
wiedliwość. Ale on im odpowiedział: *mnie
się niegodzi Káptanow sądzić, BOG was Kápta-
nami postanowił, y dał wam moc, ábyście nas sądzili.
Wy nas sądzcie, á sami od nas sążzeni bydź nie-
możecie; y to mówiąc one skárgi ich popalił.*
Pisze Suidas, iż gdy Eusebia Augusta harda
Páni (Zona Konstancyusza Cesarza) postatá,
do Leoneyusza Biskupa Trypolis Licie áby do
niey przyszedł, on iey ták wskazał: *chceszli
ábym do ciebie szedł, záchoway powinná czesć Bi-
skupom. Já wnidę, á ty z swego wysokiego Ma-
jestatu zeydziesz, y przeciw mnie wynidziesz, y
schylisz głowę ná moje błogostanwienie, a potym
já siądę, á ty pokornie postoisz pokić nie dam znać
ábyś siadł. Jeżli ták uczynisz, przyidę do ciebie,
á jeżli inaczey, ták mi niemożesz dać wiele, ábym
já ozci Biskupiey ustąpić, á Boskemu Káptaństwu
krzywdę uczynić miał. Walentynian Cesarz
(x) gdy dobrowolnie wstác przed S. Márcie-
nem Biskupem Turoneńskim nie chciał, po-
niewol.*

(u) u Baroniusza Roku 325. (w) in Leontio.

(x) Venant: Fortun. in vita S. Martini.

Kazanie

niewolnie musiał: gdy do tego przywiódł go, cudownie pod krzeštěm iego wzniecony ogień. Teodozjuszowi Cesarzowi Ambroży Biskup Medyolański, Sweonowi Duńskiemu Krolowi Gvilhelmus Biskup Roschildenski [y] występny Panom zástąpiwszy z Pasterałem, nim groząc, weyścia do Kościoła swego bronili: tak dálece, że pomieniony Gvilhelmus zácny y cudami po śmierci sławny Biskup: cisnącego się Krolá Pasterałem w pierś uderzył, y tak z Kościoła wyplászał. O co kiedy się ná Biskupa rzucili Krolewscy żołnierze, á Biskup im chętnie szyie nádsta- wił, Krol poskromił żołnierzy, y ze wstydem do páłacu wrocil się, á tam zrzuciwszy purpurę, y wszelką pompę, wor ná siebie wdziawszy, bosó, gdy u drzwi płacząc Krzyżem leżał, od Biskupa dopiero do Kościoła mile przyięty był, gdzie publicznie grzech wyznáł, á pochwaliwszy Pasterką gorliwość, połowę powiatu Stefnickiego dárował Kościołowi. Podobna była pokuta Teodozjusza ná ziemi leżącego y płaczącego, ná co ludzie pátrząc bárzies nad leżącym płákali [moywi Historyk] niżeli się gniewliwego bali. [z] A gdy ná ofiarę poszedł, chciał tam zá krátami zostać, posłał do niego, S. Ambroży Dyakona pierwszego: czegoby zá krátami czekał odpo.

o Godności Biskupiego Dostoieństwa

odpowiedział: przyięcia Ciała Pańskiego, z^oczym powiedzieć mu kazał, aby z innym ludem przed krata używania Najswiętszych Tajemnic czekał. Bo Purpura Cesarze (prawi) czyni, nie Kąplany. Co pokornie y wdzięcznie dobry Cesarz przyjął, y wychodząc rzekł: zem tego nie uczynił z pychy ale ze zwyczaju, iakim miał w Carogrodzie. Więc do Carogrodu wrocivszy się, gdy tę zachowczny Biskup czemu oddawszy ná Ołtarz ofiarę za krata nie został? westchnawszy rzekł: Nierychtom się nauczył różności Cesarza od Biskupa, nie dawnom trafił ná Mistrza praficy Cesarze mieli Dostoyności Biskupiey uzszanowania [kora tez w tey była u tamtych wiekow obserwie, że Biskupom nogi całowano, iak świadczy S. Hieronim Epistola 61,] iż im polecali dozor swoich starestw, czyli vicerejow, ktorzy przed niemi przysięę czynić byli winni, upominanie ich pokornie przyimować, appellacyą od swego sądu do nich y kassowanie dekretu chętnie znosić, á podgardłem exekucyą Biskupiego dekretu czynić, iako nam Roczne Dzieie Kościelne Cesarza Bároniuszá opisuią [a] y iuz się nieco otym pod liczbą 80. námieniło. Jeżeli się

zás kro-

(a) sub Anno 398. 527. 535.

Kazanie

zát ktory z Krolow ná Biskupa porwał, suro-
wie od BOGA skarany był. Ták Henryk II.
Krol Angielski, gdy tylko z okazyi iego prze-
ciwko S. Tomaszowi Kántuaryiskiemu Arcy-
Biskupowi zawniętości, zábili Łotrzy tego S.
Biskupa, lubo zá to znaczną podiał y publi-
cznie á przykłądnie wypełnił Henryk po-
kutę, przecięż BOG tym się nie kontentując
przepuścił ná niego zá to Oycoboystwo, choc
cudzą ręką bez iego rozkazu wykonáne, prze-
puscił mowię rebellią włásnego Syna, ktory
związáwszy się z iego Adwersarzem wiele
go do śmierci utrąpił. U nas też w Polzcz-
ow Bolesław śmiały Krol, zabiwszy S. Sta-
nisláwa Biskupa Krákowskiego, wżelki
śmiałość utrącił, z Tronu, y Krolestwa u-
szedzsy, nákształt Káima po zábiciu Bráta
wygnańcem po świecie był, y dowodnie
nie wiedzą, gdzie się podział. Owych z
Szláchty ktorzy mu tego Oycoboystwa do-
pomagali, Fámilie, tę karę podziś dzień po-
noszą: że ich potomkowie Káptańskiego nie
doydą stopnia, y iuz w porządek Káptańsk
wchodząc ostatniego święcenia nie doczekają
166. Ta Biskupięgo Charakteru Gr-
dność z nieśmiertelną nie tylko Religii Ká-
lickiey ále y Polskiego Imienia stáwą do Sa-
natu Polskiego przyięta, y pierwszym Krol-
stem w Biskupach Polskich uczczona od pa-
czátka

o Godności Biskupiego Dostoieństwa

czątku Wiary Chrześcijańskiej w tym Państwie zaśzczeplenia, czego potwierdzenie przyznające im to mieysce náywyższe z obu stron Majestatu, stąnęło Seymową uchwałą około dwuchset od tąd lat, to jest, w ten sam czas kiedy iey późnieysze Herezye uwłóczyć poczęły; Tę w tym prawowiernym Krolestwie BOG oney uczynił rekompensę. Więc każdy Biskup Polski może o sobie mówić, co Kántuaryjski Arcy-Biskup Tomasz odpowiadał ná niektórych przymowki: *In templo sum Episcopus, in Diacesi Pastor, in consilio Senator; templo debes devotionis Majestatem, Diacesi vigilantie potestatem, in Consilio pro DEO, & bono Regni zelantem sinceritatem.* W Kościele jestem Biskupem, w Dyecezyi Pasterzem w Rádzie Senátorem, Kościołowi winienem nábozeństwa wspólniałość, Dyecezyi czuyności władzę, w Rádzie o BOGA y dobro Krolestwa gorliwą szczerosc. Takowa w Krolestwie naszym Biskupow powaga, nie dziw że jest dochodami y paradą ludziom w Duchowney y świeckiey RzeczyPospolitey wielkim, przyzwolitą opátrzona, áni ta ozdoba y wspaniałość gruntowney przeszkadza cnocie, gdyż iáko w ubogim częstokroć ciele; harda znayduie się dusza, tak w Pańskim odzieniu pokorne Serce. Dla tego nie słusznie dostac:

Kazanie

kom Biskupow naszym obce Religie przy-
 mawiają, gdyż y ná godność Osob, y ná
 słusność y świętobliwość expensy zápatro-
 wać się mają. Oprocz bowiem chwalebnych
 ná przyteczne dobru pospolitemu dzieła ná-
 kładow, iákíe osobliwie jest świeżo erygo-
 waná publiczná od Jáśnie Wielmożnych ZA-
 ŁUSKICH Biskupow Biblioteká: pospolity á
 nieofszacowany skárb Korony Polskiej, nie-
 przeliczony Registr Kościołow, Szpitalow,
 Semináriow, Biskupiey Fundacyi, któż skom-
 putuie? Sama násza Polska Prowincya przed
 BOGIEM y ludzmi połowá Kollegiow od
 Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych
 Biskupow wystáwionych zászczyczać się ni-
 gdy nie przestanie: Lubelskie Kollegium fun-
 dowáł Kardynał MACIEIOWSKI, Prymas
 Káliski oraz z Konwiktem KARNKOWSKI,
 Prymas. Krákowski po większey części
 TRZEBICKI, Biskup Krákowski. Poznań-
 skie KONARSKI, Biskup Poznański. Raw-
 skie, y Łuckie, WOŁUCKI, Biskup Łucki.
 Gdańskie ROZRAZEWSKI, Biskup Kujaw-
 ski. Kámienieckie PRUCHNICKI, Biskup
 Kámieniecki. Warszawská, y Łęczycká Re-
 zydencyá, POTOCKI, Prymas. Łászczow-
 ská ŁASZCZ, Biskup Koadjutor Kijowski.
 Malborská KUCZBORSKI, Biskup Chełmiński.
 To samo Toruńskie Kollegium wystá-
 wił

• *Godności Biskupiego Dostojęstwa*

wił nie śmiertelney pamięci STANISŁAW
DĄBSKI Kujawski, a potym Krakowski
Biskup. Ci y inni usiłowali y usiłują, aby
do wspaniałości, honoru; wysokosc cnoty, do
proporcji dostatkow, sprawiedliwe nakłady,
y święta boynosc stosowana była.

167. Tą tedy Godnością dziś przyozdo-
biony jesteś Jásnie Wielmożny Náyprzewie-
sbnieyszy NEOINFUŁACIE, ktorey wza-
jemnie wielką jesteś ozdobą, z samego ná-
wet wysokiego urodzenia, zktorego ja po-
chwalać szerzyć się mam za rzecz zbytnią,
gdyż dobrze wszystkim znaiome wielkie
SOŁTYKOW Imię, ktore to w Polsce Se-
natorską Godnością krom dawnieyszych Przo-
dow Twoich w Oycu, y Sryiach ozdobne;
z náywiększemi Domami spowinowacone;
krwi nawet Krolewskiej JANA III. w EL-
ZBIECIE POTOCKI Kásztelance Kámieniec-
kiej z SOŁTYKOWNY zrodzoney, WI-
KTOROWI SOBIESKIEMU záslubioney
tykając się; Wielu wielkimi Ludźmi z tey
Krwi pochodzącemi znaczne, z pomiędzy kto-
rych wspomnieć się przynáymniey godzi o-
wego wielkiego nieśmiertelney pamięci Pry-
masa TEODORA POTOCKIEGO z SOŁ-
TYKOWNY zrodzonego, ktoregoś ty sam
w sukcesach, y przeciwney Fortunie był nie
rozdzielnym Towarzyszem. W Rosyjskich

Kazanie

zaś Krájach Xiężniczki SOŁTYKOWNY JA
 NA II. Cárá Moskiewskiego Zony iuż kil
 koro Potomstwa ná Tronie Rossyjskim sie
 działo, ktorego Krew ielzcze dotąd pánuie,
 a z tąd z roznemi postronnemi Xiążęty Páń
 ska SOŁTYKOW Kolligacya całą Europę
 nápełniła. Wysoka urodzenia Twego zá
 eność wstęp ci czyniła; y czyni do accepta
 cyi u Monárchow y innych wielkich Ludzi;
 te zaś ich respektá konserwuje owá przedzi
 wna obyczaiow Twoich przyjemność, y
 wspaniała Osoby Twoiey do tey właśnie
 Świętey funkcyi urodzoney wdzięczność, ná
 wierzch wydaiąca wyborną umyśtu cnotę
 gdyż [iáko mowi Tertulian] uroda y przy
 jemność ciáła jest nie iákie subtelne *velum*
 przez ktore przegląda piękność Duszy. Du
 szy mądrey Doktorskim w Rzymie Chara
 kterem przyozdobioney. Duszy rostopney
 wielkie sprawy dzielną łátwością kieruiącey:
 Duszy Świętey w Duchownym odzieniu y
 stanie od dziecinnych lát wychowáney, y
 wyprobowaney. To samo jest osobliwszą
 cnot Twoich approbacyą, że cię tak zácy
 y głósem wszystkich Święty Biskup, swo
 im chciał mieć w Apostolskich prácách To
 wárzyszem, y ná Kátedrę Nástępcę: gdyż
 ludzie lubo cierpieć muszą kiedy sami nie
 wybierają [iácy im się trafią] Towarzyszowi
 albo

• *Godności Biskupiego Dostoieństwa*

• albo Sukcesorow, iednakże kiedy ich sami sobie obierają, nie obierają tylko sobie podobnych: tak dawni Cesarze Rzymscy przysofabiiali sobie Synow. albo ná Państwo Towarzyszow takich, iákiemi oni też byli: August Tyberyusza, Klaudyusz Nerona, Pisona Galbá, inni innych, sprawiedliwi sprawiedliwych, Tyránni Tyrannow, tak też sobie przybierają Święci podobnie Świętych: Elizeusz Elizeusza, Móyzesz Jozuego, Páweł Tymoteusza, zácny ow Biskup Lambertus Stanisławá Biskupá Męczenika, Valerius Hyponeński Biskup Koadjutora y Sukcessora Wielkiego Augustyna, podobnie ten chwalebny Biskup Samuel iáko ow Stározakonny wielki Prorok, rownego sobie Proroká Nátaná, Ciebie zá Towarzyszá pracy swoiey Katedry w nowowystáwionym Kościele, którego tá Stolica do rád ieszcze włásnego nie miała przybiera Successora.

Podniesienie to Twoie ná tę tak wysoká Godność iáko iesť osobliwszym całego Domu Twego zászczytem, tak szzegulniey náymilszâ Jáśnie Wielmożnego Náprzewielebnieyszego Stryia Twego Biskupá Margarétánskiego, w tym dla sędziwości perłowym wieku pociechą: że nieustáie z Fámilij wászey náwyższy Káptan, ále nim iedno stóńce záydzie, iuż wśchodzi drugie. Cze:

Kazanie o Godności Biskupiego Dostoieństwa
go my tak wielkiemu Imieniowi Wászemu,
iáko Kátedrze Kijowskiey, y owszem Chrze-
ściańskiey Rzeczy-Polpolitey winszuiemy, z
życzliwością y nadzieią iák náywyższych, to
jest: godności y sposobności Twoiey rowny-
ch, dośtoyności.

Cáły zaś Kościół S. iáko przez usta Stry-
lowskie supplikował ábys Jásnie Wielmożny
Konsekratorze Tego godnego Práłata ná U-
rzád Biskupi poświęcić ráczył, tak ci zá to
dziękuiąc gdy nie można ná ziemi wie-
cznych, licznych życzy lat y pomysł-
nych w nich successow *ad multos*
annos, A M E N.



PRZY-

PRZYMIOTY

Biskupiego Charakteru

G O D N E

W Jaśnie Wielmożnym Nayprzewiele-
bniejszym Jego Mści Xiędzu

FABIANIE

PLASKOWSKIM

z Bożey y Scolice Apostolskiej Łaski

Biskupie Martyryenskim

Sufraganie y Archidiaconie Chełmińskim

Kazaniem na Uroczystość Konsekracyi Jego
Przygotowanym.

WYŚŁAWIONE.

K A Z A N I E

168. Talis nobis decebat ut esset Pon-
tifex ad Hebr: 7.

Przystąpiło abyśmy takiego mieli Biskupa.

Jeżeli każda Dostojność tey podpada wą-
pliwości.

Kazanie o Przymiotach

pliwości honoremli bardziey, czyli ciężarem
jest? tedy to osobliwiey w urzędzie Biskupim
Oycowie Święci upatrują. Ktorego czyli
Godność wystawiają, czyli ciężkość przedsta-
wiają, równie mowie swoiey miary nie znay-
dują. Aco słowy mówili, to samo wielu po-
twierdzili rzeczą. Nicecyusz Biskup Tre-
wirski podczas swoiey Konsekracyi włożo-
ny ná ramię uczuł ciężar, tak iż go ręká-
mi doświadczać począł, á nic nie znaydują-
co domyślił się: że ten sam który ná się brat ho-
nor ciężarem mu się stáwił, *Factus est princi-
patus super humerum ejus: Isaia 9.* Jnni zaś
nieźmierney tego Urzędu przełękły się go-
dności, pokornie iey unikali. Tak S. Grze-
gorz Názyanzeński, áby go ná Biskupią Káte-
drę nie władzono, dobrowolnym zwálne-
ny stáł się wygnańcem; S. Eftrem szar-
żność zmyslił; S. Amonius ucho sobie ode-
rznął; S. Góárus nie uleczoną chorobę, S. Ni-
lomius śmierć sobie od BOGA uprosił. Coż
tedy: to iuz nikt Biskupem bydz nie ma? y
Kościół Boży bez Biskupow, y Káptanow
oferoconym zostanie? bynajmniey. Wy-
chwalamy tamtych pokorę od BOGA appro-
bowaną ále nie mniey wystawiamy w innych
ná tym Urzędzie słuzenia Bożemu Kościołowi
wi żądzą, od S. Apostoła Pawła pochwaloną:
Si quis Episcopatum desiderat, bonum opus desiderat
1. ad

Biskupicy Dostoyności godnych

1. ad Tim: 3. Jeżeli kto Biskupstwa pożąda, dobrego dzieła pożąda.

Byleby był y tey godności godzien, y do dzwigania tak wielkiego ciężaru zdolny. Jakiego Jasnie Oświecony Konsekratorze ná instancją y pomoc Jasnie Wielmożnego Náyprzewielebnieyszego Chełmińskiego BISKUPA imieniem całego Kościoła w stáwiającego się w asystencyi także J. W. N. Koadjutora Kijowskiego ná BISKUPA Martyryeńskiego poświęcił: *Talis nobis decebat ut esset pontifex.* Przystało ábyśmy takiego BISKUPA mieli. Co iáko wrzeczy samey jest ábym w tym wyłokiego Dostoienstwa powinuszowaniu wyraził, uczynię przymiotow nadanego Urzędu, z odbierającą Osobą; przymiotow Osoby z konserowanym Urzędem porównanie. Ná większą Chwałę Boską.

109. Astyages Krol Medow u Awancy ná w Tragedyi Cyrusa chcąc zpomiędzy támeznego Kraiu młodzi w niedostatku własnego potomka obróc ná Tron swoy Sukcesora zgromadzonym Kandydatom między rozumaimym rozumu, y innych przymiotow ich doświadczeniem, poważne zadał pytanie: Jáki by miał bydz Krol? Pierwszy odpowiada: iż powinien bydz mądry; wtory, iż łaskawy; trzeci woienny, czwarty twierdzi iż by miał bydz sprawiedliwy; y tak daley; gdy powiży.

Kazanie o Przymiotach

wszystkich ná Cyrusa naturalnego ná Państwo,
lubo nie znáomego Sukcessora koley przyzła,
godną swego urodzenia, y Tronu odpo-
wiedz prywatnemu [práwi] człowiekowi do-
tyc jest w iedney cnocie bydz wybornym, O-
soba zaś Krolewskiego Charakteru godna, ma
bydz tych wszystkich ktore wliczono prze-
miotow zbiorem. Gdy iá tę odpowiedz iuz
do przedsięwziętey rzeczy stólowac zábieram
się, áby mi kto zá występek nie poczytał, że
imaginacyą Póety w tak poważną w trącam
ney sprawie zá Sextem Rościuszem mówiac
gdy podobniesz baykę przywiódł, uprzedza-
iac łatwy ná nie Erucego przeciwney strony
Patroná zárzut o stábych z tego zródła do-
wodach zaszedł mu potrzebną reflexyą: *Etenim
hac consistit arbitror á Póetis esse: ut efficitur
nostros mores in alienis Personis videremus.* Dla
tego to rozumiem pozmyślali Poetowie: áb ós-
my zwyczajne postępowania sobie náleze,
w cudzych Ołobach widzieli, gdyż fikcye ná
obyczaiách ludzkich, komiczne ná płóchych,
Trágiczne ná powážnych zá ladzaią się, nie rák
co wrzeczy samey było, iáko co w iákich okor-
licznosciách przystáło, wyrazaiac. Przero-
piękna owa odpowiedz Cyrusa o przymiotach
Swieckiego Monarchy godnych, dana do Bi-
kupow . . . Swiętey Monarchii Kościoła
Kátolic-

Biskupiey Dostoyności godnych

Kátolickiego Xięząt przyzwoicie stosuie się: iż cokolwiek w Duchownych Ołobach cnot y wszelkich chwalebnych przymiótow znayduie się, te wszystkie wżywym skarbie, Biskupiey dostoyności, mają bydz zawarte. Dlatego S. Paweł Apostoł w listach swoich do Tymoteusza y Tytusa uczniow, stan ten opisuiąc nie doskonáłości nieopuścił, ktoreyby po ták wielkich Práłatach niewyciągał. Te jednák ták liczne przymioty w troiákim dobr ludzkich rodzaju zawierają się w dobrach fortuny; w dobrách rozumu, y dobrach woli. Przeto w wyliczaniu pomienionych zácnosci tąd udując się drogą w dobrách fortuny, položę osobliwie godne urodzenie, to pierwsza; w dobrach rozumu, náuki; to wtóra; w dobrach woli, cnoty; to będzie ostatnia część Kazania.

170. Rzecz pewna że tamten wiek, wktorym Apostoł S. okryślał przymioty Biskupa, Szlachetnego urodzenia po Biskupie niewyciągał, ponieważ BOG Wszzechmogący sposobem sobie tylko samemu własnym, to jest cudownym unosił Wiarę Chrześciańską, podiey práwo cały świat podbiiając nie przez ludzi urodzeniem y fortuną Szlachetnych ktorzy powagą swoią wiele mogą. Owszem przez owych pierwszych swoich Biskupow, rybakow, zebtrakow wzgardzonych, y przez ich

Kazanie o Przymiotach

ich Uczniow kondycją im podobnych, pokoi
iey mocno nie zaśzczepił. Ale iako w czło-
wieku nie iedna iest dziecinnego, co męskie-
go wieku kondycya, nie iednych potraw,
pielęgowania, pilności, y innych potrzeb wy-
ciągająca, tak BOG gdy onym niewystawio-
nym Cudem, przez ludzi całę niepodobnych
tak wielkiej imprezie, mocno postawił Wia-
rę Świętą, strukturę moralnego Kościoła całę
le niewzruszoną. Już ona niepotrzebuie tak
wielkiej pieczy, aby stała, a tylko, iako w
materiałnych Fabrykach widzimy, iż ie
zprosta a gruntownie wystawiwszy dopiero
kształtnie przyozdobiają, przystoynosc niesie
aby iuz w Szlachetnym iasnem, iasnieyszym
y náyiasnieyszymi tytułami świetnym Chrze-
ściaństwie, Wodzowie Duchowni ludu Boże-
go ciemnego, y wzgardzonego urodzenia
niebyli, ile w konkursie licznych do tego
stopnia Szlachetnych Kandydatow. Co ier-
zeliby w innym kráiu zachowano bydz mia-
ło, tedy náyosobliwiecy w tym prawowier-
nym Krolestwie czcią Biskupiey godności ná-
inne Chrześciańskie kráie znacznieyszym
Gdzie Biskup albo iest Senátor, albo się do
tego Honoru społobiący. Zwłaszcza, że zwy-
czaynie nim Biskupiego doydzie stopnia w Pu-
blicznych Krolestwa funkcyach samemu Sza-
chetnemu stanowi własnych, doświadczony
ma bydz

Biskupiey Dostoyności godnych

na dydź y Oyczyźnie zástużony. Tę szla-
chetnego á stárożytnego Imienia chwataę swo-
im odziedziczytes J. W. N. NEOINFUŁA-
CIE Urodzeniem zkolligowanym z Prześwie-
tnemi Domami J. W. CZAPSKICH, LESKICH,
PRUSZAKOW, KAWECZYNSKICH, TRE-
BECKICH, ŁYSKOWSKICH, DOBR-
SKICH, WIERZBOWSKICH, GARCZYN-
SKICH, PIWNICKICH, DZIEWANO-
WSKICH, SIKORSKICH, &c. Zászczyci-
tes rákże publicznemi funkcyami Posłow, De-
putatow, Kommissarzow, to ná Trybunał
skarbowy, to do Granic przy licznych ziemskich
Urzędach tak w dawnieyszych, Przodkách,
iáko y w Rodzonych Twoich Starostach LIC-
BARSKIM y BRODNICKIM, ná koniec w
Osobie wlásney przed lát kilka ná Trybunał
Korony Sędzia. Z iáką zaś obzedtes się
sprawiedliwości Święty cáłością, Kollegow
przykładem, Pacyentow pociechą, zgołá z iá-
ką obfitą podiętego Urzędu satysfakcyą przy-
tomni tey funkcyi wyswiadczą, inni z dol-
ności ktorey część náywiększa jest mądrość,
y z chęci, którą sama rządzi cnota, niech do-
chodzą.

171. Dobrá rozumu w Biskupie wyráził
S. Apostoł *Oportet Episcopum doctorem esse ad*
Tim: 3. Trzeba áby Biskup był mądry, ná-
uczyciel, á do Tytusa w Rozd: 1. *Potens sit*
exhorta.

Kazanie o Przysięgach

exhortari in doctrina sana, & eos qui contradi-
cunt arguere, áby był zdolny kazać naukę
zdrową, y tych ktorzy się iey sprzeciwiają
przekonywać. Jáką by zaś w szczególności
miał bydź mądrością zaśzczycony Biskup? roz-
zumiem, żebym lepiej pytającemu się palcem
niż ięzykiem odpowiedział, skazując ná no-
wego J. W. JNFUŁATA wszelkiemi ludze-
kiemi naukami, y S. Theologią przyozdobio-
nego, oboyga práwa Doktora, pięknemi tych
wszystkich umiejętności dowodami wśławio-
nego, ktore to nauki osobliwie wydaia się w ma-
drych owych á pełnych Apostolskiej gorliwo-
ści Kázaniach, ktorych wiele w druku ná kar-
cie, więcey ná skruszonych sercach słuchacza
zapisales. Między temi świętymi lukubracya-
mi pierwsze miejsce trzyma owo twoie, ktor-
ę czytam w Dzieiách Synodu Chełmińskiego
pod J. O. Xciem Jegmością teraz Krákovskim,
á Chełmińskiem ná te czasy Biskupem niepo-
rownaney czuyności Pásterzu, Kázanie ná po-
czątku tego Synodu miane, twemi wpraw-
dzie, usły ále samemi słowy Ducha S. z stá-
rego y nowego testamentu nauczającego, ktor-
re gdyby był słyzał Honoryusz III. Papiész
tákby cię Arką oboyga testamentow názwał,
iáko niegdys za podobną w Pismie Bożym bie-
głość S. Antoniego Padewskiego zdales się
wykonać rozkaz niegdys dany S. Janowi E-
wanger

Biskupiey Dostojności godnych

wangeliście. *Accipe librum, & devora illum* A. poc. 10. Weź Xieęgę prawa Bożego, y ziedz ją, zdatęś się ná wzor Ezdratza Proroka wšyſtko Piſmo S. pámiećią obiać, y co nápiſał o Káptanie Nepocyanie S. Hieronim ad Heliodorum: iż uſtawicznym czytaniem, y częſtym rozmyſlaniem prawa Bożego, pierſi ſwoie Chryſuſową uczynił Biblioteką, to ná ſobie prawdzisz. Ná koniec iáko niegdys S. Leoncyulz Męczeńnik Oyciec Orygineſa w Piſmie Świętym wielce cwiezonego iego pierſi [gdy go ſpiącego zaſtał] odkrył, y cáłował iáko náćciót zwłáſzcza Dyecezyi Chełmińſkiey pierſi twoje, przybytek Ducha S. w gorliwych Kazániach mowiącego, wielce ſobie ſzacuje, y ſzanuje. Lecz áby godnie Święta Duchownego kroſomoſtwem tego práca wychwalená byá, áłbo twoiey by ſamey potrzeba wymowy, áłbo niechay cię obſite ſkruszonego záwſze ſłuchacza łzy chwałą mowie z S. Bernardem *Lacryma Auditorum laudes tuae ſint.*

172. Gdy iuż do wyliczania dobr woli moja ſktania ſię mowa, mnieć obſzerne pole do twoich pochwał, ále nie mniej w ſtydliwey ſkromności, y głąbokiey pokorze twoiey do umartwienia otwiera ſię. Więc choć bym chciał w wyſtáwieniu cnot twoich byđź táczey ſkápym, niź uprzykrzonym, nie megę
rák

Kazanie o Przymiotach

tak stanu Biskupiego chwalić, aby też samo
słowa twoim nie były panegirykiem, gdyż
Cnoty Osoby Twojej iedne są, co y Urzędu
Twojego przymioty, które z pomienionych li-
słów Páwła Świętego kładę. Czego on po
Biskupie co do obyczajów wyciąga, ná dwa-
iákże to dzieli się práwa, iedne zakazujące, roz-
kazujące drugie. Pierwsze w owych zawie-
rają się słowach. *Oportet ergo Episcopum irrem-
prebensibilem esse, non vinolentum, non percussorem,
non litigiosum, non Cupidum.*

Biskup powinien być bez wszelkiej ná-
gany nie zá solonego gárla, nie porywczywey
do bicia ręki, nie zwadliwego iezyka, nie
chciwy ná cudze, y tam daley: nie toż to jest
samo co w całości życia twego od wszelkiej
skazy nieźmiernie odległej upatrujemy? Wła-
śnie iák gdyby Apostól S. reguły życia w ni-
czym nie náganego z siebie przepisywał, kto-
ryś tak od terażniejszego iáko y dáwniejszych
Jaśnie Oświeconych Diecezyi Chełmińskiej
Biskupów zá przykłąd Duchowienstwu da-
wany był, owey w zdrygaiącey się zbyckow-
trzezwości, pokorney z mocnym práv Kościel-
nych (do niebiespieczeństwa życia) utrzyma-
niem, skromności, dobroci, ludźkości, á prze-
ciwney chciwościom, ná ubogich, [zwła-
szcza do wiary S. świeżo náwroconych] hojność,
*non vinolentum, non percussorem, non litigiosum,
non cupidum.*

Biskupiey Dostojności godnych

173. Nápisałwszy S. Apostoł: iż Biskup ma być nie nágannych obyczaiow. *Oportet ergo Episcopū irreprehensibile esse, [przydał] unius Uxoris Virum.* Jedney Zony mężem, ktore słowa nie dobrze rozumiejąc Heretycy późniejszy náyzwawiey zá Matźeństwem Xięży krzeszący, nie tylko pozwalają, áby Biskup iednę po drugiey miał wiele żon, byleby nie razem, ále też z tego textu wnoszą, iż według rozkazu Apostolskiego, koniecznie mieć żonę powinien, iáko to twierdzi Confessya Auszpurska w Artykule o Matźeństwie Xięży; iákbý S. Paweł to rozkazował Biskupom, czego nie rozkazował świeckim, záchęcając ich ráczey w liście pierwszym do Korynthian w Rozdziale 7. áby wszyscy gdyby možná tak bez zenni byli iáko on. *Volo enim omnes vos esse sicut me ipsum, v. 7. y daley v. 8. Dico autem non nuptis, & viduis bonum est illis si sic permanserint sicut & ego.* W którym tego listu rozdziale stan nie tylko Panieński, ále y wdowi nád Matźeński przekłáda. Aże tam mowi *Propter fornicationem autem unus quisq; propriam uxorem habeat, & una quaq; suum virum.* Ná uwarowanie się záś nieczystości niechay każdy ma własną żonę, y káżdá swego męża, Confessya Auszpurska w nosi sobie: iż Matźeństwo jest przykázane od BOGA wśzytkim, á przeto y Xięży y tym przykázaniem

Kazanie o Przymiotach

chce znosić śluby czystości. Jeżeli to tak jest: i jakimże sumnieniem Apostoł radzi Pánięstwo, stan wdowi, bez zenny? Coż też y sam CHRYSTUS czyni Math: 19. v. 12. toć to jest radzić, y zachęcić do przestępstwa przykazania Bożego. Chcą oni wyjąć z pod tego przykazania owych którzy mają dar czystości, ale jeżeli z tego słowa: każdy w noszą że y Xiądz powinien mieć żonę, iá podobnie wnoszą, że y ten do niey obowiązany, który ma dar czystości, bo równie pod tym Imieniem każdy Xiądz iák y nie Xiądz, mający dar czystości, y nie mający, zawiera się. Zwłaszcza że iáko świętobliwości stanu Káptańskiego y uczyniony BOGU ślub czystości tak y dar czystości, nie odbiera człowiekowi wolności do pełnienia wżeteczeństwa, lubo stan Káptański y przysięga czystości bárdziej by miała hamować iáko pewne, niżeli dar czystości nie pewny, y z wielkimi często ciáta pokusami złączony iáko w tym S. Pawle ná nie się u skárzającym w liście w torym do Korynthian, widzimy, ktoremu też równie wolno było czyli łásce Bożey wspomagaiać, czyli pokusie ciáta nácieraiącey, podlegać.

Ale dármo wspomniane słowa Apostoła Ná uwarowanie się nie czystości każdy niech ma żonę swoię, źle biorą za przykazanie, bo tamże przydaie, *hoc autem secundum indulgentiam dico non*

Biskupiey Dostojności godnych.

nam secundum imperium, to zaś mowię według
pozwolenia nie według rozkazu, gdyż y sam
Paweł cierpiąc natarczywości ciała, nie do
Małżeństwa, ale do postow, do modlitwy, do
biczowania y innego umartwienia udawał się.
Y lubo Małżeństwo bywa lekarstwem prze-
ciw niepowsięgliwości, iednak iako inne
lekarstwa ná iedenże defekt, nie każdemu
pomagaia, tak y to. Swiadkiem tego są cu-
dzolostwa y inne wszeteczności rozmaite,
Małżeństwem nie uleczone, albowiem Mał-
żeństwo jest Sakramentem Świętym á nie po-
zwoleniem wszelkiey iákiey kto żąda rozpu-
sty. Przeto słucháymy co w tey mierze mo-
wi S. Augustyn, [de bono Conjugii] *Multi
facilius se abstinent, ut non utantur nuptiis quam
temperanter, & bene utantur. Ego vero facilius
non utar nuptiis quibus usus est Abraham, quam
sic utar nuptiis, quemadmodum usus est Abraham.*
Bo wielu ludziom łatwiey jest od iákiey rzeczy
zmyślney wstrzymać się, gdy iey sobie zgru-
gnąc się od wielu. Uważa zaś słusznie S. Hie-
ronim [lib. 1. contra Jovin] iż Apostoł Pa-
weł pomienione słowa w wierszu wtorym po-
łożone; *Dlaumarowania się nieczystości &c. nie
do bez żennych mowi, áby iedno drugie poięto,
ale do Małżonkow, Niechay każdy żonę, każda
męża ma to jest przy sobie, niech się iedno od-*
Hh2 drugie-

Kazanie o Przymiotach

drugiego nie oddala od siebie niepuszcza, aby
w przyzwoitey społeczności bydz mogli, bo
zaraz przydaie, *Uxori vir debitum reddat & uxori*
viro y daley tam otymże mowi. A, dopie-
ro w wierszu osmym obraca mowę do bez-
żennych. Mowię zaś bezżennym y *Wdowom,*
dobrze im iezeli tak przetrwaią iako y ia. Ale
iezei się niepowściągają niech się ożenią. To
lekárstwo niepowściągliwym świeckim, slu-
bem wieczney czystości nie obowiązany,
podał, ale Duchownym, lub innym po uczy-
nioney BOGU czystości przyśiędze, gdyby się
go rádzili, nie innąby przepisał receptę tylko
krorey sam w ciężkich cięta pokusach *zazy-
wał Chłostzczę Cięta moje y w niemolę podbitam,*
abyim zaś inszym przepowiadając sam się nie stał
niezbożnym. Mylą się tedy ktorzy twierdzą
iż pierwszych Kościoła wiekow Biskupi y in-
ni Duchowni ząwsze bywali żonaci. Sprze-
ciwia im się świadectwo S. Hieronima, prze-
ciwko Wigilancyuszowi, podobnie ná ten czas
iako późnieysi Heretycy teraz, ná bezżenny
w Duchownych stan biżacemu gdy mowi
[lib: 1.] *Quid facient Orientis Ecclesie, quid Eg-*
ipti & Sedis Apostolicae, quae aut Virgines Cle-
ricos accipiunt, aut continentes, aut si uxores habu-
erint, desinut esse mariti. Y w Apologii pro li-
bris contr: Jowin: ad Pammachium in sine
Apostoli vel Virgines fuerunt vel post nuptias con-
continentes

Biskupicy Dostoiności godnych

*inentes, Episcopi, Presbyteri, Diaconi, vel qui Sacra-
menta contrahant pudicitia custodes etiam ab uxori-
bus se abstineant.* Dawne też Concylia iako
Elibertyńskie w Hiszpanii odprawione Ro-
ku 305. Kártagineńskie wtore, Niceńskie
pierwsze, y w Niemczech około Roku 800.
Aquisgrańskie, Moguntskie, Bezzeństwo Xię-
ży nakazało, Wormácieńskie w Roku 858.
miane Canone 9no mowi: *Placuit ut Episcopi,
Presbyteri, Diaconi abstineant se ab uxoribus.* Z
Kad iawno iak się z prawdą nie zgadza co
Konf. sva Aufzpurkska prawi: iż dopiero od 400.
lat Káptanom w Niemczech żon zakázano.

A iezeli w Greckich Kościołach nie kto-
rzy Káptáni są żonáci, to nie jest według Ká-
nonu mowi S. Epifaniusz [Har: 59.] ale
według ludzkiego wymysłu, który Kościół
tylko cierpi, a nieprzykazuje: *At dices: in qui-
busdam locis Presbyteros & Diaconos adhuc libe-
ros gignere. Sed hoc non est juxta Canonem, sed
juxta hominum mentem.*

Prawda to jest że zá czasow Apostolskich
mało było tak z Zydow iako y z Poganow
do Kościoła S. przybywających, którzyby w
doyrzałym wieku bezżennemi byli, dla tego
trafiło się, iż ná Kapłanow y Biskupow z
Mażzeństwa albo z stanu Wdowiego brano.
Zakazuje jednak Apostoł S. ná Biskupa po-
święcac tego, któryby iuz dwa rázy się żenił,

Kazanie o' Przymiotach

Ale tylko tego który raz, y toto jest corzeka
unius uxoris virum.

174. Drugie prawa Apostolskie są rozka-
zujące: *Oportet Episcopum esse modestum, ornatum,*
hospitalem, justum, continentem, Sanctum. Trze-
ba aby Biskup był skromny przystroiony, to
jest w odzieniu przystoynym, nie według pro-
żney pompy, albo światowey mody, ale we-
dług świętobliwości wysokiego stanu ułoto-
nym, rzeba aby był ludzki y ná ubogich hoj-
ny, sprawiedliwy, w strzemiżliwy, czysty
Święty. Zgoła we wszystkich wyliczo-
nych y pomyslnych, przymiotach, taki
ki dziś poświęcony jest. *Talis decebat ut*
bis esset Pontifex Heb: 7. Takim go odzieni-
em od wszelkicy światowości dálekiego, przy-
stoyność; obyczajow skromność, życia nie-
winność, ku BOGU pobożność, ku ubogim
litość, ku łaknącym sprawiedliwości przy-
długie Officyalstwa Pomezkańskiego lata wy-
probowaná słuśność, y wszelkich urzędow
Plebana, Proboszcza, Kánonika, Officiała A-
chidiakona, ktoremi się do tey godności; przy-
zástugi sposobił funkcyę wyświadczyły.

To ja o nim co Cypryan Święty Karol-
gineński Biskup, o Korneliuszu Papiezu rzekł
Non ille ad Episcopatum subito pervenit, sed
omnia Ecclesiastica Officia promotus, & in Divinis
administrationibus saepe promeritus ad Sacerdotium
sublimatus.

Biskupiey Dostoyności godnych
Sublime fastigium cunctis Religionis gradibus a-
scendit. Po tych chwalebnie przebytych sto-
pniach Biskupiey Godności dostąpioney: takci
wyszuiemy że oraz wyższych w Kościele Bo-
żym życzymy dostoyności aż do Náywyższey
całym Chrześcijaństwem rządzącey Katedry á-
byśmy w tobie kiedykolwiek czcili Fabiana
Wtorego.

Gdyby zaś do mnie náležało dać ci ná-
pomnienie iák byś się miał w tym stánie sprá-
wować, nicbym przyzwoitłego mówić nie
mógł, nád ro; *żyj odtąd, iákos żył do tąd, prze-*
pedzone lata niech będą regułą życia przyszłego,
iáko náydłuższego.

Was zaś Godni Słuchacze obliguję ábye-
ście BOGU winne dzięki oddali zá opatrze-
nie tak wielkiego urzędu, tak godną Osobą.
Jeżeli bowiem hoyną uznáiemy Dobroć Bo-
ską, gdy świeckiey Rzeczypospolitey zácných
prowidnie Urzędnikow, tedy tym bárdziej
gdy Duchowney; iż funkcye iey ściągają się
do dobr wiecznych, iáko tamtey do docze-
sznych. Wielkie dobro Kościoła dobry Ká-
ptan, ále większe dobry Biskup, iż ta do-
stoynosc jest ostátnim dopełnieniem święto-
bliwości, w SAKRAMENCIE Káptaństwa
záwartej, powierzeniem wszelakich skry-
tości Boskich, złeceniem náywyższey władzy.
Boni sunt Sacerdotes & sermonis Ministri, meli-
or autem est Pontifex cui credita sunt Sancta

Kazanie o Przymiotach
Sanctorum, cui soli commissa sunt secreta DEI
mowi S. Ignacy Uczeń Apostolski w liście
ad Philadelphenses.

Tak dalece że tym charakterem przyozdobiony Prałat mowić to prawie o BOGU może co Jozef Pátryarcha o Pánu swoim wszystkiego mu powierzającym: *Ecce Dominus meus omnibus mihi traditis ignorat quid habeat in Domo sua, nec quidquam est quod in meta non sit potestate. Genesis 39.*

Dziękujemy BOGU że tak wielką władzą y dostojenstwem ludzi, Kościołowi swemu do wiecznego szczęścia pożytecznym zażyczyć ráczył, naśladyjemy oney świętobliwej rzeszy wychwalaiącey BOGA za dary wyfokie ludziom dane o ktorey jest u S. Mateusza w Rozdziale 9. *Videntes autem turbae glorificaverunt eum qui dedit potestatem talentis hominibus. AMEN.*



KAZA

KAZANIE

O Cnocie Wiary

Fides tua te Salvam fecit, *Matt: 9.*

Wiara twoja ciebie uzdrowiła.

176. **C**okolwiek wierzymy Kátolicy, wszystko to jest obiáwiona od BOGA prawda, ále podobno nie wszyscy ták wierzymy iáko tá prawda wierzo-
na byé powinna. Co Páweł S. do Korynty-
an iuż Chrześcian w liście wtorym nápiisał, to iá samo do was wierni słuchacze mówię, *sa-
mych siebie doświadczajcie, ieżeli w Wierze jeste-
ście samych siebie doznawajcie. c. 13.* Przeczyé
áby jednę od BOGA dostatecznie obiawioną
prawdę, dosyć jest do tego, áby człowiek był
niewiernym, ále nie przeczyé żadnego Arty-
kułu Wiáry nie dosyć jest ná wiernego Chrze-
ścianina. Delikatna to cnota, wiára, tákwo
iá skazié, tákwo iey można ubliżyć, á nay-
troskliwiey onę iáko cnot innych y zbáwie-
nia fundament záchować potrzeba. Chcecie-
li się doznaé słuchacze, ieżeli w Wierze, iák
náleży zostaécie? Pomyślcie szczerze co to
jest wiara á poznáwszy iá postrzeżecie, czym się
iey godności ubliżyć może, postrzeższy wi-
nę myślcie o poprawie, do czego wszystkiego
iá wam chętnie y usilnie dopomogę. Ná po-
znánie

Kazanie

znanie co jest Wiara? opiszę iey istotę. Ná postrzeżenie czym się iey uszczerbić może, wytknę niektóre defekta, y występki. A ku prawie ich podam sposoby. Ná większą Chwałę BOSKĄ.

177. **P**otrzeba ná samprzod ábyście wiary znádzieią w jednę Cnotę nie mieřzali, ináczey dostatecznie wiary nigdy nie poymiecie, inřza jest wiara á inřza nádzieia, ktora gdy jest mocna ufnořcią się názywa, ieđnákże niech będzie iák náymoćnieyřza na fnořć, miary owey mocy ktora powinna być mocna wiara nigdy nie doydzie. Albowiem nádzieia y ufnořć nářza záfadza się ná dobroci ku nam Boskiej, ktora lubo wielce miřosierna, wolna ieđnak do wyřwiadczenia Miřosięrdzia jest, y odmowić nam go, iák iey się podoba może. Wiara zaś polega ná rzetelnořci Boskiej, ktora ták nas w objawieniu omylić nie może, iáko ona sama w poznaniu rzeczy nie może być omyloną. Nádzieia jest prágnieniem dobra, ktore pozyskane być może, wiara jest zezwoleniem na prawdę, ktora fařszem nigdy być nie może. Niewiara o ktorey uzdrowieniu wřpomina dzisieyřza Ewangelia, miała nádzieię, y wiarę: Wiarę że Syn Boży może ią uzdrowić, nádzieię że zechce; wierzyła iż jest Wřzechmocny, y miřosierny: bo się **BOGIEM** być objawił, á z tąd poszła.

• *Cnocie Wiary*

poszła nadzieią, z ktorey *Sama w sobie mowiła*,
Bym się tylko dotknęła króiu szaty Jego, będę zdra-
wa. Pochwalił CHRYSTUS taką mocną ná-
 dzieię *ufay* [iakoś zaczęła] *Corko*, á wierze
 skutek nadziei przyczytał: *Wiará twoia ciebie*
uzdrowiła. Y lubo takowa ufność dla swoiey ná-
 wierze, y miłosierdziu Boskim wsparthey żywo-
 ści, y mocy wiarą częstokroć nazywamy, y przy-
 dajemy iey ieszcze to słowo *mocna* álbo *wielka*
 gdy mowiemy *Prosił BOGA* z *mocną wiarą* to jest
 z ufnością. Albo gdy CHRYSTUS Niewia-
 sty Chanáneyckiey dobrze od siebie wyprobo-
 waną, á nie zwątloną ufność chwali, y ná-
 grádza: *O Niewiasto wielka jest wiara twoja! nie-*
chay ci się stanie iako chcesz, Math: 15. Jstna ie-
 dnak (o ktorey teraz mowa) wiará, jest ze-
 zwoleniem umysłu ná prawdę od BOGA ob-
 iáwioną, á to dla powagi Jego żadney omył-
 ce y zawodzeniu nie podległey.

178. Przyczyna dla ktorey wierzymy Chrze-
 ścianie Tajemnice wiary, y wiarę naszą zá nie-
 omylną mamy, nie ta jest: iżeśmy się w niey
 wychowali, onę z mlekiem wyssali; że nas w
 niey innych wielu poprzedziło, że ją mądrzy
 ludzie chwala, oney nas náuczają &c. bo by
 to była nie wiará Boska, ale álbo przylgnie-
 nie do tego czym kto z dzieciństwa nápoiony
 jest, álbo opinia, álbo wiará ludzka. Jedyna
 tedy tacya wierzenia Tajemnic Boskich jest:
 iż ie

Kazanie

iz ie BOG nam przez Apostołów, y Kościół
swoy obiawił. Záczy m to nasze wierzenie
powinno być dlá uszanowania BOGA wielce
ochotne, wesole, y dlá prawdy Jego, która
ni omylna być może ani omylająca náymocniey-
sze y cale á cale umyśl uspakajające. Mamy być
iáko mowi S. Páweł Apostoł [Rom: 15.] *Ná-
pełnieni wszelkim weselem, y pokoiem w wierzeniu.*
Dla tego źle o wierze rozumieią którzy iá
sobie iáko gwałt rozumowi uczyniony imagi-
nuią, bo ponieważ rozum prawdy szuka, y nią
się iedynie kontentuje, což mu może być mi-
łszego iáko przyimować tę prawdę która dla
niekážitelney powagi onę mowiącego, żadne-
go miejsca nie daie náymnieyszey boiaźni o
tey prawdzie rzetelności? A koby wspomnio-
ney prawdzie nie ufając szukał innych do-
wodow pewności, większy by popełniał nie-
rozum, niż gruby żelazny tóncuch cienką ię-
dwabiu nitką utwierdzając.

Jedno tylko jest co mi kto y to chyba
niewierny zarzucić może. Gdyby mi pewno
było: iż ta wiara y iey Tajemnice objawione
są od BOGA, byłbym z rozumu obranym gdy-
bym náymniey o nich powątpiwał: gdyż BO-
GU skłamać ták jest nie podobna, iáko nie
być BOGIEM. Ale któż mię upewni, iż tę
wiarę sam BOG podał y iey Artykuły on ob-
iawił.

o Cnocie Wiary

179. To pytanie człowieka o rzeczy
náypotrzebniejszey, á náyiáwnniejszey wát-
piącego iáko jest wielce ucha ludzkiego nie-
godne, ták odpowiedź ná nie u nas bárdzo
ochotna: gdyż się przez nie daie pole do oczy-
wistego Religii nászey od BOGA samego po-
daney, ukázania. Aby poddani pewni byli
iż ukáz który im kto od Pána przynosi jest
prawdziwie od niego pochodzący, pátrzą ná
pieczęć y podpis ręki Pańskiej, á to uznáwly
winni sá rozkaz przyiáć y wypełnić. Zwlá-
szcza ieżeliby podpis álbo pieczęć bylá komu
innemu do zmyślenia y z fałszowania niepo-
dobna. Tákim Charakterem y Herbem Bo-
skim sá cuda, ktoremi się nikt inny pieczę-
tować nie może. Tych cudow ná świáde-
ctwo wiáry nászey od BOGA uczynionych
pełne sá godnych Wiáry Písarzow Xięgi, ná-
wet y samych SS. Ewangelistow. A nie
tylko Uczniowie tego który nam tę Wiarę
podał CHRYSTUSA o Jego cudach pisali ále
sami náwet Jegoż nieprzyiáciele. Tákí Jo-
zef Zyd sławny Historyk ktorego iáwne
świádectwo w przyszłym Kázaniu położę-
tákí sam ow który prawodawcę nászego
ná śmierć krzżową nie spráwiedliwie
potępił Stárosta Piát w liście swoim do Ty-
berysza Claudyusza Cesarza (obawiaiac się
od niego zá potępienie ná śmierć tákowego
niewin-

Kazanie

niewinnego nieodniosł naganę) nie uymu-
ie mu świętobliwości y cudow, bo by to był
prożno przeciw słyńacyej ná cały świat słá-
wie czynił, ále ná Zydow ktorzy go zwies-
dli y oszukali wżyszkę winę składa. Ten
list z stárodawnego Egesippa [in Anacephaleo-
n] Kárdynał Bároniusz w rocznych Dzieiach
Kościelnych kładzie pod Rokiem Pańskim 34
ktorego nie bez pociechy słyhać będziecie.
Nie dáwno się przydało iákom sam swiá-
dom, iż się Zydowie sami y potomki swoi
se okrutnym potępieniem dla zázdrości po-
karáli. Mieli obietnicę Oycow swoich iż
im BOG z Nieba miał posłać Świętego
ktory by Krolem ich słyfnie zwany był,
y obiecał im go posłać przez Pannę ábo
Dziewicę ná ziemię. Tego zá mego w Jud-
skiej Ziemi urzędu, BOG Zydowski gdy
posłał widzieli iż ślepe oświecał, trędo-
wate oczyszciał zárażone powietrzem le-
czył, diabły zludzi wyganiał, umarte
wskrzeszał, wiatrom rozkázował, po wo-
dzie luchemi nogami chodził y wiele in-
nych rzeczy czynił. A gdy go lud wży-
stek Zydowski zwał Synem Bożym, Prze-
łożeni zięci zázdrością ku niemu, poimali
go, y mnie podali, y wiele takiego á takiego
go kłámstwa nań mowili, iákoby był cza-
rownikiem y przeciw Zákonowi ich czy-
nił.

nił. Jam im wierzył że to tak było, y
 ubiczowanego podałem ná wolą ich, á o
 ni go ukrzyżowali, y u grobu iego straż po
 stawili á on przy stráży Zołnierzow moich
 trzeciego dnia Zmartwychwstał, y tak się
 daleko w źnieciłá złość Zydow iż pienią
 dze dali strożom onym, áby powiadáli: iż
 Uczniowie Jego Ciáło Jego porwali, ále
 Zołnierze wzięwszy pieniądze, zámilczec
 tego nie mogli co się stało. Swiad
 czyli iż go widzieli Zmartwychwstałego,
 á iż pieniądze od zydow pobráli. To dla
 tego dáję znać áby kto ináczey nie kłá
 mał, áni kłámstwom Zydowskim wiáry dá
 wał. Tym listem pobudzony Cesarz wy
 dał swoy wyrok policzaiący CHRYSTUSA
 między Bogi iáko wspomina Tertulian, w o
 bronie zá Chrześcianami [a] Orosius [b], y
 Grzegorz Turoński [c] lubo ten wyrok sku
 tku nie miał, iż był bez przyzwolenia tená
 tu wydany á CHRYSTUS teź nie chciał
 wchodzić w Regestr fałszywych Bogow.

Miam inne Nieprzyiácielskie o cudach
 wiatę naszą potwierdzaiących świadectwa,
 przepomnieć iednak nie mogę sławnego o
 wego listu M. Aureliusza Cesarza, dánego do
 Senatu Rzymskiego w Roku Pańskim 170.
 ktory

(a) cap. 5. & 21.
 l. 1. 6. 24.

(b) l. 7. c.

(c) list:

Kazanie

ktory położony jest u S. Justyna Philozofa
 Męczeniaka po Apologii zá Chrześcianami do
 Antoniusa Piula Cesarza, daie o nim świade-
 ctwo Tertulian [d] w tamtym żyjący czasie,
 Eusebius także [e] y sami nawet Pogańcy
 Pitarze Capitolinus y Dio (f) lubo ciemno y
 nienáwiśnie ktorego listu tá summa jest, słowa
 do słowanie kładac. Oznáymuię wam co mię w
 Germanij w niebezpiecznościach y oblężeniu
 potykáta. Będac w wielkim strudzeniu
 y upaleniu, á niemając, iedno cztery pótki
 Zolnierzow, gdy mię liczbą wielką nieprzy-
 iáciele; ktorych było 77 tysięcy, przechodzi-
 li, wzywałem Oycowskich Bogow moich.
 Lecz gdy o mię niedbáli á nieprzyiáciele ná-
 legali, pátrząc ná małe woysko moje, przy-
 zwałem tych ktore u nas Chrześciani zo-
 wia ktorychem wielką liczbę nálaź, y pro-
 siłem, y przymusiłem co się nie godziło,
 gdyżem potym wielkiey mocy ich doznał. Y
 událi się nie do zbroie y strzelby, áni do trąb,
 bo tego dla BOGA swego, ktorego w su-
 mnieniu noszą nie rádzi czynią; y słusna
 rzecz jest, ábyśmy o nich nie tak iáko
 pierwey rozumieli, żeby bez BOGA byli
 gdyż BOGIEM umocnieni są. Bo skoro
 ná ziemię upádli, y zá mnie y wszystko
 „ woysko „

(d) ad scapulam c. 4. (e) l. 5. e. 5.
 in Marco.

o Cnocie Wiary

woysko modlić się poczęli, aby w onym „
głodzie y prągnieniu pomoc iáka daná nam „
była, bośmy pić dni wody nie mieli, á by- „
liśmy między gorámi w Germanii zówarci; „
skoro się tedy ná ziemię porzucili, y onego „
Boga prosili, ktoregom iá nieznał, wnet „
z nieba deszcz ná nas spadł bardzo zimny, „
á ná Rzymskie nieprzyiáciele grád podobny „
do ognia y gromy uderzyły, y ták zá ich „
modlitwą BOG dał pomoc, ten który ni- „
gdy zwyciężony być nie może. A ták ztąd „
począwszy dozwoľmy, tákim, aby byli „
Chrześcianařmi, żeby przeciw nam podobney „
woyny prolząc, nie uprořili. Ták skázuię, „
aby nikt o to, iż kto jest Chrześcianařinem „
do sądu pozywany nie był. A ieżeli się „
kto náydzie, który o to iż jest Chrześcia- „
ninem obwiniać kogo będzie, obwiniony „
jeřli innego grzechu nie ma, wolny, á ten „
który Chrześcianařina obwinił, żywo spálo- „
ny być ma. Kto się wyzná być Chrześcia- „
ninem nie ma żadney niebepiecznořci dla „
tego cierpieć. A Stárořta ábo Sędzia nie „
ma go do záprzenia się przymuszác, áni mu „
wolnořci brać. Chcę aby to y Senat postano- „
wił, y wyrok ten moy, aby ná rynku Tra- „
iana postáwiony y czytany był. Vetrassius „
Pollio Stárořta Rzymski niech staránie ma, „
aby ta ustawa moja do wszystkich Stárořstw „

Kazanie

- 23 roznieciona była, a nikomu przepisu iey y
- 23 używania broniono nie było. Do tąd w
- 23 Rzymie znáyduie się pámiątka tego Cu-
- 23 downego zwyczaiu ná súpie Antonina
- 23 wyryta ktorą Sixtus V. ozdobił y ná niey
- 23 Obraz rznięty S. Páwła postawił.

180. Ale nie trzeba iáwniey (z tego swiá-
dectwa iż Wiára Chrześciańska od BOGA
lámeo obíáwiona podana y postanowiona
iést, iáko, wspomnieć ná iey przecudo-
wne rozkrzewienie ktore nikomu innemu
krom Jego niewyśtáwioney Wszechmocności,
ma być przycytane. Obeyrzyimy się ná
wszystkie tego rozkrzewienia okoliczności, á
obaczemy ie nie tylko z przyrodzenia nie słu-
żące do zámierzonego, á ták trudnego sku-
tku, ále náwet sálc jemu przeciwné. Z tych
okoliczności weśmy tylko z iedney strony
wyfokóść Wiáry, do przyięcia niewymownie
trudney, z drugiey przedziwną do niey lu-
dzi nie sposobność, potym słábość téż Wiaré
rozkzewiających, á moc nieprzyiaciół onę
z wielką usilnością przytłumiających, bez
wizelkiego skutku. Náuka Wiáry iák do po-
ięcia ták nie mniej do wykonánia była cięż-
ka. Uwierzyć iż BOG iést ieden w Istocie
á oraz troiáki w Osobach, z ktorých każda BO-
GIEM iést, że Słowo to iést Syn Boży przyiął ná-
tarnę ludzką y w niey zelżony y ukrzyżowany a.
mark

o Cnocie Wiary

marł za swych nieprzyjaciół. Ze tenże B O G
Wcielony na Słowa Káptáńskie stáwia się co-
dziennie pod Osobami Cbleba y Wina, y od ludzi
pozywany bywa, że wszyscy umarli w swoich cia-
łach, choćby byli ogniem spaleni zmartwychwsta-
ną a to na strászliwy sąd aby odebráli karę wie-
czną lub nádgradę spraw swoich &c. Ani Iná-
dnieylza się ludziom zdawała Ewangelia do
wykonania nizeli do pojęcia gdy głosiła prá-
wa Boże zmyślom, pysze, łákomstwu, y
wszelkiey rozpuszcie przeciwnie, jáko to aby
się nie mścić krzywdy nád nieprzyjaciółmi, y o-
wszem ich kochać, dobrze czynić nienáwidzącym;
rozkoszy Ciałá krom Matźeństwa, y myslą sobie
nie pozwolić; náytátemnieysze y náywstydliwsze
wysłépkí Káptánowi ná spowiedzi wyiáwić &c.
Tę náwet wiaré co do wszystkich Artykułow
mieć tak mocną iżby o niey náymniey ani
myslá nie powátpiwać, á ráczey fortunę, zdro-
wie y życie ná wszelkich wymyślnych mę-
kach utrącić, nizeli się iey aby usty choćby
nie sercem záprzec. Wielce by cierpliwy był
Niewierny któryby o tákiey wierze, zwlá-
szcza bez wzgardy y nienáwisci postuchać
ráczył, nie żeby ją pochwalił, á dopieroż przy-
jął. Przypomniymyż sobie teraz co to za stan
świáta ná te czasy był, kiedy na nim tę Re-
ligiá zaszezepiano. Krom iednego káta, gdzie
Zydzi Stary Testáment

Kazanie

psuący, mieszkali, cała a cała Ziemia Bałwo-
chwalskich ofiar, świętokradzkich Kościołow,
y zmyślonych Bogow pełną była. We
wszystkich prawie stworzeniach, począwszy
od Słońca, księżycy aż do nąziadliwzych ga-
dźzin, węzow, smokow, krokodylow Bostwo
nie tylko od grubych ale od nąypolerowniey-
szych náródow, nierozumnie uznawane, y
świętokradzko czczone było. A co nąygor-
sza złośliwzych nád same gądziny ludzi zá
Bogi miano, grzechy ich zá Taiemnice poczy-
tano. Nie było tey zbrodni ktora by się swo-
im Bogiem nią niegdys nie sławnym nie
szczyła. Między temi pierwsze miejsce
mieli wszeteczny Jowisz, lubieżna Wenus,
Okrutny Mars, Złodziey Merkuryusz. Ta-
kich złoczyńcow sam nąwet pánuiący Swia-
tu Rzym w obyczaiach nád inne Národy nąy-
politycznieyszy zá Bogi ccił, ktory też nąy-
rospuśtnieyszą nierządnicę Florę, przeto że u-
mierając; skarbowi publicznemu, dobra swo-
ie z niecnotliwego zysku zebrane, testamen-
tem legowała, między Bogi policzył, y iáko
tákiey Kościoły wystawiał y poświęcał The-
atra y innym wszelkim sposobem cześć Bo-
ską oddawał. Jeżeli wiará nie mniej czy-
nienia iáko wierzenia ma być regułą, a wia-
rá ná ow czas ták zła była iáko gorsza być
nigdy nie może, tákno doysć co zá obyczaje
miały

o Cnocie Wiary

miały być taką wiarą kierowane. Przydać
y to mam iż w posągach owych zmyślonych
Bogów, mięszkaiący złośliwi czarci przez
swoie wyroki y dziwy utrzymywali ludzi
w Bałwochwalstwie y rozpuście: iż ktoby
przeciwno temu bałwochwalstwu y zepsua-
nym obyczajom powstał, nie mniey z piekłem
iako z ziemią wojnę miał zacząć. Ten te-
dy stan światá ná on czas był kiedy dwuna-
stu Uczniow człowieka od sądu tak Duocho-
wnego, iako y świeckiego ná śmierć potę-
pionego, między dwiema łotrąmi we szodo-
ku ná krzyżowey [którą w tedy náyniejsza
wniejsza była] szubienicy, zawieszonogo,
porwali się ná wykorzenie od kilku tysię-
cy lát ná cały świat rozkrzewionego bałwo-
chwalstwa y rozpusty, á ná zálzczepienie ná
tym miejscu wiary tak przedziwney do po-
jęcia, práwa tak trudnego do záchowania.
A porwali się ná tak wielkie dzieło, bez
wszelkicy przyrodzoney pomocy, áni oni
woyška mieli, ná czyie zniewolenie, áni do-
státkow ná záchęcenie, áni umiejętności y
wymowy ná wyperśwadowanie, áni powagi
ná uczynienie w słuchaczach pilności, do u-
ważania wyższych nád rozum przeciwnych
skłonnościom náuk, które Zydzi poczytali zá
zgorśzenie, Poganie zá głupstwo, iako mowi
Święty Páweł 1. Cor: 1.

Kazanie

Owszem ci dwanaście Uczniowie byli z narodu wszytkim krajom wzgardzonego, kondycją ubodzy, rybacy, bárdziey ielzcie z miłosierney iáłmużny niż z pracy rąk żyjący, przytym prostacy w ludzkich náukách bynaysmniey nie ćwiczeni, ięzykow obcych kráioiw, w których mieli przepowiadać Ewangelią nigdy się nieuczący, przecież tego dokázali, do czego áni ludźi náymędrzych wymożwa nákłonic, áni náybogatsze skárby przynęcić, áni náylicznieysze woyska przymusić by nigdy nie zdołáły. Powstał przeciw nim zá powodem zepsutey náтуры, zá pomocą piekła cały świat; uczeni sprzeciwili im się, tożąc ná ohydzenie nowej Religi, wszytkę mądrość y chytrość swoię; Senat wszytkę powagę; Krolowie wszytkę potęgę; áby iá było w sworich początkach przytłumic. Y coż wskoralit oto nie tylko iey zgruntu nie przytłumili, ale áni zátamowác mogli, szybkich zwycięstw Wiary S. owszem ie przyspieszali swemi przeskodami. Przez trzy pierwsze wieki máło co kiedy odpoczywaiąc strożyło się wymyślné prześladowanie, szukáno ná śmierć Chrześcian, nád znalezionei, te wszytkie okrucieństwa wyrábiano, ktoreby postrach w drugich spráwić mogły; pozwalano wiernych wodług upodobania z Dobr y życia každemu złupić, zdrádliwie tym czasem ich udaiąc zá nieprzyiációt

• *Cnocie Wiary*

łaciół náyglównieyzych Boskich y ludzkich, wżelkich przygod y nieszczęścia ná nich wię nę składając. Tacitus y Svetonius Poganie [in Nerone Cap. 38.] świadczą: iż zá dekretami Nerona Chrześciany jedne przywiązane do bestyi psami szczwano, drugie ná krzyż wbiano, inne páłono, z drugich świece czyniono, áby gorzały, á wnocy światło z nich było: to jest oblewano ie wołkiem y innemi tłustościami, á z ciał ich y szat śrup smolny uczyniwszy, álbo knoty przez żywot y garło przewlokszy, zápalano.

W Roku 204. tak frogie było pod Sewerem prześladowanie Chrześcian: iáko pilze Orosius [Lib: 7: Cap. 17.] iż niekrorzy mieli że koniec świata przychodzi, y Antychryst pokazać się miał.

O Wáleryanie przez pułczwarta lata prześladowującym rozumiano, iż był Antychrystem

O Mękach zá prześladowania Decyuszowego S. Cypryan [Epist: 8.] nápiisał: *Męki przyszły, á Męki bez ustania Kátow, bez potępienia, y bez pociechy śmierci, męki które nierychło śmierć zadawały, do Korony niepuszczały, tak długo męczono, iák długo człowieka stawało.*

Przed Decyuszem Maximinus ludu pospolitego zaniechawszy samych Biskupow y Káptanow pilnie szukał y zabiiał, rozumiejąc iż wygubiwszy Káptanow Wiarę wyko-

Kazanie

rzeni. Za Dyoklecyana Cesarzã, bårdziej y
 dłużej nád innych w krwi Chrześcianskiej
 brodzącego [o którym niewãtpili Poganie iż
 Wiarę Chrystusowã zgruntu wykorzeni dla
 tego iák po zwycięstwie z niey powystawiali
 kolumny z napisem: *Superstitione CHRISTI
 antiq; deletã*] ták wymyślne było ná wygu-
 bienie wiernych prześladowanie: iż nikt ku-
 pic nic y sprzedać niemogł, ázby pierwey ma-
 łym bałwanom ktore wszędzie dla Chrześc-
 an stawiano kadzidła trochę ofiarował; by-
 ły stráže wszędzie rozsadzone, iż y we mły-
 nách maki mleć niechciano, y wody náwet
 mieć Chrześcianie bez tego grzechu nie mogli.
 Ta zaś wszystka ieh usiłowania náwałność,
 właśnie iák ow wicher rozdymający, ognia
 pożaru nie gasi, owszem go rozszerza, poma-
 gała do rozkrzewienia wiary, ktora nigdy
 się bardziej nie pomnażała iáko w prześlado-
 waniu. Ták daleco iż Tertulian (ktorego o-
 prętkim Chrześcianaństwa rozszerzeniu przy-
 wiodłem wyżej ku końcu liczby 75. ^{świa-}
 dectwo) mawiał: *Sanguis Martyrum est se-*
men Christianorum, Krew Męczeńników ^{jest to}
 właśnie iák násienie ná rozkrzewienie Chře-
 ścian. Sam dopiero wspomniony náyokru-
 tniejszy między Tyrannami Dyoklecyan, ^{ktory}
 z podobnym sobie Towarzyszem Maxymia-
 nem z światã żnieść tę wiarę usiłował, y nie-
 omylnie

o Cnocie Wiary

omylnie sobie o skutku takich zápedow tu-
szył, musiał z przedziwną swoją hańbą wi-
dzieć Krzyż Chrystusow od wszystkich náro-
dow czczony, y owszem co mu náprzykrzey
było, od wielkiej części Dworu swego, od
własney Zony, od Zuzanny Wnuczki, od
Klaudjusza y Maximina Stryiow, od Caza
y Sabiniusza Wnukow, od Sebastjana swo-
iey straży Rotmistrza, od Kástula Dworu
Marzałka, od Gorgoniusza, y Dorotheusza
pokoioowych; musiał widzieć wielką część pá-
łacu swego w Kościół ná Nábożeństwo nie ná-
widzoney Religii od nich zámienionego. Náko-
niec do tego przyszło, że podwudziełto letniey
przeciw Wierze S. woynie, uślnie, á dare,
mnie, y owszem z obfitym Chrześcijaństwa po-
mnożeniem podiętey, ze wstydu y gniewu Di-
oklecyan w Nikomedyi, Maxymianus w Me-
dyolanie Cesarstwo złożyli. Kto się temu
nie dziwuie pniakiem go názwać nie czło-
wiekiem: jest że to álbowiem spráwa ludzka,
ze wszystkiey Monárchow mocy, y wymyśl-
nych zábiegow, nędznym Chrześcianom try-
umfować? z Psalmistą zázwać potrzeba: *A*
Domino factum est istud & est mirabile in oculis
nostris, Psal; 117. Pan to sprawił y jest to
rzecz dziwna w oczach naszych. Dla tego
S. Augustyn [g] tak przeciw niewiernym cu-
downie

Kazanie

downie zaśzczepioney wiary dowodzi. Albo świat wiarę Chrystusową przyjął widząc cuda ná iey potwierdzenie uczynione? albo nie? Jeżeli do przyjęcia iey przywiedziony jest cudami, to już mamy cuda ktoremi ię BOG wyświadczył być wiarą swoją; albo iá świat przyjął nie widząc cudow, tedy to samo jest przedziwnym cudem: wiarę taką trudną taką swoim chęciom przeciwną, taką wszelką mocą prześladowaną, nie tylko nie wykorzenić ále iá przyjąć od prostaków bezdoznanych cudow. Niewiem iednak co dziwniejszego czyli tey wiary zaśzczepienie, czyli iey przez tyle wiekow przy Heretykow nie mniej iáko Paganie okrutnych; ále dáleko szkodliwszym ustawicznym rozrywaniu, zachowanie. Jáko się już namieniło w Kazaniu o znakach prawdziwego Kościoła Chrystusowego, gdzie się też dowiodło: iż ta wiara y ten Kościół tak cudownie założony *Jeden S. Katolicki y Apostolski* (iáko wyznaliśmy w Składzie Niceńskim) Nie jest inny tylko nasz Rzymski, który zgodą wierzenia y uznawaniem iedney widomey głowy *Jednego Świętego, Jmieniem, y rzeczą samą Katolickiego Starożytnością, y zaśzczytem Apostolskiego Stolicy Apostolskiej.*

181. Miałam inne świadectwa Boże, Rzymi on tę Religiją Proroctwy o niej y w niej żyjących

o Cnocie Wiary

żyjących wiernie sprawdzonemi; krwią nie
zliczanych wszelkiego stanu wieku kondycyi
z tych nawet ktorzy ją prześladowali, Mę-
czeńników; władzą nád czartami [Poganom
dobrze znaiomą] z ciał ludzkich przez Chrze-
ścian wypędzonemi, za swoię przyznał, nád
wszystkie Sekty wyfoko wyniośł y od nich
daleko odłączył. O ktorých świadectwach
mowić potrzeba z Ukoronowanym Prorokiem
Testimonia tua credibilia facta sunt nimis Płak:
92. Świadeſtwa Twoje stały się wiary godne
zbytnie, iż BOG iásniey nam tę Wiarę wy-
świadczył niżby nam dosyć było do przyię-
cia iey iák Boskiey y w nięj trwania z nie-
zwyciężonym statkiem.

Zaczym nápełnieni wszelkiem wesetem y po-
koiem w wierzeniu iákożkolwiek Tajemnice
Wiary náłzey są ciemne, nam do poięcia trudne,
dosyć że są od BOGA przez Kościół Jego
á Matkę náłzę podane, przyimuiemy ie chę-
tniey nád inne wszystkie náyiáwnieysze prá-
wdy ná kształt owego Dziecięcia ktore mle-
ko Macierzyńskie, choć go nie widzi bez
wszelkiey boiázn. sie, będąc pewne że od Ma-
tki trucizny nie wysie. Ná pohańbienie Albin-
gensow Heretykow pokazał się w Náyswięts-
zey HOSTYI CHRYSSTUS, pod postacią śli-
czney Dzieciny, ktory cud długo trwał, á
by się go kto chciał do sytości nápatrzył.

Dano

Kazanie

Dano znać o tym S. Ludwikowi Krolowi Francuskiemu zapraszając go aby obaczył, tak Świętą osobliwość, ale on wzywającym prawowrotnie odpowiedział. Niech tam idzie patrzeć kto o przytomności Chrystusowej w SAKRAMENCIE Ołtarza wątpi, mnie z świan^o dectwa Kościoła daleko jest pewniejsza ta prawda, niż gdybym ná nię oczyma patrzył.

182. Ponieważ tedy ta Wiara że wszecb^o miar wspierá się ná powadze BOGA w tym co mowi y obiáwia niezmiernie wiary godnego. Uznáiecie z iedney strony iż każdy przeciw tey wierze występek czyli w przecz^ozeniu ktorey Tájemnicy, czyli w powątpi^owaniu o niey, czyli w słabym iey utrzymywaniu jest krzywdą rzetelności Boskiej zupełnego, á ochotnego poddaństwa rozumu od nas szufnie wyciągajúcey. Z drugiey przeto strony bierze was gorliwa indygnácia jeżeli nie przeciw sobie samym, tedy przeciw niektórym Imieniem Kátolikom do Kościoła naszego znájącym się, ktorých bárdziey szczęście narodzenia w tę wiarę wprawiso, niżeli ich dobra wola, y szczęścia tego powinny szacunek w niey utrzymuie, z ktorých nie ktorzy dosć mają ná tym do swoiey prawow^o wierności iż zadnego Artykułu wiary nie przeczą, álbo choć ie wierzą ale wiarę tak ciemną y martwą iż má tájemnice wiary iak^o przezem;

• *Enocie Wiary*

przezemgłą patrzą, y mało lubią w nie się
w patrować mniey niemi do podziwienia y
innych pobożnych w zbudzać się affektow.
Jż náprzykłąd BOG náychwalebniejszy, rá-
czył ná się nędzną naturę naszą przyiac, w
niey dla nas (czegośmy nigdy nie godni) uo-
rodzić się w bydlęcey szopie, doświadczyć
wszelkiey nie wygody, przez trzydzieści lat
w ubogicy cieśli chatce ukrywać się áby nas
náuczył wzgardy swiata. BOG náychwale-
bniejszy wszystkie Pálestyny kraie bółą nogą
zbiegał przez trzy lata zábiegaiąc około Dusz
ludzkich, áby nas do pracy około Zbáwienia
wzbudził, y drogę nam do Nieba pokázał.
Tenże BOG, áby grzechy náłze zgładził, ná
Krzyżu sromotnym okrutną śmierć podiáł &c.
Mniey ich to do podziwienia y innego affe-
ktu porusza, y ktorzy świeckicy Pogan Rzym-
skich dziwuią się cnocie, ktorzy obfite
tzy leią nád zmyślonym reprezentowanych w
Trágedyach osob dla przyiáciot podiętym nie-
szczęściem, prawdziwych, á niestychanych
ku nam nieprzyiáciotom swoim BOGA Wcie-
lonego dowodow nie tylko sobie ná myśl nie
rádzi przywodzą ále ich ná Kázaniu przeklá-
danych máto uważaią, mniey ie do poprawy
życia biorą; modlą się bez Nábożeństwa,
do **SAKRAMENTOW**, ugeńczaia
bez pożytku ále podobno nie bez szkody:
gdy się usilnie nie staraią wiedziec y zá-
chowac

Kazanie

chować to czego te świętości potrzebują?
183. Nie ktorzy tak się wiernemi być
wyznają iż o wiarę swoją zdają się dbać,
i jakby nie była od nieomylny rzetelności
Boskiej podana, ale od ludzi bez obowiązku
sumnienia uchwalona. Co wyświadczają o
we zániedbania Mszy w dni Święte, owe
dyspensowanie się w postach, a podobnie w
innych przykázaniach Kościelnych, nawet y w
dzieściorgu Boskich dla doczelnego intere-
su. A nie tylko zdają się o wiarę niedbać, a-
le iey się całę wstydzic, a to między samemi
nawet Kátolikámi. Perswaduy zawniętemu
człowiekowi, aby chęć do zemsty porzucił,
krzywdę Adwersarzowi darował, jeżeli go
do tego podbudzać będziesz racją wiary; iż
mu Chyştus przez Ewangelią zemsty zakázuje,
ie, odpuszcic winę káże, y tym odpuszczeniem
codziennie się w pacierzu popisować, y odpuszc-
nam nasze winy, iáko y my odpuszczamy naszym
winowaycom. Nákázuie nawet nieprzyjaciół
kochać y im dobrze czynic. Coż słuchacz
ubłagałz on się tą racją? Nie będziesz się wsty-
dził ná niey przestać. Pewnie rzecze: *Daruj*
mi krzywdę, bo mi wiara Święta, którą wyznaję
tak rozkazuje, Chrześcianin iestem nie wstydzę się
Ewangelii? Y owszem zá nierozumnego po-
czyta, ktoby go Duchowną z prawa Chrześcia-
ńskiego racją od zemsty śmiał odwozdic.

Daruj;

o Cnocie Wiary

Darować urązy pojednać się z Nieprzyjacielem, na proźbę przyjaciół, na instancją ulubioney osoby, na obligacyą iákiego Pána, poczytuie sobie zá honor; ustápić zá nędznego punktu honoru ná rozkaz Boski dla zbáwienia Duszy swoiey, dlá Chrystusa ma zá hańbę, áby się go też wstydzíł Chrystus gdy się do niego iáko Chrześcianin przyznawać będzie. Podobnie w inszych sprawach, iezeli go od złego odwodzić chcesz áni mu wzmianki czyní, o zakazuiącym práwie Ewangelii, bo się z tákieracyi niemniey iák Poganin śmiać będzie. Przełożyc mu chyba musisz: iż go to nie zdo- bi, honor Jego uszczerbek ponieście, ná utratę dobrej słáwy, ábo ná iáką inną szkodę nárá- zi się, zgoła ták z nim postápić trzeba iáko z tym który nic o BOGU, y rzeczach wierzo- nych niewierzy.

184- Znáyduią się náwet y tácy którzy o Wierze ináczey nie myślą, tylko iáko o náygłowneyszey nieprzyjáciołce swoiey, z ktorey niewoli rádzyby sumnienie oswobo- dzic, áby co broią bez wstydu, to czynili bez boiázni. W rózne przeto Táiemnice wia- ry, dwornie wgládaią, lekkomyślnie o nich pyrania formuią, y onę bez uszanowania zá- rzucaią pilnie upatruiąc iákiey słábey strony, od ktorey by nie zwycięzoną fortecę Boską od Kościół S. názwany od Páwła S. [1. ad Tim:

Kazanie

3.] *Filarem*, y twierdzą prawdy dobywać y tui-
nować mogli; Miłe im Towarzystwo z owe-
mi ktorzy iák bestye nie nie wierzą, śmiele
BOGA bluźnią, Náyświętsze prawdy w wą-
pliwość podaią; tych oni ciekawie słuchaią
y od nich się źle o Wierze rozumieć uczą, aż
żarliwemi ich Sentymentami sami iák z oś-
bliwszą Mądrością popisuią się, czym dobrych,
ku sobie, gorliwą nienawiść, álbo szkrupuł
[iż im się nie sprzeciwili] á w głupich, so-
bie podobnych zgorzenie, sprawuią. Táko-
wym Chrześcianom Chrześć S. nie náco inne-
go przyda się tylko áby między niewiernemi,
po Charakterze tego SAKRAMENTU, ktor-
ym są ná duszy nácechowani, mogli być ná
sądzie Bożym rozeznáni, iż są żbiegami z Ko-
ścioła, y zdráycami Chrystusowemi. Z ták
skażonego rozumu iáko ze zródła pochodzą
owe o rzeczach Boskich włásnie iák o zda-
niach sprzeczcze podległych; o Świętych po-
wszechnych Koncyliach, iák o świeckich Sey-
mikach, lekkomyślne mowy; owe przeciw
Duchowney władzy nienáwisne szemrania,
kłątwy lekceważenie, Duchownych Osob nie
uszanowanie, przeciwko ich dochodom zá-
zdrość, z ktorey nárzekaią, iż Duchownemi
Summami dobra świeckie obciążone, á pá-
miętać náto niechcą, że ie świeccy dla tego
zaciągaią: iż od summy Duchowney maiey-
szą

o Cnocie Wiary

szą (ktorey też coraz po połowie utracają) niż od świeckiey prowizyą płacić wolą. Mrużają iż ná Duchownych tak wiele idzie, á nie uważają iák wiele sámi ná zbytki trácą, ná ktore, rádźiby y to wydarli co ich przodkowie, álbo inni poboźni ludzie BOGU w służbach Jego oddali. Rozumieją podobno że by się tym wydarciem z bogacili? o zdradliwe rozumienie! ktorego tu zbijać przedsięwzięta materya niedozwala. Niech tákowi rączey sámi czytają o Schizmie Angielskiey niezbyt wielką Mikołaja Sandera [zá Wiare prawie Męczeniá] Książkę niedawno ná Polski język przełożoną, tam ku końcu części pierwszej doczytają się, iáko Henryk VIII. Krol Angielski odszczępiwszy się od Kościoła Rzymskiego wszystkie w Państwie swoim łaskami, łozemi y Cudami slynące Mieysca z bogactw, y drogich ozdób z tak wielką Korzyścią swoję ogołocił, iż z iednego grobu S. Tomaszá Kantuarijskiego złota, srebra, drogich kámieni y sprzętow Kościelnych, ná dwadzieścia y sześć wozow ledwo zabrać mógł; gdy wszystkie Kościoły ze skarbow y ochędostwa złupił, gdy wszystko sprzęt blisko tysiąca bogatych Kłasztorow, y ich intráty máiętności y grunta zabrał, z sámych Kłasztorow zruinowanych ołow, drzewa, kámienie poprzedał, á przytym Daninę z každého domu Kościołowi Rzymskiemu

Kk oddawa-

Kazanie

oddawaną ná skarb swoy odebrał, rozumiałby kto, iż nád wszystkich przed nim Krolow Angielskich stał się bogatszym, aż oto z Krola przez dwadzieścia z okładem lát niżeli się dobr Duchownych tknął z wielkim dostatkim pánuiącego stał się ze wszystkich przed sobą Krolow uboższym: tak dalece, że musiał coraz hárdzieszy srebrną monetę fałszować, aż prawie do srebra w niey wyniszczenia, á przy tym podatkámi do swoich czasow niezázwanemi poddanych (nędznie zá niebłogostáwienstwem Boskim podupadaiących) nád zwyczaj wycieńczył, y ledwo niezniszczył, áby się y drugim ubóstwa wraz z rozerwanemi dobrámi Duchownych dostało; á ci ktorzy Krola ná tę świętokrádztwa podwodzili [twierdząc: że gdy Krol dobra Duchownym odeymie, będzie mógł wielką część podatkow opuścić poddanym, z ktorey folgi, á oraz z rozdanych ná wielu dochodow Klasztornych, ktoremi się kilku Mnichow żywi tak się w krotce cáte Krolestwo zpanoszy, iż żadnego w Anglii nie będzie ubogiego] áby mówię tak bezbożnie rádzący poharńbieni byli skutkiem rádziej swoiey cále przeciwnym, potomni zaś podobnie łákomi ich przykłádem przestrzeżeni byli.

Pomináwszy tę ná dobra Duchownych għciwość, ktorá niemniey jest z wátłoney wiary

o Cnocie Wiary

ty znakiem, iako hojność ku Duchownym
mocney Wiary dowodem bywa. Coż mowić
o owym bezbożnym wysmiewaniu cudzey
pobożności, przymuszając cnotliwych aby się
znia niemniej iak przed niewiernemi Prze-
śladowcami kryli, owe zuchwałe utrzymywan-
ie propozycyi wierze niebezpiecznych, roz-
puszcie sprzyiających, owe lekce ważenie
występkow y owszem się z nich przechwala-
nie, &c.

Toż to jest być prawowiernym, ganić
co Chrystus chwali, chwalić czego zakazuje?
Ten że to względ ná godność Boską, jeżeli
wierzysz coś wierzyć powinien albo jeżeli nie
zupełnie wierzysz? taż to jest wiara powinna
najpoważniejszey rzetelności Boskiej y iey
godna? Nie sąż to Chrześciane iakich się pra-
wym Chrześcianom wyrzec potrzeba. Wielki
ow Chrześciański Filozof Męczeńnik Chry-
stusow Athenagoras w mądrey obronie za
Chrześcianami śmieie mówi: *Záden Chrześciane*
nin zły nie jest chyba że tę sobie religią zmysła-
Jeżeli tedy ten S. Mędrzec za zmyślonego
ma Chrześcianina, kto zły w obyczajach, czy
by on za prawdziwego uznał w rzeczach
wiary występnego?

185. Minąwszy wszystkie prosto y wy-
różnie przeciwné wierze zbrodnie y defekta-
game rozwiąże nie których obyczaje y cję

Kazanie

szkie grzechy nie płonne czynią porozumienie, że z takowych sumnienia wiarą całe wyrugowana albo w nim przynajmniej bardzo osłabiona. Bo chociaż wiara trwać może bez innych cnot, y nie każdy występki onę wypędza, zuchwałość jednak w częstym a ciężkim grzeszeniu, z mocną y całe BOGA godną wiarą, niewiem iako pogodzić; gdyż mi nie tajno, iż ta ludźi w świątobliwości utrzymywać zwykła. Wspomniemy sobie ná owe pierwsze Chrześcijaństwa wieki, kiedy wiarą przy swoiey świeżey żywości, w nowych wiernych kwitnęła, co za wstrzeźliwość, co za owoce świątobliwości wydawała, sprawiedliwemi Chrześcian sami nawet nieprzyjaciele nazywali, nie tylko ludźie, ale y czarc przeklęty iako pisze Eusebius [b] o Delfickim wyroku za niemiałym dla wielkiej liczby [iako przynaglony szatan odezwał się] sprawiedliwych Chrystusowych. Sławny Mędrzec Pogański Starosta Rzymski Pliniusz po ścisłym roztrząśnieniu obyczajów wiernych do Trajana Cezarza pisał: iż w Chrześcianach nie masz, co by kto szkodliwie zganić mógł, krom nawet iako BOGA kochają. Ząd była owa śmiałość w wspomnionym Athenagorze Filozofie twierdzącym: iż nie masz między
prá:

(b) in Vita Constant: l. 2. c. 49.

o Cnocie Wiary

práwdziwemi Chrześcianámi występne^{go}, y
mowił w swoim do Aureliusza Cezarza y Sy-
na Jego od Chrześcian poselstwie: że to być
nie może, áby [Chrześcianie] tajemne takie złości
mieli, o których ieżeli się dowiecie nie prosim á-
bysście nam przepusćili, pozábiaycie nas, y dzieci
násze, á pogubcie Domy násze [i]

Ják wychwala Filo Mądry Zydowin przedzie-
wną świątobliwość Chrześcian we wlystkie
Cnoty, obfituujących pod Náuczycielem S. Mar-
kiem Ewangelistą, czytaycie o ich bárdziej Nie-
bieskim niż Ziemskim żywocie, piękne świáde-
stwo tego niewiernego, w życiu wspomnionego
S. Ewangelisty od X. Skárgi nápisanego. Tá by-
ła w pierwiastkowych Chrześcianach wiary sta-
toczność, że Stárostwie różnych Prowincyi [k]
pisali de Cezarzow, iż áni szubienice, áni ká-
ci wystárczyć nie mogą, mnoſtwu ofiarują-
cych się ná Męki wiernych. Miłość w zá-
iemna táka była iż nią osobliwie dawali się
rozoznać od niewiernych, ktorzy zpodziwie-
niem mowili: *Patrzcie iák się w záiemnie ko-
chaiz iż ieden zá drugiego gotow umierać [l]*
czyśłość ták świątobliwie była záchowana,
iż Chrześciance dáleko stráſznieysza zdawała
się męká bydz do nierządne^{go} Domu, niżeli
ná

Kk 3

ná

(i) Baron: sub An: 179 & Hieron: (k) Anton: Pro-
con: Asia & Fiberius Pal: Praef: (l) Tetz-
tal: Apolog: e. 39.

Kazanie

na pożarcie do bestyi skazana; znali to sami niewierni, iż u Chrześcian uszczerbek wstępu cięzszy poczytuie się nad śmierć wszelką, iako im wymawia Tertulian [m]

Takież same widzieć się dały cnoty późniejszych czasów w Indyi Japonii y innych z Pogaństwa świeżo do Chrystusa nawroconych krajach, gdy wiara w gorących początkach swoich żywa y mocna była, tak dalece, iż nowi Chrześcianie nie sobie na tym świecie nie szacowali, tylko iedną śmierć dla Chrystusa, w ktorey mocnym podeymowaniu pierwszym Chrześcianom nie ustąpili. Y tak owe pragnienie Męczeństwa stało się powszechnie iż nie tylko ludzie dorośli, y kilkonastoletnie dzieci nim patały, ale same nawet niemowlęta płaczące nie inaczey Matki koity y od niecierpliwości odwodziły, tylko strážąc Nie bądźesz Męczeńnikiem!

Jako tedy wiara mocna ktora w początkach Chrześcijaństwa, nazywyey kwitnie, obfite świątobliwości sprawuje skutki, tak roztępiłość obyczaiow, osłabionej wiary czyni nie płonne podeyrzenie. Jak bowiem ten o surowey sprawiedliwości Boskiej, o straszny sądzie, y wiecznym piekle wierzy, ktorzy tak chętnie na nie zarabia? iaką o Niebie y dobrach wiecznych ma wiare, ktory ie dla

[m) Apolog: c. ultimo.

lada rozkoszy, zysku, y upodobania łatwo utracą? y tak się prawdami ico nie rządzi, iako ci ktorzy ie mają za bayki.

186. Zaczym iezeli osłabioną czuiecie w sobie wiare nymilli moi, á chcielibyście iá do nálezytey przyprowadzić żywości. Postuchaycie mnie: dwa są zrodła zárazy tey wierze szkodliwey jedno wewnętrzne, zewnętrzne drugie, ktore obadwa pozatykać, á by więcey nie szkodziły, á przeciwnych im lekarstw áby uzdrowić co się osłabiło, záżyć potrzeba.

Wewnętrzne zrodło są występki, te- mi gdy się wola psuje, do ktorey inne cnoty náleżą, skazi się łatwo y rozum, ná którym iest wiata. Macie tego rozumiem ná sobie nie szczęśliwe doświadczenie: Pámietacie gdyście w stánie niewinności byli, iakoście cię- żkość grzechow poymowali y ich się wzdry- gali. Zgrzeszywszy iednak raz y drugi, iuż się wam rozładek odmienił, tak dálece że im- więcey w nie wpádacie, tym się wam mniej- sze widzą, lubo w rzeczy samey dla śmiałości wászey co raz cięższe są y niebezpiecznieysze zbawieniu. Przychodzą náwet do tego ludzie iż przyzwyczajaiwszy się grzeszyć, bez wstrętu sumnienia, pią iák wodę nieprawość á ná ko- niec y wiare porzucaią. Pod czas owego strá- szliwego od Dyoklecjana prześladowania

Kazanie

[wspominają roczne Dzieje Kościelne] wie-
 lu wiary się S. ząpierało, z tych ktorzy roz-
 wiązley żyli, iedni Chrystusa odstępowali ná
 Mękách, drudzy w więzieniu, inni przy pos-
 imaniu, inni przy ząbieraniu dobr, nie ktorzy
 náwet ná sam głos strážnych Tyranna wy-
 rokow, według tego iáko ieden od drugiego
 rozwiązley żył. A gdy się co raz bąrdziej
 Chrześciańskie obyczaje psuły, nie trzeba by-
 ło áni zycia, áni dobr utrátą grozić, ná sá-
 mo rozpuńtne zbiegłego z Kościoła Lutra-
 námowy y buntownicze hasło, wiary odstę-
 powali rozwiązli Chrześciane. Popráwić te-
 dy potrzeba zepsutey woli, áby się od wy-
 stępkow pohamowála, á w dobrych uczyn-
 kách ćwiczyła, bez ktorych wiara martwa jest,
 wláśnie iáko ciáło bez duszy mowi S. Jakub
 Apostoł *Sicut enim corpus sine Spiritu mortuum*
est ita & fides sine operibus mortua est C. 2. á iá-
 ko ciáło bez duszy co raz się bąrdziej psuie
 przeto go nie rádzi długo w Domu chowa-
 my, ták zła wola umorzoną y niszczeiącą wia-
 rę iáko swoim obyczaiom przykrą łátwo wy-
 miata.

Popráwić teź náleży y rozum, gruntu-
 iąc go w wierze, áby ią mocno á pieńczeniem
 záchowywał, wiedząc że to jest wiara Duszy, o-
 nę oświecaiąca, co oko ciátu, ná ktore nie trze-
 ba balki, bo go láda zdiebtem wykłuc móże
 y náy.

o Cnocie Wiary

y náy mnieyszy prószek iemu zászko dzi. Nie tylko przeczyć prawdy wiary, ále náwet o ktorey z nich bynáy mniey powátpiwać grzech jest niewierności wielce krywdzący wszelákiey wiary godną rzetelność Boską. Do ugrutowania rozumu służyć mogą wyśey położone Kázania osobliwie o Znákach prawdęwego Kościoła Chrystusowego, o widomey Głowie Jego &c. A nie tylko przystoi wiarę mieć mocną, w pospolitości ále teź wiadomą Tajemnic Boskich w szczegulności. Wielce bowiem zátośna rzecz jest że Chrześcianie mało o Chrystusie wiedzą, nie wiele o nim myśląc, mniey troskliwości przykłádając, áby iák náylepsze w rozumie stáwili sobie wyobrażenie niezmiernego Majestatu Wszehmocności, Dobroci y innych wielkich doskonałości y Dobrodzieystw Jego, dla ktorych godzien jest nie tylko áby mu národ cały ludzki służył, ále go wszystkie serca, iák náygoręcey kochały, iáko tego, ktory wiele czyniąc y cierpiąc nieograniczoną nam wyswiadczył miłość. To byśmy powinni mieć sobie zá náywiększą, ieżeli nie iedyną ná tym świecie náukę y mądrość, ábyśmy mogli z S. Pawłem mówić *Nie rozumiałem ábym miał co umieć iedno JEZUSA CHRYSUSA*, á tego ukrzyżowanego 1. Cor: 2. Nie tego prágne ábyście w Tajemnic Boskie płocho wglądali, chcąc one rozumem swoim mierzyć,
y ná

Kazanie

y nąd iego szczupłość wiarą daley nie zaśięgać, albo ciekawie niedościgłey rady Boskiej wybadywać, za co tak á nie inaczey uczynił. Za co tego á nie dragiego albo nie wszystkich do Nieba przeznaczył &c. chcąc swoim głupstwem mądrość Jego poprawiać, albo czyli bez przyzwoitey nauki, czyli znię. ale bez pokory w sūbtelności Teologiczne wdawać się; tych bowiem rzeczy, iakożkolwiek pięknych y miłych nawet náyuczeńszym bårdzo miernie záżywać potrzeba, áby się niemi iako zbytnie zázytemi słodyczami nie struli. Podobieństwo to iest wzięte od Salomona w przyśłowich swoich mowiącego: *Jako temu który ie wiele miodu nie iest zdrowo, tak kto wiele bada o Majestacie będzie zártumiony od Chwały.* C. 29.

Tego prágnę ábyście práwdy Ewangeliczne ktore do nábozeństw y kierowania spraw wászych służą wiedzieć y rozumieć starali się, y gdyby można w ich rozważaniu byli nieustannemi według námowy Duchá Bożego: *Mysl twoię mię w przykazaniach Boskich, y w rozkázach Jego náybardziej bądź stawiczny á on tobie da ferce, y požądanie mądrości będzie tobie dane.* Eccl: 1. Ale że nie wszyscy są zdolni włásnym rozumem rozbierać sobie wspomniane práwdy, niecháy uważnie czytaią Duchowne Xiążzki, niecháy pilnie słuchają káznodzieiow wiernie náukę Bożą przekłáda:

kładających, porzuciwszy owe równie nierozumne iak szkodliwe mniemanie iż Kázanie jest tylko dla prostego motłochu ludzi, którego zdania iako nie rozumiem, aby kto zwas utrzymywać miał, tak go zblić nie mam potrzeby, mówię tylko iż wiele politycznych ludzi, jeżeli nie są od prostaków w wiadomości rzeczy Duchownych podlejsi, tedy zápewne náuki Duchowney potrzebniejszy, iako ci ktorzy bárdziej rozum około rzeczy doczesnych zabawiają, tak nim usilnie pracując iako wieśniacy rękami. Jáko ci ktorzym mniej kto prawdę rzecz choć błędzą, á przewiniam ją łatwiey y ciężey niż prostacy; Niech że Káznodziei słuchaiają, aby im to prawdą z głowy wybił czym im podchlebniący głowę nabili. Jáko náwet ci ktorzy czasem tak są prostakami náprzykład w kondycyach Sakramentalney pokuty niewiedzącemi co ją świętokradzką álbo nie ważną uczynić może, iak wieśniacy, z tą różnością że tych prostotę łatwiey zastąpi Duch S. niżeli uczeńszych hardą niewiadomość. A jeżeli nie po to mają uczęszczać ná Kázanie aby się náuczyli, czego niewiedzieli, tedy aby się záwstydzili że tak nie czynią iako wiedzą czego wiara Święta y stan ich, po nich wyciąga.

187. Zewnętrzne źródło wspomnioney choroby jest, zgorżenie od ludzi mało o wiare dbaia.

Kazanie

dbaających, krorzy im się zdają dowcipu pole-
 rownieyszego tym szkodliwzemi są. Tą-
 kich zuchwałych mędrkow zaraźliwym gła-
 stwem gardzić, bluźnierstwem nie skazitelney
 rzetelności Boskiey brzydzić się potrzebá. Ná
 wykorzenienie zaś ieżeli się z ich spóteczeń-
 stwa iákiey záchwyciło zarázy, życzyłbym
 przeciwnego iey zażyć lekarstwa. Czytać Zy-
 woty Świętych y inne Chrześciańskie dzieje,
 iákie są Kościelne, w nich wyczytamy; iák
 to práwi Kátolicy w wierze mocni y nie-
 wzruszeni byli, iák wiele dlá niey czynili y
 cierpieli, iák obficie pracowity pot ná obiaśnie-
 nie iey Doktorowie Święci, ná rozkrzewienie
 rożni Apóstołowie, iák odważnie Krew swo-
 ię zá nię Męczeniicy przelewali; od nich ná-
 uczemy się oney nie zwyciężoney pewności o
 przyszłym życiu y nádgradzie mocney wie-
 rze zgotowaney. *A zażby ci [mowi S. Grze-
 gorz Wielki] (n) ciało swoje ná śmierć dał,
 dla ktorego umierać potrzeba? Jákoż S. JGNA-
 CY Męczeniik w liście swoim do Rzymian
 [o] opituiąc gorące prágnienie Męczeństwa
 y wzdychania swoje do owych bestyi ná kto-
 rych zęby miał być skazány y niemi rozżar-
 pany, ktore obiecuię drażnić áby prędze by-
 ły.*

(*) Homil: 32. in Evang: (*) apud S. Hieronim
 de script: Eccles:

• *Cnocie Wiary*

ty do zguby Jego, *Wybaczcie mi [pisze] Syn*
naczkowie: bo wiem ná co mi się to przyda. Otoż
ei (mowi daley wspomniony Grzegorz) ktos
rzy tak wierzyli, cudami iásnieią, do umartych
ich ciat żywi chorzy przychodzą y zdrowie odbie-
ráią, Wiarołomcy przychodzą, y czarci ich opęt-
ią, opętáni przychodzą, y od czartow uwolnieni
zostają. Jak że tedy żyją tam gdzie żyją gay w
tyle cudach żyją tu, gdzie pomarli.

Synowie ktorých Rodzice zostawują
Dziedzicami dostátkow krwawą pracą naby-
tych nie umieją ich szánować: że im lekko-
przyszły, tácy my jesteśmy, mniej dbający o
tę wiarę, ktora tak wiele Chrystusa, Apostołów,
y innych SS. Przodkow naszých kosztowała;
ktorzy woleliby byli dać sobie język urznąć, ni-
żeli wymowić to, co my chętnie bez wszelkie-
go przynáglenia wybluźniemy. Wspomniy-
myż tedy sobie ná ich prace Apostolskie, ná
Krew Męczeńską, y nieźmierny, iáki u nich
był wiary Świętey szacunek, ábyśmy takiego
skarbu nie marnowali. A że znáyduie się nie
mało zuchwałých ludzi Historve Duchowne
odrzucających, następującym Kázaniem ten im
nierozum ná oko pokażę.

188. *Zakończmy tę mowę gorącym do*
Práwodawcy Naszego Chrystusa affektem. Nie
wymownec o Pánie moy oddaię dzięki żeś mi
się z Rodzicow Práwowierných urodzić, ná
tonie

Kazanie

łonie Mátki Świętey Kościoła Kátolickiego
dał wychować; nie trzebá mi było wiary práw-
dziwey dáleko przez wiele niebespieczeństw
zdrowia y życia iáko nie mało innym szukać,
przyjąłem ją bez wszelkiey pracy, y stárania, y
wiadomości náwet moiey, niemowlęciem z
Dobroczynnego Miłosierdzia twego między
wiernych poczytany. Gdybyś mię był z Ro-
dźców niewiernych ná świat iák wiele in-
nych wyprowadził, rozumiem, że upor, álbo
zmysłom pozwolona w sekcie iákiey ponęta
po dziś dzień w niey by mię była utrzymywa-
ła; á iezelim tak zły zostając w dobrej wie-
rze, iákizbym był w niedowiarstwie? zá co
tak wielkie Dobrodzieystwo, nie tytkom Ci
nie dziękował, álem nim tyle rázy gardził, i-
lem rázy álbo mówił, álbo czynił co było wie-
rze tak Świętey, tak mocno ná powadze rze-
telności Twoiey záfadzoney nieprzyjaznego.
Wierzyłem w práwdzie Artykuły wiary, y
codziennie przed Tobą z tym oświadczałem
się mówiąc skłád Apostolski, ále niewiem iez-
zelim tak wierzył, tak mocno, z takim zupeł-
nym ná práwdzie Twoiey poleganiem, á do-
pieroż z gotowością wyznania wiary we wśre-
lakich okolicznościach iákby náleżało. Zlem
wielce czynił, iezelim tak nie wierzył á ora-
z rozpustnie żył iáko mię przeświadcza sumnie-
nie, wiára mię moja potępia. *Ktorzy bez pró-*

o Cnocie Wiary

wa (Rom: 2.) grzeszyli bez prawa poginą; mowi Páwł S. ále ktorzy pod právem żyjąc grzeszyli według tegoż prawa mają być sądzeni. Dla tego CHRYSTUS mowi Zydom Nie rozumieycie ábym ia was oskarżać miał przed Oycem, jest ktorzyby was oskarżał Moyżesz Joan: 5. to jest práwa Jego. O! Święte wiary Chreścianańskiey práwo daleko nád Starozakonne ściśleylze, což się zemną stanie gdy sprawy moje tobie przeciwnie według ciebie sądzone będą. Wierzę mocno což mi przez Kościół zwoy obiawił, żałuję serdecznie zem nie tak żył iák tá wiara po mnie wyciągała. Wierzę Pánie wspomóż słábą wierność moję. Żałuję zá występki, pomnażay skruchę moję. O! świeć rozum darem Wiary, zápal wolą Miłością Twoią; ábym iák żył w Wierze, iż bym o iey każdy Artykuł záwsze był gotow umierać, iák, umierał wiernym, áby dobre uczynki żywą być Wiarę moję wyświadczały á Dusza moja godna była, usłyszeć iż zbáwienia dostąpiła. *Fides tua te salvam fecit. AMEN.*



KAZA-

K A Z A N I E

O Historyach

Ná obronę Duchownych przykładow pożytecznie ná Kázaniach przywodzonych przeciwko lekkomyślnemu onych odrzucaniu.

In illo tempore dixit JESUS discipulis parabolam, *Matt.* 18.

Onego czasu powiedział JEZUS Uczniom swoim przypowieść.

GDyby był álbo CHRYSTUS Pan z swoim Krolestwa Bożego opowiadaniem ná teraznieysze zachował się czasy. álbo teraznieyszi ludzie, ná ten czas żyli, tedyby Kázania Jego dla przypowieści, przez które zwykł nauczać, od nich wzgardzone, y wyśmiane były. Jeżeli teraz Historyom ná Kázaniu przywiedzionym niewierzą, zá bayki ié, y imaginácie od Xięży ná postrách, lub innego affektu wzbudzenie, wymyślone, poszytaią, (choćaż Historya z istoty swojej iest opowiedzeniem tego, co się w rzeczy samey iest działo,) cożby oni rzekli ná przypowieści, które są wymyślonym, ku objaśnieniu iákiej

|prawy

prawdy przykładem, podobieństwem Histo-
 ryi? Spolob bowiem, który teraz wielu przed
 się wzięto, na zalecenie swoiey mądrości, do-
 wcipu, poloru, przezorności jest sprzeciwiać
 się, y gardzić pospolitym zdaniem, iako prostotą
 iakąś od dawnych, a grubych wiekow pozosta-
 ta, rozumiejąc: że na tym zdaniu u siebie
 podepranym stanawszy, mają być wyższemi
 nad ludzi. Między tym zaś, czym się zwy-
 czaynemu rozumieniu sprzeciwiają, jest uwło-
 czenie wiary, y wyłyzdanie Duchownych
 przykładow, tak dalece: że gdyby mi się
 samemu oto umawiać nie trąfiło; ledwiebym
 uwierzył, iżby się taka zuchwałość w Kato-
 likach znaydować mogła. Przeto wielu Ká-
 znodzieiow, obawiając się, aby z swoim sto-
 wa Bożego opowiadaniem w pogardzie nie
 byli; Historyi na Kázaniu powiedzieć wzdry-
 gają się. Jedno tedy z dwoyga uczynić mi
 przychodzi; albo przykładu nigdy na Kázaniu
 niewspomnieć albo przy tych początkach
 pracy Káznodzieyskiej raz na zawsze pokas-
 zać; iak jest bezrozumna zuchwałość, Histo-
 rye Duchowne lekkomyślnie odrzucać; Jakoż
 bez długiego rozmyślu, wolę tę wterą obrać
 radę, niżelibym miał, tak wielki, do przestro-
 gi, nąpki, y záchęcenia zbáwiennego od BO-
 GA podany srzodek, dla skażonego niektó-
 rych zdania boiazliwie opuszczac. A iako te

przykłady BOG dla swoiey sporządził chwaly, tak ich zażywać, ile się sposobność poda, a teraz ich prawdy, y powagi bronic będę, na większą chwałę BOSKA.

190. **P**Rzedsięwzięty zakładać fundament, od wywrocenia przeciwnego fundamentu, zaczynam; który, zakładaią ci, co Historye Duchowne odrzucać zwykli. Pismo tego (mowią:) Dzieiopisa, nie jest artykuł Wiary; wolno mi o rzeczach od niego opisanych powątpiwać, albo y przeczyć. Ale gdyby się znalazł człowiek, któryby tylko temu wiareg dawał, co jest Artykułem Wiary, zaś rzeczy przeczył, albo onich powątpiwał, byłby nierozumny, ktoby go poczytał za rozumnego. Jest że to u mnie Artykuł Wiary, że iá żyję? że tu jestem w Kościele? że Francya, Anglia znayduią się ná świecie? że Turkuń jest w Prusiech &c. iáko żywo nie jest; bo Artykuł Wiary ma bydz prawda od BOGA objawiona, iákiemi nie iá pomienione prawdy, a przecię gdybym śmiał przeczyć albo powątpiwać, czy żyję? czy tu jestem w Kościele? &c. mielibyście mnie, y szufnie za człowieka nie spełna rozumu. Nie wyciągam tego po was ábyście tak wierzyli pismu Historykow iáko Pismu Świętemu, tak ie mocno trzymali, iáko Artykuły Wiary, za których prawdę winniście umierać, y rączyć ná wy:

o Historyach

ná wymyślnych mękách Krew przelać, niżeli
o których z nich powątpiwać; tego tylko
chcę áby lekkomyślnie bez sfluzney przyczy-
ny [iáko przyczyná bydz może: iż Historyk
pisze przykład Pismu S. przeciwny, wierze,
lub rozumowi, lub dobrym obyczaiom, ábo
też pospolitemu Dzieiopisow świadectwu bez
rácyi uwłóczący, iż jest wiáry podeyrzaney,
przeświadczonego fałszu, bárdziey dworno-
ści, niż prawdzie sfluzący &c. ále ta przezor-
ność y przebieranie w Historyach, bárdziey ná-
leży do Káznodzieiow, ktorzy do Xiąg
w tey materyi piszących odsyłam (a) niżeli
do sfluchaczow] tego (mowię) chcę áby bez
przyczyny Autorom mądrością, podciwością,
& czasem y nie pospolitą życia sflawobliwo-
ścią znacznym wiáry nieuwłoczyć, kłamstwa
niezádawać, dopieroż Historyi ogołem zá-
báykę y imaginacją nie poczytać, iáko więc
niektorzy gorli w tey mierze nád samych
práwie Hererykow [ktorzy Historyą Kościel-
ną przynáymniey pierwszych po Chrystusie wie-
kow, w poszanowaniu mają] záł się BOZE
Kátolicy, czynią. Ci jednák politycznym Hi-
storyom o rządách Krolestw, o Woynach, Do-
mu swego początkách wiarę dáią, z bieglóścią

Ll 2

w tá-

(a) S. Aug. Tom: 7. lib: de apparit: Melchior
or Canus libr: de fundam veie Theol: P.
Pauli Segneri in Panoplia &c.

Kazanie

w takich, którzy to potomnym podali Autorach popisują się; y gdyby im kto powiedział, iż ci Autorowie, co to pisali, kłamią, albo że oni w nich tego nieczytali, tylko sobie szalbiersko zmyślają: niewątpię żeby się oto urażili, y niechełliby w taką nieprzyzstoynę sukience chodzić, w iaką lepszych od siebie obłoczą. Dziwne owe przykłady Boskley około sprawiedliwych opatrności, mają, zá pozmyślane z nie pomiarkowanego nábożenstwa przypadki, objáwienia SS. zá imaginacye z niedobrze udysponowanych humorow w nábożnych Białogłowach pochodzące, zá chwycenia w Duchu zá Hipokondrye; nie mają unich, tey wiary Pisarze rzeczy Duchownych co Swieckich, życia Świętych, co dziełow woiennych; to Historya, tamto zaś wymyśły. Cuda y owe osobliwsze miłości Boskiej ku swoim dowody, mają zá rzeczy nie podobne, y rozumowi przeciwné, tak dálece że z S. Pawłem mówić muszę: *Animalis homo non percipit ea quae sunt Spiritus* 1. ad Corint. 2. zwierzęcy, to jest zmysłom tylko służący człowiek niepoymuje tego co jest Duchem y z Mędrcom [a] *Non recipit stultus verba prudentia, nisi ea dixeris quae versantur in Corde.* Nie przyjmie głupiec słow roztropności, to tylko przyjmie y uwierzy, gdy mu o kim powiedza so się też po iego sercu próżnym, ladaia kim

(a) Prov: 8.

w wia.

o Historyach

uwii. Owe gorzące Historye czyli słyszane
czyli w iákim Heretyku, álbo innym niepod-
ciwym Autorze czytane, prawdziwe, ále zá-
milczenia godne, lub zmyślone zwłászczá o Du-
chownych łátwo przyimuie, y głósi zá prá-
wdziwą Historyą. Ale któryż ci cud w iákim
Dzieciopisie do uwierzenia trudny, iezeli wiarg
daiesz tym Cudom, ktorých pełno w Piśmie
Świętym, iezeli wierzysz iákoś powinien, że
się náprzykład [b] czerwone morze rozstápi-
ło, áby było wolnego po swoim dnie przeys-
ćcia ludowi Bożemu pozwoliło; iezeli wie-
rzysz, że ogień [c] w piecu Bábilońskim ná-
piędziesiąt bez iednego łokci wybuchájący,
trzech młodzieńców niewinnych weń wtzu-
conych nie požarł, y nietknął? Jezeli uwie-
rzysz o tych cudownych plagach, ktorými cu-
dorworca Moyesz uciskał Egipt, od BOGA
włáśnie iák BOGIEM Wszchemocnym uczy-
niony, *Constitui (d) te DEUM Pharaonis.*
Jezeli uwierzysz o cudach Chrystusowych,
ktorých pełna Ewangelia, który to o wier-
nych swoich mowi: iż y takie, y dziwniey-
sze ieszcze cuda czynić będą. *Qui credit in*
me [e] opera qua ego facio, & ipse faciet, & mayo-
ra horum faciet. Zkądże tedy to uroszczone
cudow niepodobieństwo? Zkąd pogarda w spo-
mnionych przykładów? Ll 3 O iák

(b) Exod: 14. (c) Dan. 3. (d) Exod. 7 (e)
Joau: 14.

Kazanie

O iák nierozładny według takich był
S. Náš Oycies IGNACY, który z czytania
Historyi zycia Świętych, zycie swoje z swiá-
rowego w Święte zámienił! Jáki prostak wa-
dług ich zdania był Święty ow słáwny Do-
ktor Kościelny Atanázy, który zycie Święte.
go Antoniego dawnego Pustelnika do Rzy-
mu przyniósł, áby nim tam obyczáie ludzkie
popráwił: Jákož trudno uwierzyć (mowi
Augustyn Święty) iák wielka z tych przykła-
dów była odmiana zycia w Rzymianach. O
enotliwi, ále u tych Mędrkow nierozumni lu-
dzie, coście wy to tym Duchownym báýkom
wiárę dali! sam Święty Augustyn w osmy
Księdze swoich publicznych spowiedzi wyzna-
ie, iż zycie pomienionego Pustelnika, które
słyszal od Poncyana, ostatnią mu prawie do-
bitką było, trudnego owego nietylko do wia-
ry, ále y do wyborney doskonałości nawro-
cefnia; zaráz bowiem zápalony przykładami
zycia Antoniego, do Alipiusza swego ściſte-
go przyáciela rzekł: *Słyszalés to? uważalés to?*
co dopiero powiadano Alipiuszu? Ey dla Bógá
*což się dzieie? wstaią prostacy, nieuczoni, y kwi-
kstwo Niebieskie biorą, my uczeni gnuśniemy, á tyłko*
w cieie y krwi walámy się czyli? dla tego, że oni
*nas poprzedzili, będziemy się wstydzic ich náślado-
wać? wstydzmy się raczey zá nimi niezadawać.*
I to było słáwne Augustyná przeciwko w ló-
skim

• *Historyach*

Skim trudnościom wdrodze doskonałości iemu zachodzącym Hasło. *Mogli ci y tę, czemu też nie ty Augustynie.* To tedy co przeciwnemu, wielkiego Augustyna dowcipowi, dośc było ná przekonanie rozumu, y do nieśtychanych prawie dzieł przynąglenie woli, to ludziom dáleko podlejszego dowcipu, y nauki, lekkim będzie zárzutem, iáko małej Wiáry, y powázania godnym?

191. Wízelka Mądrość Historyą sobie wiele waży; stárzy Poganie, iáko jest u Cicerona: (f) zwali ją świádkiem czatów, świáłością prawdy, Dulżą pamięci, Mistrzynią żywota. Święty Grzegorz Názyanzeński názywa ją Mądrością wraz złożoną, y rozumem wielu w jedno zebrany. Pismo też S. onę záleca (g) *Pytay się o dawnych dniach starych, które były przed tobą. [h] Mądry pytać się będzie o mądrości wszystkich starych, powieści: Męzów znacznych sobie náchowa.* Bazyli Macedo Cesarz Wschodni umierając testamentem Synowi swemu Leonowi, między innemi náukami y tę podał [iáko pilze Baroniusz pod Rokiem 886.] *Historyi starych czytać nieprzestaway, bo tam bez pracy to náydziesz, ná co drudzy wiele pracowali. Znich poznasz dobrych enoty, á ztych występki, poznasz odmiany żywota ludzkiego*

L14

go

(f) lib: 2. de oratore. (g) Deuter: 4. (b) Eccl: 39.

Kazanie

go y obroty szczęścia nád nim, y niestatek światła tego, iáko się y wielkie panowania do upadku skłaniaią, uwazyisz. Obaczysz złych kárania, y dobrych záplaty, iednych się strzedz, ábyś takię pomsty ná sobie nie odnosił, á drugich ábyś przy záplacie zostáł, násladowac będziesz. Ták Synowi Filozofowac kázáł, y był przeto ten Leo zwany Filozofem.

192. Nic słusznieyszego iáko wšpominać y wychwalac wielkie dziełá Świętych Przodków nászych, ktorzy nam przykładami swemi, drogę do Nieba y pokázali, y utátwili. Do tego wychwalenia y rozkazem, y przykładem swoim wiedzie nas Eklestyastyk, mowiac: *Laudemus viros (i) gloriosos, & Parentes nostros in generatione sua.* Wyśtáwiaymy mężow chwalebnych y Rodzicow nászych w Rodzaju swoim, y sam to czyni poczáwšzy od Mojżelza aż do Simeona Syna Oniaszowego, cnoty ich wšpominaiac, y wychwalaiac. Gdzie teź námienia o dniách ná ich wychwalenie poświęconych. *Omnes isti in generationibus generis sua gloriam adepti sunt, & in diebus suis habentur in laudibus.* Wšyscy ci w rodzaiach Národu swego słáwy dostápiłi y w dni swoié chwałę odbieraią, y káże ich wychwalac Kościółowi; *Laudem eorum nunciet Ecclesia.* Bo iezeli przyzwoita iest rzecz, y zá żywota i chwala.

o *Historyach*

chwalebnych pochwalić dopiero po śmierci: kiedy (iako mowi S. Maxym) *ani wychwalający może umodzić się podchlebstwem, ani wychwalony podnosić się w pychę [k]* a zkądże nam o tych chwalebnych Dziełach? jeżeli nie z Historyi życia ich? iakże to z tey Historyi przywodzić, jeżeli ona mało, albo żadney niegodna wiary? Jakaż więc próżność była Świętych dawnych Doktorow, którzy tak wiele Kazań popisali, y mieli ná pochwałę Świętych dawniejszych, ktorzych nieználi, a tylko o ich enotach wiadomość z Historycznego podania mieli, który zwyczaj do tąd w Kościele trwa, ani jest słuszną aby go ráczey Kościół porzucił, niżby zuchwali lekkomyślne o przykłá-
dach Świętych zdanie odmienili. Jeżeli zaś ktorym wiary uwłoczą Historyom, tedy náy-
bardziej tragicznym, straszne káry grzesznikow opisuiącym, y rozumieią pewnie, że to tym samym będzie fałsz, tym samym ich podobnie wykraczaiących nie podobnego niepotka, że oni niewierzą: albo myślą sobie: może bydz, że ten przykład jest fałszywy, a iábym darmo sumnienia popráwił: Potrzebna ostro-
żność! bardzo przeżorna boiaźń! nieustrzeżenie się tym boiaźliwym niedowiarstwem, co rozumiem takowym obiecano. *Timidis autem incredulis, pars illorum erit in stagno arden-*
te

(k) Homil: 39. quæ est 2. de S. Euseb: vercell.

Kazanie

te igne & sulphure. (1) Boiázliwych niedowiar-
 kow mieysce będzie w stáwie goraiącym, w
 ogniu, y siarce. Ale wiecietz co to oni zá
 pokrywkę swego takowego niedowiarstwa
 mają? oto rzecz náyswiétszą, to jest: Miłosier-
 dzie Boskie, ktore tak wielkiej surowości, iá-
 ką opisują niektore Historye, nigdyby [mo-
 wią] ná sobie nieprzewiodło; mnie, ábym
 im usta zawarł, więcey nie potrzeba, tyl-
 ko ich o iedno spytać: Wierzcież wy, że BOG
 Wszehmogący wiele millionow Aniołow
 náprzednieyszego stworzenia, zá ieden tyl-
 ko grzech, y to myślą popełnioną, niepozwo-
 liwszy im czasu do pokuty, zaraz do Piekła ná-
 ogień wieczny wtrącił? á wierzyć wam cię-
 żko, że on iákiego grzesznika, po wielu grze-
 chach, iák wy nie pokutującego náprzykład
 innym náglą śmiercią, álbó iáwnym potępie-
 niem skarał? Y rozumiecie iż to jest nád miá-
 uwierzy, iáko uwierzyć powinien, o zgubie
 tak straszney Aniołow, iuż nic nie znáydzie-
 coby mu o surowości Boskich sądow trudne-
 go było do wierzenia. Co rozumiecie flu-
 chaczce, gdyby też był BOG tey, y takiej kłę-
 ski niezczeszliwych Duchow nam w Piśmie
 S. niepodał, ále dopiero teraz iákiemu Swię-
 temu Człowiekowi objawił, y ogłászać roz-
 kazał, gdyby takowi ludzie tę rewelacyą szły-
 szeli

o *Historyach*

szeli, iák by iey wyszydiali, y zá bezbožné nieprzebranego miłosierdzia Boskiego bluźnierstwo poczýtali: á oto widźcie, iákby się ciężko ná swym rozumieniu mylili. Wiem ia co ich w tę zbytnią ufność ku miłosierdzin Boskiemu, á upor do wierzenia strážnym przykłádem wblia, y gdyby chcieli myśl swoię obiawić, nie co innego byśmy od nich, usłyszeli, tylko to: com ia iuž grzechow, y iákych jeszcze, popełnił, á przecię mi nic; wymyślił to są y bayki, co Xięža o kárách skwapliwey zemsty Boskiey powiadaią. Nie mow ták przestrzegam cię z Eklezyastykiem. *Ne dicas peccavi & quid mihi accidit tristis? Altissimus enim est patiens reductor.* Nie mow zgrzeszyłem, á coż mi się smutnego tráfiło? Ná wyszszy bóg wiem jest cierpliwy, ále iednák zá swoie oddajacy; Dáiękuy BOGU, że ráczey tamtych dał ná przykłád tobie, nie ciebie ná przykłád im, á ich nieszczęściem przestrzegay się, wiedząc, że cię te przykłády od BOGA dla twego pożytku sporządzone ná strážnym sádzie Jego pobiją, ieżeli cię teraz do poprawy życia nie wiodą, zwłászcza gdyś im wiary nie dawał, á to nie dla słuźneuy przyczyny, ále by cię sumnienie boiaźniá spráwiedliwosci Boskiey nie przerázało, od występkuw nieodstrážało. Y jest to ieden zgrzechow przeciwo Duchowi Swiętemu, o których Chrystus
Pan

Kazanie

Pan mowi, iż ani ná tym, ani ná tamtym święcie odpuszczone nie będą, to jest, iáko wykłada S. Thomasz z Akwinu. Zrzadka odpuszczone bywaią, iż się pokutney odmianie, ktorey do odpuszczenia potrzeba z przyrodzenia swego sprzeciwiaią. Jest mowię grzechem przeciwko Duchowi S. iáwną prawdę do pokuty pomocną z umysłu wolnieyszego grzeszenia przeeczyc.

193. Niemaią też Káznodzieie przyczynty straszliwych Przykłądow zmyślać, bo ich maią dosyc w Piśmie Świętym prawdziwych Mogł by podobno kto ták okropne postráchy w głowie sobie urosćić, ále strasznieyszych nád te ktore tam czytamy niewymysli. Co proszę może bydz straszliwszego nád wspomnioną zá ieden grzech trzeciey części Aniołow klęskę? Nád upadek całego národu ludzkiego dla iednego zakazanego owocu skosztowania? Coż okropnieyszego nád ow dla grzechow nieczystości ná Sodomę y Gomorę ognia, ná cały świat wody potop? lub gdy dla nieumartwienia siedmiu mężow Sary Raguela Corki, zá własną żonę pierwszey zaraz Małżeństwa nocy czart przekłety iednego po drugim podusił? álbo gdy zá mruczenie przeciwko Moyżeszowi Kore Dataná y Abirona z Zondami, dziećmi, dobytkiem y wszystkimi dołarkami żywo ziemia požartá? Lub gdy w Nowym

o Historyach

wym testamencie Anániasz, y Saphira zá iedno popełnione klámstwo trupem padli? mogą być nad te w iákich Historych strászniejsze przykłády? ktore to BOG świata pokázał, nietylko ná wykonanie sprawiedliwości swojej, ále teź, osobliwie ná przestrogę y náukę naszą; y chciał áby od Rodzicow do dzieci, od dzieci do ich znówu potomstwa, á tak do dalszych nástępcow dochodziły. *DEUS auribus nostris audivimus, Patres nostri nunciaverunt nobis opus quod operatus es in diebus eorum, & in diebus antiquis.* Psal: 73. BOZE ufzami nasząmi słyszeliśmy Oycowie nási nam powiadali, dzieło, ktore czyniłeś zá dni ich, y dni ielzcze dáwniejszych. Y w Księgach Tobiaszowych mamy iáko owe utrapienia, tak ná niego iáko y Joba dopuszczone były dla przykłádu potomnym, chwalebney, y szczęśliwey cierpliwości. *Hanc autem tentationem ideo permisit DEUS, ut posteris relinqueretur exemplum patientia sicut & Sancti Job. Tobiasz 2.* To zaś doświadczenie BOG dla tego dopuścił ná niego, to jest ná Tobiasza, áby potomnym został się przykład cierpliwości iáko y S. Joba.

194. Jáć w prawdzie ieżeli przyznać się mam, mowię [czego rozumem wielu ná sobie doświadcza:] że ieżeli mnie straszą pogroźki Pána BOGA, ktorych w Piśmie Świętym eśno przeciw grzesznikom, tedy osobliwie
kiedy

Kazanie

kiedy ie widzę przykładem wykonane, który to przykład jest mi iawnym wykładem słow grożących, podobnież twierdząc o innych w wszelkiej okoliczności z Autorow godnych wiary Historyach; y wydziwić się nie mogą dowcipowi tych ludzi, ktorých rzeczy takowe nie poruszają, iż ich rozumu iako słaba paęczyna nie krępią, a ludzi częstokroć ktorzy się nie zbyt naukami bawiąc, mieliby nábiegleyszych z roztropną prostotą przestawać zdaniu. Ale chętnie im wybaczam, że się w tey mierze, nádemnie zá obrotneyszych biegleyszych w rzeczach, y polerownieyszych mają, moćnieyszych nád przykłady pobudek y rácyi potrzebujących, krzywdy iednak, ktorą náymędrszym światá ludziom swoją zuchwałością czynią nie zcierpię. To u nich ci wszyscy ktorzy Duchowne historye pisali nie są Wiary godni, owi Święci Hieronym, Augustyn, Ambroży &c. Owi pierwfzych wiekow Chrześciaństwa ponáznaczeni ná spisowanie Cnot, Zywtow, y Męczeństw Świętych pisarze, ktorých pisma w takim uszanowaniu y miłości, pierwsi oni, a święci Chrześciane owi mieli, iż umierać ná mękach woleli, niżeli Tyrannom wydać, áby ie byli ku zbudowaniu potomnym zostawili, o ktorých nigdy nierozumieli, żeby rzeczą tak Świętą iak wieprze porządkami gardzić mieli!

Kardy

o Historyach

Kardynał Bároniusz Hawný Dzieiow Kościelnych Pisarz pod Rokiem 593. o Grzegorzcu Wielkim, Papieżu te słowa kładzie, S. Grzegorz Wielki pisząc Księgi, które nazywamy Dialogami, chciał mieć trochę zamknięcia, y czasu wolnego; zebrał w tę Księgi żywoty y cuda ludzi tych, którzy Iego wieku we Włoszech świętobliwośćią kwitnęli, ná które albo sam patrzył, albo od tych co patrzali, słyszał y dla tego do wielu uczonych y Świętych o których wiedział, iż się w tym kochać listy rozpisywał, áby mu to przywołili, co w tej mierze wiedzieli, albo od prawdziwych ludzi słyszeli, około żywotay cudow takich ludzi, Ná inszych Księg pisanie (mowi daley tenże Kárdynał) nie czytamy żeby takiego pokoju y zamknięcia szukał, znać że to sobie miał za rzecz należytą, y poważną, y Kościelney potrzebie y ludzkiemu zbawieniu pożyteczną. Te Historye Dialogow Zácharyasz Papież Grekom podał ná ich język pilnie przełożynszy po lat 140.

Mowią niektórzy: Historye od SS. Doktorow pisane mają bydź wielkieu wagi, ále nie inne od późniejszych Historykow. Jákgdyby to po czasach Świętych dáwnych Doktorow nic się nie działo, á oto nie masz tego wieku, ktoregoby nam Pán BOG nowych, á nowych przykładow ku zbudowaniu w wszelkieu materii nieporządził, nigdy BOG w tej mierze nie próznie *Pater mens usq; modo operatur*

ratur & ego operor, Joan: 5. Oyciec mój [mówi Chrystus] do tąd prąciue y ia prąciue.

195. Nie prę tego co nie ktorzy ząrzucą: iż iest wiele historyi fałszywych orzeczech Duchownych, iáko tey y w mąteryi świeckey, ále że się czasem tráfi potrawa nie dogotowana, ábo trucizną czy z umyślu czy z trefunku ząpráwiona, iuż że wszystkie potrawy odrzucać, ábo káżdą z nich mieć ząpodeyrzaną? BOG by to dáł: áby ludzie ták wielkiey pilności y ostrożności zązywali w interesach wiecznego Zbáwienia iak wiele troskliwości máją w spráwach doczesnych Wielkiewagi. A coż iest w rzeczach pospolitych Ziemskich uwagi y przezorności godniejszego, iáko potomstwa práwe pochodzenie? Od tego ząwisy dziedzictwa sukcesye, ná Krolestwa náywiększe wstępowania práwo, á przecię wiadomośc o tym pochodzeniu nie moze być większa iáko ostatecznie z świadectwa osoby iedney, ktora iest biąłogłowa, sama w wstępsney spráwie, wlásnego honoru, wlásnego potomstwa świadczyć májąca, á ieszcze y ona zdrádzie nie iedney y otzukiwaniu podleglá, á przecię nikt rozumny wiadomości większey nád tę nie potrzebuje, y bez słysznych ná przeciw dowodow nie przeczy, á ni powątpiwa. To samo co mówię wyrażił S. Auguśc: Cap. 22. de utilitate credendi.

o Historyach

Si id quod nescitur [evidenter] credendum non
 est quomodo servant Parentibus liberi eosq; mu-
 tua dilectione diligant, quos Parentes suos esse non
 credunt, non enim ratione sciri ullo pacto sed in-
 terposita matris auctoritate de Patre creditur, de
 ipsa vero Matre plerumq; nec matri, nec obstetrici-
 bus nutricibus famulis nam potest alicui furari
 Filius, aliisque supponi, nonne potest accepta deci-
 pere, credimus tamen & sine ulla dubitatione cre-
 dimus, quod scire nos non posse profitemur. Za-
 dna od podciwego Autora piśma Historya nie
 jest mnieyszey pewności nad twoie od tego
 Oycy tych Rodziców, ktoremi się zálzczycaz
 podściwe pochodzenie, á jednak nie rádbyś
 áby o nim powátpiwano. Sławni History-
 cy niczego się bárdziej nie strzegą, iáko áby
 sobie fałszywym piśaniem Wiary u Czytelni-
 kow nie nádwałili przeto niepewnych rzeczy
 álbo nie kłáda, álbo je zá niepewne y podey-
 reane udaja, á dálekiemi się dowodząc od
 podobnego sprzyiania jedney zprzeciwnych
 stron, swoiey náwet Oyczyźnie, álbo religii
 nieprzyiazney prawdy nie tylko niefałszują
 ále y nie zámilczą iáko mały próbę ná słá-
 wnym Dzieiopisie Zydowskim Jozefie Synu
 Malachiaszowym, ktorego Hieronym S. ku
 czci Jego Liwiuszem Greckim názywa, ten
 przeciw swoiey Sekcie Zydowskiej dáł swiá-
 dectwo o CHRYSTUSIE Panu [lib: 18. An-

Kazanie

tiqv: Cap: 4.] Tego (práwi) czasu, był JEZUS
 mąż mądry, jeżeli się go mężem zwać godzi bo
 był Cudotworca y Doktor tych, którzy rádzi pra-
 wdę przyimują, y miał wielu ták z Żydow, iá-
 ko y Pogan násladowcow, y wierżono o nim, iż
 był CHRYSTUSEM ktorego przez zázdrosć
 przełożonych Národu Nászego oskarżonego gdy
 Piátat ná Krzyż skazat, iednak go ci kochać nie
 przestali, ktorzygo kochać záczeli, bo im się żywy
 dnia trzeciego pokazat, ták iáko z BOGA onim
 Prorocy to, y innych wiele rzeczy przepowiedzie-
 li, y do tego czasu Chrześcianański Národ od nie-
 go názwany nie ustaie. Eusebiusz Cezaryeński
 lubo był ták iádowity Heretyk; iż go Chorąg-
 zym Aryańskiej Sekty y Wodzem między nie-
 mi S. Hieronym zowie, przecięż zachowuiąc
 práwa Historyka Kroniki Kościelne ktoremi
 się chciał wstáwić náписаł ták iż niemi Kościoł
 nie gardzi, iáko też Historyą Kościelną Socrateśa
 y Sofomena choć byli Nowacyanami.

Rzeczysz sławni nawet Historycy sami
 się z sobą nie zgadzaią. A zaś ná to sposobu
 nie masz, w czym się niezgadzią mieć zá rzecz
 nie pewną, á wczym się zgadzaią zá pewną,
 nie ták iáko w swoich stołowych rozmowach
 náписаł Marcin Luter. Chociaż się wszyscy Hi-
 storycy zgadzaią: że S. Piotr był w Rzymie, prze-
 cie ja mówię, że nie był w Rzymie. Co zá zu-
 chwałość zkad przeczyć może, kiedy y ná te
 czasy

o Historyach

waży nie żył y nie przeciwnego jednolayne-
mu Historykow świadectwu nie czytał.

Przeto Kálwin [lib: 7. Instit: C. 6. n. 14.]

Dla zgady [práwi] Authoron nie sprzecimiam
się, żeby był w Rzymie [to jest S. Piotr] á-
le áby tam Biskupem był á jeszcze przez długi
czas dowieść nie można. Lecz się nie postrzegł,
bo ciż niemal wfzyscy Historycy ktorzy go
w Rzymie bydź twierdzą, o Biskupim Jego
Urzędzie aż do Męczeńskiej śmierci wspo-
minają. Nie tylko wielu, ále y jednemu ná-
wer, nieskazoney sławy Historykowi wiary
uwłóczyć jest lekkomyślność, nie godna, ábym
z boiázni iey zbáwiennego ná Kázaniu przy-
kładu záżyć wzdrygał się. Zázywam y mo-
wią sobie: niewierzysz ty, uwierzy inny y po-
żytek Duchowny weźmie, á ciebie upornego
BOG dać może ná przykład potomnym, kie-
dy się z przykładow dawniejszych nie buduje
jesz.

Wielki ow Biskup Francuski S. Franci-
šek Salezy w liście do jednego Prałáta opisu-
jąc mu sposob dobrego Káznodziei form uie py-
tanie. A Historyi Świętych może też záżyć ná
Kázaniu. Y odpowiada: Coż BOZE moy jest
pożyteczniejszego nád to, ponieważ żywot Świę-
tych Bożych nie jest nic inszego tylko Ewangelia
dziełem wykonana. Nie masz inšzey różności mię-
dzy Ewangelią pisaną, á żywotem SS. Bożych,

tylko iáka między muzyką pisaną, á spiewaną. Tam
 że nie odrzuca Historji nietylko Kościelney,
 ále y polityczney, y przyrodzoney, ále iey
 káže roztropnie záżywać; y przydaie przestro-
 gę. Nádenyszystko Káznodzieia, niech w tym be-
 dzie ostrożny, áby nieprawił zmyślonych cudów,
 Historji śmiesznych iáké są pewne obiawienia, wy-
 ięte z pewnych nie wysmienitych Autorow bo to iest
 rzecz nieprzystojna, y ktora może náš Káptán-
 ski Urząd w lekkie poważenie y pogardę wprawić.

196. To ten wielki Káznodzieia Ká-
 znodzieiom ná przestroge, ia zaś wam ná os-
 tatnią uwagę podaję; że ludzie trudni do
 uwierzenia Historji Duchownych szkodliwe-
 mi są Wierze Świętey, co ztąd poznać; Gdy
 byśmy chcieli iákiego niewiernego, Pisma S.
 nie przyjmującego do przyięcia wiary S. ná-
 kłonic nie innego byśmy záżyli, ná zálece-
 nie Jey dowodu tylko pokázując; iáko tá Wia-
 rá wyższym w cale nád wszelką moc y spo-
 soby ludzkie, przeciwko zpryśięzonemu cá-
 łego świata z náypotężnieyżemi Monárcha-
 mi swemi usiłowaniu przez podłych wzgar-
 dzonych nieuczonych, zgołá nigdy náatural-
 nie nie spobnych do tak wielkiey rzeczy ry-
 bákow zászczepiona y rozkrzewiona iest spolo-
 bem, á iáko zwycięzká nád nie zliczonemi
 przez tę wszystkie wieki nieprzyiációtami
stwa czciá, tak idnostayną zázwise náukę zná-
 czną,

czna, ludzi w niey żyjących heroiczną świę-
 tobliwością sławna, Krwią niezliczonych
 Męczenników podpisaną cudami ztwierdzo-
 ną &c. Na to bymi niewierny odpowie-
 dział: coż mi to ty za dowody kładniesz, kto-
 re zawisły od Historii, ktorey niewierzą, kto-
 re gąrdzą y wyśmiewają wási sami Kátolicy?
 Patrzcież, niezbożni [ieżeli tu ktorzy jesteście]
 Jáko Wierze Świętey szkodliwemi stáiecie
 się, iż byśmy się was záprzec musieli, y mowie-
 że takowi nie są práwi Chrześcianie, ále zdray-
 ey Chrześciaństwa ludzie wżyskim mądrym,
 wszelákich národow y wiekow, ktorzy hi-
 storye pisali, álbo się w nich kochali, y ko-
 chaia, obrzydliwi; y pokazowác iáko iest ro-
 wny nie rozum niewierzyć Swiádecctwu tych
 ktorzy dawnych Wickow Dzieie pisali, iáko
 też niewierzyć że iest Anglia, Hiszpania, Por-
 tugallia ná świecie tym co w tamtych krájach
 byli chociaź ty tam nie był, iáko też tamtym
 żeś ná te czasy nie żył. Y są to szalone nie-
 ktorych niezbożnych w uwłóczeniu Wiary
 Historykom zámyśli, áby wiadomośc o Cu-
 dach y innych skłaniających do Wiary po-
 budkách znieść, ktorey zuchwałości, wielu
 zgłupstwa y nie ostrożności, chwytają się, nie
 uważając dalszych consequencyi. Mają so-
 bie ten upor zá máxymę mądrych, á to iest
 pogorszenie od niezbożnych; zá poloz rozu-

Kazanie

mu, á to iest przewrotność woli; zá nábycie
 bieglóści w rzeczach, áto iest ráczey utrata
 niewinności, skłonney ku uwierzeniu káždey
 práwdy do zbudowania słužącey: *Innocens
 credit omni verbo* Prov. 14. Człowiek práwo-
 wierny ma ráczey BOGA prosić z Sálomone-
 nem, áby mu dał serce nie uporne, ále skro-
 mne, y poiętne práwdy. *Dabis ergo seruo tuo
 cor docile* 3. Reg: 3. W cichości y pokorze przy-
 muiące náukę iáko nálezy ná Chrześcianiná.
*Servum autem Domino oportet mansuetum esse &
 ad omnes docilem.* 2. ad Timotheum 2. Słudze
 zaś Pańskiemu [mowi Páweł S.] potrzeba
 być skromnym y chętnie wśelką práwdę przy-
 muiącym. A nie mieycie dołyć ná samym
 uznáwaniu práwdy przez rozum, ále skłaniaj-
 cie wolą do zábrania pożytku. Grzesznikiem
 iesteś, á slyszysz przykád stráźney káry, wzbur-
 dzay státeczną boiaźń Bożą, slyszysz przykád
 przyięcia do łáski pokutuiących, udaj się z ser-
 cem skruszonym do Miłosięrdzia Boskiego y
 mow do BOGA: *Moy Panie tyles Dusz Krwiá
 Twoią Náydroższą odkupionych iáwnym potępie-
 niem skarać, nie żáłowat, ábyś mnie od grzechów
 odstraszył, tyles krzywd nieznośnych od grzesz-
 kow wycierpiat, á przecięż ich pokutuiących do
 łáski przyiát, ábyś mnie ich przykádem do poku-
 ty zachęcił, y mozeż ia ściępieć, áby takie, tak
 wielkie zapędy y tak kosztowne staránia twoie o
 mnie*

o Historyach

mnie daremne były? mam przykład Oycowskiego
Miłosierdzia Twego, odważę się na pokutę, mam
przykład pokutujących, będę się nim miarkował,
iako w drodze pokuty postępować; ty zaś gdyś iako
bardzo był iaskał na grzeszącego, czegoż mi
świadczyć nie będziesz pokutującemu? byli tamci
grzeszni, iako y ja, czemuż ja niemam bydź po-
kutującym y szczęśliwym iako oni? Niewinnym
jesteś, a słyszysz przykłady wielu, którzy dłu-
go świętobliwie żyjąc, na koniec zgrzeszyli y
wiecznie zginęli, nie ufay cności, bo y się two-
jej ułomności, słyszysz przykłady Świętych
bierz z nich sposob do zachowania niewinno-
ści, od nich się już iako ta cnota nie może
trwać tylko w Towarzystwie cnot innych;
y mow do BOGA. Czymż jem sobie moy Pa-
nie na to u ciebie zastużył, ahyś mnie nad innych
ludzi, nie winnych nawet ukochał, żeś wielu z nich
rozkazy tylko, a nie przykłady podał, które naj-
bardziej przestrzegają od zguby, a zbliżają do
zbawienia, winienem ci więcej nad tamtych, kto-
rzy dobrze służyli, godzienem głębszego potępienia
nad owych, którzy pierwszy raz wykroczywszy
zginęli, broń mnie Panie od ich nieszczęścia, a do-
pomóż naśladować tamtych, w których pokazałeś
dla mnie przykład twego miłosierdzia, aby
dla potomnych niebył przykładem surowey
sprawiedliwości broń BOZE.

A M E N.

Mm 4

REGISTR KAZNODZIEYSKI
Materyi w tey Książce zawartych,
ná Niedziele całego Roku roz-
łożonych.

Ná NIEDZIEŁĘ I. Adwentu.

*Celum & terra transibunt: Verba autem mea non
transibunt. Luc. 21.*

O nieomyślności Wiary Kátolickiey. 177. &c.
36. 86.

Ná NIEDZIEŁĘ II. Adwentu.

Beatus est qui non fuerit scandalisatus in me.
Mat. 11.

O zgorzzeniu. 137. &c. 143. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ III. Adwentu.

Confessus est & non negavit. Joan. 1.

O nierzetelności Confessyi Aufzpurckiey. 126.

Ná NIEDZIEŁĘ IV. Adwentu.

*Pradicans baptismum penitentiae in Remissionem
peccatorum. Luc. 3.*

O Odpustach. 146. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ po Bożym Narodzeniu

Benedixit illis Simeon. Luc. 2.

O godności Biskupiego Charakteru. 157. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ I. po Trzech Krolach.

*Et non inuenientes regressi sunt in Jerusalem re-
quirentes eum. Luc. 2.*

O chwalebny, á potrzebnym do Kościoła
Rzymskiego powrocie tych, ktorzy z niego
wyszli, 64. 107. &c. 86. 26.

Ná

Regeſtr Kaznodzieyſki

Ná NIEDZIEŁĘ II. po Trzech Krolach

Nuptiae factae sunt in Cana Galilee. Joan: 2.

O Bezzeńſtwie Stanowi Káptłańſkiemu przy-
zwoitym 173. & 59. 61. 70.

Ná NIEDZIEŁĘ III. po Trzech Krolach.

Vade ostende te Sacerdoti, & offer manus. Mat. 8.

Przyzwoita ieſt Duchownym rządzić Swiec-
kiemi nie tylko w rzeczach Duchownych,
ale y w politycznych; lubo Swieckim wda-
wać ſię w rządy Duchowne niegodziwa. 80.

Ná NIEDZIEŁĘ IV. po Trzech Krolach.

*Motus magnus factus est in mari ita ut navicula o-
periretur fluctibus, ipse vero dormiebat. Mat. 8.*

Łodka Piotrowa, to ieſt Koſciół Rzymski ka-
żdego wieku miał ſtráſzliwe przeciwnoſci,
96. 97. Item 22. 23. 33. 180. Przecięź go
niepográżyły, ani pográżá. 86. 40. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ V. po Trzech Krolach.

*Venit inimicus ejus & superseminavit Zizania in
medio tritici. Mat. 13.*

O Autorach y początkach Dyſſydeńſkich Re-
ligii. 51. &c. 66. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ VI. po Trzech Krolach.

*Simile est Regnum Calorum grano sinapis quod
minimum quidem est omnibus seminibus cum au-
tem creverit majus est omnibus oleribus. Mat. 13.*

O cudownym, prędkim, á ſzerokim rozkrze-
wieniu Wiáry Chreſcianańſkiej. 180. 75. 23.

Ná NIEDZIEŁĘ Starozápuſtná.

Vota

Regeſtr

Voca operarios & redde illis mercedem. Mat. 20.

O zaſtudze dobrych uczynkow. O uſpráwio-
dliwieniu przez nie, á nie przez ſamę tylko
Wiarę. 131. 132.

Ná NIEDZIEŁĘ przed Mięſopoſty.

Semen eſt verbum DEI. Luc. 8.

Nietylko piſmo Święte, ále y podania uſtne A-
poſtolskie w Koſciele wiernie dochowane
mamy przyimować za ſłowo Boże. 120. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ Mięſopoſtą.

*Et ipſi nihil horum intellexerunt, & erat verbum
iſtud abſconditum ab eis. Luc. 18.*

Piſmo S. nie ieſt ſamo przez ſię ták iásne áby
go każdy rozumiał. 115. záczy m po rozu-
mienie iego rrzeba ſię udawać do Koſcioła.

Ná NIEDZIEŁĘ I. Poſtu.

*Cum jejunaſſet quadraginta diebus & quadraginta
noctibus poſtea eſurivit. Mat. 4.*

O poſcie, przeciw ktoremu Adwersárzow zá-
rzuty odrzucaią ſię 131.

Ná NIEDZIEŁĘ II. Poſtu.

*Hic eſt Filius meus dilectus in quo mihi bene com-
placui, ipſum audite. Mat. 17.*

O ſłuchaniu Chryſtusa w Urzędzie Koſciel-
nym náuczającego y rozkazującego. 15. &c.
118. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ III. Poſtu.

*Omne regnum in ſe ipſum di-
viſum deſolabitur. Luc. 11.*

O iá

Kaznodziejski

O jedności Kościoła Katolickiego Rzymskiego
89. O różności y rozerwaniu, w innych Reli-
giach. 82. 90.

Ná NIEDZIELE IV. Postu.

*Sequebatur eum multitudo magna quia videbant si-
gna qua faciebat.* Joan. 6.

O cudach wyświadczaiących prawdę Kościoła
Rzymskiego. 93. 97.

Ná NIEDZIELE V. Postu.

Quis ex Vobis arguet me de peccato? Joan. 8.

O świętobliwości Kościoła Katolickiego. 91.

Ná NIEDZIELE Kwietnią.

Benedictus qui venit in Nomine Domini. Mat. 21.

Reformatorowie Wiary y Kościoła Katolic-
kiego nie przyłzli w Imię Pańskie. 51. &c.
66. &c.

Ná NIEDZIELE Wielkonocną.

Surrexit non est hic. Marci 16.

Sami nieprzyiaciele Chrystusowi dali świade-
ctwo prawdziwemu Jego Zmartwychwsta-
niu. 179. 195.

Ná NIEDZIELE I. po Wielkieynocy.

Noli esse incredulus sed fidelis. Joan. 20.

O występkach przeciwko Wierze zmyślonych
czyli słabych Katolików. 182. &c. Podają
się sposoby ná umocnienie zwątloney Wia-
ry. 186.

Ná NIEDZIELE II. po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus. Joan. 10.

Biskup

Regeſtr

Biskup Rzymski ieſt prawdziwym Paſterzem
owieczek Chryſtuſowych na całym ſwiecie
zostaiających. 22. &c. *Item o Przymiotach*
Biskupich. 169. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ III. po Wielkiej nocy.
Quid eſt hoc quod dicit nobis modicum, nescimus
quid loquitur. Joan. 16.

Dyſſydenci niewiedzą iák wierzyć, niemaiąc
żadney pewney reguły wierzenia y Sędzie-
go ſprzeczek. 111. &c. 180. 120. 122.

Ná NIEDZIEŁĘ IV. po Wielkiej nocy.
Cum venerit ille arguet mundum de peccato quia
non crediderunt in me. Joan. 16.

Niedowiarstwo poźniejszych Heretykow ieſt
bez wymowki przed Bogiem. 82. 52. &c.
67. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ V. po Wielkiej nocy.
Nunc ſcimus quia ſcis omnia & non opus eſt ut quis
te interroget, in hoc credimus quia à DEO
exiſti. Joan. 16.

Náuka Dyſſydentow ſama ſobie przeciwna
pokazuje że nie ieſt od BOGA. 62. &c.
128. 132.

Ná NIEDZIEŁĘ po W Niebowſtąpieniu
Pańskim.

Et vos testimonium perhibebitis. Joan. 15.
Wielkie ſwiadectwo Wierze naſzey dają
Męczeńnicy. 96. 180. 187.

Káznodziejski

Ná ZIELONE SWIĄTKI.

Spiritus Sanctus quem mittet Pater in Nomine meo ille vos docebit omnia. Joan. 14.

O Duchu prywatnym. 123, 124.

Ná SWIĘTĄ TROYCĘ.

Euntes docete omnes gentes. Mat, 28.

Kościół Rzymski y Jmieniem y rzeczą samą jest Katolicki to jest po całym świecie rozszerzony. 48.

Ná NIEDZIELE po Bożym Ciele.

Homo quidam fecit Cenam magnam. Luc. 14.

O Nájświętszym SAKRAMENCIE. 5.

Ná NIEDZIELE III. po Swiátkách.

Hic peccatores recipit & manducat cum illis. Luc. 15.

O nágánných niektorych Kátolikow występkačk do nágany Kościoła Kátolickiego nie-
slużących. 137.

Ná NIEDZIELE IV. po Swiátkách.

Ascendens in unam navim que erat Simonis docebat de navicula turbas. Luc. 5.

Kódka S. Piotra to jest Kościół Rzymski, jest Katedrą samego BOGA z niey práwdy ná-
uczającego. 15. &c. 34. &c. 36. &c.

Ná NIEDZIELE V. po Swiátkách.

Audistis quia dictum est antiquis Mat. 5.

Starozakonna Synagoga miała Biskupa z Suk-
cefsyą y nieomylností w náuce Wiary. 54.

Obyczaje pierwszych Chrześcian mają nas
budować. 13. 185.

Ná

Regeſtr

Ná NIEDZIEŁĘ VI. po Świątkách.

Dabat Discipulis ut appoverent, & appoſuerunt tur-
bae Marc. 8.

Luter Zwingiel Kálwin &c. niebyli od BO-
GA poſtáni, aby ſwoią náuką paſii trzodeę
CHRYSTUSOWĘ. 52. &c. 59. &c. 77.

Ná NIEDZIEŁĘ VII. po Świątkách.

Attendite á falſis Prophetis. Mat. 7.

O iáwnych znákach fałszywych Prorokow. 82.

Ná NIEDZIEŁĘ VIII. po Świątkách.

Quantum debes Domino meo? centum cados olei.
ſcribe quinquaginta.

O poſałżowaniu Piſma od Heretykow, ku
końcu liczby. 61. Item 113. 114.

Ná NIEDZIEŁĘ IX. po Świątkách.

Et erat docens quotidie in templo. Luc. 19.

O ſtátecznoy náuce Wiary Kościoła Rzym-
ſkiego. 2. 87. O nieſtátecznoſci Confeſſyi
Auſzpurſkiey. 132.

Ná NIEDZIEŁĘ X. po Świątkách.

DEUS propitius eſto mihi peccatori. Dico vos
bis descendit hic iuſtificatus. Luc. 18.

O ſzkodliwey Dyſsydentow náuce około po-
kuty 134.

Ná NIEDZIEŁĘ XI. po Świątkách.

Bene omnia fecit Márc. 7.

Przykłady káry od BOGA ná złych, y Do-
broci ku dobrym mają nas budować. 193.
&c. 196. Nienáleży pſocho wgládać w ra-
iemnice ſpraw Boſkich 184. 186.

Kaznodziejski

Ná NIEDZIEŁĘ XII. po Świątkach.

In lege quid scriptum est. Luc. 10.

Dyssydenci od Kościoła do Pisma S. uciekają-
cy się ná nim swoich Artykułow nie zasa-
dzają. 131. áni bezpiecznie zaszadzać mogą.
111. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ XIII. po Świątkach.

*Non est inventus qui daret gloriam DEO nisi
hic alienigena.* Luc. 17.

Ják wieleśmy BOGU powinni: żeśmy się u-
rodzili z Rodziców Katolickich. 81. 188.

Ná NIEDZIEŁĘ XIV. po Świątkach.

Nemo potest duobus Dominis servire. Matt. 6.

Nie może byđ wraź prawdziwa y násza y o-
raz Dyssydentow Religia; roźność między
námi, á niemi, nie jest obojętna wierze.
102. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ XV. po Świątkach.

Dedit illum Matri suae. Luc. 7.

Kościół Rzymski jest Matką wszystkich wier-
nych. 27. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ XVI. po Świątkach.

Da huic locum. Luc. 14.

O powołaniu Pogan do Wiary ná miejsce od-
padających od Kościoła Heretykow. A
o roźności rozkrzewienia Wiary Katolickiey
między poganámi, od rozszerzenia Dyssy-
dentskiey między Chrześcíanámi, 56. &c.
69. &c.

Ná

Registr

Ná NIEDZIELE XVII. po Świątkach.
Dixit Dominus Domino meo sede a dextris meis.
Mat. 22.

○ Dochodach y dostatkach Duchownym
przyzwoitych. 43. &c. 184.

Ná NIEDZIELE XVIII. po Świątkach.
Remittuntur tibi peccata tuá. Mat. 9.

○ Ostrości pokuty w starodawnym Kościele
kwitnącey grzechom ludzkim powinny.
147. &c.

Ná NIEDZIELE XIX. po Świątkach.

*Congregaverunt omnes quos invenerunt malos &
bonos.* Mat. 22.

Lubo występki Dyssydentow ich się Sekcie
przypisywać powinny. 141. &c. Wystę-
pki iednak złych Kátolikow między do-
brych pomiészanych świętobliwości Kościo-
ła Kátolickiego nieznoszą. Ani mu maig
bydź przyczytane, 139. &c.

Ná NIEDZIELE XX. po Świątkach.

Nisi signa & prodigia videritis non credetis.
Joan. 4.

○ znakach prawdziwego Kościoła CHRY-
STUSOWEGO. 83. &c.

Ná NIEDZIELE XXI. po Świątkach.

Dixit JESUS Discipulis suis parabolam. Mat. 18
O Historyach. 189. &c.

Ná NIEDZIELE XXII. po Świątkach.

*Abeuntes Pharisei consilium inierunt ut caperent
JESUM in sermone.* Mat. 22. Za.

Káznodzieyski

Zárzuty przeciwko Zwierzchności Námiestníka
CHRYSŤUSOWEGO odrzucajá síę.

17. &c. 24. &c. 38. &c. 41. 45.

Ná NIEDZIEŁĘ XXIII. po Swiátkach.

Fides tua te salvam fecit. Mat. 9.

O Cnocie Wiary. 176. &c.

Ná NIEDZIEŁĘ XXIV. po Swiátkach.

Tunc si quis vobis dixerit: Ecce hic est CHRIS-
ŤUS, aut illic, nolite credere. Mat. 24.

O přestańcích Antychrysta. 48. 52. &c. 67.

O bezbožney potwarzy Heretykow názywajících,
Námiestníka CHRYSŤUSOWEGO Antychrystem y Tyrannem. 45. &c. 127.

Ná Swięto SS. PIOTRA y PAWŁA

O daney S. PIOTROWI od CHRYSŤUSA
nád Kościołem swoim Zwierzchności. 15. &c.

Ná BOZE CIAŁO.

O Náyswiętšym SAKRAMENCIE. 5.

Ná PORCYUNCULĚ.

O Odpustach. 146.

Ná Konsekracyá Biskupa.

O Godności Biskupiego Charakteru 157.

O Přymiotach Biskupiemu Charakterowi po-
wiánych. 169.

Tež same mogą služyc ná Džień ktorego
Swiętego BISKUPA.

Ad Majorem DEI Gloriam.

OMYŁKI ZNACZNIYSZE.

Pod literą B. w kolumnie 10. w Wierszu 2.
Litery niema omylney. *czytay:* ta niema nieomyl-
ney.

H. w Liczbie 32. w Wierszu 5. Alexander.
czytay Aleander.

I. w Liczbie 35. w Wierszu 19. sprawią.
czytay prawią.

Tamże w Liczbie 42. w Wier: 25. Biskup-
pow. *czytay* Biskupstw.

K. w Licz: 45. w Wier: ostatnim. Alexan-
dra. *czytay* Aleandra.

w Liczbie 47. w Wier: 32. że niektorzy. *czy-
tay* ie niektorzy.

Tamże w Wier: 35. osadaiaćemu. *czytay* o-
siadaiaćemu.

Tamże w Liczbie 52. w Wier: 12. dawna
czytay zdawna.

L. w Licz: 57. w Wier: 10. ále famey. *czy-
tay* ále famemu.

N. w Licz: 68. w Wier: 29. wymowie *czy-
tay* wymowcę.

w Licz: 71. w Wier: 47. ktory. *czy:* ktorey.

O. w Licz: 79. w Wier: 7. nieuznáią. *czy-
tay* nieuznáiaćym.

P. 4. Licz: 82. w Wier: 3. od końca: zrzucili *czytaj* zrzuci.

Tamże w Liczbie 84. w Wier: 30. przed tyśiącem kilku lat. *czytaj* przed kilkadziesiąt lat.

Tamże w Wier: 45. od dawniejszych czasów. *czytaj* od nąydawniejszych.

Tamże w Wier: 52. Satyra, *przydaj* wspomina.

Tamże w Wier: 63. z Krolem Kátolickim. *czytaj* z Kościołem Kátolickim.

Q. Przed Liczbą 89. Wiersz 7. od końca. O początkach Kościoła. *czytaj* o początkach ich Kościoła.

R. Przed Liczbą 89. w Wier: 47. niepodobną. *czytaj* niepodaną.

Tamże w Liczbie 90. w Wierszu 11. Elektor Palatina. *czytaj* Elektora Palat.

Tamże przed Liczbą 92. Wier: 10. od końca. Alexander Posel. *czytaj* Aleander.

Tamże w Wier: 15. pada. *czytaj* pada.

T. w Liczbie 99. w Wier: 6. poddając. *czytaj* poddająca.

Tamże w Liczbie 102. w Wier: 5. utrzymanie. *czytaj* otrzymanie.

Tamże w Wier: 22 tracić. *czytaj* zrzucić.

Tamże w Liczbie 103. w Wier: 3. zwycięstwa. *czytaj* zwycięstw.

Tamże w Wier: 47. zátroczenie. *czytaj* stracenie.

Tamże przed Liczbą 104. w Wier: 5. in-
tencyi. *czytaj* sentencyi.

Tamże w Wier: 73. Msze. *czytaj* inſze.

Tamże w Wier: 113. Używanie. *czytaj*
wzywianie.

U. w Liczbie 111. w Wier: 23. umysł. *czytaj*
wymyśl.

Tamże w Wier: 41. Homouſion. *czytaj* Ho-
mouſion.

W. w Liczbie 114. w Wier: 31. y original-
nym. *czytaj* z oryginalnym.

X. w Liczbie 119. w Wier: 29. Kroleſtwa.
czytaj Kroleſtwo.

Tamże w Liczbie 120. w Wier: 13. rozu-
mne. *czytaj* rozumienie.

Tamże w Liczbie 121. w Wier: 35. peccerit.
czytaj peperit.

Tamże w Liczbie. 124. w Wier: 45. y nie
o wiadomościach. *czytaj* y o niewiadomi;

Y. w Liczbie 126. w Wier: 16. bontownicze.
czytaj buntownicze.

Tamże przed Liczbą 127. ná wierszu 11.
od końca. nieprzeplatane. *czytaj* nią prze-
platane.

Tamż. w Liczbie 129. w Wier: 8. do nábo-
żeńſtwa. *czytaj* Nábożeńſtwa do SS.

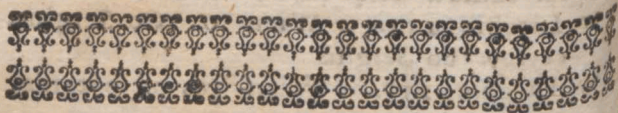
Tamże przed Liczbą 130. w Wier: 18. od
koń.

- końca. co ieśli. *czytaj* co ieft.
- Tamże w Liczbie 130. w Wier: 15. Alexander. *czytaj* Alexander.
- Z. 2. w Liczbie 131.. kolumna 4. w Wier: 4. Aryusz. *czytaj* Aeryusz.
- Tamże w Liczbie 132. w Wier: 39. dadzą się y do tey. *czytaj* dadzą się y daley.
- Aa. w Liczbie 136. z początku każdą Faryzeuszowie *dodaj* czuwaiący.
- Tamże w Wier: 8. y myśli. *czytaj* zmyśli.
- Bb. w Liczbie 137. w Wier: 21. y w nie to idę. *czytaj* y nie w to idę.
- w Liczbie 140. w Wier: 21. nietylko obce. *czytaj* nietylko co obce.
- Tamże w Wier: 46. Piotr Salavis. *czytaj* Svavis.
- w Liczbie 141. w Wier: 8. sprzeciwia. *czytaj* sprzeciwiać.
- Tamże w Wier: 21. ducatu Jsthet. *czytaj* ducatur Esther.
- Dd. przed Liczbą 150. w Wier: 15. od końca. łaskawośćią. *czytaj* łaskawości.
- w Liczbie 153. w Wier: 6. Co Sergius. *czytaj*. bo Sergius.
- w Liczbie 155. w Wier: 30. ná spytanie. *czytaj* ná 5. pytanie.
- w Liczbie 159. w Wier: 83. zá dopuszczeniem. *czytaj* zá poduszczeniem.



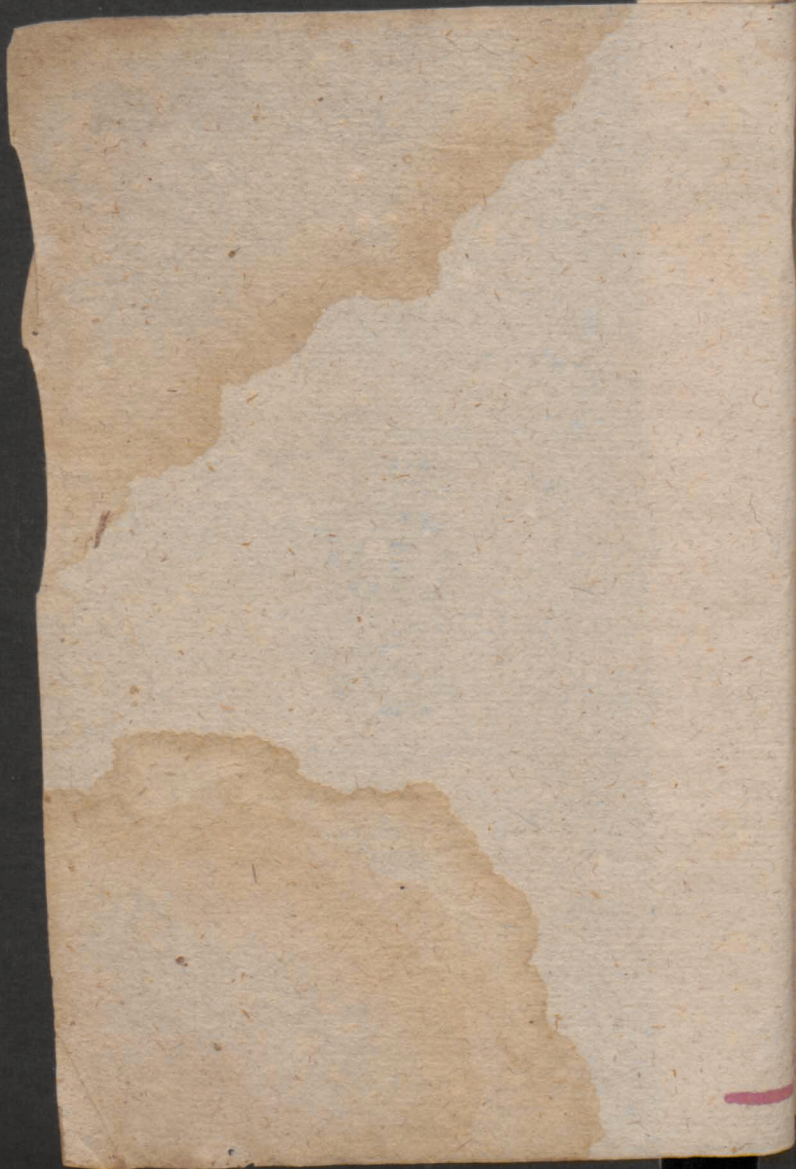
Imprimatur.

ANTONIUS
OSTROWSKI
Episcopus Livoniæ
Officialis generalis
Varsaviensis.



Fragment of text from the adjacent page, including decorative initials.

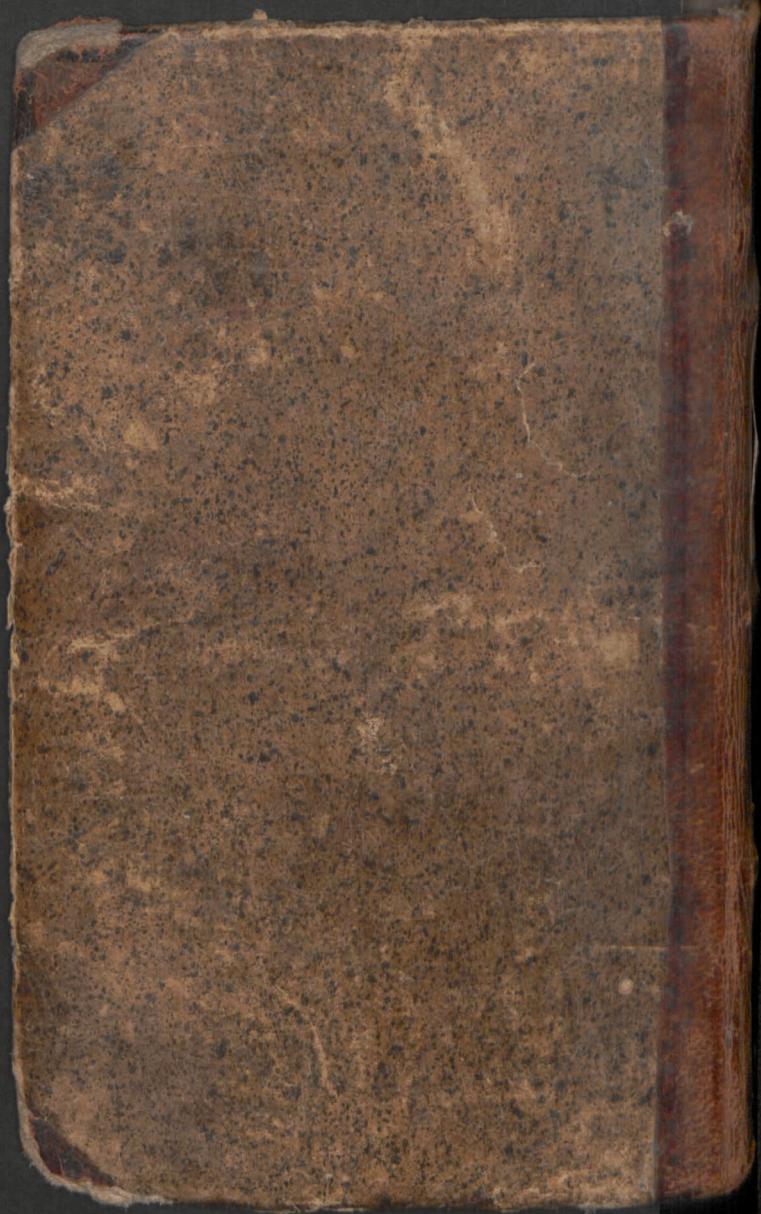
A small, faint pinkish-red mark or stain at the bottom left corner of the page.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0029412



C.
Conc: Polli:
No 9.